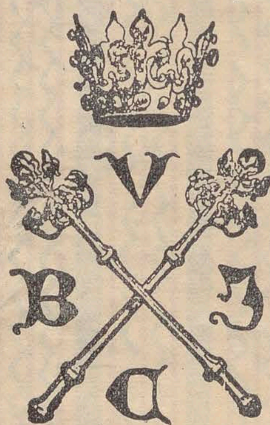
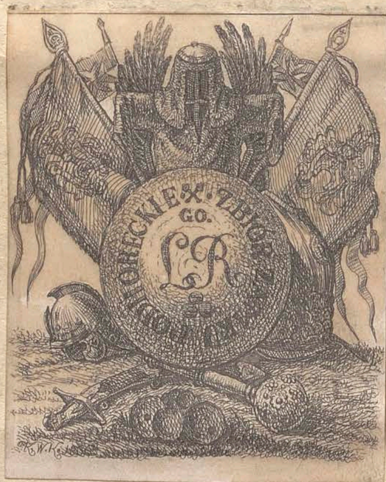

V
B
J
D

на четверту ед.

HISTORYA
NARODU POLSKIEGO.
TOM III.






GO.
LR

HISTORYA
NARODU POLSKIEGO
OD POCZĄTKU CHRZEŚCIANSTWA.

Antiquam exquirite matrem. VIRG.

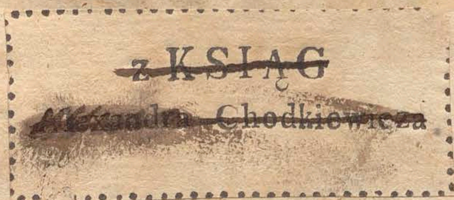
PANOWANIE PIASTOW.

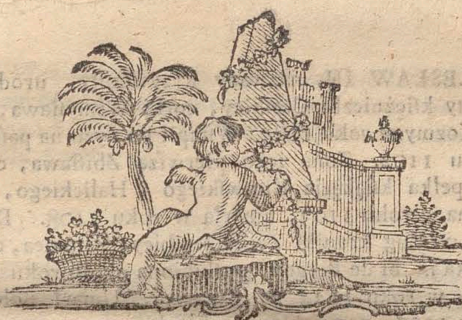
TOM III.



W WARSZAWIE 1781.
W Drukarni J. K Mci i Rzeczypospolitey, uprzywileiowaney
GRÖLLOWSKIEY.




~~z KSIĄG~~
~~Aleksandra Chodkiewicza~~



TABLICE
GENEALOGICZNE
MONARCHOW POLSKICH,
i z niemi granice, pokrewieństwo, lub iakie inne związki maiących, od roku 1080 do roku 1177.

POLSKA.

WŁADYSŁAW HERMAN. Krol Polski. Obacz o nim w Tomie II. na karcie V. w tablicach genealogicznych.

POTOMSTWO WŁADYSŁAWA I.

ZBIGNIEW syn starszy z nieprawego łoża, nie wiadomo z iakiey matki (*concubina*) urodzony. Długosz śmierć iego kładnie pod rokiem 1116.

BOLESŁAW III. nazwany Krzywousty, urodzony z Judyty księżniczki Czeskiey, corki Wratysława, według Kozmy w roku 1085. Wstąpił po oycu na państwo w roku 1102. Zona iego pierwsza Zbisława, corka Swiętopełka książęcia Kiiowskiego i Halickiego, poślubiona w roku 1103, umarła w roku 1108. Druga żona, według kroniki Zwifaldenskiey, Salomea, corka Henryka hrabi de Bergen, poślubiona około roku 1110 umarła w roku 1144 27 Czerwca. Umarł Bolesław w roku 1139, pogrzebiony w Płocku.

TRZY CORKI urodzone z Judyty cesarzowny, siostry Henryka IV. wdowy po Salomonie krolu Węgierskim. Te corki nie wiadomo iak się nazywały. Marcin Gallus powiada, że iedna z nich była poślubiona *in Russia viro nupsit*: iakiemuś książęciu Ruskiemu. Druga została mniszką *sacro velamine caput texit*. Trzecia wydana za iakiegoś Polaka, *quemdam suæ gentis virum sibi junxit*. Hubner w genealogiach na karcie 94 daie Władysławowi corkę Ryxę, żonę Alfonsa VII. krola Kastylii, zmarłą w roku 1151.

POTOMSTWO BOLESŁAWA III. z Ruski.

WŁADSŁAW II. urodzony w roku 1104, wstąpił na monarchią w roku 1139. Wygnany w roku 1148. Umarł w Altemburgu w Bawaryi, czy w Saxonii, nie wiadomo, w roku 1159. Zona iego pierwsza Agnieszka, corka Leopolda margrabi Austryi, i Agnieszki siostry przerodniey Konrada II. cesarza. poślubiona około roku 1110, umarła w roku 1153, z ktorey potomstwo obacz pod tytułem *książęta Szląscy*. Druga żona, corka Alberta margrabi pułnocnego, nazwanego *Ursus*.

JUDYTA z teyże Ruski, według Bogufała *unica filia*, urodzona nie wiadomo kiedy. Poślubiona w dziecinnym wieku około roku 1108 Stefanowi krolewi-

czowi Węgierſkiemu, ſynowi Kolomana, według tegoż Bogufała. Umarła przed rokiem 1125, ponieważ tego roku Stefan ożenił ſię z còrką Roberta Gwiſkarda krola Sycylii.

z Niemkini.

KAZIMIERZ, urodzony po długiey niepłodności matki, według Długoſza, w roku 1121: poślubił ſobie, według tegoż, corkę krola Duńſkiego nie wiadomo iakiego. Umarł w roku 1131.

BOLESŁAW nazwany *kędzierzawy*, urodzony w roku 1127. Kſiąże na Mazowſzu i Kuiawach: wſtąpił na monarchią Polſką po wygnaniu Władyſława brata w roku 1148. Umarł roku 1177. Zona iego Anaſtazya corka Włodzimierza czyli Wſzewołodymira kſiążęcia Halickiego, poślubiona w roku 1151. Umarła w roku 1158. Druga Helena (Długoſz ią na drugim mieyſcu nazywa Maryą) còrka Rościſława kſiążęcia Przemyſkiego, poślubiona w roku 1159, przeżyła męża. Z pierwſzey Anaſtazyi urodził ſię ſyn Boleſław w roku 1156: umarł w roku 1172. Drugi z teyże Leſzek, urodzony w roku 1158; wziął teſtamentem oycowſkim Mazowſze i Kuiawy pod opieką ſtryia Kazimierza w roku 1173. Umarł bezpotomny w roku 1185. Hubner w genealogiach daie Boleſławowi kędzierzawemu dwie còrki: iednę Zofią, żonę Warciſława III kſiążęcia Pomeranii, zmarłą w roku 1164, w czym ſię myli mocno: drugą Mechtyldę, żonę Przebyſława krolika Obotrytòw 1179.

MIECZYSŁAW *ſtary* urodził ſię w roku 1131 zoſtał kſiążęciem Wielkopolſkim w roku 1139. Wſtąpił na monarchią w roku 1173. Wygnany w roku 1177. Będzie o nim w naſtępuiącym Tomie, gdzie o kſiążętach Wielkopolſkich.

HENRYK urodził ſię w roku 1132: zoſtał kſiążęciem Sandomirſkim i Lubelſkim w roku 1139. Zabity na woynie z Pruſakami bezpotomy w roku 1167.

KAZIMIERZ nazwany ſprawiedliwy. Będzie o nim w Tomie IV.

Corki Boleſława z Niemkini.

N. N. Bezimienna, żona, według Grammatyka Saxona, Magnuſa krolewicza Duńſkiego, ſyna Mikołaia.

SWIĘTOSŁAWA, wydana, ile ſię zdaie, za Jaroſława kſiążęcia Włodzimirſkiego i Halickiego. Obacz o tym w hiſtoryi naſzey na karcie 274.

PRZEDYSŁAWA, wydana, według Bangerta, za Ratybora krolika Pomeranii, za Odrą w Szczecinie panuiącego. Obacz w hiſtoryi na karcie 274.

N. N. Bezimienna, żona, według Annaliſty Saxona, Konrada hrabi de *Plotzeke.* Obacz w hiſtoryi na karcie 274.

JUDYTA, żona, według Chronografa Saxona, Ottona II. margrabi Brandeburſkiego. Obacz Gebharda *in March. aquilon* na karcie 121.

KSIĄZĘTA SZLĄSCY PIASTOWIE.

WŁADYSŁAW II. monarcha; ſyn nayſtarſzy Boleſława krzywouſtego, o ktorym wyżey.

POTOMSTWO WŁADYSŁAWA II.

BOLESŁAW, nazwany *Altus*, wyſoki, dla wzroſtu, kſiążę Szląſka ſrzedniego na Wrocławiu &c. Obacz hiſt. na karcie 341 358.

MIECZYŁAW książe Szląska górnego. *Obacz tamże.*
KONRAD, nazwany laskonogi, *loripes*, dla cienkich goleni, książe Szląska dolnego. *Obacz tamże.*

PAPIEZE.

GRZEGORZ VII. rodem z Toskanii 1073 22 Kwietnia. Umarł w Salernie roku 1185 25 Maia.
WIKTOR III. rodem z Benewentu, obrany roku 1185 24 Maia. Umarł roku 1186 dnia 14 Września.
URBAN II. Francuz, obrany 1088 dnia 12 Marca. Umarł roku 1099 29 Lipca.
PASCHAŁ II. Toskańczyk, dawniey Reinerius kardynał, obrany 1099 12 Sierpnia. Umarł 1118 18 Stycznia.
GELAZY II. rodem z Kaiety, dawniey archi-dyakon kościoła Rzymskiego, obrany roku 1118 dnia 25 Stycznia. Umarł we Francyi w Kluniaku 1119 30 Stycznia.
KALIXT II. rodem z Burgundyi, obrany roku 1119 w Lutym, koronowany dnia 14 Października. Umarł roku 1124 19 Grudnia.
HONORY II. Bonończyk, obrany roku 1124 18 Grudnia. Umarł roku 1130 16 Lutego.
INNOCENTY II. Rzymianin, obrany roku 1130 16 Lutego. Umarł roku 1143 24 Września.
CELESTYN II. Toskańczyk, obrany 1143 26 Września. Umarł roku 1145 8 Marca.
LUCYUS II. Bonończyk, obrany 1145 9 Marca. Umarł 1146 24 Lutego.
EUGENIUSZ III. rodem z Pizy, obrany 1146 25 Lutego. Umarł 1153 8 Lipca.

ANASTAZY IV. Rzymianin, obrany 1153 9 Lipca. Umarł 1154 2 Grudnia.

HADRYAN IV. Anglik, obrany 1154 3 Grudnia Umarł 1159 1 Września.

ALEXANDER III. rodem z Sieny, obrany 1159 5 Września. Umarł 1181 20 Września.

NIEMIECCY CESARZE.

HENRYK, w liczbie królów Niemieckich IV, syn Henryka cesarza, nazwanego *czarny*, z Agnieszki księżniczki Akwitańskiey urodzony w roku 1061, wstąpił na państwo roku 1056. Umarł w roku 1106. Żona iego pierwsza Berta, Ottona margrabi Włoskiego córka, umarła roku 1087. Druga Adelayda, albo raczey Praxeda czyli Eupraxya, wdowa po Henryku hrabi Sztadeńskim, córka Wszewłoda książęcia Kiiowskiego. Umarła w roku 1109. *Potomstwo.* 1 Konrad Lotaryński. 2 Agnieszka żona Fryderyka książęcia Szwabskiego, a potym Leopolda margrabi Austryi, matka Agnieszki, żony Władysława II. 3 Berta, żona Henryka burgrabi Ratys. 4 Adelayda mniszka w Gardersheim. 5 Zofia, żona Godfryda książęcia Brabancyi. 6 syn, który następuie.

HENRYK V. z Berty, nastąpił po oycu w roku 1106. Umarł w roku 1125 dnia 23 Maia, nie zostawiwszy po sobie potomka. Żoną Matylda, córka Henryka I. króla Angelskiego, poślubiona w roku 1114, zmarła w roku 1167.

LOTARYUSZ III. z hrabi Supplinburg, naprzód książe Saski po wygasłym domie Billingów na Magnusie, potym cesarz, obrany w roku 1125. Umarł w roku 1137 6 Grudnia. Z żony Ryxy zostawił dwie córki,

1 Gertruda, żona Henryka pyſznego książęcia, Bawaryi.
2 Jadwiga, żona Ludwika III. landgrafa Tyryngii.

KONRAD III. ſyn Fryderyka kſiążęcia Szwabſkiego, i Agnieſzki córki Henryka IV ceſarza, brat przerodni Agnieſzki żony Władyſława II: ſtryi rodzony Fryderyka I. ceſarza, obrany w roku 1139. Umarł roku 1152 15 Lutego. Potomſtwo iego. 1 Henryk obrany królem Niemieckim, i koronowany w roku 1147. Umarł przed oycem roku 1150. 2 Fryderyk kſiąże Rotenburſki. 3 Judyta żona Ludwika *żelaznego*, landgrafa Turyngii.

FRYDERYK I ceſarz, nazwany *Barbaroſſa*, dla brody rydzowatey, yn Fryderyka II kſiążęcia Szwabſkiego, i Judyty córki Henryka czarnego, kſiążęcia Bawaryi i Saxonii, ſynowiec rodzony Konrada ceſarza. Obrany roku 1152. Umarł roku 1190 w Czerwcu.

IMPERIUM.

SASCY KSIĄZĘTA.

MAGNUS, ſyn Ordulfa oſtatni po mieczu z domu Billingów, umarł roku 1106, zoſtawił dwie corki, iedna Eilika, wydana za Ottona I. nazwanego *bogaty*, hrabi na Ballenſtedzie, matka Alberta, nazwanego *Urſus*, pierwſzego margrabi Brandeburſkiego: druga Wulfilda żona Henryka czarnego kſiążęcia Bawaryi, babka Henryka Lwa. Po tych dwóch kſiężniczkach pretendowali ſukceſſyi Saxonii Henryk z Albertem, lecz ceſarz Henryk V. utrzymuiąc prawo ſwoie w rozdawaniu kſięſtw, według woli, oddał kſięſtwo Saſkie naſtępuiącemu.

LOTARYUSZ, hrabia de Supplinburg, ktory potym zoftał cefarzem w roku 1125.

HENRYK kfiąże Bawarfki, zięć Lotaryufza, wziął od niego kfięftwo Safkie.

HENRYK Lew, fyn pyfznego urodził fię w roku 1129, zoftał po oycu kfiążęciem Safkim w roku 1137. Bawarfkim w roku 1156. Umarł w roku 1195 6 Sierpnia.

MARGRABIOWIE PUŁNOCNI.

boreales.

z hrabiow Sztadeńfkich.

UDO II. fyn Ludgera, o ktorym w Tomie II. hiftoryi nafzey.

HENRYK I. fyn Udona, umarł w roku 1087. nie zoftawiwfzy żadnego potomftwa z Praxedy czyli Eupraxyi Rufki, corki Wfzewłoda kfiążęcia Kiiowfkiego.

UDO III. brat Henryka, opanował Brandeburg w roku 1100, i znowu ftracił: umarł roku 1106. Zona Ermengarda, corka Fryderyka hrabi Płockiego *de Plotzeke* w Saxonii.

RUDOLF, brat Henryka I i Udona III, wziął marchią prawem opiekuńftwa nad fynowcem: zrzucony od cefarza Henryka V. w roku 1172, oddał margrabftwo w roku 1114 temuż fynowcowi, ktory naftępuie. Umarł roku 1124.

HENRYK II. fyn Udona III. umarł bezpotomny w roku 1128. Zona Adelayda, corka Ottona *bogatego*, hrabi na Ballenfztedzie, fioftra Alberta.

UDO IV. fyn Rudolfa, zabity pod Afcherfleben 13 Marca w roku 1130.

RUDOLF II. brat Udona IV. bierze marchią pułnoçną pod czas wygnania Alberta *Urfus*: ustępuie mu teyże w roku 1142. Zabity od Dytmarsow w roku 1145.

z *hrabiow Płockich* Ploeczke.

HELPERYK, margrabia kilkomiesięczny, z woli Henryka V cesarza w roku 1112, po złożeniu Rudolfa Sztadeńskiego, o ktorym wyżey. Umarł w roku 1118.

KONRAD syn Helperyka, po zabiciu Udona IV. Sztadeńskiego został kreowany margrabią od Lotaryusza cesarza w roku 1130. Zabity bezpotomny we Włoszech pod Modeceyą w roku 1133. Był on mężem corki Bolesława krzywoustego.

BERNARD, brat Konrada, towarzysząc Konradowi III. do Azyi na krucyatę, umiera tamże roku 1147 28 Września. hrabstwo iego z zamkiem oddane od cesarza Albertowi *Urfus*, ktory następuie.

z *hrabiow Ballensztedu.*

ALBERT, nazwany *Urfus*, syn Ottona nazwanego *bogaty*, hrabi Ballensztedu, urodzony w roku 1106 z Eiliki, corki i dziedziczki po części Magnusa książęcia Saxonii, pani i margrabiny na *Wurben*. Dziedzic wielu dobr po oycu i matce: hrabia Ballensztedu. Adwokat (woyt dozorca) tegoż i Nienburga z Gernroden. Subadwokat kościoła (dobr świeckich do kościoła należących) Goslarskiego. Hrabia na Plotzekie. Hrabia na Ascherslebeu. Bierze hrabstwo Luzacyi od Lotaryusza cesarza 1124. Wygnany z niego 1131. Kreowany od Lotaryusza margrabią pułnocnym po śmierci Konrada z domu hrab. Plotzeke 1134: książęciem Saxonii w roku 1138: wyzuty z obu urzędow 1140. Znowu margrabią pułnocnym w roku 1142. Bierze od Przebysława Sło-

wianina Brandeburg. Z tym miaftem wniósł do domu fwego tytuł margrabi Brandeburfkiego. Oddał marchią pułnocną fynowi Ottonowi w roku 1147. Sam został przy tytule Brandeburfkim. Umarł 1170.

MARGRABIOWIE POŁUDNIOWI.

Auftrales.

LEOPOLD, nazwany *piękny*, umarł roku 1096.

LEOPOLD *święty*, od roku 1196 do roku 1136. Zona iego Agniefzka, corka Henryka IV cefarza, wdowa po oycu Fryderyku Szwabfkim, a matka Agniefzki żony Władyfława II.

LPOPOLD V. fyn Leopolda świętego, umarł roku 1142.

HENRYK II. fyn Leopolda świętego, uczyniony pierwfzy kfiążęciem Auftryi od Fryderyka I. cefarza w roku 1156, dla ofłabienia kfiążąt Bawarfkich *ducum*, od ktòrych margrabiowie dependowali: umarł w roku 1172.

LEOPOLD VI. nazwany *virtuofus*, od roku 1172, do roku 1194.

MARGRABIOWIE WSCHODNI.

O margrabiach czyli ftaroftach pogranicznych, mòwiliśmny nie raz w Tomie II. hiftoryi nafzey. Stanowili onych cefarze przeciwko Słowianom, dla ftrzeżenia granic pańftwa Niemieckiego za Elbą. Nie były to naprzòd urzędy dziedziczne, ale dependuiące od woli cefarfkiey, pòki fię margrabiowie nabytkiem dòbr dzie-

dzicznych i spadkowych przez pokrewienstwa, a naybardziey zaborem Słowiańszczyzny, w udzielnych panow nie zamienili, przez słabość cesarzow, albo ich dobrodzieystwa i przywileie.

Margrabiowie wschodni *orientales*, postanowieni od Henryka ptasznika *auceps*, iedni byli margrabiami Luzacyi, to iest przeciwko Lutykom, drudzy Miśnii przeciwko Syrbom; czasem też obie marchie do iednego należały.

w Miśnii.

HENRYK, syn Dedona margrabi, o ktorym w Tomie II. Ten Henryk margrabia Miśnii i Luzacyi, ponieważ pod czas zamieszkow Niemieckich odstąpił cesarza, a złączył się z innemi Sasami, zrzucony był z margrabstwa, ktore Henryk cesarz oddał, Tymonowi iego stryiowi. Nie przyszedł iednak Tymon do possessyi. Wratysław xiążę Czeski, za pozwoleniem cesarza sprzymierzeńca swoiego przeciwko Sasom, opanował Miśnią. Trzymali Czesi to margrabstwo do roku 1124.

WIGBERT, hrabia Groiecki, otrzymał margrabstwo Miśnii od Henryka V. cesarza, po ustałey linii Henryka wyżey mianowanego w roku 1124, mimo praw linii iego poboczney.

KONRAD, syn Tymona, a brat strzyieczny Henryka, za pomocą Lotaryusza cesarza powyganiał Czechow. Ten to iest Konrad, od ktorego pochodzą margrabiowie Miśnii, ktorzy potym do państw swoich, margrabstwo Luzacyi, landgrabstwo, Turyngii, a nakoniec xięstwo Saskie z Elektorstwem przyłączyli.

w Luzacyi.

HENRYK, ſyn Dedona, wyżey położony. Margrabia Miśnii i Luzacyi. Z teyże przyczyny, co i wyżey utracił Luzacyą. Dzierżeli tę prowincyą Polacy od czaſow Mieczyſława I, bądź zdawna dziedziczną, bądź w uſtawicznym Luzyków przez Czechów i Polaków rozrywaniu uſtąpioną Mieczyſławowi w poſagu z Dąbrowką, iako chcą niektórzy piſarze Niemieccy. Boleſław Chrobry podbił ią ſobie, iako ſię mówiło w Tomie II. Za Mieczyſława wydarli ią margrabiowie. Trzymali ią Niemcy do czaſow rozruchow miedzy Henrykiem ceſarzem i Saſami, Henryk oddał wyżſzą Luzacyą Wratyſławowi kſiążęciu Czeſkiemu, za wierne uſługi przeciwko Saſom, wyzuwſzy z niey Henryka margrabię. Czytamy w kſięgdze *Scriptores rerum Luſaticarum* na karc. 179, że w roku 1171 czytana była od konſyliarzów Henryka IV. w kościele Miśnieńſkim, ugoda miedzy Boleſławem śmiałym królem, i Wratyſławem kſiążęciem Czeſkim, mocą którey wyżſza Luzacya doſtała ſię Czechom, niżſza Polakom.

WRATYSŁAW kſiąże Czeſki, o którym wyżey.

WIGBERT, zięć Wratyſława, hrabia Groiecki, wziął w poſagu hrabſtwo Budyſyńſkie w niżſzey Luzacyi od Wratyſława. Temuż Wigbertowi Henryk V. ceſarz oddał w roku 1124 tęż ſamę Luzacyą.

HENRYK, ſyn Wigberta bezpotomny, darował ią Sobieſławowi kſiążęciu Czeſkiemu, a tę darowiznę potwierdził w roku 1127. Lotaryusz III. ceſarz. Rzecz do prawdy podobna, że tak Polacy, iak margrabiowie Miśnii utrzymywali zawſze prawo ſwoie do Luzacyi. Wincenty kronikarz Czeſki powiada na karcie 45, że gdy Władyſław II. kſiąże Czeſki będąc w roku 1157 na zieździe Wirtzburſkim, obiecał dać Fryderykowi I. ceſarzo-

ſarzo-

ſarzowi poſiłki przeciwko Polakom i Medyolańczykom, ceſarz wzaiemnie obiecał mu darować Luzacyą Budyſyńſką, to ieſt gòrną. Hanek piſarz Szląſki mowi także na karcie 443, że pod czas działu Szląſka miedzy ſynami Władyſława II. *quidquid Luſatiæ, quam ſibi Marchiones Miſnienſes tòtam vindicabant, tum ad Sileſiam ſpectabat, donec litigium ideo ſubortum inter Sileſios & Miſnenſes finiretur, indiviſum relinquebatur.* Z tych to przyczyn, odmian, naiazdòw, darowizn i poſſeſſyi rożnych, tak krolowie Czeſcy, iak margrabiowie Miśnii, i kſiążęta Szląſcy Polacy piſali ſię potym margrabiami Luzackiemi.

WĘGRZY.

S. WŁADYSŁAW, o ktòrym w Tomie II. Umarł roku 1096.

KOLOMAN, ſyn Geyzy I. krola, ſynowiec S. Władyſława, od roku 1096, do roku 1113. Zony iego: pierwſza Bazylla, corka Rogera Sycyliyſkiego, druga Przedyſława, corka Swiętopełka Kiiowſkiego, z ktòrey ſię urodził Borys napaśnik.

STEFAN II. ſyn Kolomana od roku 1114, do roku 1131. Zona iego pierwſza Judyta, corka Bolesława krzywouſtego; druga, corka Roberta Gwiſkarda Sycyliyſkiego. Z obu nie miał potomſtwa.

BELA II, oślepiony dawniey od Kolomana poſpołu z oycem Almuſem, bratem tegoż Kolomana. Wſtąpił na państwo po Stefanie, bracie ſtryiecznym w roku 1131. Umarł w roku 1141. Zona iego Helena, corka Uroſſa kſiążęcia Serwii.

GEYZA III. ſyn Beli ślepego od roku 1141, do roku 1161.

STEFAN III. ſyn Geyzy III, od roku 1161, do roku 1172. W przeciągu iego panowania ſiedzieli krotko na tronie Węgierſkim ſtryiowie Władyſław II. i Stefan IV.

BELA III. brat Stefana III. młodſzy, od roku 1173, do roku 1196.

CZESI.

WRATYSŁAW, krolem od Henryka IV. kreowany w roku 1085. Umarł w roku 1092. Zony iego. 1 Arabona, 2 Adelayda, corka Andrzeia krola Węgierſkiego. Umarła w roku 1062. 3 Swiętochna, corka Kazimierza I. krola Polſkiego. Umarła 1125: i ſynowie, ktorzy naſtępuią niżey.

KONRAD, brat Wratyſława, margrabia Morawſki, panował kilka mieſięcy.

BRZETYSŁAW II. kſiąże Czeſki, ſyn Wratyſława z Węgierki, panował od roku 1092, do roku 1100, ktorego zabity od Lorka Werſowicza na łowach.

BORZYWOY, ſyn Wratyſława z Swiętochny, od R. 1100, do roku 1106, ktorego wygnany od Swiętopełka Morawſkiego: powracał po razy kilka. Umarł na wygnaniu roku 1124. Synowie iego z Heilbergi, corki Leopolda III. margrabi Auſtryi, Spitygniew i Jaromir.

WŁADYSŁAW I. ſyn Wratyſława z Swiętochny, od roku 1109, do roku 1125. Potomſtwo. Władyſław, ktory niżey. Henryk, Teobald, Swatawa.

SOBIESŁAW I. ſyn tegoż Wratyſława, z teyże, od roku 1125, do roku 1140. Potomſtwo. Sobieſław, Ulryk, Wacław, Marya.

WŁADYSŁAW II. ſyn Władyſława II. krolem kreowany od Fryderyka ceſarza w roku 1159. Umarł roku

1174. Zona Gertruda, margrabianka Auſtryi, ſioſtra Agnieſzki żony Władyſława II.

Czeſcy kſiążęta w Morawach.

KONRAD, OTTO, JAROMIR biſkup Praski, bracia Wratyſława I. ſynowie Brzeciſława I. Konrada, ktòry panował w Czechach kilka mieſięcy, potomſtwo. Leopold i Ulryk. Ulryka ſyn Konrad II. OTTONA ſyn Swiętopełk zabity pod Głogowem.

DANIA.

SWENON III, o ktòrym w Tomie II.

HARALD IX. ſyn Swenona III, o ktòrym w Tomie II.

S. KANUT, ſyn Swenona III, brat i naſtępca Halarda IX. od roku 1081, do roku 1086.

OLAUS V. ſyn Swenona III. od roku 1086, do roku 1095.

ERYK III. nazwany *dobry*, ſyn Swenona III, od roku 1095, do roku 1105. Umarł w Cyprze. Potomſtwo iego. 1 Kanut kſiąże Sleświku, potym od Lotaryuſza III. ceſarza uczyniony kròlem Obotrytow. Zabity od Magnuſa brata ſtryiecznego w roku 1134. 2 Eryk, nazwany *Emond*, ktòry niżey.

MIKOŁAY, brat Eryka III od R. 1107, do R. 1135. Syn iego Magnus, zaboyca Kanuta, zięć Boleſława krzywouſtego. Hubner w genealogiach daie mu za żonę wdowę Włodzimierza kſiążęcia Ruſkiego.

ERYK IV. nazwany *Emond*, ſyn Eryka III. od roku 1135, do roku 1139.

ERYK V. nazwany *agnus*, ſyn Hakwina Jutlandzkiego, i Agnieſzki, corki Eryka *dobrego*, od roku 1139, do roku 1147.

SWENON IV. ſyn Eryka *Emonda*, od roku 1148, do roku 1157.

WALDEMAR I. nazwany wielki, ſyn Kanuta zabitego od Magnuſa, wnuk Eryka *dobrego*, od roku 1148, do roku 1182. Zona Zofia.

KSIĄZĘTA OBOTRYTOW.

HENRYK, o ktorym w Tomie II. Synowie iego ze Slawiny wdowy po Kruku Rugianinie 1 Miſtywoy. 2 Waldemar zabity od Rugianow w roku 1109. 3 Kanut, zabity w Lutylinburgu. 4 naſtępuiący

SWIĘTOPEŁK, zabity zdradą od iakiegoś Dazona z Holſacyi.

SWINKA, ſyn Swiętopełka zabity od Saſow.

KANUT Duńczyk, ſyn Eryka dobrego, kupił koronę Obotrytow od Lotaryuſza III. ceſarza, zabity od Magnuſa ſtryiecznego brata w rokn 1130.

NIKLOT, ſyn Batuego, brata Henryka poſpołu z Przebyſławem, zabity pod Werlą roku 1162. Syn iego Warciſław obieſzony od Saſow, drugi ktory naſtępuie.

PRZEBYSŁAW.

KSIĄŻĘTA POMERANII.

SWATYBOR, do roku 1107.

WARCISŁAW, od roku 1107, do roku 1136, którego zabity od iakiegoś Lutyka poganina. Synowie iego.

RATYBOR, który panował za Odrą w Szczecinie nad Lutykami, hołdownik Bolesława krzywoustego.

BOGUFAŁ I. i KAZIMIERZ. kreowani xiążętami państwa Rzymskiego od Fryderyka I. cesarza.

RUSINI.

KSIĄŻĘTA KIIOWSCY.

WSZEWŁOD, syn drugi Jarosława I. z xiążęcia Czerniechowskiego xiąże Kiiowski od roku 1078, do roku 1097. Umarł 13 Kwietnia: pogrzebiony w Kiiowie.

SWIĘTOPEŁK II. nazwany Michał Stopołk, syn Izasława I. od roku 1093 do roku 1113, którego umarł.

WŁODZIMIERZ, nazwany *Monomachus*, syn Wszewłoda, o którym wyżey. Umarł roku 1126 19 Maia: leży w Kiiowie.

MSCISŁAW, syn Włodzimierza Monomacha. Umarł roku 1123.

JAROPEŁK, syn Monomacha, brat Mścisława. Umarł w roku 1138 18 Lutego.

WIACZESŁAW, syn trzeci Monomacha, brat Mścisława i Jaropełka w roku 1138, wygnany tegoż roku od Wszewłoda Olegowicza.

WSZEWŁOD, ſyn Olega Swiętoſławowicza. Umarł roku 1146 30 Lipca.

IGOR, ſyn także Olega Swiętoſławowicza, wygnany od Izaſława, ktory naſtępuie.

IZASŁAW, ſyn Mściſława, wnuk Włodzimierza, nazwanego *Monomachus*, o ktorym wyżey. Wygnany od Jerzego Dołhorukiego, Susdalſkiego w roku 1149, wygnał go z teyże ſtolicy w roku 1150. Umarł w roku 1154, według Neſtora.

IZASŁAW Dawidowicz kſiąże Czerniechowſki, opanował Kiiow, i uſtąpił roku 1154.

JERZY Dołhoruki Susdalſki, ſyn Włodzimierza Monomacha, kſiążęciem Kiiowſkim w roku 1154. Umarł roku 1158.

IZASŁAW Dawidowicz powtornie wygnany od Mściſława Izaſławowicza w roku 1158.

MSCISŁAW, ſyn Izaſława Kiiowſkiego do roku 1169, ktorego wygnany.

CHLEB, ſyn Jerzego Dołhorukiego. Umarł 1172. Na iego mieyſcu Mściſław kſiąże Roſtowſki, ſyn Andrzeia, wnuk Jerzego poſadził Romana ſyna Rościſława, a brata ſwego ſtryiecznego.

ROMAN do roku 1174.

KSIĄZĘTA WŁODZIMIRSCY.

JAROPEŁK, ſyn Izaſława Kiiowſkiego wziął to kſięſtwo w roku 1078 od Wſzewłoda ſtryia, ktory kſięſtwo Kiiowſkie opanował. Wygnany z Włodzimierza od ſynow Rościſława, ſynowcow ſwoich w roku 1084, i przywrocony tegoż roku. Podnioſł oręż przeciwko Wſzewłodowi Kiiowſkiemu w roku 1085, i uciekł do Polſki. Przywrocony znowu w roku 1186, i zdradą zabity, według Neſtora i Długoſza.

DAWID, ſyn Igora, wnuk Jaroſława I. wygnany od Swiętopełka Kiiowſkiego, uſtąpić muſiał tego kſięſtwa w roku 1000, iako mowiono w hiſtoryi na karcie 80. Umarł w Drohobuzie.

JAROSŁAW, ſyn Swiętopełka Kiiowſkiego od roku 1000, do roku 1125. Zginął pod Włodzimierzem czy Kiiowem.

ANDRZEY, ſyn Włodzimierza Monomacha, ktoremu on oddał kſięſtwo Włodzimirſkie w roku 1119, wygnawſzy z niego Jaroſława Swiętopełkowicza.

IZASŁAW, ſyn Mściſława Kiiowſkiego, wnuk Włodzimierza Monomacha około roku 1139 i 1142, według Neſtora, puścił to kſięſtwo w tymże roku naſtępuiącemu.

SWIĘTOSŁAW, ſyn Wſzewłoda Olegowicza Kiiowſkiego, wſadzony od oyca po wſtąpieniu Izaſława na kſięſtwo Perejaſławſkie w roku 1142, wygnany od Wiaczeſława, niegdyś kſiążęcia Kiiowſkiego, ſyna Monomacha, a na iego mieyſcu poſadzony w roku 1146.

WŁODZIMIERZ, ſyn Andrzeia Perejaſławſkiego, wnuk Monomacha od roku 1146.

SWIĘTOPEŁK, ſyn Mściſława Kiiowſkiego, wnuk Monomacha. Umarł 1154 13 Liſtopada.

JAROSŁAW, ſyn Izaſława Kiiowſkiego, wnuk Monomacha.

MSCISŁAW, ſyn Izaſława Kiiowſkiego w roku 1156.



KSIĄZĘTA SMOLENSCY.

IGOR Jarosławowicz, o ktorym mowiono w Tomie II. zmarły, według Nestora, w roku 1060, po ktorym wzięli xięstwo Smoleńskie Wszewłod Czerni. Izasław Kiiowski.

WŁODZIMIERZ, syn Izasława Kiiowskiego od roku 1075, według Długosza.

DAWID Swiętosławowicz w roku 1089, według Długosza.

ROSCISŁAW, syn Mściława Kiiowskiego, wnuk Monomacha.

KSIĄZĘTA HAŁICCY.

Nie wchodziemy w ciemnoty zapadłey starożytności, szukaiąc Halicza od lat blisko trzech tysięcy w Herodocie, ktory w xiędze nazwaney *Melpomene*, pisze o narodzie Scytow, Halizonow, siedzącym około rzek Dniestra i Boha. Nie funduiemy się ani na powieści Jornanda, ktory żyiąc około roku 550 wspomina, że Gotowie z Gepidami osiadłszy ten kray, ktory się teraz podgorzem, częścią Rusi, Wołoszczyzną i Siedmigrodem zowie, wydali sobie bitwę około miasta *Galtis*: co z koniektur historycznych mogłoby przypaść około Halicza. Rzeczy to są dalekie, i cechę bardziey ciekawości, niżeli prawdy noszące. O Haliczu wiemy z Długosza w opisie Polski, iż ten zamek wziął nazwisko od gory tegoż imienia, lecz kto go i kiedy zbudował, niemasz w historyach żadnego śladu. Felix Łoyko starosta Szorpski, szambelan J. K. Mci, mąż godny potomney pamięci, po-

wiada w odpiſie ſwoim na pretenſye domu Auſtryackiego do Halicza, że o tym zamku pierwſza wzmianka pod rokiem 1125 w Długoſzu, kiedy Wołodar kſiąże Przemyſki zbity od Polakow pod Wilichowem, uciekł do do nich aż do Halicza. Tenże Łoyko przydaie: iż nie wiadomo aż do roku 1137, ieśli ten zamek miał ſwoiego kſiążęcia, i że w tym dopiero roku Długoſz kładnie kſiążęciem Halickim Jaroſława. Dowodziliśmy w hiſtoryi naſzey na karcie 261, że Długoſz pomieſzał czaſy i rzeczy względem tego Jaroſława Swiętopełkowicza, złączywſzy mniemaną bitwę pod Haliczem z bitwą prawdziwą około Spiża, odprawioną w roku 1132. Powiedzieliśmy też ze świadectwa Neſtora, że ten Jaroſław kſiąże Halicki był zabity w roku 1123 pod Włodzimierzem, czy pod Kiiowem: był zatym kſiążęciem Halickim i Włodzimirſkim czternaſtą laty wyżey przed datą Długoſzową. Że Halicz ieſzcze przed Jaroſławem był ſtolicą kſięſtwa imienniczego, mamy świadectwo Bogufała, ktory na karcie 30 nazywa pierwſzą żonę Bolesława krzywouſtego, *filia regis Haliciæ unica, de qua genuit Vladiſlaum.* Widomo nam ieſt, że ten Bogufała *rex Haliciæ* był Swiętopełk, czyli Michał Stopołk kſiąże Kiiowſki, iako świadczy Anonim piſarz ſpołczeſny życia S. Ottona Bamberſkiego na karcie 650, a wyraźniey ieſzcze Otton Fryzyngeńſki na karcie 151. *Rex Ruthenorum ſeu Chios.* Był zatym Swiętopełk kſiążęciem Halickim około roku 1103, kiedy ſię Bolesław krzywouſty z iego corką ożenił. Po śmierci Swiętopełka zaſzłey w roku 1113, opanował Kiiow, Włodzimierz, *Monomachus* kſiąże Czerniechowſkie. Jaroſław ſyn Swiętopełka, choć iego naſtępca, muſiał ſię kontentować kſięſtwem Włodzimirſkim nad Bugiem, ktore mu ociec dawniey za życia ſwoiego puścił, wygnawſzy z niego Dawida Ihorowicza. Nie wiadomo ieſt dokładnie, czy ten Jaroſław przy kſięſtwie Włodzimirſkim trzymał razem kſięſtwo Halickie po oycu. Muſiał iednak trzy-

mać; ponieważ Bogufał, choć w zwykłey fobie rożnych rzeczy mieszaninie, powiada na karcie 40, że *Ruthenorum princeps* (Włodzimierz), & *aliarum provinciarum principes, Halicienſem regem principis Boleſlai generum a regno eiiciunt: qui ad regnum Boleſlai ſoceri ſui confugiens, apud ipſum cum uxore aliquamdiu fuerat commoratus.* Powieść Bogufała zgadza ſię z Neſtorem, ktòry świadczy, że około roku 1118 *Jarosław uciekł do Lachow.* Wygnali go Rusini podobno dla tego, że ociec iego Swiętopełk miał pokrewieństwo z Bolesławem, iako zięciem swoim, i sam Jarosław był zięciem tegoż Bolesława, według Bogufała, maiący w małżeństwie corkę iego podobno Swiętosławę, ktòrą wziął po pierwszey żonie swoiey, wnuczce Włodzimirza Monomacha, o czym pisze Nestor. Wygnany Jarosław utracił kſięſtwo Włodzimirſkie, na ktòrym *Monomach* posadził syna swego naprzod Romana, potym Andrzeia, według Nestora. Nie wiadomo, komu po iego wygnaniu dostało ſię kſięſtwo Halickie, owszem ani po iego śmierci, zaszłey w roku 1123, gdy pod Kiiowem czy Włodzimierzem z postrzału zginął. Rzecz zdaie ſię do prawdy podobna, że Włodzimierz *Monomach* trzymał to kſięſtwo na ſiebie do roku 1126, a po iego zeyściu dostało ſię synom iego, następcom tronu Kiiowſkiego, naprzòd Mściſławowi, potym Jaropełkowi. Długosz pod rokiem 1145, a Nestor w roku 1150 wspominaią Włodymirka kſiążęcia Halickiego. Nie wiadomo kto był ten Włodymirko, i kto mu dał to kſięſtwo, czy Polacy za Bolesława krzywoustego, czy kſiążęta Kiiowscy. Hubner w tablicach genealogicznych kładnie dwoch Włodzimierzow Halickich: iednego czyni synem Wszewłoda II. kſiążęcia całey Ruſi, syna Włodzimierza *Monomacha*: lubo *Monomach*, według Nestora, procz trzech synow wyżey wzmiankowanych, nie miał innego. Drugiego nazywa Wszewołodymir, a tego oyca nie położył. W liczbie tak mnogiey kſiążąt Ruſkich, w podo-

bieństwie nazwisk, w ciemnotach i rożności historyczney, zgoła doyrzeć nie można, iaki to był Włodymirko. Wszelako, że procz corek, wyrażonych od Długosza, miał on syna Jarosława, świadczy Nestor pod rokiem 1152 i pod rokiem 1153. Nam dosyć będzie z uwag poprzedzaiących położyć, porządkiem tych książąt Halickich.

SWIĘTOPEŁK czyli Michał Stopołk, syn Izasława książe Kiiowski. Obacz pod książętami Kiiowskiemi.

JAROSŁAW, syn Swiętopełka, zięć Bol. krzyw. zabity w roku 1126.

WŁODZIMIERZ, czyli Wszewołodymir, albo Włodymirko, nie wiadomo czyi syn, książe Halicki umarł według Nestora w roku 1152, według Długosza 1154.

JAROSŁAW, syn Włodymirka.

KSIĄŻĘTA PRZEMYSCY.

Przemyśl zamek i miasto nad rzeką Sanem, stolica ziemi Przemyskiey w woiewodztwie Ruskim, nie wiadomo iest od kogo fundowane. Długosz na karcie 40 powiada, że od Przemysława I. Panowanie tego książęcia Polskiego pełne iest baśni, kontradykcyi i anachronizmow, iako się mowić będzie w Tomie I, a więc i ta iego fundacya niepewna. W podziale Rusi przeddnieprskiey miedzy synow Włodzimierza I. nie słychać, aby ktoremu z nich dostało się księstwo Przemyskie. Za Mieczysława I. należał Przemyśl do Polski. Nestor powiada pod rokiem 981, że Włodzimierz wielki opanował to miasto, z innemi ziemiami do Polski należącemi. Rzecz do prawdy podobna, że ieśli ktory z synow Włodzimierza trzymał za Bolesława Chrobrego księstwo Przemyskie, musiał być hołdownikiem krolewskim, ile gdy ten waleczny krol poki żył, biiał Rusinow, i sam Kiiow stolicę opanował. Za Mieczysława II. lub inne na-

rody Słowiańſkie odpadły od korony, zoſtała ſię iednak Ruś pod krolewſką zwierzchnością. Kazimierz I. uſtąpił niektorych zamkow na Ruſi Jarosławowi I, wziąwſzy za żonę ſioſtrę iego Dobrogniewę, to ieſt, zciągnął z nich garnizony Polſkie: nie wiadomo iednak czy do tych zamkow należał Przemyśl, i czyli one były w niepodległości berłu Polſkiemu. Zdaie ſię atoli, że były podległe, ponieważ Bolesław śmiały popieraiąc prawo przodkow ſwoich do Ruſi, całą prawie zawoiował, i Przemyśl otrzymał, iako ſię mowiło w Tomie II. Kto był z Ruſkich kſiążąt kſiążęciem Przemyſkim za Bolesława śmiałego, nie wiadomo. Rzecz do prawdy podobna, że ich ieſzcze nie było, i dopiero w R. 1000, gdy ſię kſiążęta Ruſcy pogodzili w Wietyczach, iako mowiono w hiſtor. na karcie 84, ziemia Przemyſka doſtała ſię Wołodorowi z Waſilkiem, ſynom Rościſława. Nie wiadomo także, iaki to był Rościſław, oiciec tych kſiążąt Przemyſkich. Neſtor miedzy latami 1064 i 1093. wſpomina trzech Rościſławow, wnukow Jarosława I. Pierwſzy był ſynem Włodzimierza, nayſtarſzego ſyna, zmarły według Degwina w roku 1066. Drugi ſynem Izaſława, drugiego ſyna, zmarły w roku 1093. Trzeci ſynem Wſzewłoda trzeciego ſyna, ktory utonął w ucieczce od Połowcow w roku 1092. Trudno wierzyć, aby ten oſtatni był kſiążęciem Przemyſkim. Urodził ſię on, według Neſtora, w roku 1070, utonął w roku 1093, miał więc lat 23. Neſtor Waſilka, Wołodara i Ruryka Przemyſkich, nazywa ſynami Rościſława. Ci ſynowie wygnali, według Neſtora, w roku 1084, z Włodzimierza Jaropełka Izaſławowicza. Nie mogli więc być ſynami tego oſtatniego, będąc mu prawie w leciech rownemi, ale raczey ſynami Rościſława Tmutarakańſkiego, zmarłego w roku 1066. Z tych uwag układamy tablicę kſiążąt Przemyſkich w ten ſpoſob.

ROSCISŁAW Włodymirowicz, o ktorym wyżey. Synowie iego Waſilko Trembowolſki, Ruryk, i co naſtępuie

WOŁODAR, poimany od Bol. krz. w R. 1122. Umarł w Przemyślu w R. 1126, według Długosza. Pogrzebiony w Cerkwi S. Jana. Synowie iego: Włodzimierz Swinigrodzki, i co następuie

ROSCISŁAW II. poiednał kśiążąt Ruskich w R. 1159.

KSIĄZĘTA CZERNIECHOWSCY.

SWIĘTOSŁAW, syn Jarosława I. o ktorym w Tomie II. miał oprocz Czerniechowa Nowogrod Siewierski, ktòre kśięstwo po iego śmierci dostało się synowi Chlebowi, według Długosza.

WSZEWŁOD Jarosławowicz, brat Swiętosława kśiąże Perejasławski, opanował po w R. 1176 Swiętosławie z Kiiowem Czerniechowskie kśięstwo, z ktòrego wygnany przez Olega, co następuie.

OLEG czyli Alexy, syn Swiętosława, o ktorym wyżey, wygnany wzaiemnie przez Wszewłoda w R. 1077; Wszewłod posadził na kśięstwie Czerniechowskim syną swoiego, ktory następuie

WŁODZIMIERZ, nazwany *Monomachus*, syn Wszewłoda, za życia oycowskiego kśiąże Czerniechowskie do R. 1193, po iego śmierci zaszłey w pomienionym roku, wygnany znowu od Olega, uchodzi do Perejasławia w roku 1094. Wygania tegoż Olega, i Czerniechow trzyma aż do roku 1113, w ktorym następuie na kśięstwo Kiiowskie

OLEG, potrzecie aż do roku 1115, ktorego umarł 18 Sierpnią.

DAWID, brat Olega, i następca, nie wiadomo kiedy umarł.

JAROSŁAW, brat Olega i Dawida, wygnany z Czerniechowa od Wszewłoda synowca, syną Olega w roku 1127.

WSZEWŁOD, ſyn Olega do R. 1138, ktorego opanował kſięſtwo Kiiowſkie.

WŁODZIMIERZ, ſyn Dawida, z bratem Izaſławem od roku 1139, według Neſtora. Zabity pod Kiiowem w bitwie roku 1151.

IZASŁAW, ſyn Dawida, brat Włodzimierza zabitego pod Kiiowem, panuie do roku 1154, ktorego opanował Kiiow.

SWIĘTOSŁAW, ſyn Olega około roku 1159. Umarł roku 1164.

SWIĘTOSŁAW, ſyn Wſzewłoda Olegowicza.

KSIĄŻĘTA POŁOCCY.

WSZĘSŁAW, kſiążę Połocki, o ktorym w T. II. Zrzucony około roku 1068.

MSCISŁAW, ſyn Izaſława Kiiowſkiego naſtąpił po wygnanym Wſzeſławie. Umarł w roku 1168.

SWIĘTOPEŁK, ſyn Izaſława do roku 1093, ktorego zoſtał kſiążęciem Kiiowſkim.

WSZESŁAW, powtornie do R. 1000, ktorego umarł.

CHLEB, ſyn Wſzeſława do R. 1119, ktorego umarł.

BORYS, umarł, według Neſtora, w roku 1128.

IZASŁAW, ſyn Mściſława kſiążęcia Kiiowſkiego około roku 1132 uſtąpił bratu.

SWIĘTOPEŁK, ſyn Mściſława Kiiow. brat Izaſława, o ktorym wyżey, wygnany od Połoczanow 1132.

WASILKO, ſyn Swiętoſława Olegowicza, obrany od Połoczanow w roku 1132, żył według Neſtora, ieſzcze około roku 1143.

ROCHWOŁOD, ſyn Boryſa, o ktorym wyżey około roku 1144.



AUTOROWIE,

Których świadectwa cytuią się w tym TOMIE III.

Adam Bremeńſki.
Adebold piſarz życia świętego Henryka.
Albert opat Sztadeńſki.
Andrzey mnich, piſarz życia S. Ottona.
Anonim piſarz życia S. Ottona Bamb. — piſ. życia biſkupow Wroc.—piſarz *notarius* krola Beli.—piſarz życia S. Woyciec.— autor hiſt. fun. Melic. — piſarz życ. S. Henr. ces.
Annaliſta Saxon.
Anzelm Gemblacki.
Arnold kontyn. Helmolda.
Aſſemani.
Bangert.
Bertold Konſtancyeńſki.
Bodon Henryk mnich.
Boguſał.
Bonfini.
Bordelet akademik.
Bozowſkie kroniki.
Bruſvicenſes ſcriptores.
Bugenhagen.
Chronicon Hungariæ.
Chronograf Saxo.
Curæus.
Cynnamus Greczyn.
Długoſz.
Dobner.
Dodechin opat.
Dubrawſki.
Durand benedyktyn.
Dytmar.
Ebendeferus Thom.
Eneas Silvius.
Engelhuſen.
Excerpt Chr. Duc. Bruns.
Fryderyka ceſarza liſty
Godfryd Witerbſki.
Grammatyk Saxon.
Gunter, Ligurius poeta.
Gwagnin.
Haiek Czeſki.
Hanek Szląſki.
Helmold.
Henel Szląſki.
Jan kronikarz.
Kadłubek.
Kontynuator Kozmy.

Kozmas Praſk i.
Krantz.
Kormer.
Kronika Szląſka.
S. Pantaleona.
Clauſtri Neobur.
Stedeburſka.
Szczecińſka.
Zwifaldeńska.
Montis Sereni.

Lazius Wolfgang.
Ligurinus poeta.
Lodewig.
Łubieński.

Marcin Gallus.
Martine benedyktyn.
Miechowita.
Mikreliuſz.
Mnich *Pegavienſis.*
Mnich *trium fontium.*

Neſtor.
Otton Fryzyngeński.
Pagi.
Pez benedyktyn.
Peſſina.
Piaſecki.
Piſtorius.
Pontanus Izaak.
Pray.
Przypiśnik Kadłubka.
Radevicus.
Rangon.
Sarnicki.
Solignac.
Sommersberg.
Sygebert Gemblacki.
Szulc Polon. non tributari
Turocz.
Wibalda opata liſty.
Wincenty kron. Czeski.
Wuya.

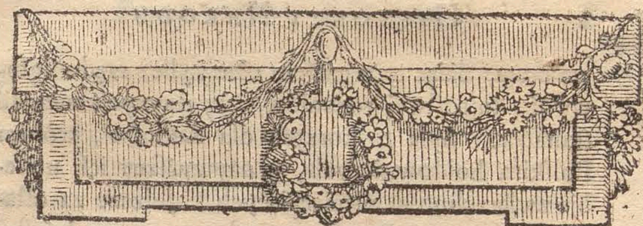


TREŚĆ KSIĘGI I.

I. Zamieſzanie w Polſzcze. Wtargnienie Ruſinòw i Węgròw. Władyſław Herman naſtępuie po bracie. II. Czyni porządki: wyſyła poſłòw do Rzymu: żeni ſię: zprowadza z Węgier ſynowca. III. Judyta Czeſka niepłodna: wyprawa poſłòw do Langwedoku. Boleſław krzywouſty rodzi ſię: matka go odumiera. Na ſynodzie Mogunckim Czeſki kſiąże krolem ogłoſzony, lecz nie Polſkim. IV. Rozruchy Ruſkie. V. Władyſław poſyła do ceſarza Henryka IV. Ottona kapelana ſwoiego, żądaiąc w małżeńſtwo Judyty ſioſtry iego, wdowy po Salomonie krolu Węgierſkim, co i otrzymuie. Zeyścia matki, ſynowca i innych oſob w domu krolewſkim. VI. Ruſini Polſkę niſzczą. Nieczynność Władyſława. VII. Spiſek Pomorzanòw i Pruſakòw poſkromiony. VIII. Powtòrny bunt Pomorzanòw i onych klęſka. IX. Wyprawa do Nakła: pròżna trwoga Polakòw, i onych ucieczka. Poprawuią ſię woyſka. Pomorzanie wierność zaprzyſięgaią. X. Niepokòy od Czechòw. Brzetyſław ich kſiąże Szląſk puſtoſzy. Morawy od woyſka krolewſkiego zniſzczone. XI. Pomorzanie biorą Miedzyrzecz. Wygnani ztamtąd od Boleſława ſyna krolewſkiego. XII. Sieciecha potęga; a z niey ſzkodliwe w kraiu ſkutki. Konfederacya na Szląſku pod haſłem Zbigniewa ſyna pobocznego. Czeſi ztąd korzyſtaią. XV. Zbigniewa niegodne z oycem poſtępki. Ucieka on z Polſki do Wrocławia. Scigany od oyca uchodzi do Kruſzwicy. XVI. Woyna domowa. Zbity Zbigniew i poimany. Kruſzwica na łup żołnierzom oddana. XVII. Zwady miedzy kſiążętami Ruſkiemi. XVIII. Swiętopełk Kiiowſki ſzuka pomocy od krola. Woyſka Polſkie ciągną

pod Brześć nad Bugiem. Pomorzenie chcą ubiedz Santok fortecę. XIX. Władyſław uwalnia z więzienia Zbigniewa, i daie mu część kraiu. XX. Sieciecha fakcye przeciwko ſynom krolewſkim. Krol godzi ſię z ſynami. Sieciecha oddala. XXI. Kſiążęta ścigaią Sieciecha. Krol go broni. Woyna ſynow przeciwko oycu, zaſtanowiona od Piotra arcy-biſkupa Gnieźnieńſkiego. Sieciech z kraiu wywołany. XXII. Trwogi na Ruſi. Dawid Włodzimirſki ucieka do Polſki. XXIII. Węgrowie pod Przemyślem od Ruſinow zbici. XXV. Pomorzanie chcą doſtać Santoka. Młody Boleſław ich gromi. Tenże iedzie do Czech, i rycerzem zoſtaie. XXVI. Władyſław w Płocku kreuie rycerzem ſyna Boleſława. Boleſław zwycięża Pomorzanow. XXVIII. Smierć Władyſława, iego potomſtwo i przymioty.





HISTORYI
NARODU POLSKIEGO
KSIĘGA PIERWSZA.



WŁADYSŁAW HERMAN KROL.

I. Ucieczka Bolesława do Węgier, i pomieszkanie tam iego całoroczne (a), podały narod Polski na domowe zamieszania, a na obce z nich pożytki. Niewiadomość o iego losach przewlekała nastęspstwo pozostałego w kraiu Władysła- Wła. Her. K. P. 1081.

(a) Kromer powiada, że Bolesław po zabiciu S. Stanisława ieszcze cały rok panował: więc od Maia roku 1079 — Umarł, czy iakimkolwiek sposobem dokonał Bolesław w roku 1081, iako świadczy Marcin Gallus na karcie 76.

WŁA. HER. R. P. 1081.

wa brata, daiąc tym czasem okazyą bez rządu i głowy do łotrostw i rozboiów, zwyczaynych anarchii skutków. Była to korzyść dla Rusinów, królom Polskim hołdowniczych, a naywyższey ich u siebie zwierzchności niecierpiących. Jeszcze za ostatków panowania Bolesława, gdy ten monarcha, stawszy się obmierzłym kraiowcom, sam raczey o sobie, niżeli o narodzie myślił, poczęli się burzyć Rusini i iarzmo zrzucać (b): co po iego odeyściu do skutku przywiedli. Wasil, czyli Bazyli Rościsławowicz xiąże Ruski, dobrawszy sobie w towarzystwo Połowcow, wpadł do kraiów podległych Polszcze, opanował kilka zamków, włoście zaś z mieszkańcami ogniem i mieczem zniszczył, i z bogatą zdobyczą wrócił się (c) bez kary. Z drugiey strony Węgrzy, pobudzeni, ile się zdaie, bądź od tułacza króla, bądź od iego syna i towarzyszow ucieczki (d) weśli do Polski, i Kraków przez trzy miesiące w oblężeniu trzymaiąc, fortelem go dostali. Turocz kronikarz Węgierski powiada (e), że Władysław ich król, widząc niedostatek żywności u oblężonych i u oblężeńców, rozkazał swoim Wę-

(b) KROMER na karcie 61. *Russorum principes ab eo subacti imperium detrectabant.*

(c) DŁUGOSZ z KROMEREM nie piszą kto był ten Wasil, i iakie zamki pobrał. Rozumiem, że te zamki były na Rusi czerwoney, a ten Wasilko był xiążęciem Trębowelskim, iako pisze NESTOR. O Połowcach mowiono w T. II. na karcie

(d) PRAY w hist. Węg: na karcie 81.

(e) Chronica Hung. w roz. 58.

Wła. Her. R. P. 1081.

grom znośić każdemu piasek po iednym bocie, z ktòrego usypawszy kopiec wielki w nocy, i mąką potrząsnąwszy, dał nazaiutrz poznać Krakowianom, iż ma podostątku chleba. Straż zamkowa widząc, że oblężenie długo trwać mogło, poddała się mącznemu zwycięzcy. Nie długo się atoli cieszyli Węgrzy z klęsek Polskich: odwrόciło ich od granic zamieszanie domowe, wszczęte od Salomona, ktόry przykładem xiążąt Polskich, do należącego im berła powrotu szukaiących, dawne prawa swoie do korony Węgierskiey wskrzeszać począł (f). Obecne trwogi pobudziły Polakow do proszenia Władysława xiążęcia, ażeby berło przyiął, i krόlem iuż być zechciał, będąc dziedzicem (g). Obiął on państwo, i wkrόtce tytuł krόlewski przyiął, na żądanie Henryka cesarza, ktòremu w zamieszkach z Sasami i papieżem Grzegorzem dopomagał (h).

(f) Pray pod rokiem 1081.

(g) Długosz na karc. 300 powiada, że lubo Władysław od wszystkich za krόla był miany i tak nazywany, on iednak *sibi titulum & decus regium usurpare non duxit, sive quod majorum more coronatus & unctus non erat, pontificibus regiam illi benedictionem conferre, ne apostolicum praevaricarentur mandatum detractantibus, sive quod fratrem suum Boleslaum regem aliquando sperabat rediturum: & tamen non ducem tantummodo Poloniae, sed regni Poloniae haeredem se titulavit*. Omyłka Długosza obiaśni się w nocie następuiącey.

(h) Właśnie w tym czasie, gdy Władysław państwo obiął, rozgorzała się naybardziey niechęć miedzy Henrykiem IV cesarzem z iedney strony, a miedzy Grzegorzem VII papieżem i xiążętami Saskiemi z drugiey. Henryk cesarz w roku 1080 zbił na głowę Rudolfa głowę Sasow i obranego przeciwko sobie anty-cesarza:

WŁA. HER. R. P. 1082.

II. Religia z obywatelstwem ścisłemi zawsze związkami połączona, a w obyczaie wpływaiąca potrzebowała w kraiu uchylenia przerwanych inter-

---

a nie maiąc dosyć na tym, postarał się, że biskupi iego stronnicy obrali papieżem Gwiberta biskupa Raweńskiego pod imieniem Klemensa II. Rozerwało się chrześciaństwo miedzy rozdwoioną stolicą. Część Niemcow i Włochow z Czechami uznawała Klemensa. Polacy też, ktorym Grzegorz odebrał koronę, do przeciwney strony przywiązali się: a iako się niżey w liście książęcia Czeskiego obiaśnia, wspierali interesa Henryka i anty-papy. Henryk urażony na Grzegorza, i zawsze mu przeciwny za odiętą sobie koronę, wziął podobno i to za urazę, że Grzegorz zakazał biskupom Polskim krola przyszłego koronować. Pamiętny na usługi Polakow w obecney woynie, chciał ażeby Władysław krolem się pisał na przekor papieżowi: wiedząc zwłaszcza, że korona zdawna nie od papieżow, ale od cesarzow dana była książętom Polskim w osobie Bolesława. Żądanie cesarskie nie w smak było Klemensowi II anty-papie, choć go Henryk papieżem zrobił. Chciał Klemens utrzymywać mniemane prawo stolicy Rzymskiey do koron krolewskich: a może też o tym nie wiedział, czego cesarz życzył. Z tey przyczyny powstał surowie na Władysława. Nowy krol udał się w tey mierze do teścia swego Wratysława książęcia Czeskiego, żądaiąc od niego, aby papieża przebłagał. List Wratysława Czecha do Klemensa znayduie się *in codice diplomatico historico* w T. IV. Bernarda Peza benedyktyna bibliotekarza w Medliku. *Vratislai regis Bohemiae epistola ad Clementem anti-papam, quem placare satagit duci Poloniae, cui Clemens ob assumptam regiam coronam iratus erat.*

Domino venerabili C. ac verè sanctissimo primae sedis antistiti W. id quod est gratia Dei debitam ut summo sacerdoti subjectionem, & sedulam, ut tanto patri devotionem.

Altissimus ille deorum dominus, qui caelestis militiae ordines ita disposuit, ut alter alteri praeemineat, & ad obsequium conditoris minor dignitas majori pareat, ipse in ecclesia sua ita distinxit caelos suos, opera digitorum suorum, ut sicut stella differt ab stella in claritate, ita alter alterum praecedat excellentiae dignitate. Hanc autem graduum officiorumque diversitatem ita ad unam reducit concordiam unitas charitatis, ut, sicut in sanctis angelis, ita &

dyktem papiezkim obrządkow. Wyſłał do papieża Władyſław poſelſtwo, ſtawiąc mu na czele Lamber- WŁA. HER. R. P. 1083.

hic non ſit invidia imparis claritatis. Quia ergo idem altiſſimus, vos, mi reverende pater, conſtituit in hac arce prælationis, ut vice magni illius Petri ſitis caput totius eccleſiaſticæ poteſtatis, jure ſe vobis omnis inferior ordo ſubmittit, merito membrorum articulata connexio vobis ut capiti obedit. Unde noverit excellentia veſtra, quam intimo affectu nos reſpicimus ſanctiſſimum apoſtolatum veſtrum: & peculiari reverentia, & ut veſtræ ſanctitatis authoritas inter ſæculi turbines incolumi tranquillitate componatur, quotidianam deo orationum & ſupplicationum offerimus inſtantiam.

Significavit autem nobis rex Poloniarum, ut ita dicamus ſalva veſtri reverentia, imo humiliter implorat familiari devotione, quia offendiſſet veſtræ ſerenitatis clementiam magis hac ſola nominis ſimplicitate, quam alicuius importunitatis conſcientia. Et quia ſperat noſtræ humilitatis ſedulitatem ſpeciali reſpectu erga vos profuturam ſibi & utilem, deſiderio deſiderat nos pro eo porrigere dignam ſatisfactionis excuſationem. Intimamus itaque paternitati veſtræ de eodem ſupplici veſtro noſtro filiolo, quia quidquid in hac re factum eſt, ex præcepto filii veſtri, domini imperatoris, & totius regni conſenſu & adſtipulatione definitum eſt. Quis enim in præſenti tribulatione ſe oppoſuit tot & tantis periculis pro imperiali incolumitate, pro regni ſublimitate, pro ſingulari veſtræ apoſtolicæ ſedis reverentia & ſtabilitate? Omnis ordo, omnis dignitas, omnis denique religio inimicorum pedibus attrita fuiſſet, niſi ejus fideli ac fiduciali conſtantia in omnibus & præ omnibus viriliter reſtitiſſet. Pater ſancte hoc cogitate, id attendite, & in hoc concordant omnia judicia, quia ſi copia ſuppeteret, ipſum fore digniſſimum ampliore honore & gratia. Non ergo loquatur dominus noſter contra ſervum ſuum durius vel aſpere, quia utilis eſt ipſe Deo & eccleſiæ, nec non domino imperatori ac veſtræ excellentiæ. Imploramus igitur veſtram benevolentiam, ut hujus rei negotium in noſtram deponatis diligentiam. Quia ecce coram Deo utilem & obedientem vobis & eccleſiæ veſtræ habebitis eum in omni veſtro beneplacito. Qui vos prævenit in benedictione dulcedinis, ponat ſuper vos coronam æternæ beatitudinis.

Ten liſt potwierdza powieść naſzą względem tytułu królewſkiego Władyſława, a razem obiaśnia omyłkę Długoſza. Rzecz prawdziwa, że MARC. GALLUS ſpółczeſny Władyſławowi, także ANONIM piſarz życia S. Ottona biſkupa

WŁA. HER. R. P. 1083.

ta obranego od kapituły biskupa Krakowskiego (i). Oczyścił potym kray z hultaystwa i łotrostw domo-

Bamberskiego, oraz KOZMAS PRASKI xiążęciem *dux* nazywaią tego krola, lecz dokumenta z oryginałow (iak przynaymniey mniśi zbieracze tych pargaminow starożytnych piszą) większey są wagi, niżeli pisma historyczne. Wreszcie Kadłubek i Bogufał mało co poźnieyśi od Galla kronikarze zawsze Władysława krolem nazywaią, iako się niżey w ciągu historyi mowić będzie. Przywiley także Idziego kardynała dany mnichom Tynieckim w roku 1005 Władysława krolem, a Judytę krolową nazywa.

(i) DŁUGOSZ na karc. 303. pod rokiem 1082 powiada, że ten Lambert posłany był do Rzymu do Grzegorza VII. Pierwszy Długosz wzmiankuie o tym poselstwie. Trudno wierzyć, aby Władysław uznaiąc za prawdziwego papieża Klemensa, udawał się w tey mierze do Grzegorza, i do Rzymu posyłał tę legacyą. Były na ow czas Włochy pełne woysk Henrykowych, i Rzym był w oblężeniu, iako świadczy Bertold Konstancyeński pisarz społczesny. Tenże Długosz powiada, że ten Lambert raz był Polakiem na karcie 303 &c. *Lampertum natione Polonum genere nobilem de domo & familia Habdank*, drugi raz Francuzem na karcie 305. *Cum natione Gallus esset.* MARCIN GALLUS na karcie 78 nazywa go tylko *Franco Poloniensis episcopus*: toż samo imie daie mu Kadłubek. Rzecz prawdziwa, że w pierwiastkach kościoła Polskiego, brano do kapituł kanoniczych, i na biskupstwa cudzoziemcow: ale te promocye zniosł Bolesław śmiały, ustanawiaiąc, aby odrąd sami tylko rodacy urzędy duchowne posiadali, iako świadczy Anonim pisarz życiow biskupich Wrocławskich pod Janem I. *Ab eo tempore Italorum natione abrogata &c.* Mogł ten Lambert nosić nazwisko *Franka*, że się podobno edukował w cudzych kraiach, i w Paryżu obyczaiem owych wiekow, iak S. Stanisław iego poprzednik, uczył się teologii i prawa. Długosz powiada, że Lambert był znaiomym Grzegorzowi papieżowi, i że dawniey był *in curia Romana versatus.* Lecz tenże Długosz sam sobie sprzeciwia się, tak względem rodu tego Lamberta, iako względem iego herbu i familii Habdank: ponieważ uczyniwszy go Habdańczykiem, powiada niżey pod Bolesławem krzywoustym, że herb Abdank dopiero się ziawił za tego xiążęcia, iako się niżey powie. Elekcye bisku-

wych: a dla ubespieczenia sobie tronu pewnym potomstwem, ponieważ tylko z nałożnicy miał syna Zbigniewa (k), postanowił wniść w przyzwoite małżeństwo. Swiętochna siostra, a żona Wratysława książęcia Czeskiego doradziła mu, ażeby poiął Judytę iey pasierzbicę, z Adelhaidy corki Andrzeia krola Węgierskiego urodzoną. Przywieźli tę panią do Krakowa stryiowie iey Konrad i Otton książęta Morawscy, w towarzystwie wielu panow Czeskich. Odprawiło się wesele przy zwykłey takowym aktom wspaniałości (l). Zbigniew syn dorywczy Władysława, ktory się w Krakowie naukami bawił (m), dla uyścia niesnaskow w nowym małżeństwie, zasłany do Saxonii do iakiegoś kla- WŁA. HER. R. P. 1083.

pie były dawniey czynione przez kapituły, za promocyą iednak zawsze krolewską. Obrany biskup brał święcenie i potwierdzenie od arcy-biskupa Gnieznieńskiego, co potym papieże potwierdzali: Anonim pisarz życiow biskupow Wrocławskich powiada o Janie I. *Petrus primus archi-episcopus Gnesnensis sua (Joannis) sibi præsentata apud Gnesnam electione, ipsum facile authoritate metropolitana, sicut solitum erat, confirmat: munus benedictionis & consecrationis impendit. —— Ejus quoque consecrationem & confirmationem Alexander papa secundus facile probavit.* Tenże Anonim toż samo pisze o innych biskupach Wrocławskich. Wszelako ieździli często biskupi po święcenie do papieżow, iako ten sam Lambert według Długosza i Aaron mało co przed tym.

(k) MARCIN GALLUS na karcie 81. BOGUFAŁ na karcie 28.

(l) Jeżeli to prawda, co kronikarz Węgierski Turocz pisze o wzięciu Krakowa: rozumiem, że go Węgrzy nie długo trzymali. Wesele krolewskie w Krakowie zaszłe w roku 1083 według Długosza, ukazuie, że Krakow był iuż w ręku Polskich.

(m) MARCIN GALLUS na karcie 81,

WŁA. HER. R. P. 1083.

ſztoru (n), a ſtraż iego i ſtaranie oddane hrabi Magnuſowi gubernatorowi Szląſkiemu (o). Ugruntowane w ręku Władyſława panowanie potrzebowało większego beſpieczeńſtwa. Bliſkość w obcym kraiu urażonego zniewagą oycowſką dziedzica była podeyrzaną. Pomnażała ſię wſzędy ſława wygnanego ſynowca. Kochał go krol Węgierſki dla pięknych rozumu i ciała przymiotow. Rzadki mu kto wyrownał w ſztukach rycerſkich: cnota w nieſzczęściu znaydowała większą miłość i politowanie (p). Krol bądź przez ſzacunek młodzieńca i litość nad ſtanem iego, bądź dla uchylenia mogącey przez niego naſtąpić domowey woyny, za pomocą przychylnych Węgrow, bądź nakoniec dla mienia go na oku w kraiu własnym, i prędſzego narażenia na zgubę, poſtarał ſię u krola Węgierſkiego, że go do Polſki odeſłał (q). Wrocili ſię poſpołu z Mieczyſławem ucieczki

(n) MARC. GALL. na karcie 81. *Cumque noverca ſua in Saxoniam ad diſcendum in monaſterio monialium transmandabatur.* Muſi być omyłka w Gallu, w ſłowach *noverca* macocha: i w *monialium* mniſzek, albo ſens pomieſzany. *Noverca* macocha tego Zbigniewa była Judyta krolowa, a pocożby ona odeſłana była do klaſztoru. Niedoſtaie tu znać ſłowa *inſtigante*, iako ſię obiaśnia z Boguſała, *quem Sbigneum propter novercales inſidias ſub cura præfecti Sleſiani, cui nomen erat Magnus in finibus Bohemorum fecit delicatiſſime educare.* Należy też zamiaſt *monialium* położyć *monachorum*. W ciągu dalſzey hiſtoryi pokaże ſię, że ten Zbigniew był do ſtanu mniſzego deſtynowany. — Myli ſię PRAY hiſtoryk Węgierſki, czyniąc tego Zbigniewa ſynem Judyty na karcie 81.

(o) BOGUFAŁ na karcie 29.

(p) DŁUGOSZ na karc. 304. KROMER na karcie 63.

(q) MAR. GALL. na karc. 77.

ucieczki oycowfkiey towarzyfze, ktorym Władyfław wfzyftkie dobra nieruchome, zabrane dawniey na fkarb kfiążęcy za zabicie S. Staniflawa i ucieczkę przywrocić kazał (r).

III. W tych fpokoynieyfzego kraiu pomyślnieyfzych okolicznościach trapiła mocno Władyfława niepłodność żony Judyty. Ządał krol fyna, nie przestaiąc na Zbigniewie pobocznym, i fynowcu Mieczyfławie. Sypano liczne iałmużny: dwor dla modlitw i poftow ftał fię klafztorem (s): krolowa brzemieniem nie zaftępowała. Lambert bifkup Krakowfki (t) doradził małżonkom, ażeby fię udali z proźbami do S. Idziego, ktory we Francyi w Langwedoku cudami flynął. Miefzkali przy ciele tego świętego benedyktyni, ktorych on dawniey był opatem. Wyprawione z porady bifkupiey pofelftwo pod fprawą Piotra kapelana krolewfkiego, kanonika Krakowfkiego (u) z wielkiemi podarunka-

(r) DŁUGOSZ wylicza imiona tych towarzyfzow. Borzywoy, Zbiluth, Dobrogoft, Paweł, Zema, Odolon, Andrzey. Tenże DŁUGOSZ kładnie ich powrot pod rokiem 1084. ANONIM archidyakon Gnieznieńfki, dwoma laty niżey położył. *Anno MLXXXVI Mefzko dux de Hungaria rediit.* Może to być omyłka w przełożeniu liczby. Roftropność kazała pofpiefzyć ten powrot, dla uniknienia rewolucyi zwyczaynych w tym wieku przez tułaiących fię kfiążąt, Izafława Rufkiego, Salomona Węgierfkiego, Jaromira Czefkiego.

(s) MARC. GALL. na karc. 77 i inni. KOZMAS PRASKI na karcie 41.

(t) *Franco Polonienfis epifcopus confilium falutare dedit eis* MARC. GALLUS na karc. 78.

(u) KOZMAS PRASKI na karcie 41. DŁUGOSZ zowie go kanonikiem Krakowfkim. Powieść Długofza względem kanonii zdaie fię być podeyrza-

WŁA. HER. R. P. 1084.

mi dla opata i listem krolewskim (w). Udarowany opat nakazał mnichom post trzy-dniowy. Przyniosły modły żądany skutek: krolowa w przeciągu tey pobożney trzydniowki poczęła syna, iako to staremu iakiemuś mnichowi z niebios było obiawiono (x). Pomnożyła się ztąd radość u dworu, a dla duchowieństwa liczne fundusze. Wszystkie niepłodne matrony obrały sobie za patrona S. Idziego (y). Stawiono mu kościoły nakładem książęcym

na: ponieważ Bogufał ufundowanie kanonikow Władysławowi przypisuie.

(w) *Nec mora puerilis imago cum calice de auro purissimo fabricatur — aurum, argentum pallia sacræ vestes præparantur, quæ per legatos fideles cum huiusmodi literis deferentur.* MARC. GALL. na karc. 78. List krolewski z Kadłubka. *Vladislaus Dei gratia rex Polniæ, & conjunx regina* Juditha *filialis reverentiæ devotionem. Etsi ulla possit esse, perfecta esse non potuit humana felicitas. Nemo enim tam felix est, qui non cum aliqua suæ felicitatis parte rixetur. Et nos quidem de nostri generositate sanguinis, de corporis aut animi elegantia, de dignitatis sollicitudine, de famæ gloria, & omnimoda copia omnino gloriari non oportet. Non expedit enim. Sed illud nos humiles lacrymari convenit, quod inter florentissimos rerum succesus, quidam notabilis mœroris stimulus datus est nobis, qui nos colaphizat, sobolis infœcunda sterilitas, quæ non solum paternum tollit solatium, sed & grave quoddam ingerit orbitatis opprobrium. Proinde coram vobis, patres sanctissimi, nostra prosternitur devotio, ut hoc sterilitatis infortunium vestrorum meritorum tollat interventus. Non enim est impossibile apud Deum ullum verbum.*

(x) *Triduanum jejunium cum letaniis & orationibus peregerunt — necdum ieiunium a monachis in Provincia complebatur & jam mater de concepto filio in Polonia lætabatur.* MARC. GALL. na karcie 78 i inni. To poselstwo być musiało w roku 1084. Umarła Judyta z połogu, iako się wkrotce powie, według Kozmy Praskiego w R. 1085. *Octavo calendas Junii* we trzy dni po urodzeniu Bolesława.

(y) *Magna dehinc S. Ægidius cæptus est in Polonia veneratione coli, & a matronis steriles uteros habentibus pro fæcunditate sobolis invocari.* DŁUGOSZ na karcie 308.

Wła. Her. R. P. 1085.

i prywatnych po rożnych mieyscach (z). Benedyktyni Tynieccy z kapitułą Krakowską i Kuiawską znaczne dobra otrzymali (a). Nie długo potym urodził się Bolesław nazwany Krzywousty. Lambert biskup, ktory dziecię ochrzcił, nadał mu imie dwu królów poprzedników z woli oycowskiey: lecz wkrotce powszechna radość zamieniła się w smutek śmiercią krolowey Judyty. Umarła ta pani z połogu w kilka dni po urodzeniu Bolesława (b). Płakała

---

(z) *In Cracoviensi urbe ædes illi certum canonicorum habens dotata numerum condita est.* Długosz na karcie 308. Bogufał na karcie 29 powiada. *Iste Vladislaus piissimus princeps ad honorem S. Wenceslai martyris in castro Cracoviensi cathedralem ecclesiam; primus fundavit: in qua 24 canonicos instituit, quibus præbendas magnificentia regali donavit. Nam primitus, non canonici sed clerus episcopum diæcesis Cracoviensis eligebat.* Z powieści Bogufała Władysław nie pod tytułem S. Idziego, ale S. Wacława kościół wybudował i kanoników przy nim osadził. Inny to iest kościół nie katedralny na ulicy Grodzkiey pod tytułem S. Idziego, który Długosz z katedrą pomieszał. Długosz wylicza inne Kościoły pod tytułem S. Idziego. *In Tarszek, Pkanow, Kłodawa, Kupsia, Krobia, Czernieiow. Gebułtow & Zborow episcopali.*

(a) *Huius fæminæ benedictæ intercessione & suffragio comitatus Chropi in Siradiensi terra, quæ nunc Pabianice appellatur, canonicis Cracoviensis ecclesiæ. — Monasterio Tynecensi villa* Książnice; *ecclesiæ Vladislaviensi cathedrali castellania Lagoviensis cum suo districtu in terra Sandomiriensi, perpetua donatione concensa.* Długosz na karc. 309. Tenże Długosz na teyże karcie, to hrabstwo Chropi czyli Pabianice nazywa *castellaniam*: zkąd się wnosi, że kasztelani czyli gubernatorowie zamków królewskich nosili razem tytuł *comitum*, a należące do ich dozoru okolice z zamkami *comitatus, castellaniæ*. Lecz ten tytuł z obyczaiów Niemieckich wzięty nie był ani dziedziczny, ani do familii przywiązany, ale się tylko do urzędu ściągaiący.

(b) Długosz na karc. 308. Nie zgadzaią się z sobą kronikarze względem urodzenia Bolesława. Kozmas Praski naydawnieyszy z nich powiada na karcie 41. *Anno dominicæ*

WŁA. HER. R. P. 1085.

iey cała Polſka dla cnot znakomitych, mianowicie dla oſobliwego przywiązania do narodu, ktòremu panowała. Około tegoż czaſu, zdaniem Kozmy Praſkiego, Henryk IV. ceſarz zwoławſzy ſynod biſkupòw ſtronnikòw ſwoich do Moguncyi, dla poparcia ſprawy ſwoiey z Grzegorzem VII papieżem, ogłoſił na nim krolem Czeſkim i Polſkim Wratyſława kſiążęcia. Niepewność tey powieści, co ſię tycze krolestwa Polſkiego, zdarzone w tymże czaſie okoliczności iawnie ukazuią (c).

---

incarnationis MLXXXV. III calendas Junii obiit Judita conjunx Vlad. ducis Polonorum, quæ fuit filia Vratiſlai ducis Bohemorum. — Poſtequam peperit filium tertia die obiit in primo galli cantu ſupra notatæ diei. — MARCIN GALL. na karcie 80 nie wymienia roku, ale mieſiąc odmienia. *Natus igitur puer Boleſlaus in die feſto S. Stephani regis. Mater vero ejus ſubſequenti infirmata nocte dominicæ nativitatis occubuit.* — DŁUGOSZ kładnie urodzenie Boleſława *20 die Auguſti*, a śmierć matki *nono calendas Januarii in vigilia nativitatis dominicæ.* Mògł ſię pomylić Kozmas w rzeczach Polſkich nie wiele biegły, a często o nie nie dbaiący.

(c) Piſarze Czeſcy chcą mieć dannikami kſiążąt ſwoich kròlòw Polſkich. Powiedzieliśmy w Tomie II. hiſtoryi naſzey obſzerniey, co należy rozumieć o zdaniu Kozmy Praſkiego, za ktòrym poźnieyſi Czeſi poſli, względem hołdownictwa Kazimierza I. Brzetyſławowi. Tenże KOZMAS na karcie 41, pod rokiem 1086 przywodzi podobną powieść, iakoby Henryk IV ceſarz uczynił kròlem Polſkim Wratyſława. Słowa iego ſą te. *Anno domin: incarn. MLXXXVI jubente & peragente Romanorum imperatore tertio Henrico Auguſto celebrata eſt ſynodus magna in urbe Mogantia — in quo conventu idem cæſar omnibus regni ſui optimatibus, ducibus, marchionibus, ſatrapis, episcopis aſſiſtentibus & collaudantibus ducem Bohemorum Wratislaum tam Bohemiæ, quam Poloniæ præfecit, & imponens capiti ejus regalem circulum, juſſit archi-epiſcopum Trevirenſem nomine Egilbertum, ut eum in ſede ſua metropoli Praga in regem ungat & diadema capiti ejus imponat.* Tenże KOZMAS na karc. 42 dodaie. *Eodem anno — Egil-*

IV. Tegoż ſamego roku, powſtały trwogi na Wołyniu (d). Mòwiliśmy wyżey (e), że po zabi- Wła.Her. R. P. 1085.

---

bertus Treverenſis archi-epiſcopus juſſis obtemperans imperatoris adveniens metropolim Pragam XVII Kalendas Julii, inter ſacra miſſarum ſolemnia regalibus faſcibus indutum unxit in regem Vratislaum & impoſuit diadema ſuper caput tam ipſius, quam ejus conjugis Zwatanæ (Swiętochna ſioſtra Władyſława Hermana) *cyclade regia amictæ, clericis & ſatrapis univerſis ter acclamantibus: Vratiſlao regi tam Bohemico, quam Polonico magnifico & pacifico a Deo coronato vita ſalus & victoria.* Za Kozmą poſzli Eneas Silvius, Dubrawſki (choć omylnie po śmierci Henryka IV) Henel i inni błędòw iego naśladowcy. Kromer z Długoſzem położyli tę powieść pod rokiem 1087, w czym ſię oba pomylili, iako ſię niżey obaczy. Aſſemani uczony piſarz Tomòw kilku *de originibus eccleſiarum Slavicarum* w Tomie IV na karcie 222 powątpiwa o tey koronacyi uczynioney z woli ceſarſkiey, zadaiąc fałſz Kozmaſowi. Jakoż pomylił ſię Kozmas, co do roku, przeciągaiąc w rok ten ſynod Moguncki, ktòry ſię odprawił w roku 1085, iako świadczą ſpòłcześni kronikarze, Sygebert Gemblaceńſki, Bertold Konſtancyeńſki, Dodechinus opat. Przydaie Aſſemani, że w pomienionych piſarzach *ne verbum quidem de rebus Bohemicis factum fuiſſe*, co i my poſtrzegamy. Wſzelako lubo cytowani wyżey autorowie pominęli milczeniem koronacyą Wratyſława na krôleſtwo Czeſkie: nie można zadawać fałſzu Kozmie ſpòłczeſnemu, chyba co ſię tycze krôleſtwa Polſkiego. Opuścił Aſſemani świadectwo mnicha Pegawſkiego, ktòry w życiu Wigberta hrabi Groieckiego, wyraźnie powiada o promocyi na krôleſtwo Czeſkie Wratyſława. Opiſuie on obſzernie na karcie 3. Ze ten Wigbert udawſzy ſię do Wratyſława, w pewney z nim rozmowie *inter alia cum duce colloquia*, dziwował ſię kſiążęciu, iż on w tym całych Niemcòw zamieſzaniu, nie ſtarał ſię u ceſarza o koronę *cum regio nomine & authoritate*. Ze Wigbert pochwalony od kſiążęcia poiechał do ceſarza w przedſięwzięciu otrzymania dla Czecha korony. Jakoż i otrzymał u niego, pod obowiązkiem dania pomocy iadącemu ceſarzowi do Włoch na utrzymanie Klemenſa antypapy przeciwko Grzegorzowi, oraz darowizny 4,000 grzywien ſrebra. *Nihil imperiali dignitati penitus offici, imo prodeſſe, ſi Bohemiæ ducem Vratiſlaum in regem pateretur & juberet coronari, & ille 4,000 talentorum*

WŁA. HER. R. P. 1085.

ciu zdradą Izasława kśiążęcia Kiiowskiego, które-

gazis regiis appenderit. Insuper ut filium suum Boris (Borzywoy) *cum 300 armatis in expeditionem Italicam cum ipso destinaret. Cum hac pollicitatione a rege dimissus Vigbertus, deinde ad Vratislaum in Bohemiam reversus, quæ pro recuperatione dignitatis, & nominis ejus peregerit intimavit, utque 4,000 marcarum argenti transmitteret imperatori & 30 libras imperatrici, insuper & filium suum Boris cum 300 militibus in Italiam destinaret, luculent a ratione persvasit.* Poiechał zatym Wratysław do cesarza do Wirtzburga, gdzie w przytomności wielu panów Niemieckich *dux Bohemiæ Vigberto cum indicta thesauri quantitate præeunte, proceribus quos electissimos habebat stipatus advenit. Imperatore ergo jubente, ac sententia principum adstipulante per Moguntinum archi-episcopum, & Constantiensem præsulem & Virceburgensem Vratislaus regali benedictione sublimatur. Exinde jurata cum 300 militibus expeditione conversus dux ad Vigbertum, quatenus cum filio suo proficisceretur obnixe rogavit.* Powieść mnicha Pegawskiego iest dokładnieysza; z ktòrey się i epocha tey koronacyi stanowi w roku 1085 przed expedycyą Włoską cesarza; i inne okoliczności wzmiankuią względem wyiazdu Wratysława do Wirzburga, gdzie go Henryk krolem mianował, a potym, niewiedzieć czy w przytomności swoiey, czyli potym koronować w Pradze kazał. Z powieści mnicha tego społczesnego upada świadectwo Kozmy i iego naśladowcòw względem Polski, w ktòrey powieści żadney o koronie Polskiey wzmianki nie masz. Upada też świadectwo tegoż Kozmy względem mieysca ogłoszenia Wratysława krolem w Moguncyi na tym synodzie syzmatyckim, ktòre ogłoszenie było w Wirtzburgu w roku 1085 przed woyną Włoską, nie w Moguncyi. Coż albowiem miał synod złożony z arcy-biskupòw, biskupòw, i opatow do obrządku świeckiego? O synodzie tym Moguncki mamy świadectwo społczesnych pisarzòw: lecz ktòrzy żadney wzmianki o rzeczach Czeskich, procz Kozmy, nie uczynili. Nie mieli zaiste Czesi zdaniem Kromera ani piędzi iedney w Polszcze, a zacożby czynili kśiążąt swoich krolami Polskiemi? PESSINA *in Marte Moravico* w K. III. Roz. 2 mniema, iż przez to słowo *rex Poloniæ* ma się rozumieć Szląsk część na ow czas Polskiego kraiu: lecz i do Szląska nie mieli Czesi na ow czas żadnego wstępu, chyba prawem drapieżnym i naiezdniczym: bo co się tycze hołdu mniemanego Kazimie-

go Bolesław śmiały po dwa razy na państwo przy-

Wła. Her. R. P. 1085.

rza, o tym w Tomie II historyi naszey na karcie powiedzieliśmy. Wreszcie ani krol Czeski pisał się krolem Polskim: ani cesarz dawać tego tytułu nie mogł Czechom. Wratysław w liście swoim do Klemensa anty-papy pisanym, wyżey od nas cytowanym exkuzuie Władysława o wzięcie tytułu krolewskiego powiadaiąc: że co się stało, to się stało z woli cesarza, za pochwałą całego narodu Niemieckiego: *Quid quid in hac re factum est ex præcepto filii vestri domini imperatoris & totius regni consensu & adstipulatione definitum est.* W tymże liście Wratysław nazywa Władysława krolem *significavit autem nobis rex Polonorum.* Tenże Wratysław w innym liście pisanym do Władysława, w zbiorze Peza benedyktyna położonym, daie mu tytuł krolewski, a sobie tylko tytuł krola Czeskiego. Cesarz też Henryk, ktory doznawał pomocy obu książąt Polskiego i Czeskiego w woynach swoich z Sasami, iako świadczy tenże list pomieniony, nie mogł tak wynosić Czecha, aby razem Polaka pokrzywdzał. Owszem, że tego nie uczynił, świadkiem iest wydanie za Władysława siostry cesarskiey Judyty, i ścisły Henryka związek z Polakami, iako się niżey powie ze świadectwa Anonima pisarza życia S. Ottona Bamberskiego społczesnego Władysławowi. Albo więc mędrek iakiś włożył tę powieść o koronacyi Wratysława na krolestwo Polskie: albo Kozmas przyznaiąc prawo iakieś Czechom do Polski zaodrzańskiey, czyli Szląska teraźnieyszego, położył Polskę za iey część od Czechow pretendowaną, i iakoby hołdowniczą: tak iako Niemiecey pisarze czynią hołdownikami cesarskiemi Polakow, że Niemcy częstokroć przez szczęśliwy zapęd broni swoiey złupili kraie Polakow zaodrzańskie. Mogło też to być Kozmie powodem do uczynienia Wratysława swego krolem Polskim, iż on za wierne usługi swoie Henrykowi IV, otrzymał od niego część Syrbii dawney, gdzie teraz Miśnia z częścią Luzacyi, ktore dawniey za Chrobrego do Polski należały. Cożkolwiek bądź, uczynił Henryk IV krolem Wratysława za usługi iego i pomoc daną mu przeciwko Sasom podczas bitwy pod Unstrut, gdzie Rudolf anty-cesarz przeciwnik Henryka rękę i życie stracił. Był Wratysław w woysku Henryka, wydarł kopią Rudolfowi za świadectwem Krantza *in Saxonia* i Centuryatorow Magdeburskich, Henryk udarował tą kopią Wratysława

WŁA.HER. R. P. 1085.

wrócił, Wszewłod książe Czerniechowski, opanował

zamiast berła królewskiego. Atoli ten tytuł krolewski zakończył się razem z życiem Wratysława, iako pisze Bohusław Balbin kronikarz Czeski. *Quod tamen personæ Vratislai datum non regno aut ejus posteritati fatemur.* Nie używali go następcy Wratysława Konrad, Brzetysław, Sobiesław aż do Władysława, ktory potym otrzymawszy koronę od Fryderyka Barbarossy cesarza, podał iuż ciągle następcom swoim to dostoieństwo. Patrzała Europa na berło Wratysława, iako na płoche dzieło Henryka, ktory straciwszy sam koronę, wysilał się na okazanie mocy, przytartey mocno klątwami papiezkiemi i odpadnieniem książąt hołdowniczych.

Pod tymże rokiem 1086 na zborze Moguńckim położył Kozmas tranzakcyą miedzy Jaromirem bratem Wratysława biskupem Praskim, a Janem biskupem Ołomuckim, mocą ktorey tranzakcyi przyłączone było biskupstwo Ołomuckie do Prazkiego. Jaromir na potwierdzenie prawa biskupow Praskich do dyecezyi Ołomuckiey *replicat privilegium coram omnibus, olim a S. Adalberto episcopo suo antecessore confirmatum tam a papa Benedicto, quam ab Ottone primo imperatore.* W tym przywileiu mnie-manym opisuią się granice dyecezyi Praskiey z uymą kościołow Polskich, iakoby znaczna część Polski do dyecezyi Praskiey ieszcze za Sw. Woyciecha i Ottona I należała. Słowa tego przywileiu potwierdzonego od Henryka IV cesarza są te: *Fidelis noster Pragensis episcopus Gebhardus* (Jaromir tak się nazywał) — *conquestus est, quod Pragensis episcopatus, qui ab initio per totum Bohemiæ ac Moraviæ ducatum unus & integer constitutus & tam a papa Benedicto, quam a primo Ottone imperatore confirmatus est, postea antecessorum suorum consensu, sola dominantium potestate subintronizato intra terminos ejus novo episcopo divisus est & imminutus. — Termini autem ejus — deinde ad aquilonem hi termini sunt, Psowane, Chrowati, & altera Hrovati, Zlasane, Drebowane, Boborane, Dedosene, usque ad mediam silvam, qua Milcienorum occurrunt termini.* (Obacz mappę pod panowaniem Bolesława I). *Inde ad orientem hos fluvios habet terminos Bug scilicet & Ztir cum Krakova civitate, provinciaque cui Wag nomen est, cum omnibus regionibus ad prædictam urbem pertinentibus, quæ Krakowa est. Inde Hungarorum limitibus additis usque ad montes, quibus nomen est Tritri* (Tatry). Troia-

wał kſięſtwo Kiiowſkie mimo naſtępſtwo i prawo Jaropełka ſyna Izaſławа. Trzymał ten Jaropełk kſię- WŁA. HER. R. P. 1085.

ka wzmianka w powieści Kozmy i w przywileiu o Benedykcie papieżu, Ottonie I cesarzu i S. Woyciechu zadaie troiſty fałſz temu przywileiowi. Biſkupſtwo Praſkie ufundowane było od Boleſława II kſiążęcia Czeſkiego w roku 967 lub oſmym za Jana XIII, iako świadczy liſt tego papieża położony od Kozmy i Annaliſty Saxona. Nie mogł więc Benedykt potwierdzać tego biſkupſtwa, ktore za niego ieſzcze nie było. Benedykta V obrał lud papieżem po Janie XII w R. 964 przeciwko Leonowi VIII od Ottona na papieztwo wyniesionemu. Otton cesarz kazał go poimać, i na wygnanie do Hamburga zaprowadzić, gdzie on w roku 965, dwoma laty przed ufundowaniem biſkupſtwa Praſkiego umarł. Nie widzieć też nigdzie w kronikach Saſkich opiſuiących dzieła cesarzow ſwoich, aby Otton potwierdziwſzy obranie Dytmara pierwſzego biſkupa Praſkiego, ponieważ Czeſi byli hołdownikami ceſarſkiemi, miał rozgraniczać to nowe biſkupſtwo, tak iako rozgraniczył arcy-biſkupſtwo Magdeburſkie świeżo od ſiebie erygowane, podaiąc mu kościoły Słowiańſkie aż do rzeki Odry i Piany. Był też iuż na ow czas biſkup Polſki Jordan i razem proboſzcz Krakowſki, do ktorego raczey Krakow ze Szląſkiem, gdzie były narody Drebowanow, Boboranow i innych w przywileiu cytowanych oſadzone, należał, niżeli do biſkupa Praſkiego poźniey nieco w Czechach uſtanowionego. Wreſzcie KOZMAS piſząc na karc. 14 o Dytmarze pierwſzym biſkupie Czeſkim powiada. *Tunc præſul mitra vidimitus* (od arcybiſkupa Moguńſkiego w ędworze ceſarſkim) *novus novam redit lætus totius Bohemiæ in parochiam*. Wyraz Kozmy *totius Bohemiæ* nie ma nic do Polſki, ktora do Czechow nie należała maiąc ſwego kſiążęcia i ſwoich iuż biſkupow, za ſtaraniem tegoż ſamego Ottona I. przez Mieczyſława uſtanowionych. Myli ſię bardziey ieſzcze Kozmas względem S. Woyciecha, czyniąc go biſkupem Praſkim za Ottona I. S. Woyciech zoſtał biſkupem w roku 983 pod Ottonem II, iako mądrze i obſzernie dowodzi ASSEMANI *in Orig. Eccl. Slavic.* w Tomie IV na karcie 172. Myli ſię częſto ten Kozmas w datach, mieſza hiſtoryą i fałſzuie obyczaiem wiekowowych niepiśmiennych, w ktorych piſarze więcey z tradycyi gminnych, niżeli z pewnych dowodow kroniki ſwoie układali.

Wła. Her. R. P. 1085.

ſtwo Wyſzogrodzkie (c) z daru Bolesława II. króla. Po zeyściu Ihora kſiążęcia Włodzimirſkiego, którego ſobie tenże Bolesław zhołdował (d), bądź z ręki tegoż króla, bądź w czaſie zamieſzania w Polſzcze po iego ucieczce, obiął także kſięſtwo Włodzimierſkie (e) za promocyą Wſzewłoda. Nie zatarta z czaſem ku ſtryiowi zemſta za uczynioną krzywdę pobudziła Jaropełka do ſzukania ſprawiedliwości orężem. Zaczął zbierać woyſko. Oſtrzeżony o poſtępkach ſynowca Wſzewłod złożył radę. Nieiakiś boiarzyn poradził Wſzewłodowi wysłać przeciwko Jaropełkowi woyſko pod ſprawą ſyna Włodzimierza: a ſam ſię ofiarował iechać tym czaſem do Jaropełka, maiąc go bez krwi rozlania chytrą namową pokonać. Przybył zdrayca do kſiążęcia Wyſzogrodzkiego gotuią-

(a) Długosz położył tę woynę Ruſką pod rokiem 1078 ieſzcze za Bolesława śmiałego. Lecz podobno pomylił ſię w dacie, tak iak ſię pomylił kładąc pod tymże rokiem bitwę Henryka IV z anty-ceſarzem Rudolfem i śmierć Rudolfa, która ſię poźniey we dwa lata ſtała. Neſtor kronikarz Ruſki, układaiąc dzieie kſiążąt Ruſkich przez chronologią, położył te rozruchy pod rokiem 1085.

(b) W Tomie II. na kar. 439.

(c) Wyſzogrodek nie daleko Kijowa. Obacz Tom II na karcie 430.

(d) w T. II na karcie 417.

(e) Długosz na karc. 288 powiada, że Jaropełk uciekłſzy z Ruſi, to ieſt z Wyſzogrodka, zoſtawił żonę i dzieci w Łucku, a ſam do Polſki pobiegł. Ten przytułek dla żony i potomſtwa dowodzi nieiako dzierżawę Jaropełka na Wołyniu, pokiby tam, iako ſam Jaropełk mowił, z Polakami na odſiecz nie przybył. Nestor pod rokiem 1085 mowi, że Włodzimierz ſyn Wſzewłoda, wziąwſzy Łuck, oſadził na kſięſtwie Włodzimierſkim Dawida Ihorowicza na mieyſcu Jaropełka, i że mu wkrótce po uczynioney ugodzie wrócił to kſięſtwo.

cego ſię iuż na woynę, życząc mu obłudnie, aby ſwoim ludziom, iakoby iuż ſtronie Kiiowczyka przychylnym nie ufał, a raczey porzuciwſzy wſzyſtko, o pomoc prędką u Polakow, przyiacioł oycowſkich proſił. Ułudzony Jaropełk udał ſię z Ruſi do Polſki, i oſadziwſzy w Łucku żonę z dziećmi, z zaleceniem, aby ſię dotąd bronili, pokiby on z poſiłkami Polſkiemi na odſiecz nie przyſzedł, ſam iechał do Władyſława krola (f). Tym czaſem Włodzimierz ſyn Wſzewłoda podſtąpił z woyſkiem pod miaſto, i wziąwſzy bez żadney trudności zamek, a żonę z dziećmi Jaropełka do Kiiowa zaſławſzy, poſadził na kſięſtwie Włodzimierſkim Dawida Ihorowicza. Wyſłał Władyſław przeciwko naieźnikowi woyſko (g), ktore zamek Łucki otoczyło. Włodzimierz nie chcąc wytrzymywać oblężenia, ofiarował zgodę. Uſtąpił z miaſta, oddaiąc one Jaropełkowi ze wſzyſtkiemi do kſięſtwa Włodzimierſkiego przynależytościami, a ſam do oyca powrocił (h). Jaropełk

(f) Długosz pomyliwſzy ſię raz w dacie tey woyny, mieſza rzeczy, i zamiaſt Władyſława, Boleſława kładnie.

(g) Długosz utrzymuiąc ſwoy błąd, że to ieſzcze Boleſław dał poſiłki Jaropełkowi, powiada na karcie 289. *Boleſlaus rex non valens Jaropelco perſonale ſubſidium ferre propter ſchisma inter illum & milites exortum, copias tamen de gentibus ſuis Polonis mittit.* Racya to fałſzywa: bo iakżeby mogł poſyłać *gentes Polonas*, to ieſt ſzlachtę, kiedy ſię z nim kłociła i nie ſłuchała *propter ſchisma.*

(h) Nestor pod rokiem 1086 powiada o uczynioney zgodzie i przywroconym Jaropełkowi kſięſtwie Włodzimierſkim w te ſłowa. Powrocił z Polſki Jaropełk, i pogodził ſię z Włodzimierzem, nazad otrzymuiąc kſięſtwo Włodzi-

WŁA. HER. R. P. 1086. odprawił pofiłki Polfkie z podarunkami: lecz wkrótce, gdy z Włodzimierza do Swinigroda iechał, od nieiakiegoś domownika fwoiego nazwifkiem *Neradec* zdradą zabitym zoftał. Morderca uciekł bez kary do Buryka wodza Połowców: ciało kfiążęce w Kiiowie pogrzebione (i).

V. Wrefzcie Władyfław odprawiwfzy żałobę
1087. po zmarłey żonie Judycie (k), zamyślać począł o innym małżeńftwie. Zniknął od roku ów Salomon, niefortunny po razy kilka król Węgierfki (l), przegrawfzy bitwę z Kumanami barbarzyńcami, których przeciwko Władyfławowi królowi Węgierfkiemu poburzył, w nadzieię otrzymania utraconego

---

mierfkie: o pofiłkach Polfkich zamilczał, o których Długofz pifze.

(i) NESTOR nązwifka zaboycy niewymienia. DŁUGOSZ ie kładnie pod dniem 21 Liftopada, roku 1086.

(k) *Expletis diebus lamentationis.* Anonim pifarz fpółczefny życia S. Ottona bifkupa Bamberfkiego na karc. 632. DŁUGOSZ ożenienie drugie Władyfława kładnie pod rokiem 1088, podobno w tym mniemaniu, że Judyta umarła w Grudniu przy końcu roku 1086. Powiedzieliśmy wyżey, że według Kozmy Prafkiego umarła ta pani rokiem pierwey. A więc to ożenienie kłaść można rokiem prędzey, to ieft na początku roku 1087, lub nieco poźniey. Polacy zwyczaiem ftarożytnym rok i fześć niedziel żałobę nofili: lubo to nie było iednoftayną regułą. Zal z miłością złączony przewlekał często powfzechną ceremonią.

(l) Obacz Tom II. na karc. 409. Ofadził go w więzieniu za fpifki w roku 1082 Władyfław król Węgierfki, potym wypuścił. Udał fię Salomon do Kumanow barbarzyńcow do Mołdawy burząc ich przeciwko Władyfławowi. Zbity uciekł w roku 1085, i nie wiedzieć gdzie fię podział. Mowią niektorzy, że w Pola w Iftry na pokucie nieznaiomy umarł. ANNAL. SAXO kładnie śmierć iego w R. 1087. iakoby od fwoich zabitym zoftał. na karc. 569.

go po dwakroć berła. Wdowa iego Judyta siostra Henryka IV cesarza mieszkała w Ratyzbonie kosztem braterskim, uszedłszy z Węgier za życia ieszcze męża (m) od Władysława krola, ktory cesarzowi nie sprzyiał. Znaydował się pod ów czas w Polszcze, sławny na potym apostolstwem w Pomeranii Otton biskup Bamberski. Wyszedłszy dawniey z kraiu Niemieckiego dla szczupłości maiątku, udał się do Polski dla uczenia młodzieży kraiowey, gdzie ieszcze mało było ludzi uczonych. Nauczył się ięzyka kraiowego i wziął szkołę. Ten życia sposob wkrótce go ludziom do znaiomości podał. Wzywano go do rożnych poselstw, przez co i do dworu sława iego doszła. Król go uczynił kapelanem swoim (n). Otton wszedłszy w radę z panami Polskiemi, nakłonił Władysława do szukania w Ratyzbonie nowey małżonki, przekładaiąc mu urodę tey pani, a zyski ze związku ze krwią cesarską. Wysłany Otton do cesarza na czele ozdobnego poselstwa. Rad był Henryk żądzy królewskiey, bądź

WŁA. HER. R. P. 1087.

(m) Niektòrzy kronikarze nazywaią tę panią Zofia. List papieża Grzegorza VII pisany do niey w roku 1074 zowie ią Judytą. *Judith Hungariæ reginæ.* Bertold Konstancyeński pod rokiem 1085. Myli się Sarnicki, nazywaiąc tę panią wdową Stefana kròla Węgierskiego.

(n) ANONIM pisarz spòłczesny życia S. Ottona w K. I. Roz. 1. Myli się mocno mnich Andrzey, pisarz nierownie poźnieyszy życia togoż S. ktòry powiada, że Otton z Judytą do Polski przybył, i był u niey kapelanem. Być to potym mogło, gdy Judyta z Ratyzbony przybyła do Polski: lecz Otton dawniey tam mieszkał, iako świadczy Anonim.

WŁA. HER. R. P. 1087. dla pozbycia ſię z ſioſtrą wielkich wydatków na utrzymanie iey dworu (o), w niedoſtatku pieniędzy potrzebnych do popierania woyny, bądź, co podobnieyſza do prawdy, dla złączenia ſię z Polſką pokrewieńſtwem i przymierzem (p) przeciwko nieprzyiaciołom Saſom, którzy Władyſława do ſpółki z ſobą namawiali (q). Nie ufał też ceſarz ſamemu Wratyſławowi, iż on w chylącey ſię coraz do upadku fortunie iego począł taiemnie ſprzyiać Henrykowi ſynowi, na odebranie berła oycu od przeciwney ſtrony namawianemu (r). Cóżkolwiek bądź zaślubiona, Judyta w Ratyzbonie poſłana do Krakowa, gdzie ſię weſele odprawiło. Otton zoſtał przy królowey na urzędzie kapelana, utrzymuiąc miedzy Polſką a ceſarzem przyiaźń, tak dalece, że oba dwory iednym odtąd domem być zdawały ſię (s). Z weſelem królewſkim złączona ślubna uroczyſtość Mieczyſława ſynowca z Eudoxyą Ruſką, córką Izaſława, a ſioſtrą Swiętopełka kſiążąt

(o) SOLIGNAC na kar. 198.

(p) *Addit Cæſar hoc commercio duos populos confæderari, Poloniæ res nobilitari, amicos potentes & gloriam conquiri.* Anonim wyżey cytowany.

(q) Dochodziemy tego z liſtu Wratyſława króla Czeſkiego do Władyſława, który liſt znayduie ſię *in Codice Diplomatico* Bernarda Peza w Tomie IV. *Relatum eſt etiam nobis, quia colloquium habueritis cum ſeductoribus illis Saxonum non epiſcopis ſed vere apoſtatis, qui ſimulata pace conditionis &c.*

(r) DUBRAWSKI na karcie 73. — SOLIGNAC na karcie 198.

(s) Andrzey mnich w życiu S. Ottona. Anonim w tymże życiu w K. I. Roz. 2. *Otto internuncius & fidus mediator fuit: factaque eſt per eum quaſi una respublica domus imperatoris & domus ducis.*

Wła. Her. R. P. 1088.

Kiiowſkich (t). Lecz Mieczyſław po krótkim z żoną pomieſzkaniu życia dokonał bezpotomny. Smierć iego napełniła cały narod płaczem i żałobą (u), ile gdy wieść niosła, że go trucizną zprzątniono, a Władyſław maiąc go w podeyrzeniu wydarcia ſobie berła, albo okrucieństwa tego był przywodzcą, albo wiedząc o tym nieprzeſzkodził, i winowayców nie ukarał. Nie długo potym umarła także z żalu matka iego Wiſława, doſtawſzy ciężkiey

(t) Ten Swiętopełk, czyli Michał Słopołk był naprzod kſiążęciem Połockim po bracie Mściſławie, potym Nowogrodzkim i Czerniechowſkim po Chlebie, nakoniec Kiiowſkim po Wſzewłodzie. Długosz powiada na karcie 312. *Vladiſlao patruo ſuo ordinante uxorem, quatenus Ruſſiæ regiones a patre ſuo* (Bolesłao) *ſubjectæ hac affinitate magis ſincerius & devote in fide perſiſterent.* Mar. Gallus na karcie 77 *cum Ruthena puella.*

(u) *Mortuo puero Mieſzkone tota Polonia ſic lugebat, ſicut mater unici mortem filii.* Marcin Gallus na karcie 77. Tenże o śmierci iego mowi. *Ajunt enim quosdam æmulos timentes ne patris injuriam vindicaret, veneno puerum bonæ indolis peremiſſe, quosdam vero, qui cum eo biberunt vix mortis periculum evitaſſe.* Toż ſamo powiada Długosz na karcie 314. Smierć Mieczyſława kładnie Długosz pod rokiem 1089. Tenże Długosz na karcie 352 przywodzi niektorych kronikarzow świadectwo, choć ich nie wymienia, że dopiero w roku 1103 był otruty Mieczyſław 2 *Idus Martii* weſpoł z Eudoxyą żoną: ponieważ, iako ſam o ſobie świadczy, widział przywiley tego Mieczyſława dany w tym roku *ego legi, vidi, & tractavi*, approbuiący fundacyą mnichow Mogilſkich uczynioną od oyca w roku 1065. Kromer podaie w wątpliwość ten przywiley, iakoby on miał być dany nie od tego Mieczyſława, ale od Mieczyſława ſtarego. Myli ſię iednak Kromer, ponieważ w R. 1103 ieſzcze ſię był nie urodził Mieczyſław ſtary: chybaby Długoſz nie wyczytał dobrze piſma przywileiowego, i datę iego kilkodzieſiąt latami uprzedził.

WŁA. HER. R. P. 1090. niemocy na pogrzebie ſynowſkim (w), a mało co przed tym Dobrogniewa babka (x).

VI. Zeyście Mieczyſława poruſzyło ſilniey niżeli kiedy Ruſkie kſięſtwą do rebellii i odpadnienia. Należała mu znaczna część Ruſi po żonie, matce i babce kſiężniczkach tego narodu (y). Lecz za życia iego trwaiąc w podległości, a dla kłotni domowych, i naiazdow od Połowcow otwartey broni podnieść nie śmieli (z). Uczyniony naprzod z barbarzyńcami pokoy zelżywy dla ofiarowaney im daniny (a), potym zgniecione pogańſtwo otworzyły plac do Polſki. Złączył ſię pierwſzy z temiż Połowcami Waſilko Rościſławowicz Trembowelſki, który iuż i dawniey ſzkody poczynił (b), puſtoſząc kraie koronne (c). Spiknęli ſię wkrotce inni. Błyſnął powſzechny oręż po całey Ruſi: zdrada mu z przekupem dopomogła. Staroſtowie zamków kupie-

(w) DŁUGOSZ pod rokiem 1089. *Quinto Idus Martii.*

(x) DŁUGOSZ pod rokiem 1087.

(y) *Ruſſi cognita Mieſconis & uxoris ejus morte &c.* KROM. na karcie 64. *Ducis Miecislai morte ſecuta, & apud Ruſſos vulgata, cui terræ illæ ex jure conſortis nuper ductæ, & paterno & materno jure debebantur in rebellionem prodierunt apertam, ſolutos que ſe jugo & fœdere, quo vel Boleſlao Poloniæ regi, vel Miecislao filio ejus ingenue obſtrictos fatebantur, incommune pronunciant.* DŁUGOSZ na karcie 310.

(z) Woyny Połowcow z Ruſinami opiſuie DŁUGOSZ do roku 1090. — Wſpomina o nich NESTOR pod rokiem 1091 powiadaiąc, że po obu ſtronach Dniepra kraie woiowali.

(a) DŁUGOSZ na karc. 315.

(b) Obacz wyżey na karcie

(c) NESTOR.

mało wiernym żołnierſtwem opatrzonych, i niedbale ſtrzeżonych iedni powyganiani, drudzy przekupieni, inni głodem i kaydanami pomorzeni. Których zaś moc i zdrada nieprzemogła, długim oblężeniem wyniſzczeni z żywności i oręża poddać ſię muſieli. Patrzał na to Władyſław nie daiąc pomocy, bądź dla niedbalſtwa i opieſzałości, bądź go inne iakie w Niemczech, woynami także domowemi ztarganych ſprawy odwodziły (d). A tak w iednym roku ciągłe prawie dotąd i nieprzerwane od czaſow Chrobrego panowanie nad hołdowniczemi Ruſi kſiążętami upadło pod gnuśnym królem (e), dla niechęci mianowicie Ruſinów ku panom i narodowi obrządku łacińſkiego (f). Wła.Her. R. P. 1090.

VII. Gdy z iedney ſtrony Ruſini buntowali ſię, powſtała burza pogańſka od północy. Pomorzanie z Pruſakami byli zdawna hołdownikami i nieprzyiaciołami Polaków. Rożne narody krwią i ieżykiem łączyło zawſze w ieden ſpiſek ſąſiedztwo, chęć niepodległości i ſpolność zabobonów. Pogromił ich pierwſzy Bolesław Chrobry, i daninę włożył. Odraſtała potym rebellia, lecz ſzczęśliwym zawſze naſtępców Chrobrego orężem uſkromiona, zaprzyſiężoną ſpokoyność i daninę wracać muſiała (g). Ruſkie korzyści z nieczynnością króla dały tym barbarzyńcom nadzieię i śmiałość. Spiknęły ſię oba 1091.

(d) Długosz na karc. 317.
(e) *Desidia principis.* Długosz na karcie 317.
(f) Długosz tamże.
(g) Obacz w T. II.

WŁA.HER. R. P. 1091. narody pod ſwoiemi krolikami (h) za powodem Pruſakow, którzy roku ieſzcze przeſzłego wtargnąwſzy w Ruſkie kraie, odarli one i zniſzczyli (i). Począł ſię bunt od zakazu płacenia należytego ſkarbowi krolewſkiemu hołdu; a gdy ſtaroſtowie po zamkach pogranicznych nalegać o powinność nie przeſtawali, uzbroione pogaiíſtwo na zwierzchność, wybiło tych wſzyſtkich, ktorzy trwaiąc w wierności, do ich ſtrony przychylić ſię nie chcieli (k). Rozkazał Władyſław zbierać ſię rycerſtwu na dzień 24 Czerwca, z ktorym w nieprzyiacielſką ziemię wkroczywſzy, wſzyſtkie na okoł mieyſca ſpuſtoſzył, a uymuiąc Pomorzanom ſpoſob do popierania dalſzey woyny, zamki i mieyſca obronne pozabierał (l). Nie przełamany klęſką nieprzyiaciel przyciągnął nad rzekę Rzecza dnia piętnaſtego Sierpnia (m), gdzie Polacy obozem ſtali. Niezdawało ſię krolowi ſpotykać ſię z tą dziczą, w dzień święty (n), czyli inna w tym iaka przyczyna zachodziła. Pogańſtwo małobaczne na krolewſką pobożność, poczęło na

(h) Obacz w Tomie II na karcie 239 w nocie (w).

(i) DŁUGOSZ na karcie 316.

(k) DŁUGOSZ na karcie 317. Że Pomorzanie byli dannikami Polſkiemi, procz narodowych kronikarzow świadczy na wielu mieyſcach Anonim piſarz życia S. Ottona Bamberſkiego. Ten Anonim żył za Bolesława krzywouſtego.

(l) KROMER na karcie 64.

(m) DŁUGOSZ na karc. 318. MIECHOWITA na karc. 55. Ta rzeka będzie bez pochyby teraźnieyſza Rega, po Słowiańſku reka w Pomeranii Brandeburſkiey około Regenwalde.

(n) Wniebowzięcie P. Maryi. DŁUG. na karc. 318. KROMER na karc. 64.

ſzańce napadać, i tak ſrodze nacierać, że nakoniec Władyſław potrzebą zniewolony ſwoich też w pole wyprowadził (o). Po uporczywey z obu ſtron przez wielką część dnia rozprawie, podał tył nieprzyiaciel: a naſi iak na placu, tak w pogoni wiele ich wyſiekłſzy zwycięztwo odnieśli. Zwyciężeni oddawſzy ſię łaſkawości monarchy, dawne mu i koronie Polſkiey posłuſzeńſtwo zaprzyſięgli (p). Darował winowaycom karę Władyſław, wſzakże uchylaiąc im wſzelką do buntow ſpoſobność, wſzyſtkie zamki i mieyſca obronne zabrał, z ktòrych iedne z ziemią zrownał, drugie garnizonami narodowemi pooſadzał (q) przez Sieciecha hetmana ſwoiego (r).

Wra. Her. R. P. 1091.

(o) Kromer na karc. 64.

(p) *Ad obedientiam reverſi ſe ſuaque omnia Vladiſlao duci tradiderunt.* Dług. na karc. 318. Miech. na karcie 55.

(q) Długosz na karc. 318. Kromer na karcie 64. Nie wſpominaią kronikarze naſi iakie to były zamki. Anonim piſarz życia S. Ottona Bamberſkiego, ſpòłczeſny Władyſławowi opiſuiąc podroż tego apoſtoła do Pomeranii z Gniezna powiada, że on iechał naprzòd do *Uzdam caſtrum in extremis Poloniæ finibus*. Będzie to *Uyście* miaſteczko nad Notecią. Prowadzi go daley przez puſzczę wielką *nemus horrendum & vaſtum, quod Pomeraniam Poloniamque dividit*: wſpomina, iż w tey puſzczy była niezmierna moc czapli: *nec non gruum in ramis arborum nidos habentium.* Będą to mieyſca leſiſte, gdzie podobno teraz *Czaplinek*, albo Niemieckie *Krone*. Wſzakże ta puſzcza należała do Polſki, ponieważ Anonim powiada, że ledwo po ſześciu dniach dla bezdroża i mieyſc błotniſtych przybyli z Ottonem *ad ripam fluminis, qui limes Pomeraniæ eſt.* U tey rzeki przyiął ich Warciſław kſiąże Pomorzanow, i kazał prowadzić do Pirycza. *Nos vero tranſito flumine terram Pomeranorum intravimus, iter ad caſtrum Piriſiam direximus.* Nie wymienia Anonim tey rzeki: zdaie ſię, iż to była rzeka teraźnieyſza

WŁA.HER. R. P. 1092.

VIII. Nie długo trwała ſpokoyność. Ledwo Władyſław oddalił ſię z Pomeranii, pozoſtali na ſtraży zamkòw urzędnicy poczęli panować dumnie; niſzczyli łakomſtwem lud ubogi, ſiebie i rząd Polſki w ohydę podaiąc. Poruſzył nieſtrawioną niewolę dopełniaiący ſłużebne iarzmo uciſk: zpiknęły ſię znowu rozdraźnione narody, i napadłſzy na zwykłą zawſze w ſtarſzyźnie gminnych nienawiści ofiarę, pomordowały ſtaroſty owe, tych tylko przy życiu zoſtawuiąc, ktorzy ſię z niemi ſprawiedliwie obchodzili (s). Prywatne urzędnikòw przewinienia ſą i były zawſze źrzodłem publicznych nieſzczęśliwości. Trzeba było Władyſławowi upomnieć ſię o krzywdę złych nawet ludzi, ktòra ſię z publiczną połączyła. Ogłoſzona powtorna wyprawa na Pomeranow. Czas był zimowy na ſchyłku: niebeſpieczeńſtwo dalſzey i ſrożſzey rebellii nakłoniło kròla, że bez względu na bezdroża i małość ludu

---

Drage, czyli Drzeń, Drenus, ktòra i teraz część woiewodztwa Poznańſkiego dzieli od kraiòw Brandeburſkich. Zamki więc Pomorzanow pobrane od Władyſława i oſadzone być muſiały te, ktòre w Pomeranii wylicza Anonim, to ieſt Pirycz, Starygrod, Białygrod, Kamin i inne. MARCIN GALLUS na karcie 80. *De Pomeranis castrum eorum obſidendo triumphavit: quibus victis civitates eorum & municipia infra terram & circa maritima violenter occupavit, ſuosque vaſaldiones & comites in locis principalioribus & munitioribus ordinavit. Et quia perfidiæ paganorum omnino voluit inſurgendi fiduciam amputare, ſuosmet prælatos juſſit nominato die in hora conſtituta omnes in meditullio terræ munitiones concremare, quod ſic factum fuit.*

(r) MARCIN GALLUS na karcie 80.

(s) MARCIN GALLUS na karcie 80.

wyſzedł w pole (t). Rozdzielne woyſko na dwie części, iedno na Pruſaków, drugie na Pomorzanów: król iednemu udziałowi, drugiemu Sieciech woiewoda Krakowſki przywodził (u). Oba roznoſili po kraiach rabunek i pożogi. Włościanie cierpieli tracąc domy, maiątki i dobytek: możnieyſi z żołnierſtwem ſiedzieli beſpiecznie po zamkach. Trwały te zniſzczenia przez cały wielki poſt (w): paſło ſię rycerſtwo po wioſkach, nie zważaiąc na przepiſy religii chrześciańſkiey (x). Już Władyſław powracaiąc do kraiu ſtanął obozem około Drezdenka (y), Wła.Her. R. P. 1092.

(t) Długosz ua karc. 321. Kromer na karcie 64. Miechowita na karc. 55. *in menſe Februario.*

(u) Dług. na karcie 321. Krom. na karcie 54. Miech. na karc. 55.

(w) Marc. Gall. na karc. 80 powiada, że Władyſław *urbem terræ populoſiorem ex improviſo intravit, ibique prædam innumeram & captivos innumerabiles congregavit.*

(x) Dług. tamże. — Nałog dawnych Polakow w łamaniu poſtow, muſiał być od początku chrześciańſtwa. Dytmar biſkup Mersburſki na początku kſięgi VIII przywodzi prawo okrutne na tych poſtołomcow od Chrobrego uſtanowione. *Et qui poſt ſeptuageſimam carnem manducaſſe deprehendetur, abſciſſis dentibus graviter puniatur. Lex namque divina in his regionibus noviter exorta poteſtate tali melius, quam jejunio ab epiſcopis inſtituto corroboratur.*

(y) *Revertente apud Drenum.* Krom. na karcie 64. — *Cumque perveniſſet ad locum, qui dicitur Drzen.* Miech. na karcie 55. — Długosz na karc. 321. *In locum quoque qui ab incolis Drzeń dicitur, quem fluvius Nakel circumfluit.* Z powieści kronikarzow naſzych nie wiedzieć co znaczyło *locus Drzeń*, czy mieyſce iakie, czy wieś, czy miaſteczko. Zdawałoby ſię, iż to był zamek na ow czas, gdzie teraz miaſteczko Drezdenko *Drieſen* nad rzeką Notecią. Anonim archidyakon Gnieznieńſki na karcie 89 powiada, iż ten Drzeń był dopiero zbudowany od Boleſława pobożnego kſiążęcia Wielkopolſkiego na Kaliſzu. *Anno domini 1270 dux Boleſlaus circa feſtum S. Georgii ædificavit caſtrum ſuum Drdzeń.* Mogło to ſłowo *ædificavit* w złey

WŁA. HER. R. P. 1092. gdy go szpiegowie ostrzegli, że nieprzyiaciel ciągnie z tyłu, i niedaleko iuż od woyska znayduie się. Wielka była moc pogaństwa, ktore się ze wszystkich zamkow i taynikow swoich wysypawszy, chciało odbić zabraną zdobycz (z). Krol lubo mnostwem przelękniony, dał się za radą starszyzny woyskowey nakłonić, ażeby bitwę wydał. Wyszły z obozu chorągwie, zostawiwszy w nim część słabszego ludu dla strzeżenia łupow. Zaczęła się bitwa około trzeciey z rania, trwaiąc aż do wieczora uporczywie z obustron. Noc zapadaiąca zatrzymała dalszą popędliwość, a ranek dopiero odkrył przy kim zostało zwycięztwo. Polacy stali na mieyscu nie poruszeni: Prusacy z Pomorzanami pod zasłoną ciemnoty z placu uśli. Stało się to w niedzielę kwietnią roku 1092 (a).

IX. Naradzano się zatym, ieśli krol ztrudzone woysko miał odprowadzić do Polski, czyli korzystaiąc z klęski nieprzyiacioł, daley woynę popierać. Podobała się woyna, iako łatwieysza iuż i zyskownieysza: ale chęć powrotu do domu z obfitą

łacinie Anonima znaczyć tylko reparacyą. Tenże sam Anonim pod tymże rokiem powiada o Ottonie margrabi Brandeburskim, iż on *cum fratribus suis aedificavit castrum Santok*: lubo Santok dawniey był zbudowany, iako się niżey powie. Myli się więc Długosz, ktory mieyśce Drzeń kładnie nad rzeką Nakłem. Miał mowić nad rzeką Notecią, ktora i około Nakła bieży. Myli się też SARNICKI na karcie 1059, ktory przez Drzeń rozumie rzekę Drwencę.

(z) DŁUGOSZ na karc. 321, KROMER na karcie 64.

(a) DŁUGOSZ na karc. 322, MARC. GALLUS na karcie 80. MIECHOWITA, KROMER i inni.

Wła. Her. R. P. 1092.

zdobyczą znalazła pozor w liczbie ranionych i nabożeństwie przy następuiącey wielkieynocy (b). Odiechał krôl do Gniezna, gdzie nie maiąc dosyć na żołnierzu narodowym, ściągał za pieniądze naiemnych ludzi z Czech i z Węgier na wyprawę letnią (c). Wyciągnęło woysko w pole: nieprzyiaciel zbroyny kryiąc się po zamkach i mieyscach mniey dostępnych zwyczaiem swoim, włoście na rabunki i ogień zostawował. Wszelako gdy w spustoszonym po razy kilka kraiu nie było iuż czego rabować, uradzono podstąpić pod Nakło, zkąd pogaństwo bezkarnie na kraie koronne napadaiąc, bespieczny łotrowskiey zdobyczy miało przychowek (d). Przypuszczony szturm do miasta nie

(b) Marc. Gall. na karc. 81. Kadł. na karc. 669. Długosz na karc. 322. Krom. na karc. 65.

(c) Kromer na karcie 65. Dług. na karc. 322. Marcin Gall. na karcie 81. Woyska narodowe za Piastow składały się ze szlachty, dobra ziemskie trzymaiącey. Były to pospolite ruszenia z rożnych ziem kosztem obywatelskim, nim taż sama szlachta potym, za wzmożeniem się swoim, uchylaiąc się od służby osobistey, chyba w ostatnim niebespieczeństwie, zaczęła dawać podatki na utrzymywanie zaciężnego żołnierza. Wszelako i za Piastow pierwszych zaciągano obce rycerstwo *milites mercenarios*. Chrobry używał Węgrow i Pieczyngow dla pomocy swoim, iako pisze Dytmar. Mieczysław II zaciągał tychże Węgrow na uspokoienie Pomorzanow. Kazimierz I miał posiłki Niemieckie od cesarza Henryka III, gdy do Polski na zaspokoienie domowe wieżdżał. Obacz o tym szerzey Hartknocha *in republica Polona*, gdzie *de militia Polonorum*. O dobywaniu Nakła piszą Marc. Gall. na karc. 81. Kadłubek, Długosz i inni.

(d) Dług. na karc. 322. O zamku Nakle, zkąd Pomorzanie wycieczki czynili wspomina Marc. Gall. na karc. 81. Ten zamek musiał być za rzeką Notecią graniczną Pome-

WŁA. HER. R. P. 1092.

wziął żadnego ſkutku: muſiano ſię udać do zwyczaynego w niedoſtatku mocy ſpoſobu. Otoczono zewſząd zamek, chcąc głodem przymuſić oblężonych do poddania ſię (e). Pomorzanie narod pogańſki, za świadectwem ſtarożytnych piſarzów, bawili ſię czarami (f), a Polacy lekkowierni więcey im ieſzcze wiary dawali. Powiadaią za Marcinem Gallem (g) kronikarze naſi, że gdy Władyſław trzymał Nakło w oblężeniu, widywane były częſto w nocy przy świetle mieſięcznym zbroyne iakoweś mary, konno ku obozowi zbliżaiące ſię. Zołnierze biorąc one za prawdziwe huſce, porywali ſię do broni, i z cieniami prożne robili ſzermy. Długoſz ten lekki po-

ranii, ponieważ poźniey kſiąże Wielkopolſki Przemyſław wnuk Mieczyſława zbudował *novum caſtrum* przeciwko Pomorzanom, iako świadczy Anonim archi-dyakon Gnieznieńſki. Anonim piſarz ſpòłezeſny życia S Ottona biſkupa Bamberſkiego piſząc o zwycięztwach Bolesława krzywouſtego nad Pomorzanami czyni Nakło ludnym i obronnym. *Naclam quoque civitatem munitam & fortem valde fregit & ſuccendit.* Nakło należało podobno do ktoregoś z kròlikòw Pomerańſkich czyli pankòw, iakich było wiele w Pomeranii, i ktòrzy w czaſie woyny obyczaiem dawnych Słowian łączyli ſię w iedno, obieraiąc ſobie wodza. Dla tey przyczyny kronikarze naſi w czaſiech pierwſzych nie wymieniaią nigdy od Chrobrego aż do Krzywouſtego, żadnego kſiążęcia, ktòryby temu całemu narodowi panował: ale tylko w powſzechności mòwią. *Pomerani, bellum Pomeranum.* Warciſław, ktòry kwitnął za Krzywouſtego, był podobno pierwſzym, od ktorego poſzli kſiążęta Pomeranii hołdownicy Polakow, iako ſię niżey powie.

(e) DŁUGOSZ na karc. 323. KROMER na karc. 65.

(f) *Pithoniſſas non adeant, ſortilegi non ſint.* Kronika Halberſztadzka w T. II *Scrip. Brun.* na karc. 134.

(g) MARC. GALL. na kar. 81.

popłoch przypisuie rzuconym od ciał samychże czatnikow cieniem, ktòre przy słabey wzrastaiącego księżyca oświacie na trwożliwey opiłego rycerstwa imaginacyi dzikie snowały widziadła. Cożkolwiek bądź: to pewna, że gdy po razy kilka omamieni Polacy wyruszywszy się z obozu mary owe gonili, Pomorzanie wiedząc z iakowey te wycieczki pochodziły przyczyny, wpadli z zagniami na opuszczony oboz, zabrali zdobycz, a zgotowane do szturmu machiny popalili (h). Następowała zima: nie było gdzie się przytulić dla słot i mrozów: Pomorzanie uporczywie bronili zamku: naiemni żołnierze przykrzyli sobie w niewygodzie (i): musiał Władysław wròcić się do Polski, nic chwalebnego nie sprawiwszy. Powrócił iednak znowu na przyszłe lato, ale iuż zabroniwszy dobywać zamkow, samemi tylko rabunkami i zaborem gminu tyle dokazał, że Pomorzanie za powszechnym całego narodu swoiego żądaniem udali się osobiście do kròla. Władysław zwoławszy starszyznę, przywodzcòw buntu śmiercią pokarał: gminowi przebaczył, a odebrawszy przysięgę wierności, wròcił się do Gniezna (k).

Wła. Her. R. P. 1092.

X. Potrzebne było zaspokoienie Pomeranii dla powstaiącey od Czechow burzy. Umarł od roku

(h) Długosz na karc. 323. Krom. na karcie 65.
(i) Marc. Gall. na kar. 81.
(k) Długosz na karc. 324. Krom. na karcie 65.

WŁA. HER. R. P. 1092. Wratyſław krol Czeſki (l) w Pradze, teść i przyiaciel Władyſława, oddaliwſzy od naſtępſtwa nayſtarſzego ſyna ſwoiego Brzetyſława, z Węgierki urodzonego, dla buntow i niepoſłuſzeńſtwa (m). Konrad kſiąże Morawſki brat krolewſki, naſtępcą od niego naznaczony, ſiedm tylko mieſięcy i dni kilkanaście panował (n). Obiął po śmierci ſtryiowſkiey kſięſtwo Brzetyſław, przeſiedziawſzy dotąd w Węgrzech u Władyſława krola, gdzie beſpieczeńſtwo i przytułek znalazł (o). Człowiek z przyrodzenia nieſpokoyny, a z cudzych ſzkod pomnożenia dzierżaw ſwoich pragnący, upatrzył czas ſpoſobny do wtargnienia do Polſki, gdy Władyſław miał do czynienia z Pomorzanami (p). Szląſk teraźnieyſzy, część niegdyś znakomita korony, pod ow czas bardziey w dobytki i włościanow, niżeli w miaſta zamożny, był od dawnych lat celem uzurpacyi albo łupieztwa Czechow, dla ſąſiedztwa pogranicznych ſobie i zazdroſnych narodow. Brzetyſław wziął za pozor gwałtow niewypłaconą od lat dwoch należącą od Polakow mniemaną daninę (q). Rozciągała ſię na

(l) Roku 1092, 19 *Kalendas Februarii* KOZMAS PRASKI na karcie 47. DŁUGOSZ. Myli ſię PRAY kładąc śmierć iego pod rokiem 1095.

(m) KOZM. PRASKI na karcie 46. ÆNEAS SYLVIUS, DUBRAWSKI.

(n) Umarł roku 1092. *Octavo idus Septembris*, KOZM. na karcie 48.

(o) KOZM. na karc. 47, 48. — *Intronizatus dux junior Bretislaus XVIII. Kalend. Octobris.*

(p) KOZMAS ten naiazd Czechow położył pod R. 1093. DŁUGOSZ na karcie 324.

(q) *Præteriti & præſentis anni tributum.* KOZM. PRASKI na karcie 49. Cała ſumma wynoſiła według tegoż KOZMY. *Mille marcæ argenti & ſexaginta auri.*

ow czas Polſka ze ſtrony Czeſkiey aż do rzeki Elby gorney, zawieraiąc pod panowaniem ſwoim cały WŁA.HER. R. P. 1092.

to ieſt na rok po 500 grzywien ſrebra, a 30 złota. Z powieści Kozmy od dwoch tylko lat nie płacili Polacy Czechom tey ſummy. Zacoby zaś płacić mieli, mowiliśmy wyżey w T. II na karcie 384, że za świadectwem tegoż KOZMY na karcie 30 obowiązał ſię do niey Kazimierz I, za wrocone ſobie miaſta Wrocław i inne w Szląſku, ktore Brzetyſław I pozabierał w czaſie zamieſzaniow po śmierci Mieczyſława II. *Anno 1054 urbs Vratiſlai, & aliæ civitates redditæ ſunt Polonis ea conditione, ut quam ſibi, tam ſuis ſucceſſoribus quingentas marcas argenti, & 30 auri annuatim ſolverent.* O tey daninie, ieśli ona była, mowiliśmy w Tomie II na karcie 334. Trudno też wierzyć Kozmie, aby Polacy od dwoch lat tylko oney Czechom nie płacili. Bolesław śmiały, ktory Czechow zwyciężył, nie płacił podobno iey nigdy, tak iako ani Kazimierz, za ktorego ſami Czeſi byli hołdownikami ceſarſkiemi. Myli ſię częſto Kozmas w powieściach o Polakach: a więc i w tey obyczaiem chlubnego piora mogł ſię pomylić. Błąd iego względem daniny Kazimierza uczynioney Brzetyſławowi w roku 1054 ieſt oczywiſty, i ktory on ſam zbiia, gdy mowi wyżey pod rokiem 1038, że Kazimierz umarł tego roku i dwom ſynom Bolesławowi z Władyſławem krolestwo zoſtawił. *Ea tempeſtate Kazimir Polonienſi nobiliſſimo duce ex hac ſubtracto luce filiis ejus Boleſlao & Vladiſlao adhuc in infantia poſitis &c.* A iakże Kazimierz zmarły w roku 1038, przed ożenieniem ſwoim zaſzłym w roku 1040, już i ſynow zoſtawił, i w roku 1054. Czechom daninę poſtąpił? — DŁUGOSZ na karcie 325 tak piſze o tey napaści Czeſkiey. *Cauſam belli confingens Bretiſlaus, oram illam datiam quandam debitam non pendiſſe, re autem ipſa ſpoliis regionis, eo tempore pecore opulentæ ſuam & ſuorum eſuriem viſa opportunitate impleturus.* Z powieści Długoſza zdaie ſię, że ta część Szląſka, ktora ſię od Kladzka (Glatz) aż do Niemczy (Nimſch) i Odry rzeki rozciąga, nie mała miaſt, i tylko w bydło *pecore* zboże i włości obfitowała. Potwierdza to KOZMAS PRASKI na karcie 49, gdzie mowiąc o wyprawie Brzetyſława dodaie. *Poloniam ita crebris incurſionibus demolitus eſt, ut ex iſta parte fluminis Odra a caſtro Receu* (teraz Hradec nie daleko rzeki Elby) *usque ad urbem Glogau* (teraz mały Głogow, *klein Glogau*)

WŁA. HER. R. P. 1092. Szląſk z hrabſtwem Glackim i częścią krôleſtwa Czeſkiego (r). Brzetyſław zkupiwſzy woyſko (s),

---

præter ſolum Nemce (Nimſch) *oppidum nullus habitaret hominum.* Polſka w pierwiaſtkach nie wiele miała miaſt i mieſzczan. Krôlowie gdzieniegdzie miewali zamki i to ſami, bo ſzlachcie nie wolno było ich budować. Przyięte z obcemi oſadnikami prawo Teutońſkie *jus Teutonicum* namnożyło miaſteczek i mieſzczan. Dawniey *ſub jure Polonico* były tylko wioſki kſiążęce i ziemiańſkie, bawiące ſię rolą i kmieciemi powinnościami.

(r) Szląſk teraźnieyſzy w naydawnieyſzych kronikach noſił nazwiſko Polſki, tak ten co go teraz gornym, iak i ow co go dolnym nazywaią. Adebold piſarz ſpôłczeſny życia S. Henryka, żyiący na początku XI wieku nazywa teraźnieyſzą Luzacyą *marchiam Milzaviæ Poloniæ & Saxoniæ interjacentem.* Kozmas Praſki piſarz tegoż wieku nie wſpomina nigdzie o Szląſku *Silesia*: owſzem piſząc o wyprawach obu Brzetyſławow do Polſki, o iednym mowi na karcie 30, biorąc Szląſk za Polſkę *urbs Vratiſlai & aliæ civitates a duce Bretiſlao redditæ ſunt Polonis—cum Deo adjuvante totam ſubjeciſſet Poloniam.* O drugim na karcie 49. *Hic quotiescunque Poloniam invaſit, ſemper cum magno triumpho remeavit.* Ta Polſki inwazya była tylko do Odry, iako ſię z dalſzego Kozmy opiſu pokazuie. ANONIM piſarz życia S. Ottona Bamberſkiego żyiący około roku 1125, opiſuiąc podroż tego S. do Polſki i do Pomeranii z Czech, kończy kſięſtwo Czeſkie na zamku Bardo: *inde per aliud ducis Bohemiæ caſtrum Barda nomine*: a zaczyna Polſkę *usque Nemeciam urbem ducis Polonorum.* Ta Barda Anonima za Władyſława Hermana do Polſki należała, iako ſię niżey w hiſtoryi powie. Helmold piſarz kroniki ſłow: we XII wieku daie granice Polſki od Czechow *ſaltus Bohemorum.* Ten wyraz *ſaltus Bohemorum* znaczył bez pochyby hrabſtwo Glackie, Kladzkiem w ſtarożytności nazwane. Uczony Dobner piar w notach na hiſtoryą Hayka w części III na karcie 416 zbiwſzy mniemania piſarzow Glackich Jerzego Elura i Jana Kahlo, Leonarda Kreutzheyna, Balbina względem nazwiſka Glacu powiada, *Certum eſt ex antiquis monumentis regionem montanam ſilvoſamque inter Sileſiam, tunc paſſim Poloniam apellari ſolitam & Bohemiam reperiri apellatam Kladzko* — Klazko *priſcum Slavicum vocabulum eſt, lanienam ſeu macellum* (iatka, ſzlachtuz,

zaczął łupić kraie koronne, zoſtawuiąc po ſobie ta- Wła. Her. R. P. 1092.

rzeźnica), *tropice etiam ſpeluncam latronum connotans: quod itaque ſignificatione ſua haud indubie prodit, regionem hanc ſylvoſam montoſamque antiquitus minime habitatam fuiſſe, adeo ut prædonibus inſtar latibuli eſſet, qui Polonos Bohemosque mercatores aliosque peregrinos prædari illic ac trucidare ſolerent.* Kto zbudował miaſto Glatz nie wiadomo, to pewna, że on od czaſow Chrobrego do Szląſka czyli do Polſki należał, albo też Polacy do niego takie prawo mieli, iak Czeſi, wzaiemnie ſobie tę ziemię wydzieraiąc. Swiadczy to Dubrawski piſarz hiſtor. Czeſkiey na karcie 70 pod panowaniem Boleſława śmiałego. *Vratiſlaus comperto Polonos denuo adverſus Bohemos in Sileſia graſſari, decernit & ipſe delectum militum eisque oppidum Glacium nominat. — Nam hoc oppidum in Sileſiam totum prominet, utpote ultra Bohemiæ mentes in plano ſitum, quondamque numeratum inter Sileſiaca oppida, quibus tunc magna ex parte Poloni dominabantur, aſſiduo ſatagentes ut Glacio quoque rurſus potiri poſſent.* Według tegoż Dubrawskiego na karcie 54 Chrobry kuſił ſię o wzięcie Glatzu. Nie piſze Dubrawſki, że go wziął, ale że tylko obległſzy zamek, dla wſzczętego w obozie powietrza, poſzedł do Moraw. Wyraz Dubrawſkiego *rurſus* oznacza iawnie, że Chrobry wziął *Kladzko*, co przyświadcza Długosz na karcie 137, lubo lata pomieſzał, iakośmy mòwili w Tomie II na karcie 109. Napaści Czeſkie po śmierci Mieczyſława II iak znaczną część Polſki zniſzczyły, tak i Glatz tymże Polakom na czas odebrać mogły. Wſzelako zdaie ſię, że gdy Henryk III ceſarz uiął ſię za Kazimierza I, i Czechow przymuſił do wròcenia Polakom Szląſka, mogł ſię wrocić i Glatz do korony, ktòry iakim ſpoſobem według świadectwa Dubrawſkiego znowu ſię doſtał za Boleſława śmiałego do Czechow, nie wiadomo. Nie uſtępowali iednak Polacy prawa ſwego do tego hrabſtwa. Muſiał mieć do niego pretenſyą Władyſław Herman maiący za ſobą Czeſzkę, kiedy za świadectwem choć chlubnym Kozmy Praſkiego oddał tę ziemię ſynowi ſwoiemu Boleſławowi krzywouſtemu, iako wyraźnie piſze Kozmas na karc. 49. *Qui etiam dux Vladiſlaus in circo civitates, quæ pertinent ad provinciam Kladzko nomine dictam tradens filio ſuo Boleſlao, committit eum per manus traditionem & fidei ſponſionem duci Breciſlao, quatenus obſequendo ſuo avunculo, a patre ſibi creditam in pace poſſideret provinciam.* Toż ſamo hrabſtwo było w poſſeſſyi

WŁA. HER. R. P. 1092.

kie puſtynie, że od miaſta Gradec nad Elbą aż do

Polſkiey, i za potomkow Krzywouſtego kſiążąt Szląſkich. DŁUG. na karc. 810 powiada, że dopiero w roku 1277 Glatz doſtał ſię Przemyſławowi czyli Ottokarowi krölowi Czeſkiemu, iako ſię niżey obſzerniey powie. Daley ieſzcze zachodziły dzierżawy Polſkie w Czechach za Władyſława Hermana. DŁUGOSZ powiada na karcie 325, że Hradec miaſto w Czechach nad dolną Elbą należało na ow czas do Polakow, *a caſtro quoque Grecz ſupra Albim ſito, quod juris Polonorum erat initium ſumens Bretiſlaus usque ad fluenta Odræ graſſabatur.* Potwierdza toż ſamo Kozmas Praſki, ktöry piſząc o niſzczeniu Polſki, *Poloniam invaſit* przez Brzetyſława möwi: *a caſtro Recen.* (Grec, Gradec, Hradec) *usque ad urbem Glogau &c.* Z tych świadectw pokazuie ſię tak rozległość Polſkiego krölestwa, ze ſtrony Czechow, iako też nowſzość przynaymniey powſzechnieyſza imienia Szląſka. Ktöre imie, ile ſię zdaie poczęło być znaiomſzym po podziale krölestwa na ſynow Bolesława krzywouſtego, gdy ſię ich dzielnica poczęła piſać. *Duces Sileſiæ.* Kromer nie wiem z iakiey powagi powiada, że Szląſk ieſt nazwiſko poźnieyſze na karc. 49: *quæ ſic poſterius dicta eſt:* wywodząc iego nazwiſko od mieſzaniny narodow na karcie 103. *Sileſiæ vero nomen a confluxu multorum populorum inditum eſſe videtur ſive tunc* (pod kſiążętami Szląſkiemi) *ſive aliquanto prius, nempe poſteaquam Zbigneus nothus, Vladiſlai I principis filius, cum Bohemis & Saxonibus eam oram invaſit, ita ut Sileſii ſive Slezacy quaſi convenæ dicerentur lingua Polonica.* Nam ſię zdaie, że nazwiſko Szląſka *Sileſia*, było ieſzcze dawniey znaiome, ale tylko w iedney małey krainie nazwaney od Dytmara *pagus Silenſis*, iako uważa Leibnitz, i od ktörey potym krainy cała ta prowincya w poſtępie czaſow imie wzięła. Uczony Dobner piar na karcie geograficzney rożnych hord Słowiańſkich rozciąga *pagum Silenſem* podłuż rzeki Odry od wielkiego Głogowa aż do rzeki Niſſy. W tey włości Syleńſkiey była iedna horda Słowiańſka nazwana Zlezanie, ciągnąca ſię od Glacu aż ku źrzodłem rzeki Bobra, iak położył na karcie geograficzney Dobner. O tych Zleſanach wſpomina przywiley Henryka IV dany kościołowi Praſkiemu w roku 1086, iakośmy wyżey na karc. 19 powiedzieli. Jeśli tak było: rozległość tego kraiu mogła dać potym powſzechne nazwiſko całey tey prowincyi, oryginalnie z rozmaitych hord Słowiańſkich rożnych imion złoże-

małego Głogowa, procz miasta Niemcy (t) śladu Wła. Her.
prawie ludzi i bydła nie zostało (u). Lecz Polacy R. P. 1092.
dla woyny Pomorskiey nie mogąc wyniść przeciwko nieprzyiacielowi, dozwolili mu wròcić się bezkarnie do domu z łupieżą (w). Czas następuiący 1094.
odwetował krzywdy na Szląsku poczynione. Nakazał Władysław pospolite ruszenie ze wszystkich ziem swoich (x), pomnożywszy narodowe siły zaciężnemi Węgrami i Czechami, którzy maiąc w nienawiści swoiego księżęcia pod chorągwie Polskie poszli (y). Obrócony oręż ku Morawie z zakazem, aby poniechawszy trudnieyszych przy dobywaniu zamkow sadowiskow, na wzòr postępkow Czeskich, same się tylko włoście niszczyły, a dobytek z ludźmi zabierał. Dla słabości królewskiey, przywo-

nych. Wreszcie Marc. Gallus naydawnieyszy z historykow Polskich, i ktòry żył za krzywoustego i Hermana, wspomniał to imie *Silesia* pod nazwiskiem *Seleucia*. Obacz o tym szerzey Marcina Hanka. *De antiquitatibus Silesiacis.*

(s) *Ad Gradecinm juxta Albim exercitum lustravit — & inde Silesiam, Polonis tunc subjectum ducatum*, Dubr. na karc. 76.

(t) Nimsch.

(u) Kozmas Praski wyżey cytowany. Dubr. w hist. Czeskiey na karcie 79.

(w) Dubrawski powiada, że Brzetysław czekał na Polakow przez dwa miesiące u Głogowa, i że wròcił się do Czech dla poskromienia krzyżownikow, ktorzy idąc przez kray iego na woynę świętą, broili wiele, i żydow gwałtem nawracali Myli się mocno ten autor co do chronologii. Kozmas Praski sprawiedliwiey to położył pod rokiem 1096: a więc po drugiey woynie z Polakami, iako się niżey powie: ponieważ krzyżownicy w ten czas dopiero przez Czechy przechodzili.

(x) Długosz pod rokiem 1094.

(y) *Ex omnibus terris*, Dług.

WŁA. HER. R. P. 1094.

dził temu woyſku Sieciech hetman (z), rządzca ziemi Krakowſkiey, maiąc przy boku ſwoim ſyna krô-

(z) Tego Sieciecha nazywa MARC. GALL. na karcie 83. *Zececho palatino comiti exercitum committebat.* DŁUGOSZ zowie go *palatinus Cracovienſis.* KADŁUBEK *Poloniæ princeps*, miał raczey mowić *Polonæ militiæ.* Miała Polſka hetmanów od czaſu Chrobrego, lecz ten urząd ani był dożywotni, ani do innego iakiego urzędu przywiązany. Kronikarze naſi dawnieyſi GALLUS, KADŁUBEK, BOGUFAŁ, DŁUGOSZ piſali po łacinie. Rząd Niemców ſąſiednich wpłynął powoli dla bliſkości i do Polſki naſzey. *Palatinus, comes palatii* nie był to urząd u Niemieckich ceſarzow woienny, ale cywilny. Monarchowie dla ſzafunku ſprawiedliwości i innych poſług, mieli przy dworze *in palatio* towarzyſzow prac ſwoich *comites*, ktôrzy z ramienia ich ſądzili. Ci ludzie byli poſpolicie celnieyſi w narodzie, i mieli ſwoie dobra dziedziczne, lub nadane od ceſarzow: na tych dobrach piſali ſię *comites*: zkąd wyſzła tak wielka liczba komeſow czyli grafow w Niemczech. *Comes Ballenſtadenſis*, *comes Groiecenſis.* Dawali im czaſem ceſarze gubernatorſtwa prowincyi, i władzę nad woyſkiem: a tak *comites* byli razem i *duces*, ale doczeſnie, poki przemoc tych komeſow i bogactwa dla ſłabości panuiących w udzielnych kſiążąt i hrabiow nie obrociła. U Polakow byli także *comites*; to ieſt pomocnicy krôlewſcy lub kſiążęcy w ſprawach narodowych. Kto zamku ſtraż trzymał, nazywał ſię *comes caſtellanus*, kto ſądową magiſtraturę lub rząd prowincyi ſprawował, nazywano go w łacinie *comes palatinus*. Bywali też i *comites* bez żadnego dworſkiego urzędu, ktôrzy obyczaiem Niemieckim dobra iakie ziemſkie, lub z łaſki zwierzchności lenne z obowiązkami trzymali: a ci piſali ſię z czego lub na czym *comes de comes in.* Za Chrobrego i Hermana, Wrocław, według Boguſała, czyli Szląſk teraźnieyſzy miał *comitem palatinum*, także Krakowſka ziemia Sieciecha *comitem palatinum*. Byli to gubernatorowie prowincyi, ktôrzy ſądow i porządku ſtrzegli. Nie było dawniey podziału Polſki na woiewodztwa. Wſzyſtkie kraie koronne zwały ſię ziemiami. *Terra Cracovienſis*, *Siradienſis*, *Lancicienſis*. Pod zdrobnionemi Piaſtami namnożyli ſię *palatini*, ktôrych potym woiewodami nazwano, że poſpolicie woyſkami przywodzili.

krôlewſkiego Bolesława dziewięcioletniego, ktôry chciał być tey wyprawie przytomnym. Spuſto- WŁA. HER. R. P. 1094.

Za pierwſzych Piaſtow zdaie ſię, że nie Palatynom, ale tym tylko dawano imie woiewody, ktôry miał władzę woienną, albo razem z palatyńſtwem lub czaſem udzielnie. Boguſał tłomaczy imie woiewody, choć ieſzcze zaſięga baiecznych wiekow Krakuſa. *Lechitæ quemdam virum ſtrenuiſſimum nomine Krak, in eorum capitaneum ſive ducem exercitus, ut verius dicam, nam juxta Polonicam interpretationem dux exercitus* woiewoda *apellatur unanimiter elegerunt.* Tenże BOGUFAŁ na karcie 21. *Poſt deceſſum Wandæ reginæ multis annis Lechitæ rege carebant, ſed tum woiewodam & 12 gubernatores eligebant.* Powieść Boguſała zbiia mniemanie o rządzie niegdyś Polſkim przez 12 woiewodow, gdzie tylko był ieden. Myli ſię więc Kromer dwoiako, ktory nazwiſko woiewodow mieſza z palatynami, i wywodzi ich od dwunaſtu woiewodow. Co innego był *palatinus*, rządzca, ſędzia prowincyonalny, a co innego woiewoda *dux princeps magiſter militiæ.* MARCIN GALLUS powiada na karcie 65 o Bolesławie Chrobrym: *duces vero ſuosque comites ac principes acſi fratres & filios diligebat.* Tenże na karcie 63. *Si quando rusticus, pauper vel muliercula de quovis duce vel comite quereretur — non prius de loco ſe movebat, donec cauſam ex ordine conquerentis auscultaret. Comites* Galla byli bez pochyby gubernatorowie zamkow i prowincyi, *a duces* wodzowie. Piſze KROMER na karcie 44, że Chrobry pierwſzy w Polſzcze uſtanowił porządek żołnierſki *per regiones & ſatrapias (vulgo noſtri palatinatus & diſtrictus vocant) ita ut ex præſcripto certum numerum armatorum quilibet palatinus e ditione ſua ad expeditionem a rege indictam educeret.* Z powieści Kromera każdy palatyn czyli gubernator prowincyi był obowiązany prowadzić na poſpolite ruſzenie ſzlachtę konno. Lecz to nie dowodzi, aby ci palatyni byli oryginalnie wodzami *duces*, chyba kiedy każdy ſwoią ſzlachtą przywodził, iako generałowie leytnanci pod ſwoim feltmarſzałkiem. Gdy tenże Bolesław wychodził na woynę Ruſką, choć podobno palatynowie byli na czele ſwoich udziałow, krol nad wſzyſtkiemi dał komendę Sieciechowi palatynowi Krakowſkiemu. Wreſzcie, iakom wyżey mowił, mieſzały ſię często cywilne urzędy z żołnierſkiemi, a tenże ſam palatinus mogł być razem i *dux* czyli woiewoda.

WŁA.HER. R. P. 1095. ſzona część Morawy nadgrodziła ſzkody dawniey-ſze (a), lecz gniewy i naiazdy nie uſtały.

XI. Po Morawſkiey wyprawie naſtąpiła woyna z Pomorzanami. Dopadło pogańſtwo zamku Miedzyrzecza w oddaleniu woyſk Polſkich, i opanowało. Pozwolił Władyſław iść na wyrugowanie nieprzyiaciela małemu Bolesławowi, iuż biorącemu ſię z dziecińſtwa ſkwapliwie do dzieł rycerſkich, przydawſzy mu za ſtroża i rządcę Sieciecha. Doświadczenie lat przeſzłych nauczyło, że nie wiele pomagały do zupełney kraiu ſpokoyności i zwycięztwa zabory dobytku z pożogami, gdy nieprzyiaciel ſiedzący po zamkach miał zawſze czym ſię zaſłaniać, i zkąd bezkarnie wypadać. Miedzyrzecz miaſto należało zdawna do Polſki. Henryk II ceſarz, gdy Chrobrego, przeſzedłſzy Odrę, ścigał, był w nim, i od łupieży Niemieckiey przytomnością ſwoią zaſłonił (b). Prócz położenia przy mieyſcach wodniſtych, a warunku naokoł ſtarożytnych murow, zmocnili one Pomorzanie nowemi twierdzami, czyniąc do wzięcia trudnym. Przyſtąpił Bolesław z Sieciechem do oblężenia: rozłożono zewſząd żołnierzow na przyięcie wycieczek: część znaczna ludzi odſtawiona na przygotowanie naczyń ſzturmowych. Było wprawdzie wſzyſtko gotowo do rozpoczęcia ſztur-

(a) MARC. GALL. na karc. 83. DŁUGOSZ na karcie 325. DUBR. na karcie 79.

(b) DYTMAR na karcia 382 powiada, że tam mniſi mieli kościół pod wezwaniem S. Maurycego z towarzyſzami.

mu; lecz zachodziła trudność w kopaniu rowow dla podſuwania ſię ku zamkowi, i ochrony żołnierſtwa od pociſkow: ponieważ okolice były błotniſte, a co tylko pracowita udziałała ręka, wſzyſtko ſię ſączeniem wody z mieyſc błotniſtych zalewało. Przykrzyło ſobie rycerſtwo w nieużyteczney robocie. Sieciech był tego zdania, aby porzucić przedſięwzięcie. Sprzeciwił ſię młody Bolesław boiaźliwey ſtarego wodza radzie. Odkazawſzy ſię, iż on ſam iako ſyn krolewſki był naywyżſzym hetmanem, kazał odtąd ſłuchać ſwoich rozkazów. Nie uſtraſzyła go nadchodząca zima: owſzem co drudzy za powod odeyścia mieć ſobie życzyli, to on wziął za przyczynę trwałości, ſpodziewaiąc ſię, że ściśnione mrozami bagniſka i rzeki ułacnią przyſtęp do fortecy. Jakoż ſkoro tylko ukazały ſię lody, pomknął ſię bliżey ku miaſtu: otoczył zamek ściśley, porobiwſzy na koło pewnym od ſiebie przedziałem odległe grodki: podemknął pod mury tarany, wprawuiąc Pomorzanow w potrzebę proſzenia o pokoy. Poddał nieprzyiaciel zamek pod tym obowiązkiem, aby mu wolno było wyniść z końmi i tłomokami bez żadney od zwycięzcow zawady i prześladowania (c). Przywrócony Miedzyrzecz koronie: Bolesław powrócił do oyca ze ſławą i miłością rycerſtwa patrzeć na domowe zamieſzania, lecz iuż nie miły zazdroſemu Sieciechowi. Wła. Her. R. P. 1095.

(c) Marc. Gallus na karcie 84. Długosz na karc. 330. Gwagnin na karc. 79. Sarnicki na karcie 1061.

Wła. Her. R. P. 1096.

XII. Powodem do nich była zdrada Czechow, a niechęć kraiowa ku Sieciechowi. Ten woiewoda Krakowſki i wodz rycerſtwa narodowego nabył pod ow czas u dworu wielkiego kredytu. Powaga z maiątkiem na nie dobrym gruncie oſadzona wprawiła go w dumę: duma i chęć przemogi rozchełznała umyſł na zdzierſtwa, uciſki wſpół-obywatelów, nieſprawiedliwości w ſądach, i inne zwykłe potężnym faworytom zbrodnie. Korzyſtaiąc z młodości naſtępcy, a z łaſki królowey i niedołężnego króla, rozdawał urzędy dworne, ſtawił ſtaroſty pograniczne (d), odzierał niemiłych ſobie z maiątku, wyganiał z kraiu, ſtawiąc na mieyſcu rodowitych ludzi gminne i podłe, a tym ſamym obowiązane i powolnieyſze do zamiarow ſwoich, pychy i chciwości narzędzia. Tym ſpoſobem ſprawuiąc rządy w kraiu namieſtnicze króla, natworzył ſobie wielu nieprzyiacioł. Wielu ziomkow od niego częścią uciśnionych, częścią gniewu boiących ſię wyniosło ſię do Czech. Pomnożyły liczbę wygnańcow ſwywolne kupy wywołańcow za wyſtępki, lub którzy z maiątkow marnotrawſtwem wyſſani, albo zadłużeni, przez nieſpoſobność oddania wolnemi ſię być w obcey ziemi rozumieli. Innym nakoniec płochość, chudoba, leniſtwo, i puſzczone na loſy życie ſzukać ſzczęścia w przypadkach doradziły (e).

(d) Marc. Gall. na karc. 80. — Kadłubek, Bogufał, Długosz i inni.

(e) Marc. Gall. na karc. 81. Kadłubek na karcie 670. Bogufał na karc. 29. Dług. na karc. 332.

Tych wſzyſtkich Brzetyſław Czeſki, nieprzyiaciel Polakow do ſiebie przyimował, wetuiąc za zbiegłych do Polſki Czechow, mianowicie Werſowiczow, ktorych Polacy do ſiebie przyimuiąc, przez nich ſąſiedzki narod kłocili. Za pomożeniem ſię tych ludzi do Czech, a ſilnieyſzemi coraz na Sieciecha ſkargami, radził im Brzetyſław, aby ſobie ſprawiedliwości mocą ſzukali, kiedy iey powolnemi ſpoſobami doſtąpić nie mogli. W przygotowanych umyſłach do iawney rebellii, wodza tylko nie doſtawało. Miał Władyſław ſyna pobocznego Zbigniewa. Ten za życia krolowey Judyty Czeſzki, dla uyścia w domu poſwarkow z widzenia kradzionego płodu, trzymany był w zataieniu na Szląſku, pod ſtrażą Magnuſa gubernatora Wrocławſkiego (f). Po zeyściu tey pani uczył ſię w Krakowie (g): lecz go i ztamtąd Władyſław wywieść rozkazał, obawiaiąc ſię, aby kiedy Bolesławowi prawemu naſtępcy do tronu na zawadzie nie ſtanął. Jedni mowią, że w Czechach u Brzetyſława przemieſzkiwał (h): drudzy pewniey twierdzą, że go ociec do Saxonii za- Wła. Her. R. P. 1096.

(f) *Ob hoc dictus eſt Sbigneus, qui latine interpretatur* evaſit iram, *quia mortua regina noverca ejusdem, ipſe de latibulis ad patris amplexum fuerat revocatus* Bog. na karcie 29. Tenże tamże *propter inſidias novercales ſub cura præfecti Sleſiani, cui nomen erat Magnus, in finibus Bohemorum fuit educatus.*

(g) Marc. Gall. na karc. 81. *in Cracovienſi civitate adultus jam ætate literis datus fuit.*

(h) Boguf. na karcie 29 lecz omylnie: ponieważ Brzetyſław od początku panowania ſwoiego był Polakom nieprzyiacielem.

WŁA. HER. R. P. 1096.

ſtał (i), i z namowy Sieciecha na mniſze życie poświęcił, rozumieiąc, że go tym poſtanowieniem od nadziei dziedzictwa i kłótni z bratem wieczyście miał uchylić (k).

XIII. Brzetyſław maiąc wiadomość o Zbigniewie, nakłonił łatwo malkontentow, że pod pozorem zemſty nad Sieciechem (l), uknowali ſzkodliwy na oyczyznę ſpiſek. Udawſzy ſię do klaſztoru (m) przez zakupione oſoby, wyprowadzili owego poſtrzyżeńca, mimo uſilne ſprzeciwiania ſię mnichow (n), ażeby im, iako ſyn królewſki przywodząc, mniey winnym bunt uczynił. Zdawało ſię tym konfederatom oſadzić ſwoiego herſzta w mieście Wrocławiu, ludnym, obronnym i bogatym, że tam i beſpieczeńſtwo w czaſie trwogi, i pomoc z ludzi, i rychleyſze od ſąſiadow poſiłki mieć mogli. Z takim wodzem przyſtąpili do miaſta, maiąc w poſiłkach Saſow i Czechow (o). Rządził Szląſkiem imieniem królewſkim hrabia Magnus (p) urodzeniem Polak: mąż doſtatkami

(i) MARC. GALL. na kar. 81.

(k) KROMER na karcie 67. DŁUC. na karcie 332.

(l) *Sed qui prius fugitivi per diverſa vagabantur, Bretiſlai ducis conſilio in Bohemia congregantur, ideoque Bohemorum calliditate quosdam pretio conduxerunt, qui Zbigneum furtim de monaſterio extraherent.* MARC. GALL. na karcie 81. KADŁUB. na karcie 669.

(m) Nie wymieniaią kronikarze naſi, gdzie był ten klaſztor.

(n) DŁUG. na karcie 332. KROMER na karcie 66.

(o) *Cum auxiliis Bohemorum & voluntariis Saxonibus.* KROMER na karc. 67.

(p) MARCIN GALLUS nazywa go *comes Magnus Vratiſlavienſium capitaneus.* KADŁUBEK *Seleucianæ præſes provinciæ.* BOGUFAŁ *Præfectus*

i cnotą znakomity, lecz dla zaſzłych miedzy ſobą a Sieciechem, iako poſpolicie w emulacyi ſławy i kredytu bywać zwykło, zawiści, onemu niechętny i nieprzyiaźny (q). Nie miło też mu podobno było, że krol ſynowi ſwemu, niedoroſłemu ieſzcze Bolesławowi Wrocław ze Szląſkiem pod rząd oddał (r) Wyprawili do Magnuſa poſelſtwo malkontenci: nauczył ich mowić Brzetyſław: że będąc uciśnieni od możnego faworyta, ſzukaią przeciwko niemu ſprawiedliwości: ſzukaią wybić ſię ze ſrogiego iarzma niewoli, ktorego ſam Magnus doświadcza, kiedy pracę tylko urzędu z prożnym tytułem pod panowaniem Sieciecha noſić muſi. Życzą więc, aby ſyna krolewſkiego z niemi poſpołu do miaſta przyiął, i ſam przeciwko tyranowi z niemi ſię złączył (s). Magnus długo ſię namyśliwſzy, otworzyć kazał bramy, i buntownikow wypuścił (t). Doſzła wkrotce wieść do dworu. Poſtano- Wła.Her. R. P. 1096.

Szleſianus Jan kronikarz, *hic tenuit caſtrum Wratiſlaw cum tota Sileſia.* Tenże daie mu tytuł *ducis.* Znać że był razem woiewodą czyli wodzem ſzlachty Szląſkiey.

(q) Krom. na karcie 67. Dług. na karcie 333. Nie wiem zkąd Boguſał (chyba że na tym mieyſcu ſens u niego zfałſzowany) wziął tę wiadomość, iakoby Magnus z Sieciechem uczynili Zbigniewa kſiążęciem Wrocławſkim. Kadłubek z Gallem dawnieyſi od Boguſała nic o tym nie wſpominaią: owſzem z ich powieści przeciwnie ſię pokazuie.

(r) Marc. Gall. na karc. 84. *Jam enim ducatum Vratislavienſem puer ætate, probitate ſenex retinebat.* Piſze to Gallus przed wyprawą pod Miedzyrzecz w roku 1095.

(s) Marc. Gall. na karc. 81. Opuściłem mowy w Długoſzu konfederatow: bo te zdaią ſię być płodem autora.

(t) Marc. Gall. na kar. 81.

WŁA. HER. R. P. 1096.

wiono naprzód ſzukać łagodnieyſzych ſrzodkow. Wyprawił poſłow Władyſław do Magnuſa i do celnieyſzych ziemi Szląſkiey obywatelow, pytaiąc ſię o przyczynę przyięcia do miaſta bez woli królewſkiey Zbigniewa ze zbiegami? i czyli chcą w dalſzey trwać rebellii, albo wrócić ſię do poſłuſzeńſtwa (u)? Odpowiedzieli Wrocławianie: że przez ſwoy poſtępek nie ſtali ſię zdraycami oyczyzny, wydaiąc onę ludziom obcym i Czechom (w): lecz tylko ſynowi królewſkiemu z nieſortunnemi ziomkami przytułek dali: wreſzcie gotowi ſą królowi iako panu, a Bolesławowi iako prawemu naſtępcy winne we wſzyſtkim, i nadewſzyſtko pełnić poſłuſzeńſtwo. Rożna ieſt ſprawa Sieciecha od krolewſkiey: woyna ta nie na zwierzchność, lecz na źle używaiącego łaſk pańſkich podnieſiona. Zawzięły ſię gniewy Wrocławianow do tego kreſu, że utrzymuiącego niewinność Sieciechową iednego z poſłow ukamienować chcieli (x).

XIV. Namowił Sieciech króla, aby ſię udał do ſąſiadów o pomoc i poſiłki. Sam wziąwſzy z ſobą małego Bolesława począł zaciągi czynić w Węgrzech (y). Władyſław krol Węgierſki nie chcąc ſię

(u) MARC. GALL. na kar. 81.

(w) *Non ſe patriam Bohemis & alienis tradidiſſe, ſed domini ducis filium cum fugitivis recepiſſe, ſeque domino duci legitimoque ejus filio Boleſlao in omnibus & præ omnia fideliter obedire*, MARC. GALL. na karcie 82. — DŁUG. na karcie 334.

(x) MARC. GALL. na karc. 82. JAN Kronikarz na karcie 25.

(y) MARC. GALL. na karc. 82. BOGUF. na karc. 29, lecz

ſię mieſzać w ſprawy Polaków odmowił tey pomocy, owſzem zaciągaiącego w pańſtwie ſwoim Sieciecha chciał poimać, że ledwo z krolewiczem z Węgier uciekł (z). Czechowie też, których do ſpołki tey wyprawy użyć chciano, dla ſiebie z zamieſzkow Polſkich ſzukali raczey korzyści. Wſzedł Brzetyſław do Szląſka. Dały ſię zaraz widzieć ſkutki tego pomocnika, ktory dawniey zrobiwſzy chytrze niezgodę miedzy Polakami przez podżeganie domowey woyny, zaczął brać zamki i kraie niſzczyć. Zburzony zamek Byrdo nad rzeką Niſſą do Polſki należący (a). Czeſi po niżey tey rzeki poſtawili ſobie twierdzę na wyſokiey ſkale, ktorą od poſady mieyſca Kamieńcem nazwali (b). Popalone po obu ſtronach teyże rzeki wſzyſtkie włoście aż do miaſta Brzegu, ktore Brzetyſław na łup żołnierzom ſwoim podał (c). Zapędy nieprzyiacielſkie możeby ſię daley unioſły, gdyby Brzetyſława ſprawy domowe do Czech nie odwiodły. Donioſł mu z Pragi Kozmas biſkup o gwałtach, ktore czynili Krzyżownicy. Ogłoſzona była świeżo na zborze Klermońſkim od Urbana II papieża woyna krzyżowa przeciwko Saracenom, na wyzwolenie Jerozolimy z rąk pogańſkich (d). Kupił ſię co żywo gmin rozmaity

omylnie co do okoliczności, iakoby Sieciech był przeciwny krolowi ſwemu.

(z) MARC. GALL. na karc. 82. JAN kronikarz na karcie

(a) KOZM. PRASKI na karcie 50. *Caſtro Polonorum deſtructo nomine Byrdo* pod rokiem 1096.

(b) KOZM. PRAS. na karc. 50. JAN konikarz na karc. 27.

(c) DUBRAWSKI na karc. 80.

(d) Rok 1994.

WŁA. HER. R. P. 1096.

pod ſzlachetnemi wodzami po wſzyſtkich krôleſtwach, przypinaiąc do ſukien krzyże na znak żołnierſtwa. Zapalił tę woynę, płodną na potym w rożliczne przypadki i odmiany w Europie i Azyi krôleſtw, nieiakiś Piotr puſtelnik, cudownym, iak mówił, obiawieniem z nieba do iey rozpoczęcia pobudzony: a ſtawſzy ſię z mnicha hetmanem, prowadził świątobliwą chałaſtrę ku Węgrom z Niemiec i Francyi. Część iey zmierzaiąca ku Carogrodowi doſięgła przechodem ſwoim Czechow. Było tam wiele żydow bogatych, ktôrzy ſię z Niemiec nacisnąwſzy, wkrotce i do Polſki wchodzić poczęli (e). To krzyżowe rycerſtwo poczynaiąc dzieło pobożne od nawracania żydow, przymuſzało ich gwałtownie do przyięcia ſakramentu, i rożne z niemi czyniło niegodziwości (f). Odiechał Brzetyſław do Pragi dla zabieżenia ſzerzącym ſię zamieſzaniom, puściwſzy tym czaſem pogłoſkę, że chce ciągnąć ku Wrocławowi (g). Wrocławianie widząc bliſkie od ſąſiada niebeſpieczeńſtwo, wyſłali do krôla, aby

(e) Weśli żydzi do Polſki około roku 1097. KOZMAS PRASKI powiada pod tym rokiem. *Delatum eſt duci Bretislao, quod quidam ex Judæis lapſi fuga nonulli furtim divitias ſuas ſubtraherent partim in Poloniam, partim in Pannoniam.* Gwałtowne nawracania żydow były pobudką ucieczki ich do Polſki. Około roku 1208, byli oni na Szląſku we Wrocławiu za Henryka brodatego, iako świadczą dwa przywileie nadane od tego kſiążęcia mniſzkom Trebnickim, w Tomie I *Rer. Sileſiacarum* Sommersberga. Boleſław nazwany Pius kſiąże Wielkopolſkie nadał im rożne przwileie, a Kazimierz wielki one utwierdził.

(f) KOZMAS PRASKI na karcie 50.

(g) DUBRAW. na karc. 80.

WłA. HER. R. P. 1096.

pokoy z Czechami zawarł (h), nie podawaiąc kraiu na dwoiakie trwogi: oraz radzili, aby ze Zbigniewem rychłą uczynił zgodę. Pozwolił na to acz niechętny ociec (i), nie widząc ieſzcze ſpoſobu do poſkromienia Wrocławianow orężem, z któremi ſię inni Polacy iako z ziomkami bić nie chcieli (k). Pomogli do tego zaſpokoienia Władyſław krol Węgierſki z Brzetyſławem Czeſkim (l) z rożnych przyczyn. Węgrzyn obrany wodzem Krucyaty od Anglow i Frankow, pragnął ſzczerze ſpokoyności, aby do ſpolney woyny na pogany ſąſiadow przychylił (m). Brzetyſław iey życzył; aby ſię część Szląſka doſtała Zbigniewowi, ktoremu taiemnie ſprzyiał. Rzecz do prawdy podobna, że krol dla uniknienia woyny oddał tym czaſem pod rząd Zbigniewowi część Szląſka z Wrocławiem, i za ſyna go pierwſzy raz uznał: (n): a na ułagodzenie Bolesława ſyna, ktoremu był dawniey puścił

(h) DUBRAW. na karc. 80.

(i) *Pacem invitus pater fecit.* MARC. GALL. na kar. 82. BOGUFAŁ na karc. 29.

(k) *Quia ſui contra ſuos bellum gerere noluiſſent.*

(l) BOGUFAŁ na karcie 29.

(m) Myli ſię Turocz piſarz kroniki Węgierſkiey, a za nim Pray, ktory go cytuie, iakoby Władyſław Węgierſki woynę pod ow czas gotował na Czechow z przyczyny Konrada czy Brzetyſława, ktoremu Swiętopełk kſiąże Morawſki kſięſtwo Czeſkie ubiegł i ſam w Pradze oſiadł. Nie z Konradem ani z Brzetyſławem, ale z Borzywoiem, i to poźniey miał zayścia Swiętopełk, iako ſię niżey powie.

(n) Tego muſieli żądać Wrocławianie, ktorzy ze świadectwa BOGUFAŁA na karcie 29 na początku ieſzcze tych zamieſzkow. *Sbigneum præfatum Vratiſlaviæ ac Sleſianæ provinciæ principem conſtituere præſumentes.* Toż ſamo prawie powiada MARC. GALL. na karc. 80.

WŁA.HER. R. P. 1096.

kśięstwo Wrocławskie, dał mu hrabstwo Kladzkie ze wszystkiemi miastami okolicznemi. Czescy pisarze chlubnym obyczaiem swoim hrabstwo to, przez krola synowi oddane, hołdowniczym sobie uczynili, a Bolesława w zakład pokoiu i wierności Brzetysławowi oddali (o).

XV. Nie miano iednak ufności w Zbigniewie, i w niektorych Wrocławianach. Na wybadanie ukrytych zdaniow zmyślił Władysław chorobę (p), zapraszaiąc syna do Gniezna, aby go odwiedził. Tym czasem Sieciech czynił taiemne z przednieyszemi obywatelami Szląska porozumienia, dla odciągnienia onych od Zbigniewa i od Czechow. Obietnice a podarunki pozyskały żądany skutek w iednych: na drugich moc zostawiona (q). Zbigniew

---

Legalizował go ociec *eumque tunc primum filium suum appellavit.*

(o) KOZMAS PRASKI na karcie 49 mowi. *Qui etiam dux Vladislaus in circuitu civitates, quæ pertinent ad provinciam Kladzko nomine dictam, tradens filio suo Boleslao, committit eum per manus traditionem & fidei sponsionem duci Bretislao, quatenus obsequendo suo avunculo a patre sibi creditam cum pace possideret provinciam.* KOZMAS tey darowizny datę położył pod rokiem 1,093, omylnie podobno ze dwoch przyczyn. Pierwsza iest, że gbyby pod tym rokiem uczyniony był pokoy, pocożby krol Polski wkrotce Morawy naiechał, nie maiąc żadney okazyi daney sobie od Czechow. Druga, że Kozmas miesza często pod iednym rokiem rożne dzieie książąt swoich; co się iawnie pokazuie z wyrazow iego pod tymże rokiem 1093 i pokoiem w nim zawartym. *Hic quotiescunque Poloniam invasit.* Musiała więc być ta inwazya nie iednokrotna: i była w samey rzeczy raz w R. 1094, po ktorey od Polakow zniszczone były Morawy, druga poźnieysza w roku 1096, kiedy iuż pokoy stanął,

(p) *Simulato langvore.* BOG. na karcie 29.

(q) MARC. GALL. na karc. 82. BOGUFAŁ na karc. 29,

WŁA.HER. R. P. 1096.

przybywſzy do oyca pokazał, że ſię cieſzył bardziey z iego ſłaboſci, niżeli z uczynioney zgody. Weſoła myśl na twarzy, wiazd do dworu wrzaſkliwy z doboſzami, ſurmakami, i śpiewakami, lubo Władyſława i przytomnych oſtrzegał, co ſię znaczyło: udawano wſzelako na czas, że ſię to czyniło z radości widzenia oycowſkiego. Poſtępki Zbigniewa dzikie i dumne potwierdziły nie dobre o nim mniemanie króla: chciał go ociec upokorzyć: czyniono mu rożne nieſmaki, ktòrych znieść nie mogąc, uſzedł taiemnie do Wrocławia (r), i tam ſię zamknął. Ruſzone za nim woyſka pod przywodem ſamego krola: oblężone miaſto: drobnieyſze zamki nakoło leżące na imie krolewſkie pobrane (s). Hrabia Magnus gubernator wkrótce za przybyciem krolewſkim zamek otworzył, a Zyroſław biſkup z całym duchowieńſtwem wyſzedł naprzeciw panu i dziedzicowi (t). Zbigniew nie widząc

(r) BOG. na karc. 29. MAR. GALL. na karc. 82.

(s) MARC. GALL. na karc. 82. DŁUG. na karcie 334.

(t) DŁUGOSZ na karc. 335. *Patrono & naturali hæredi.* DŁUGOSZ ſam ſobie ſprzeciwia ſię. W Hiſtoryi powiada, że ten Zyroſław w roku 1096 iuż był biſkupem Wrocławſkim, i wychodził witać Władyſława. W życiach zaś biſkupow Wrocławſkich mowi: że elekcya tego Zyroſława: *fuit de conſenſu Boleſlai Krivouſti domini & monarchæ regni Poloniæ, filii Vladiſlai Hermanni.* Tož ſamo wypiſał z Długoſza Anonim biograf biſkupow Wrocławſkich, z większemi ieſzcze co do lat omyłkami. Rozumiem, że mowa Długoſza o Boleſławie Krzywouſtym ma ſię rozumieć, niekiedy ten monarcha iuż był po oycu krolem Polſkim, ale gdy ieſzcze za życia oycowſkiego miał wydzieloną ſobie część Polſki, nazwaną potym

WŁA. HER. R. P. 1096.

beſpieczeńſtwa w mieście, ponieważ go wielu za namową Sieciecha odſtąpiło, uciekł do Kruſzwicy w towarzyſtwie zbiegow owych, za których pomocą dawniey do Wrocławia był wpuſzczony. Władyſław obiąwſzy miaſto złożył z urzędu Magnuſa gubernatora, oddaiąc rząd prowincyi Bolesławowi ſynowi, i Wiſławowi, ktory nad młodoletnim kſiążęciem miał dozor (u), a bardziey podobno, że był Sieciecha krewnym (w).

XVI. Gdy ſię krol we Wrocławiu bawił, Zbigniew nowe przeciwko oycu i oyczyźnie w Kruſzwicy ſpiſki robił. Leży to miaſto nad Gopłem iezioręm, liche teraz i z dawney ſławy odarte, znaiome przedtym baiecznym Popiela od myſzy pożarciem (x), a bardziey poſadą mieyſca obronną i liczbą zbroynych mieſzkańcow (y). Opanował one Zbigniew zdradą garnizonowych, ktorzy go tam wpuścili. Odgłos iego przybycia poruſzył ſąſiednie Pomorzany, zawſze nowych okazyi na wybicie ſię z poddaństwa Polſkiego ſzukaiące. Przybywało do niego uproſzone i pieniędzmi zaciężne pogaństwo: a nim krol ze ſwoim ludem z pod Wrocławia przyciągnął; iuż ſię na ſiedm pułkow związkowego

---

Szląſkiem, iako ſię mowiło wyżey.

(u) *Viſlao curatori.* DŁUG. na karc. 335.

(w) KROMER na karcie 67.

(x) Mamy dzieło pod tytułem *Myſzeis*, wybornym piorem i rymem napiſane od Jgnacego hrabi Kraſickiego, kſiążęcia biſkupa Warmińſkiego.

(y) MARCIN GALLUS na karcie 82. *Caſtrum Kruſzwic militibus opulentem.*

woyſka ze zbiegow rożnych Polſkich, tudzież Kruſzwicanow, a dziczy Pomerańſkiey namnożyło (z). Otoczył Władyſław zamek, gdzie Zbigniew lud Pomorſki oſadził na ſtraży: a ſam z kilką owemi zaſtępami wyſzedł w pole dla wſtępnego boiu. Wydana bitwa nad Gopłem. Spiſkowi ſtawali mężniey, niżeli ow gmin naiemny, ktory bardziey łupu niżeli ſławy pragnął. Wſzakże mało maiąc pomocy od przymierzeńcow, cofali ſię w nieładzie ku iezioree. Nagnał ich król do wody: tam dopiero oſkoczonych częścią potopiono, częścią z taką ſrogością wyścinano, że za świadectwem kronikarzow, procz napełnionych trupami pol okolicznych, napełniło ſię iezioro martwemi ciały, a woda krwią ziuſzona i topielcami zaśmiardła, przez czas długi połow rybny zatrzymała (a). Ze ſtrony krolewſkiey nie wiele poległo: więcey było ranionych. Woyſko niegodnego ſyna do ſzczętu znieſione: ſam uciekł do zamku, gdzie go żywcem doſtano, i w zamku Sieciechowſkim pod ſtrażą Sieciecha w więzieniu oſadzono (b). Krol

Wła. Her. R. P. 1096.

(z) Marc. Gall. na karcie 82. Kadł. na karc. 671. Dług. na karcie 335. Krom. na karcie 67.

(a) Kadłub. na karc. 967. Długosz na kar. 335. Kromer na karcie 68. Bogufał na karcie 29. Marc. Gall. na karc. 82.

(b) *Secum illum Zbigneum in Mazoviam transportavit Vladislaus, eumque carcere in caſtro Zecechi aliquanto tempore maceravit.* Marc. Gall. na karc. 82. Nie wiadomo gdzie był ten zamek Sieciecha, podobno tu mowa o Sieciechowie, gdzie był Sieciech dziedzicem. Słowa Galla wyrażaiące oddalenie Zbigniewa: *ne paganis vel alienis gentibus adhæreret*: ſą dowodem choć ciemnym, że go w Siecie-

WŁA. HER. R. P. 1096. rozgniewany na Kruſzwicanów, buntu pomocnikow, podał miaſto na puſtynią i rabunek rycerſtwa. Od tego czaſu kronikarze naznaczaią epochę nikczemności iego, że więcey do pierwiaſtkowego ſtanu przyiść nie mogło (c). Ja rozumiem, że mu do tey puſtoty bliſkość Pomorzanow łotruiących, a potym niedbalſtwo ſtaroſtow, zyſkow tylko prywatnych z publiczności ſzukaiących, tak iako i teraz w miaſtach grodowych i dzierżawach, dopomogły. Wreſzcie Władyſław oddaiąc wet za wet Czechom, ktorzy przez Polakow Polſkę kłocili, dał przytułek u ſiebie dwom z domu Werſowiczow czyli Rawitow, Mutynie i Bożeiowi, wygnanym od Brzetyſława, i onych dobrami nadał (d).

1097. XVII. Wzmacniało ſię tym czaſem panowanie ſąſiedzkich kſiążąt nad Ruſią, po tyle razy Polakom hołdowniczą i wiarołomną. Zaniedbał dawniey Władyſław ſpoſobney pory, kiedy ſię oni kłocąc z ſobą i z Połowcami, tępili moc narodową ſwoim i obcym orężem. Trapiło ich to barbarzyńſtwo od lat kilku (e), roznoſząc po obu ſtronach Dniepra ogień i rozboie: nie było też podo-

chowie trzymano, iako dalekim od Pomeranii i Prus.

(c) MARC. GALL. na karc. 82. *Sicque Cruſzwicz divitiis & militibus opulentum adinſtar pene deſolationis eſt redactum.*

(d) KOZM. PRASKI na karcie 50.

(e) Od roku mianowicie 1093, według Neſtora, pod wodzami Itlarem, Tugerkanem, Maniakiem, Kitanem. — Obacz w tablicach genealogicznych, gdzie o kſiążętach Ruſkich.

bno czaſu na potym, dla zaſzłych z Czechami, Pomorzanami, i domowych rozſterkow. Beſpieczni Ruſinowie od Polſki, uczynili z ſobą związek w Lubeczu (f), przeciwko Połowcom i wſzyſtkim innym kraiowym nieprzyiaciołom. Mocą tego przymierza, umorzone naprzod zatargi miedzy kſiążętami od rożnych głow, ſynow Jarosława I pochodzącemi, ktorzy ſię dotąd o podział państwa ubiiali, ieden drugiemu dzielnice wzaiemnie wydzieraiąc. Swiętopełk ſyn Izasława utrzymał ſię przy Kiiowie (g). Dla Włodzimierza doſtało ſię kſięſtwo Czerniechowſkie, zkąd go przed trzema laty Oleg Swię-

(f) DŁUGOSZ, lubo doſyć pilny w opiſywaniu dzieiow Ruſkich, nie zachował iednak wiernie chronologii kładąc wſzyſtkie daty poźniey, przynaymniey kilką laty. A więc i to przymierze Ruſkie położył pod rokiem 1094, ktore ſię ſtało według NESTORA w roku 1097. Mieſza też często w opiſie dzieiow Ruſkich rzeczy, do iednego roku nie należące. Położył on pod rokiem 1094. Przymierze Ruſinow. — Kłotnie ich z ſobą i wmieſzanie ſię Węgrow. — Kłotnie te według Neſtora zaſzły w roku 1097. a woyna z Węgrami w roku 1099 według tegoż kroniki Węgierſkiey. Koloman, ktorego Długoſz wprowadza na Ruś, naſtąpił po S. Władysławie krolu w R. 1096, a iakże w R. 1094 mogł woiować z Ruſinami. Lubecz bliſko Dniepra.

(g) To kſięſtwo Kiiowſkie było w ręku Wſzewłoda Czerniechowſkiego do roku 1093, ktorego roku umarł Wſzewłod dnia 13 Apryla, według Neſtora. DŁUGOSZ omylnie śmierć iego położył pod rokiem 1083. Po śmierci Wſzewłoda ſynowie iego pozoſtali Włodzimierz *Monomachus*, i Rościsław uſtąpili dobrowolnie Swiętopełkowi Kiiowa, do ktorego on miał prawo po oycu Izasławie i bracie Jaropełku dawniey zabitemi. Włodzimierz wziął kſięſtwo Czerniechowſkie, a Rościsław Pereiasławſkie. Rościsław utonął w pogromie od Połowcow na rzece Stuchna w roku 1094. W tymże roku Oleg Swiętosławowicz wygnał Wło-

WŁA. HER. R. P. 1097. tosławowicz wygnał (h). Dawid z Olegiem otrzymali Pereiasław (i). Dawidowi Igorowiczowi oddano Włodzimierz nad Bugiem (k): Wołodarowi z Wasilkiem synom Rościsława, pierwszemu Przemyśl, drugiemu Trębowlę (l). Nie długo trwała zgoda miedzy zazdrośną przodkowania bracią. Swiętopełk Kiiowski, złączony krwią bliższą z Polakami (m), a stryiecznym mało przychylny, oba-

dzimierza z Czerniechowa. Włodzimierz został tylko na Pereiasławiu.

(h) Włodzimierz nazwany *Monomachus* syn naystarszy Wszewłoda wziął w podziale księstwo Czerniechowskie po śmierci oyca w roku 1093, a po śmierci brata Rościsława, który utonął w rzece, iako się wyżey mowiło, księstwo Pereiasławskie. Wygnał go z Czerniechowa Oleg Swiętosławowicz.

(i) Oleg czyli Olech syn Swiętosława, a wnuk Izasława wygnał w roku 1094 z Czerniechowa Włodzimierza Monomacha, oraz rożne krzywdy synom iego Izasławowi Muromskiemu, i Mścisławowi Nowogrodzkiemu ezynił do roku 1097, naieżdżaiąc ich państwa, a z Połowcami się znosząc. — Dawid brat rodzony Olega książe Nowogrodzki i Smoleński, utracił Nowogrod za sprawą Mścisława syna Włodzimierza Monomacha, ktòremu, gdy do Smoleńska Dawid odiechał, poddali się Nowogrodzanie. Prześladował Mścisława Oleg brat Dawida, i sam w Nowogrodzie osiadł, za ustąpieniem Mścisława.

(k) NESTOR tego Dawida czyni synem Igora, a wnukiem Izasława I. DŁUGOSZ go zowie Hrehorowiczem, co na to samo wychodzi. Lecz Długosz daie mu w dziale Przemyśl przeciwko zdaniu dawnieyszego Nestora, ktòry go czyni książęciem Włodzimierskim, a Wołodarowi daie w podziale traktatowym Przemyśl.

(l) NESTOR pod R. 1097. Wołodar z Wasilkiem byli bracia rodzeni, synowie Rościsława, a wnukowie Jarosława I.

(m) Dobrogniewa matka Władysława była iego rodzoną ciotką, a Eudoxya żona Mieczysława syna Bolesława śmiałego, rodzoną iego siostrą.

wiaiąc się niespokoynego Wasilka, ktory się był dawniey na Polakow targnął, i z Połowcami trzymał, poimał go w Swinigrodzie iadącego do Kiiowa zdradliwie, i oczy wyłupić kazał; spiknąwszy się nań z Dawidem Włodzimierskim. Znalazło okrucieństwo, a chciwość na cudze rychłą zemstę. Weśli przeciwko nim w przymierze Włodzimierz Czerniechowski, Wołodor Przemyski z Dawidem i Olegiem Pereiasławskiemi. Wybuchnęła znowu domowa woyna przez wzaiemne naiazdy. Widząc Swiętopełk, że przeciwna strona ze związkową siłą ciągnie do Kiiowa, chciał uciekać do Połowców: odwiedli go od tego metropolita Kiiowski z przednieyszemi boiarami: stanęła zgoda i nowe przymierze, lecz tylko na pozor. Wkrotce Dawid Ihorowicz, nie maiąc dosyć na oślepieniu Wasilka i trzymaniu go w niewoli, chciał Trębowlę opanować. Ostrzeżony w drodze, że nań zasadzki postawione, uszedł do Buska, gdzie go Włodzimierz Czerniechowski natychmiast obległ. Wyprosił się Dawid, składaiąc winę oślepienia na Swiętopełka, i wypuściwszy z kaydan Wasilka, pozwolił mu iechać do Trębowli: sam w Włodzimierzu osiadł. WŁA.HER. R. P. 1097.

XVIII. Nie zakończyła się otrzymaniem wolności uraza Wasilka na Dawida. Złączony z Włodzimierzem i Wołodorem wpadli na Wołyń: spalili zamek Wszewołos: mieszkańców tamecznych nayokrutnieyszemi sposobami pomordowali: po-

WŁA. HER. R. P. 1097. tym do oblężenia Włodzimierza przystąpili (n). Uchylił się ieszcze i tą razą Dawid od zemsty braterskiey, wydaniem na szubienicę dwu boiarów Łazarza i Wasila, ktòrzy do ślepoty Wasilka powodem być mieli; znalazło całość mocnieysze okrucieństwo w ofiarze krwi słabszey. Wszelako uchylony od kary iednych, znalazł wnet nieprzyiaciela w Swiętopełku, na ktòrego winę zwalał. Urażony nań Kiiowczyk, a podobno chciwość obszernieyszego panowania pozorem tey urazy kryiący (o), postanowił prosić o posiłek woienny u Polaków. Wyiechał do Brześcia nad Bugiem, w ktòrym mieście, zdawna do korony należącym liczny garnizon Polski miał stanowisko (p). Tym czasem, gdy kasztelan mieyscowy szuka rady u dworu, i dobrą nadzieią Swiętopełka krzepi, Dawid Włodzimierski udał się osobiście do Polski do Władysława, prosząc także o pomoc, i wiele złota ofiaruiąc (q). Król długo się namyślaiąc, ktòremuby z obu tych książąt miał dać pomoc (r), postano-

(n) DŁUGOSZ, MIECHOWITA, NESTOR.

(o) NESTOR pod R. 1097 powiada, że Swiętopełk chciał wygnać Dawida z Włodzimierza.

(p) NESTOR pod R. 1097 powiada, że Swiętopełk udał się do Brześcia do Lachow — DŁUGOSZ na karc. 328. *In Brzeście se contulit, & a Poloniæ militibus & proceribus in castro Brzeście præsidio locatis ferri sibi auxilia contra David flagitavit.* MIECHOWITA na karcie 62. Mowiliśmy w T. II, że woyny Polskie z Rusiami za Chrobrego były nad rzeką Bugiem, ktòrą Gallus z Kadłubkiem nazywa *fluvium regna limitantem.*

(q) NESTOR kladnie pięćset funtow złota. DŁUGOSZ wyraża tę summę przez *massam auri.*

(r) DŁUGOSZ na karc. 328.

wił nakoniec ciągnąć z woyſkiem do Brześcia, w nadziei uczynienia łatwieyſzey zgody pod orężem, maiąc z ſobą Dawida w towarzyſtwie. Swiętopełk był w mieście: woyſka Polſkie ſtanęły za rzeką. Próżno było pogodzić zacięte umyſły: a hoyne też podarunki dane królowi od Kiiowczyka dały mu okazyą pozorną do wmowienia w Dawida, że Swiętopełk żadney ſpokoyney rady ſzukać nie chce (s). Czyli król miał w tym interes, aby Ruſini z ſobą ſię tłukąc wzaiemnie niſzczeli, czyli go inne iakie względy odciągnęły, to pewna, że ſię udał do Gniezna. Naſtępowało tam poświęcenie kościoła katedralnego, wyznaczone od Marcina arcy-biſkupa na dzień pierwſzy Maia (t). Przybył tam Władyſław z żoną, ſynem, i licznemi obywatelami koronnemi, dla dania więkſzey okazałości temu obrządkowi. Tam gdy ſię nabożeńſtwem bawiono; Pomorzanie korzyſtaiąc z czaſu, poſtanowili ubiec zamek Santok (u). Przekupili niektórych z garnizonu: i iuż w pułnocy, iak była umowa, ſpuściło ſię ich wiele do zamku na powrozach, maiąc wyciąć reſztę ſtrażników. Zatrzymała ſkutek trwożliwa zawſze w nagłych a wielkich przedſięwzięciach imaginacya. Zdawało ſię im, iż uyrzeli rycerza iakiegoś na koniu białym, który im

WŁA. HER. R. P. 1097.

(s) NESTOR pod R. 1097. DŁUG. na karc. 328.

(t) DŁUG. pod tym rokiem 1097 kładnie te okoliczności.

(u) 31 Apryla. *In vigilia dedicationis.* MARC. GALLUS na karcie 82.

WŁA. HER. R. P. 1097. grożąc mieczem, naprzòd w boiaźń, potym w zamieszanie wprawił (w). Powstały wrzaski i biegania: czym ocuceni ze snu garnizonowi dopadlszy broni, iednych wysiekli, drugich pochwytali.

XIX. Wreszcie podczas tegoż samego ziazdu Gnieznieńskiego, uwolnił Władysław na prozbę przytomnych biskupow z więzienia, osadzonego w nim dawniey Zbigniewa. Sieciech, ktòry domowey woyny był podżogą, nie miły Bolesławowi, iako oycowski faworyt, a młodością iego rządzić chcący: obmierzły też Zbigniewowi, że go miedzy mnichy osadził, i Wrocławianòw przeciwko niemu poburzył, został ofiarą zgody Gnieznieńskiey. Oddalono go ze dworu, i na wygnanie posłano (x). Krol msząc się zdrady Pomorzanòw, obu synòw z woyskami przeciwko nim wyprawił. Oba ci młodzi wodzowie mieli spòlny rząd w obozie: oba chcieli udzielney sławy i osobnego posłuszeństwa. Wzaiemna zazdrość i emulacya pociągnęły za sobą zwyczayne rozerwanie i rosterki. Rozdzielne żołnierstwo nie wiedziało kogo słuchać: nie uczyniono też nic chwalebnego w tey wyprawie: powròciło woysko do kraiu bez zysku i sławy (y). Błąd popełniony większą nieròwnie za sobą pociągnął omyłkę. Władysław rozumieiąc, że się podziałem pań-

(w) MARC. GALLUS z DŁUGOSZEM przypisuią to S. Woyciechowi,

(x) ANONIM kronika z Szl. na karcie 25.

(y) MAR. GALL. na karc. 83, DŁUGOSZ na karcie 358.

ſtwa, zatlona miedzy bracią ugaſi zazdrość, a razem pewna po śmierci oycowſkiey uchyli podżoga do woyny domowey, porownał obelżywym dla ſiebie i narodu poſtępkiem prawego dziedzica z zakazanym miłości płodem (z). Czuiąc ſię być na ſiłach ſtarganym, lubo Boleſława bardziey kochał, i po zgònie ſwoim zupełne przy nim życzył mieć panowanie (a), oddał tym czaſem niektòre ziemie pod rząd obu ſynòw, ſobie do zgonu naywyżſzą nad wſzyſtkim władzę zoſtawuiąc (b). Boleſławowi doſtały ſię ziemie Krakowſka, Sandomirſka i Szląſka: Zbigniewowi Mazowſze z częścią Sieradzkiey ziemi (c). Było to drugie kròleſtwa Polſkiego, ile

---

(z) *Peſſimo exemplo & magno reipublicæ malo.* Kromer na karcie 68.

(a) *Interrogatus pater a principibus, quis eorum* (filiorum) *excellentius emineret in legationibus mittendis & ſuſcipiendis, in exercitu convocando, & in tanti regni despenſatione multimoda, ſic respondiſſe fertur. Meum quidem eſt, ut hominis ſenis & infirmi regnum inter eos dividere, ac de præſentibus judicare: ſed alterum alteri præferre, vel probitatem & ſapientiam eis dare, non eſt meæ facultatis, ſed divinæ voluntatis: hoc autem unum cordis mei deſiderium poſſum vobis aperire, quod discretiori & probiori in terræ defenſione & hoſtium impugnatione volo vos omnes poſt mortem meam unanimiter obedire.* Mar. Gall. na karc. 83.

(b) *Regnum diviſit, ſed de manu tamen ſua ſedes regni principales non dimiſit. — Poſt obitum quidem meum Zbigneus cum hoc, quod habet, Mazoviam ſimul habebit: Boleſlaus vero legitimus filius meus in Wratiſlavia & Cracovia & Sandomiria ſedes regni principales obtinebit. Facta autem hac regni diviſione quisque puerorum ſuam partem regni viſitavit, eorumque pater ſemper in ſua Maſovia libentius habitavit.* ze ſłow Galla *de manu ſua non dimiſit — Poſt obitum meum — viſitavit — in ſua Mazovia,* pokazuie ſię, że ſynowie za życia oycowſkiego byli tylko gubernatorami ſwoich udziałow.

(c) Nie zgadzaią ſię kronikarze naſi względem podziału państwa miedzy ſynow Władysława, Gallus wyżey cytowa-

WŁA.HER. R. P. 1097. prawdziwe dzieie nam podaią, rozerwanie, oraz fatalna epocha przyfzłych wkrótce podziałów miedzy fynów i wnuków Krzywouftego, którzy na kfiążęta Wielkopolfkie, Małopolfkie, Szląfkie i Mazo-

---

ny daie Bolefławowi Małopolfkę z Krakowem i Sandomirzem, oraz Szląfk z Wrocławiem, a Zbigniewowi Mazowfze, *cum hoc quod habet.* Mazowfze dawniey było obfzernieyfze: procz Płockiego i Rawfkiego woiewodztw, ziemi Dobrzyńfkiey, zawierało podobno część Prus teraźnieyfzych to ieft woiewodztwo Chełmińfkie, iako fię pokazuie z przywileiow i rozległości dyecezyi Płockiey, która fię dawniey razem Mazowiecką nazywała. BOGUFAŁ obiaśnia fłowa GALLA na karcie 29, *cum hoc quod habet*, gdzie mowi o zgodzie Zbigniewa z oycem po uwolnieniu iego z więzienia. *Sed etiam illi particulam regni in castellania Sira dicta ab hærede legitimo fecernit.* Mufiał więc Władysław procz Mazowfza poźniey danego, dać Zbigniewowi część teraźnieyfzego woiewodztwa Sieradzkiego, czyli zamek Sieradz z okolicznym powiatem. Potwierdza to tenże BOGUFAŁ na karcie 31, że gdy Zbigniew dla zdrad ustawicznych przeciwko bratu obrocił na fiebie oręż Bolefława i wiele zamkow utracił, Bolefław przez litość ku niemu *concessit fibi quasdam possessiones in castellania Siradiensi, largiendo hoc pacto, quod nec nova erigere nec vetera alias demolita fortalicia reparare præfumat.* Sieradzkie woiewodztwo, o którym pierwfza wzmianka w Bogufale, nazywało fię dawniey, tak iak inne woiewodztwa, ziemią Sieradzką *terra Siradiensis.* Gdy fię Piaftowie rozrodzili, kfiążęta z linii Mazowieckiey mieli ziemię Sieradzką w fwoim dzierżeniu, i pifali fię *duces Siradiæ.* Nie wiadome iednak dawniey były tey ziemi granice, tak iak teraz o nich wiemy. Działy częfte miedzy kfiążętami odmieniały one często. DŁUGOSZ na karcie 338 daie w podziale Sieradz Bolefławowi, w czym fię myli za świadectwem dawnieyfzych, chyba że Bolefław miał całą ziemię, a Zbigniew tylko *particulam in castellania Sira nomine dicta.* Tenże daie Zbigniewowi Łęczycę, Pomorze, Kuiawy i część Wielkieypolfki. KROMER na karcie 70 niefprawiedliwie gani Długofza: *nam quod Dlugossus majorem Poloniam, hoc est Posnaniensem & Ca-*

zowieckie rozrodzeni, przez wzaiemne naiazdy, a z obcemi narodami związki i przymierza podali Polſkę na ſzwanki rożne i utraty, poki iey wſpaniały Przemyſław, mężny Łokietek, a wielki Kazimierz pod iednym berłem do pierwſzey ozdoby nie przywiedli. WŁA. HER. R. P. 1097.

XX. Po rozdzielnym miedzy dwoch kſiążąt pańſtwie, każdy z nich na rządzenie ſwoiego udziału odiechał (d). Bolesław do Szląſka, Zbigniew do Mazowſza. Nieſpokoyny Sieciech, a urazą oddalenia od rządu bardziey rozſrożony, ſzukał ſpoſobow do podania ſynow krolewſkich w niezgodę lub w pośmiewiſko, aby ſam pod niedołężnym monarchą panował (e). Puſzczony umyślnie odgłos,

liſienſem tractum Zbigneo adjunxit non admodum veroſimile eſt. Długoſz Zbigniewowi daie część tylko Wielkieypolſki, *partemque majoris Poloniæ.* Wſpiera zdanie Długoſza BOGUFAŁ na karcie 30. *Zbigneus in ducatu Poſnanienſi plurima municipia ex donatione patris habens.* Miał więc Zbigniew wiele miaſt Wielkopolſkich, lecz nie całą, tak iak w ziemi Sieradzkiey część iey z zamkiem. Bo co ſię tycze miaſt ſtołecznych, Poznania, Gniezna, Krakowa, te z działu oycowſkiego po iego śmierci przy Bolesławie zoſtać miały, iako świadczy GALLUS na karcie 86. *Sortem uterque ſuam diviſionis habuit: Boleſlaus tamen legitimus duas ſedes regni principales, partemque terræ populoſiorem obtinuit.* Anonim kronikarz Szląſki, żyiący na końcu XIV wieku powiada, że Władyſław dał Zbigniewowi *dedit provinciam Glogoviæ Zbigneo ſpurio.* Z tego wſzyſtkiego wnoſić można, że Władyſław uczyniwſzy powſzechnym po śmierci ſwoiey monarchą Bolesława, wydzielił tylko Zbigniewowi Mazowſze z Pomeranią: a w reſzcie krolestwa, zamki tylko niektore i włoście onemu wypuścił.

(d) MARC. GALL. na karcie 83.

(e) ANONIM piſarz dzieiow Szląſkich na karcie 26.

WŁA. HER. R. P. 1097. że Czechowie zbieraią woyſka, i do Polſki wtargnąć myślą. Chciał przez to Sieciech albo narazić Bolesława na niebeſpieczeſtwo płocho rozpoczętey woyny, albo go oddaliwſzy na granice, ſwoie zamyſły w nieprzytomności ſkuteczniey do końca prowadzić (f). Bolesław maiąc w dozorze prowincyą Czechom pograniczną, począł zciągać z roſkazu oycowſkiego woyſka (g). Nie ſtawił ſię ze Szlązakami Woysław, przydany dawniey od oyca królewiczowi: zkąd na Sieciecha większe ieſzcze padało podeyrzenie, iakoby taiemne z krewnym ſwoim czynił zmowy (h). Zciągnione rycerſtwo na granice znalazło wſzelką ze ſtrony Czeſkiey ſpokoyność, co i ſzpiegowie wysłani na wzwiady potwierdzili. Powſtało ſzemranie w obozie na Sieciecha: a ci, którzy Zbigniewowi ſprzyiali, bardziey go ieſzcze czernili. Za przybyciem Zbigniewa do obozu, weſzli w przymierze oba bracia przeciwko faworytowi, ztwierdzaiąc one przyſięgą, że dotąd na oyca prośbami lub poſtrachem oręża nalegać będą, póki ſzkodliwego obu poradnika od ſiebie nie oddali. Udali ſię naprzód do Wrocławia, dla ubeſpieczenia miaſta i okoliczney prowincyi: gdyż boiaźń padała, aby trzymaiący ſtraż onego Woysław buntu iakiego nie zrobił. Nie było Woysława w mieście. Wrocławianie zwołani od Bolesława, po donieſio-

(f) KROMER na karc. 68.

(g) DŁUGOSZ na karc. 338.

(h) ANONIM wyżey cytowany. KROM. na karc. 58. DŁUGOSZ na karc. 338.

nych ſobie zdradach Sieciecha, dali ſłowo wierności poddańſkiey tak Bolesławowi, iak oycu powinney (i). Woyſław, który wkrótce przybył, nie puſzczony do miaſta, i z gubernii złożony (k) uſzedł do króla. Kſiążęta ruſzyli ſię z Wrocławia z woyſkami na Mazowſze ku Zarnowcu, gdzie krol pod ow czas przebywał (l). Nim ſię ſynowie poiednali z oycem, weśli z nim pierwey w umowę, aby Sieciecha od ſiebie wieczyście oddalił, i wdawać ſię mu więcey w rządy nie pozwalał. Dał im ſłowo Władyſław: przypuścił obu do obecności ſwoiey i łaſki, oraz złączywſzy ſię z niemi, udał ſię rad nierad ku Sieciechowu, zamkowi Sieciecha obronnemu, gdzie on ze dworu dla beſpieczeńſtwa uſzedł (m).

WŁA. HER. R. P. 1097.

(i) *Nos quidem fidem ſervare volumus patri veſtro, nec vobis deficiemus donec in nobis ſpiritus eſt vitalis.* ANONIM na karc. 26.

(k) KROMER na karcie 69.

(l) ANONIM piſarz dzieiow Szląſkich na karcie 26 pierwſzy powiada o tym Zarnowcu, lecz gdzie on był, nie wymienia. *Convenerunt cum patre in loco, qui dicitur Sarnowe.* Długoſz z Kromerem mowią, że ten Zarnowiec był w Mazowſzu, *oppidum ignobile Maſoviæ.*

(m) Anonim, Kromer, Miechowita: *ad caſtrum Sieciechow, a ſe erectum ſuique nominis apellatum vocabulo, pluribus foſſatus & propugnaculis egregie munitum.* DŁUGOSZ na karcie 341. Lecz Długoſz ſam ſobie ſprzeciwia ſię, ktory na karcie 158 pod R. 1009 mowiąc o fundacyi benedyktynow Sieciechowſkich, przydaie: *Boleſlaus Chrabri clauſtrum monachorum nigrorum ſub regula S. Benedicti degentium in prædio & villagio Setegi viri nobilis, a quo & villagium ipſum Sieciechow nomen accepit, de conſenſu ipſius Setegi fundat.* Można iednak exkuzować Długoſza, tłomacząc, że wieś *villagium* ſtarſzego Sieciecha, zmocniona i ozdobiona była od drugiego młodſzego zamkiem *caſtro*: a tak dwoch miała fundatorow.

Wła. Her. R. P. 1097.

XXI. Myśl była wſzyſtkich ścigać faworyta po całym kraiu, aby go za granice wypłoſzyć. Już ſię woyſka do Wiſły przymknęły: lecz Władyſław nader przywiązany do Sieciecha, chcąc go oſobą ſwoią od prześladowania zaſłonić, wſiadł w nocy na łodkę ze trzema tylko ſługami, i do niego ſię udał. Poſtępek oycowſki poruſzył mocno ſynów: widząc że łagodnieyſzemi ſpoſobami trudno im było dokazać; porzucili krola z Sieciechem, a ſami ſię do opanowania głownieyſzych miaſt i zamkow z woyſkami udali. Bolesław wziął Krakow z Sandomirzem, Sieradzem, i innemi do działu ſwoiego należącemi. Zbigniew ruſzył ſię ku Mazowſzu w przedſięwzięciu opanowania Płocka. Uprzedził go Władyſław, i tak dzielnie miaſta bronił, że Zbigniew ſtraciwſzy nadzieię, nie śmiał kuſić ſię o dobywanie innych zamkòw. Przybycie Bolesława na Mazowſze pomnożyło ſiły Zbigniewa. Ciągnęli oba ku Płockowi, i rozpoczęli oblężenie. Marcin arcy-biſkup Gnieznieńſki chciał być miedzy ſtronami pośrednikiem. Za iego radą i namowami ſtanął powtórny pokoy, utwierdzony przyſięgą pod temi warunkami, że Władyſław pobrane ſobie od ſynòw zamki ſpokoynie do śmierci trzymać będzie, a Sieciecha nietylko od ſwoiey obecności, ale z kraiu oddali. Tym ſpoſobem zakończyła ſię domowa woyna. Sieciech z oyczyzny wywołany, na Ruſi przytułku ſzukać muſiał: a lubo potym łaſką naſtępcy Bolesława do Polſki powrócił, złamana raz iego potęga, i nie maiąca iuż wſparcia od bogactw,

a idących zawſze za fortuną przyiacioł, martwe tylko ślady dawnego ſzczęścia przy nim zoſtawiła (n). Wła. Her. R. P. 1097.

XXII. Tym czaſem mnożyły ſię roſterki i zamieſzania miedzy kſiążętami Ruſkiemi. Swiętopełk dokazawſzy w Brześciu, że Polacy Dawida Włodzimierſkiego poſiłkować nie chcieli, udał ſię ztamtąd do Włodzimierza, gdzie ſię Dawid zamknął. Trwało oblężenie bliſko dwòch mieſięcy (o): wzięty zamek od Swiętopełka i miaſto opanowane; a Włodzimirczyk nie maiąc ſię gdzie podzieć, naprzòd do Czerwonogrodu (p), potym do Polſki do Władyſława z żoną i maiątkiem powtornie uſzedł. Zwyciężca Swiętopełk zapragnął innych dzierżaw braterſkich Przemyśla i Trębowli, które Wołodor z Waſilkiem poſiadali. Powiadał, że te ziemie były dzielnicą oyca iego Izaſława, i prawa tego woyną popierać umyślił. Zaciągały ſię woyſka z obuſtron: z iedney ſtrony pod przywodem Swiętopełka z ſynami i ſynowcami, z drugiey pod Włodzimierzem Czerniechowſkim i Waſilkiem. Wydana bitwa nie pomyślna dla naiezdnika. Zbity potężną klęſką uſzedł do Włodzimierza, maiąc z ſobą ſynowcow (q), oraz ſynow Mściſława i Ja-

(n) Długosz, Miechowita, Kromer.

(o) Długosz na karc. 328.

(p) Nestor nazywa Czerniechowem.

(q) Synow Jaropełka zabitego w Zmigrodzie Jaroſława i Swiętoſzę.

WŁA. HER. R. P. 1097.

rosława, z ktòrych pierwszemu polecił obronę zamku, drugiego do Węgier z prozbą o posiłki wysłał (r), ponieważ słychać było, że Węgrzy przeciwną stronę wspierać mieli. Pogrom Swiętopełka pokrzepił w nadziei lepszego szczęścia Dawida wygnańca. Nie sprawiwszy nic u Polakòw dla ich domowych kłotni (s) wròcił się na Ruś, opatrzył garnizonami Sniatyń i Czerwonogrόd (t), a zgromadziwszy znowu woysko ruszył na oblężenie Włodzimierza. Mścisław syn Swiętopełka maiący kom[illegible]dę nad zamkiem, bronił go mężnie, przybrawszy sobie do pomocy Brześcianów i Pinczuków (u). Częste wycieczki trapiły mocno oblężeńców: wszelako gdy sam przywodźca dostawszy postrzału w kilka godzin umarł, zatrwożony tym przypadkiem lud garnizonowy myślił o poddaniu się. Wysłani gońce do Kiiowa do Swiętopełka, aby miasto ratował. Przybył na pomoc hetman Kiiowski Putata, złączywszy ze Swatoszem (w), ktòry w Łucku siedząc zwodził Dawida, donosząc mu fałszywie, co się działo w woysku Swiętopełka. Uderzyli oba na oboz nieprzyiaciel-

(r) NESTOR pod rokiem 1097

(s) Obacz wyżey na karcie

(t) NESTOR.

(u) NESTOR.

(w) DŁUGOSZ na karc. 330 czyni tego Swiatosza *filium alterius ducis David.* Tenże po klęsce Łuckiey, iako się niżey powie, prowadzi go do Czerniechowa *ad patrem suum in Czernieiow contendit.* NESTOR wyraźnie mowi na karcie 168, że ten Swatosza uciekł do oyca Jaropełka do Czerniechowa. Był więc synem Jaropełka nie Dawida, nie wiadomo iakiego.

ſki nieſpodzianie, ponieważ ubeſpieczony od Swiatoſza Dawid żadney nie czynił oſtrożności: a tak ledwo ſam z pogromu uſzedł, ſzukaiąc przytułku u Połowców (x). Nie długo atoli był w ſpokoyności zamek Włodzimierſki. Po odeyściu do Kiiowa Putaty, ktòry w Włodzimierzu uczynił ſtaroſtą nieiakiegoś Waſila, a Swiatoſzy do Łucka, przyciągnął Dawid z Boniakiem wodzem Połowcòw, naprzòd do Łucka, potym do Włodzimierza, i łatwo oba zamki opanował. Waſil nie wiedzieć kędy uciekł: Swiatoſza do Czerniechowa do oyca Jaropełka udał ſię. Ukrocona na Wołyniu władza Swiętopełka, uzbroiła przeciwko niemu inne kſiążęta, a dawne nieprzyiacioły. Trwożyła wſzyſtkich zbyteczna potęga i chciwość, aby ich z właſności nie odarł. Włodzimierz Czerniechowſki, Dawid i Oleg Swiętoſławiczowie, ſprzymierzeni z ſobą chcieli go z Kiiowa wygnać, albo przynaymniey to kſięſtwo ſpuſtòſzyć. Zaſzedł im drogę u Horodzca Swiętopełk, i pokoy z niemi uczynił, myśląc zawſze o doſtaniu Włodzimierza i Przemyśla, aby w przedſięwzięciu popierania z Dawidem a Wołodorem i Waſilkiem dalſzey woyny, przeſzkody od nich nie miał. Jakoż w naſtępuiącym roku zaraz

Wła. Her. R. P. 1098.

(x) Nestor, Długosz: lubo ten chronologią pomieſzał kładąc te przypadki pod rokiem 1094, ktore ſię według Nestora ſtały w roku 1097, albo raczey w roku 1098, iako ſię z ciągu rzeczy pokazuie.

WŁA. HER. R. P. 1099. na wioſnę zgromadziwſzy znaczne woyſko (y) dobył powtòrnie Włodzimierza, a Dawida uciekać po trzeci raz do Polſki przymuſił (z).

XXIII. Nie chciał Władyſław dawać poſiłkòw Dawidowi (a) dla przyiaźni Swiętopełka Kiiowſkiego, ktòra go i dawniey do umknięnia ſię z pod Brześcia nakłoniła. Wreſzcie nieſpokoyna zawſze Pomerania, kazała mu mieć baczność na ſwoie obroty. Tym czaſem Swiętopełk nie maiąc na tym doſyć, że Dawida z Włodzimierza wygnał, wprowadził Węgrów przez ſyna Jaroſława (b) do kſięſtwa Przemyſkiego, gdzie Wołodor rządził zdawna mu nieprzyiaźny. Panował w Węgrzech Koloman (c) ſyn Geyzy II, a ſynowiec zmarłego od lat trzech Władyſława, przeſiedziawſzy w Polſzcze do śmierci ſtryiowſkiey, że go Władyſław do ſtanu duchownego przeznaczył, i biſkupem Agryiſkim chciał uczynić (d). Nie mieli Węgrzy do Ruſi żadnego prawa: chyba że, iako ſię tylko Pray

(y) DŁUGOSZ to wzięcie Włodzimierza i trzecią ucieczkę Dawida do Polſki położył pod rokiem 1098. NESTOR poźniey rokiem, co ſię zgadza z prawdą, ponieważ ſami piſarze Węgierſcy pod tym rokiem 1099 klęſkę ſwoich Węgrow około Przemyśla położyli.

(z) NESTOR pod R. 1099.

(a) DŁUGOSZ na karc. 329 kładnie to omylnie pod rokiem 1095.

(b) Obacz wyżey na karcie 70.

(c) DŁUGOSZ tę powieść kładnie omylnie pod rokiem 1094, ktòrego ieſzcze Koloman nie był kròlem Węgierſkim. Umarł Władyſław kròl Węgierſki na początku roku 1096.

(d) TUROCZ na karc. 59. PRAY na karcie 94, 95.

Wła. Her. R. P. 1099.

hiſtoryk ich domyśla (e) mogli kiedy Ruſini, z dziczą Połowców ſąſiaduiący, a dla potrzeby ſprzymierzeńcy ich lub nieprzyiaciele Węgròw pogranicznych ſzarpać. Salomon król z Agmundy Ruſki urodzony (f) żadnego potomſtwa nie zoſtawił. Rozruchy ſąſiedzkie Ruſinów z ſobą zwaśnionych, a obcey pomocy ſzukaiących dały ſpoſobność Węgrom do wmieſzania ſię w ich zatargi (g). Jaroſław ſyn Swiętopełka był do nich wyſłany przed rokiem z proźbą o pomoc (h). Nie mogli Węgrzy uczynić zadoſyć żądzom Swiętopełka, będąc ſami w przymierzu z Wenetami przeciwko Nordmanom około morza Adryatyckiego łotruiącym, a dla zaſzłey wkròtce domowey woyny miedzy Kolomanem królem ſwoim i bratem Almuſem kſiążęciem Węgierſkim (i). Koloman ſpokoyny w domu ſzukał zyſku z obcey niezgody. Wſzedł z woyſkami do ziemi Przemyſkiey, maiąc pod ſobą kommenderuiących dwu biſkupów z wielą panami Węgierſkiemi: zaczęło ſię wtargnienie od pożog i łupieży: a po krótkim czaſie, ſtanąwſzy kròl obozem około rzeki Wiar, przyſtąpił do dobywania Prze-

(e) *Veroſimile tamen eſt Cumanos Ruſſis non invitis aut conjunctis etiam prædas ex Hungaria egiſſe.* PRAY na karcie 99.

(f) Obacz wyżey w Tomie II.

(g) Myli ſię BONFINI w K. V. hiſt. Węgierſkiey daiąc przyczynę tey woyny: iż Koloman wolał dać żołnierzom ſwoim iaką zabawkę, niżeli ich trzymać w nieczynności.

(h) Obacz wyżey na karcie 68. NESTOR pod rokiem 1097.

(i) PRAY na karcie 98, 99.

WŁA. HER. R. P. 1099.

myśla. Dawid nie maiąc wſparcia od Polaków, zoſtawił żonę w Przemyślu u Wołodora kſiążęcia: ſam udał ſię do Połowców. Kſiężna Przemyſka wdowa, imieniem Lanka, zaſzła drogę ciągnącemu pod miaſto Kolomanowi (k), proſząc go, aby iey dzierżaw puſtoſzyć nie chciał: atoli dumny Węgrzyn, bez względu na doſtoyność krwi panuiącey, godney zawſze poſzanowania i względow w nieforiunney nawet doli, trącił ią nogą, gdy do kolan przypadała, i od ſiebie odegnał. Z rownym grubiańſtwem odprawieni poſłowie Połowców, ktòrzy iuż w lidze z Ruſinami byli (l).

XXIV. Bądź to była prawdziwa proźba Lanki i poſłów Połowieckich, bądź iako piſarze Węgierſcy twierdzą, łzy zmyślone, aby król pokorą i boiaźnią zhardziały nie miał ſię na oſtrożności, i na prędſze zaſadzki naraził; to pewna, że Połowcy od Dawida namowieni złączywſzy ſię z Ruſinami, ciągnęli ku Węgrom taiemnie, i przeſzedłſzy niewiadomemi po gòrach i laſach manowcami o milę tylko od Węgròw ſtanęli. Przywodził Połowcom Mikrod ich hetman (m): Ruſinom Dawid. Nie

---

(k) TUROCZ, a z niego PRAY nazywaią tę panią Lanka: lecz procz powſzechnego wyrazu, że to była kſiężna Ruſka, nie wyrażaią czyią ona żoną była: owſzem mowią, że była wdową. Rozumiem, że to była żona Rościſława, a matka Wołodora i Waſilka.

(l) TUROCZ, BONFINI, PRAY.

(m) TUROCZ, BONFINI, PRAY. DŁUGOSZ tego wodza Połowcow Boniakiem zowie, w czym ſię podobno myli, wziąwſzy za Mikroda tego Boniaka, ktòry dawniey Dawidowi pomagał do wzięcia Wło-

mieli Węgrzy w obozie oſtrożności, gardząc nie- przyiacielem, ktory u nich pokoiu proſił. Tym czaſem Połowcy napaſſzy konie, ruſzyli ſię około pułnocy na ſpiące woyſko, i wyſiekłſzy łatwo ſtraże wpadli na oboz wozami obwarowany. Przełamane bez trudności owe zagrody: powſtała ſroga bezbronnych rąbanina, a rannych i umieraiących głoſy pobudziwſzy reſztę woyſka do iakieykolwiek one ſprawy przywiodły. Zebrani w rożne kupy Węgrzy ſtawali mężnie przeciwko barbarzyńſkiey nawale: lecz to nie wiele pomogło. Smielſi i w lepſzym porządku Połowcy razili potężnie ztrwożonych, a bardziey tumultem niżeli porządnym ſzykiem ścieraiących ſię Węgrow, że nakoniec nie mogąc podołać pogańſkim mieczem, uciekał każdy, gdzie go oczy niosły. Część uciekaiących potonęła w rzece: część ſię po laſach rozſypała: reſztę wybito. Krol Koloman dzielnością i męztwem ſwoiey gwardyi obroniony ledwo uſzedł. Zabrany od nieprzyiacioł cały oboz: wielu z przywodzcow woyſkowych na placu zoſtało, a miedzy innemi Ewrzem z domu Almaſſow z dwoma biſkupami Kupą i Wawrzyńcem. Jula woiewoda wziąwſzy śmiertelny poſtrzał, wkrotce potym w Węgrzech umarł. Piſarze Węgierſcy twierdzą, iż ża-

Wła.Her. R. P. 1099.

dzimierza. Połowcy mieli rożnych wodzow, iako ſami na rożne hordy obyczaiem Pieczyngow i innych barbarzyńcow, owſzem ſamych Węgrow przed uſtanowieniem ich krolow, podzieleni. Obacz Dług. na karcie 352, gdzie on dzieſięciu wodzow Połowcow liczy pobitych od Ruſinow.

WŁA. HER. R. P. 1099.

dna klęſka nie była większa dla ich narodu nad tę: i że Bòg iawnie pokazał ſprawiedliwość ſwoię nad Kolomanem, aby krolowie woien nieſłuſznych, dla dogodzenia tylko woli i dumie ſwoiey, nie podnoſili (n). Jarosław ſyn Swiętopełka uciekł do Brześcia do Polakòw. Długoſz do ośmiu tyſięcy pobitych Węgròw w kronice ſwoiey położywſzy, odmiennie nieco o tey woynie co do okoliczności piſze (o). Ten to ieſt początek wpływania w ſprawy Ruſkie krolòw Węgierſkich, ktòrych teraz następcy wielką część Ruſi koronney gwałtownie zabrawſzy, wſparte orężem bezprawia ſwoie gruntować uſiłuią.

XXV. Mieli pod ow czas Polacy zabawę z Pomorzanami, przeto nie mogli dać pomocy Swiętopełkowi. Zaſzłe w roku przeſzłym rozruchy domowe, wzniosły w poganach buntowne zamysły, i korzyść pewną obiecywały. Uſiłowania ich obròciły ſię do zamku Santoka. Była to forteca pograniczna, na czele Polſki, i klucz nieiaki do ziemi Kaſzub-

---

(n) TUROCZ, BONFINI, PRAY na karcie 100. *Bella non ex libidine ſed reipublicæ commodo a regibus ſuſcipi oportere.*

(o) DŁUGOSZ na karcie 329 powiada: że Boniak wodz Połowcow w nocy przed potyczką udał ſię do laſu, i zawywſzy wilczym głoſem, gdy mu wilcy podobne oddali pienie w nadziei zwycięztwa pokrzepiony, z iednym tylko udziałem podſtąpił pod oboz Węgierſki. Węgrzy widząc małą liczbę barbarzyńcòw zmyślaiących ucieczkę, rzucili ſię na nich, i pędzili aż do zaſadzek. Wyſypały ſię potym z taynikow drugie udziały, i ogarnąwſzy z tyłu Węgrow, iednych pobili, drugich rozproſzyli.

ſkiey (p). Pomorzanie zdawna pragnęli, albo ią zniſzczyć, dla uchylenia od ſiebie czuiącey zawſze ſtraży, zkąd ſię zagony tey dziczy poſkramiały, albo ią opanować, aby z niey ſami bezkarnie wypadać mogli na łupieże, i mieć ich beſpieczny przychowek. Mocny garnizon, a murem dobrze warowny obracał zawſze wniwecz ich układy. Nie mogąc więc ani ſiłą, ani zdradą zamku doſtać, poſtanowili naprzeciw ſwoię zbudować twierdzę (q). Słabość na ow czas garnizonu i nieczułość na obroty nieprzyiacielſkie, gdy ſię Polacy ſami z ſobą kłòcili, dała tyle ſpoſobności Pomorzanom, że ſobie doſyć obronny grodek z dębowych balek uklecili (r), a nadto mocnemi wałami i przekopami opaſali. Należała do Zbigniewa z podziału oycowſkiego część pograniczna Polſki z Pomeranią (s). Wyſzedł on w pole z woyſkiem oycowſkim i ſwoim, doſyć zdolnym do odporu nieprzyiacioł i zepſucia ich roboty, ieſzcze do końca nieprzywiedzioney, nie czekaiąc na Bolesława. Człowiek płonny, bez ſerca i doświadczenia, nie mogł tam wiele ſprawić: obeyrzał tylko fortecę, i po lekko przypuſzczonym ſzturmie wròcił ſię nazad (t). Uroſſy

Wła. Her. R. P. 1099.

(p) *Velut portus & oſtium regni.* Dług. na karcie 342.

(q) *Contra Zantok regni cuſtodiam propugnaculum oppoſitum erexerunt.* Gallus na kar. 84. Bogufał na karc. 30 *fortalicium quoddam prope Zantok.*

(r) Długosz na karcie 342.

(s) Marcin Gallus na karcie 84. Bogufał na karcie 30.

(t) *Timens ille magis, quam timendus ad propria remeavit.* Marcin Gallus na karc. 85.

WŁA. HER. R. P. 1099. z gnuśności wodza barbarzyńskie duchy (u): kończyła się z pośpiechem robota, poki Bolesław z ludźmi swoiemi nie podstąpił. Pomorzanie ośmieleni odważyli się sami natrzeć na woysko Polskie, i Santoka dobywać, maiąc na to sporządzone mosty i inne szturmowe potrzeby. Przyiął młodzieniec mężnie pogański zapęd: wsparłszy nieprzyiaciół, i część ich znaczną w polu wysiekłszy iechał na karkach do samego ich zameczku: popsował wszystkie roboty, opasał twierdzę i tak mocno ściskał, że Pomorzanie widząc się w ostatnim niebespieczeństwie zapalili dzieło swoie, a sami za pomocą nocney ciemnoty, a zwyczaynych przy pożarze rozruchach znaleźli sposob do ucieczki. Męstwo Bolesława sprawiło mu chwałę u samych nieprzyiaciół. Zaczęli się go lękać Pomorzanie, i *synem wilczym* nazywali, czyniąc ze Zbigniewa pośmiewisko, iż on do mniszego tylko powołania zdatny, mnichami nie żołnierzami władać był powinien (w). Działo się to na początku zimy (x). Zwyciężca Bolesław wyiechał z Santoku do Czech, na prożbę wuia swoiego Brzetysława, ktory go na biesiadę do miasta Satec za-

(u) DŁUGOSZ na karc. 343.

(w) MARC. GALL. na karc. 85. DŁUGOSZ na karc. 343.

(x) KROMER na karcie 70 powiada: *a Santoco recte in Bohemiam profectus.* KOZMAS PRASKI mówi pod rokiem 1099, że Bolesław iechał do Czech, i tam został rycerzem xiążęcia Czeskiego. *Item eodem anno dux Brecislaus in Nativitate domini Boleslaum per sororem sibi propinquum invitat ad convivium, quod erat in urbe Satec dispositum &c.* KOZMAS na karcie 52.

proſił (y). Pod czas tey uroczyſtości chcąc go Czech zobowiązać, uczynił ſwoim rycerzem, a iako piſze Kozmas Praſki, darował mu część tych pieniędzy, ktòre ociec Władyſław winien był corocznie oddawać Czechom, mniemany onych hołdownik (z). WŁA.HER. R. P. 1099.

(y) KOZMAS PRASKI na karcie 52. Dawniey kſiążęta i kròlowie Słowiańſcy zapraſzali ſiebie wzaiemnie na feſtyny. HAIEK hiſtoryk Czeſki powiada pod rokiem 894, że Swiętopełk kròl Morawſki *miſſis literis nunciisque, Polonorum ducem Semovitum, itemque Boharinum Ruſſum, aliosque Slavonici nominis regulos, ſed imprimis Borzivojum ducem Bohemorum ad ſe invitat ad convivia, quæ majeſtatem regiam decerent &c.* Pomylił ſię HAIEK nazywaiąc tego Boharyna *Ruſſum.* Nie był to Boharyn kſiąże Ruſki, ale Bohorys kròlik Bulgarſki religii Ruſkiey. Tenże HAIEK powiada, że gdy ten Boharyn z Zemowitem iedli u ſtołu ze Swiętopełkiem, Borzywoia poſadzono na ziemi, iako ieſzcze poganina, i niegodnego ſiedzieć z drugiemi. DOBNER w notach na HAIKA zadaie fałſz tey powieści względem Zemowita, iakoby i on był poganinem. Wſzelako wnoſić można z ſamych baiecznych powieści naſzych kronikarzow, że Zemowit był chrześcianinem. Dway aniołowie, czyli święci Jan i Paweł, ktòrzy przybyli do Piaſta na poſtrzyżyny ſyna Zemowita, i poſtrzygli go, byli bez pochyby SS. Cyryllus i Metodius, apoſtołowie Słowian, ktòrzy podobno i tego Zemowita ochrzcili. Ich apoſtolſtwo przypada właśnie na ten czas, kiedy Piaſt panować zaczął. — Władyſław kròl zapraſzał także Wratyſława kròla Czeſkiego na bieſiadę, iako czytamy w liście iego, ktòry ſię znayduie *in Codice Diplomatico Epiſtolari* Bernarda PEZA benedyktyna na karcie 296. *Quod autem invitaſtis nos ad ſolemne charitatis veſtræ tripudium, attulit nobis cum ſumma gratiarum actione exultationem & gaudium. Sed non ſunt ea tranquillitatis tempora ut vel velint vel poſſint carere regni noſtri negotia. Si vero viſitaverit nos in pacis lenitate oriens ex alto, cum omni devotione veniemus ad vos &c.* — Boleſław także Chrobry, według Kozmy Praſkiego, zaproſił do ſiebie do Krakowa Boleſława III kſiążęcia Czeſkiego na ucztę, gdzie mu oczy wyłupić kazał.

(z) *Ubi in ipſo feſto, conſentientibus omnibus comitibus Bohemiæ, factus eſt Boleſlaus enſifer avunculi ſui, Quem poſt feſtum*

WŁA. HER. R. P. 1099.

Piſarze naſi twierdzą, że tenże kſiąże Czeſki przy udarowaniu Boleſława rożnemi upominkami przywròcił

remittens dux ad propria, dona dat ei & conſtituit, quatenus enſiferæ dignitatis pro miniſterio, ex tributo, quod pater ſuus Vladiſlaus ſolvebat ſemper annuatim, centum marcas argenti, & decem auri talenta (marcas) *habeat.* KOZMAS PRASKI na karcie 52. DUBRAWSKI hiſtoryk Czeſki, nie zrozumiawſzy dobrze KOZMY, a podobno i dawnych zwyczaiow nie świadomy, przyłożył wiele falſzow do tey powieści przeciwnych ſamemu KOZMIE. KOZMAS ſpòłczeſny powiada o zaproſzeniu Boleſława *invitat ad convivium*, o paſſowaniu na rycerſtwo *Enſifer*, o wyprawieniu zaraz potym feſtynie, *poſt feſtum dux remittens ad propria.* DUBRAWSKI wſzyſtko pofałſzował w tych ſłowach na karc. 82. *Non invitatus ſed ſua ſponte, nec ut hoſpes tantum, ſed ut aulicus futurus venit. Conceſſerat filio pater Vladiſlaus, roganti, ut pauliſper ſecederet, vitamque & mores aliarum gentium introſpiceret. Atque ille ad Breviſlaum cognatum ſuum in Bohemiam ſe contulit, manſitque in aula ejus aulæ magiſter, qui tunc magiſtratus apud Bohemos honorificentiſſimus fuit. Sed ut non ſolum honore, ſed cenſu quoque antecelleret Boleſlaus, vectigal quod ex Polonia adferebatur ad eundem in ſolidum detulit. Brevi tamen poſt Vladiſlao adverſa valetudine graviter laborante in Poloniam eſt revocatus.* Z powieści DUBRAWSKIEGO Boleſław u dworu Czeſkiego marſzałkiem zoſtał, *magiſter aulæ:* a zamiaſt części daniny, o ktòrey mòwi KOZMAS, wziął w nadgrodę marſzałkowſtwa uſtąpiony ſobie zupełnie *in ſolidum* trybut od Polakow należący. O daninie Czechom ze Szląſka należącey mowiliśmy po dwa razy wyżey w Tomie II na karcie 384 i w tym Tomie na karcie 35 O dworzańſtwie i marſzałkowſtwie zdaie ſię rzecz do wierzenia nie podobna, ażeby młodzieniec pietnaſtoletni, albo ſię na ten urząd podiął, albo nim chciał być ozdobiony, będąc rownym Brzetyſławowi. Wreſzcie nie było czego widzeć we dworze Czeſkim: nierząd, kłòtnie, zabobony, grubiańſtwo ieſzcze ſię tam na ow czas niewytarły. Z piſarzow naſzych żaden o tym marſzałkowſtwie nie wſpomina. DŁUGOSZ powiada na karcie 343, że Brzetyſław oddał Boleſławowi zamek Kamieniec, ktòry dawniey Czeſi nad rzeką Niſſą zbudawali w kraiu Polſkim. Toż ſamo mòwi i KROMER na karcie 70. Mniemane marſzałkowſtwo urodzi-

wrócił mu zamek Kamieniec, który był dawniey w kraiu Polſkim nad rzeką Niſſą gwałtownie zbudował (a). WŁA. HER. R. P. 1100.

XXVI. Nie długo Bolesław bawił ſię w Czechach. Skołatany wiekiem i na zdrowiu ociec (b) chciał mieć ſyna w domu, aby go przy ſobie do przyſzłego panowania ſpoſobił (c). Umyślił przy tym uczynić go rycerzem ſwoim, przypaſaniem miecza, nie daiąc w tym zupełney chluby Czechom, którzy go na ten poważny ſtopień wynieśli. Obrządek paſowania na rycerſtwo naznaczony był na dzień piętnaſty Sierpnia (d) w Płocku, mieście ſtołecznym Mazowſza, gdzie Władyſław chętniey nad inne kraie koronne przemieſzkiwał. Gdy ſię wſzyſtko na ten feſtyn wſpaniale ſporządzało, a miaſto napełniało ſię obywatelſtwem, Pomorzanie korzyſtaiąc z tych publik powtornie, upatrzyli czas do obleżenia zamku Santockiego. Bolesław chciał dać do-

ło ſię z niedobrze zrozumianego KOZMY Enſifera czyli miecznika, a i KOZMAS też podobno nie umiał ſię dobrze wytłomaczyć. Ci *Enſiferi* byli to *milites*, czyli mężowie na rycerſtwo od kſiążąt i królów paſſowani, iako ſię mowiło obſzernie w T. II na karcie Brzetyſław uczynił tym rycerzem ſwoim Bolesława, bądź ſzacuiąc w nim rycerſki umyſł, i ſkarbiąc affekt, iako potężnego ſąſiada i bliſkiego tronu, bądź miał w tym politykę, ażeby pod pretextem niby rycerſtwa oddał mu Kamieniec, i uſtąpił pretendowaney z Polſki daniny.

(a) DŁUGOSZ na karc. 343. KROMER na karcie 70.

(b) DUBRAWSKI na kar. 82. MARCIN GALLUS na karc. 85.

(c) *In puero ſucceſſionis fiduciam expectabat.* MARCIN GALLUS na karcie 85.

(d) MARCIN GALLUS na karcie 85.

WŁA. HER. R. P. 1100.

wod męſtwa, że go nie prożno oiciec rycerzem uczynić żądał. Zprzeciwił ſię temu Władyſław z przytomnemi panami: lecz przemogła chęć ſławy. Zebrał młodzieniec, ile mogł rycerſtwa z ochotnikami; a z tym pocztem dniem i nocą ku Santokowi pośpieſzył. Nie ſpodziewało ſię pogańſtwo tak rychłego napadu, koczuiąc beſpiecznie pod namiotami. Uderzył Bolesław na bezbronnych: wielką ich część wyciął: reſztę wziętych w niewolę z tryumfem do Płocka zaprowadził. Naſtąpiła ceremonia: ukontentowany Władyſław, wielu z młodzieży Polſkiey poſpołu z ſynem do rycerſtwa przypuścił (e).

(e) *Ob amorem filii multis pater coætaneis arma dedit.* MARC. GALLUS na karcie 85. DŁUGOSZ, MIECHOWITA, KROMER i inni. Ceremonia kreowania na rycerſtwo odprawowała ſię podawaniem miecza i paſa rycerſkiego, ktòry ſię w ſtarożytności nazywał *balteus militaris* i *balteum militare.* Był zaś ten pas złotemi lub ſrebrnemi cętkami ozdobiony, wziętym podobno zwyczaiem od ſtarożytnych gladiatorow Rzymſkich, ktòrzy takowe paſy noſili ze ſkury z uwieſzonym na końcu mieczem. Paſowani rycerze obowiązani byli koniecznie wykonywać przyſięgę przed tym, ktòry ich na tę doſtoyność wynoſił, a to z dwoch przyczyn: naprzòd, że odtąd dopiero mieli na ſiebie wlane prawo noſzenia broni i używania. Rzymianie, ktòrzy ten zwyczay wnieśli, byli tego zdania, że nikt nie miał mocy do odebrania komu życia, ieśli iey pierwey nie wziął od zwierzchności publiczney. A tak Bolesław, ponieważ według praw rycerſkich nie dobył ieſzcze dotąd prawnie ſzabli, potrzeba było aby mu ociec to prawo nadał, ile gdy go iuż ſam wiek pietnaſtoletni zdolnym do woyny czynił. Znayduiemy w życiu Ludwika I ceſarza, iż ten kſiąże doſzedłſzy lat 14 życia ſwoiego, poiechał do Karola W. oyca ſwego, na ow czas w Ingelheym mieſzkaiącego, zkąd iadąc z tymże oycem do zamku Regensburg, przyiął z rąk iego ozdoby rycerſkie. Druga przyczyna pomienioney przyſięgi obowiązywała nowego ry-

Tym czasem w tymże miesiącu (f) Rusini sprzykrzywszy sobie domowe woyny, aby w iedności będąc silnieyszemi byli Polakom i Połowcom, nowy miedzy sobą podział kraiow uczynili. Ziecha- Wła. Her. R. P. 1100.

cerza [do zachowania ściśley karności w woysku. Cesarz Maxymin nazywał to wielką taiemnicą polityki Rzymskiey. Jakoż zaprzysiężony rycerz musiał być ślepo posłusznym wodzom swoim, i nigdy w nay większym niebespieczeństwie z placu nie uciekać. Pas rycerski był znakiem obowiązkow, ktòremi się rycerz łączył z narodem dla iego obrony. Trebellius Pollio powiada o iakichści pasach gwiaździstych, ktòre noszono za czasow cesarza Galliena. Bordelot akademik Paryski w sławnym zbiorze *des memoires de belles lettres* tłomacząc te gwiazdy *baltei stellati* mowi: iż to były pasy nabiiane blaszkami złotemi lub srebrnemi, na ktòrych były wyrażone figury znakow niebieskich podobno dla tego, że w czasie zabobonow uważano zawsze, ażeby dla szczęścia pod pewnemi przypasywane były konstellacyami. Jabym rozumiał, że na pasie naszego Bolesława mogł być wyryty obraz Matki Bożey, ile że ociec iego Władysław był wielce nabożny, i do tey ceremonii obrał święto Wniebowzięcia Nayświętszey Panny. Zażywanie w pogańskich wiekach znaiomych taliżmanow pod imieniem amuleta, dla ubespieczenia się od niepomyślnych przygod, zamieniła religia w noszenia rzeczy świętych. Swiadkiem są tego do naszych wiekow relikwiarze, a mianowicie obrazy Częstochowskie, ktòremi rycerstwo Polskie pod czas woien piersi swoie uzbraia, i za naywiększy skarb synom testamentami leguie. Czytam w Piaseckim, że za czasow Zygmunta III znaydowali się miedzy rokoszanami pewni z rycerstwa nazwani *Eligeri*, ktòrzy na znak przewag woiennych, aż do śmierci czerwonemi bindami nakształt orderow naszych piers sobie przepasywali. Teraźnieysze żołnierskie szarfy, także ich pendenty i pasy kròlewskiemi cyframi znaczone, a naostatek same ordery z rozmaitym na gwiazdach napisem, są to niepochybnie szczątki starożytnego rycerstwa i pasow gwiaździstych, ktòre dawniey znakiem były męstwa, wierności, posłuszeństwa, teraz są prożną częstokroć ozdobą.

(f) Dnia 10 Sierpnia. Długosz tę okoliczność pod R. 1099. Nestor pod rokiem 1100.

WŁA. HER. R. P. 1100. wſzy ſię do Wietycz Swiętopełk Kiiowſki, Włodzimierz Czerniechowſki, Dawid i Oleg Pereiaſławſcy, przyzwali do ſiebie dla umowy Dawida Ihorowicza. Muſiał ten oſtatni rad nierad przyſtać na braterſkie poſtanowienie iako ſłabſzy. Swiętopełk zoſtawiwſzy ſobie kſięſtwo Włodzimierſkie z Halickim (g), oſądził Dawida niegodnym dzierżenia, iako ſprawcę tylu kłotni. Wſzelako w nadgrodę tey ſtraty, miaſta mu niektòre, iako to Oſtrog, Dubno, Czartoryſk, Drohobycz i Buſk puścił (h), w którym oſtatnim wkrotce potym Dawid życie ſkończył. Temuż Dawidowi inni bracia po dwieście grzywien ſrebra corocznie dawać obowiązali ſię. Wyſłali potym do Wołodora z oświadczeniem, ażeby przyiąwſzy do ſiebie ślepego Waſilka, oba na iednym kſięſtwie Przemyſkim ſiedzieli, czego oni ſłuchać nie chcieli.

1101. XXVII. Pokoy uczyniony miedzy Ruſinami był dla nich powodem do wpadnienia w kraie koronne. Uprzedziło ten naiazd ziechanie ſię tychże kſiążąt Ruſkich do Stakowa, gdzie dla beſpiecznieyſzego rabunku w Polſzcze zawarli pokoy

(g) Kronikarze naſi i Ruſcy zgadzaią ſię względem Włodzimierza. O Haliczu, że to kſięſtwo doſtało ſię razem Swiętopełkowi, mam dowod z BOGUFAŁA, który na karcie 30 powiada, że Bolesław krzywouſty *duxit uxorem filiam regis Haliciæ unicam.* Ta *filia unica* była Zbisława corka Swiętopełka.

(h) NESTOR pod rokiem 1100. DŁUGOSZ i inni.

WŁA. HER. R. P. 1101.

z Połowcami. Weśli do tego ſpiſku Włodzimierz Czerniechowſki, Dawid z Olegiem Pereiaſławſcy, Wołodor Przemyſki, i Jarosław ſyn Jaropełka zabitego dawniey około Swinigrodu: wziąwſzy z ſobą ſprzymierzonych świeżo Połowcow, wpadli za Wiſłę, puſtoſząc włoście i zdobycz zabieraiąc (i). Już Ruſini z bogatym obłowem powracali do ſiebie z za Wiſły, kiedy młody Bolesław z zebranym, ile czas pozwalał rycerſtwem, dopadł ich na granicach. Niebeſpieczno było wydawać iawney bitwy, a na los niepewny drobney i pościgiem nieprzyiacioł zmordowaney narażać garści. Ruſini z Połowcami kilka mieli licznych nader woyſkowych udziałow. Wſzelako bliſkość zamkow, do ktòrych obładowany nieprzyiaciel ſpieſzył dla przechowu plonu, radziła korzyſtać z czaſu. Poſtanowiono napaść w nocy na ſtanowiſko, ile gdy śpiegowie donieśli, że barbarzyńcy beſpiecznie ſobie i nieoſtrożnie poſtępowali. Ufność, opilſtwo, a

(i) GALLUS piſze tylko o ſamych Ruſinach, toż ſamo i DŁUGOSZ na karcie 346. KADŁUBEK wſpomina Partow. Jeſt to omyłka w tym kronikarzu niepiśmiennym. Wziął on podobno tych Partow za Połowcow. O Połowcach, że być muſieli z Ruſinami w lidze, świadczy ANONIM piſarz dzieiow Szląſkich na karcie 26. *Contigit autem non longe poſt Polowcos, qui allemanice Blaven dicuntur, innumerabiles convenire.* Połowcow Niemcy nazywali *Blazi*, *Blahi*, *Blachi*, iakośmy mowili w Tomie II. Zkąd potym wyśli Wołoſzynowie *Walachi*, a Węgierſcy Kumani. Ruſini tych Połowcow dla ſąſiedztwa i częſtych przymierzow w iężyku ſwoim zwali *kumami*, czyli kmotrami, ſiabrami, pobratymcami, *comperes* po Francuzku.

WŁA. HER. R. P. 1101. ſen podchmieloney tłuſzczy, przyſpieſzyły zwycięſtwo Polakom. Bolesław podſtąpiwſzy taiemnie w ſame pierwoſpy pod ich legowiſko, rozkazał naprzòd dla poſtrachu okropne woyſku ſwoiemu wypuścić wrzaſki. Zatrwożony nieprzyiaciel nie wiedział czego ſię miał chwycić. Uciekać, broń nad karkiem a ſpodziewane zaſadzki niepozwalały. Rozpacz uzbroiła ręce: przytomność onych ſię nie zlękła. Gdy iedni z naſzych ſiekli ſię z nieprzyiacielem, drudzy tym czaſem zdeymowali pęta więźniom. Pomnożyło ſię woyſko kròlewicza oſwobodzonemi ieńcami. Złączywſzy ſię z ſobą, tym potężniey parli Ruſinow z Połowcami właſnymże ich orężem, i temiż ſamemi powrozami krępowali. Mało żywcem uſzło z wodzami: wſzyſtek łup zabrany: a co tylko nieprzyiaciel miał właſnego, zupełnie także zwycięzcom z obozem doſtało ſię (k). Ruſini odtąd zoſtali w ſpokoyności.

1102. XXVIII. Po tym od Bolesława odnieſionym zwycięztwie nie długo żył Władysław. Zchorzały zdawna, a dla słabości zdrowia częściey domu pilnuiący, umarł w Płocku dnia piątego Czerwca. Niektòrzy za Długoſzem mowią, że od niegodnego ſyna Zbigniewa trucizną był zprzątniony. Żył lat pięćdzieſiąt dziewięć, panował dwadzieścia ieden.

(k) MARCIN GALLUS na karcie 85. DŁUGOSZ na karcie 346 — 347. KROMER na karcie 70.

Zoſtawił z pierwſzey żony Judyty Czeſkiey ſyna Bolesława nazwanego *Krzywouſtym*, z przyczyny, że mu w dziecińſtwie wrzod wargi nadkrzywił. Z drugiey żony także Judyty, corki Henryka III ceſarza, a wdowy po Salomonie krolu Węgierſkim zpłodził trzy corki. Z nich iedna wydana za iakiegoś kſiążęcia Ruſkiego, druga za iakiegoś także z panow Polſkich: trzecia mniſzką nie wiadomo iaką zoſtała. Imiona ich rownie iak mężow i ſtanu zakryła niepamięć, a bardziey niedbalſtwo kronikarzow (1). Pan z przyrodzenia łaſkawy, i na urazy niepamiętny: lecz miałkiego rozumu, w przedſięwzięciach nie ſtały, leniwy, a na cudzym zdaniu nayczęściey polegaiący. Woyny nie lubił, a gdy ią zacząć muſiał, prowadzić nie umiał. Pomorſkie wyprawy i utrzymanie tey ziemi w podległości, ſzczęściu iego bardziey, niżeli męſtwu przypiſać należy. Niedbalſtwem o Ruſkie kraie, przywiodł do tego ich kſiążąt, że będąc koronie od czaſow Chrobrego hołdownikami, poczęli ſię powoli uſuwać od zwierzchności i Polſkę naieżdżać. Zbyteczne do ſyna Zbigniewa przywiązanie ſprawiło woynę domową: a podział miedzy nim a Bolesławem państwa, też ſamą woynę potym odżywił i monarchią osłabił. Podeyrzenie, ktore nań padało, o ztrucie

WŁA. HER. R. P. 1102.

(1) *De qua nullum filium, ſed tres filias generavit. Una quarum in Ruſſia viro nupſit: alia vero ſuum ſacro velamine caput texit: tertia vero quendam ſuæ gentis virum ſibi junxit.* MARCIN GALLUS na karcie 80.

WŁA. HER. R. P. 1102. ſynowca Mieczyſława, zczerniło pamięć iego panowania. Boguſał (m) przyznaie temu krolowi ufundowanie kościoła katedralnego w Krakowſkim zamku pod wezwaniem S. Wacława, oraz uſtanowienie przy nim 24 kanonikow dla obrania biſkupa, ktorego dawniey zgromadzone duchowieńſtwo obierało.

(m) *Nam primitus non canonici ſed clerus epiſcopum Cracovienſis diœceſis eligebat.* BOGUFAŁ na karcie 29.

KONIEC KSIĘGI I.

TOMU III.



TREŚĆ KSIĘGI II.

I. Spory miedzy Boleſławem a Zbigniewem, uchylone przez Marcina arcy-biſkupa Gnieżnieńſkiego. Kròl bierze część kraiu znakomitſzą. II. Kròl Ruſinow woiuie. Swiętopełk Kiiowſki daie mu za żonę Zbiſławę còrkę. III. Zbigniew zdradę mu knuie. Czeſi wpadaią do Polſki. IV. Swiętopełk Morawſki buntuie Czechòw na Borzywoia kſiążęcia. Kròl wyſyła do Moraw Zeliſława. V. Sam ciągnie do Pomeranii, ktòrą Zbigniew na brata burzył. VI. Dobywa Kolberga niepomyślnie. VII. Puſtoſzy Morawy. Nuncyuſz papiezki w Polſzcze rozrządza dyecezyą Krakowſką. VIII. Domowe niezgody w Czechach. Pomorzanie burzą ſię, i kròlika Swatybora więżą. Kròl go przywraca. IX. Zgoda ze Zbigniewem fałſzywa, ktòry kròla zdradza. X. Niebeſpieczeńſtwo kròla, i iego odwaga. Woyna uchwalona przeciwko Pomorzanom. XI Czeſi ze Zbigniewem w lidze przeciwko kròlowi. Borzywoy kſiąże Czeſki uchodzi do Polſki z bratem Sobieſławem. XII. Pomorſkie naiazdy. Kròl ściga Swiętopełka Czecha. Naprawia zamek Koźle. Daie poſiłki Almuſowi bratu Kolomana kròla Węgierſkiego. Zbigniew burzy przeciwko niemu ſąſiadòw. XIII. Skarbimirowi ſzczęści ſię w Pomeranii. Belgrad od kròla wzięty. XIV. Wkròtce inne miaſta Pomorſkie, Kolberg, Wollin, Kamin i Koźlin. XV. Rozruchy w Słowiańſzczyźnie za Odrą. Kròl dobywa Szczecina, potym Czarnkowa. Gniewomir kròlik przymuie wiarę. XVI. Zbrodnie Zbigniewa. Kròl wyprawę nań gotuie, i godzi ſię z Czechami. XVII. Ucieka Zbigniew. Kròl zamki iego bierze, i tylko przy Mazowſzu zoſtawuie. XVIII. Marcin arcy-biſkup Gnie-

---



HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA DRUGA.



BOLESŁAW III KROL. nazwany *Krzywousty.*

I. Powiedzieliśmy wyżey, że Władysław mało co przed śmiercią swoią czuiąc się być wiekiem i niemocami zkołatany, dla uchylenia przyszłych w królestwie rozruchow, ułożył podział miedzy synami tym sposobem, że po iego zgonie Bolesław miał obiąć ziemie Krakowską, Sandomirską i Szląską, a Zbigniewowi miało się dostać Mazowsze (a). Za życia oycowskiego nie przyszedł ieszcze do zupełnego skutku ten szkodliwy podział. Bol. Krz. R. P. 1102.

(a) Obacz wyżey na karcie 63.

Bol. Krz. R. P. 1102.

Synowie rządzili oddanemi ſobie kraiami z władzą tylko namieſtniczą: ociec naywyżſzą ſobie do zgonu zwierzchność zoſtawił. Pogrzeb iego w Płocku zatrzymany do ośmiu dni od Marcina arcy-biſkupa Gnieznieńſkiego, dla nieprzytomności kſiążąt, ściągnął obu do tego miaſta na oddanie oſtatniey poſługi zmarłemu rodzicowi, a razem dla zwady. Podział ſkarbow i państwa był do tego powodem. Bolesław iako z prawego łoża urodzony, miał do wſzyſtkiego pierwſze prawo: należały doń oba miaſta ſtołeczne (b) Gniezno i Krakow z działu oycowſkiego: Zbigniew był ſtarſzym i za ſyna uznanym. Wdanie ſię arcy-biſkupa, poważnego ſtarca, ukoiło na czas niechętne ſobie umyſły, aby martwe zwłoki, ſynowſkiemi zatargami od pogrzebu z pogorſzeniem gminu uchylane, ſpokoyny w ziemi przytułek znalazły. Rozdzielony ſkarb rownie: Bolesław iako uczciwſzy urodzeniem, dwie części królestwa znakomitſze ſtolicami i ludnieyſze otrzymał (c). Kochał go narod dla pięknych i rycerſkich przymiotow, ktòrych Zbigniew nie miał. Silny i odważny dał nie raz dowody mocy i ſerca, gdy na łowach, prawie w dzieciństwie, dziki i niedźwiedzie zbiiał (d) z podziwieniem przytomnych oſzczepnikow; a gotuiąc waleczne ramie na przyſzły nie-

(b) *Sedes regni principales.* MARC. GALLUS na karcie 83.

(c) *Boleſlaus tamen legitimus duas ſedes regni principales partemque terræ populoſiorem obtinuit,* MARC. GALLUS na karcie 86.

(d) MARCIN GALLUS na karcie 85.

przyiacioł pogrom, częſto za życia oycowſkiego Czechy, Morawce, Ruſaki i Pomorzany płoſzył. BOL. KRZ. R. P. 1102.

II. Potrzeba było krew waleczną, a w domu Piaſta iedyną rozmnożyć (e) przez związki małżeńſkie. Bolesław wolał wſławić naprzod panowanie ſwoie przez woynę, a żony potym z dobrym poſagiem ſzukać. Odprawiana po oycu żałoba całoroczna(f), nie dała mu proznować gnuśnie na martwych żalach. Pamiętny na niedawne Ruſinow, złączonych z Połowcami łotroſtwa około Wisły, wtargnął do ich kraiow, i po zadanych rożnych klęſkach przymuſił Swiętopełka do proſzenia o pokoy (g). Lękali ſię Ruſini Bolesława, poznawſzy w nim męſtwo od czaſu porażki ſwoiey (h), ani śmieli po

(e) *Verentibus conſiliariis ne tam nobile germen non relictis frondibus excederet.* DŁUGOSZ na karcie 350.

(f) Niektorzy powiadaią, że Bolesław przez pięć lat żałobę noſił po oycu, a przez miłość ku niemu, obraz iego ryty na kruſzcu zawſze na pierſiach trzymał.

(g) DŁUGOSZ opuścił te pierwiaſtki panowania Bolesława, oraz przyczynę ożenienia iego z corką Swiętopełka. Piſze on bardziey panageryki dla kròlòw, niżeli prawdę. ANOMIM piſarz życia S. Ottona biſkupa Bamberſkiego, ktòry był w Połſzcze za Bolesława, powiada inaczey na karcie 649. *Erant autem, cum quibus diviſim diverſis temporibus certamen habebat, ex una parte Poloniæ Bohemi, Moravi, Ungari; ex alia Rutheni gens crudelis & aſpera, Flavorum* (Blachi, Vlahi, Plauci, Połowcy) *Pruſſorum & Pomeranorum freti auxiliis acrius diutiusque illi reſtiterunt: ſed fruſtra: quia tandem ſuperati ab eo & contriti poſt multas clades pacem ab eo poſtulare cum rege ſuo decreverunt.* ANONIM Swiętopełka nazywa *regem*, ponieważ inni kſiążęta Ruſcy byli mu iako Kiiowſkiemu podlegli. DŁUGOSZ na karcie 350 nazywa Swiętopełka *princeps major Ruſſiæ.*

(h) *Ex eo tempore Ruteni adeo ſunt ſtupefacti, quod regnante Boleſlao videre Poloniam non ſunt*

BOL. KRZ. R. P. 1102.

niey napadać na dzierżawy koronne. Nie mogąc być spokoynemi bez przyiaźni krolewskiey, weśli w radę dla wynalezienia sposobu do pozyskania oney. Przeyrzał Bolesław potrzebną nader spokoyność z tey strony krolestwa, dla nieugaszoney ieszcze domowey woyny ze Zbigniewem, dla niepewności bespieczeństwa od Czechow, a mianowicie od Pomorzanow, Połowcow i Prusakow, z któremi Rusini społkę trzymaiąc, albo się z niemi przeciwko Polszcze łączyli, albo ich samych do rebellii pobudzali (i). Wszelako nie przestał dotąd Rusinow prześladować, poki na żądanie iego, Swiętopełk corki mu swoiey w małżeństwo nie oddał (k). Tym związkiem ustanowił się powszechny miedzy obu narodami pokoy (l): utwierdziły się i pomnożyły prawa Polakow do Rusi przez kilkokrotne iuż krolów Polskich z Ruskiemi książętami małżeństwa (m). Umowiony akt ślubny nie mogł

---

usi. MARCIN GALLUS na karcie 85.

(i) ANONIM pisarz życia S. Ottona na karcie 650. *Si suis tantum Ruteni viribus dimicarent, illos a nobis conteri difficile non esset: sed habent Flavos* (Połowcow) *habent Prussos, habent etiam Pomeranos gentem idololatram invisam & nimis indomitam.*

(k) *Rex vero & omnes principes Rutenorum sine amicitia & pace ducis non se quietos fere perpendentes, viam inveniendæ mutuæ pacis & gratiæ illius prudentiæ ac fidei committendam præsumpserunt. Ille vero hanc honestissimam ratus viam statuendæ atque firmandæ pacis, filiam ipsius regis petivit & accepit uxorem.* ANONIM na karcie 650.

(l) Tenże tamże.

(m) Bolesław Chrobry wydał corkę za Swiętopełka książęcia Kiiowskiego syna Włodzimierza — Kazimierz I miał Maryą czyli Dobrogniewę — Bolesław śmiały Wisławę. — Syn iego. Mieczysław Eudo-

przyiść do ſkutku, dla zachodzącego miedzy krò- Bol. Krz. R. P. 1103.
lem a przyſzłą żoną pokrewieńſtwa w czwartym ſtopniu (n). Uſtawy kościelne miały na òw czas większą powagę i ſtałość (o), nie ſzafuiąc dyſpenſami tak łacno, albo w nich potrzebę iaką nagłą i nieuchronną upatruiąc. Wyſłany do Rzymu Baldwin biſkup Krakowſki otrzymał u Paſchała II papieża pozwolenie. Zprowadzona Zbiſława do Krakowa i zaślubiona kròlowi dnia 16 Liſtopada (p). Uprzedziło weſele kròlewſkie ośmią dniami rozdawanie bogatych podarunkòw w rzeczach i dzierżawach, a po ślubnym akcie przez tyle ieſzcze dni trwało (q).

---

xyą. — Krzywouſty Zbiſławę kſiężniczki Ruſkie. Władyſław Herman wydał także corkę ſwoię za iakiegoś kſiężęcia Ruſkiego.

(n) Długosz na karc. 350. *quarto conſanguinitatis gradu.* Miał raczey Długosz powiedzieć *ſemiquarto.* Dobrogniewa babka Boleſława była ſioſtrą rodzoną Jaroſława kſiążęcia Kiiowſkiego, pradziada Zbiſławy.

(o) *Papa miſericorditer non canonice, nec uſualiter, ſed ſingulariter hoc conjugium collaudavit.* Marc. Gall. na karc. 86.

(p) Długosz na karc. 350. Długosz pierwſzy tę panią imiemniem Zbiſławy nazwał. Bogufał nazywaią tylko *filia Haliciæ regis unica.* Myli ſię iednak: ponieważ Swiętopełk miał i drugą corkę Przedyſławę, wydaną za Kolomana kròla Węgierſkiego, iako świadczy Nestor, Turocz, a mianowicie Otto Fryzyngeńſki na karcie 151. ktòry oyca iey nazywa *rex Rutenorum ſeu Chios*, to ieſt Kiiowſki. Swiętopełk muſiał być razem kròlem czy kſiążęciem Halickim.

(q) Starożytność nam zoſtawiła hoyność Boleſława. Mar. Gallus na karcie 86 powiada: *Boleſlaus dare munera non quievit, aliis ſcilicet renones, & pelles palliis coopertas* (ſzuby, kiereie, delie), *aurifriſiis, delibutas* (franzle, galony, paſamany): *principibus* (znaczniey-ſzym) *pallia, vaſa aurea, & argentea, aliis civitates & caſtel-*

BOL. KRZ. R. P. 1103.

III. Nie miał Bolesław nienawiści ku bratu Zbigniewowi, lubo go dla siebie zawsze niechętnym widział (r). Chcąc mu dać nowy dowod miłości, pragnął aby był przytomnym na weselu iego. Obiecał Zbigniew dla ukrycia zdrady, ktòrą na brata knował. Zaiątrzał gniewy taiemne wygnaniec Sieciech, podaiąc szkodliwe rady Zbigniewowi dla skłocenia braci, i przez zemstę na Bolesława, ktòrego tym więcey nienawidział, że się bardziey lękał (s). Umowiony był czas wesela i przybycia Zbigniewa: lecz on korzystaiąc z czasu radości publiczney poświęconemu, udał się do Czech. Rządził tym księstwem wuy Bolesława, urodzony z Swiętochny imieniem Borzywoy, wstąpiwszy na tron po bracie Brzecisławie, ktòrego przed dwoma laty (t) nieiakiś Lorek czyli Wawrzyniec z domu Wersowiczow na łowach oszczepem zabił. Do tego Borzywoia udał się Zbigniew, prosząc go o pomoc przeciwko Bolesławowi z przełożeniem, iż to był czas naylepszy, w ktòrym złączeni z nim Czechowie, część Polski Szląskiem nazwaną opanować

---

la, *aliis villas & prædia.* Piastowie od początku panowania byli panami wielu ziem, miast i włości, ktòre powoli dzieląc miedzy swoich, bogacili szlachtę i duchowieństwo, umnieyszaiąc possessye i dochody swoie. Rozumiem, że ta początkowa w szafunku dobr hoyność pochodziła często z polityki. Dawali książęta puste grunta dla swoich i obcych rycerzow, częścią w nadgrodę za usługi woienne, częścią dla osadzenia nowych osad, i zaprowadzenia ludności w kraiu.

(r) BOGUFAŁ na karcie 30.

(s) Tenże tamże.

(t) Roku 1100. *Christi nativitate appropinquante.* KOZMAS PRASKI na karcie 55. DUBR. na karcie 82.

mogli (u). Pomogły dzielniey przy perſwazyach obiecane pieniądze (w). Łakomy Borzywoy nie długo myśląc zgromadził woyſko, poſławſzy do Moraw po ſtryiecznego brata Swiętopełka (x), aby ſię ze ſwoim ludem ſtawił. Zebrani Czechowie pod Hradecem, wpadli do Szląſka niſzcząc włości i zabieraiąc zdobycz rozmaitą (y), ubeſpieczeni od Zbigniewa, że Bolesław weſelem ſwoim zabawny rady im nie da. Zapęd nieprzyiacielſki pod przywodem Swiętopełka i Chlumaty iuż ſię opierał o miaſto Beuten (z), gdy Bolesław wziął o tym wiadomość. Kronikarze naſi mowią (a), że Bolesław nie czekaiąc końca dni weſelnych wyſzedł przeciwko Czechom. Cożkolwiek bądź; król nimby ſię woyſka zgromadziły, wyprawił tym czaſem poſelſtwo do Borzywoia z łagodnym krzywdy ſwoiey przekładaniem. Zażyty był do tey podroży Skarbimir (b): przypominał Borzywoiowi bliſkie iego z krolem przez ſioſtrę Judytę pokrewieńſtwo: dziwował ſię, że będąc wuiem krolewſkim dał ſię na-

Bol. Krz. R. P. 1103.

(u) Bogufał na karc. 30.

(w) Kozmas Praski na karcie 55.

(x) Syn Ottona margrabi Morawſkiego brata Wratyſława krola. — Mowiono w Tomie II, że Wratyſław oddał Morawy braci ſwoim Konradowi i Ottonowi.

(y) Bogufał na karc. 30.

(z) Dubr. na karcie 85.

(a) Bogufał na karcie 30. *Convivantibus valedictis.*

(b) Kozm. Pras. na karcie 55. Lecz ten Czeſki kronikarz nie wiem dla iakiey przyczyny nazywa Skarbimira Pedagogiem. *Mittit pædagogum ſuum Zkarbimir.* Rozumiem, że Kozmas hetmana tego nazwał pedagogiem dla młodości krolewſkiey.

BOL. KRZ. R. P. 1103. mowić iednemu człowiekowi, z nieprawego łoża urodzonemu, a pokoy miedzy narodami dla złości i ambicyi mieszaiącemu (c). Wszakże ponieważ Zbigniew ofiarował Czechom pieniądze, on też dla Borzywoia przywiozł w podarunku dziesięć workow tysiącem grzywien napełnionych (d). Przekupieni od Skarbimira osobnemi darami poradnicy książęcy Grabissa i Prowita, nakłonili łatwo Borzywoia, że wziąwszy summę dał rozkaz woysku Czeskiemu i Morawcom, aby do kraiu powrocili. Niedostał nic z tych pieniędzy Swiętopełk Morawski, zkąd miedzy nim a Borzywoiem urosła zwada, Czechom wkrótce szkodliwa (e).

1104. IV. Albowiem Morawczyk, z płonney na Borzywoia urazy biorąc pochop do zemsty, a raczey pozorną przyczyną dumę i chęć panowania ukrywaiąc, począł przeciwko książęciu taiemne czynić zmowy. Rozesłani po Czechach zwodnicy napawali gminne uszy rożnemi przeciwko Borzywoiowi potwarzami (f). I byłby podobno sam Swiętopełk wszedł do Pragi, co aż w przyszłym roku uczynił, gdyby

(c) KOZMAS na karcie 55.

(d) *Decem marsupia mille marcis plena.* KOZMAS tamże.

(e) KOZMAS tamże. Kronikarze nasi nie wspominaiąc ani o poselstwie, ani o podarunkach, twierdzą tylko, że woyska Czeskie z Morawskiemi, rozgniewane niesprawiedliwością tey woyny, z ktòrey korzyść do samychby tylko wodzow należała, zbuntowało się i precz odeszło.

(f) *Zwantopulk mittit in Bohemiam indagatores nequitiæ.* KOZMAS na kar. 55 pod rokiem 1104.

gdyby go w Morawach poſtrach broni Polſkiey nie zatrzymał. Bolesław maiąc wiadomość o zamieſzkach Czeſkich, a dla wſzczętych miedzy kſiążętami nieſnaſkow nie ſpodziewaiąc ſię aby Czeſi Morawę ratowali, przedſięwziął powetować przeſzłego ziemi ſwoiey zniſzczenia. Była też to pogodna pora do zemſzczenia ſię nad Swiętopełkiem, z którego naywięcey namowy Borzywoy do poparcia zdrady Zbigniewa dopomagał (g). Nie mogł ſam król przywodzić woyſku, dla bliſkiey woyny z Pomorzanami, którą tenże Zbigniew, oſzukany od Czechow w inney ſtronie zapalił (h). Zgroma- BOL. KRZ. R. P. 1104.

(g) Myli ſię DŁUGOSZ na karcie 353, gdzie zamiaſt Swiętopełka kładnie Konrada. Konrad ſtryi Swiętopełka a brat Wratyſława krola i iego naſtępca przed Brzetyſławem, umarł kilkanaſtą laty przed tym, to ieſt w roku 1092 O innym też Konradzie, ktòrego DŁUGOSZ na karcie 357 nazywa *filius Ottonis filii Vratiſlai regis* nie czytamy w hiſtoryi Czeſkiey. Był to Swiętopełk ſyn Ottona margrabi Morawſkiego na Ołomuńcu, nie zaś mniemany Konrad. Wreſzcie ſam DŁUGOSZ na innych mieyſcach zawſze mowi o Swiętopełku.

(h) DŁUGOSZ na karc. 353 powiada, że Bolesława odwiedli od cięgnienia na Morawcow panowie Polſcy: *ægre a conſiliariis exorari potuit.* Nie daie DŁUGOSZ żadney przyczyny, dla czego powaga iego powieści zdaie ſię być płonna. Bolesław pan rycerſki i sławę kochaiący nie dałby ſię bez przyczyny nakłonić tak łacno do życia nieczynnego. Podobnieyſza do prawdy, że w ten czas miał Bolesław do czynienia z Pomorzanami, zbuntowanemi od Zbigniewa. DŁUGOSZ woynę z temi barbarzyńcami położył niżey pod R. 1105. Daty DŁUGOSZA nie zawſze ſą pewne. Okoliczność, ktòrą on wſpomina, pokazuie, że ta woyna być muſiała rokiem wyżey. Powiada on, że krôl wybieraiąc ſię do Pomeranii udawał, iakby woyſko zbierał do Czech. Nie potrzeba było tego udawania w roku 1105, bo ſię tam ſami Czeſi kłocili

Bol. Krz. R. P. 1104.

dzone woyſko dwoiaki miało zamiar. Jedną część Bolesław zachował przy ſobie, puſzczaiąc odgłos, że ſię do Czech gotuie, dla ułudzenia Swiętopełka, aby o ſwoich Morawach mniey myślił; w rzeczy zaś ſamey na wyprawę Pomerańſką: drugą oddał Zeliſławowi z rozkazem aby do Moraw wkroczył, ciągnąc ku Ołomuńcowi. Ta część kraiu należała do Swiętopełka, z podziału niegdyś miedzy oycem iego Ottonem a ſtryiem Konradem, od brata ich Wratyſława króla uczynionego (i) Przygotowanie tak było nagłe, że bez względu na oſtrą przy ſchyłku zimowym chwilę wyſzedł Zeliſław z rozdzielonym na trzy uſſy udziałem ſwoim, i wkrótkim czaſie po całey ziemi ogień z łupieſtwem rozniosł. Zabierano dobytek, a mianowicie włościańſkie chłopſtwo na nowe do Polſki oſady (k). Nie widzieć było tym czaſem żadnego od nieprzyiaciół odporu. Swiętopełk zatrudniony praktykami w Czechach, a uprzedzony odgłoſem, że oręż Polſki miał inny zamiar, nie miał baczności na Morawy. Trwoga nieſpodziana poruſzyła go do obrony. Zciągano co żywo

otwarcie, iako świadczy Kozmas. Raczey to zmyślenie kłaść należy pod rokiem 1104. dla ułudzenia Swiętopełka buntuiącego Czechow na Borzywoia, aby on tym czaſem na ſwoie Morawy nie wielką miał baczność. Wreſzcie Długosz pod rokiem 1105 dwie woyny w Pomeranii położył i złączył: z których pierwſza, iako ſię z ciągu hiſtoryi pokazuie, muſiała być w ten czas, gdy Zeliſław Morawce gromił, a druga naſtąpić w R. 1105, gdy Bolesław od zakłoconych Czechow nie miał ſię czego obawiać.

(i) Obacz w Tomie II.

(k) Bogufał na karcie 30.

iazdę a mianowicie pieszych dla posady gorzystego kraiu. Już Zelisław obciążony plonem zabierał się do granic, gdy mu znać dali szpiegowie o następowaniu Swiętopełka. Zastanowił się hetman: i wyprawiwszy przodem słabszych z brańcami i zdobyczą, ruszył się z uszykowanym do bitwy ludem naprzeszło-nocne obozowisko, gdzie w porządku Swiętopełka oczekiwał. Ukazały się Morawskie chorągwie: wkròtce znak dano do spotkania. Trwała bitwa z rana do wieczora, pòki obie strony, maiące się za zwyciężone, noc nie rozięła. Polacy mocno umnieyszeni w ludziach nadgrodzili tę szkodę uprowadzeniem poimańców. Mężny Zelisław w tey potrzebie rękę utracił: nie bez zemsty iednak, kiedy nie zrażony tym szwankiem, tegoż samego Morawca, który mu prawą uciął, lewą zabił (l). Bolesław zdobiąc rycerza, procz innych znacznych upominkow w dobrach i rzeczach, ulaną go ze złota ręką udarował (m). Bol. Krz. R. P. 1104.

V. Wreszcie, kiedy Zelisław niszczył ziemię Morawską; sam kròl z udziałem swoim ciągnął na Pomorzanów. Nie był nigdy spokoynym ten narod

(l) Długosz, Kromer, Bogufał.

(m) Bartosz Paprocki w księdze *Gniazdo cnoty*, gdzie początki herbow szlacheckich w Polszcze opisuie, powiada na karcie 603 pod herbem *Belina*, że Bolesław krzywousty temu Zelisławowi do dawnego herbu przydał rękę z mieczem na hełmie. — Kadłubek na karcie 676 mowi: że z tey darowizny czynił igrzysko Zbigniew, i że ztąd iakieś urosło przysłowie: *in ridiculi parabolam convertit*. — Marc. Gallus na karcie 88.

BOL. KRZ. R. P. 1104.

Słowiańſki, tyle razy zgromiony i poprzyſięgły. Dzikość wrodzona, zacięte w bałwochwalſtwie umyſły, a miłość ſwobody i chęć łupieſtwa odżywiały w nim zawſze przytłumioną rebellią. Bolesław chciał ich ukrocić orężem, a religią oświeconych poſtawić w rzędzie powolnych i obyczaynych prowincyi. Buntował taiemnie Zbigniew, gdy mu ſię dawnieyſze w Czechach złoczyńſtwa nie udały. Wyprawował do nich częſte poſelſtwa, w nadziei że król obróciwſzy oręż na Czechów, nie będzie zdolnym bronić państwa ze ſtrony pułnocney. Wiedział Bolesław o wſzyſtkim: chcąc uprzedzić naiazd barbarzyńſki, zbierał woyſko, puściwſzy odgłos, że do Głogowa miał ciągnąć (n). Powierzył taiemnic ſwoich kilku poufałym z rycerſtwa, udaiąc ſię proſto do Kołobrzega, dokąd przez gęſte laſy i bezdroża dniem i nocą idąc, ſiodmym obozem ſtanął nie daleko miaſta (o). Okropne pu-

(n) KUREUS piſarz dzieiow Szląſkich myli ſię w hiſtoryi ſwoiey powiadaiąc, że w hiſtoryach pierwſza teraz dopiero wzmianka o Głogowie była uczyniona. Nie czytał on DYTMARA, albo nie uważał, że ten Saſki kronikarz ſtem lat pierwey żyiący, iuż o Głogowie piſał.

(o) *Per ſilvarum opaca & calles invios.* DŁUGOSZ na karcie 355. Pomeranią nad Odrą dzieliły od Polſki wielkie puſzcze, które iednak do Polſki należały, iako mowiono wyżey na karcie 27. Bolesław maiący częſto tym traktem ciągnąć na buntowniczych Pomorzanow, powycinał drogi. Opiſuie to ANONIM piſarz życia S. Ottona w kſiędze II Roz. 10. *Nemus quippe hoc nulli ante mortalium pervium erat, niſi quod ſuperioribus annis dux, priusquam ſubegiſſet totam Pomeraniam, ſectis ſignatisque arboribus viam ſibi exercituique ſuo exciderat.*

Bol. Krz. R. P. 1104.

ſzczę dały mu wiele pracy do przechodu: muſiał kazać wycinać drzewa, toruiąc ſobie na potym drogę do miaſt Pomorſkich, w ktòrych zaufane pogańſtwo beſpieczny miało przytułek (p). Leżały te miaſta częścią na pograniczu około Noteci, częścią w pośrzodku, i około brzegow morſkich (q). Jedne z nich dawniey Władyſław ociec bądź zniſzczył, bądź w onych ſwoich urzędnikow pooſadzał (r). Inne ieſzcze były pod królikami czyli pankami Pomerańſkiemi, mianowicie nadmorſkie, daley ku morzu i Odrze od broni Polſkiey uſunione. Pograniczni Lutykowie, narod także Słowiańſki, uſtawicznie od Niemcow prześladowani, nauczyli ſąſiednich Pomeranow budować miaſta i zamki, dla pewnieyſzey w czaſie trwogi ochrony. Podobało ſię Bolesławowi ubiec Kołobrzegę (s) ludną, bogatą dla handlow morſkich: lecz dla poſady mieyſca, i warunku ſztuki trudną do wzięcia. Uczyniły ią na ow czas bardziey ieſzcze niedoſtępną potężne

(p) *At illi ſuis ſiſi viribus, eo quod civitates & caſtra natura & arte firmata in introitu terræ haberent quam plurima, ſe inexpugnabiles fore arbitrati ſunt, omnemque ſubſtantiam ſuam in urbibus collocantes.* Anonim piſarz życia S. Ottona Bamberſk. w kſi. II Roz. 5.

(q) *Civitates & municipia intra terram & circa maritima.* Marc. Gallus na karc 80. — *In introitu terræ* na pograniczu. Anonim wyżey cytowany.

(r) Marc. Gall. na karcie 80.

(s) Długosz to Słowiańſkie miaſto zniemczył, nazywaiąc go *Goldberg.* Wuia, piſarz hiſtoryi kościoła Kamieńſkiego w Pomeranii daie mu Słowiańſkie nazwiſko *Kołobrega*, to ieſt około brzegu morſkiego poſadzone.

Bol. Krz. R. P. 1104.

wody na rzece Perſanta, za którą miaſto leżało (t).

VI. Chęć odzyſkania dziedzictwa przodków (u) zahartowała w trudnościach umyſł, mianowicie, że Pomorzanie nie ſpodziewaiąc ſię przyiścia królewſkiego, nie mieli żadney oſtrożności. Dawſzy rycerſtwu krótki ſpoczynek w laſach, ruſzył ſię ze świtem ku miaſtu: przebył wpław rzekę: podzielił woyſko na trzy zaſtępy: z ktorych dwa w poſiłku poſtawił, z trzecim pod mury podſtąpił, i ſzturmowanie zaczął. Już byli niektórzy z odważnieyſzych wyſiekli iednę bramę; i wpadłſzy do miaſta innym drogę za ſobą otworzyli, kiedy reſzta żołnierſtwa, mimo nayſurowſze zakazy przezornego wodza, rozſypawſzy ſię po przedmieściach, zamiaſt dania pomocy ſwoim, na łupach opadła. Tym czaſem zatrwożone miaſto ruſzyło ſię do broni: napełniły ſię wſzyſtkie rynki i ulice zbroynym ludem: komu los oręż iaki do ręku podał, grotami i kamieniami biiąc, garść owę walecznego ludu z klęſką

(t) DŁUGOSZ na karc. 355.

(u) Kolberg należał do Polſki od czaſow Mieczyſława, a bardziey Bolesława Chrobrego. Mowiliśmy w Tomie II z DYTMAREM ſpołczeſnym Chrobremu, że w tym mieście był Reinbernus biſkup, ktorego Otton III poddał pod iuryzdykcyą arcy - biſkupa Gnieznieńſkiego. Muſieli to miaſto odebrać Polakom po Chrobrym, i biſkupſtwo zniſzczyć poganie Pomerańſcy. Za świadectwem ANONIMA piſarza życia S. Ottona w K. II Roz. 2. *Boleſlaus — omnes terræ ſuæ terminos ſub prædeceſſoribus ſuis hoſtium violentia invaſos & perturbatos, caſtra urbesque a ſua poteſtate alienatas manu robuſta recuperare prævaluit.*

za miasto wyparli (w). Odegnany od miasta Bolesław, umknął się nie daleko, i tam się szańcami dla przygody ubespieczył. Ukarał śmiercią kilku onych łupieżców, którzy do niepostuszeństwa i utraty miasta byli powodem. Ten surowości przykład, przywróciwszy w obozie karność żołnierską, orzeźwił w innych ochotę do poprawy błędu, ile gdy się dowiedziano, że krolik Pomorski, który pod ow czas w Kołobrzedze przemieszkiwał, z miasta uszedł (x), z boiaźni aby w ręce krolewskie nie wpadł. Przypuszczano powtorny szturm około po-

(w) DŁUGOSZ na karc. 358.

(x) Miasto Kołobrega, iako w wyższey nocie mowiono, było ludne i bogate. O nazwisku iego mowi WUIA w hist. bisk. Kamiń. Roz. 10. *Colbergum antiquitus Kolobrega dictum linguâ Vandalicâ* (Wenedów, Słowakow), *ut innuit Cramerus.* O bogactwach iego wspomina ANONIM pisarz życia S. Ottona w Roz. 38. *Cives illius pene omnes institorum more ad exteras insulas negotiandi causa navigaverunt.* ANONIM to mowi pod rokiem 1125. Handlowne miasta były pospolicie mocniey obwarowane dla bespieczeństwa od rabunkow. — Wiedzieć nie można iaki to był krolik, o ktorym pisze DŁUGOSZ na karcie 355. *Pomeranorum dux.* Pomerania bliższa Odry i morza, miała wiele miast, ale razem i wielu krolików, czyli raczey pankow, do ktorych te miasta należały. Wszelako nie było ieszcze, ile się zdaie, udzielnego i nad wszystkiemi panuiącego książęcia Pomeranii. Naydawnieysze Niemieckie kroniki o pierwszym wspominaią Wartysławie. Lecz i ten był tylko, albo czynił się książęciem tey części Pomeranii, ktora bliżey tyka Odry rzeki i morza. Moc tego Wartysława pomnożyła się potym zawoiowaniem części kraiu Lutykow, to iest Pomeranii teraźnieyszey za Odrą, gdzie Szczecin, Dymin, Anklam, Gutzkow. Rozumiem, że *dux Pomeranorum*, o ktorym mowi DŁUGOSZ, był tylko wodzem woysk sprzymierzonych Pomerańskich, a dziedzicem iakiego tam powiatu nadmorskiego, nim potym

BOL. KRZ. R. P. 1104.

ludnia, porządnieyſzym, niżeli pierwey ſpoſobem. Bolesław wyſłał iednych na odbiianie bram: drudzy dopadłſzy okopow, ktòre miaſto otaczały, beſpieczniey z za ſzańcòw razili rozſtawione po murach ſtraże. Wielu było, ktòrzy uſiłowali przez ſame kanały mieyſkie wpaść do zamku. Wſzelako ſłabiał Polſki zapęd dla przewyżſzaiącey nieròwnie obrońcòw ſiły i liczby. Warownieyſi za murami Pomorzanie czynili większą klęſkę w naſzych, maiąc ich na celu pewnieyſzym. Widząc król, że mu było pożyteczniey uſtąpić, rozkazał na odwrot, i udał ſię znowu na przedmieścia. Tam po kròtkim ſpoczynku podał na łup i pożogę wſzyſtkie przedmieścia, uczyniwſzy po mieyſcach okolicznych takie ſpuſtoſzenie, że za powrotem kròlewſkim, pròcz niemowląt, ſtarcòw i gminu niedołężnego, mało co ludzi w owey części Pomeranii zoſtało (y). Gmin w niewolę wzięty, po zamkach pogranicznych na ſtrzeżenie granic i naprawki fortec rozſadzony.

VII. Od Kołobrzega ruſzył ſię kròl do Moraw dla poprawy niezupełnie odnieſionego przez Zeliſława zwycięſtwa. Przeſzedłſzy łaſy i gòry przykre (z), Polſkę od Moraw dzielące, ſzukał zbroy-

książęta Pomerańſcy pochodzący od Warciſława I, poczęli ſię czynić udzielnemi panami Pomeranii. Ten *dux* Długoſzowy mogł być *Swatybor*, miany poſpolicie od kronikarzow Pomerańſkich za oyca Wartyſława. Obiaśni ſi to niżey.

(y) DŁUG. na karc 355. — Kronika Szląſka w Tomie I Sommersberga.

(z) MARC. GALL. na karc. 88.

nego nieprzyiaciela. Włościanie ſłyſząc o naſtępowaniu krolewſkim, wſzyſcy z maiątkami ſwoiemi pokryli ſię w miaſtach i zamkach obronnych. Morawcy mieli przedſięwzięcie bronić ſię na mieyſcu w fortecach, nie śmieiąc w polu ſzczęścia probować. Nie chciał krol ludzi tracić długim oblężeniem, ſtraciwſzy ich doſyć w Pomeranii. Zakończyła ſię ta wyprawa na zwyczaynych pożogach, rabunku, i zabieraniu gminu pozoſtałego (a). Za powrotem ſwoim Bolesław do kraiu, zaſtał legata papiezkiego (b) Gwaldona biſkupa Bellowaku. Sprzeczki iakoweś zaſzłe w Polſkim duchowieńſtwie zprowadziły tego prałata z Rzymu, ktory weyrzawſzy w ſprawę, uſpokoił kłotnie, złożeniem z katedry dwu biſkupow (c). Obieranie pa-

(a) MARC. GALL. na karcie 88. DŁUGOSZ na karcie 354.

(b) Kronikarze naſi rożnie nazywaią tego legata. Kronika Szląſka w Tomie I Sommersberga: *Vallo Bellicenſis episcopus apoſtolicæ ſedis legatus*. DŁUGOSZ *Gualdo epiſcopus Balvacenſis*. SZCZYGIELSKI w hiſtoryi Tynieckiey na karcie 138 położył przywiley dany Benedyktynom Tynieckim w R. 1105; w ktorym ſię kładnie *Ægidius Tuſculanus epiſcopus S. R. E. cardinalis & D. Calixti papæ per Hungariam & Poloniam legatus*. — Także *conſentiente glorioſiſſimo Polonorum duce Boleſlao & filio Vladiſlao, & Radoſto epiſcopo Cracovienſi*. Z tego przywileiu pokazałoby ſię, że około R. 1105 nie był ani Baldwin biſk. Krakowſkim, ale Radoſt, ani legatem papiezkim Gwaldo, ale Idzi. Być tu muſi omylka w druku, ale gruba; gdyż zamiaſt liczby położono wyraźnie *quinto*, albo też przywiley mnichow fałſzywy. Kalixt papieżem obrany po Paſchale w R. 1119. Radoſt biſkupem zoſtał po Maurze w R. 1117.

(c) DŁUGOSZ na karc. 354. *Qui Polonia viſitata, prout a ſummo pontifice juſſus erat, duos Poloniæ epiſcopos culpa exigente damnavit, & ſuis per ſententiam depoſitionis privavit ſedibus*. DŁU-

Bol. Krz. R. P. 1104.

ſterzow, świeżo od duchowieńſtwa całego do mnieyſzey liczby kanonikow przenieſione, intrygi cudzo-

---

GOSZ powiadaiąc o tey ſyzmie, że ſię w prowincyi Gnieznieńſkiey ſtała, rozumie przez prowincyą archidyecezyą, do ktòrey kilku na ow czas biſkupow należało: wſzelako przydaie, że lubo pilnego dokładał ſtarania, nie mogł iednak doczytać ſię w żadnych dzieiach, iacy to byli złożeni biſkupi. Zdawałoby ſię, że ieden ſpor zachodził w dyecezyi Krakowſkiey, po zeyściu Lamberta, miedzy Baldwinem kanonikiem Stobnickim, a Czeſławem. Władyſław Herman, iako ſię mowiło wyżey na końcu kſięgi I, ufundowawſzy kościoł katedralny w Krakowie, oſadził przy nim 24 kanonikow, dla obierania biſkupow, *nam primitus*, ſłowa ſą Boguſała, *non canonici ſed clerus epiſcopum diæceſis Cracovienſis eligebat*. Po śmierci Lamberta, zaſzłey w R. 1101 dnia 15 Liſtopada, mowi DŁUGOSZ, iż ten zmarły prałat *Baldvinum primum, Gallum genere ſummo pontifice Paſchale II providente habuit ſucceſſorem, annis ſeptem in Cracovienſi eccleſia præſidentem: non tamen immediate Baldvinus Lamperto ſucceſſit, ſed annis tribus vir venerabilis Czeſlaus tenuit Cracovienſem epiſcopatum, per Vladiſlaum ducem Polonorum ſibi collatum. Fuit hic Baldvinus canonicus Stobnicenſis, & Boleſlao duci, monarchæ Poloniæ in grandi neceſſitate ſubvenerat: ejus itaque patrocinante ſuffragio in cathedram Cracovienſem promotus.* Bolesław za życia ieſzcze oycowſkiego był obowiązany Baldwinowi za iakąś oſobliwſzą przyſługę, a podobno kochał go iako Francuza, będąc przychylny temu narodowi, że za modlitwami mnichow Francuzkich, z niepłodney Judyty urodził ſię. Muſiał też po ſobie Baldwin mieć duchowieńſtwo Krakowſkie, do ktòrego ieſzcze obranie biſkupow, nim ufundowana od Władyſława kapituła to prawo do ſiebie przenioſła, należało. Władyſław chciał mieć Czeſława Polaka na tey katedrze, i podobno dokazał tego mocą, wſparty świeżą od ſiebie ufundowaną kapitułą, że obrany od niey Czeſław przez trzy lata urząd biſkupi ſprawował. Patrzał na to Bolesław niechętnie, ile gdy obrany Czeſław nie miał potwierdzenia z Rzymu, iako świadczy KROMER na karcie 71. *Cracovienſem ſedem permittente Boleſlao ſine auctoritate pontificis maximi uſurpaverat.* Zeyście Władyſława otworzyło drogę Baldwinowi do upomnienia ſię o dawne prawo elekcyi ſwoiey przez duchowieńſtwo dawnym oby-

ziemcow, bogate prebendy i wyſokie w kościele Polſkim doſtoieńſtwa poſiadaiących, były podobno przyczyną tych nieſnaſkow. To pewna, że Gwaldo nuncyuſz papiezki zaſpokoiwſzy kłòtnie, i zwiedziwſzy dyecezye, powrocił do Krakowa, gdzie nowo urodzonego ſyna krolewſkiego ochrzcił w kościele katedralnym, nadaiąc mu imie dziadowſkie Władyſława (d). BOL. KRZ. R. P. 1104. 1105.

VIII. Rok naſtępuiący naſrożył ſię w początkach ſamych odgłoſem obcego z rożnych ſtron oręża. Uyrzała Praga dwoch do tronu Czeſkiego preten-

czaiem. Zadawano Czesławowi nieprawność, że mocą świecką bez approbaty Rzymu uſiadł na katedrze. Były też to właśnie czaſy, kiedy ſtolica apoſtolſka z ceſarzami nayżwawſze o inweſtytury biſkupow zayścia miała. Boleſław mogł użyć tego pozoru na utrzymanie ſwoiego Baldwina przeciwko Czeſławowi. Paſchał też papież łacno pozwolił na złożenie tego, ktòrego ſam nie potwierdził. Nie omieſzkał podobno i ſam Baldwin popierać ſprawy ſwoiey w Rzymie, gdy imieniem Boleſława poſelſtwo względem dyſpenſy małżeńſtwa Boleſława z Ruſką odprawował. MARCIN GALLUS na karcie 86. *Baldvinus Cracoviensis episcopus ab eodem papa Paschali II consecratus Romæ.* Legat papiezki Gwaldo muſiał utrzymywać poſtanowienie Rzymu: a tak przybywſzy do Polſki i do Krakowa, gdzie ieſzcze Czeſław prawo ſwoie utrzymywał, złożył go z urzędu, i za pomocą krolewſką Baldwina na katedrze poſadził. O złożeniu drugiego biſkupa, o ktòrym DŁUGOSZ z KROMEREM wſpominaią, wiedzieć nie mogę. Wſzelako z rozwagi czaſow owych, w ktòrych kłotliwe kapituły Polſkie dla ambicyi i intryg często przez długi czas dyecezyom paſterzow niedawały, to tylko wnoſić należy, że takowych kłotni byli nieuſtaiącym źrzodłem Włoſi, Francuzi, Niemcy, ktòrzy poſiadaiąc urzędy kanonicze i inne duchowne godności, często ſwoich rodakow do infuł wynoſili.

(d) DŁUGOSZ na karcie 355.

Bol. Krz. R. P. 1105.

dentow. Borzywoy prawem ſtarſzeńſtwa po oycu ſprawiedliwie państwo trzymał: Swiętopełk chciał go doſtać mocą i zdradami, zburzywſzy na brata ſtryiecznego w roku przeſzłym rożne domy (f). Zamieſzki Czeſkie potrzebne były Bolesławowi dla popierania woyny z Pomorzanami, ktòrzy ſię tak-że miedzy ſobą pokłòcili. Nie miał dotąd ten narod dziedzicznego i pewnego kſiążęcia. Rozſypane miedzy możnieyſzych włoście i miaſta, uznawały każde oſobno ſwoiego pana, kupiąc ſię obyczaiem innych hord Słowiańſkich pod buławę iednego, ktòrego ſobie obrały za wodza, w czaſie trwogi od Polakow, lub dla naiazdu ich ſamych. Był miedzy niemi nayznakomitſzy Swatybor, maiący ſwoie dzierżawy miedzy uyściami Odry i nadmorzem (g), z dawnych czaſow Polakom hołdowniczy (h). Potrzeba uſtawi-

(f) Kozmas Praski pod rokiem 1105.

(g) Tego Swatybora kronikarze Pomeranii chcąc mieć oycem Warciſława pierwſzego, znaiomego kſiążęcia Pomeranii. Wyżſza genealogia iego ieſt mało wiadowa i niepewna. Mikreliusz piſarz hiſtoryi Pomerańſkiey wyprowadza ią od czaſow Karola W, naciągaiąc bez dowodow żadnych, rożnych kſiążąt Słowiańſkich do iedney familii, iakoby oni wſzyſcy byli kſiążętami Pomeranii. Mowiliśmy obſzernie w Tomie II, że Pomerania właściwa z tey ſtrony Odry była nieznaioma do czaſow prawie Wartyſława I. Inne narody Słowiańſkie Syrbow, Lutykow, Obotrytow miały ſwoich kſiążąt, leez do Pomeranii nie należeli. Ze ten Swatybor miał ſwoie dzierżawy około morza i Odry, wnoſić można z miaſt należących do ſyna iego Wartyſława, to ieſt Kaminu, Pirycza i innych.

(h) Swatybor *oræ maritimæ princeps, & Boleſlai vaſallus — Boleſlaus etſi probe noverat Swatiborum majoresque ſuos & omnem progeniem ſibi & ſuis progenitori-*

Bol. Krz. R. P. 1105.

czney obrony od ſąſiadow, beſpieczeńſtwo kraiòw nadmorſkich, uſunionych mocno od Polſki, podała myśl Swatyborowi do zrobienia ſobie udzielnego kſięſtwa, a pod pozorem powſzechney nad całym narodem ſtraży i czuyności, do oſiodłania innych pankòw Pomerańſkich, przynaymniey bliżſzych. Rzecz ieſt nie pewna, żeby ten Swatybor miał iakie pokrewieńſtwo z Boleſławem (i). Wzięli do niego nienawiść Pomorzanie, nie tak dla ſpólney krwi z Polakami, iako bardziey, że dzikich, nieokroconych poddanych ſwoich chciał w polerowny narod uformować. Barbarzyńcy dobrą, i nadal pożyteczną myśl Swatybora, wzięli za tyrańſtwo. Pod pretextem uciſkow i arbitralnego panowania, zchwytali go w domu właſnym, i związanego oddali innemu pogańſtwu (k). Może też ten Swatybor, maiący z Polakami porozumienie, uſzedł dawniey z Kołobrzegi, zoſtawuiąc miaſto bez wodza na łup pewnieyſzy kròlowi. Còżkolwiek bądź; wyſłał

---

bus nusquam puros. Długosz na karcie 356.

(i) Długosz na karc. 356 mowi o nim, że był *Boleſlao quoque conſanguinitate junctus.* Nie wiadomo z kogo ſię rodził ten Swatybor i iaką miał żonę: chyba może corkę Władysława Hermana, o ktòrey mowi Marcin Gallus, że była iakiemuś Polakowi poślubiona. Mogł Władyſław, w nadzieię nawrocenia tego Swatybora wydać za niego corkę, lecz to tylko koniektura. Bangert w notach na Helmolda kronikę Słowiańſką na karcie 393 powiada, że tego Swatybora ſynowi Ratyborowi dał Boleſław krzywouſty za żonę corkę Przedyſławę, lecz to powinowactwo ſtać ſię muſiało daleko poźniey po śmierci Swatybora zmarłego w roku 1107.

(k) Długosz na kar. 356.

Bol. Krz. R. P. 1105. Swatybor do krola ludzi poufałych, pisał częste listy, prosząc na spolną krew, ażeby się nad więźniem zlitowawszy, do dawney go swobody z rąk buntowniczych przywrocił (l). Krol, nieufaiąc obietnicom Swatybora, iako w osobie i w przodkach swoich krolom Polskim mało-wiernego, bardziey dla zemsty nad Pomorzanami, podiął się go oswobodzić. Wskazał do nich, ażeby krolika swoiego wypuścili, inaczey woyną pogroził. Nastąpił rychły skutek dla wagi pogrożek. Zebrane rycerstwo Polskie stanęło wkrotce na granicach. Pomorzanie przybyciem krolewskim ztrwożeni wypuścili Swatybora, przystawuiąc go do obozu. Wdzięczny krolik wiernieyszym być odtąd przyobiecał (m).

1106. IX. Oswobodzenie Swatybora nie zastanowiło woyny Pomerańskiey. Wysłał krol Skarbimira w kray nieprzyiacielski, dla odięcia mu wszelkiey do dalszych buntow sposobności: sam w domu został dla zgody ze Zbigniewem, z ktorego poduszczenia wszystkie rozruchy Pomorzanow pochodzące być wiedział. Szukał ustawicznie sposobow do przychylenia sobie niegodnego brata: owszem zdawał się iuż pozyskać skutek żądaniow, gdy go nakłonił przez posłow do widzenia się z sobą, i spolney umowy przeciwko nieprzyiaciołom koronnym. Dali sobie słowo oba książęta, że ieden drugiego więcey nie odstąpią (n). Zachodziła naywiększa boiaźń ze

(l) Długosz tamże.
(m) Długosz tamże.

(n) Kadłubek na kar. 619. Bogufał na karcie 30.

Bol. Krz. R. P. 1106.

ſtrony Pomorzanow, ktorzy nieſkuteczną do Kołobrzegi wyprawą zhardziali, iuż i krolewſkich, po niektorych zamkach, kaſztelanow do rebellii i nie oddawania należytey daniny nakłonili (o). Lecz iako Bolesław był ſzczery i otwarty, tak Zbigniew obłudnie poſtępował, chcąc pozorem zgody narazić krola na pewnieyſzą zgubę (p). Umowiona powſzechna na Pomorzanow wyprawa: wyznaczony czas i mieyſce, gdzie i kiedy oba woyſka zgromadzić ſię miały: rzetelność iednego, drugiego chytrość wzaiemne przyſięgi potwierdziły. Wyiechał Zbigniew, zoſtawuiąc brata w pewney zwycięſtwa nadziei. Była to ſzkodliwſza przyiaźń, niżeli gniewy otwarte. Nikczemny zmiennik, ſiedząc w ſwoim Mazowſzu, oznaymił zaraz o wſzyſtkim krolikom Pomerańſkim, co ſię między nim a bratem ſtało. Wiedząc o obrotach krolewſkich, i gdzie ſię miał krol znaydować, naſtawił nań taiemne ſidła. Bawił ſię Bolesław u iakiegoś ſzlachcica, zaproſzony od niego na uroczyſtość poświęcenia kościoła. Tym czaſem powrocił Skarbimir ze zdobyczą z Pomeranii, ktorą głęboko zplondrował, dobywſzy ſzturmem Bytomia (q).

X. Dwoiaka radość z pomyślności hetmańſkiey, a mniemaney z wiarołomcą zgody wprawiła w do-

(o) *Quarum maritimarum provinciarum praefecti obedientiae fidelitate ablata, tributa Boleslao dari consueta reddere contumaciter recusarunt.* Bogufał na karcie 30.

(p) Bogufał na karc. 30. Kadłubek na karc. 679.

(q) Długosz na karcie 357.

BOL. KRZ. R. P. 1106.

brą myśl Bolesława. Pomorzanie ostrzeżeni od Zbigniewa, a za odeyściem Skarbimira bespiecznieysi, rzucili się natychmiast na pogranicze Polskie: popalili włości: nakoniec w liczbie trzech tysięcy zbroynych podemknęli się pod ową wieś, gdzie krol ochotował (r). Trafiło się właśnie podczas owey biesiady, że Bolesław lubiący myślistwo udał się do bliskiego lasu, wziąwszy z sobą ośmdziesiąt ludzi zbroynych: alić znagła ukazały się liczne Pomorzanow hufce. Nie zląkł się mężny monarcha przewyższaiącey liczby. Upomniawszy swoich, aby go w tak niebespiecznym razie nie odbiegali, a kupy owych łotrzykow, poddańcow swoich płoszyli (s), natarł na nich pierwszy z dobytym pałaszem. Potężna rąbanina, a szczęśliwa rospacz dała krolowi z ludem swoim wolne przez nieprzyiacioły przeyście: lecz on nie szukał ucieczki, ale zwycięstwa. Cofnął się nazad, i tymże zapędem ieszcze się drugi raz przez tłumy owe przedarł. Nie miał iuż więcey przy sobie nad pięciu oręźnikow. Nie było też widać Skarbimira, z drugiey strony walczącego: wszakże podobało się trzeci raz ieszcze spotkać się z pogaństwem, mocno iuż przerzadzonym: każdy Polak do kilkunastu ich ubiiał. W tym konia pod krolem zabito: i nim mu drugiego poddał ieden z owych pięciu pozostałych, oskoczony dłu-

(r) BOGUFAŁ, KADŁUBEK, DŁUGOSZ.

(s) *Pomeranorum latrunculi.* KADŁUB. na kar. 679. BOG. na k. 31.

Bol. Krz. R. P. 1106.

długo się pieszo wręcz ścinać musiał, nie bez srogiey klęski przeciwników. Nadbiegł też wkrótce Skarbimir cały ranami okryty, i z utraconym od postrzału okiem, a z nim trzydziestu podobnie ranionych i zmordowanych towarzyszów. Poparci znowu Pomorzanie, boiąc się, aby się na nich licznieysza moc nie wysypała, pierzchać i niknąć po lasach zaczęli. Jakoż ostrzeżeni o niebespieczeństwie królewskim godownicy, iuż się byli rzucili do broni, i biegli na ratunek. Spotkał ich powracaiący z bitwy Bolesław, wracaiąc się do dawney wesołości. Gruchnęła nowina po całey Polszcze: ucieszyli się wszyscy z ocalenia pana: wszakże wielu przytomnych, widząc szyszak i zbroię posieczoną, tudzież różne stłuczenia i rany, upomnieli króla, aby się na przygody nierozmyślnie narażaiąc, w osobie swoiey na szwank całego narodu nie podawał (t). Uchwalona zatym powszechna woyna przeciwko Pomorzanom. Zciągały się narodowe woyska: wezwani mocą uczynionego przymierza ze Swiętopełkiem (u) na pomoc posiłkowi Rusini: a dla pomnożenia liczby, zprowadzeni Węgrowie za pie-

(t) Długosz na karcie 358. Kadłubek na karcie 679. Bogufał na karcie 31. Kromer na karcie 72.

(u) *Ex fœdere Russorum auxilia.* Kromer na karc. 72. Anonim pisarz życia S. Ottona powiada wyraźnie, że to przymierze było uczynione z Rusią, gdy Bolesław brał za żonę Zbisławę corkę Swiętopełka. *Atque in necessitatibus suis & opportunitatibus mutuo sibi contra hostes præsidio ferent, atque auxilia præstarent.*

Bol. Krz. R. P. 1106. niądze (w). Przygotowania królewſkie na Pomorzanów zatrzymały zamieſzki w Czechach, i ſiły zebrane rozdwoić kazały (x). Rzecz tę wyżey nieco zaſięgnąć należy, dla oświecenia hiſtoryi, a powieści kronikarzow naſzych.

1107. XI. Ciągnęły ſię dotąd wſzczęte od lat kilkunaſtu rozruchy w Niemczech, miedzy Henrykiem IV ceſarzem i kſiążętami Saſkiemi. Saſi mieli za ſobą papieżów; z których dawniey Grzegorz VII Henryka wyklął, i od ceſarſtwa odſądził: potym Paſchał II tegoż ſamego rozkazał powtórnie biſkupom Niemieckim wykląć, i koronę ceſarſką na głowę ſynowſką włożyć. Wykonali ten rozkaz dway arcy-biſkupi Moguncki i Koloński, przybrawſzy ſobie biſkupa Wormackiego. Odarli gwałtownie z ozdob ceſarſkich ſtarego Henryka, a młodego w one przyoblekli. Miał ſtarzec miedzy ſtronnikami ſwoiemi dawniey Wratyſława króla Czeſkiego (y). Borzywoy, który po Brzeciſławie ſynu Wratyſława, a bracie ſwoim, za pomocą tegoż ceſarza na kſięſtwo wſtąpił (z), ſprzyiał mu także: owſzem w tym nawet czaſie, kiedy ten nieſortunny monarcha uchodząc od ſyna prześladowcy, woyſko przeciw niemu zbierał (a), znaczny mu poſiłek do Ratyzbony

(w) *Ex Hungaria mercenarii milites.* KROMER na karc. 72.

(x) *Jamque cœpta via, Bohæmos in Poloniam exire fama præcurrens innotuit.* MARCIN GALLUS na karc. 88.

(y) Obacz na karcie 12.

(z) DUBRAWSKI na karcie 82, 83. — KOZM. na kar. 54.

(a) Roku 1106.

Bol. Krz. R. P. 1107.

przyprowadził. Wſzakże gdy zniewolony od Henryka młodſzego wielkiemi obietnicami (b), dawnego dobroczyńcę razem z iego konaiącym ſzczęściem rzuca, i tylko mu próżne honory w konwoiu do Saxonii oświadcza, tym czaſem Swiętopełk Morawſki, korzyſtaiąc z kłotni miedzy ceſarzami, poburzył na niego Czechow, i tyle w domu zaſadzek uczynił, że Borzywoy przytułku w Polſzcze ſzukać muſiał (c). Za Borzywoiem uſzło tamże wielu hrabiów Czeſkich, których ten kſiąże, za wierną ku ſobie przyiaźń na tę doſtoyność powynoſił (d), a nakoniec brat iego młodſzy Sobieſław tymże Swiętopełka tyrańſtwem przeſtraſzony. Była to okazya dla Swiętopełka, ścigaiąc niby domowego nieprzyiaciela w obcym kraiu, wnieść oręż do Polſki, i na zwykłe w Szląſku udać ſię rabunki. Począł ſię zatym gotować do woyny, ile gdy go ieſzcze Zbigniew, iak dawniey, tak i teraz pobudzać na brata nie omieſzkał (e), wſzelką mu pomoc w pieniądzach i w ludziach obiecuiąc. Ułożyli miedzy ſobą, ażeby, gdy Czeſi ku Szląſkowi pomykać ſię będą, tym czaſem Zbigniew i Pomorzanie ciągnęli z drugiey ſtrony, i ſpólnemi ſiłami woyſko królewſkie rozerwawſzy, prędzey go potłumili (f).

(b) Otto Fryzyngenski w Kſi. VII Roz. 9. Godfryd Witerbski w To. II. Pistoryusza na karcie 343.

(c) Kozmas pod R. 1107. Dubr. na karcie 86.

(d) *Quos Borzywoy de proſelitis fecerat comites.* Kozmas na karcie 58.

(e) Boguf. na karcie 31. *Quos Sbigneus incitavit.*

(f) Długosz i inni.

Bol. Krz. R. P. 1107.

XII. Jeszcze się bawił Swiętopełk około Kłodzka, gdy iuż Pomorzanie poczęli napadać na Polskę. W tak trudnych okolicznościach zostaiący Bolesław (g), wziąwszy radę od przytomnych, postanowił rozdzielić woysko swoie, ktore był mało przed tym, po owym na łowach przypadku, zgromadził, a Rusinami i Węgrami pomnożył (h). Z iednym zastępem wysłał Skarbimira do poskromienia zagonow Pomerańskich: z drugim stanąwszy mu na czele, ruszył ku puszczom Hercyńskim, ktore Szląsk od Czechow dzielą (i), spodziewaiąc się tam zastać gotowego do boiu Swiętopełka. Daremne było woyska utrudzenie. Uwiadomiony Swiętopełk o ciągnieniu Bolesława, bądź go, w zakłoconych miedzy stronnikami iego a Borzywoia Czechach, pilnieysze sprawy odwiodły, bądź nie chciał krolowi stawić pola, nasiedziawszy się w swoich łasach, taiemnemi manowcami uszedł do Czech (k). Wziął sobie za obelgę Bolesław ścigać tego, ktory przed nim uciekał: przeto zaniechawszy pogoni,

(g) Marcin Gallus na karcie 88. Długosz.

(h) Pray w historyi Węg. na karcie 106 powiada, pisząc o ucieczce Almusa brata Kolomana do Polski. *in Poloniam fuga evadit, credo in comitatu auxiliariorum, quos Colomanus Boleslao miserat — Boleslaus cum diu dubius animi hæreret, — advenientibus ex Hungaria suppetiis in utrosque (Pomeranos & Bohæmos) arma decernit.* Marc. Gall. na karcie 88.

(i) Około hrabstwa Glackiego, Kladzko. Długosz na karcie 359. Kromer na karcie 73. Bogufał na karcie 31.

(k) Marcin Gallus na karcie 88. *Eosque de silvis exituros diutius expectavit.* — Długosz, Kromer.

przeſtał na niſzczeniu włości, i zaborze plonu, udaiąc ſię do zamku Koźle. Leży ta twierdza w kſięſtwie Opolſkim na Szląſku, niedaleko Moraw, poſadą bardziey mieyſca, niżeli ſztuką warowna: albowiem rzeka Odra tam ſię po nizinach rozlewaiąc, bliſkiemi topieliſkami na okoł go ubeſpiecza (l). Niebaczność kaſztelana dała przyczynę zgorzenia (m). Bolesław lubo miał ciągnąć do Pomeranii, boiąc ſię, aby w niebytności iego Morawcy albo Czechowie mieyſca tego nie opanowali, i nowego tam zamku nie poſtawili, umyślił inną tam fortecę zbudować (n). Do tak ſpieſzney roboty potrzeba było rąk licznieyſzych. Zmnieyſzyło ſię woyſko królewſkie, danym świeżo poſiłkiem Almuſowi kſiążęciu Węgierſkiemu, bratu Kolomana. Ten nieſortunny kſiążę, lękaiąc ſię okrutnego króla, uciekł naprzód do Niemiec, potym ſię do Polſki zchronił. Bolesław po ucieczce Czechow z Swiętopełkiem, ażeby woyſku próżnować nie dawał, część iego przed wyprawą Koźleńſką oddał Almuſowi, z przyſłanemi ſobie dawniey od Kolomana Węgrami, ażeby ſię z temi ludźmi u brata zbroyno o prawa ſwoie upominał (o). Wiedział Bolesław o złości Zbignie-

Bol. Krz. R. P. 1107.

(l) Długosz na karc. 363. — Bogufał na karcie 31.

(m) *Desidia praesidis.* Bog. na karcie 31. Marc. Gallus na karcie 89.

(n) Długosz to odbudowanie zamku Koźle położył po klęſce Białogrodzianow. Bogufał dawnieyſzy od niego powiada, że po wyſłaniu Skarbimira do Czech, i uſpokoieniu Czechow, a więc pierwey. Toż ſamo potwierdza Marcin Gallus.

(o) Pray na karcie 106.

Bol. Krz. R. P. 1107.

wa, który po oſtatniey nawet zgodzie i przyſięgach, chciał go przez namowione Pomorzany życia pozbawić. Przekonanemu rozumowi zadawało wątpliwość poczciwe ſerce: życzył mieć pewnieyſze zdrady braterſkiey przeświadczenie. Na ten koniec wyſłał gońców do Zbigniewa, zapraſzaiąc go do ſpolney pracy. Wynurzył ſię iawnie przyczaiony dotąd powierzchowną miłością ſzkaradny umyſł. Nie dał królowi niewdzięcznik nietylko żadney pomocy, ale gwałcąc ſame narodów prawa, poſłów królewſkich do więzienia wſadził (p). Owſzem pomykaiąc daley zazdrość i dumę, burzył przeciwko niemu Niemce, Czechy i Pomorzany, odwodząc tych oſtatnich od poſłuſzeńſtwa, i do podnieſienia broni zapalaiąc. Myśl była Zbigniewa wygnać z Polſki Bolesława, aby ſam ieden panował (q). Król odbudowawſzy, iak mógł nayrychley zamek Koźleńſki, udał ſię ku Pomeranii, aby ztamtąd na obroty barbarzyńſkie, i na Zbigniewa, który woyſka przeciwko niemu zbierał (r), miał bliżſzą baczność.

XIII. Szczęściło ſię Skarbimirowi w Pomeranii: wiele miaſt i powiatów upokorzonych czyniło nadzieię, że wkrótce ten naród zupełnie miał być do poddańſtwa przywrócony (s). Buntownicze Zbi-

(p) Marcin Gallus, Kadłubek, Bogufał.

(q) Ciż tamże.

(r) *Exercitum fratrem invaſurus collegerat.* Marc. Gall. na karcie 89.

(s) *Universa ferme Pomerania ad deditionem inclinata.* Dług. na karcie 360. Krom. na karcie 72. —

Bol. Krz. R. P. 1107.

gniewa hasło zatrzymało w uporze Białogrodzianow. Było na ow czas miasto Białogrod (t) w ludzi i w bogactwa zamożne, śrzodek miedzy miastami Pomerańskiemi trzymaiące (u): bliskość morza i Odry wnosiła do niego z handlem liczne dostatki. Krol wszedłszy do Pomeranii, chcąc upornych postrachem oręża do poddania się dobrowolnego zniewolić, naprzod spustoszył okolice, potym posłał oblężonym dwa puklerze do wyboru; z ktorych czerwony woynę, biały pokoy oznaczał (w). Odpowiedziano dumnie, że biała tarcza w ten czas im żądany pokoy ubespieczy, gdy się krwią Polską ufarbuie. Obie więc strony gotowały się do boiu (x).

(t) MARCIN GALLUS nazywa to miasto *Alba*, *Alba regia*. W Słowiańskim ięzyku zwało się Belyhrad, to iest biały grod albo białe miasto. Niemcy one w Belgard zamienili. Częsta o nim wzmianka w ANONIMIE pisarzu życia S. Ottona Bamberskiego.

(u) *Urbs famosissima Pomeraniæ*. BOGUFAŁ na karcie 32. *Magnis referta divitiis*. DŁUG. na karcie 360.

(w) BOGUFAŁ na karc. 32. DŁUGOSZ na karcie 360 Rzymianie w pierwiastkach swoiey rzeczypospolitey, posyłali sąsiadom, z ktoremi woiować mieli, oszczep z grotem ukrwawionym, z drugiego końca opalony.

(x) GALLUS, ktory nie pilnuiąc często chronologi miesza bez porządku wszystkie sprawy, zostawił nam dwie powieści o Białogrodzie *Alba*. Na karc. 86 mowi, że Bolesław *nullum instrumentum oppugnandi vel machinamentum adaptavit, sed violenter & mirabiliter urbem opulentam & populosam, die qua venerat, expugnavit*. Przeciwnie na karcie 90 *instrumenta parat castra ponit*. Rozumiem, że w pierwszey powieści GALLA iest omyłka względem imienia *Alba*. Mogło to być inne iakie miasto, od pisarka lub drukarza zfałszowane, tak iako na karc. 90, zamiast Kolberga *Gologum*. Może też mędrek iaki włożył w historyą GALLA tę powieść, po-

BOL. KRZ. R. P. 1107. Rozłożył król woyſko około zamku, dzieląc między rycerſtwo robotę, kto czego miał pilnować. Kazał gotować moſty i faſzynę, na zrownanie przekopow. Sporządzone komory dla zaſłony podkopcow: zbudowane wieże z moſtami zwodzonemi, za pomocą ktòrych wiſzące u dołu tarany miały tłuc mury, a ſtoiący na gornych pokrywach żołnierz mogł wpadać na nie, i oblężonych pociſkami zganiać. Skoro zrownano foſſy i podciągniono gotowe machiny, każdy ſię wziął do wyznaczoney pracy. Bito zewſząd potężnemi belkami: puſzczano rozmaitą ſtrzelbę z kuſzow, gdy tym czaſem nieprzyiaciel czyniąc z miaſta mocny odpor, ile tylko odwaga, roſpacz i gniewy dodawały ſpoſobow, kamieńmi, grotami, owſzem wrzącą ſmołą żołnierſtwo raził. Za osłabieniem murow, poſtawił Bolesław na koło gęſtych ſtrzelcow, tak dla gotowości w czaſie wycieczki, iak dla poſiłku ſwoich, ktòrzy do miaſta wpadać mieli. Sam na czele przebrańſzych ſkoczył naypierwſzy z tarczą nad głową, a ſiekierą w ręku: ani pierwey uſtąpił, aż wywaliwſzy część bramy, wpadł do otwartego miaſta. Rzuciło ſię za królem rycerſtwo, ſiekąc bez braku pałaſzami, kto ſię tylko nawinął: więc gdy wkrot-

nieważ wzięcie Białogrodu poźniey ſtało ſię, a to pierwſze dobycie położone ieſt na początku panowania Bolesława. Wreſzcie ponieważ w GALLU czytamy po tych słowach: *Novus igitur miles* o dobyciu Alby; mogł ią dawniey Bolesław znienacka opanować, gdy przed iego paſſowaniem na rycerſtwo od oyca, wpadli Pomorzanie do Santoka.

Bol. Krz. R. P. 1107.

ſce inni żołnierze potłukłſzy ze trzech ſtron mury, z nim ſię złączyli, zlękło ſię miaſto zwykłey zaiuſzonemu a łakomemu zwycięzcy zapalczywości. Pomiarkowany w ſzczęściu Bolesław, wſpomniał na to, że miał z nieprzyiacioł i pogan uczynić obywatelow i chrześcianow, czego naywięcey żądał. Zaſtanowił wynieſione na rzeźbę miecze, zmiękczony załoſnym widokiem wychodzących przeciwko ſobie mieſzczan, a z żonami i dziećmi do nog mściciela rzucaiących ſię. Oſądziwſzy ſię ſami godnemi kar nayſurowſzych, odnieśli darowanie winy i łaſkawość (y). Zoſtawiony każdy obywatel przy ſwoim maiątku, i pod dawną zwierzchnością.

XIV. Uradzono tymże broni zwycięzkiey zapędem udać ſię ku ſtronie nadmorſkiey. Poſtanowił król ukarać Kołobrzeżanow, którży go dawniey od miaſta odegnali. Ciągnął zatym z woyſkiem w głębſzą Pomeranią: wſzakże krolik taineczny, uprzedzaiąc mogącą naſtąpić klęſkę, wyſzedł naprzeciw, i upadłſzy na ziemię przez ſiedzącym na koniu krolem, podał ſię pod poſłuſzeńſtwo, i ſłużbę w woyſku Polſkim przyiął (z). Przykładem krolika tego pobudzone miaſta Kamin, Wolin, Koźlin z innemi naymożnieyſzemi, znowu ſię do dawnego korony

(y) Długosz na karcie 371. Bog. na karcie 32. Kromer na karcie 73. Marc. Gallus na karcie 90.

(z) *Ejusque reſidentis equo ſe ſervitio & militiæ deputavit.* Marc. Gall. na karcie 91. Nie wymienia Gallus iaki to był krolik, nazywaiąc go tylko: *Ipſe quoque dux Pomeranorum,*

BOL. KRZ. R. P. 1107.

wróciły panowania (a). Bawił się Bolesław około piąciu tygodni w Pomeranii, dla zaspokoienia zupełnego tey prowincyi (b), którą sąsiedzki oręż ieśli do nowych rozruchow pobudzić nie mogł, przynaymniey ukazywał królowi z inney strony sposobność do zysku. Nieustawały od lat kilku rozpoczęte trwogi miedzy Słowianami za Odrą mieszkaiącemi. Cały ten kray, rożnemi Słowianow hordami osadzony należał dawniey do Polski (c). Gnuśność Mieczysława II była pobudką królikom Słowiańskim, mianowicie Obotrytow, że się z pod posłuszeństwa korony wybiwszy, udzielnemi panami zostali. Oderwanie się od ciała rzeczypospolitey wprawiło ich w słabość, w woyny domowe: a Niemieccy margrabiowie z dukami albo niezgodnych kłocąc, albo w domowych zayściach słabszych naieżdżaiąc, przyspосabiali ich powoli do przyięcia służebniczego iarzma. Panował nad Obotrytami nieiakiś Kruko rodem z Rugii wyspy, zabiwszy zdradą Godeszalka krolika (d), pod pozorem, że był chrześcianinem, i Niemcom sprzyiał. Syn tego Godeszalka Henryk, ktory się przez długi czas u

(a) BOGUFAŁ na karc. 32. *Sua etenim sponte tam Colibrigensium, quam Caminensium, Velunensium, Costiensium, & aliarum munitissimarum urbium præsides, non cervicose, ut pridem præsumpserant, sed obnixis occurrunt cervicibus.* DŁUGOSZ na karcie 362. KROMER na karc. 73. — MARC. GALLUS *ac totum pene regnum illud sine prælio subjugavit.*

(b) MARC. GALL. na karcie 91.

(c) Obacz w T. II pod Bolesł. Chr. i Mieczysławem.

(d) Obacz w Tomie II.

Niemcow i Duńczykow tułał, wſparty Duńſkiemi i Słowianow poſiłkami, po kilkokrotnych z Krukiem utarczkach, zdradą właſney żony onego zabił, biorąc w poſagu wdowę i kroleſtwo. Wdzięczność Henryka ku Niemcom, ſpolność religii chrześciańſkiey, a boiaźń od tychże Słowianow, Niemieckiemu narodowi, i religii nieprzyiaznych, kazała ſzukać Henrykowi protekcyi i wſparcia od Saſow. Zaprzyſiągł poſłuſzeńſtwo Magnuſowi kſiążęciu Saxonii, a maiąc tym ſpoſobem ſprzymierzonych z ſobą Niemcow, naprzod u Raciborza (e) woyſka Słowiańſkie pogromił, potym w roku 1106 znioſſzy Rugianow, uczynił ſię powſzechnym panem całey Słowiańſzczyzny połnocney, miedzy Elbą i Odrą rozciągnioney (f). Dzikie narody a w bałwochwalſtwie zacięte, patrzały niechętnie iak na Niemieckie panowanie, tak na tego, BOL. KRZ. R. P. 1107.

(e) Ratzeburg w ziemi Połabow około Wagryi.

(f) *Servieruntque Ranorum* (Rugianorum) *populi Henrico ſub tributo, quemadmodum Wagiri, Polabi, Obotriti, Kicini, Circipani, Lutici, Pomerani, & univerſæ Slavorum nationes, quæ ſunt inter Albiam & mare Balticum, & longiſſimo tractu pertenduntur usque ad terram Polonorum. Super has omnes imperavit Henricus, vocatusque eſt rex in omni Slavorum & Nordalbingiorum provincia.* HELMOLD w kſiędze I. Roz. 36. Słowa HELMOLDA *Pomerani* oznaczaią kraie za Odrą nadmorſkie, gdzie mieſzkały cztery narody Lutykow czyli Wilkow. Sam HELMOLD w Roz. 2 powiada: *Odera dividit Pomeranos a Wilzis.* W tym czaſie kiedy żył HELMOLD, to ieſt około roku 1160, iuż ſię część Słowiańſzczyzny, za Odrą ku morzu leżąca nazywała Pomeranią, choć niewłaściwie, dla tego, że kſiążęta Pomeranii świeżo w tym wieku ziawieni od Warciſława I, iuż część ziemi Lutykow czyli Wilkow opanowali.

Bol. Krz. R. P. 1107.

ktory ſię z potrzeby Niemieckim uczynił hołdownikiem. Wolność im ſmakowała, i ſtarożytne bogi. Gdy Henryk pułnocne Słowiany w poſłuſzeńſtwie doczeſnym trzymał, zbuntowały ſię na niego inne hordy Brzežanow i Stodoranow, ſiedzące wyżey nad rzekami Elbą i Hawelem (g). Krol Obotrycki chcąc ich poſkromić, wſzedł do ich kraiu z Obotrytami ſwemi i Niemcami (h).

XV. Uchylenie ſię Henryka ku gorney Słowiańſzczyźnie dało ſpoſobność Bolesławowi do przeyścia Odry, i do odzyſkania dawnych utrat (i). Zachodząca zimowa porą zdawała ſię nayſpoſobnieyſzą do wzięcia Szczecina, ktory miany na ow czas za ſtolicę Pomeranii, okoliczne wody nieprzyſtępnym prawie czyniły (k). Po kilkudniowym ſzturmie i utarczkach dobyte miaſto (l). Krol da-

(g) Brežani, gdzie teraz *Prignitz*, *Mark*, w Brandeburſkich dzierżawach. Stoderani około Berlina miedzy Sprą, Hawelem i Odrą.

(h) W roku 1107. HELMOLD w kſiędze I Roz 37.

(i) ANONIM piſarz życia S. Ottona w kſiędze II Roz. 3.

(k) *Nam & civitatem Stetinensem, quæ ſtagno & aquis undique cincta, omni hoſti inaccesſibilis putabatur, quæ etiam totius Pomeraniæ metropolis fuit, hiemali tempore ſtrictam per glaciem non ſine periculo exercitum ducens inopinata clade percuſſit.* ANONIM w życiu S. Ottona Bamberſkiego w kſiędze II Roz. 3.

(l) DŁUGOSZ pod R. 1107 nie wymienia żadney okoliczności w dobywaniu Szczecina, piſze tylko o cudownym przez S. Idziego uzdrowieniu nieiakiegoś Sieciecha żołnierza i podczaſzego krolewſkiego. HOFMAN piſarz życiow biſkupow Bamberſkich powiada, że Bolesław po dobytym Szczecinie, złupił miaſto Anklam, i okolice iego popalił. Rzecz prawdziwa, że krol mogł pomknąć zwycięſtwa ſwoie do Anklamu, nie daleko Szczecina będącego. Zdaie ſię iednak,

wſzy ſobie czas do rozrywki polowaniem dzikow i żubrow w puſzczach Użedomſkich (m), po ſpuſtoſzeniu i zhołdowaniu ziemi Lutykow, poſpieſzył ku pogranicznéy Pomeranii. Gniewomir, pan na Czarnkowie, ktòry, ile ſię zdaie, dawniey Białogrodzianom przywodził, i był zoſtawiony przy życiu darem królewſkim (n), uſzedł taiemnie do ſwoiego zamku, w poſtanowieniu bronienia go od Polakow. Nie chciał kròl tey fortecy pogranicznéy, do Pomorzanow należącey (o), po odeyściu ſwoim w niepewności zoſtawić. Podſtąpiwſzy pod miaſto, gdy ſię nieprzyiaciel z ochotą obrony oświadczył, poſtanowił go dobyć, maiąc iuż doświadczenie w Białogrodzie, ſzturmem. Kazał zbudować cztery bukſztele do łamania murow, wyſokością ſwoią mieyſkie gmachy przewyżſzaiące. Czarnkowianie boiąc ſię

Bol. Krz. R. P. 1107.

że Hofman wybrawſzy żywcem z Anonima biografa S. Ottona powieść o Szczecinie wziętym, przemienił *Naclam* w *Anklam*. Co innego ieſt Nakło, a co innego Anklam. Wzięcie obu tych miaſt pomieniony biograf iednym ciągiem położył. Nie przeto iednak wnoſić należy, aby oba w tymże czaſie były wzięte. Nakło dobyte potym w lat kilka, iako ſię niżey powie. Anonim nie piſał dziei Boleſława z urzędu, ale tylko przyſtępuiąc do ſwego przedſięwzięcia, to ieſt do hiſtoryi apoſtolſtwa S. Ottona w Pomeranii, nawiaſem powiada i krótko bez dat, co Boleſław czynił na Ruſi i w Pomeranii, nim do tey prowincyi zprowadził S. Ottona.

(m) Długosz na karcie 364. Użedom miaſto na wyſpie tegoż nazwiſka, którą oblewa iezioro z morza i uyściow rzeki Odry uformowane.

(n) *Cujus vitam Boleſlai pietas in excidione Belgradenſi reſervaverat.* Bog. na karc. 33.

(o) *Quod tunc ditionis & juris Pomeranorum.* Długosz na karcie 370.

BOL. KRZ. R. P. 1107. aby podobney Białogrodzianom nie odnieśli klęski, wyprawili posłow, ofiaruiąc krolowi poddanie zamku. Bolesław niepamiętny na zmienniczy dziedzica umysł, powtornie mu winę darował, pod obowiązkiem ochrzczenia się. Wypełnił Gniewomir żądzę krolewską, i z całym ludem swoim sakrament przyiął. Powolność nie była bez nadgrody: oddane mu dziedzictwo (p): a na dopełnienie dobroczynności, powierzona zwierzchność nad częścią zawoiowaney prowincyi (q).

1108. XVI. Zaspokoiona na czas Pomerania, dała czas Bolesławowi myślić o sposobach poskromienia Zbigniewa. Swieża zniewaga posłom książęcym uczyniona, odmowienie posiłkow w czasie naprawy zamku Koźle, a głośne nadewszystko wieści (r), że po odeyściu krolewskim z Pomeranii, znowu ten niespokoynik burzył Pomorzanow, Prusakow i Czechow, skłoniły nakoniec Bolesława do uczynienia sprawiedliwości. Złożywszy radę, otworzył iey wszystko, cokolwiek dotąd przeciwko niemu i krolestwu złość i niewdzięczność Zbigniewa knowała, chcąc, ażeby publiczne zbrodnie, publicznym też wyrokiem, dla uniknienia prywatney zemsty, ukarane zostały. Zadawano Zbigniewowi, że na zgubę brata i państwa całego, nietylko słownemi na-

(p) Czarnkow *castrum & oppidum sibi restituit.* DŁUGOSZ na karc. 370.

(r) DŁUGOSZ na karc. 366.

(q) *Partis quoque maritimae regiminis praesidem praefecerat.* BOGUFAŁ na karcie 33.

mowami nakłaniał nieprzyiacioł, ale z niemi niegodziwe czynił przymierza, dawał pieniądze i inne podarunki, łudził obietnicami. Owszem w czasie zagranicznych woien, wpadaiącym do kraiu nieprzyiaciołom posiłki, rady i przytułek w udziale swoim dawał: wszystkie taiemnice i zamierzenia dworu przez chowanych wszędy szpiegow nieprzyiaciołom donosił: niewolnikow Pomorskich w zamkach braterskich osadzonych przedawał, a ktòrzy się w iego udziale znaydowali, bez okupu wypuszczał (s). Nadto zabranemi od Czechew i Pomorzanow w Polszcze łupami, iako uczestnik wszystkich rozboiow dzielił się: a ile razy Bolesław woysko swoie ku Czechom lub Pomeranii obrocił; na ow czas korzystaiąc z braterskiego zatrudnienia, z inney strony na niego broń cudzoziemską obracał. To wszystko oczewistemi świadectwami i przeiętemi do nieprzyiacioł listami gdy się dokładnie dowiodło, uchwaliła rada, aby wszystkiemi siłami iść na poskromienie powszechnego nieprzyiaciela; nie cierpieć go więcey w kraiu, wyzuć z wydzielonych od oyca dzierżaw, a narod od powszechney zarazy przez wszelkie sposoby oczyścić (t). Pobudziła króla i radę do prętszego tey uchwały wykonania wieść rozgłoszona, że Zbigniew w Pomeranii i w Czechach nowe czynił obroty, ażeby ze trzech stron oyczyznę pustoszył. W trudnych zaiste oko-

Bol. Krz. R. P. 1108.

(s) Marc. Gallus, Kadłubek, Bogufał.

(t) Długosz na karc. 366. Kromer na karcie 73.

BOL. KRZ. R. P. 1108.

licznościach zostawał Bolesław, oraz w którą stronę miał się wprzód obrócić, namyślał się. Podobało się z iednemi tym czasem o pokoy traktować (u), z drugiemi spotkać się w polu; a na pomnożenie narodowego ludu, obce z Węgrow i sprzymierzonych Rusinow zaciągi uczynić. Wysłani do Kolomana gońce, także do Rusinow, z zaleceniem Swiętopełkowi Kiiowskiemu, ażeby sam osobiście z iak naywiększą woysk Ruskich siłą przybywał. Nie było wprawdzie czego się obawiać ze strony Czechow, domowemi pod ow czas kłotniami po wygnaniu Borzywoia zatrudnionych: wszakże dla gruntownieyszego bespieczeństwa, wyprawił Bolesław poselstwo, i pokoy z niemi zawarłszy, zatrzymał oręż przygotowany, ieśli nie do bitwy, przynaymniey na rabunek pogranicznego Szląska (w).

XVII.

(u) O pokoiu z Czechami uczynionym pisze MARC. GALLUS na karcie 90. DŁUGOSZ na karcie 367. KROMER na karcie 74. Treść tego pokoiu była podobno, aby Bolesław maiąc u siebie Borzywoia wygnańca, nie dawał mu posiłkow. KOZMAS PRASKI pod rokiem 1107 powiada, że Borzywoy z Polski udał się do cesarza Henryka V. Rozumiem, iż to się stało mocą uczynionego z Swiętopełkiem traktatu, o którym słysząc wygnaniec, i nie spodziewaiąc się pomocy od krola, u Niemcow oney szukał.

(w) KROMER powiada, że krol nie miał się czego lękać od Pomorzanow, ktorzy na ow czas mieli co do czynienia z Duńczykami i z Sasami, granice margrabstwa Brandeburskiego ku Pomeranii rozciągaiącemi. Popełnia KROMER dwoiaką w tym omyłkę. Według HELMOLDA społczesnego, i poźnieyszych Niemieckich pisarzow, margrabstwo Brandeburskie, dopiero kwitnąć poczęło pod tym nazwi-

XVII. Skoro ſię zciągnęły woyſka na mieyſce umowione, Bolesław nie czekaiąc, pokiby ſię Zbigniew bardziey wzmocnił złączeniem ſię z ſobą Pomorzanow, udał ſię proſto do ich kraiu; lecz oni obyczaiem ſwoim, na odgłos przyiścia Polakow, po wiadomych ſobie rozproſzyli ſię taynikach. Zbigniew nie ufaiąc ſwoim, w rozpaczy, że mu brat tyle razy popełnioney zbrodni nie daruie, uſzedł z wielkiey Polſki do Mazowſza, gdzie woyſko przeciw niemu zebrał, w nadzieię tam pewnieyſzego przytułku, i bliſkiego z pogaństwem Pruſkim ſąſiedztwa. Tym czaſem Bolesław, nie maiąc pod ręką Pomorzanow, ciągnął ze ſwemi do Kaliſza, gdzie Zbigniew zbudowawſzy zamek, oſadził go ludem ſwoim (x). Dobyte miaſto: wkrotce potym wzięta Łęczyca (y), Spicimirz, a nakoniec

BOL. KRZ. R. P. 1108.

ſkiem za Alberta nazwanego *Urſus*, około roku 1162, gdy ten margrabia pułnocny pobił i powyganiał niektore hordy Słowiańſkie, Brežanow, Wilinow, Stoderanow, uformowawſzy z nich ſrzednią marchią Brandeburſką. Nie mieli też Saſi na ow czas z Pomorzanami żadney woyny; ale Henryk krolik Obotrytow, ktory za pomocą Duńczykow i Nordalbingow, gdzie teraz Holſacya, woiował buntownicze Słowiany za Odrą mieſzkaiące, iako ſię wyżey na karc. 123 mowiło. Ani to byli Pomorzanie właściwi, z tey ſtrony Odry mieſzkaiący, ale hordy Słowiańſkie Lutykow, Rugianow i innych, ktore ſiedziały nad morzem za Odrą, i ktorych potym Pomeranami nazwano, gdy ſię ziawili udzielni kſiążęta Pomeranii, idący od Wartyſława I, ktory część ziemi Lutyckiey zawoiował.

(x) Kronika Szląſką na karcie 29. Kaliſz miaſto MARCIN GALLUS na karcie 90, nazywa *caſtrum Galli*. Muſi to być omyłka.

(y) Kronika Szląſka nazywa przez omyłkę Łęczycę *Lungick*. MARCIN GALLUS przez tęż ſamę omyłkę *Lucin*,

BOL. KRZ. R. P. 1108.

Gniezno od tegoż Zbigniewa dawniey ubieżane. Postawił krol wszędy starostow swoich, powyganiawszy nieprzyiacielskie załogi. Nadeszły też wkrótce posiłki Ruskie i Węgierskie, z którem przeszedłszy Wisłę, wkroczył w Mazowsze (z), chcąc kryiącego się przed sobą złoczyńcę albo wyrzucić ztamtąd, albo go żywcem poimać. Przyciśniony Zbigniew ostatnim niebespieczeństwem, począł nakoniec myślić bardziey o zachowaniu życia, niżeli o utrzymaniu państw zabranych. Szukał pośrzednictwa w Swiętopełku xiążęciu Kiiowskim, w Baldwinie biskupie Krakowskim (a), i innych panach koronnych, od ktorych do Bolesława przyprowadzony, upadł mu do nôg prosząc; aby ieśli nie za wspòł dziedzica państw oycowskich, przynaymniey za sługę i żołnierza mógł być przyięty (b). Dał się nakłonić Bolesław na wstawienie się biskupie i teścia Swiętopełka Kiiowskiego: zôstawiwszy Zbigniewa przy życiu, wypuścił mu tylko Mazowsze lennym prawem, iako prowincyą odległeyszą od Czechow i Pomorzanow (c), także niektòre włości w ziemi Sieradzkiey, pod tym obowiązkiem, ażeby ani nowych zamkow budować, ani starożytnością upadłych naprawiać nie ważył się (d).

(z) MARC. GALLUS na karcie 90. Kronika Szląska. DŁUGOSZ i inni.

(a) MARC. GALLUS na karcie 90.

(b) MARC. GALLUS. DŁUGOSZ.

(c) *Mazoviam retinere sicut miles, non ut dominus impetravit.* MARC. GALLUS na karcie 90. DŁUGOSZ na karcie 367.

(d) BOGUFAŁ na karc. 31 *Quasdam possessiones in castellania Siradiensi.* KADŁUBEK na kar-

Inne wſzyſtkie dzierżawy w podziale mu oycowſkim należące do korony przyłączył. Bol. Krz. R. P. 1108.

XVIII. Około tegoż ſamego czaſu, gdy Bolesław w Mazowſzu bawił ſię, zgraia Pomorſkich łotrzykow wypadłſzy nagle z Nakła do Spicimirza, gdzie Marcin arcy-biſkup Gnieznieńſki ziechał wespoł z Mikołajem archi-dyakonem dla ſpraw duchownych, ledwo ociężałemu laty ſtarcowi wolności i razem życia nie odięła. Prócz zaſtarzałey ku Polakom nienawiści, á łakomſtwa na zdobycz bogatych świątyń, pobudzała Pomorzanow oſobiſta ku Marcinowi niechęć; iż on dla powagi i kredytu u dworu, wſzyſtkiemi królewſkiemi zamyſłami zdawał ſię władać (e), oraz gorliwy nadto o nawrócenie bałwochwalców i prawa duchowne, do wiary i płacenia dzieſięcin Pomorzanów przymuſzał (f). Nie były dotąd ſkuteczne taiemne nań zaſadzki: poſtanowiono gwałtu użyć. Przypadła trwoga właśnie pod ow czas, gdy ſię w kościele ſłużba boża zaczynać miała: drobna liczba domownikow odięła ſpoſobność do odporu; ile gdy za uſłyſzeniem rozruchu, ci nawet, co przy arcy-biſkupie byli, w rozſypkę poszli. Pochwyciło naprzód pogańſtwo ar-

cie 682. Marc. Gallus powiada na karcie 90, że Zbigniew obiecał bratu zburzyć *caſtrum Galli*. Rozumiem, iż to był zamek Kaliſz, iako ſię z kroniki Szląſkiey obiaśnia na karcie 29.

(e) Kadłubek na kar. 706.

(f) *Decimasque & primitias reddere cogebet.* Długosz na karc. 368. Kadłub. na karcie 706.

BOL. KRZ. R. P. 1108.

chidyakona, z przestrachu u ołtarza leżącego, a mniemaiąc go być biskupem, że był w kosztownym ubiorze kapłańskim, gdy na nim wyrzeczenia się dziesięcin przez gwałt wycisnąć nie mogło, za uczynioną obietnicą wypłacenia niezmierney summy pieniężney, wsadzonego na wòz uwiozło. Rzuciwszy się potym na dwor biskupi i na świątnicę, odarło ią ze wszystkich sprzętów, a ucieszone tak pożądanym łupem, oraz mniemanym samego pasterza poimaniem, śpiesznie, dla boiaźni Polskiey pogoni, do swoich uszło kraiow. Marcin utaiony przez trzy dni pod dachem kościelnym, mimo wszelką ciekawey chciwości usilność, przy zdrowiu i wolności został (g).

XIX. Poskromiwszy Bolesław Zbigniewa, obròcił starania na przygotowanie się do dania odporu Czechom i Niemcom, ktòrych zatargi z Węgrami sprzymierzonemi pewną mu grozili woyną. Henryk V cesarz osiadłszy na tronie po zbitym, a w tułactwie [z ostatniey prawie nędzy zmarłym rodzicu,] począł potężne czynić przygotowania na Kolomana króla Węgierskiego (h). Pròcz wrodzoney Niemcom chciwości panowania nad pułnocnemi xiążęty: dała mu pochop do tego przedsięwzięcia

---

(g) KADŁUBEK, GALLUS, BOGUFAŁ, DŁUGOSZ.

(h) PRAY pod rokiem 1108. Myli się BONFINI historyk Węgierski, kładąc nostępstwo Henryka po oycu, oraz woynę iego z Węgrami pod rokiem 1112. Henryk V wstąpił na cesarstwo w roku 1106, a we dwa lata z Kolomanem woiował.

dawnieyſza uraza. Przed dwunaſtą prawie laty, gdy zebrana pod haſłem Piotra puſtelnika zgraia przechodziła z Niemiec przez Węgry na odzyſkanie Paleſtyny, tyle łupieſtwem, okrucieńſtwem i rozmaitemi zbrodniami doięła mieſzkańcom; że Koloman podwakroć, raz niedaleko Belgradu, drugi raz u zamku Mozon napadłſzy na tych krzyżowników, na kilkanaście tyſięcy wyciął (i). Domowe w Niemczech miedzy Henrykiem IV i Saſami, a potym z ſynem rozruchy przewlokły Niemieckie zamyſły: lecz zaſzła w ceſarſtwie ſpokoynoyść, a znaleziony pretext przywròcenia na tron tułaiącego ſię po Niemczech Alma, ktòry uciekłſzy, iakom wyżey mòwił (k) do Polſki, i pogodziwſzy ſię wkròtce z Kolomanem (l) za pośrzednictwem Bolesława, uſzedł potym do Henryka, zdawały ſię nay lepſzą okazyą do rozpoczęcia woyny z Węgrami (m). Na pomnożenie woyſk Niemieckich, podała ſię w tychże ſamych okolicznościach nowa ſpoſobność Henrykowi z rozruchòw Czeſkich. Przed dwoma laty (n) Borzywoy kſiąże Czeſki wygnany od Swiętopełka ſtryiecznego, ſzukał pomocy u Bolesława, co było pochopem Swiętopełkowi, że na Bol. Krz. R. P. 1108.

(i) Pray na kar. 95. Bertold Konſtancyeńſki pod rokiem 1096. — Kozmas Praski na karcie 57. Długosz na karcie 371.

(k) Obacz wyżey na karcie 117.

(l) Pray na karcie 106.

(m) W roku 1107. Otto Fryzyngeńſki w kſiędze VII Roz. 13.

(n) Obacz na karcie 115.

BOL. KRZ. R. P. 1108. królestwo Polskie, acz nieskuteczną woynę podniosł. Zaszłe w domu z Pomorzanami i Zbigniewem zatargi, nie dały czasu Bolesławowi, ażeby uczynił zadosyć żądaniom Borzywoia, będąc z Swiętopełkiem traktatem pokoiu uwiązany (o): przeto on, obyczaiem wieków onych, sławnych ucieczkami pokrzywdzonych xiążąt, za poradą tegoż Bolesława udał się do Henryka (p), w nadzieię, że pamiętaiąc na dawnieyszą usługę przez odstąpienie strony oycowskiey, zechce go na państwo przywrócić (q). Obiecał cesarzowi niezmierną summę pieniędzy: a Henryk też nie wiele dbaiący na osoby, byle swoie skarby pomnażał, chętnie się podiął przedawczey usługi, rozkazuiąc wnet uzurpatorowi stawić się przed sobą (r). Swiętopełk boiąc się zdrady, zalecił Ottonowi bratu, aby w czasie przypadku iakiego na siebie, miał woysko pogotowiu. Jakoż Henryk, wyrzuciwszy mu na oczy niegodziwe przeciwko stryiowi postępki, osadził go w więzieniu (s), a Borzywoia z listami nakazuiącemi, aby go poddani za pana przyięli, do Pragi wysłał. Nim Borzywoy przybył do stolicy, otoczyło go woysko Ottona w Doninie; zkąd znalazłszy sposobność ucieczki, uszedł powtórnie do Bolesława, straciwszy

(o) Obacz wyżey na karcie 128.

(p) KOZMAS PRASKI pod R. 1107. PAWEŁ STRANSKI *Resp. Bohem.* w Roz. 8.

(q) Obacz wyżey na karcie 114.

(r) KOZM. PRAS. na karc. 56. *immensa auri & argenti pondera promittit.*

(s) Tenże na karcie 57.

Bol. Krz. R. P. 1108.

nadzieię przywrócenia swego z pieniędzmi, które cesarzowi posłał (t). Tym czasem Swiętopełk słysząc o zamysłach cesarskich przeciwko Węgrom, aby go iakimkolwiek sposobem uiąwszy, wolność i państwo odzyskał, uczynił z Henrykiem umowę: ofiarował mu dziesięć tysięcy grzywien srebra (u), obiecał woysko Czeskie prowadzić przeciwko nieprzyiaciołom iego, a dla ubespieczenia obietnic, brata swego Ottona w zakładzie oddał, i przysięgę wierności wykonał (w). Widząc Koloman król Węgierski, że Henryk złączony z Czechami i z Austryakami (x) wkrótce miał na państwo iego nastąpić, napisał do Bolesława, szukaiąc u niego przyiaźni i pomocy, w nadziei, że mu sam był dawniey przeciwko Pomorzanom i Zbigniewowi posiłki ofiarował (y). Nie było wreszcie czasu przez pośrze-

(t) Tenże tamże.

(u) Tenże tamże.

(w) Tenże tamże.

(x) Pod Leopoldem margrabią południowym: *Australis marchio.* Pray na karc. 108.

(y) Kadłubek na karcie 699 kładnie list Kolomana do Bolesława. *Invictissimo Polonorum ac Maritimorum* Pomorzanow *monarchae Boleslao Colomanus, Ungarorum rex quidquid amicissimorum intimo ratio suadet, honestas postulat, ut communi convenienter succurratur incendio. Nam tua res agitur paries dum proximus ardet. Nec ob id Lemanorum* (Allemanorum) *locustae usque ad nos irrepsere, quoniam ut nostris, quod absit, depastis vineis, vestris facilius insistant olivetis. Quia vero res experta experimentis non indiget, non in nobis amicitiam, sed amicitiae viros in hostibus nos convenit experiri: etenim nocte scintillat, nocte radiat verus amicitiae carbunculus.* Tenże sam list w podobnych słowach położył Bogufał na karcie 33. *Illustrissimo Polonorum ac Maritimorum monarcho Colomanus Hungarorum rex, quidquid amicissimorum intimo poterit reverentiae & honoris. Ratio suadet, honestas postulat, ut communi commu-*

BOL. KRZ. R. P. 1108.

dnictwo zobopolnych poſelſtw traktować o intereſie (z): uchwalono ſobie z obu ſtron, ażeby ſię oſobiście oba kſiążęta ziechali do Spiża na umowę. Na tym zieździe zawarte przymierze wzaiemney przeciwko wſzelkim nieprzyiaciołom obrony i pomocy (a); a na więkſze przyiaźni utwierdzenie, poślubiwſzy Bolesław còrkę ſwoię Judytę, z kſiężniczki Ruſkiey urodzoną, Stefanowi ſynowi Kolomana, hrabſtwo mu Spiſkie oddał, z obowiązkiem powrotu po iego śmierci. Od tego czaſu, mòwi za Boguſałem Długoſz, oderwana ta prowincya od ciała rzeczypoſpolitey, weſzła do kròlòw Węgierſkich (b).

---

niter occurratur incendio. Juxta verſum: nam tua res agitur paries dum proximus ardet. Et neglicta ſolent incendia ſumere vires. Nec enim ob id Allemanorum locuſtæ ad nos irrepſere, quam ut noſtris quod abſit, depaſtis vineis, veſtris facilius inſiliant olivetis. Jeśli to nie ieſt allegorya, z tego liſtu Węgierſkiego możnaby wnoſić, że Polacy mieli plantacye drzew oliwnych, tak iak Węgrzy winnice. — Kronika Szląſka nazywa Kolomana *rex literis eruditus*: znać to z liſtu.

(z) PRAY na karcie 108.

(a) DŁUGOSZ *contra quoslibet hoſtes.* — Kronika Szląſka w Sommersbergu: *inſimul convenerunt & amicitia perpetua ſunt confæderati.*

(b) WOLFGANG LAZIUS w kſięgze *de Migrationibus gentium* piſząc o Gepidach narodzie Gockim, ktòrzy od yściow Wiſły wyſzedłſzy, oſiedli w drugim wieku po Chryſtuſie woiewodztwo Krakowſkie z częścią Węgier, wyprowadza nazwiſko *Scepuſia Scepuſium* od tych Gepidow, iakoby ſię ten kray nazywał dawniey *Gepuſia.* Słowianie, czyli inni barbarzyńcy przemienili Scepuſią na Zepus, Spiż, Spiſki powiat. Nie wiadomo ieſt w tym zamęcie narodow dzikich, kto był panem Spiża, aż do przyiścia do Pannonii, czyli Węgrow teraźnieyſzych narodu Huńſkiego Hunnogorow albo Węgrzynow, ktòrych w X wieku Turkami ieſzcze nazywano. Gdy Pannonią opanowali Węgrowie około roku 870, Tatry czyli gory Sarmackie, Karpackie dzieliły Węgrow od narodu Słowiańſkiego Chroba-

XX. Zawarta liga z Węgrami pociągnęła natychmiaſt potężne w obu krolestwach do woyny przygotowanie. Ruſzyła ſię ſzlachta ze wſzyſtkich prowincyi na rozkazy kſiążęce: część Bolesław poſła-

Bol. Krz. R. P. 1108.

tow, gdzie teraz podgurze i część woiewodztwa Krakowſkiego, iako świadczy Konſtanty Perfirogenit cesarz Carogrodzki. ANONIM piſarz krola Beli *notarius*, naydawnieyſzy kronikarz Węgierſki powiada, że Zoltan wodz Węgrow, pradziad S. Stefana *fixit metas regni Hungariæ — ex parte Polonorum usque ad montem Tatur*. Tatur nic innego nie ieſt, iak naſze Tatry, ktore kroleſtwo Polſkie dzielą od Węgier. Tenże ANONIM piſząc o Arpadzie pierwſzym wodzu Węgrow oycu Zoltana, powiada, iż on część Pannonii zawoiował tylko *ad ſilvas Zepus*, to ieſt do Spiza. Z powieści ANONIMA Węgrzy maiący panowanie tylko *usque* do Tatrow, nie mieli w ſwoiey poſſeſſyi Spiza i iego okolic, rozciągaiących ſię po gurach Sarmackich. KOZMAS PRASKI w cytowanym od ſiebie przywileiu Henryka IV cesarza pod rokiem 1085, w ktorym ſię opiſuią granice dyecezyi Praſkiey zawieraiącey w ſobie część Polſki powiada. *Inde ad orientem hos fluvios habet terminos, Bug ſcilicet & Ztir cum Krakowa civitate provinciaque cui Wag nomen eſt, cum omnibus regionibus ad prædictam urbem pertinentibus, quæ Krakowa eſt.* Dopiero potym piſze, iak taż ſama dyecezya rozciągała ſię do Węgier. *Inde Hungarorum limitibus additis usque ad montes quibus nomen Titri.* (Tatry). Z opiſu tego przywileiu prowincya Wag należała do Polſki, a zatym nietylko ſtaroſtwo teraźnieyſze Spiſkie, ale znaczna część Węgier około rzeki Waga. Same nazwiſka miaſt, wſi, mieyſc i rzek tey części Węgier teraźnieyſzych pokazuią, iż ona była pod panowaniem Polakow. Jakoż i kronikarze Polſcy KADŁUBEK z BOGUFAŁEM twierdzą, że Bolesław Chrobry panował aż do Dunaia i Tyſſy, *Tibiſcus*. Te powieści, niezupełną nam daią informacyą: można iednak wnoſić, że Spiſki powiat do Polſki należał aż do czaſow Bolesława krzywouſtego. Za panowania tego krola, że był Spiż koronnym kraiem, wyrazne mamy świadectwo kronikarzow naſzych. DŁUGOSZ na karc. 372 pod rokiem 1108 mowi. *Colomanus Hungariæ rex filio ſuo natu majori Stephano, filiam Judìtham Boleſlai Polonorum ducis des-*

BOL. KRZ. R. P. 1108.

wſzy Węgrôw w poſiłku, reſztę bitnieyſzego ludu zoſtawił przy ſobie na wpadnienie do Czech, i dla przywrôcenia na państwo Borzywoia, czekaiąc oko-

ponſat uxorem: provinciam Scepuſienſem, quæ tunc juris Polonorum fuerat, & pars ejus non modica in terra Cracovienſi conſiſtebat Boleſlaus filiæ in dotem conſignat. Ab eo quoque tempore ſequeſtrata a Polonia in proprietatem & ditionem Hungarorum tranſiit. Tož ſamo powiada MIECHOWITA na karcie 67. *Anno 1108 Colomanus rex Hungariæ conventione facta cum Boleſlao duce Poloniæ in territorio Scepuſienſi, fœdus inierunt auxilia mutua contra quemcunque hoſtem præcipue tamen contra Henricum imperatorem — concluſerunt. Acceſſit fœderi affinitas: nam Stephanus filius Colomani natu major, accepit Judítham Boleſlai ducis Poloniæ natam, cui pro dote aſſignavit terram Scepuſienſem, & ab eo tempore in proprietatem Hungarorum tranſiit.* Tož ſamo KROMER na karcie 74. *Loco dieque conſtituto conveniunt principes in territorio Scepuſienſi — Scepuſienſe territorium, quod Polonicæ ditionis erat in dotem datum.* PRAY hiſtoryk Węgierſki cytuiąc tę powieść KROMERA zdaie ſię być z oney nie kontent. *Sed quod de Scepuſio perhibet, optandum erat, ut ex regni tabulis prodidiſſet, quando idmodi nuptiarum pactiones, ne ob jura poſtliminii lites & ex his bella oboriantur, fere publicis utrinque literis conſignare in more veteribus fuit.* Nie zważał na to uczony PRAY, že w owym wieku żołnierſkim za krôlôw iedynowładnych, a nie nader piśmiennych, nie wchodzono bardzo w piſma: czyniły ſię częſto kontrakty małżeńſkie i inne tranzakcye ſłownie, bez metryk i kancellaryi. Należałoby raczey Węgrom ſtarać ſię w tey okoliczności o potwierdzenie tey donacyi na piśmie; ponieważ oni korzyſtali biorąc kray Spiſki w poſagu. Lecz że to tylko była donacya dożywotnia i doczeſna z obowiązkiem wrocenia, nie ſtarali ſię oni o iey potwierdzenie, a Polakom też nie było trzeba tego na piśmie dawać, co ſię do nich po śmierci kſiężniczki wrocić miało. Piſze o tym wyraźnie BOGUFAŁ, ieden z naydawnieyſzych kronikarzow Polſkich na karcie 36. *Iſte Boleſlaus filiam ſuam de Ruthena genitam Colomanno* (czytay *Colomanni*) *regis Hungarorum filio matrimonialiter copulavit. Qui nomine dotis caſtellaniam de Spiſz, quoad viveret, poſſidendam aſſignavit.* To, co naſtępuie zaraz w BOGUFALE, albo ieſt zfałſzowane z niewyczytania ſtarego piſma, albo wtrącone od iakiegoś mędrka z inney kroniki, uwie-

Bol. Krz. R. P. 1108.

liczności, ſkoroby Swiętopełk ſprzymierzony z ceſarzem, oręż ſwòy ku Węgrom pomknął (c). Jakoż nie długo potym wyſzedł kſiąże Czeſki (d) z Henrykiem na Kolomana; oddawſzy rząd namieſtniczy pańſtwa dwu poufałym ſobie Mutynie i Wackonowi, ktòrzy w niebytności iego, domowey ſpokoyności przeſtrzegać, i granic pilnować mieli, ieśliby zbiegły powtòrnie Borzywoy miał iakie

dzionego nazwiſkiem Kolomana. *Quem Colomanum una cum rege Hungarorum Haliciensibus præfecerunt ipſum coronari facientes. Cujus coronationem rex Boleslaus, prout erat credulus, per regem Hungariæ doloſe circumventus castellaniam de Spiſz, & loco ejusdem caſtellaniam Premiſlienſem nomine dotalicii filiæ ſuæ recepit. Hæc autem doloſitas fuit origo diſcenſionum inter Polonos & Hungaros, prout in ſequentibus patebit. Et ſic caſtellania de Spiſz a Polonis alienata per Hungaros, usque ad præſens fraudulentur detenta occupatur.* Nie maſz wcale ſenſu w tey pośledniey powieści Bogufała. Więc albo wtrącona ieſt od inney ręki, i należy do poźnieyſzych czaſow, to ieſt do Leſzka białego, albo za Bolesława krzywouſtego były inne iakie okoliczności, ktòre nam ſą nie wiadome, i ktòrych tylko z ſamych koniektur przez kombinacyą dzieiow naſzych, od obcych wſpomnionych, dochodzić możemy, iako ſię niżey piſać będzie. Względem zaślubienia Judyty w roku 1108 nie ſluſznie Pray krytykuie Kromera, że Stefan nie był ieſzcze w ſtanie małżeńſtwa. Częſte ſą w hiſtoryach przykłady o ślubowinach *ſponſalia* nie doroſłych ieſzcze kſiążąt. Salomon kròl Węgierſki był dzieċięciem, kiedy mu była zaręczona corka Henryka II, iako ſam Pray mowi na karc. 58. *Sophiam filiolam Salomoni Andreæ filio recens nato deſpondit.* Judyta corka Bolesława rodzila ſię z Ruſki, według Bogufała. Myli ſię kronika Szląſka, czyniąc icy matką Niemkinię, z ktòrą ſię poźniey ożenił Bolesław, iako ſię potym powie.

(c) *Et quia inter Colomanum Hungarorum regem, & Boleſlaum regem confœderatio talis fuit, quodſi regnum alterius imperator invaſerit, alter interim Bohæmiam perverteret.* Kronika Szląſka Sommersbergu.

(d) *Menſe Septembri.* Koz. Praski pod rokiem 1106.

BOL. KRZ. R. P. 1108.

w kraiu czynić zamieſzania. Bolesław widząc ogołocone z większey części żołnierſtwa kſięſtwo, zaraz po odeyściu Swiętopełka ruſzył ku granicom Czeſkim, maiąc w towarzyſtwie Borzywoia i Sobiesława braci, tudzież wielu ze ſzlachty i panow kraiowych, ktòrych, iako bywać zwykło w rozerwaniu i kłotniach domowych, nienawiść ſtronnikow Borzywoia ku Swiętopełkowi, ſzukać w Polſzcze przytułku zniewoliła. Zaśli mu drogę Mutyna z Wackonem w laſach, ktòre Polſkę od Czechow dzielą (e), i zwiodłſzy bitwę nie pomyślną, po rozgromieniu woyſk ſwoich, do Pragi uśli dla ubeſpieczenia ſtolicy (f). Względny krol na długość oblężenia, że ſię wkròtce odſieczy od Swiętopełka ſpodziewał, i ceſarſkiey zemſty za dane Węgrom poſiłki czekał, zpaliwſzy przedmieścia Praſkie, niektòre tylko zamki i miaſta mocą opanował (g): znaczną część kraiu ſpuſtoſzył; nakoniec z Borzywoiem i Sobiesławem do Polſki udał ſię. Tym czaſem Swiętopełk, uwiadomiony o weyściu woyſk Polſkich, powròcił śpieſznie do Czech, gdzie nie znalazłſzy Bolesława, a przyczy-

(e) DŁUGOSZ na karc. 373. Będą to laſy około Glatzu.

(f) KOZMAS na karc. 57 powiada, że Polacy wygnali tych wodzow Czeſkich *cum ſuis præſidiis de munitione, quæ fuit firmiter poſita verſus terminos Poloniæ.* Rozumiem, że to był Grec, albo Hradec, iako klucz państwa Czeſkiego, gdzie ſpolicie Czeſi woyſka ſwoie zbierali, maiąc wtargnąć do Polſki.

(g) KADŁ. na karcie 699. DŁUGOSZ na karcie 373. *Victor Bohæmiam devaſtavit, tres castellanatus & unum ſuburbium ignibus diſſipando.* Kronika Szląſka,

nę ſpuſtoſzenia kraiowego bądź na gnuſność, bądź na zdradę zoſtawionych rządcow zwalaiąc, pomienionego Mutynę, na ktòrego całą niepomyślność Wacko złożył (h), zabił z ſynami: owſzem cały rod Werſowiczow, z porady ceſarſkiey (i), a na trzy tyſiące Czechow ſobie nieprzyiaźnych pomordować rozkazał (k). Czym przeſtraſzona reſzta domu Werſowiczow do Polſki uſzła, przyięta od Bolesława mile, i rozległemi dobrami nadana dawne familii nazwiſko na Rawitow przemieniła (l). Odeyście Swiętopełka z Węgier, osłabiło znacznie ſiły ceſarſkie, a dodało ochoty i męſtwa Kolomanowi. Piſarze Niemieccy świadczą (m), że Henryk ſtraciwſzy pròżno czas na dobywaniu Prezburga, przedmieścia tylko około zamku popalił, oraz ſpuſtoſzywſzy kraie, ktòre ſię miedzy Dunaiem a Wagiem rozciągaią, z niewielkim zyſkiem, a znaczną ludzi ſwoich utratą do Niemiec powrócił. Węgrowie, a z niemi Kromer woynę tę prędkim, bez wielkiego krwi rozlania pokoiem, przez Henryka darami od Kolomana ubłaganego zakończoną być powiadaiąc, woyſka Polſkie mało-czynne do

Bol. Krz. R. P. 1108.

(h) Kozm. Praski na karcie 58.

(i) *Monachus Pegaviensis* w życiu Wigberta hrabi na karcie 16.

(k) Albert opat Sztadeńſki pod rokiem 1108 Dodechinus opat, ktòry kończył kronikę Maryana Szkota na karcie 667.

(l) Długosz na karc. 373.

(m) Otton Fryſyngeńſki w kſi. VII Roz. 13. Krantz *in Saxonia* w kſi. V. Roz. 32 Albert Sztadeńſki pod R. 1108.

BOL. KRZ. R. P. 1108.

kraiu swego odsyłaią (n). Cożkolwiek bądź, to pewna, że od tego czasu, kiedy Bolesław po zawartym z Kolomanem przymierzu, ludzi swoich na pomoc mu posłał, a potym za odeyściem Swiętopełka do Węgier, Borzywoia z Sobiesławem do Czech prowadził, Henryk cesarz rozgniewany na Polakow, woynę przeciwko nim przedsięwziął, i przysięgą się obowiązał (o). Wszelako, nim do tego przyszło, znalazł Bolesław za powrotem swoim z wyprawy Czeskiey, prócz smutku, ze zmarłey żony swoiey Zbisławy, nową od Pomorzanow zburzonych przez Zbigniewa do woyny z niemi zaczepkę.

XXI. Ow Gniewomir, ktorego, iakośmy wyżey mowili, Bolesław łaską zaszczycił, do chrztu trzymał, i namiestniczą mu w Pomeranii z darowanym Czarnkowem władzę polecił (p), korzystaiąc z oddalenia się iego do Czech (q), a namowy Zbigniewa, bunt przeciwko niemu podniosł. Były po rożnych zamkach Pomorskich garnizony Polskie, pod swoiemi kasztelanami, osadzone od krola, mianowicie w Uyściu, ktore iako pograniczne czuynieyszey straży nad sobą potrzebowało. Osadzone tam żołnierstwo, bądź nie spodziewaiąc

---

(n) PRAY na karcie 108.

(o) KOZMAS PRASKI na karcie 58. *Quibus auditis rex Henricus fertur dixisse Swentopelko. Nisi injurias in Polonos ulciscar proiecta alga* (śmiecie) *vilior semper habear.*

(p) Obacz wyżey na karcie

(q) *Quo absente in Bohemia.* Kronika Szląska.

Bol. Krz. R. P. 1108.

ſię iuż żadnego niebeſpieczeńſtwa w pogromionym tylekroć, i przyſięgami związanym narodzie, bądź uchylone od oczu monarchy, w Czechach bawiącego ſię, zaniechawſzy pilności, dla ſwoich potrzeb prywatnych po części rozeſzło ſię (r). Ta nieoſtrożność dała pochop Gniewomirowi, że pomieniony zamek, bądź mocą, bądź zdradą odzyſkać poſtanowił (s). Znayduiąc iednak w tey niewielości ludzi potężny odpor, rozgłoſił wieści, że Bolesław w Czechach zbity i poimany, doſtał ſię w niewolę ceſarzowi (t). Zatrwożeni oblężeńcy bardziey klęſką monarchy, niżeli potęgą zdraycy, wymowiwſzy ſobie wolne z zamku odeyście, poddali go Gniewomirowi (u), ktory zoſtawſzy panem Uyścia, tymże ſamym ſpoſobem i Wollin odebrał. Właśnie pod ten czas powracał Bolesław z wyprawy Czeſkiey, gdy mu o rebellii Pomorzanow doniesiono. Zoſtawiwſzy część woyſka dla beſpieczeńſtwa zabranych łupow w Czechach, z rozkazem, aby za odprowadzeniem do kraiu zdobyczy, ściągało ſię potym do niego, ſam z przebrańcami proſto i śpieſznie do Pomeranii ruſzył. Nie czekał on powſzechnego wſzyſtkich ſił zciągnienia, a z tą tylko

(r) Długosz na karc. 374. Kronika Szląſka nie wymienia Uyścia, kładąc tylko *caſtrum quoddam*.

(s) Kronika Szląſka. Gniewomir *per traditionem*. Dług. na karcie 374.

(t) Kadłubek na kar. 699. Bogufał na karcie 33.

(u) Długosz na karc. 374. Kromer na karcie 75.

Bol. Krz. R. P. 1108. garścią, ktorą z sobą przyprowadził, rozlawszy się po granicach nieprzyiacielskich, dotąd palić, rabować, karząc wiarołomstwo nie przestawał, pòki reszta woyska nie nadeszła. Podstąpiono naprzòd pod Wollin, gdzie sam Gniewomir mieszkał: mieysce, mniey obronne od Uyścia, rychleysze zamku dobycie obiecywało. Znaydował się w braterskim woysku Zbigniew, maiąc z sobą pułki żołnierzòw Mazowieckich, ktòre, według umowy, w czasie woyny stawić do obozu książęcego był powinien. Nie przestawał on dotąd taiemne na brata z nieprzyiaciołami czynić zmowy; a co tylko w obozie swoim widział, lub na radzie woyskowey słyszał, donosił wiernie Pomorzanom, ktòrych znaczna liczba nie daleko zebrana dla odsieczy, upatrowała sposobności, kiedy bespiecznie na naszych, bądź iawnie, bądź zdradą uderzyć mogła. Upatrzywszy raz pogodną do zdrady porę, udał się w nocy do obozu nieprzyiacielskiego, i stanąwszy na czele Pomorzanów, uderzył na oboz kròlewski. Nie trafił na nieczułego Bolesława, ktòry obyczaiem swoim opatruiąc pilnie nocne straże, skoro rozruch usłyszał, natychmiast, zwiódłszy w iedno wszystkich swoich czatownikòw, wziął tył nieprzyiacielowi, gdy tym czasem gotowe w obozie rycerstwo, z przodu mu mężny odpòr dawało. Otoczeni Pomorzanie na koło, rozumieiąc, że sami na przygotowane zasadzki wpadli, mieszać się i pierzchać poczęli. W tym pogromie wielu ich pobito, wielu żyw-

cem

cem poimano, a miedzy niemi Zbigniew, po zdarciu z głowy szyszaka, poznany, i do Bolesława zaprowadzony, do iutra był zachowany. Bol. Krz. R. P. 1108.

XXII. Za nadeszłym rankiem zwołał Bolesław woyskową radę. Rożni rożne na więźnia wyroki dawali: przewyższył wszystkich w surowości sławny ow Sieciech woiewoda Krakowski, ktory iuż był z wygnania swego z Rusi powrocił. Opisawszy szeroko hańbę urodzenia, tudzież obyczaie, niewdzięczność i zdrady Zbigniewa, iakim się on ku oycu, oyczyźnie i bratu zawsze pokazywał, osądził go, że był nayokrutnieyszych kaźni godnym: a ieśliby żelaza nie stało, tedy pazurami obywatelskiemi na sztuki winien być rozszarpanym. Przydał do tego wolne krola napomnienie, że przez niewczesną litość nad wyrodkiem, sam nieiako do tylu klęsek i szkod rzeczypospolitey był powodem. Niedotrzymanie obietnicy daney krolowi względem zruinowania zamku w Kaliszu, tudzież innych od niego wystawionych na przytułek żołnierzy, przeciwko krolowi zaciąganych, pomnożyły winę Zbigniewa (w). Nie miał tyle wymowy zdrayca, ażeby się z iawnych, i tyle razy powtorzonych zbrodni mogł usprawiedliwić. Przekonane złoczyństwem sumnienie uplątało język; a co tylko w gnuśney i wiarołomney duszy zostało oręża do obrony, płaczem i prozbami prawdę chciał zwyciężyć. Nie:

(w) Marcin Gallus na karçie 90.

Bol. Krz. R. P. 1108. wydała nań ieſzcze i w tey okoliczności wyroku zguby fatalna iakaś Bolesława ku niemu litość. Miał dosyć na tym, że go z kraiu wygnał (x), a Zbigniew też uszedłszy do Czech i do cesarza, dalszych nań i na oyczyznę zdrad gotować nie przestał. Po rozproszonych Pomorzanach, broniło się ieszcze przez czas nieiaki miasto Wolin: nakoniec nieustanną czuynością i pracą zmordowani oblężeni, wziąwszy w zakład xiążęcą rękawicę (y) na znak, że się z niemi litościwie obeydzie, otworzyli bramy. Atoli częste Pomorzanów rebellie i wiarołomstwa, nie dały im korzystać z doświadczoney kròla łaskawości. Zaciekła się głębiey zapalczywość żołnierska, że bez względu na płeć, i wiek niedołężny, wszystko na pastwę mieczowi oddała. Bolesław, ktòry zwyciężonym przepuszczać umiał, nie mogąc zahamować silnieyszey nad rozkazy swoie swywoli, patrzać na nią z żałością musiał. Na dopełnienie tey kaźni, niewdzięczny Gniewomir, iako wòdz i podżoga buntu tego, przyprowadzony do Bolesława, z wyroku iego, w obecności wszystkiego rycerstwa, kiiem w głowę uderzony, życia dokonał. Bolesław naprawiwszy zniszczony pò części szturmem zamek, swoiemi go żołnierzami osadził.

1109. XXIII. Klęska Pomorzanow przy Uyściu i Wolinie nie uspokoiła ich zupełnie. Gdy iedne bunty i

(x) Kozmas mowi, że mu oczy wyłupiono.

(y) Marc. Gall. na karc. 93 *accepta pro pignore chirotecа*.

naiazdy poſkramiano, ożywiały ſię one na innych mieyſcach. Pograniczni za Wiſłą Pruſſowie wſpierali zawſze ſąſiednie pogańſtwo, chciwością łupu, religią i nieprzyiaźnią ku Polakom z nim uwiązane. Bliſka z ceſarzem woyna, nie pewna z Czechami zgoda, dały barbarzyńcom ſpoſobność do korzyści. Podobało ſię zatym kròlowi uprzedzić nieprzyiacielſkie przedſięwzięcia, nimby ſię z Niemcami ſpotkał: zciągały ſię woyſka pod Kruſzwicę (z). Cudowne, iak mówią, widzenie (a) przy zamku Kruſzwickim, gdzie ſię chorągwie Polſkie zgromadzały, ukazało drogę do Nakła. Podobnieyſza do prawdy, że gdzie było gniazdo nieiakieś pogańſtwa, i moc naywiękſza na pograniczu, tam go ścigać i tępić należało. Nakło zamek z miaſtem ludny i warowny, był naypotężnieyſzym przytułkiem Pomorzanów, zkąd na ſąſiedzkie Polaków kraie beſpiecznie napadać, i gdzie kradzieże ſwoie bezkarnie przechowywać mogli (b). Podſtąpił Bolesław w mieſiącu Li-

(z) DŁUGOSZ tę wyprawę Nakielſką położył pod rokiem 1113. Nam ſię zdawało położyć onę pod rokiem 1109. Przyczyna tego; że MARCIN GALLUS, który hiſtoryą Polſką zakończył na woynie Niemieckiey w roku 1110 zakończoney, opiſał wzięcie Nakła.

(a) DŁUGOSZ na karc. 394 powiada, że ſię pokazał w Kruſzwicy iakiś młodzieniec na kościele S. Wita w iaſności niezwyczayney, który woyſko Polſkie do Nakła prowadził, a zbliżaiąc ſię do miaſta, iabłko złote, które w ręku trzymał, rzucił do zamku na znak przyſzłego wzięcia.

(b) *Caſtrum Nakiel in confinio Pomeraniæ & Poloniæ paludibus & opere firmum.* MARCIN GALLUS na karcie 96. *Naclam quoque civitatem munitam & fortem.* ANONIM piſarz życia S. Ottona w kſiędze II Rozdz. 3.

BOL. KRZ. R. P. 1109. pcu pod mury mieyſkie, i zaczął oblężenie, maiąc pogotowiu wſzyſtkie naczynia ſzturmowe. Gmin zgromadzony w mieście z ludem garnizonowym myślił ſię bronić: na ten koniec wyſłał taiemnie do różnych miaſt proſząc o ratunek. Przydłużſza zwłoka pomocy, a ſilnieyſze coraz od oblężeńcow przypuſty zwątliły nieco upor oblężonych. Uproſili u króla zawieſzenie broni na dni pietnaście (c), w przeciągu których, ieśliby nie przyſzły oczekiwane poſiłki, poddać zamek obiecali. Tym czaſem oſtrzeżone od poſłańców Nakielſkich hordy Pomerańſkie, gromadziły ſię w iedno: liczba boiowników urosła do czterdzieſtu tyſięcy (d). Bolesław pamiętny na pozwoloną czaſu zwłokę, zaniechawſzy dalſzych attakow, trzymał ſię w ſpokoyności, ufaiąc żądaney od nieprzyiaciela kondycyi, w czym ſię omylił. Nie czekali poganie dni piętnaſtu; lecz umowiwſzy z ſobą porządek ciągnienia i bitwy z królem, przedſięwzięli go uprzedzić, aby nań nieſpodzianie napadli. Zaniechane znaiomſze drogi i publiczne gościńce: ciſnął ſię nieprzyiaciel przez nieświądome ſzlaki po laſach i bagniſkach, a dla uchylenia wſzelkiego odgłoſu o ſwoim ciągnieniu, rzuciwſzy konie i wozy, pieſzo w oſobliwſzey ci-

---

Oppidum Nakiel, quod tum a Pomeranis tenebatur, & ex quo plurima regno inferebantur damna. DŁUGOSZ na karc. 395. — *Nakiel ea tempeſtate principalis urbs.* Tenże tamże.

(c) MARC. GALLUS na karcie 96. DŁUGOSZ na karc. 395.

(d) Tenże tamże. DŁUGOSZ ich liczy *ſupra quinquaginta millia armatorum.*

chości pod oboz królewſki w dzień S. Wawrzyńca podſtąpił. Oſtrożność i milczenie oſzukało wſzelką uſilność królewſkich ſzpiegow: poſtrzeżono Pomorzanow gotowych do boiu, gdy ſię iuż z niemi bić potrzeba było (e). Zaufanie ludzi Polſkich w umowionym czaſu zamiarze, uczyniło ich niegotowemi: zrzucone zbroie i oręż, iakby w śrzód pokoiu: rycerſtwo bawiło ſię nabożeńſtwem i rozrywkami. Zatrwożeni naſi nieſpodzianym zbroynego mnoſtwa widokiem, lękać ſię poczęli: nagły poſtrach z porywczym do odporu gotowaniem ſię więcey zamieſzania przydał. Nie umieli korzyſtać z tego popłochu Pomorzanie, mogąc w pierwſzym zapędzie zniſzczyć garſtkę woyſka królewſkiego, lub większością otoczone żywcem w niewolą zabrać. Lękaiąc ſię ſami, zaczęli ſwoy oboz umacniać, biiąc nakoło parkan z drzew na oſtrze zacioſanych, a opaleniem ztwardniałych, aby pod iego zaſłoną wycieczki czynić, i w czaſie napędu beſpiecznie cofać ſię mogli (f). Bol. Krz. R. P. 1109.

XXIV. Ta czaſu zwłoka dała królowi ſpoſobność do uſzykowania ſwoich i uczynienia porządku. Podzieliwſzy rycerſtwo na dwa zaſtępy, oddał ieden pod wodzę Skarbimira hetmana i woiewody Krakowſkiego: ſam drugiemu na czele ſtanął, reſztę przy murach z narzędziem ſzturmowym zoſtawuiąc. Niedoſtępnym zdawało ſię ſtanowiſko nie-

---

(e) Marc. Gallus na karcie 96. (f) Tenże tamże.

BOL. KRZ. R. P. 1109.

przyiacielſkie. Gęſte na koło oſtrogi naſrożyły ſię bardziey ieſzcze licznemi oſzczepami, ktòre Pomorzanie ukoſem ku naſzym w ziemi utkwiwſzy, a ſami na kolana upadłſzy, widok nieiakiś ukłoſzoney żelazami i drzewcami niwy z obozu ſwoiego uczynili. Krol zbliżywſzy ſię ku nim na ſtrzelenie z łuku, zatrzymał ſię na mieyſcu, nie chcąc narażać ſwoich na pewne pociſki z łukòw i inney ręczney ſtrzelby, ktòre pogańſtwo za parkanem ſwoim, i ſtaliſtą ową kolczugą beſpiecznie puſzczać mogło. Obiegał ſam tym czaſem wſzyſtkie ſtrony, opatruiąc mieyſce, zkądby bez wielkiey klęſki mògł na nich natrzeć. Tył nieprzyiacielſki zdawał ſię być mniey warowny: dał więc rozkaz Skarbimirowi, ażeby, gdy on ſam z przodu fałſzywy przypuśći attak, i nieprzyiaciela ku ſobie zwròci, hetman z tyłu na rogatki napadał. Nie omylił rozporządzenia królewſkiego żądany ſkutek. Skoczył kròl z niewymownym zapędem na czoło nieprzyiacielſkie, ſiekąc drzewa, a gdzie ſię podał iaki przełom, wdzieraiąc ſię miedzy gęſte ſzyki, trzymał na ſobie barbarzyńców. Gdy ſię na czele potykano, Pomorzanie z Pruſakami uſłyſzeli nagle wrzaſki i wołania ſwoich, ktòrych Skarbimir, według danego rozkazu, przełamawſzy płoty, iuż mordował. W tym powſzechnym popłochu nie wiedząc co czynić, czy kròlewſką ſtrzymywać natarczywość, czy ſwoich pozad poſiłkować, zamieſzało ſię ſrodze całe woyſko pogańſkie: dawało atoli mężny odpor z obu ſtron. Trudno było użyć królowi iezdnych w ściſkaiącey

ſię coraz piechocie, a dla ſamey mnogości do przełomu niebeſpieczney, Pokłoto i poraniono wiele koni, pobito przednieyſzych rotmiſtrzów. Muſiał Bolesław zpieſzyć ſwoich, i wrącz zcinać ſię z nieprzyiacielem. Uſtanowione mądrze poſiłki ze świeżego ludu, gdy ſię iedni trudzili, złamały nakoniec Pomorzanów, a za podwoioną z obuſtron rąbaniną iuż nie potyczka, lecz zaboy naſtąpił. Padło na placu trupa do trzydzieſtu tyſięcy (g). Wzięto w niewolę dwa tyſiące (h): reſzta ſię po laſach rozproſzywſzy, gniewu i miecza uſzła. Zwycięſtwo Bolesława przyſpieſzyło wkrótce dobycie zamku i miaſta, które król pamiętny na tylokrotne przewinienia zburzył i ſpalił (i), podaiąc na rabunek i ſpuſtoſzenie wſzyſtkie mieyſca okoliczne (k). Zabrano w niewolę ośm tyſięcy gminu z żonami i dziećmi, iednych dla uprawy roli na oſady włościańſkie, drugich dla ſtrzeżenia zamków pogranicznych i miaſteczek od Czechów (l) i Niemców. Bol. Krz. R. P. 1109.

(g) *Paganorum de 40 millibus decem millia vix evadunt* Marcin Gallus na karcie 96. Anonim piſarz życia S. Ottona Bamberſkiego, nie wymieniaiąc czaſu tey potyczki powiada oniey w kſięgdze II. Roz. V. *Ferunt autem, quod octo & decem millibus virorum pugnatorum neci traditis. &c.*

(h) Długosz na karcie 398.

(i) *Fregit & ſecundit.* Anonim piſarz życia S. Ottona.

(k) *Omnem regionem ejus igne & ferro vaſtavit, adeo ut ruinas & aduſtiones & acervos cadaverum interfectorum incolæ nobis per diverſa loca monſtravent per tres annos acſi de ſtrage recenti.* Anonim wyżey cytowany.

(l) *In periculoſis marchiarum locis.* Tenże tamże.

BOL. KRZ. R. P. 1109.

Atoli naywiękſzy zyſk z tey wyprawy zdawał ſię krol odnoſić, że cała Pomerania z kſiążęciem ſwoim wiarę chrześciańſką przyiąć, i być hołdowniczą z płaceniem rocznego podatku przyſięgą obowiązała ſię (m). Oddany rząd zawoiowanego kraiu Swiętopełkowi (n), ktory pod czas tey wyprawy Nakielſkiey znaczne męſtwa i dzielności w woyſku Polſkim dowody pokazał. Piſarze kronik Pomorſkich czynią go kſiążęciem Pomeranii, potomkiem dawnych mniemanych kſiążąt tego kraiu (o): my, iakie o tym zdanie mamy, w ciągu dalſzym hiſtoryi powiemy.

XXV. Dośpiewała tym czaſem woyna Niemiecka, gotowaniem ſię Henryka ceſarza na Polaków. Nie pomyślna w Węgrzech wyprawa roziątrzała

(m) *Tam graviſſime autem in illarum civitatum expugnatione* (Stetini Naklæ) *ſubacti ſunt, ut quos neci & captivitati dux ſupereſſe paſſus eſt, cum ſuo principe chriſtianos ſe & tributarios fore, quod jurare licuit, pro lucro ingenti ducerent.* Tenże. Nie wymienia ANONIM iaki to był kſiąże Pomeranii. Rozumiałbym, że to był Warciſław ſyn Swatybora, ktory po nim naſtąpił, albo raczey Ratybor brat iego, czyli krewny, ktoremu potym Boleſław, za świadectwem BANGERTA w notach na HELMOLDA dał corkę ſwoię Przedyſławę za żonę, aby go do wiary chrześciańſkiey nawrocił.

(n) DŁUGOSZ na karc. 399 czyni go Polakiem; będzie o tym mowa niżey, gdzie o rebelli Swiętopełka.

(o) MIKRELIUSZ w hiſtoryi Pomerańſkiey bez żadnych dowodow ułożył tablicę genealogiczną kſiążąt Pomeranii: my o iego powieściach mowiliśmy obſzerniey w Tomie II.

go ieſzcze bardziey; ponieważ w czaſie tym właśnie, kiedy pomocy od hołdownika ſwego Swiętopełka ſzukał (o), Bolesław wpadłſzy do Czech w nieprzytomności iego odciągnął woyſka Czeſkie, które ceſarſką na Węgrow potęgę weſprzeć miały (p). Podżegał ceſarza ſam Swiętopełk (q), niechętny Polakom, za dany Borzywoiowi z Sobiesławem przytułek, za prowadzenie kſiążąt pokrzywdzonych do oyczyzny, za zniſzczenie kſięſtwa dawnieyſze i świeże, a naybardziey dla boiaźni, aby tenże Borzywoy, wſparty od Polakòw, żadną obcą woyną nie zatrudnionych, wydartego ſobie berła odzyſkać nie zapragnął. Ofiarował Henrykowi być przewodnikiem, iako świadomy dobrze wſzyſtkich mieyſc leſiſtych, ktòremi ſię Polſka od Czechow na ow czas przedzielała (r). Nie omieſzkał nakoniec i domowy zbrodzień, tylekroć łaſką braterſką od zguby ochroniony Zbigniew (s), powabnemi namowami zapalać Henryka, obiecuiąc mu w ſamey Polſzcze licznych do pomocy ſtronnikòw, a część kraiu ſobie należącego, pod Niemieckie poddać panowanie. Ceſarz, i z właſney ku Bolesławo- Bol. Krz. R. P. 1109.

(o) Bogufał, Kadłubek, Długosz, Marcin Gallus i inni.

(p) Kozmas Praski na karcie 59.

(q) *Bohœmi cæſarem animabant.* Marcin Gallus na karcie 79.

(r) Kronika Szląſka na karcie 31.

(s) Marc. Gall. na karcie 97.

BOL. KRZ. R. P. 1109.

wi niechęci, i z obcych poſzeptow uchwalił na niego powſzechną woynę, pod pozorem należytego ſobie hołdu (t), oraz przywròcenia Zbigniewa do połowy państwa. Zebrano z różnych narodow Niemieckich, Saxonii, Bawaryi, Swewii, Turyngii, Frankonii i Miśnii potężne hufce (u). Przyłączył ſię do nich Swiętopełk z pieſzym i konnym ludem, tudzież wſzyſcy zbiegowie Polſcy, ktòrych Zbigniew prowadził.

XXVI. Z tym ludem ruſzył ceſarz na początku Września ku tey ſtronie państw koronnych, ktòra granicząc dawniey z Saxonią i Turyngią, dziś Szląſka i margrabſtwa Brandeburſkiego, Niemieckie nazwiſko noſi (w). Po ſpuſtoſzonych okolicznie

(t) KOZMAS PRASKI mowi pod rokiem 1109. *Eodem anno rex excellentiſſimus* (Henricus) *memor iræ ſuæ & indignationis contra ducem Poloniæ nomine Boleſlaum, memor pollicitationis, qua pollicitus erat Swentopulk.* MARC. GALLUS na karcie 97 świadczy, że Henryk chciał koniecznie, aby Boleſław oddał połowę państwa Zbigniewowi, a ceſarzom daninę płacił. *Oportet te fratrem tuum in regni medietatem recipere, mihique 300 marcas annuatim tributarias, vel totidem milites in expeditionem dare.* Pamiętał znać Henryk V, że Boleſław Chrobry dawał Ottonowi III *trecentos milites loricatos*, iako świadczy DYTMAR. Ale to była darowizna, nie powinność. — Kronika Szląſka w Sommersbergu na karcie 31.

(u) *Iter agens per Saxoniam duxit ſecum Bavarios, ſimul Allemanos atque Francos orientales, & eos, qui ſunt circa Rhenum, infra Agrippinam Coloniam, usque ad occidentales imperii ſui terminos. Nec defuerunt Saxones ſaxis rigidiores cum longis haſtis: quibus & Bohemis adjunctis, menſe Septembri intrat Poloniam.* KOZMAS na karcie 60. *Deinde in Poloniam expeditionem ſuis indixit, & Vigberto* (comiti Groiecensi) *ſimul proficiſceretur imperavit, qui ſumptis duobus millibus, profectus eſt. Monach. Pegav.* na kar. 17.

(w) KROMER.

ogniem i mieczem włościach (x), podſtąpiło naprzód woyſko ceſarſkie pod Lubuſz miaſto, należycie w mury i obrońcow opatrzone (y), katedrą biſkupią od kſiążąt Polſkich ufundowaną, do archidyecezyi Gnieznieńſkiey należącą, znakomite. Tego dobywſzy, a iako niektòrzy piſarze powiadaią, darowawſzy, na poświęcenie pierwiaſtkow zwycięſtwa ſwego, arcy-biſkupowi Magdeburſkiemu (z) pomknął ſię ku Bitomiowi. Leżał ten zamek nad rzeką Odrą, różny od Bitomia, miedzy Krakowem a Opolem, niegdyś wielce obronny i wodą otoczony, teraz zepſuty i na inne mieyſce przenieſiony (a). Chciał na nim Henryk uczynić probę: wyſłał część iazdy pod ſame mury. Polacy uczyniwſzy na nich wycieczkę, tak mężny dali odpor, że ceſarz zdumiony odwagą ludzi, ſamą tylko ſzablą przeciwko kiryśnikom ſwoim uzbroionych, odſtąpić muſiał (b). Przypuścił potym ſzturm do mia-

Bol. Krz. R. P. 1109.

(x) *Devaſtat Poloniam ex utraque parte fluminis Odræ.* Kozmas na karcie 60. Było więc panowanie Polſkie daleko za Odrą. To ſpuſtoſzenie, według Kozmy, było od Głogowa, *usque ad castrum Recen*, to ieſt do Hradeca nad Elbą.

(y) Myli ſię Curæus Szlązak *in Annal. Siles.* na kar. 45, nazywaiąc miaſto Lubuſz *oppidum limitaneum*. Za Bolesława III daleko za Odrą Polacy panowali, iako ſię pokazuie z działow kſiążąt Szląſkich, ktòrzy ſię z Władysława II ſyna Krzywouſtego porodzili. Obacz notę poprzedzaiącą. —

(z) Curæus w hiſt. Szląſk. na karcie 45. Kromer na karcie 76.

(a) Kronika Szląſka na karcie 31. *Non fuit Beutun versus Cracoviam, sed prope Glogoviam majorem.* Toż ſamo piſze Curæus na karcie 45.

(b) Marc. Gallus na karcie 79 *Castellani* (ludzie garnizonowi) *apertis portis, & extrac-*

BOL. KRZ. R. P. 1109.

ſta, lecz i ten mu ſię nie udał, dla męſtwa i gotowości oblężonych. Od tego czaſu począł ceſarz gardzić Zbigniewem, gdy nad pochlebne iego w łacności pogromienia Polaków obietnice, większe w nich męſtwo i ſtatek znalazł (c). Zbliżył ſię zatym do Głogowa, zkąd do Bolesława, uprzedzaiąc dalſze miedzy nim a ſobą nieprzyiaźni, liſt w te słowa napiſał (d): „ Henryk ceſarz Bolesławowi kſiążęciu Polſkiemu łaſkę i zdrowie. Maiąc wzgląd na „ wyſokość cnoty twoiey, a idąc za radą przy-bocznych kſiążąt narodu mego, upewniam cię, że „ przeſtanę na trzechſet grzywnach, i ſpokoynie „ do ſiebie powrócę. Doſyć ieſt na tym dla honoru mego, i żebyśmy odtąd z ſobą pokóy i miłość zachowali. Jeśli ſię zaś tobie nie podoba „ przyiąc tey ofiary, możeſz mnie rychło w ſtolicy twoiey Krakowſkiey oczekiwać.„ Odpiſał Bolesław Henrykowi bez dumy i podłości. „ Bolesław „ kſiąże Polſki ceſarzowi Henrykowi pokoiu życzy, lecz nie w nadzieię pieniędzy. Od maieſtatu twego ceſarſkiego zawiſło odeyść ztąd, albo „ ſię zoſtać. Lecz na mnie żadna boiaźń obowiązku tego nie wyciśnie, ażebym i w naylichſzym

tis enſibus — homines nudos contra clypeatos contra loricatos nudis enſibus.

(c) MARC. GALL. na karcie 97.

(d) SARNICKI na karcie 1063. MARC. GALL. na karcie 101 w tych słowach liſt ten zoſtawił. *Cæſar Boleſlao duci gratiam & ſalutem. Tua probitate comperta, meorum principum conſiliis acquieſco, & 300 marcas recipiens, hinc pacifice remeabo,*

Bol. Krz. R. P. 1109.

„ groſzu miał twoim dannikiem zoſtać. Wolę albowiem cały kray Polſki z ocaloną iego niepodległością utracić, niżeli go w pokoiu a nieſławie dzierżeć (e). „

XXVII. Po tey odpowiedzi, począł Henryk gotować ſię do przeprawy, gdzie iuż był Bolesław, na odgłos trwogi, część woyſka lekſzego poſtawił dla wſtrzymania zapędow Niemieckich, broniąc przeyścia, pokiby ſam z licznieyſzym ludem tak narodowym, iako Węgierſkim i Ruſkim, na który ieſzcze oczekiwał, do odſieczy nie przyſtąpił (f). Ceſarz znalazłſzy na Odrze mieliznę niedaleko Głogowa, przeſzedł na drugą ſtronę bez trudności (g). Korzyſtaiąc z czaſu, gdy Polacy obyczaiem dawnym przed naſtępuiącą bitwą ſłużby bożey ſłuchali (h), część ową podiazdow Polſkich rozſypał, a rozlawſzy ſię po okolicach, co tylko mogł z bydła i ludzi, owſzem namioty obozowe pozabierał (i).

(e) Sarnicki na kar. 1063. Marc. Gallus na karcie 101. *Boleſlaus dux Polonorum pacem quidem vult, ſed non in ſpe denariorum. Veſtræ quidem cæſareæ poteſtatis ire conſiſtit vel redire, ſed pro timore vel conditione nec unum quidem poteris obolum invenire. Malo enim ad horam regni Poloniæ libertatem perdere, quam ſemper pacifice cum infamia retinere.* Sarnicki z ròżnych ułomkow rozrzuconych po kronikach liſty te ułożył.

(f) Marc. Gallus na karcie 98. Kronika Szląſka na karcie 32.

(g) Kozmas powiada, że ceſarz wſzedł do Polſki *menſe Septembri*. Gallus i Kronika Szląſka *feſto Bartholomæi*, to ieſt 24 Sierpnia. Głogow za owych czaſow był na tey ſtronie rzeki Odry. Swiadczy to Marc. Gallus i kronika Szląſka.

(h) Marc. Gallus na karcie 98.

(i) Marc. Gallus na karcie 98.

BOL. KRZ. R. P. 1109. Nie mieli czaſu niedobitkowie owi uyść do miaſta, rozpierzchnąwſzy ſię po okolicach: ledwo ieden Bolesławowi o klęſce odnieſioney, i przeprawie ceſarza oznaymił (k). Oblężone miaſto nie miało doſyć zewnętrznego warunku, dla niſkich murow, dawnością czaſu słabych i zkołatanych (l). Uſtawiczne naſzych wycieczki, a zawſze prawie ſzczęśliwe, trzymały długo Niemcow opodal: praca kilkodniowa kopaczow przymknęła ich pod ſamo mury. Bito na rożnych ſtronach taranami, i mimo potężny odpor oblężonych, tak mocno iuż zwaliſka owe ſtarożytne nadwerężono, że Głogowianie boiąc ſię, ażeby po doſtanym ſzturmem mieście oſtatniey nie doznali klęſki, posłali do ceſarza oświadczaiąc mu ſkłonność ſwcię do poddania ſię, iesliby w piąciu dniach od Bolesława poſiłkow nie wzięli. Ceſarz bądź wiedział, że Polacy nie mieli doſyć mocy na attakowanie go w obozie: bądź ta przewłoka czaſu była potrzebna tak dla niego, iak dla Głogowianow, chcących z niey korzyſtać; pozwolił na ich żądanie, i o zakładnikow proſił. Posłali mu Głogowianie wybranych z nayprzednieyſzych familii ſynow, ubeſpieczeni przyſięgą, że im wrócenі będą (m): a tym czaſem wyprawili do Bole-

(k) MARC. GALLUS na karcie 98. HENEL na karcie 226. DŁUGOSZ na karcie 379. KROMER na karcie 76. CURÆUS na karcie 44.

(l) HENEL na karcie 226. *Sed non munitiſſimum.*

(m) MARC. GALLUS na karcie 99. BOGUFAŁ na karc. 35. DŁUGOSZ, Kronika Szląſka.

ſława z donieſieniem o umowioney kondycyi, oraz proſząc, aby dla ocalenia miaſta i poddanych, chciał co nayrychley na ich uwolnienie poſpieſzyć. Bol. Krz. R. P. 1109.

XXVIII. Stał Bolesław opodal od Głogowa w laſach nad Odrą, porobiwſzy nakoło zaſieki dla beſpieczeńſtwa. Małość ludzi, zmnieyſzonych znacznie woynami Pomorſkiemi, nie radziła mu attakować woyſka ceſarſkiego, które ledwo nie ſto razy liczbą ſwoią rycerſtwo Polſkie przewyżſzało (n). Pochwaliwſzy zatym męſtwo oblężonych z upewnieniem prędkiey odſieczy, przydał pogrożkę, że w przypadku nieſtawienia ſię ſwego na czas umowiony, ieśliby ſię Głogowianie Niemcom poddać mieli, rowne ich od miecza Polſkiego nieſzczęście potkać muſi, a boiaźliwe na potomſtwo względy w ſamych rodzicach przykładną odnioſą zemſtę (o). Ceſarz nie wiedząc uiſzczenia obietnic, wyſłał ku bramie poczet ludzi ſwoich, dla wyrozumienia zamyſłow oblężonych; którzy, gdy zamiaſt odpowiedzi, poczęli na nich ſtrzelać, wydał zaraz rozkaz do powſzechnego ſzturmu. Już ſię też byli i Głogowianie przygotowali do dania odporu: albowiem naprawiwſzy, ile być mogło, w przeciągu pięciu dni pogruchotane mury i wieże, opatrzyli ſię we wſzelkie pociſki, z taką gorliwością,

(n) *Sed quoniam ad unum de noſtris reſtant hoſtium plusquam centum.* Marc. Gallus na karcie 98.

(o) Marc. Gallus na karcie 99. Kronika Szląſka.

BOL. KRZ. R. P. 1109.

że ſame nawet niewiaſty część na ſiebie tey pracy przyięły. Pomykali ſię Niemcy ze wſzyſtkich ſtron do miaſta: zatoczono tarany, tudzież inna do pociſku grotow i kamieni ſtrzelba. Henryk dlą większego oblężonych poſtrachu, rozkazał na dachach komor toczących ſię na walcach, pod ktòrych zaſłoną warowni Niemcy popſtępować mieli, uwiązać dane ſobie w zakładzie Głogowſkie dzieci, z ſynem gubernatora, ażeby oblężeni, widząc ſwoię krew na pewny cel poſtrzałow wyſtawioną, z litości przynaymniey ku niey, upòr złożyli (p). Oniemiał głos natury w kochaiących oyczyznę i kròla ſwoiego mężnych ſercach, a okrucieńſtwo Niemieckie bardziey ieſzcze nienawiſne roziątrzyło umyſły. Nie zważaiąc Głogowianie na powtarzane od tych niewinniąt żałoſne wołania: *Boleſławie! Boleſławie! przybyway*, ròwnie na ſwoich, iako i na nieprzyiaciela rzucali pociſki. Ktòrzykolwiek z Niemcòw, bądź bliżey pod ſzańce podſtępowali, bądź po drabinach na wierzch ſię darli, bito ich kamieńmi, walono kłody ćwiekami nabiiane, ſzarpano żelaznemi oſąkami, zpychano dardami, polewano ſmołą i wrzącą wodą (q). Za powtòrzeniem przez kilka

(p) MARC. GALLUS na karcie 99. BOGUFAŁ. Kronika Szląſka i inni.

(q) Ciż tamże. GALLUS naydawnieyſzy z kronikarzow namienia o rozmaitey broni, ktòrey Polacy i Niemcy w ſzturmie używali. Tarany, *arietes ferrei* do łamania murow. — *baliſtæ* kuſze do wypuſzczania grotow — *ſagittæ* ſtrzały. *jacula* oſzczepy. *fundæ* proce. *la-*

kilka dni, rownie uporczywey obrony zadziwiony statkiem Henryk, straciwszy wiele swoich, cofnąć się do obozu musiał. Czechów pobitych Swiętopełk xiąże na polach Głogowskich pogrześć kazał. Niemcy swoie trupy za granice wywieźli (r): Głogowianie męstwa i wiary chwalebnym potomności przykładem zostali. Bol. Krz. R. P. 1109.

XXIX. Nastąpił tym czasem sam Bolesław, prowadząc z sobą Polakow, Lublanow, Sadomierzanow, Mazurow, Szlązakow (s) liczne w piechocie i w iaździe zastępy, tudzież posiłkowych Węgrów i Rusinów, oraz nie mało Czechów, ktòrzy się od okrucieństwa Swiętopełka uchylaiąc, do Polski uśli, i pod chorągwiami krolewskiemi służbę przyięli. Nie zdawało się i teraz wodzowi wstępney wydawać bitwy, ile gdy go samo rycerstwo od tego odwodziło; aby w przygodzie szwanku, siebie i oyczyzny na los iaki nieszczęśliwy bez powstania nie naraził (t). A tak umślił tym czasem szarpać tylko i trudzić Niemców, pokiby sposobney do walnego boiu nie dopadł pory. Rozłożywszy się na około

---

pides kamienie — *sudes præacutæ* pale. *calliberatæ stellatæ* kolce grotow nasrożone gwoździami — *unci ferrei* haki.

(r) Nabalsamowane lub nasolone. Marc. Gallus na karcie 100.

(s) Xiążęta dawni wyprowadzali na woynę szlachtę *equites milites* pospolitym ruszeniem. Każda ziemia szła pod swoią chorągwią. Ztąd owe po woiewodztwach, ziemiach, i powiatach urzędy woyskich, chorążych, obożnych, strażnikow, rotmistrzow, płonne teraz, nieczynne, i dla samey chełpliwości z tytułow nadawane.

(t) Długosz na karc. 378.

BOL. KRZ. R. P. 1109. woyſk ceſarſkich po rożnych ſtanowiſkach, nie dawał nigdy ſpoczynku nieprzyiacielowi. Napadał w dzień i w nocy podiazdami na poſłanych po żywność: zabierał placowki i ſtraże: gdzie ſię kolwiek tylko część iaka nieprzyiacioł daley od obozu zapędziła, gromił i mordował. Bywało często, że w nocy na ſam ich oboz natarłſzy, wrzaſkiem ludu i odgłoſem trąb woyſko całe nabawiał trwogi: owſzem poczyniwſzy wſzędy w laſach, dolinach, i gdzie tylko ſpoſobność zdradzie dawała przyſtęp, gęſte zaſadzki, wſzyſtkie mieyſca podeyrzenia i ſtrachu nabawiał, trzymaiąc ceſarza prawie w oblężeniu (u). Takowe Bolesława obroty ſprawiły mu w nieprzyiacielſkim nawet woyſku ſławę znakomitą. Wielbiono go wſzędzie, a nawet ſporządzonemi umyślnie na pochwałę wierſzami dzieła iego opiewano (w). Rozkazał ceſarz otrąbić, że takowe pieśni gardłem karane będą. Wreſzcie nie wiedząc co czynić, ażeby natarczywości Polakow, iakąkolwiek założył tamę, poſtanowił ſam zoſtać na dokończenie oblężenia, a Swiętopełkowi zalecił, aby ze ſwoiemi Czechami wyſzedłſzy w pole, tym czaſem Bolesława wſtrzymywał, albo dążąc ku Wrocławowi, na opanowanie tego miaſta, woyſko Polſkie za ſobą pociągnął (x). Wyśli Czeſi z obozu, i przez nieiaki czas powodziło ſię im dobrze

(u) MARC. GALL. na karc. 100. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ.

(w) *Cæſari vero cantilena populi diſplicebat.* MARC. GALL. na karcie 101.

(x) BOGUFAŁ na karc. 35.

około Głogowa (y): lecz tych, ktòrzy ſię ku Wrocławiowi byli pomknęli (z), wyſłana od Bolesława pogoń rozgromiła. Bol. Krz. R. P. 1109.

XXX. Pomogła mu ieſzcze do zmnieyſzenia woyſk Niemieckich zdarzona w obozie nieprzyiacielſkim okoliczność. Znaydował ſię miedzy ceſarſkiemi Wigbert, hrabia Groiecki, z dwoma tyſiącami Miśniaków (a), ſzwagier i wielki przyiaciel Borzywoia kſiążęcia Czeſkiego, ktòrego, iakom wyżey mòwił, Swiętopełk kupionym za pieniądze u Henryka kſięſtwem Czeſkim do ucieczki przymuſił. Na tego Wigberta ponieważ Swiętopełk, wiedząc o iego do Borzywoia przywiązaniu, wiele przed ceſarzem ſkarżył (b), Wigbert upatrzywſzy czas, naſadził w nocy, gdy Swiętopełk od ceſarza około iego namiotu przechodził, na niego Jana Cyſtę z przychylney Polakom familii Werſowiczòw, ktòry go z zaſadzki 11 Października oſzczepem zabił: ſam do obozu Wigberta uciekł. Długoſz z innemi poźnieyſzemi to zaboyſtwo Swiętopełka, nie wchodząc w okoliczności i przyczyny iego, przypiſuie namowie Bolesława. My poſzliśmy za zdaniem piſarzòw Niemieckich i Czeſkich, ktòrzy ten okrutny poſtępek z Swiętopełkiem, prywatnym z nim Wigberta zayściom i przyiaźni ku Borzywo-

(y) Kromer na karc. 77.
(z) Bogufał na karcie 35.
(a) *Monachus Pegavienſis* na karcie 17.
(b) *Monachus Pegavienſis* na karcie 17 w życiu Wigberta.

Bol. Krz. R. P. 1109.

iowi przypiſuią (c). Wreſzcie Jan zaboyca pomścił ſię z oſobiſtey niechęci nad Swiętopełkiem, ktòry krewnych iego Rawitow czyli Urſynow, mało co przed tym, za radą ceſarſką, aby ſię na kſięſtwie utrzymał, okrutnie był pomordował (d). Ledwo ſię rozgłoſiła wieść o zabiciu Swiętopełka, powſtała trwoga i zamieſzanie w obozie ceſarſkim. Jedni z Czechòw uciekać poczęli, drudzy latali nie wiedząc co czynić; że ich ledwo poſſany od ceſarza nieiakiś Burchard zaſpokoił (e). Woyſka całą noc pod bronią ſtać muſiały, ażeby Polacy korzyſtaiąc z przypadku tego natrzeć na Niemców, nie śmieli. Nazaiutrz ceſarz chcąc ugłaſkać nieſpokoynych, i w obozie zatrzymać, dał im na wolę, ażeby ſobie kogo chcąc kſiążęciem obrali (f). Oni pominąwſzy Henryka i Wacława ſynów, oraz Władyſſawa ſtryiecznego Swiętopełka, okrzyknęli kſiążęciem Ottona brata rodzonego, margrabię Morawſkiego, za powodem Wacka i Morawców. Wſzelako nie przeſtaiąc na tym, poczęli mocno nalegać o odprawę, pod pozorem zawiezienia ciała, w rzeczy zaś ſamey dla uprzedzenia Władyſſawa, ażeby on, maiąc ſobie dawniey od narodu tron zapewnio-

(c) Kozmas Praski. — *Monachus Pegavienſis.* Paweł Stranski *in Republic. Bohem.* — Bohusl. Balbinus. Bangert w notach na Helmolda.

(d) Obacz wyżey na karcie 141.

(e) Kozmas Praski na karcie 60.

(f) Kozmas Praski na karcie 60. Długosz na karcie 386. Kromer na karcie 75.

ny, i przyſięgą zabeſpieczony (g), ſtolicy nie opanował: co i uczynił (h). A tak mimo wſzelkie namowy i obietnice Henryka, porzucili oboz i do Czech wyciągnęli (i). Uciekł z niemi poſpołu Zbigniew, nienawiſny ceſarzowi, że nadzieie iego w oderwaniu Polakòw od brata omylił (k). Sciśniony ceſarz dwoiaką trudnością, acz wiedział, że uyście Czechòw było dziełem niechętnego Swiętopełkowi Wigberta, proſił go iednak, aby go on przynaymniey nie opuſzczał, i z tak ciężkiego razu wyprowadził. Obiecał Wigbert pod tym obowiązkiem, ażeby Borzywoia, z ktòrego okazyi ta tak niebeſpieczna wſzczęła ſię woyna, do kſięſtwa Czeſkiego przywròcił (l). Ceſarz, lubo taiemnie ſprzyiał Władyſławowi (m), ſpodziewaiąc ſię od niego pieniędzy, nakłonił ſię z potrzeby na żądanie Wigberta. Oczewiſte niebeſpieczeńſtwo wyciągało, aby tą odmową dwu tyſięcy walecznych Miśniakòw, ktòrych Wigbert z ſobą przyprowadził, nie utracił, i że go Czechowie gwałtownym odeyściem ſwoim mocno urazili (n).

BOL. KRZ. R. P. 1109.

XXXI. Nie było tayno Bolesławowi, co ſię w obozie nieprzyiacielſkim działo; wſzakże nie gwał-

(g) KOZMAS na karc. 60.
(h) Tenże tamże.
(i) *Nihil morati praecipites aufugiunt. Monachus Pegavienſis* na karcie 17.
(k) CURAEUS na karc. 47. DŁUGOSZ na karcie 387.
(l) *Monachus Pegavienſis.*
(m) Tenże. *Ladiſlao magis favens.*
(n) Tenże. — DŁUGOSZ na karcie 383.

BOL. KRZ. R. P. 1109. towny nigdy w przedſięwzięciach, gdzie mògł ſpokoynemi dokazać śrzodkami, wyprawił poſłòw do Henryka, z oświadczeniem ſkłonności do pokoiu, ieśliby ceſarz od Głogowa odſtąpił, woyſko ſwoie do Niemiec odprowadził, a zamiaſt nieprzyiacielſtwa, ſpòlny z nim raczey oręż przeciwko pogańſtwu obròcił (o). Odpowiedział ceſarz podobnie iak dawniey, że chce wprawdzie z Polakami zgody; lecz ona naſtąpić dotąd nie może, pòki Bolesław należącey ceſarzowi daniny nie odda, a pokrzywdzonego w zabraniu mu należących prowincyi Zbigniewa przywròceniem onych nie zaſpokoi (p). Twarde być zdawały ſię dla poſłòw kròlewſkich ceſarſkie propozycye; przeto ròwną także od Bolesława liſtownie odebrał odpowiedź: „ że Polacy „ narod ſwobodny, ani pozwolą na to, aby na „ karki ſwoie ſłużebnicze przyięli iarzmo: ani wia„ ry dać mogą Zbigniewowi, ktòrego potylekroć, „ zdrady i wiarołomſtwa doznali (q). „ Nie mogąc ceſarz uſtraſzyć poſłów uporczywym na pozòr

(o) DŁUGOSZ na karc. 383.

(p) CURÆUS. *Annalium Sileſiæ* na karcie 47. KROMER na karcie 76. Niemieccy ceſarze rościli ſobie zawſze prawo do Polſki za Odrą, gdzie ròżne hordy Słowiańſkie Polakom hołdownicze ſiedziały, o ktòrych podbicie ubiegali ſię Niemcy przez ſwoich dukow i marchionow. Rozumiałbym, że to będzie ten ſam trybut, o ktòry ſię potym Lotaryuſz ceſarz upominał u Bolesława tegoż *de Pomeranis & Rugis*: to ieſt o Pomeranią za Odrą, iako ſię niżey obiaśni.

(q) CURÆUS na karcie 47. MARCIN GALLUS na karcie 97. — Kronika Szląſka na karcie 33. *nullam penitus ſe velle dare pecuniam.*

popierania woyny przedſięwzięciem, rozumiał, że ich do powolności nakłoni, kiedy w chlubnym okazaniu bogactw ſwoich, ukaże w nich niewyczerpane do woyny źrzodła. Zaprowadził ich do ſkarbcu, a ukazuiąc wielką moc złota i ſrebra: „ oto ſą, powiedział, oręże, ktòremi i ſpoſobu „ i mocy do woiowania z Polakami doſtarczą. „ Tam ieden z poſłòw, nazwiſkiem Skarbek, zdiąwſzy z palca pierścień, wrzucił go do owych ſzkatuł, powiadaiąc: „ niech ſię złoto złączy ze zło- „ tem: „ na co Henryk miał odpowiedzieć Niemieckim ięzykiem *hab dank*, to ieſt, dziękuię, i z tym poſłów do ſwoiego obozu odprawił (r). Dzieiopiſowie naſi wywodzą od tey daty ſtarożytny Habdańców w koronie kleynot: lecz tenże ſam Długoſz, ktòry nam tę powieść pierwſzy zoſtawił, więcey ſtem lat o tymże herbie i domu wſpomniał (s). Nie przeſtawała atoli rada woienna nalegać na ceſarza, aby myślił o ſwoim beſpieczeńſtwie, a reſzty woyſka, tylą iuż ſzwankami oſłabionego, na los oſtatni nie podawał. Lękano ſię, oſobliwie po świeżym Swiętopełka przypadku, zdrady iakiey i złoczyńſtwa na iego oſobę, ile w ludziach zbieraney drużyny, i nieukontentowanych.

Bol. Krz. R. P. 1109.

(r) Curæus na karcie 47. Długosz na karcie 384. *Aurum addatur auro.*

(s) Wyprowadza on Lamberta biſkupa Krakowſkiego, ktòry żył przed S. Staniſławem, z domu Habdańcow. Chyba że ten herb, dopiero w tym czaſie takie wziął nazwiſko.

BOL. KRZ. R. P. 1109.

XXXII. Cesarz zwyciężony swoim przekonaniem i radą przyiacielską, uczynił pozor, że z obozu wychodzi, maiąc się spotkać z Bolesławem. Tym czasem, gdy się przednie straże z sobą ucierały, wyprawił wszystkie wozy z innemi ciężarami obozowemi; sam puściwszy pogłoskę, że do Krakowa ciągnie (t), ruszył się w nocy ku Wrocławowi. Przyczyna tego była, bądź że ow kray woyną ieszcze nie zniszczony, powietrzem zdrowszy, pewnieyszą dla iego woyska żywność, z większą do czynienia z Polakami sposobnością dla bliskości Czechòw obiecywał: bądź nie chciał po sobie ukazać trwogi, że przymuszony, i uciekaiącemu podobny prostą drogą do państw Niemieckich ustępować musiał. Szło woysko cesarskie w należytym szyku, zawsze gotowe do spotkania. Przyłączyła się do niego owa część niedobitkòw Czeskich, ktòra się mało co przed tym po rozgromieniu od Bolesława na okolice rozsypała. Wszakże nie było w Niemcach ani dawnieyszey liczby, ani ochoty: owszem coraz się bardziey zmnieyszały ich pułki: bo nasi nie przestaiąc szarpać w ciągnieniu, a raz nacieraiąc, drugi raz, obyczaiem dawnych Sarmatow, dla rozerwania szykòw, zmyślaiąc ucieczkę, tak w attaku, iako w uchodzie znaczne w nich czynili szkody. Nie przerwane z nieprzyiacielem w dzień i w nocy zapasy poczęły się nakoniec przykrzyć sa-

(t) MARC. GALLUS na karcie 101. Kronika Szląska: *Se velle ire Cracoviam simulavit a Boleslao quærens pacem.*

Bol. Krz. R. P. 1109.

mym Polakom. Nalegało rycerſtwo na krola, aby iuż kiedykolwiek ſobie i ſwoim pofolgował, a walnym boiem, ile z przytartym iuż i przerzadzonym ludem ſpotkawſzy ſię, koniec dalſzemu kraiow oyczyſtych ſpuſtoſzeniu uczynił (u).

XXXIII. W takowych trudnościach zbliżył ſię ceſarz ku Wrocławowi: i czyli nie mogł iuż daley ciągnąć dla przeſzkod, czyli maiąc utrudzone i zmnieyſzone uſtawicznemi niewczaſami woyſko, chciał oſtatniego doświadczyć loſu, ſtanął o milę w przedſięwzięciu wydania bitwy, gdyby Polacy naſtąpić mieli. Rozciągaią ſię około miaſta obſzerne rowniny, zdolne nader do obrotow ludzi konnych, ktorzy Polſkiego woyſka zawſze byli duſzą i naywiękſzym zaſzczytem. Tam dognawſzy Henryka Boleſław, ſporządził w nocney chwili połki ſwoie, a dla ich poſiłku, tudzież dla okazania nieprzyiacielowi licznieyſzey potęgi, ile mogł zebrać Szląſkich włościanow z dorywczym orężem, na uſtroniu poſtawił, i z całym tym ludem na Niemcow naſtąpił. Zaczęły ſię harce (w) dobrze przededniem: naſi zwyczaiem ſwoim naciéraiąc na nieprzyiaciela, tak iako im było rozkazano, powracali porządnie do chorągwi. Ceſarſcy rozumieiąc, że ſię to na dorywczych iak dawniey utarczkach ſkończyć miało, dawſzy odpor, nie zapędzali ſię

(u) Kromer na karcie 75. Kadłubek na karcie 717.

(w) Anonim na karc. 46. *Concurrunt hinc inde velites.*

BOL. KRZ. R. P. 1109. daley, póki nadchodzący dzień gotowości w woyſkach nie ukazał. Pomykali ſię zwolna Polacy, i iuż byli na ſtrzelenie z łuku, kiedy ceſarz maiąc przygotowane na wſzelki trafunek woyſko, z uformowanym z piechoty i kiryśników czołem ruſzył ku naſzym. Pierwſzy Bolesław uderzył z iazdą na ceſarſkich. Czechowie w ſzyku na czele ſtoiąc, ani mogąc podołać natarczywości, wkrótce pierzchneli (x). Zachodziła niezmierna praca z piechotą Saſką, długiemi kopiiami naſtrożoną (y), a ciężko zbroynemi kiryśnikami, którzy iako mur iaki w porządnych ſtoiąc ſzeregach, po kilkokrotnych przyſkokach, ani ſię dla mocy przełamać, ani dla żelaznych ſzyſzakow i zbroi mieczmi uiąć dawali. Owſzem, ile razy ſami natarli, cofać ſię naſi z większą ſwoią, niżeli nieprzyiaciół klęſką muſieli. Nie miała albowiem iazda naſza, po owym za Bolesława śmiałego przypadku na rzece Oſſie, kiryſiow, ale tylko z ſzablą lub kopią w ręku, ſamemi ſię puklerzami od ſzwanków przeciwnych zaſtaniała.

XXXIV. Już ſię poczynało nachylać zwycięſtwo ku Niemcom: ścigani i bici Polacy uſuwaiąc ſię ku ſwoim, mieſzali głębſze zaſtępy, gdyby Bolesław, baczny na wſzyſtkie obroty nieprzyiacielſkie, wcześnie złemu nie zabieżał. Dał rozkaz poſtawio-

(x) *Pragitarum phalanges primo concurſu ſuccumbunt.* ANONIM na karcie 47.

(y) KOZM. PRASKI na karcie 60.

nym Szlązakom (z), aby zaſzedłſzy z tyłu Niemcom, i nietknione ieſzcze ich pułki poruſzywſzy, rozdwoili potyczkę. Potkali ſię naprzod Szlązacy: potym zmyśliwſzy ucieczkę, gdy unieſionych pomyślnością Niemcow za ſobą ciągną, i znowu nazad odwrot ſieką, tym czaſem cała tylnia ſtraż na ratunek ſwoim zapędzona, uczyniła w ſzykach znaczną przerwę, daiąc wſtęp naſzym do wpadnienia we śrzodek. Oſtrzeżony Bolesław o powodzeniu ſwoich, podeſłał natychmiaſt kilka świeżych pułkow, ktore wdarłſzy ſię klinem z boku w ten otwor (a), a rażąc mianowicie konie iadowitemi ſtrzałami (b), iuż i na czele woyſk Niemieckich trwogę uczyniły (c). Ośmieleni naſi, tym mężniey zatrwożonych Niemcow poparli. Wigbert hrabia Groiecki dzielnie po kilka razy utrzymał zwycięſtwo (d): lecz około południa, gdy iuż po większey części woyſko ceſarſkie było wycięte i rozgromione, uciekać i on muſiał. Sam Henryk, zdiąwſzy z ſiebie dla niepoznaki ceſarſkie ſzaty, ledwo także z placu uſzedł (e).

(z) ANONIM na karcie 46. *Interea Seleuceiorum non parva manus a tergo proſiliit &c.*

(a) *Facto cuneo.* KROMER na karcie 75.

(b) *Caballis in ipſo ictu virtute toxici cadentibus.* ANONIM na karcie 47.

(c) *Unde non tam mediæ, quam primæ turbantur acies.* ANONIM na karcie 47.

(d) *Wigbertus in prælio contra Polonos, cæſarianis maximam partem cæſis & reliquis in fugam converſis diu inclinatam victoriam ſuſtinuit, donec & ipſe cedere coactus, imperatorem vix acie ereptum ſalvum in Germaniam reduxit.* Henryk Bangert w notach na Helmolda na karcie 102.

(e) *Inſignibus imperii abjectis.* DŁUGOSZ na karcie 385. *Rex Henricus feſtinus Vigberto prædu-*

BOL. KRZ. R. P. 1109.

Nieprzytomność wodzów oddała reſztę rycerſtwu na zemſtę i okrucieńſtwo: wielu pobito, wielu żywcem w niewolę wzięto. Nie była też wygrana bez klęſki i dla Polaków: znaydowało ſię więcey ranionych z przyczyny, iż naſi lekko uzbroieni, w pierwſzym mianowicie naſtępie, na pewnieyſzy cel cioſow nieprzyiacielſkich narażać ſię muſieli. Bolesław ciała ſwoich zabitych pogrześć kazał. Niemieckie zoſtały na placu, na których pożarcie zgromadzona wkrótce niezmierna pſow liczba, boiowiſku temu aż do naſzey pamięci *pſiego pola* nazwiſko dała (f).

XXXV. Zwycięſtwo Wrocławſkie zdawało ſię Borzywoiowi otwierać drogę do Czeſkiego tronu. Dwoch było do niego pretendentow. Ottona, brata zabitego Swiętopełka obrali żołnierze w obozie

ce Polonia diſceſſit. Monachus Pegavienſis na karcie 17. Nie wiem zkąd ſię zamarzyło Janowi kronikarzowi nieſłyſzaną nigdy baykę napiſać. Powiada on na karcie 6. Ze ceſarz naprzod Bolesława złapał, który, okupiwſzy ſię Niemcom, zchwycił potym ceſarza, i zaprowadził do Kolberga do Pomeranii, gdzie ten monarcha oddany za kuchtę, ledwo ſię potym z tey podłey niewoli oſwobodził. Ten baiarz plecie, że gdy Bolesława koronowano, anioł mu z głowy koronę zerwał, i Michałowi królowi Węgierſkiemu (nie było żadnego Michała) włożył. W takich to bałamutach prawdy częſto ſzukać trzeba.

(f) O tey woynie piſzą, procz naſzych kronikarzow, ANNALITA SAXO — ACHILLES PIRMINIUS, — BANGERT w notach na HELMOLDA. — Kronika *S. Ægidii* w zbiorze *Scrip. Bruns.* — JERZY FABRICIUS. — Opat Sztadeńſki. — Dzieie Hildesheymſkie. CURÆUS. — HENEL. lubo zwykłym ſobie piſania ſpoſobem, albo niektore okoliczności opuścili, albo zayrząc ſławie Polſkiey zwycięſtwo ceſarzowi przyznali.

za powodem Wacka. Władyfław brat Borzywoia miał po sobie Hermana biskupa, i Fabiana gubernatora Wyszehradu. Przemoc tych tryumwirów w podawaniu narodowi panow, bez iego dołożenia się, ile przy żyiącym ieszcze Borzywoiu, naraziła wielu szlachty i duchowieństwo. Pomnażała się strona iego malkontentami, prócz wielu domow, których okrucieństwo Swiętopełka wytracić nie mogło. Bolesław, lubo miał rycerstwo woyną Niemiecką ztrudzone, podiął się na proźbę Borzywoia prowadzić go do Pragi (g). Przyciągnęły do lasow Hercyńskich oba woyska, tak Polskie, iak Czeskie, które się pod chorągwie Borzywoya łączyły. Władysław niemniey czuły na obroty Polakow i braterskie, osadził swoiemi też same lasy dla bronienia przechodu. Polacy ich przepędzili (h), a Borzywoy daley postępował. Za pomożeniem woysk związkowych napływem Czechow stronniczych, wielu przytomnych panow Czeskich prosiło króla, aby powrócił do kraiu, czuiąc się sami być zdolnemi na odpór nieprzyiaciołom. Nie odmówił Bolesław, maiąc co do czynienia z Pomorzanami, na których sprawiedliwą zemstę gotował. Albowiem, gdy się

Bol. Krz. R. P. 1109.

(g) Kozmas Praski opuścił daną pomoc Borzywoiowi od króla, powiadaiąc tylko o Borzywoiu *decedens a Polonia perrexit in Zirbiam.* Kronika Szląska mowi o tym wyraźnie na karcie 33.

(h) *Agens iter in silvarum medio cum Bohemis conflictum habuit & victoriam.* Kronika Szląska.

BOL. KRZ. R. P. 1109. z Niemcami około Głogowa i Wrocławia zbiiał, nieokrocone barbarzyństwo wpadłszy do Mazowsza, niezmierne tam szkody poczyniło, mianowicie zaborem niewolnikow (i). Symon biskup Płocki, gonił tych zboyców w towarzystwie duchowieństwa, przybrany w szaty biskupie, ażeby tak poważnym widokiem zmiękczeni łupieżce, obciążoną pętami rzucili zdobycz. Pomogły modlitwy pobożnego Aarona przy szabli Moyżesza (k). Magnus hrabia gubernator Mazowiecki, ktory dawniey był oddalony ze Szląska (l), doścignąwszy na granicach tych rabusiów, około sześciuset ich wyciął, na tysiąc dwieście wziął w niewolę, i plon odebrał (m).

1110. XXXVI. Tym czasem, gdy Bolesław bawiąc się przez zimową chwilę w Pomeranii, a ubespieczone błotnistemi posadami zamki Pomerańskie, za pomocą ściętych morzami lodow, burzy lub pali, Borzywoy z posiłkami Polskiemi puścił się do Syrbii (n), gdzie nań, według umowy, Wigbert hrabia Groiecki szwagier oczekiwał. Przydał Wigbert Borzywoiowi ludzi swoich pod kommendą syna, z ktoremi on dnia 24 Grudnia naprzod Pragę,

(i) DŁUGOSZ to wtargnienie położył pod rokiem 1112. Nam się zdawało pomknąć ie wyżey trzema laty, z tey przyczyny, że MARC. GALLUS, ktory kronikę swoię na roku 1110 zakończył, wspomina o tym łotrostwie Pomorzanow.

(k) MARCIN GALLUS na karcie 93.

(l) Obacz wyżey na karcie 54.

(m) MARC. GALLUS na karcie 93. DŁUGOSZ.

(n) KOZMAS na karcie 63.

potym zamek Wyſzohrad bez trudności opanował. Uwiadomiony Władyſław w Hradecu o weyściu braterſkim do Pragi, wyſłał do Henryka, ktory po klęſce Wrocławſkiey w Bambergu święta odprawował, dwu hrabiów narodu ſwoiego Hermana i Zazema, ofiaruiąc mu pięćſet grzywien ſrebra, oraz proſząc, ażeby bądź przez ſiebie, bądź przez wodzòw ſwoich porwane przez Borzywoia państwo chciał mu przywròcić (o). Łakomy ceſarz, potrzebuiąc na zamyśloną podróż Włoſką pieniędzy, łacno ſię dał uwieść blaſkiem mamony (p). Wyſłał przed ſobą do Czech na początku roku 1110, w mieſiącu Styczniu dwuch margrabiòw Dipolda z Berengarem (q), nakazuiąc pokòy tym czaſem miedzy bracią, a dla pewnieyſzey ugody, wzywaiąc do ſądu ſwego obżałowane ſtrony. Wſzedł potym z woyſkiem do Czech, i przy Rokizanie wſi biſkupiey ſtanął; gdzie gdy dla uſprawiedliwienia przed nim ſtanęli Borzywoy, Wigbert młodſzy, i Herman biſkup z innemi Czeſkiemi panami, ceſarz mimo dane ſłowo względem beſpieczeństwa oſob, przekupiony od biſkupa, uznał Władyſława ſprawiedliwość, a Borzywoia z Wigbertem nie wyſłuchanych winnemi oſądziwſzy, na więzienie ſkazał (r). Uśli wprawdzie oba, Borzywoy do Pragi, Wigbert do Wyſzohradu: lecz po wytrzymanym przez ſiedm dni oblężeniu dobyci,

Bol. Krz. R. P. 1110.

(o) Kozmas na karcie 62.
(p) Tenże tamże.
(q) Tenże tamże.
(r) Tenże tamże.

BOL. KRZ. R. P. 1110.

wkrótce w niewolę do Hamerſzteynu byli zaprowadzeni (s). Władyſław opłaciwſzy ſię ceſarzowi, miaſto i kſięſtwo opanował (t). Wielu z przyiaciół Borzywoia albo śmiercią wytracił, albo obelżywym ſpoſobem ukarał: reſzta do Sobieſława, który w Polſzcze przemieſzkiwał, uſzła (u).

XXXVII. Wreſzcie Henryk uſpokoiwſzy Czechow, lubo miał na Polaków urazę, i o powtórney na nich wyprawie zamyślał, trudno mu było rychło do ſkutku przywieść zemſtę. Cały prawie kwiat woyſk Niemieckich zniſzczony pod Wrocławiem odiął mu wſzelką ſpoſobność do popareia woyny, a w żołnierzach pozoſtałych ochotę ztępił (w). Czechowie nie byli w ſtanie pomocy, dla pozoſtałey ieſzcze domowey miedzy Władyſławem a Ottonem bratem Swiętopełka kłótni (x). Trudniła naybardziey ceſarza zamierzona podróż do Rzymu, dla otrzymania gwałtem z rąk papiezkich korony ceſarſkiey, oraz dla zupełnego zaſpokoienia wſzczętych zdawna o inweſtytury na biſkupſtwa rozruchow, na którą wyprawę z całych Niemiec woyſka poruſzyć myślił (y). Albowiem chytry

(s) *Monachus Pegaviensis* na kareie 18.

(t) KOZMAS na karcie 62.

(u) Jan Cyſta z domu Werſewiczow noſa i oczu poſtradał. Prymitę z uwiązanym na karku pſem parſzywym, wziąwſzy za brodę prowadzono, potym urznąwſzy mu brodę na klocu, do Polſki wygnano. KOZMAS PRASKI na karcie 62.

(w) KROMER na karc. 79.

(x) KOZM. PRASKI na karcie 62.

(y) OTTON Fryzyngeńſki w kſiędze VII. Roz. 14, *Ex-*

chytry monarcha, lubo dawniey na odarcie nieszczęsnego — fortunnego oyca z cesarskich ozdob z Rzymem się złączył, wszelką mu niby powolność na czas przyszły ukazuiąc: wstąpiwszy potym na tron, żądał zawsze popierać oycowskie przeciwko papieżom przedsięwzięcia (z). Co że być nie mogło bez wzruszenia znowu tleiącego w popiołach, a w Niemczech i we Włoszech wybuchnąć maiącego pożaru, potężne siły na wszelki przypadek gotować postanowił. Wreszcie, lubo tak mocno żądał iechać do Włoch, obawiał się, aby go w nieprzytomności iego krol Polski, iako pograniczny, a świeżym zwycięstwem ośmielony, oddaiąc wet za wet, kraiow Niemieckich z żołnierzy ogołoconych nie naiechał. Procz tego, trapiło go nie pomału więzienie tylu znakomitych żołnierzow, ktorych przed swoim do Włoch wyciągnieniem oswobodzić z niewoli pragnął, tak dla litości nad krwią narodową, iako ażeby wyprawy swoiey licznieyszych miał towarzyszow (a). Takiemi ukłopotany myślami życzył przynaymniey na czas tego pokoiu, ktory dawniey sobie ofiarowany dumnie był odrzucił. Pozostała ieszcze acz w upokorzonym umyśle pamięć na cesarskie dostoieństwo, wstręt mu czyniła od osobistego proszenia zgody. A tak

Bol. Krz. R. P. 1110.

omnibus regni visceribus infinito contracto exercitu.

(z) *Hic, ut perscriptum erat, primo sub specie religionis patrem excommunicatum imperio privavit: confirmatus in honoribus mores mutavit.* Opat Uspergeński.

(a) Długosz na karcie 388.

BOL. KRZ. R. P. 1110.

przez upatrzone osoby i spolnych przyiacioł dał poznać Bolesławowi, że przyiaźni z nim życzy, i dla ocalenia powagi swoiey zawrzeć to przymierze w Bambergu mieście Niemieckim pragnie (b). Bolesław, lubo nie miał przyczyny ufać Henrykowi, i długo się namyślał, ieśli tę podróż miał odprawić; dla dobra iednak i spokoyności oyczyzny, oznaymiszy wprzód cesarzowi (c), nakłonił się do wyiazdu. Wiadome mu były cesarskie we Włoszech zamierzenia, wiadome w Czechach rozruchy, z których korzystać bespiecznie nie mogł, pokiby się z cesarzem nie poiednał. Przygotowawszy się zatym do drogi, wyiechał do Bamberga w licznym i okazałym rycerstwa Polskiego towarzystwie. Przyięty od cesarza z uczciwością, po rożnych z nim rozmowach i roztrząśnionych wzaiemnie urazach, zawarł żądany z obu stron pokoy. Odnowione miedzy Polską a Niemcami starożytne przymierze, niegdyś miedzy Ottonem III a Bolesławem Chrobrym uczynione (d), a na utwierdzenie przyiaźni miedzy niemi (e) i następcami onych wiecznie trwać

(b) DŁUGOSZ na karcie 388. KROMER na karcie 79.

(c) HOFMAN *Annales Bamberg.* w księdze III. Roz. 13. *Proximo anno 1110 Henricus post confectum non procul a Vratislavia in campo canino — bellum sub dies natalitios Bambergam venit, & novum ad invadendam denuo Poloniam exercitum conscripsit. — Quod ubi Boleslaus cognovit — per literas significavit.*

(d) KROMER na karcie 79. *Renovantur vetera primi Boleslai cum Ottone III imperatore fœdera.*

(e) Dwie okoliczności zachodzą na tym zieździe Bamberskim godne roztrząśnienia, i iakieykolwiek decyzyi histo-

maiący, uchwalone, iak mowią, małżeńſkie związki. Bol. Krz. R. P. 1110.

ryczney. Danina ofiarowana ceſarzowi, i dwoiſte małżeńſtwo. Niemieccy piſarze przyiazd Bolesława do Bamberga przymuſzonym być twierdzą, przydaiąc, że kſiąże Polſki należącą daninę ceſarzowi płacić obowiązał ſię. Nie wiem zkąd by ſię wzięła ta pretenſya Niemiecka, i do iakich kraiow. Naydawnieyſi piſarze Czeſcy i Niemieccy nie wſpominaią o niey, daiąc za przyczynę woyny Henryka z Bolesławem, związanie ſię tego krola z Kolomanem Węgierſkim, i ſpuſtoſzenie Czechow, iako ſię w hiſtoryi mowiło. Gallus kronikarz Polſki wſpomniał o dopominaniu ſię kilkuſet grzywien ſrebra, lecz za co, nie napiſał. Były w poſſeſſyi Polakow od czaſow Chrobrego Szląſk cały, Łuzacya, owſzem i Miśnia czyli ziemia Syrbſka. Pułnocnieyſi Słowianie ciągnący ſię ku morzu od rzeki Haweli i Elby zrzucili z ſiebie iarzmo Polſkie za Mieczysława II, lecz kłocąc ſię z ſobą, byli zawſze łupem uzurpacyi Niemieckich margrabiow. Około roku 1106 Henryk kſiąże Obotrytow (gdzie teraz Meklemburg) ſyn Godeſzalka chrześcianina, hołdownika Saſow, zabił zdradą Kruka Rugianiana, naiezdnika państw Lycowſkich, i ſam Rugią z innemi nadmorſkiemi kraiami Słowianow opanował. Pomagali mu do tego zwycięſtwa Saſi z Duńczykami, iako mowiono w hiſtoryi na karcie 122. Gdy wkrotce w roku 1109, zbuntowali ſię przeciwko temuż Henrykowi Słowianie, Brzezanie, Stoderanie i inni w teraźnieyſzey Marchii śrzedniey Brandeburſkiey będący, a tenże Henryk wyciągnął na ich podbicie z kraiu ſwoich Obotrytow; Bolesław krzywouſty, według wſzelkiego podobieńſtwa, chcąc dawne przodkow ſwoich odzyſkać dziedzictwa, przeſzedł Odrę, opanował miaſto Szczecin do Lutykow należące, a razem inne ich dzierżawy podłuż tey rzeki aż do wyſpy i miaſta Uzedom, iako wſpomina Długosz. Nie w ſmak było Henrykowi krolikowi Obotrytow, ktory Saſom ſprzyiał, że krol Polſki naiechał ziemię Lutycką. Nie w ſmak też było Niemcom, ktorym Henryk Obotrya daninę płacił, iako ich hołdownik. Ztąd bez pochyby urość mogła pretenſya ceſarza Henryka do Bolesława. Wſzelako trudno wierzyć, aby Bolesław zwyciężca ceſarſki pod Wrocławiem, wiedząc dobrze o ſłabości iego, oraz o przedſięwzięciu iechania do Włoch, miał w Bambergu daninę

BOL. KRZ. R. P. 1110.

Bolesław miał poiąć Adelaydę siostrę cesarską: Wła-

obiecać, iako chcą Niemcy poźnieysi, zawsze niepodległości Polskiey przeciwni. DŁUG. na kar. 388. świadczy, że Bolesław w Bambergu mowił cesarzowi. *Scire se Poloniam & ejus reges nunquam tributis serviviſſe, sed plena semper libertate usos fuiſſe in eam diem. Orabat cæsarem, ut illum amicum imperii sui potius quam hostem habere malit.* Pozwolił na to cesarz, uznawaiąc Bolesława, *suum & imperii amicum.* Uwolniony więc był krol Polski traktatem Bamberskim od wszelkiey cesarzom pretendowaney powinności, ktorą oni tylko wskrzeszali, gdy z Polakami iakie zatargi mieli. Tak iako potym uczynił Lotaryusz cesarz, ktory w R. 1136 upominał się *tributum ex Rugis & Pomeranis*, ktorego mu krol nie dał od lat 12. Wszcie ieżeli w Bambergu były iakie dane pieniądze cesarzowi, te były dane nie od Bolesława, ale od Władysława Czeskiego. KOZMAS PRASKI spolczesny wyraźnie powiada o tym. *Interea dux Vladiſlaus jam dudum præmiserat Hermanum & Zezemum comites ad regem Henricum, qui forte in urbe Bamberg proxima celebrat natale Domini & promittens ei 500 marcas argenti, rogat supplex, quod dignaretur aut per se, aut per suos nuncios a fratre Borivoy sublatum sibi restituere ducatum.* Nie nowina kronikarzom Niemieckim rzeczy mieszać i nazwiska. Rzecz do prawdy podobna, że z tego Władysława zrobili Bolesława, a Czeskie hołdownictwo zwycięzcy Bolesławowi przypisali.

Nie mnieyszey podpadaią wątpliwości zawarte w Bambergu dwa małżeństwa, to iest Bolesława z Adelaydą, a Władysława syna z Krystyną. Mowmy naprzod o Władysławie. Kronikarze Polscy za przewodnictwem JANA kronikarza i DŁUGOSZA, daią Władysławowi synowi krolewskiemu za żonę Krystynę corkę Henryka V, z ktorym Bolesław pokoy czynił. Dwie tu zachodzą trudności: naprzod niewiadomość, ieśli Henryk zostawił iakie potomstwo: powtore nie zgadzanie się epochy tego małżeństwa Władysława z ożenieniem Henryka, mniemanego oyca Krystyny. Ze Henryk cesarz umarł bezpotomny, mamy świadectwo naypewnieysze Ottona biskupa Fryzyngeńskiego, ktory był Henryka spolczesnym i iego rodzonym siestrzeńcem. Powiada on w księdze VII Roz. 17. *Anno ab incarnatione Domini 1125 defuncto absque liberis Henrico.* Potwierdzaią zdanie Ottona *Dodechinus* opat S. Dyzyboda, Konrad opat Uspergeński. Robert *de Monte in appendice ad Sigebertum*

dyſławowi niedoroſłemu ieſzcze poślubiona Kryſtyna

Bol. Krz. R. P. 1110.

Gemblacenſem. Paweł Langius w kronice Cyceńſkiey, Albert opat Sztadeńſki i inni poźnieyſi w wielkiey liczbie. Ile zaś do czaſu zaślubienia mniemaney Kryſtyny w R. 1110, rzecz ieſt prawie baieczna. Otton Fryzyngeńſki powiada w kſiędze I. Roz. 12 *de geſtis Friderici I imperatoris*, że Henryk ożenił ſię z Matyldą, corką Henryka I kròla Angielſkiego, iuż po wyprawie Włoſkiéy zaſzłey w roku 1110. Owſzem że to iego małżeńſtwo z Matyldą dokonane było aż w roku 1114 mamy świadectwo Alberta opata Sztadeńſkiego, Godefryda Witerbſkiego, Dodechina, Roberta de Monte, Anzelma Gemblackiego i innych wielu, ktòrzy za Ottonem Fryzyngeńſkim poszli. Nie mògł zatym wydać Henryk corki Kryſtyny, choćby ią miał, za Władyſława w roku 1110, kiedy ſię ieſzcze nie ożenił.

Niektòrzy piſarze Niemieccy, a za niemi Piſtorius w tablicach genealogicznych Piaſtow chce mieć żoną Władyſława Gertrudę corkę margrabi Auſtryi Leopolda, urodzoną z ſioſtry Henryka V. To zdanie ieſt Radewika kanonika Fryzyngeńſkiego w kſiędze I Roz. 2, ktòry piſał dzieie Fryderyka I ceſarza nazwanego *Barbaroſſa*, i żył za czaſow Władyſława II kſiążęcia Polſkiego. *At hujus expeditionis in Polonos factæ anno 1157 hæc ratio fuit. Boleſlaus Caſemarus & tertius item Lobislaus, qui Gertrudem neptem imperatoris filiam marchionis Auſtriæ Leopoldi ſortitus fuerat uxorem, totam terram funiculo hæreditatis tenere debebant, majore natu, quem ultimo poſuimus loco, nomen & honorem ducis habente. Quo a fratribus per vim cum regalis ſanguinis uxore proiecto &c.* Lecz naprzod Radewik myli ſię w hiſtoryi Polſkiey, albowiem Władyſław nie z Boleſławem i Kazimierzem, ale z Henrykiem, Boleſławem i Mieczyſławem bracią, miał od oyca Krzywouſtego wydzielone ſobie kraie, zkąd woyna uroſła. Kazimierz dopiero w roku 1168 po śmierci Henryka brata, część iego odziedziczył. Co ſię ſtało w kilkanaście lat po wtargnieniu do Polſki Fryderyka I ceſarza. Owſzem ſam Radewik w kſiędze II Roz. 11 błąd ſwoy pierwſzy zbiia, nazywaiąc Gertrudę *ducissam Bohemiæ*. O teyże Gertrudzie, że była żoną nie Władyſława naſzego, ale Władyſława kſiążęcia Czeſkiego, świadczy ułomek iakiegoś Anonima w zbiorze *Script. Germanicorum* przez Urstitza w Tomie II na karcie 54. Wincenty kano-

Bol. Krz. R. P. 1110.

corka iego. Przywrȯceni nadto wſzyſcy więźniowie

nik Praſki ſpołczeſny edycyi DOBNERA na karcie 32, a naybardziey OTTON Fryzyngeńſki, ktȯry żył na ow czas i był bratem ceſarzow. Słowa iego ſą pod rokiem 1146. *Rex quoque Conradus eadem nativitate in palatio Aquis celebrata Boioariam ingreditur. Ibi eum Bohemorum dux Lobeſlaus adiit. Interventu prædicti Bohemorum ducis ejusque conſortis Gertrudis regis ſororis.*

Była zatym Giertruda żoną Władyſława II, naprzod kſiążęcia potym krȯla Czeſkiego: bo Władyſława Polſkiego dla ſamego komputu lat być nie mogła. Wiadomo ieſt z tegoż Ottona Fryzyngeńſkiego *de geſtis Friderici imperatoris* w kſięgze I Roz, 10, że matka iego a zatym i Giertrudy wdowa po Fryderyku kſiążęciu Szwabſkim, wydana była za mąż za Leopolda margrabię Auſtryi przez brata ſwego Henryka V ceſarza, co ſię ſtać muſiało po roku 1106, ponieważ w tym roku i Fryderyk umarł, i za świadectwem tegoż Ottona w k. VII Roz. 9. Henryk V przed otrzymanym w roku 1106 zwycięſtwem nad oycem, ażeby od ſtrony iego oderwał Leopolda, *promiſit ſororem ſuam, quæ tunc nuper a Friderico Svevo duce viduata fuerat.*

Kronikarze Polſcy kładną przymierze Bolesława krzywouſtego zawarte z Henrykiem V w Bambergu, i poślubienie ſyna Władyſława w roku 1110. Jakimże ſpoſobem być mogło, aby Władyſław miał mieć zaręczoną w ten czas Gertrudę, kiedy matka iey Agnieſzka trzema lub czterma dopiero latami przed tym wydana była za Leopolda margrabię, ile gdy nam wiadomo, że ta Gertruda była w liczbie trzecią z corek Leopolda: i choćby ſię Leopoldowi corki po corkach rodziły, tedy licząc od roku 1107, kiedy ſię on ożenił, ledwoby ſię mu Gertruda w R. 111. urodziła.

Znayduią ſię ieſzcze i tacy, ktorzy zamiaſt Gertrudy czynią żoną Władyſława Bertę, a to na fundamencie wyżey cytowanego Radewika, ktȯry miedzy ſioſtrami Ottona Fryzyngeńſkiego Gertrudą i Idą czyli Judytą położył *& Berta duciſſa Polonorum.* To zdanie Radewika potwierdzaią ſłowo w ſłowo Konrad biſkup Padewſki, także Konrad opat Uspergeńſki na karcie 282, i ſtara kronika *apud Caniſium Antiqu. Lectio.* Tom VI 1247. Lubo w żadnym z tych piſarzow nie dodaie ſię wyraźnie, iakiego kſiążęcia Polſkiego była ona żoną. Jeśli była z młodſzych ſioſtr i po Gertrudzie idących, tedy dla tych ſamych przyczyn, dla ktȯrych pokazałem

Niemieccy cesarzowi; ktòry wzaiemnie zabrane od

Bol. Krz. R. P. 1110.

niepodobieństwo małżeństwa Gertrudy z Władysławem, nie wierzyłbym tym bardziey, aby Berta mogła być mu w roku 1110 poślubioną. Jeśli zaś też sama była naystarszą, tedy mamy świadectwo ANONIMA pisarza fundacyi Melkiey w T. I. *Scrip. rer. Aust.* PEZA na karcie 300, że żyła w małżeństwie z Henrykiem burgrabią Ratysbony *Primogenita filiarum Berta, quam duxit Henricus burgravius Ratisbonensis.* SOMMERSBERG w Tomie I. *Scrip. Silesiæ* 304 wyraziwszy zdania pisarzow Niemieckich o pomienionym małżeństwie, powiada śmiele, iż Władysław miał żonę Adelaidę corkę Henryka IV cesarza. Dowodzi tego położonym od siebie na karcie 893. dyploma fundacyi cystersow Lubeńskich, danym w roku 1178 od Bolesława wysokiego syna Władysława, w ktòrym pomieniony Bolesław tak się pisze. *Ego Boleslaus dux Silesiæ, filius primogenitus Vladislai maximi ducis Silesiæ & Krakoviæ inclitæque dominæ Adelheidis filiæ imperatoris Henrici IV.*

Na poparcie zdania swego przywodzi świadectwo Jana kronikarza Polskiego, ktòry około roku 1359, to iest za czasow Kazimierza W. kwitnął. *Vladislaus primogenitus Boleslai curvi — Iste ex filia Henrici IV imperatoris tres filios habuit scilicet Boleslaum cognomento altum, Misconem & Conradum loripedem.* Także nieiakiegoś kronikarza Szląskiego, *in chronico manuscripto*, ktòry żył po Janie, ponieważ pisał około roku 1463.

Swiadectwo Jana żadney w tey mierze wagi mieć nie powinne, ktòry w niezgrabney kronice swoiey naygrubszemi baykami i błędami chronologicznemi napełnioney mowiąc o tym małżeństwie, sam sobie sprzeciwia się, kiedy na iednym mieyscu na kareie 6 żoną Władysława czyni Krystynę corkę Henryka V. *Boleslaus imperatorem ad servitium coquinæ ignominiose compulerat: insuper filio suo primogenito Vladislao filiam ejus Christinam matrimonialiter copulavit.* Na drugim na karcie 7 czyni żonę Władysława siostrą Henryka, i przeciwko wszelkim świadectwom daie życie temuż Henrykowi około roku 1159, lubo on 34 latami pierwey umarł. *Vladislaus ad imperatorem Henricum IV & fratrem uxoris pergens adjutorium expetit & obtinet.* Rownie mogł pobłądzić kronikarz Szląski i ktòry stem lat po Janie pisał, a obyczaiem wiekow onych mogł bez uwagi ze starożytnych szpargałow cudze omyłki wypisać.

Bol. Krz. R. P. 1110. woyſk ſwoich, pod czas woyny oſtatniey zamki

Wreſzcie cytowane dyploma fundacyi mnichow Lubeńſkich, ieśli one tylko nie ieſt iakim płodem podrzuconym, rożne ma w ſobie wątpliwości. Naprzod kſiążęta Szląſcy w dyplomatach ſwoich nigdzie ſię procz tego Bolesława nie piſzą ſynami matek, ale tylko oycow, iako ieſt naprzykład dyploma Henryka brodatego, gdzie ſię on piſze: *Ego Henricus Dei & patris mei Boleſlai gratia dux Sileſiæ.* Powtore niewiadomo z tych ſłow: *inclitæque dominæ Adelheidis filiæ imperatoris Henrici IV*, iaki to był Henryk, czyli czwarty w porządku ceſarzow, to ieſt Henryk poſpolicie nazwany V, czyli czwarty w porządku krolow Niemieckich, iakim był ociec iego. Jeśli tu mowa o pierwſzym, iużeśmy wyżey mowili, że Henryk V nie miał corki, ani Kryſtyny, ani Adelhaidy; i gdyby ią miał, tedy by w roku 1110 nie mogł iey wydać za Władysława, chyba daleko potym, ile gdy ſię ſam ożenił z Matyldą w roku 1114. Jeżeli zaś tu mowa o Henryku ſtarſzym, Adelhaida corka iego, iako ſię niżey powie, inne ſobie obrała poſtanowienie: owſzem ani mogła być poślubioną ſześcio-letniemu Władysławowi, iako nierownie od niego ſtarſza.

Położmy iuż mniemanie naſze z zupełną przyięcia lub odrzutu od czytelnika oboiętnością. Już to naprzod pewna, że Władysław był zpokrewniony z ceſarzami przez żonę, i że ta inną być nie mogła, iak tylko iedną z corek Leopolda margrabi Auſtryi, i Agnieſzki corki Henryka IV, a ſioſtry Henryka V ceſarzow Rzymſkich. O pokrewieńſtwie wyraźnie mowi Radevicus, że Władysław wyrzucony był na wygnanie *cum regalis ſanguinis uxore.* Lubo ſię myli daiąc raz Władysławowi Bertę, drugi raz Gertrudę. Ze zaś Władysława żoną była iedna z corek Leopolda, a nie z innego iakiego domu, wſzyſtkie ſtarożytne i świeżſze piſma prawie iednoſtaynie co do iſtoty rzeczy zaświadczaią, wyiąwſzy niepewność względem nazwiſka. Nayznakomitſze ieſt świadectwo Wincenrego kanonika Praſkiego, ktory żył na ten czas, i ktory na karcie 41 tak mowi pod rokiem 1149 o Władysławie naſzym. *Vladiſlaus autem ad ducem confugiens Bohemiæ ejus conſilio ad regem Conradum, cujus ſororem ſibi junctam habebat — ſe conſtituit.* Nam ſzukać należy iakim ſię imieniem ta kſiężna Polſka i Szląſka nazywała. Miał Leopold z Agnieſzki żony ſwoiey kilkanaścioro potomſtwa, a miedzy nim kilka corek, ktorych tak urodzenia

Polſkie, a mianowicie Lubuſz oddał (f). Po tey

Bol. Krz. R. P. 1110.

porządek, iako za kogo która wydana była podali nam Niemieccy piſarze. Z tych Berta była nayſtarſza, druga po niey Agnieſzka, trzecia Gertruda. Berta wydana była za Henryka burgrabię Ratysbony, o czym świadczy Anonim, autor hiſtoryi fundacyi Mellickiey w Tomie I. *Scrip. rer. Auſtr.* Peza na karcie 300. *Primogenita filiarum Berta, quam duxit Henricus burgravius Ratisbonenſis.* Agnieſzkę poiął, według świadectwa tegoż Anonima, kſiąże Polſki, którego on omylnie *Boleſlaus* zowie *ſecunda Agnes, quam duxit Boliſlaus dux Poloniæ.* Gertruda zaś poſzła za Władyſława kſiążęcia Czeſkiego: *tertia Gertrudis, quæ copulata eſt Leczlao duci Bohemiæ.*

O Gertrudzie i ze świadectwa Anonima, a bardziey ieſzcze z wyżey od nas cytowanego Ottona Fryzyngeńſkiego brata iey rodzonego nie maſz wątpliwości, że była żoną kſiążęcia Czeſkiego Władyſława, a nie Władyſława Polaka, iako ſię w tym pomylił Radevicus. Do tego liczba iey urodzenia *tertio genita* po zamęściu matki w roku 1107 pokazuie, że albo ieſzcze ſię nie urodziła, albo ledwo świat uyrzała, gdy Bolesław krzywouſty znaydował ſię w Bambergu w roku 1110, Bertę nayſtarſzą, wyżey cytowany Anonim wyraźnie czyni małżonką Henryka burgrabi Ratysbońſkiego. Ani temu wierzyć należy, co mowi Radevicus w Tomie II Roz. 11, a z niego Konrad biſkup Padewſki i Konrad opat Uspergeńſki *Berta duciſſa Polonorum.* Bo ieśli Radewik Gertrudę uczynił kſiężną Polſką, mogł przez błąd podobny i Bertę złączyć z kſiążęciem Polſkim. Agnieſzka więc muſiała być obiecana w Bambergu za żonę Władyſławowi, którey imienia podobieńſtwo to ieſt Agnety do Adlety mogło wprawić w błąd tych piſarzow, ktorzy żoną Władyſława mieć chcą Adelaidę czyli Adletę, z przydaniem nowego falſzu, iakoby ona była corką Henryka V, a nie raczey ſieſtrzenicą. Wreſzcie znayduiemy w tychże piſarzach Niemieckich przykład względem pomieſzania nazwiſka Agnety z Adletą: z których iedni Praxedę Ruſkę żonę powtorną Henryka IV ceſarza Agnetą, iako Engelhuzen, drudzy Adletą czyli Adelhaydą, iako Hubner w tablicach genealogicznych, nazywaią. Naoſtatek liczniey ſze mamy świadectwa o Agnieſzce, że była żoną kſiążęcia Polſkiego, niżeli o Bercie i Gertrudzie.

BOL. KRZ. K. P. 1119. uroczystości powrócił Bolesław do Głogowa

Prócz wyżey wspomnionego ANONIMA potwierdza to *Chronicon clauftro Neoburgense*. Tom I *rerum Austriac.* na kar. 442. *Secunda Agnes, quam accepit Pobiflaus* (Vladislaus) *dux Poloniae. Navatio genealogica poster. S. Leopoldi marchionis Austriae* w tymże Tomie na karc. 575. *Tabulae clauftro Neoburgenses* w tymże Tomie na karcie 1037. — *Thomas Ebedenferus de Haselbach chronol.* w księdze I w Tomie V. *Script. Austr.* Lecz naywyraźniey ze wszystkich *Albericus Monachus trium fontium in Chronico ad annum 1141. Leopoldus marchio & Henricus, qui post fratrem fuit marchio orientalis, filii fuere Leopoldi senioris, & sororem habuerunt germanam Agnetem, quae similiter fuit soror* (ex matre) *Conradi imperatoris, & hanc duxit Vergescelaus* (Vladislaus) *de Polonia, & genuit ex ea Boleslaum patrem ducis Vratislaviae Henrici.* Ani się temu dziwić należy, że iako ten mnich *trium fontium* nazywa Władysława *Vergeceslaus*, tak wyżey od nas cytowani nazywaią go *Pobislaus*: ponieważ w pisarzach Niemieckich zawsze było mniemanie o barbarzyństwie nazwisk Polskich, które oni albo według zwyczaiu swego falszowali, przerabiaiąc Mieczysława na Misacha, Kazimierza na Chatymera i Gazamera, Władysława na Wergesława i Pobisława: albo ie opuszczali w pismach swoich, iako uczynił GUNTERUS *in Ligurino* w księdze VI, wierszu 54, pisząc o ucieczce naszego Władysława,

Haec siquidem tellus (Polona) *communi jure tuenda.*
Funiculi sub sorte tribus devenerat olim.
Fratribus egregii generis. Sed nomina nostris
Barbara legitime nequeunt accedere labris &c.

Mowmy teraz o małżeństwie Bolesława oyca, który na tymże zieździe Bamberskim miał poiąć Adelhaidę siostrę Henryka V, a corkę IV cesarzow, iako świadczą za BOGUFAŁEM na karcie 37 poźnieysi kronikarze. Wiadomo nam iest, że Henryk IV miał dwie żony, iednę Bertę corkę margrabi Włoskiego Ottona, z którą się ożenił w roku 1067. według opata Usperskiego, zmarłą w roku 1088, iako świadczy kronika Stederberska. *Scrip. Brunsv.* T. I na karc. 853. drugą Praxedę, albo iak ią inni nazywaią Adelaidę czyli Agnieszkę corkę Wszewłoda książęcia Ruskiego, którą poiął w roku 1089 według ENHELHUZA *in scrip. Brunsv.* T. II na karcie 1090. Ta zaś Praxeda czyli Adelhaida, albo Agnieszka rozwiodła się z nim po trzech leciech, uciekłszy we

dla naprawy i ozdoby zruinowanego miasta (g). BOL. KRZ. R. P. 1110.

Włoszech do Matyldy hrabiny Toskańskiey około roku 1093, iako świadczy życie tey Matyldy położone w Tomie I *Script. Brunsvicensium* na karc. 672. Z pierwszey żony Berty miał kilkoro dzieci, a miedzy niemi corkę imieniem Adelhaidę. Wszakże ta Adelhaida, ponieważ o inney corce Henryka tegoż imienia żaden autor nie wspomina, była za młodu oddana do mniszek benedyktynek w Gandersheym, i w tym klasztorze zostawszy ksienią umarła w roku 1124. Mamy tego świadectwo w Henryku Bodonie mnichu benedyktynie klasztoru Sassyńskiego, ktorego kronika znayduie się w Tomie II. *Scrip. Bruns.* na karcie 721, a w niey te słowa: *Postquam domina Agnes rebus humanis vale fecit, in unum adunatæ sorores in religiosissimam matrem moribus maturam dominam Adelhaidem vota dirigentes ipsam in abbatissam elegerunt. Hæc Henrici regis IV, imperatoris autem III filia fuit. — Hæc V. quoque Henrici regis, imperatoris autem IV soror fuit. Henricus autem hic pater Adelhaidis quartus hujus nominis rex, tertius vero imperator, plus potestate, quam animi moderatione regens. Illustrissima itaque domina Adelhaidis ad munus abbatissatus adscita in ultimum pene annum Henrici IV imperatoris, regis autem V fratris sui persecutoris perduravit.* Nie mogła być zatym Adelhaida żoną Bolesława, kiedy była i mniszką i ksienią klasztoru Gandersheymskiego.

Miedzy przyczynami wtargnienia do Polski Niemcow, wyrażonemi od Radewika, było pokrewieństwo ze krwią cesarską Władysława wygnanego. *Quo a fratribus per vim cum regalis sanguinis uxore projecto.* Zaiste nie miałby przyczyny Konrad cesarz uymować się za Władysława, maiącego w małżeństwie siostrę iego przyrodnią przeciwko tym braci, ktorzyby go prawie rownie krwią dotykali, gdyby się z Adelaidy ciotki iego rodzoney, a mniemaney żony Bolesława krzywoustego porodzili.

Należałoby więc na tym przestać, że Bolesław poślubiwszy synowi Agnieszkę siestrzenicę cesarską w Bambergu, dziecie ieszcze dwuletnie albo trzyletnie sześcioletniemu dziecięciu w nadzieię zupełnego małżeństwa w czasie wzrostu oboyga, co się też i stało w roku 1121 za świadectwem DŁUGOSZA, sam albo na ow czas, albo wkrotce potym ożenił się z Salomeą corką Henryka starszego hrabi de Bergen.

Swiadkiem iest tego kronika Zwifaldeńska *annales* cytowana od Sommersberga *in scrip. rer. Siles.* na karc. 36 i 228, ktora

Bol. Krz. R. P. 1110.

XXXVIII. Zgoda Bamberſka, wyiazd ceſarſki do Włoch na koronacyą i kłotnie z papieżem Paſchałem o inweſtytury biſkupow (h), ułatwiły drogę krolowi do Czech. Dali do tego ſami Czechowie okazyą, kiedy trzymaiąc u ſiebie Zbigniewa, za iego poradą, pod czas bytności krolewſkiey w Głogowie, Szląſk naieżdżali (i). Miał Bolesław przy ſobie Sobiesława, tak iak Czeſi Zbigniewa: a gdy tamci wziąwſzy za inſtrument naiazdow wyrodka, pod pretextem przywrocenia go do dziedzictwa, ſzkodzili Polſzcze, nie omieſzkali i Polacy pewnieyſze Sobiesława prawo popierać. Weſzły Polſkie woyſka do Czech od Krakowa, ciągnąc w oſobliwſzey cichości przez Chrudymſki i Czasławſki powiaty leſiſtemi manowcami ku rzece Cydlina (k), zaniechawſzy wſzelkich rabunkow. Odgłos trąb i rozwinione świetne chorągwie znienacka oſtrzegły włościanow o przybyciu Polakow. Ob-

tak mowi o niey. *VI Cal. Augusti anno 1144 post regiam domum quinque prolibus feliciter auctam ad superos abiit.* — Toż ſamo potwierdza *Author bibliothecæ Polonæ specimine VII* na karcie 861 i 215, cytowany od tegoż Sommersberga na karcie 229. Imie Henryka oyca tey Salomei, dało pochop kronikarzom naſzym do wzięcia iey za corkę ceſarza tegoż imienia.

(f) Kromer na karcie 73.

(g) Kronika Szląſka na karcie 33. Ten kronikarz opuścił zgodę Bamberſką, i zaraz po wyprawie Pomerańſkiey położył naprawę Głogowa.

(h) Ciągnęły ſię te kłotnie od czaſow Henryka IV i Grzegorza VII. Henryk V iakie bezprawia w Rzymie poczynił, więżąc papieża Paſchała i kardynałow, kroniki Niemieckie i Włoſkie opiſuią.

(i) Kronika Szląſka na karcie 33.

(k) Kozmas na karcie 63. Cydlina niedaleko Czasława.

Bol. Krz. R. P. 1110.

chodził na ow czas Władysław kſiąże uroczystość S. Wacława (l) w Pradze, gdy mu o bliskim nieprzyiacielu doniesiono. Zebrani Czechowie ruszyli się z okolic stołecznych, ciągnąc z kſiążęciem swoim ku wsi Łucka po drugim brzegu teyże rzeki, około ktorey idąc także Polacy zbliżali się ku Elbie. Krol założywszy oboz przy Oldra, wysłał gońca do Władysława z oświadczeniem, że przychodził iedynie dla uczynienia zgody miedzy nim a bratem Sobiesławem: przydał iednak pogrożki, że ieśli kſiąże na to zezwolić nie zechce, iutro spodziewać się może Polakow za Elbą (m). Była myśl krolewska wyprowadzić Czecha z owego zarzecza w rowne pole do bitwy, albo go przeprawami utrudziwszy, łatwiey zwyciężyć. Przeczekawszy Bolesław na odpowiedź, lub na potyczkę przez dni cztery (n), gdy po nim podobnie żądał Władysław, aby się ze Zbigniewem, w obozie swoim przytomnym, państwem podzielił, a sam się podziału z Sobiesławem bez woli cesarskiey wzbraniał (o), krol przebywszy Elbę stanął obozem u mostow Krzywickich (p). Przebyli i Czesi wkrotce rzekę Cydlinę, zataczaiąc swoy oboz nad Elbą. Dana zaczepka biega-

(l) Na końcu Września. Kozmas na karcie 63.

(m) Kozmas na karcie 63.

(n) Kronika Szląska na karcie 34. Dubrawski na karcie 93. *Bohemos detrectare pugnam.*

(o) Kronika Szląska na karcie 34. *Non audeo sine consilio & consensu cæsaris.*

(p) *Boleslaus trans. Albim agmina ad populandos uberiores agros rapit.* Dubrawski na karcie 93. — *Juxta pontes Crivici.* Kozmas na karcie 63.

BOL. KRZ. R. P. 1110.

niem po włościach, zaborem ludzi, z ktòrym plonem Polacy zmyśloną ucieczką ustępowali ku Szląskowi. Nie było w Czechach ochoty do pościgu (q). Władysław zagrzawszy swoich urąganiem, że nie wierzbowe u pasow noszą pałasze, lecz rownie żelazne iak u Polakow, przeszedł z całym woyskiem przez Elbę, goniąc kròla aż do rzeki Trutna miałkiey i błotnistey. Już był kròl przesłał przodem zabraną zdobycz: sam opatrzywszy mieysce sposobne, sprawił swoich do bitwy, postępuiąc zwolna w gotowości. Skarbimir wziął zlecenie przywodzić lewym skrzydłem przy lasach dla bespieczeństwa od zasadzek. Krόl z Sobiesławem przywodził prawemu: szlachta Gnieznieńska z innemi woiewodztwami przednią straż trzymała (r). Pierwszy z wodzòw Czeskich nieiakiś Dytrych natarł na woysko Polskie, maiąc pod sobą sto rycerstwa. Udało się naprzòd Czechom: Sobiesław, lubo się mężnie bronił (s), i wielką w nieprzyiacielu klęskę uczynił, dostawszy iednak rany uchodzić począł, czym się w szeregach naszych boiaźń i zamieszanie sprawiło. Poprawili się Polacy pod przywodem kròla: wpadli wzaiemnie na Czechow,

(q) *Stabant stupefacti. Vladislaus suorum animos desides ad pugnandum sensit.* KOZMAS na karcie 63.

(r) Kronika Szląska na karcie 34. DUBRAWSKI inaczey szykuie woysko Polskie, stawiąc na prawym skrzydle Sobiesława, na lewym kròla.

(s) *Sobieslaus multa invicem illata cæde impetum robustissime sustinuit.* DUBRAWSKI na karc. 93.

ktòrzy nie mogąc znieść zapędu, po zabiciu Dytrycha z innemi wodzami w rozfypkę pośli (t). Gonił kròl uciekaiących: atoli przeftaiąc na rozprofzeniu nieprzyiaciela, i zabraniu znaczney korzyści, tudzież zniszczeniu okolic Glackich ze fpalonym miaftem (u), wròcił fię do Polfki. Działo fię to na początku miefiąca Października (w). W roku 1111 Swiętochna matka zwaśnionych kfiążąt, a ciotka rodzona kròlewfka ziechawfzy do Morawy, zgodę miedzy Władyflawem i Sobiefławem uczyniła. Kfiąże Czefki przyzwawfzy brata z Polfki puścił mu w dziale miafto Satec z włościami okolicznemi (x). Bol. Krz. R. P. 1110.

XXXIX. Dwa naftępuiące lata (y) uchyliły 1111.
przed nami wfzelką wiadomość o dzieiach narodo- 1112.

(t) *Bohemi vero, qui in adversa fronte ftabant, infueta lapfi fuga terga dederunt. Sobieflaus cum Polonis infaufta, quia plusquam civili potitus victoria.* Kozmas na karcie 64. Dziwna rzecz, iakim czołem Dubrawski przeciwko oczewiftemu świadectwu Kozmy fpołczefnego mogł napifać na karcie 94, że Polacy uciekli. *Sobieflaus Boleflaum fecum fugere coegit — poft fugam reliquerunt Bohemiam.*

(u) Dubrawski na karcie 94. Lecz ten autor nie zawfze ieft pewny w fwoich datach, miefzaiąc lata. Spuftofzenie Glacu ftało fię według Kozmy w roku 1114.

(w) *Facta eft autem hæc ftrages VII Idus Octobris, in qua Nozifłun Drzikray fratres, filii Labomir, & alii quam plurimi ceciderunt.* Kozmas na karcie 64.

(x) Kozmas na karcie 64.

(y) Rok 1112 i 1112. Długosz pod temi latami położył wpadnienie Prufakow z Pomorzanami do Mazowfza, także bitwę pod Nakłem, i ucieczkę powtorną Sobiesława do Polfki. Względem ucieczki przyznaiemy Długoszowi prawdę: znayduie fię ona pod R. 1113 w Kozmie Praskim. Inkurfya Pomorzanow do Mazowfza, i wzięcie Nakła ftały

BOL. KRZ. R. P. 1112. wych i Bolesława. Rzecz może być do prawdy podobna, co pisze kronika Szląska, że w tym czasie Bolesław mogł przedsięwziąść drogę do Jerozolimy, dla pomocy woyskom chrześciańskim, wyganiaiącym Saracenów z Palestyny i innych państw Azyiskich (z). Zaspokoione od Czechow, Niemców, Rusinów i Pomorzanów państwo, dało podobno sposobność walecznemu monarsze szukać rycerskiey sławy w obcey i odległey ziemi. Còżkolwiek bądź,
1113. poczęła się odnawiać w roku 1113 woyna z Czechami. Mieszkał Sobiesław w wydzielonym sobie od brata

się około roku 1108 i 1109, ponieważ o nich pisze MARC. GALLUS, który kronikę swoię w roku 1110 zakończył.

(z) Kronika Szląska na karcie 37 powiada, *De hoc etiam principe scriptum vidi, quod cum principibus & regibus cæteris christianis mare transfertavit, ubi nonnullis castris expugnatis, revertitur per Hungariam præliando & tandem filiam suam Juttam regni Hungariæ filio tradidit in uxorem*. Wszystkie tego czasu okoliczności zdaią się potwierdzać zdanie kronikarza Szląskiego. Miał ochotę Bolesław do wędrowek, ponieważ po tym i do Węgier na odwiedzenie grobu S. Stefana, i do Francyi peregrynował z nabożeństwa. Nie było w tych latach żadney woyny zagraniczney: Pomorzanie klęską Nakielską zniszczeni siedzieli w spokoyności. Miedzy książętami Czeskiemi stanęła zgoda za pośrzednictwem matki ich Świętochny. Od Rusinow było bespieczeństwo do śmierci Swiętopełka Kiiowskiego zmarłego w roku 1113, iako świadczy Anonim biograf S. Ottona Bamberskiego. Właśnie też pod owe czasy szczęśliwa broń chrześcian pod berłem Baldwina króla Jerozolimy, liczne miasta i zamki poganom odbierała. Na resztę Koloman król Węgierski, wyznaczywszy dziedzicem swoim Stefana syna, i kazawszy go ukoronować, mogł prosić o przysłanie mu Judyty corki Bolesława, którą dawniey zaślubił: co się zgadza z powieścią kronikarza Szląskiego.

brata Władysława powiecie Sateckim. Nie ustawały miedzy niemi taiemne niechęci, z poszeptów mianowicie dworskich pochlebow, którym domowe xiążąt niezgody pewną pospolicie bywaią korzyścią. Przypadek zdarzony wynurzył na iaw ukrytą zawiść. W igrzyskach rycerskich, zwykłey na ow czas woiennego wieku miedzy samemi xiążętami zabawce, otrzymał Sobiesław nad Władysławem zwycięstwo: zbił go z konia, i w nadgrodę zręczności złoty łańcuch odebrał. Chluba w iednym z wygraney, wstyd w drugim ze szwanku odmieniły się wkrotce w oziębłość, przymówki i wzaiemne nieufania. Przyiaciele Sobiesława nabili mniemaniem nie skleyny iuż z dawna z bratem umysł, że go Władysław, tak iak Ottona stryiecznego, w więzieniu osadzić zamyślał. Przeciwnie Wacek gubernator Morawski wmawiał w xiążęcia, aby się strzegł Sobiesława (a). Mieli się zatym oba na ostrożności, tak dalece, że gdy go raz brat xiąże zaprosił do dworu, Sobiesław, wziąwszy z sobą 300 ludzi zbroynych, szedł w towarzystwie kilku do Władysława, reszcie w pogotowiu na ustroniu stać rozkazał. Przyięcie miłe z wesołą biesiadą zdawało się powierzchownością swoią ukrywać nastawione sidła; ile gdy Władysław żądał u brata, ażeby za nim do Wyszohradu, zamkn w bliskości będącego poiechał. Uprosił Sobiesław Wacka, aby mu towarzyszył: z ktorym gdy się nieco od Pragi oddalił, zaczaieni

BOL. KRZ. R. P. 1113.

(a) DUBRAWSKI na karcie 95.

Bol. Krz. R. P. 1113. na zasadzkach owi towarzysze wpadli nań nagle i zabili. Sobiesław uchodzący przez Syrbią do Polski, zatrzymany był przy Doninie zamku Luzacyi od gubernatora cesarskiego Erkemberta, i pod pozorem gościnności u obiadu w kaydany okuty. Zaprowadzić go kazał Niemiec do Saxonii, i w iakimści zamku osadził: zkąd wkrotce Sobiesław, znalazłszy sposob ucieczki, do Polski uszedł (b).

(b) Kozmas, Dubrawski.

KONIEC KSIĘGI II.
TOMU III.



TREŚĆ KSIĘGI III.

I. Wyprawa do Czech i osadzenie tam Sobiesława. II. Wyprawa powtórna. Zgoda u rzeki Nissy. Sobiesław do części państwa przywrócony. III. Wyprawa do Prus. IV. Zbigniewa powrot i zguba. V. Skarbimir ukarany. Czescy książęta pogodzeni. VI. Zamieszania na Rusi. VII. Pomerania zawoiowana. VIII. Swiętopełk gubernator Pomeranii buntuie się. Oblężenie Nakła. Poddanie się Swiętopełka. Jego niewierność. dobycie Wiszogradu i Nakła. Ukaranie buntownika. X. Wyprawa Duńska mniemana. Kłótnie miedzy Słowianami i Duńczykami za Odrą. Krol łączy się z Mikołaiem Duńskim. Oba podbiiaią kraie Lutykòw. Krol woiuie Słowiańszczyznę około Elby i Haweli. XII. Rusini czynią spisek na Polakòw. Piotr Duńczyk chwyta Wołodara Przemyskiego. XIII. Bolesław prowadzi na Ruś Jarosława zięcia: czyni ligę z Węgrami: bierze miasta: idzie pod Kiiòw: wypuszcza Wołodara. XIV. Pomorzanie nawròceni do wiary chrześciańskiey, za powodem krola, a pracą S. Ottona biskupa Bamberskiego. Krol ustępuie części hołdu Pomorzanom. XVII. Wołodar Polskę pustoszy. Krakòw gore. Zamieszania w Czechach. Sobiesław ucieka do Polski: bierze od krola posiłki: godzi się z bratem, i po nim następuie. Bitwa z Rusinami pod Wilichowem. XVIII. Polska spokoyna. Domowe sprawy Bolesława. S. Otton biskup Bamberski w Pomeranii. Podroż krolewska do Francyi: potym do Węgier i do Gniezna dla nabożeństwa. XIX. Niepokoie na Rusi. Mieszaią się do nich Węgrzy. XX. Kłòtnie w Węgrzech. Borys syn Kolomana udaie się do Bolesława. Krol go chce posiłkować.

XXI. Bela krol Węgierſki zbiera woyſko przeciwko Polakom. Zdrada na Bolesława. XXII. Bitwa z Węgrami. Krol porażony ucieka. XXIII. Sobiesław kſiąże Czeſki ſprzymierzeniec Węgrow Szląſk puſtoſzy. Bolesław onych ściga. Powtorna wyprawa przeciwko Węgrom uchylona dla wpadnienia drugiego Czechow. Morawy od Polakow zniſzczone. Liga Czechow z Węgrami przeciwko krolowi. Lotaryuſz ceſarz do niey przyſtępuie. XXIV. Sobiesław krolowi daie okazyą do woyny. Krol wpada do Czech aż do Elby. Czeſi do Szląſka. Lotaryuſz ceſarz chce miedzy niemi uczynić pokoy. Krol iedzie do Mersburga: rycerzem od ceſarza kreowany. XXV. Wiślica zdradziecko Ruſinom wydana. Krol Ruś woiuie. XXVI. Zawiera pokoy z Czechami. Umiera, iego potomſtwo i charakter.





HISTORYI
NARODU POLSKIEGO
KSIĘGA TRZECIA.

I. Litość nad tułaczem, złączona z osobistym pokrzywdzeniem, ponieważ Władysław zdraycę Zbigniewa u siebie przechowywał, pobudziła krola do przedsięwzięcia wyprawy Czeskiey (a). Ruszone woysko ku rzece Elbie tym samym prawie traktem, ktorym dawniey ciągnęło (b). Niemniey też troskliwy Władysław o ocalenie kra- Bol. Krz. R. P. 1114.

(a) Kozmas na karcie 63 pod rokiem 1114. — Dubrawski o tey expedycyi zamilczał, pomieszawszy ią wyżey trzema laty i z inną pod rokiem 1111 zakończoną. — Przeciwnie Długosz, co się stało w roku 1111, to pod rokiem 1114 położył, przydawszy tylko niektore okoliczności do tego roku należące.

(b) Obacz pod rokiem 1111.

BOL. KRZ. R. P. 1114.

iów swoich, zciągnąwszy chorągwie narodowe, zbliżał się ku Polakom. Przedzielała oba woyska rzeka Cydlina. Krol, ktory tylko szukał zgody i sprawiedliwości, wysłał do Czecha żądaiąc od niego, ażeby albo sam z ludem swoim na tę stronę rzeki przeszedł, dla umowy i bespieczeństwa własnego, albo mu nie przeszkadzał przeprawy. Nie chciał Czech zezwolić boiąc się zdrady: przeto Polacy, nie maiąc daley woli trudzić się zwłoką bez pożytku, ile gdy im Czesi odpowiedzieli, że Zbigniewa nie wydadzą, puścili się do nich nie bez trudności przez rzekę błotną i oparzystą. Nie było iuż nieprzyiaciela na obozowisku: dzień nawalnym deszczem z gromami strasznemi zasępiony (c) dał sposob do uchodu Czechom pod zasłoną ciemnoty. Nie wiadoma iest przyczyna tego nagłego ustępu: zdawałoby się, że Czesi utrudzić chcieli Bolesława dalszym ściganiem siebie, wiedząc dobrze, że w woysku krolewskim dla niedostatku żywności iuż się ochota tępić poczynała (d). Zagorzałe młodzieży rycerskiey porady, ażeby gonić nieprzyiaciela i o samą Pragę chorągwie otrzeć, zahamowały powolnieysze starszyzny zdania. Poszedł za niemi Bolesław udaiąc się ku Glacowi, w nadziei dobycia mieysca i znacznieyszych w tym kraiu korzyści. Obleżone miasto, gdy ani mocą, ani namowami pod-

(c) Ta wyprawa musiała być w lecie, iako się z KOZMY pokazuie. DŁUGOSZ na kar. 401.

(d) DŁUGOSZ na karc. 401.

dać się nie chciało (e), Sobiesław kazał wrzucić Bol. Krz. R. P. 1114.
ogień na ztykaiący się z murami pałac, który zaią wszy się płomieniem, za silnieyszym wiatru powiewem, klęską swoią inne okoliczne mieysca ogarnął. Zatrwożeni mieszczanie, ofiarowali otworzenie zamku, pod kondycyą, aby ich przy życiu zostawiono. Wszedł król do miasta; lecz trudny do ugaszenia pożar całe prawie zniszczył, a rozbiegłe po okolicach żołnierstwo wszystkie włości zrabowało. Dosyć miał Bolesław na ukaraniu Czechow, przywroceniem Sobiesława do części księstwa, i zaborem okoliczney zdobyczy. Sam tym czasem dla zapadaiącey zimy udał się do Polski.

II. Rok następuiący przyniosł żądany pokoy 1115.
miedzy obiema narodami (f). Nie mogła nastąpić zgoda bez uczynienia sprawiedliwości Sobiesławowi, przywrócenia go znowu do łaski i do części dziedzictwa, oraz wydania zdraycy Zbigniewa. Nakazał król w miesiącu Styczniu walną wyprawę przeciwko Czechom: wszelako, ażeby bez poprzedniczego oświadczenia żądzy pokoiu broni nie podnosił, napisał list pełen zdań uczciwych i chrześciańskich, który nam Kozmas Praski w historyi swoiey całkiem dochował (g). Nie miał podobno Włady-

(e) Kozmas na karcie 63.

(f) Kozmas Praski pod rokiem 1115. *Mense Januario.*

(g) *Si valuerint penes te preces meæ, & obtinnerint fratri tuo germano Sobeslao locum indulgentiæ, credo quod firmum sit & stabile nostræ pacis vinculum & amicitiæ. Nam si pro inimicis te exorarem, certo deberes facere: quanto magis nunc liceat mihi intercedere, ut sitis concordes, quos mater*

BOL. KRZ. R. P. 1114.

ſław chęci do woiowania, boiąc ſię zawſze domowych mianowicie niezgod, zagraniczne woyny za ſobą ciągnących. Nie miał też przyczyny bronić daley Zbigniewa, który będąc wywołańcem za zbrodnie, nie przeſtawał z gromadą hultayſtwa i Czeſkich opryſzkow na Szląſk napadać. A tak wyprawił poſelſtwo do króla, przychylaiąc ſię do zgody, a o czas i mieyſce umowy proſząc. Uchwalony ziazd obu kſiążąt na brzegu rzeki Niſſy: tym czaſem Władyſław potwierdzaiąc ſkutkiem, że prawdziwey iedności pragnie, wypuścił bratu miaſto Hradec nad Elbą z całym powiatem i czterma w nim zamkami (h): ziechali ſię kſiążęta na pomienione mieyſce w mieſiącu Lipcu (i). Zgoda przyſięgami i hoynemi z obu ſtron podarunkami utwierdzona: wypuſzczeni wzaiemnie niewolnicy. Sobieſław, prócz pomienionego wyżey powiatu, otrzymał z daru braterſkiego część Moraw, po zeſzłym Udalryku ſynu Konrada, którego potomſtwo w niedoyrzałym ieſzcze wieku zoſtawało (k).

III. Wreſzcie, żeby zależałe pokoiem rycerſtwo zwykłą po wſiach gnuſnością nie rdzawiało, uczynił

ſub uno corde portavit in ventre. Etenim S. Petro ſciſcitante, utrum fratri dimittat ſepties in die peccanti? dictum eſt a domino, non usque ſepties, ſed usque ſeptuagies ſepties. Ergo hoc exemplo imbuimur, ut fratribus noſtris toties indulgeamus, quot illi in nos non poſſunt peccare vicibus.

(h) W mieſiącu Marcu. KOZMAS na karcie 65.

(i) KOZMAS tamże. DŁUGOSZ na karcie 405. mowi *feſto S. Procopii.*

(k) KOZMAS na karcie 25. Konrad był ſtryiem Władyſława i Sobieſława.

król tegoż samego roku wyprawę na Prusakow (l). Łączyło się zawsze to pograniczne pogaństwo z Pomorzanami, wchodząc w społkę oręża i rozboiów. Bolesław chciał ich poskromić przykładnym ukaraniem. Trudno było z niemi co począć w lecie, dla lasow, iezior i bagnisk niedostępnych. Bawili się oni bardziey, obyczaiem Scytów przodków swoich, łupiestwem, niżeli rolą, a obładowani w przyległych sobie kraiach, w które polor, praca i przemysł bogactwa wnosił, hoyną kradzieżą, umykali bespiecznie za owe od dzikiey natury porobione twierdze. Urownała zima wszystkie bezdroża: stały otworem wioski i włoście: król korzystaiąc z czasu wszedł do ich ziemi, w nadzieię spotkania się wstępnym boiem, ile gdy słyszał, że część tych napaśników maiąca wpaść do Polski lemiesze na szable przemieniła. Założony obóz w pośrzodku kraiu: wszelako nieprzyiaciel nie śmiał wychodzić w pole. Bolesław, odmieniwszy sposób woiowania, wypuścił rycerstwo swoie na palenie włości, mniemaiąc, że tym sposobem Prusaków do bitwy ściągnie. Umykali się oni daley, zostawuiąc na łup domy z gminem nie orężnym. A tak zamiast dalszego pościgu, przestał król na zniszczeniu ogniem barbarzyńskich siedlisk, oraz na zaborze ludzi i dobytku. Długosz powiada (m) o tak wielkim mnostwie poimańców, że niemi wiele w Polszcze pustyń osadzono dla u-

BOL. KRZ. R. P. 1115.

(l) DŁUGOSZ na karcie 405. (m) Na karcie 406.

BOL. KRZ. R. P. 1115. prawy roli; i że niektòre osady za iego czasów ieszcze nazwiska narodu, z którego wyszły, nosiły. Poddaństwa naszego losy z tych mianowicie na woynach zaborów początek swòy wzięły. Naszym ludem zwycięzca sąsiad, my wzaiem włoście nasze iego brańcami od wieków pomnażaliśmy.

1116. IV. Przyśpiewała nakoniec dawno zasłużona dla zdraycy domowego Zbigniewa zguba. Straciwszy nadzieię dalszego łotrowstwa z pogromionym na Pomorzu i w Prusiech pogaństwem, a z pokoiem Czeskim, wziął na się obłudną postać pokutnika. Bezecny za zbrodnie wywołaniec a nikczemny tułacz, gdy go z ostatniey dzierżawy około Sondewala na Szląsku dekret królewski wyzuł (n), wyprawił poselstwo do króla brata, z proźbą o miłosierdzie i pozwolenie powrotu do oyczyzny. Uczyniona dobra nadzieia posłańcom Zbigniewa; obiecany w kraiu wydział iakiego powiatu, zdolny do utrzymania książęcego stanu, gdyby wkròtce nie uleczona nigdy dobrocią braterską złość obłudnika szkodliwey litości nie położyła kresów. Przybył do Polski Zbigniew podobnieyszy do zwycięzcy, niżeli do żebraka. Otaczała go podchlebców, pustaków, trefnisiów, muzykantów i inney próżniackiey u dworów rzeszy zelżywa zgraia. Sama takowego powrotu postać nic dobrego nie wròżyła; a nierozumne mowy, pokątne odkazki, podłe przechwałki

(n) Przegrał poiedynek z Magnusem, iak mowiono na kar.

w większe wprawiły przytomnych podeyrzenie. Szemrała królewska rada; owszem sam monarcha maiąc to z początku za płochość, iuż się obrzuszać począł, mianowicie gdy się z iednych błędow nieprzerwanym ogniwem rodziły drugie, nowe też coraz od wiernych przyiacioł dochodziły go przestrogi. Rozrzarzały się w sercu krolewskim wzgarda i gniew na Zbigniewa: wnętrzne uczucie wynurzało się często w słowach, aby się iuż pozbyć wieczyście szkodliwego oyczyźnie płodu, i kray zupełnie od boiaźni uwolnić. Możeby wrodzona acz ku wyrodney krwi miłość na iey się rozlew nie zaciekła, a procz słow groźnych na samym się tylko rzeczy skończyły postrachu. Uprzedziło ostateczny dekret porywcze nad to ważącey się ieszcze woli krolewskiey wykonanie. Zołnierze upatrzywszy czas i mieysce potemu, zamordowali Zbigniewa. Wszelako pewnieysze iest mniemanie tych pisarzow, ktorzy o iego oślepieniu i wiecznych kaydanach powieść nam zostawili (o).

BOL. KRZ. R. P. 1116.

V. Zabespieczony domową spokoynością Bolesław ze strony brata, uyrzał wkrotce w osobie 1117.

(o) KOZMAS na karcie 62. wprowadza mowę Władysława książęcia Czeskiego, do swoich poradnikow, ktorzy mu radzili, aby Ottona książęcia Morawskiego brata oślepił. *Nequaquam assimilabor duci Poloniensi Boleslao, qui fratrem suum Zbignen sub fidei sacramentis advocavit dolis, & eum tertia die privavit oculis.* KOZMAS to oślepienie położył sześcią laty pierwey, niżeli Zbigniew, według DŁUGOSZA, był zabity.

BOL. KRZ. R. P. 1117.

poddanego zatloną wnętrznych rozruchow iſkrę. Były to czaſy, kiedy wynieſieni darem krolewſkim na wyſokie doſtoieńſtwa, przełożeni nad prowincyami, zbogaceni za dzieła rycerſkie hoynym maiątkiem obywatele, ſami ſię z monarchami rownać ważyli, zamyślaiąc o państwach udzielnych. Swiętopełk rządzca Nakła i części Pomeranii ſpoſobił ſię do buntu. Nie mnieyſzą miał chęć do teyże niepodległości Warciſław wódz głębſzych Pomorzanów, zpiknąwſzy z Lutykami i innemi Zaodrzańcami, pod pozorem bronienia wolności Słowiańſkiey od Henryka krola Obotrytów; lubo go uſtawiczne z Duńczykami woyny zatrudniaiąc, zrażały ieſzcze z otwartego niepoſłuſzeńſtwa. Potrzeba było na czas pominąć Pomeranią, dla potłumienia wnętrznego nieprzyiaciela. Skarbimir woiewoda Krakowſki, wierny dotąd prac woiennych pomocnik, poczuwſzy w ſobie ſiły z bogaćtw, a kredyt w narodzie, począł powoli przyſtraiać do rebellii ziemię Krakowſką. Czernił wſzędy ſławę krolewſką: przypiſywał ſobie zwycięſtwa, iakoby bez iego pomocy wſzyſtkie monarchy uſiłowania żadnego wziąć nie miały ſkutku. Przychodziło do tego kreſu zuchwalſtwo, że zaufany w liczbie krewnych, przyiaciół i dobrodzieyſtwemi obowiązanych ludzi, woynę z krolem otwartą toczyć przedſięwziął (p). Uprzedził Bolesław uczyniony na króleſtwo zam-

(p) DŁUGOSZ na karc. 409.

ach: kazał poimać Skarbimira, i osadzonemu w więzieniu oczy wyłupić. Ażeby zaś przykład ukaraney zdrady w późney potomności pamiętnym został, chciał mieć odtąd przodkuiącego w radzie przed woiewodą Krakowskim kasztelana teyże ziemi (q). Tym sposobem zatłumiony w pierwiastkach swoich rozruch. Król uwolniwszy narod od boiaźni, a maiąc na oku popieranie woyny z Pomorzanami, postarał się tegoż roku o zgodzenie Borzywoia z Władysławem w Czechach. Wypuścił Borzywoia z więzienia cesarz Henryk, którego był dawniey w Hamarszteynie osadził (r). Należało do niego xięstwo Czeskie prawem starszeństwa. Władysław panuiący, boiąc się, ażeby wygnaniec z iego przyczyny zmowiwszy się z Sobiesławem, a wsparty bronią Polską gwałtownie mu berła nie wydarł, uprzedził mogące nastąpić kłótnie. Ofiarował mu zatym zupełne nad Czechami panowanie (s). Nie chciał Borzywoy przyiąć tey ofiary rzadką skromności cnotą. Uproszony Bolesław od obu braci na uczynienie zupełney zgody i podziału (t). Stanęło miedzy niemi takie postanowienie, ażeby północnieysze za Elbą kraie Władysław trzymał, bliższe zaś granic Polskich Borzywoiowi dostały się (u).

Bol. Krz. R. P. 1117.

(q) Długosz na karc. 409. i inni.

(r) Obacz wyżey na kar. 176. Długosz na karcie 410.

(s) Kozmas na karcie 66.

(t) *Ab utraque parte arbiter electus*. Długosz na karcie 410.

(u) Kozmas na karcie 67. Długosz na karcie 410.

BOL. KRZ. R. P. 1118.

VI. Około tegoż czaſu zaburzyły ſię ſpokoyne dotąd prowincye Ruſkie. Pòki żyła Zbiſława żona królewſka, i teść Swiętopełk kſiąże Kiiowſki, utrzymywany był pokòy miedzy obu narodami z wzaiemnym porozumieniem(w). Krewny królewſki, a powſzechny nad innemi kſiążętami Ruſkiemi zwierzchnik, umiał w podległości utrzymać carzyki owe, ſam będąc zatrudniony z niemi uſtawicznym od Połowców państw zadnieprſkich ſzarpaniem. Nie tykała ſzabla Ruſka ziem Polſkich po zeyściu nawet Swiętopełka, dla tychże naiazdów barbarzyńſkich. Poczęły ſię rozruchy w roku 1118 z przyczyny Jarosława Swiętopełkowicza. Dziedzić kſięſtwa Kiiowſkiego po oycu, przeſtać muſiał na kſięſtwie Włodzimirſkim, które mu on za życia ſwego, gdy Dawida Igorowicza z niego wyzuł (x), dawniey wypuścił. Wſławił ſię Jarosław podwoynym nad Jadźwingami otrzymanym zwycięſtwem (y), pomnażaiąc

(w) Myli ſię ANONIM piſarz życia S. Ottona, iakoby po śmierci Zbiſławy, *mortua Ruteniſſa*, poczęły ſię nieprzyiaźni miedzy królem a Swiętopełkiem Kiiowſkim. *Conſopita bella paulatim recrudeſcunt.* ANONIM maiący w piſaniu ſwoim inny zamiar, krótko tylko namienił o Ruſinach, i rzeczy od ſiebie dalekie, iako do materyi ſwoiey nie należące, w iedno złączył. Nie ſłychać w obcych i naſzych kronikarzach o żadney woynie z Ruſinami po śmierci Zbiſławy ſławy, zmarłey w roku 1108 według DŁUGOSZA. Nie ſłychać też o woynach Swiętopełka z Polakami od zeyścia Zbiſławy aż do śmierci tego kſiążęcia, zaſzłey według NESTORA w roku 1113, dnia 16 Kwietnia. Mieli co do czynienia Ruſini z Połowcami. Pierwſza wzmianka woyny z nami w NESTORZE pod rokiem 1122. ANONIM przypadek Wołodara Przemyſkiego zmieſzał z Swiętopełkiem.

(x) Obacz wyżey na k. 84.

(y) NES. pod R. 1112. DŁUG.

dannikami kſięſtwo Włodzimierſkie: zkąd zazdrość i boiaźń u dziada, aby mu wnuk porwanego ſobie z Kiowem berła, wzaiemnie nie wydarł (z). Nie ugłaſzało Jaroſława poięcie za żonę wnuczki Włodzimierza: miło mu było być zięciem, ale razem w Kiiowie panować (a). Włodzimierz oſiadłſzy na ſtolicy, ażeby ſię mocniey przeciwko Jaroſławowi ubeſpieczył, zawarł ligę z Wołodarem Przemyſkim ſynowcem ſwoim (b), poślubiwſzy córkę iego ſynowi Romanowi (c). Trwała iakakolwiek przyiaźń miedzy teściem a zięciem przez lat kilka. Uzurpacya zawſze nie pewna i boiaźliwą ſprawiła w Kiiowſkim ſtarcu podeyrzenie, za poſzeptem pod chlebcow, iakoby na państwo iego Jaroſław czyhał. Przybrawſzy do pomocy innych kſiążąt (d), obległ go w Włodzimierzu. Wymodlił ſię oblężony od napaści zyſkuiąc na rok pokoy; lecz gdy nań w naſtępuiącym roku (e) taż ſama przypadła klęſka, muſiał uciekać z Włodzimierza do Polſki, ſzukaiąc pomocy od Boleſława (f). Kſiążę Kiiowſki oddał kſięſtwo Włodzimirſkie ſynowi Romanowi, a gdy ten wkrótce (g) życia dokonał, poſadził na mieyſcu

Bol. Krz. R. P. 1118.

1119.

(z) Włodzimierz kſiąże Czerniechowſkie był ſtryiem Swiętopełka nie bratem, iako powiada Długosz.

(a) Jaroſław poiął za żonę corkę Mściſława ſyna Włodzimierza. Nestor.

(b) Synem brata Rościſława.

(c) Nestor pod R. 1113.

(d) Długosz o nich mowi na karcie 410. *David Vaſilkone, Rościſlao Wołodorowicz, filiis quoque Otech.* Nestor ich pominął.

(e) 1119 Nestor.

(f) Nestor powiada, że Jaroſław uciekł do Lachow.

(g) Dnia 14 Stycznia roku 1119.

Bol. Krz. R. P. 1119.

iego Andrzeia drugiego ſyna (h). Pilnieyſza z Pomorzanami ſprawa odłożyła względy krolewſkie na rzeczy Ruſkie.

VII. Powiedzieliśmy wyżey (i), że Bolesław dobywſzy Nakła, oddał ie pod rząd z innemi ſiedmią miaſtami (k) Swiętopełkowi, iednemu z obywatelow Polſkich, maiąc w podeyrzeniu nie pewną wierność krolików Pomerańſkich, którym przodkowie krolowie częſto dozor tey prowincyi hołdowniczey powierzali, w nadzieię nawrócenia ich do wiary i ściśleyſzego z koroną złączenia ſię. Omylił krolewſką ufność nikczemny zmiennik, bądź z własney chęci udzielnego panowania, bądź idąc za przykładem domowych zdraycow Zbigniewa i Skarbimira (l). Zamyśloną od Swiętopełka zbrodnię

(h) Nestor. Długosz.

(i) Obacz na karcie 152.

(k) Jakie były te ſiedm miaſt nie wzmiankuią kronikarze naſi: rozumiałbym, iż one były pograniczne podłuż rzeki Noteci, to ieſt Santok, Czarnkow, Wielin, Uyście i inne.

(l) Kto był urodzeniem ten Swiętopełk, który ſię w Pomeranii Kaſzubſkiey chciał uczynić panem udzielnym, wielka ieſt ſprzeczka miedzy naſzemi a Pomerańſkiemi piſarzami. Naſi powiadaią, iż on był z familii Polſkiey Gryffow: Pomerańſcy twierdzą, iż był z domu dawnych kſiążąt, ſynem Swatybora a bratem Warciſława I. Naſi maią po ſobie dalſzą ſtarożytność, ponieważ dawniey kroniki narodowe ułożyli. Pomorſcy kronikarze, ktorzy o tey prowincyi porządniey nieco i obſzernie piſali, ſą świeżſi i nierownie poźnieyſi od Polſkich kronikarzow. Kronika, nazwana *Chronicon Jacobeum Stetinenſe* naypierwſza, ile wiedzieć można, z dzieiopiſarſtwa Pomorſkiego, ieſt piſana około roku 1468. Polacy kronikami ſwoiemi, począwſzy od Marcina Galla, który żył około R. 1110, iedenaſtego wieku oczewiſtością zaſięgaią. Kronikarze Pomeranii naywięcey brali o dzie-

czuiąc inni głębsi Pomorzanie, oraz Prusacy ich

Bol. Krz. R. P. 1110.

iach kraiu tego z Polskich autorow. Polscy z obcych, Sasow, Frankow, lub co sami slyszeli albo widzieli.

Rzecz zdawałaby się mniey pożyteczna bawić się wyprowadzeniem genealogii, gdyby na tych wywodach nie gruntowała się częstokroć dawnieysza niepodległość lub hołdownictwo narodow. Mowiliśmy dosyć na wielu mieyscach w II Tomie historyi naszey, iak są zawodne mniemania kronikarzow Pomerańskich względem genealogii ich książąt, wyższych od Warcisława I, ktorego oni, czyniąc synem Swatybora, prowadzą go *per lineam ascendentiæ* aż do krolikow Słowiańskich, rożnych hord i nazwisk, mieszaiąc dzieie Słowiańskie. Jakoż od czasow Karola W. i wyżey ieszcze, gdy się Słowianie barbarzyńcy w dzieiach Sasow i Frankow ziawiać łotrostwami swoiemi poczęli, kronikarze Pomeranii wszystkię dzieie Syrbow, Wilkow, Obotrytow łącząc pod iedno panowanie, zrobili niezgrabną genealogią mniemanych książąt swoich.

Pominąwszy więc te ciemnoty i prożne bez fundamentu koniektury, mowmy o tych wiekach, kiedy się i nazwisko Pomeranii, dawniey niesłychane, i książęta Pomerańscy w księgach ukazali. W dzieiopisach Saskich i Frankow, od czasow Karola W. aż do śrzodka iedenastego wieku nie masz nigdzie śladu o tych kraiach teraz Pomeranią nazwanych, ktore się od Wisły do Odry na brzegach morza Baltyckiego rozciągaią. Pisali Sasi dotąd, poki się broń ich opierała, to iest do Odry, ktora Polskę od innych hord Słowiańskich Niemcom przyległeyszych zasłaniała. Cesarze z domu Karolingow, i potym z domu Sasow zakładali metę swoich naiazdow aż do tey rzeki. Otton pierwszy gdzie szablę utkwił, tam i chrześciaństwu kres założył, wyznaczywszy metropolii od siebie w Magdeburgu ustanowioney granice u rzeki *Panis* do Odry wpadaiącey. Biiali się Frankowie i Niemcy po tamtey stronie rzeki Odry z rożnemi narodami wolnemi Słowianow, Lutykow, Syrbow, Oborrytow, Bohemanow, Marahanow, Łuzykow, lecz Pomeranii niedosięgali. Była ona z tey strony Odry Polakom zdawna hołdownicza, i iak mowią Czechowie, od czasow Zemowita syna Piasta.

Pierwszy z kronikarzow Niemieckich Adam kanonik Bremeński, ktory żył w pośrzodku wieku XI wspomniał to słowo *Pomerania* w księdze II Roz. 13. *Odora vergens in boream transit per medios Vinulorum populos*

BOL. KRZ. R. P. 1119.

wieczni ſpòlnicy, poczęli ſię burzyć ieſzcze prze-
ſzłe-

donec pertranſeat ad Jumnem (Julin, Wolin), *ubi Pomeranos dividit a Vilzis* (to ieſt od Lutykow). Nazywała ſię więc Pomeranią część ziemi nadmorſka z tey ſtrony Odry około Wollina i daley podłuż morza Baltyckiego. Po Adamie Bremeńſkim nie wſpomnia żaden o Pomeranii, o iey rządzie, o iey krolikach aż do ANONIMA piſarza życia S. Ottona biſkupa Bamberſkiego, ktòry żył około roku 1130. Ten autor opiſuiąc nawrocenie Pomorzanow od S. Ottona, wchodzi w ſzczegulne opiſy Pomeranii, zawſze Polakom hołdowniczey i poddaney. Możność więkſza nad inne krôliki Warciſława pierwſzego chrześcianina, ktòry trzymał z tey ſtrony Odry prawem hołdowniczym część Pomeranii, a na drugiey ſtronie w kraiu Lutykow znacznie ſobie kraiow nadmorſkich przyczynił, była powodem ANONIMOWI Bamberſkiemu, że te nawet ziemie, ktòre za Odrą leżą, i ktòre na ow czas Saſi z Duńczykami łupić nie przeſtawali, Pomeranią nazwał. Ztąd potym uroſły owe poźniey u kronikarzow Pomerańſkich podziały Pomeranii na wſchodnią i zachodnią *orientalis & occidentalis*.

Po ANONIMIE w tymże wieku kwitnący HELMOLD, wypiſał z Adama granice Pomeranii, i rownie iak on, daie kres oney u brzegow Odry, inne za nią kraie innemi narodami nie Pomorzanami oſadzaiąc: lubo co ſię tycze poſady mieyſc nadmorſkich mogły ſię i te kraie w ięzyku Słowiańſkim, choć niewłaściwie nazywać Pomeranią, ale o tym pewnego świadectwa nie maſz.

Od czaſow Bolesława Chrobrego aż do Krzywouſtego była Pomerania hołdowniczą krôlom Polſkim. Nie cytuie tu autorow narodowych na poparcie tey prawdy, abym w podeyrzenie ſtronniczego ducha nie popadł. ADAM Bremeńſki mało co poźnieyſzy od Chrobrego opiſuiąc Słowiańſką prowincyą powiada o niey w kſiędze II. Roz. 10. *Decies major eſſe fertur quam noſtra Saxonia, præſertim ſi Bohemiam, & eos qui trans Odoram ſunt Polonos, quia nec habitu nec lingua discrepant, in partem adjeceris Slavoniæ.* Mieſzkaiący więc Pomorzanie z tey ſtrony Odry wzięci byli od Adama za kray do Polſki należący, iako im hołdowniczy. Potwierdza zdanie ADAMA ANONIM piſarz życia S. Woyciecha, żyiący za czaſow Kazimierza mnicha

ſzłego roku. Niezmierne powodzi i rzek wylewy Bol. Krz. R. P. 1119.

---

na karcie 83. Opiſuiąc on wyprawę tego świętego Wiſłą do Gdańſka powiada o tym mieście, iż one było miaſtem dzielniczym Polſki od pogan Pruſakow *Dux vero Boleſlaus cognita voluntate ejus, dat ei navem & ipſam pace pro itineris ter deno milite armat. Ipſe vero* (Adalbertus) *primo adiit urbem Gedani, quam ducis latiſſima regna dirimentem maris confinia tangunt.* Te, *regna latiſſima* około morza, *maris confinia* zaiſte nie były inne ziemie tylko Pomerania, ciągnąca ſię od Gdańſka i Wiſły do Odry, ktòra Pomeranią za świadectwem Helmolda w kſiędze I Roz. 15 od innych Słowian dzieliła, *Boleſlaus Polonorum Chriſtianiſſimus rex confederatus cum Ottone III omnem Slaviam, quæ eſt ultra Oderam, ſed & Ruſſiam & Pruſſiam tributis ſubjecit.* Ta, *omnis Slavia* była bez pochyby Pomerania *ultraoderam*, nie tak iak Bugenhagen z Wuia tłomaczą o Lutykach, ponieważ Helmold piſał w Wagryi, a ſtarożytni też piſarze często imie powſzechne narodow Słowiańſkich brali za ſzczegulne, tak iako grammatyk Saxon w hiſtoryi Duńſkiey Warciſława, Boguſława i Kazimierza kſiążąt Pomerańſkich, *duces, reges Slavorum* nazywa.

Nie widziemy w żadnym kronikarzu obcym, ażeby Pomerania od Bolesława Chrobrego zawoiowana, była pod udzielnym iakim ſwoich kſiążąt, albo Niemcow panowaniem prawie przez wiek cały, to ieſt od roku 1012 aż do roku 1106. Głucho o tym w kronikach ſtarożytnych obcych: w naſzych przeciwnie, o iey utrzymaniu w podległości częſte pod Mieczyſławem, Bolesławem śmiał. i Władyſławem Hermanem czytamy wzmianki. Tłukły ſię miedzy ſobą hordy Słowiańſkie, oraz z Niemcami i Duńczykami przez wiek cały; wydzierali ſobie wzaiemnie ziemie, ale to wſzyſtko wſzyſtko było za Odrą gdzie teraz Marchia śrzednia, Meklemburg i Pomerania zachodnia. Miedzy hordami Słowiańſkiemi trzymali prym Obotryci ze ſwemi krolikami. Ktòrzy z nich byli poganami, bili ich Saſi pod pozorem nawròcenia, ktòrzy ſię do chrześciańſtwa nawracali, zabiiali ich ſami Słowianie, Saſom i religii niechętni. Udona, iakośmy mowili w Tomie II zamordowali Saſi, że był fałſzywym chrześcianinem: ſyn iego Godeſzalk umęczony od Kruka Rugianina za przyięcie wiary i ſprzyianie Saſom. Kruk poganin, naieznik Obotrytow, ale waleczney wolności Sło-

BOL. KRZ. R. P. 1119.

zdarzone w Polſzcze i w Czechach zatrzymały

wiańſkiey obrońca przeciwko Niemcom, poległ zdradą żony i Henryka ſyna Godeſzalka, ktory ſię związawſzy z Duńczykami i Saſami opanował całą Słowiańſzczyznę od Elby aż do Odry, *apellatusque eſt rex*, ſłowa ſą HELMOLDA, mowię aż do Odry, bo co powiada HELMOLD: *ſervieruntque illi Lutici, Pomerani, & univerſæ Slavorum nationes, quæ ſunt inter Albim & mare Balticum & longiſſimo tractu protenduntur ad terram Polonorum*, to ſię ma rozumieć o ziemi Lutyckiey, iuż pod ow czas, gdy piſał HELMOLD Pomeranią nazywaney, ponieważ iuż byli w ten czas kſiążęta Pomeranii kreowani od Fryderyka I ceſarza.

Gdy więc Pomerania do czaſow Krzywouſtego, to ieſt do roku 1124 nie była Niemcom znaioma, co do rządu i obyczaiow, i tylko o niey ſami kronikarze Polſcy piſali: iakimże ſpoſobem piſarze Pomerańſcy poźnieyſi wywodzić mogą genealogie kſiążąt ſwoich od wiekow niepamiętnych, ile gdy ſami oni na to przyſtaią, że hiſtorya tey czyni Słowian dopiero im poczyna być znaiomą od nawrocenia iey przez S. Ottona około R. 1124. Wſzelako i od tey daty mylą ſię oni w ſwoich genealogiach i podziałach kraiu między mniemanych ſynow Swatybora, ktorego z kronik Polſkich nic o tym oycoſtwie nie wſpominaiących oycem kſiążąt Pomerańſkich uczynili.

Nie wiadomo ieſt naprzod ieśli Pomorzanie mieli iakiego udzielnego kſiążęcia do czaſow Krzywouſtego; powiada, iż żaden z narodow Słowiańſkich nie miał krôla procz iednych Rugianow. Hordy Słowiańſkie lubiły wolność choć iey nie miały. Byli raczey u nich wodzowie, niżeli kſiążęta. Gdy trzeba było woiować, łączyły ſię z ſobą miaſta, włoście, narody pod iednym lub kilką przywodzcami, ktôrzy między innemi i maiątkiem prym trzymali. Nie wiadomo tym bardziey kto był ten Swatybor, kto iego oycem? iakie on zoſtawił potomſtwo? *Oræ maritimæ princeps, præſes*, nie wnoſzą udzielnego panowania, znacząc częſtokroć panka, mocarza, ſtarſzego, hetmana, celnieyſzego w kraiu, a naywięcey namieſtnika krôlewſkiego w prowincyi, czyli gubernatora. Czaſy poślednieyſze, iak dukow i margrabiow Niemieckich, będących pierwiaſtkowie ſtaroſtami i wodzami od ceſarzow poſtanowionemi, u udzielnych kſiążąt, tak i tych pankow Pomerańſkich w dziedzicow i nie podległych zamieniły przez oſłabienie rządu mo-

zemſtę krolewſką (m), daiąc tym czaſem ſpo- Bol. Krz. R. P. 1119.

narchicznego w ceſarzach i kròlach. Nie znali miter barbarzyńcy Słowianie na pomorzu: miano tam za kròlika kto miał więcey włości, intrat, niewolnikow, i nad drugiemi przemagał.

Mimo te wſzyſtkie niepewności, kronikarze Pomeranii wyprowadzaią genealogie ſwoich kſiążąt, iakoby udzielnych, lecz z ſobą ſię nie zgadzaią. Bugenhagen pominowſzy Swatybora, czyni pierſzym kſiążęciem Pomeranii Warciſława, daie mu ſyna iedynaka Bogusława, a Bogusławowi czterech, to ieſt Ratybora, Bogusława, Kazimierza i Warciſława II. Popelnia on dwa naygrubſze błędy względem Wartyſława I, i ſyna iego Bogusława, z iedney oſoby dwie czyniąc: ponieważ Warciſław pierwſzy był tym ſamym co drugi, a ſyn iego Bogusław był także ten ſam, ktòrego Bugenhagen wnukiem uczynił. Mikreliuſz, a z niego Marcin Rango, daią Swatyborowi 4 ſynow. Warciſława, Ratybora, Bogusława i Swiętopełka, ale ſi u nich waryacya hiſtoryczna. Ze Wartyſław miał dwoch ſynow Bogusława i Kazimierza, ktòrych potym Fryderyk Barberoſſa uczynił kſiążętami imperyi dla oderwania ich od Polſki, i przyłączenia do Niemcow: ARNOLD kontynuator, HELMOLDA i grammatyk SAXO, także rożne tych kſiążąt przywileie. O braciach iego Bogusławie, Ratyborze i Swiętopełku nic pewnego z dawnych nie mamy. O Raciborze wſpomina pomieniony ARNOLD, oraz nadgrobek ſtarożytny w Użedomie cytowany od wuia w kronice kościała Kamińſkiego. Lecz z tych obu świadectw nie można wnoſić, aby Ratybor był bratem Wratyſława. Nadgrobek wyraźnie świadczy, że ten Racibor nie bratem ale ſynem był Wratyſława. *M. D. vice quarto tunc Ratiborum pius Otto cum patre baptizat, poſt Ratiborus Grobe fundat*, co podobnieyſza do prawdy, iako ſię z roku śmierci iego 1183 pokazuie, BUGENHAYEN na karcie 123. ARNOLD w kſiędze X Roz. 7 wſpomina o Ratyborze *princeps Pomeranorum*, ktòrego corkę Małgorzatę miał za ſobą Bernard młodſzy hrabia Raciborſki, Ratzeburg w Wagryi. Lecz nie mowi, że on był bratem, albo ſynem Wratyſława. Nie maſz też w ſtarożytności żadney wzmianki o innych dwoch braciach Wratyſława, a ſynach mniemanych Swatybora, Bogusławie i Swiętopełku, ktòrych ſię podobało poźnieyſzym kronikarzom pomieścić w rodzeńſtwie Wartyſława. Bugenhagen nic nie mowi o Swiętopełku, Mikreliuſz

BOL. KRZ. R. P. 1119.

sobność nieprzyiacielowi do zgromadzenia woysk

z Bangertem czynią go bratem nadomyśl, i bez fundamentu.

Więcey ieszcze pretenduią kronikarze Pomerańscy. Uczyniwszy Swatybora oycem tych pomienionych książąt, podzielili miedzy nich Pomeranią. Ratyborowi z Wartysławem daią Pomeranią zachodnią od Kolberga i Koźlina ciągnącą się ku Meklemburgowi, wschodnią zaś od rzeki Persanty aż do Wisły Bogusławowi z Swiętopełkiem: zkądby zaś ten dział wybrali, nie wiadomo nam iest, a podobno i im samym, ile gdy starożytność procz Wratysława i Ratybora książąt Pomeranii żyiących na początku XII wieku nigdzie ani o Bogusławie, ani o Swiętopełku nie wspomina.

Ratybor, czyli był Warcisława bratem czyli synem? mogł mieć siedlisko swoie za Odrą, lecz gdzie, nie wiadomo. RANGON Z MIKRELA powiada na karcie 76. *Idem Boleslaus III Crivoustus etiam Pomeraniam occidentalem aut ejus partem subegit. Stetino etiam capto, Ratiborum etiam ducem secum in Poloniam duxit eique postea uxorem filiam suam dedit. Postea cum ipso operam dedit, ut Pomerani converterentur ad religionem christianam, accedente enim in Pomeraniam Ottone Bambergensi episcopo, Boleslaus Stetinensibus tributum 300 marcarum argenti dimisit.* Był zatym według poźnieyszego świadectwa Ratybow w Szczecinie. Potwierdza to wuia pisarz historyi kościoła Kamińskiego w Roz. 15 mowiąc o Adalbercie pierwszym biskupie Pomeranii. *Bardenses Grumnenses & Tribesenses a Ratiboro primo duce Pomeraniæ devictos baptizavit anno 1147.* Miasta Grimme, Bardt, Tribesen, w teraźnieyszey Pomeranii zaodrzańskiey były w kraiu Lutykow *Leuticia.* Warcisław książe Pomeranii woiował z temi Lutykami, iako świadczy ANONIM pisarz życia S. Ottona w roku 1128. Jeśli około roku ku 1147 Ratybor podbił tychże Lutykow, panował zaiste za Odrą, lecz podobno nie był bratem ale synem Warcisława. Bolesław krzywousty z pokrewniwszy się z Warcisławem przez wydanie corki swoiey Prudysławy za syna iego Ratybora, mogł zięciowi ustąpić Szczecina, i przez wzgląd na niego zmnieyszyć daninę do 300 grzywien. Tym chyba sposobem Ratybor zostawszy książęciem Pomeranii za Odrą hołdowniczym Polszcze podbiiał sobie daley ziemie Lutyckie, ktore podbicie poczęło być dopiero znacznieysze i pewnieysze za książąt Bogusława i Kazimierza synow War-

potężnych. Krol nie czekaiąc zwykłego na dzier- Bol. Krz. R. P. 1119.

ciſława, a braci podobno tego Ratybora zmarłego bez potomſtwa płci męzkiey.

Warciſław bądź ociec, bądź brat Ratybora, *dux Pomeranorum* nazwany od ANONIMA pierwſzego z piſarzow, ktòrzy o nim wſpomnieli, miał ſwoie dzierżawy z tey ſtrony rzeki Odry. Lecz ile dochodzić można, panowanie iego było tylko w tym kącie Pomeranii, ktòry ſię rozciąga miedzy Odrą, Iną, Perſantą i morzem. ANONIM piſarz życia S. Ottona wylicza wſzyſtkie miaſta, ktòre pod ow czas trzymał, ten kròlik, to ieſt Starygrod, Białygrod, Julin, Kamin, Kolberg, Dodona, Pirycz, o innych Pomeranii oſadach nic nie mowi. W Kaſzubach za Perſantą były ieſzcze puſtynie; a te zamki, ktòre leżały na pograniczu, iako Uście, Czarnkow, Santok, Nakło, Wielun, lubo trzymali Pomorzanie, były raczey dziedzictwa drobnieyſzych pankow Pomorſkich, ktòrzy łącząc ſię z Pruſakami Polſkę naieżdżali, a czaſem też podobno i z Warciſławem.

Na tę część Pomerani, iako bliżſzą i uprzykrzeńſzą mieli zawſze oko Polacy, aby ią w prowincyą koronną zamienili, wypadaiąc tylko do dalſzey, mianowicie za czaſow Władyſława Hermana i Boleſława krzywouſtego burząc iey miaſta, zabieraiąc plony, nakładaiąc podatki, że ſię to dalſze pogańſtwo z bliżſzym zawſze łączyło i ſzkody czyniło. Nad tą częścią Pomeranii Boleſław III dał przełożeńſtwo Swiętopełkowi, urodzeniem Polakowi, maiąc za podeyrzanych pankow Pomorzańſkich, ktòrzy mu poprzyſiągłſzy wiarę, znowu ſię buntowali, iako doświadczył na Gniewomirze.

Ciąg cały panowania Polakow nad Pomeranią od czaſow oney podbicia, obiaśni lepiey zdanie naſze. Dla utrzymania w ſpokoyności narodu Pomorzanow mieli naprzod tę politykę monarchowie Polſcy, że lubo ich kray zawoiowali, zoſtawili ich iednak pod zwierzchnością narodową, tak iako z Ruſią czynili. Boleſław Chrobry naywſpanialey z niemi poſtąpił. Bądź ci kròlikowie pochodzili ze krwi pierwſzych kſiążąt Polſkich, ſynow Leſzka III, a zatym pokrewni Polakow, iako chcę BOGUFAŁ z KADŁUBKIEM, bez żadnego fundamentu; bądź co pewnieyſza, że Polacy więkſzy na nich wzgląd mieli, iako na Słowianow, niżeli na Saſow i Pruſakow; DŁUGOSZ na karcie 161 mowi: że Chrobry zo-

BOL. KRZ. R. P. 1119.

żawy koronne naiazdu szukał nieprzyiaciela w ie-

stawił ich przy swoich własnościach i dostoieństwach, kontentuiąc się tylko naywyższą zwierzchnością nad niemi, iako lennikami. *Nihil sibi ne eorum principatibus & regionibus præter feudalem obedientiam & subjectionem reservavit.* Nie wiadomo iest, iaką część Pomeranii Chrobry zawoiował. Zdawałoby się, iż oręż iego zaszedł procz innych ziem do teraźnieyszey naybardziey ziemi Kaszubskkiey leżącey niegdyś miedzy Wisłą, Persantą i Notecią. Gdańsk należał do Polski, iakośmy przywiedli świadectwo ANONIMA pisarza życia S. Woyciecha. Kołobrzega, albo teraźnieyszy Kolberg należał do teyże, iako świadczy DYTMAR spolczesny, gdzie mowi o poddaniu biskupa Kolberskiego Reynberna pod Metropolią Gnieźnieńską. Około Koślina, według pisarzow Pomerańskich Mieczysław II pobił zbuntowanych Pomorzanow. DŁUGOSZ wyraźnie mowi na karcie 161, że Bolesław pobił *regiones ad mare septentrionale sitas, Pomeraniam quoque inferiorem Kassubiensem, & cæteros transmarinos tractus.* Swiadectwa, wyżey wspomniane podbicie Pomeranii rozciągaią naybardziey i nayiaśniey do Kaszub, gdzie Kolberg, Koźlin, Gdańsk i inne, nim się nowe dzielnice i nazwiska teyże Pomeranii potym ziawiły.

Siedzieli Pomorzanie spokoynie za Chrobrego. Pod Mieczysławem II rebellia innych Słowian zaodrzańskich poddanych Polakom zaraziła Pomorzanow tymże niepodległości duchem. Nie maiąc oni dotąd żadnego xiążęcia, obrali sobie iakiegoś herszta, iako mowi DŁUGOSZ. *Pervenit contagio ad gentes Cassubiorum, Serbiorum, principali cuidam nobili, & qui apud illos opibus, prudentia & activitate præstabat fasces regiminis deferunt eumque sibi in principem creant & assumunt.* Nie wiadomo kto był ten *principalis nobilis*, ktorego buntownicy xiążęciem albo raczey wodzem obrali. Zebrał woysko ten *Pomeranorum tyrannus ex Pomeranis & finitimis gentibus*, ale go Mieczysław zwyciężył wielką klęską, a samego w potyczce zabiwszy, mowi za BONIFIMIM i NADANIM Węgrami Rango. *Cassubios & Pomeranos orientalosi subegit omnibus castris occupatis inter fluvios Persante, Brda & Vistulam.* Za posługi na tey woynie uczynione oddał tenże krol Mieczysław w posagu z corką Ryxą Beli krolewiczowi Węgierskiemu wygnańcowi dochody z danin hołdowniczey Pomeranii, ktore szły do skarbu krolewskiego, *etiam univer-*

go siedlisku. Stawili mu Pomorzanie pole, ma- Bol. Krz. R. P. 1119.

---

sum censum Pomeranorum, mowi Długosz, Rankon z Bonifiniem mowią na karc. 75, że *omnia castra occupata tradidit Belæ Hungariæ regis fratri Miecislaus, imo Belam hunc beneficio regis Poloniæ obtinuisse & Poloniæ obtinuisse & Pomeraniam occidentalem, inde colligi potest, quid ibidem reperta sunt vestigia Hunnorum nempe corpora inusitatæ magnitudinis, qualia & in Pomerania orientali reperiebantur teste Micrelio.*

Rzecz do prawdy podobna, że ieśli nie Chrobry, ktòry od kròlikow Pomerańskich wyciągał tylko *feudalem obedientiam*, tedy Mieczysław karząc Pomorzanow za rebellią, wskazawszy na śmierć kilku przywodzcow buntu, musiał u nich osadzić starostow, a dla większego barbarzyńcow powściągu, nie rodakowi, ale Beli dał gubernią nad tą prowincyą. Po śmierci Mieczysława uczynili Pomorzanie usilność względem wyłomania się z poddaństwa Polskiego i same do Polski zaczepny oręż w nieśli, Gallus mowi na karcie 70. że Kazimierz powrociwszy z zagranicy z wygnania *totam Poloniam a Pomeranis & Bohemis aliisque finitimis nationibus occupatam liberavit.* Wszelako zaspokoiona za niego iuż nie wierzyła daley, bo mu tylko według Kadłubka i Bogufała *sola Masovia restitit* z Masławem tyranem. Pod Bolesławem śmiałym poruszyli się znowu Poruszanie złączeni z Prusakami, iako świadczy Gallus na karcie 72. *Contigit namque Pomeranos subito Poloniam invasisse* i Bogufał na karcie 73. Zdawałoby się, iż to barbarzyństwo zkonfederowane iuż się było w całey Pomeranii wybito. Długosz świadczy na karcie 255 *omnemque fere Pomeriam in jus & proprietatem pertraxerunt.* Ta rebellia za Bolesława stała się, iak mowi Rango kronikarz Pomerański z Mikrelem. *Recedente Bela in Hungariam Pomerani jugum Polonicum excussere.* Nie maiąc gubernatora łacno im było starostow, aby do dawnego stanu powrocić. Poskromił bunty krôl waleczny: zwyciężył Prusakow z Pomorzanami, ktory znowu według Długosza, *solita tributa regi penderent*, a więc musieli mieć i starostow.

Komuby po Boli oddany był rząd Pomeranii od Bolesława śmiałego: nie wiadomo. Po ucieczce iego Władysław brat poosadzał także starostow swoich, iako świadczy Bogufał na karcie 29. *Maritimæ provinciæ præfectus.* Niektorzy z krôlikow korzystaiąc z rozruchow

BOL. KRZ. R. P. 1119.

iąc liczne nader zastępy z doświadczonych wo-

---

w Polszcze, a mianowicie biorąc powod złupieństwa starostow, umyślili zrucić poddaństwo, zaczął się bunt od niechcenia płacić daniny i wybicia urzędnikow. DŁUGOSZ na karcie 313. mowi. *Tributa solita camerae ducali fisco pendere interdicunt, eosque praefectos & capitaneos, qui una secum non sentirent aut necant, aut contumeliis affectos pellunt.* Toż samo przed DŁUGOSZEM mowi BOGUFAŁ na karcie 29. Zwyciężył Władysław buntownikow nad rzeką Rega: wszakże nie maiąc dosyć na zwycięstwie, i na zaprzysiężonym krolikow poddaństwie, iedne z ich miast mianowicie pograniczne zruynował, drugie znacznieysze *munitiones & castra principalia ab eorum potestate & regimine auferens sui ea probatis militibus regenda distribuit.* Od tey podobno daty poczęli ci *milites* czyli *capitanei & praefecti* nietylko być starostami do wybierania podatkow, ale i po zamkach trzymać garnizony dla powściągnienia buntow. Jakoż, że ci *milites capitanei* mieli iuż dozor prowincyi, potwierdza świadectwo tegoż DŁUGOSZA mowiącego o drugim buncie Pomorzanow na karcie 321. *Capitaneos suos & praefectos mortibus destinarunt paucis, qui sibi justius benignini usque imperabant vitam indulserunt.*

Zdaie się, że za tegoż Władysława powyganiali Pomorzanie starostow Polskich z wielu zamkow i sami one trzymali. Swiadkiem iest miasto pograniczne Nakło, ktorego woyska Polskie prożno dobyć usiłowały. Bo lubo Władysław często do Pomeranii czynił wybiegi te iednak zwycięstwa kończyły się na rabunkach włości. *Castrorum & munitionum ex pugnatione omissa.* Mowi DŁUGOSZ, i na ukaraniu herstow z odebraniem przysięgi do krolikow.

Bolesław krzywousty nie kontentował się daniną i przysięgami, po ktorych ustawiczne rebellie następowały. Szukał buntownikow w ich miastach warownieyszych; dobył Szczecina, Nakła, Białogrodu, Kolberga, Wielina, Uyścia Czarnkowa i innych: poosadzał tam garnizony narodowe, wszakże dla ugłaskania zupełnego narodu tego, zostawował administracyą Pomeranii, ktorey sam był książęciem, *dux maritimorum* zwyciężonym od siebie krolikom. Swatybor, według DŁUGOSZA był iego *Vazallus* i lubo według tegoż *Boleslaus noverat Svantiborum majoresque suos & omnem progeniem sibi & suis progenitoribus semper in fide fluxos & vafros.* Uczynił go iednak namiestniczym książęciem Pomeranii dalszey, to

iowników, pomnożonych zebraną zewſząd młodzieżą i zegnanym z włości wieśniactwem. Zwiedziona bitwa z równym na początku ſzczęściem: potykało ſię uporczywie pogaństwo mianowicie na czele, gdzie ſtał wybór ſtarego żołnierza, nim przełamany i wycięty dał mieyſce uſzykowaney w poſił-

Bol. Krz. R. P. 1119.

ieſt miedzy Odrą, Pomeranią, Iną i morzem Baltyckim odebrawſzy przyſięgę wierności, iako świadczą ſami kronikarze Pomerańſcy. Tenże Bolesław podobnie poſtąpił z Gniewomirem królikiem Czarnkowa, uczyniwſzy go *præſidem provinciæ maritimæ*, podobno Kaſzubſkiey, choć mu ſię potym przeniewierzył. Atoli gdy mimo wſzelką łaſkawość królewſką nieuſtawały rebellie w Pomeranii, mianowicie za namowami Zbigniewa, tenże Bolesław zbiwſzy pod Nakłem zgromadzone pogaństwo do kilkudzieſiąt tyſięcy, nie chciał więcey ufać królikom narodowym, i zamiaſt ich poſtanowił rządzcą Pomeranii bliżſzey iednego z kraiowych ludzi imieniem Swiętopełka. Przeczą temu kronikarze Pomeranii bez żadnego fundamentu, czyniąc tego Swiętopełka ſynem Swatybora. My na potwierdzenie zdania naſzego przywodzim Bogufała ſtarożytnego kronikarza Polſkiego, który po Nakielſkiey wyprawie tak mowi na karcie 48. *Ex tunc Nakel & alias urbes, quas Pomerani ex largitate regis regebant, decretum fuerat nunquam per ipſos regi & tueri debere.* Z tym wſzyſtkim zdradził i ten Polak króla ſwoiego, zaſmakowawſzy podobno w udzielności, iak dawniey uczynił w Mazowſzu Masław, lubo i on był Polakiem, a świeżo Skarbimir Polak także urodzeniem.

O rodzie tego Swiętopełka, że był z familii Gryfow obſzerniey piſzą zbieracze herbow narodowych, mianowicie zaś Samuel Nakielſki w kſiędze *Miechovia.* To tylko namienić należy, że ci Gryfowie nie byli indygenami czyli tubylcami, ale przychodni do nas z Syrbii, gdzie teraz Luzacya i Miśnia, których Syrbow ſtarożytne znamie czyli herb był Gryf, iakiego ieſzcze dawni Wandalowie używali. Obacz o tym Krugera *in originibus Luſaticis.*

(m) O tey powodzi wſpomina Kozmas pod rokiem 1118 i Długosz na karcie 114.

BOL. KRZ. R. P. 1119.

kach młodzieży. Wiek bez doświadczenia i ſtałości w pierwiaſtkach popędliwy nie długo wytrzymał ciągłemu zawſze Polakow naſtępowi: ile gdy Bolesław nietknięte ieſzcze ſwoich orſzaki puścił na pomoc ſłabieiącemu bardziey mordowaniem przeciwnikòw, niżeli właſną klęſką rycerſtwu. Pomieſzani w ſzykach Pomorzanie ròwną liczbę trupòw w ucieczce, iak na placu zoſtawili. Długoſz powiada (n), że w tym pogromie ſtraciwſzy nieprzyiaciel całą ſiłę i kwiat żołnierzy ſwoich, uznał ſię być wieczyście prawie zwyciężonym; i że odtąd do końca panowania Bolesława, nie ważąc ſię więcey podnoſić rebellii, przyznał mu panowanie nad całą Pomeranią i Pruſami (o).

VIII. Po zbiciu Pomorzanow z Pruſakami i zaprzyſiężoney wierności, (p) ruſzone woyſko na oblężenie Nakła, gdzie Swiętopełk, podżoga tey woyny zamkniony ſiedział. Otoczone miaſto wytrzymywało ſzturm uſtawiczny prawie przez trzy mieſiące (q), mimo uprzykrzoną chwilę od mrozòw i pluty. Boiaźń utraty głowy była pobudką

(n) DŁUGOSZ na karc. 412.

(o) *Ex eo quoque tempore dux usque ad vitæ ſuæ tempora utramque terram, Pomeranicam videlicet & Pruthenicam poſſedit.* Nie wiadomo gdzie była ta bitwa i pod czyim przywodem. Rozumiem, że iey wodzem był Warcisław z bracią i innemi kròlikami, i że ſię to ſtało nie bardzo daleko od Nakła. ANONIM piſarz życia S. Ottona w księdze II. Roz. 39 wſpomina o tey powtorney pod Nakłem klęſce Pomorzanow. *Apud Naclam armis ſubacti ſunt.*

(p) DŁUGOSZ na karc. 412.

(q) *A feſto nativitatis S. Mariæ ad feſtum natalis Domini.* DŁUGOSZ na karcie 413.

zdraycy, że gdy się krol polem w Pomeranii bawił, i włości dalsze palił, on tym czasem nie tylko w szańce, mury i inne obrony miasto opatrzył, lecz tyle żywności przysposobił, ile iey na cały rok oblężonym wystarczyć mogło. Atoli boiąc się w uporczywym szturmie, aby kiedykolwiek dobytym nie został, nieprzestawał wysyłać gońców do krola, z proźbą darowania winy, z ofiarą okupu, zakładnikow i wierności. Nie dawał się nakłonić Bolesław, popieraiąc attak: szwank odniesiony z postrzału, bardziey go ieszcze do zemsty roziątrzył. Zwolniał nakoniec w przedsięwzięciu, mianowicie dla szemrania rycerstwa i mało sposobney pory. Utrudzony żołnierz kilkomiesięczną woyną potrzebował spoczynku: a błotniste nakoło mieysca, dla niepewnych częstą odligą lodow, broniły pewnego przystępu ludziom, oraz krzepkiey machin woiennych do łamania murow posadzie były na przeszkodzie. Te przyczyny pobudziły krola do przyięcia ofiary Swiętopełka. Odebrał od niego znaczną summę pieniędzy: zamek z miastami straży swoiey poruczonemi w wierności i posłuszeństwie zachować obiecał: a dla przekonania krola, syna mu swoiego w zakładzie posłał. Krol wziąwszy upominki z zakładnikami wrocił się do Polski (r).

Bol. Krz. R. P. 1119.

IX. Slizka iest nader ufność w skażonych dumą, a interes własny nad dobro powszechne przenoszących sercach. Nie dotrzymywał danego słowa po- 1120.

(r) Kronika Szląska na karcie 36. Długosz na karcie 413.

Bol. Krz. R. P. 1120.

korny z potrzeby Swiętopełk, wſkrzeſzaiąc taiemnemi namowami zatłumioną w Pomeranii rebellią, małodbały o całość ſyna w zakładzie oddanego (s). Krol znaiąc iego nie nader wielką do odporu zdolność, dla przytartych klęſką przeſzło-roczną pogan, a przeto nie ſpodziewaiąc ſię wſtępnego boiu w polu, zebrał tyle rycerſtwa, ile go doſyć być rozumiał do opanowania fortec od zdraycy trzymanych. Rozpoczęta na wioſnę wyprawa wzięła naprzod za cel dobycie Wiſſegrada (t). Zciągały ſię woyſka Polſkie częścią Wiſłą, częścią rzeką ową, ktora przy uyściach ſwoich zamek Wiſſegradzki oblewała. Gardzili naprzod buntownicy małością krolewſkiego ludu, poki ſię zupełnie nie zciągnął. Po ośmiodniowym ſzturmie poddał ſię zamek, ktory krol ſwoim garnizonem oſadziwſzy, udał ſię ku Nakłowi, biorąc po drodze inne twierdze pod rządem Swiętopełka zoſtaiące. Jeſzcze ſię lepiey opatrzyło Nakło, niżeli w przeſzłym roku w obrony i w żywność. Przytomność ſamego

(s) Kronika Szląſka —— Długosz — Kromer. Miechowita.

(t) Kronika Szląſka —— Długosz. Kromer. Nie wiem iednak, gdzie był Wiſſegrad. Kronikarz Szląſki powiada na karcie 36. *Caſtellumque Wiſſegorad capere cogitavit. Cum deventum eſt ad fluvium quemdam, qui conjunctus eſt Viſlæ, caſtrum illud ſitum in angulo armis cinxit.* Z tey powieści kronikarza nic pewnego wiedzieć nie można, gdyż wiele ieſt rzek wpadaiących do Wiſły w Pomerellii. Wnoſić iednak należy, że ta tylko Pomerania, ktora leży miedzy Notecią a Wiſłą była pod dozorem Swiętopełka.

Swiętopełka dodawała obrońcom zuchwałości i męſtwa: a tak Bolesław widząc większą trudność, dzielnieyſzych też ſzukał ſpoſobow do attaku i wzięcia miaſta. Rozkazał ſporządzić wieże, obwod mieyſki przewyżſzaiące, ktòre zatoczywſzy pod ſame mury, przez zarzucone pierwey i zrownane faſzyną a ziemią przekopy, wſzelkim rodzaiem pociſkow zmiatał obrońcow. Z nie mnieyſzą odwagą ſtawili ſię oblężeni, ſzkodząc naſzym ciſkaniem grotòw, kamieni, i wrzącą ſmołą polewaiąc: częſto też wypadłſzy przez otwarte bramy tłumili rycerſtwo, oraz lud ſłużebny około zwożenia materyałow i innych potrzeb ſzturmowych pracuiący. Uczynili zaś nayweększą ſzkodę; kiedy upatrzywſzy naſzych niedbalſtwo, i wiatr do podmuchu ognia ſłużący, potrzykroć wieże owe ſpalili, na ktòrych mieyſce Bolesław nie bez pracy i czaſu ſtraty nowe budować muſiał. Uſiłował nieprzyiaciel po czwarty raz podobną ſprawić pożogę. Dali odpòr naſi, i z wielkim z obuſtron krwie rozlewem obroniwſzy pomienionych komor, znowu one pod mury podemknęli. Trwał ręczny z pobliżu zabòy z oſzczepem lub ſzablicą w ręku, poki zegnany z ſzańcow i murów nieprzyiaciel iuż w mieście ſamym beſpieczeńſtwa ſzukać nie był przymuſzony. Naſi opanowawſzy ſzańce, nie mogli tak prędko wpaść do miaſta dla mnoſtwa broniących, a nayuporczywſzego tam zawſze odporu, gdzie ſię onego mniey ſpodziewali. Przodkował wſzędy Swiętopełk, krzepiąc przykładem ſiły, a oręż hartuiąc roſpaczą. Zmordowani

Bol. Krz. R. P. 1120.

BOL. KRZ. R. P. 1120. kilkoniedzielną pracą oblężeni zaczęli prosić o miłosierdzie, obiecuiąc wynieść z miasta, byle ich życiem darowano, a wynieść swóy maiątek pozwolono. Nie godni byli łaski dla uporu, a niewczesney z przymusu pokory: więc gdy im ani na kilka dni zawieszenia broni nie dano, zdięci gniewem na sprawcę klęski, po wymodłonym tylko dla siebie wyściu, wodza Swiętopełka z miastem oddali. Kròl osadził zamek garnizonem narodowym: odebrał Swiętopełkowi rząd Pomeranii: samego na wieczne więzienie skazanego do Polski odesłał (u).

1121. X. Około tegoż czasu wspominaią kronikarze nasi o wyprawie Bolesława do Danii. Dał według nich okazyą do woyny nieiakiś Piotr, urodzeniem Duńczyk, ktòry będąc w Polszcze (w) namowił

(u) DŁUGOSZ. — Kronikarz Szląski. MIECHOWITA. KROMER i inni.

(w) BOGUFAŁ, ktòry pierwszy o Pietrze tym napisał mowi na karcie 36. *Nobilis adolescens de regno Daniæ adveniens, Petrus nomine, per Boleslaum, consideratione magnifici principis, rege Danorum pro eo supplicate, in familiam fuit receptus, hic adolescens tam in armis bellicis, quam morum virtutibus strenuo ac miro pollebat ingenio — Inter hæc rege Danorum per fratrem nefarie interempto — pater Petri antedicti thesaurum multum regis Danorum jam defuncti, quem in sua habebat custodia caute reservans, filio nunciat, quod ad se festinus redeat & de thesauro regio disponat, cum jam se senio contractum respiceret, & vitæ brevitas finem inducere properaret.* Powiada daley BOGUFAŁ, że Piotr poiechał do Danii, a nie widząc sposobu odzyskania skarbow, namowił Bolesława, ażeby iechał do Danii, i krolestwo opanował. *Sicque Boleslaus, prout erat in subjugandis regnis animose consuetus, anno domini 1124 mare transiens regnum Danorum obtinuit — In cujus comitatu Petrus thesaurum regium patre suo sibi dante Poloniam secum appor-*

króla do przedfięwzięcia wyprawy morfkiey i zawoiowania królestwa Duńfkiego, w nadzieię fkarbow, po zabitym tamecznym królu pozostałych, a u oyca Piotrowego pod strażą zostaiących. Nie wiadome, lub nie dobrze zrozumiane czasow owych okoliczności dały okazyą tey baieczney powieści. Trzy potężne pod ow czas narody ubiiały się o panowanie nad Słowianami, którzy iakom nie raz wyżey mowił, obfzerne w teraźnieyfzym cyrkule niżfzey Saxonii fiedlifka mieli. Polacy krwią i ięzykiem z niemi złączeni, straciwfzy dawniey za Mieczysława gnuśnego prawo do nich, przy famey tylko Pomeranii, leżącey miedzy Odrą a Wisłą utrzymywali się. Niemcy, maiąc zdawna Słowianow zaodrzańfkich za uzurpatorow wielkiey Germanii, Bol. Krz. R. P. 1121.

tavit. — *Iste Petrus postea dictus Piöthryco magnus, cujusdam principis Ruthenorum filiam uxoris Boleslai consanguineam, rege Boleslao ordinante duxit in uxorem.* Peregrynacya Bolesława do Danii, według powieści Bogufała, zdaie się być baieczną, i do awantury argonautow z Jazonem po złote runo podobnieyfza, niżeli do prawdy. Coż albowiem miał Piotr do fkarbow królewfkich? co miał Bolesław do Danii? iakim fposobem woynę prowadził? żaden o tym z kronikarzow Duńfkich nie namienia. Prożno tę awanturę Piotra ufiłnie potwierdzić uczony Jan Szultz *in Polonia nunquam tributaria* na karcie 203, cytuiąc Pontana, a bardziey Ottona Fryzyngeńfkiego fpołczefnego prawie Bolesławowi. Otton Fryzyngeńfki wfpomina w życiu Fryderyka I cesarza w księdze II Roz. 5 o zaszłych fporach miedzy królikami Duńfkiemi Piotrem i Giwotonem, ale to był Piotr królik, nie Piotr nafz prywatny obywatel, do tego ten królik żył pożniey, to iest za Fryderyka Barberossy po śmierci Bolesława krzywoustego. Długosz więcey ieszcze baiek przyczynił, kiedy co Bogufał bez wyrażenia nazwisk o morderstwie króla

Bol. Krz. R. P. 1121.

pod pozorem pogańſtwa i rozboyniczego ſąſiedztwa z niemi, począwſzy od Karola W. a bardziey ieſzcze za panowania ceſarzòw Sasòw, uſtawiczne z niemi woyny zwodząc, bądź orężem, bądź apoſtolſtwem pod ſwoie garnęli berło. Duńczykowie dla pomnożenia kraiow ſwoich, nieuſtennie także z temiż Słowianami, a czaſem z Saſami kłotnie prowadzili. W tym wieczyſtym prawie Słowianow zakłoceniu, ſami Pomorzanie Odrą rzeką przedzieleni zdawali ſię być nayſpokoynieyſzemi. A lubo z Polakami częſte mieli zatargi, przecież wolnieyſi od Niemieckich gwałtow, moc i władzę nad ſobą królow Polſkich uznawali. Rządził za Boleſława krzywouſtego od roku 1107 Pomeranią za Perſantą hołdowniczym prawem Warciſław, ſyn podobno owego Swatybora (x), o którego uwolnieniu wyżey mòwiliśmy, człowiek niepewney nigdy wierności, a Saſow, Duńczykow i Polakow nieprzyiaciel (y). Słowianie począwſzy od Odry aż do Elby i Hawela, znaiomi w hiſtoryach

Duńſkiego przez brata mowi, to on zaboyſtwo Abelowi bratu Henryka przypiſuie. Zamordowanie Eryka przez Abela, podług wſzyſtkich kronikarzow Duńſkich i Niemieckich, ſtało ſię więcey niżeli ſtem lat po śmierci Boleſława i Piotra, to ieſt około roku 1250. Za czaſow Boleſława w roku 1124 panował w Danii Mikołay brat Eryka, nazwanego dobrym, a ociec Magnuſa. Zkądby zaś te bayki wypłynęły bieżący rozdział ukazuie.

(x) Daniel Kramer, Mikreliusz w hiſt. Pomorſkiey.

(y) *Rex ejus Varciſlaus diutinas cum Danis & Polonis inimicitias geſſit.* Grammatyk Saxo na karcie 235.

pod imieniem powſzechnym Obotrytow, uznawali za krola Henryka Słowianina ſyna Godeſzalka (z). Ten Henryk poniewaź porwane ſobie po zabiciu oycowſkim berło od Kruka Rugianina, nieprzyiaciela chrześcian i Saſow, za pomocą tychże Saſow około roku 1106 odzyſkał; mocno ſprzyiał kſiążętom Saſkim, i był onych hołdownikiem. Lecz że ſię urodził z Syryty krolewny Duńſkiey, ſioſtry Eryka dobrego, po zeyściu iego w Cyprze pod czas woyny Saraceńſkiey prawo ſobie do wielu włości w Danii z przyczyny matki rościł (a), z ktorych go Mikołay brat Eryka, uzurpator Duńſkiego tronu, mimo prawego naſtępcy, ſyna Kanuta, nieſprawiedliwie wyzuł (b). Z tey przyczyny powſtała woyna miedzy Henrykiem Obotrytą, a miedzy Mikołaiem Duńczykiem z tak wielką dla Henryka pomyślnością, że woyſka Duńſkie wſzędy lądem i na morzu zbite, puſtą prawie dla ucieczki mieſzkańcow Jutlandyą zoſtawiły. Przy obcym orężu powſtały niezmierne w bezrządnym kraiu prywatnych złoczyńſtwa, kradzieże i rozboie (c). Rządził pod ten czas Slezwikiem pomieniony Kanut, ſyn Eryka dobrego, ſynowiec Mikołaia, a brat cioteczny Henryka Obotryty. Słowiańſkie po wſzyſtkich wyſpach Duńſkich pomyślności doradziły

BOL. KRZ. R. P. 1121.

(z) Obacz wyżey na karcie 122.

(a) Grammatyk SAXO na karcie 230.

(b) KRANTZ *Vandal. libro III Cap. 27.*

(c) Grammatyk SAXO na karcie 232.

Bol. Krz. R. P. 1121.

mu, ażeby ieśli dziedzicznego kraiu, porwanego przez ſtryia Mikołaia obronić nie mogł, przynaymniey ſkarby ſwoie z rąk drapieżnych na beſpiecznieyſze mieyſce uwiózł. Rozkazał więc dozorcy młodości ſwoiey, ażeby wſzyſtkie pieniądze, które on u ſiebie miał w ſkładzie, na beſpiecznieyſze mieyſce z Zelandyi do Fionii uwiozł (d). W tym ſkarbow przewozie, za ſpotkaniem ſię ze Słowiańſkiemi ſtatkami, gdy ow dozorca o ſwoiey ucieczce zwątpił, nie chcąc wiezionych, a od tylu ſtarożytnych królów zebranych ſkarbow w ręce nieprzyiacielſkie podać, w morzu ie utopić wolał (e). Stanęła potym zgoda miedzy Kanutem a Henrykiem. Henryk wziąwſzy od brata ciotecznego pewną ſummę pieniędzy, macierzyńſkim ſpadkom wyrownywaiącą, nietylko tych dobr Kanutowi uſtąpił, ale nadto pominąwſzy właſnych ſynów Kanuta i Swiętopełka, iakoby mało zdolnych do rządzenia państwem po ſobie, i dawania odporu czyhaią-

(d) Grammatyk Saxo na karcie 322 nie wymienia nazwiſka tego dozorcy. *Ea tempeſtate miſſi a Canuto, qui pecuniam, quam educator ejus depoſiti nomine conſervaverat.* Rozumiem, że ten edukator, ochmiſtrz, czyli marſzałek dworu Kanuta był ociec naſzego Piotra Duńczyka. Potwierdza zdanie naſze powieść Bogufała wyżey cytowana. *Nobilis pater Petri ante dicti adoleſcentis, theſaurum multum regis Danorum jam defuncti, quem in ſua habebat cuſtodia.* Ten *rex defunctus* Bogufała nie ieſt ani Henryk czyli Eryk Długosza, zabity od Abla we ſto lat potym, ani Kanut zabity potym od Magnuſa ſyna Mikołaia, ale Eryk dobry ociec Kanuta, który pod czas woyny Saraceńſkiey w Cyprze umarł.

(e) Grammatyk Saxo na karcie 232.

cym zdawna na prowincye Słowiańſkie Saſom, Duńczyka dziedzicem poſtanowił (f). Bol. Krz. R. P. 1121.

XI. Przyiaźń Kanuta z Henrykiem, obiecane mu panowanie nad Obotrytami, związki iego z narodem Saſkim wzniecily w Mikołaiu zazdrość ku ſynowcowi, a razem boiaźń, ażeby zoſtawſzy w czaſie krôlem Słowiańſkim i wſparty pomocą Saſow, należącego ſobie prawem natury tronu Duńſkiego nie odzyſkał. Począł zatym myślić, ażeby tym czaſem, gdy ieſzcze Kanut do zupełnego dziedzictwa Obotrytów nie przyſzedł, a ſtarość Henryka nie nadto go iuż zdolnym czyniła do obrony, oderwał cokolwiek w kraiu Lutykòw, gdzie pod ow czas Szczecin, Wolgaſt, Anklam i inne miaſta ludnością i bogactwami prym trzymały (g). Nie tayno mu było, iż Bolesław kſiąże Polſki iuż od lat kilkunaſtu rożne z Pomorzanami woyny prowadząc, nigdy ich przecie ani do ſpokoynego poſłuſzeńſtwa, ani do chrześciańſtwa zupełnie przymuſić nie mogł, i że Warciſław wodz Pomorzanow obu narodom Duńſkiemu i Polſkiemu zdawna nieprzyiaźny, przywłaſzczaiąc ſobie nad częścią Pomeranii przedodrzańſkiey panowanie, ieſzcze i z tey ſtrony Odry w kraiu Lutykow nowych dla ſiebie zyſkow ſzukał. Uczynił zatym umowę z Bolesła-

(f) Tenże na karcie 234.

(g) *Per eadem fere tempora cum Henricus imperio teneret omnem provinciam circa Panim: Varciſlaus princeps erat in orientali Vandalia.* Krantz *in Vandalia.*

Bol. Krz. R. P. 1121.

wem ſpolney przeciwko Warciſławowi wyprawy, ażeby on ſam od morza, Boleſław od lądu kray nieprzyiacielſki ściſnąwſzy, ten ſobie Pomeranią, tamten kraie Lutykow podbiiali. Na większe uczynionego przymierza zabeſpieczenie, zawarte małżeńſtwo miedzy Magnuſem ſynem Mikołaia, a corką Boleſława, ktòrą krol z woyſkiem razem na mieyſce umowione miał przyprowadzić. Po uczynioney przez wzaiemne poſelſtwa umowie, ſpolney pomocy i nowego powinowactwa, na fundamencie związku tego (h) przylądowały woyſka Duńſkie z Mikołaiem i Magnuſem ſynem do brzegow Pomeranii pod miaſto Uzedom, leżące na wyſpie tegoż nazwiſka, uyściami rzeki Odry i morzem otoczoney, dokąd też Boleſław lądem z ludźmi ſwoiemi miał przyciągnąć (i). Ściśniony Uzedom nie mogąc długo wytrzymać natarczywego ſzturmu, poddać ſię muſiał zwycięzcy Duńczykowi (k). Popłynął Mikołay do Julinu, gdzie złączywſzy ſię z Boleſławem, ktory z ſobą corkę i potężne woyſko

(h) *At Magnus incidentem ſibi nuptiarum cupidinem Polonorum præſidis Boleſlai filiam poſtulando complevit, qua ſibi per internuncios deſponſata, mox Slaviæ excitam paterno imperio claſſem admovet.* Grammatyk SAXO na karcie 235.

(i) SAXO Grammatyk na karcie 235. *Nicolaus urbem Ornam* (Uzdam) *oppugnare adorſus.* KRANTZ *in Vandalia* III 28. *Movit in eum Nicolaus Danorum rex & a terra Boleſlaus Polonus, cui ad regem Danorum jam fœdus erat & affinitas — Uznam Vandaliæ urbem obſidione præmebant amborum exercitus.*

(k) *Obſidum pactione redimere cæpit Nicolaus.* SAXO na karcie 234. KRANTZ tamże. *Et cum gravius præmeretur in deditionem regis conceſſit,*

Bol. Krz. R. P. 1121.

przyprowadził, łacno i tego miasta dobył (l). Tam Bolesław towarzysz zwycięstwa oddawszy corkę Duńczykowi pozostał, a Mikołay w drogę się puścił. Nim Duńczyk odiechał, Warcisław widząc ostateczne zniszczenie kraiu Lutykow, ktòry sobie przywłaszczał, posławszy gońca do Mikołaia, prosił o rozmowę: a gdy mu królowie mniey pomyślną dali odpowiedź, probuiąc szczęścia poiechał sam osobiście. Zaprosił go Duńczyk do siebie na okręt dla rozmowy, gdzie gdy się Warcisław, ubespieczony słowy krolewskiemi z zakładnikami bawi, Mikołay za namową niektórych ze swego dworu, kazał odbić od brzegu, i przeciwko wszelkiemu narodow prawu uwięzionego gościa do Rypy, gdzie nań syn Magnus dla dopełnienia ślubnych związkow oczekiwał, uprowadził. Bolesław korzystaiąc z ligi Duńskiey Mikołaia, w tymże samym czasie pomknął oręż do głębszey Słowiańszczyzny. Wiele kraiów od Henryka Obotryty posiadanych poddało się krolowi (m) około Elby i Hawela, mierżąc

(l) *Inde Julinum navigans Boleslaum magna manu instructum obvium habuit, cujus copiis anctus celeriter oppidi expugnationem peregit.* Grammatyk Saxo na karcie 235. Krantz *in Vandalia* na mieyscu cytowanym złączenie Bolesława kładnie przed Uzedom, a po wzięciu tego miasta zaraz go do Polski odsyła. *Ibi Boleslaus Polonus tradita regi filia sponsa Magni, reducit exercitum in Poloniam.* Ale więcey trzeba wierzyć Saxomowi, ktòry był prawie społczesnym.

(m) Ze Bolesław około roku 1121 zawoiował wiele narodow Słowiańskich za dolną Odrą, to iest część południową Meklemburga, nazwaną dawniey *Morim* około ieziora *Muritzsee*, także *Prignitz mark*, *Ucker mark*, *Mittel marck.*

Bol. Krz. R. P. 1121.

ſobie Niemieckie uzurpacye (n). W kilka lat potym rzeczony Kanut, około roku 1127 przyiął z rąk Lotaryuſza ceſarza koronę Obotrycką, a wkrotce potym zdradą zazdroſnego ſzczęściu bratniemu Magnuſa życie ſtracił. I ta to była rzeczywiſta wyprawa Bolesława, maiąca za cel odwiezienie corki Duńczykowi, dla poparcia z nim woyny przeciwko Warciſławowi, Henrykowi i Kanutowi. W ktorych czaſiech choć od ſiebie nieco rożnych zdarzone przypadki: to ieſt zatopienie Skarbow Duńſkich, odwiezienie do Rypy krolewny Polſkiey, nakoniec zabicie zdradzieckie Kanuta przez Magnuſa, baykę ową o Pietrze Duńczyku, i o wyprawie Bolesława do Danii po mniemane, ieśli ſię nie mylę, ſkarby utworzyły.

świadczy Andrzey mnich piſarz życia S. Ottona Bamberſkiego. Powiada on, że ten S. apoſtoł przybywſzy do Hawelberga proſił u krolika mieyſca tego Wirykinda Słowianina o przewodnika do ziemi Lutykow: a gdy mu ten krolik dać nie chciał, dla boiaźni od ſąſiadow, Otto idąc ku Meklemburgowi przez pięć dni po ciemnych laſach, przybył do ieziora Morim, tak nazwanego od kraiu barbarzyńcow tego nazwiſka. Tam mu chłopek iakiś w puſtyniach utaiony powiedział. *Se ſeptennio panem non guſtaſſe, ſed piſcibus ex aqua ſtagni illius vitam alere inopem. Siquidem capta a duce Poloniæ provincia ipſe cum uxore ſua fugiens &c.* Była więc ta prowincya *capta a duce Poloniæ*, gdzie teraz część Marchii Brandeburſkiey, i część kſięſtwa Meklemburſkiego. Muſiała zaś być *capta* około roku 1121, iako ſię z komputu lat pokazuie, *per ſeptennium;* ponieważ ta powieść chłopka tego była pod czas drugiey wyprawy S. Ottona do Pomeranii w R. 1128.

(n) Ze Słowianie owi w Marchii śrzedniey Brandeburſkiey, oraz Pregnickiey, także w części Meklemburku mieſzkaiący nie lubili Niemcow, świadkiem tego Andrzey pi-

Bol. Krz. R. P. 1122.

XII. Woyna przymierna w Pomeranii, o ktòrey teraz mowiliśmy, umknęła sposobność krolowi do ratowania wygnańca Jarosława. Przesiedział w Polszcze ten książe prawie przez trzy lata (o). Dali okazyą sami Rusini, czyniąc taiemne zmowy na Polakow, i kraie ich pustosząc. Zaczęły się nieprzyiaźne kroki od Wołodara książęcia Przemyskiego. Gdy Włodzimierz Kiiowski zbierał ludzi w państwie swoim, pod pozorem ścigania Jarosława w Polszcze, a razem wiązał z sobą do przymierza Prusakow, Połowcow i Pomorzanow, czuiąc się sam być niezdolnym do szkodzenia krolowi (p), Wołodar zięć iego wypadał z Przemyśla dla rozboiow i plonu. Bolesław bespieczny dotąd zasłoną traktatow, niegdyś z Swiętopełkiem uczynionych, widząc niesprawiedliwe Wołodara postępki, wysłał do Włodzimierza Kiiowskiego gońcow, oraz do innych książąt Ruskich, z przełożeniem krzywdy od Wołodara sobie uczynioney (q). Tym

---

sarz życia S. Ottona w księdze III Roz. 3. *Erat etiam illic barbarorum natio, quæ* Morim *vocabatur. Hæc audita beati præsulis opinione, ultro se fidei sacramentis ab eo imbui expetebat. — Sed ipse ad Neripertum archipræsulem suum eos dirigebat. — At illi Magdeburgensem se nolle sequi protestantes, quia gravissimo servitutis jugo eos opprimere niteretur..*

(o) Długosz *per quadriennium*, w czym się myli.

(p) Anonim pisarz życia S. Ottona w księdze II Roz. 4. *Si suis tantum Rutheni viribus dimicassent, illos a nobis conteri difficile non esset, sed habent Flavos* (Połowcy), *habent Prussos, habent etiam Pomeranos gentem invisam, idololatram & nimis indomitam, quos omnes simul in arma provocare quam durum sit, inexperti non sumus, quamvis ante de his triumphos habuerimus.*

(p) Nestor pominął okoliczności wzięcia Wołodara,

BOL. KRZ. R. P. 1122.

czaſem złożona rada, czyli przedſięwzięcie woyny Pomorſkiey kończyć, zaniechawſzy Ruſinow, czyli rozdzielonym woyſkiem obu nieprzyiaciołom czoła nadſtawić. Nieiakiś Piotr, żołnierz waleczny (r) dziedzic na Kſiędzu, wòdz rycerſtwa Polſkiego podiął ſię królowi, że bez krwi rozlania ſamego Wołodara żywcem przyſtawi. Podobała ſię ochota Piotra, a ſkutek uiścił obietnice. Piotr wziąwſzy z ſobą trzydzieſtu ludzi na wſzyſtko gotowych udał ſię do Przemyśla. Puſzczony do kſiążęcia, i pytany pocoby przybył? udawał chytrze, że zbrzydziwſzy ſobie Polſkie panowanie, życzy być raczey na uſłu-

---

i tylko o iego niewoli namienił. DŁUGOSZ piſze obſzerniey nieco; wſzakże z iedney rzeczy dwie podobne zrobił. Pod rokiem 1122 mowi o poymaniu Wołodara, nic nie wymieniaiąc przez kogo. A pod rokiem 1136 o zchwytaniu Jaropełka przez Piotra Włoſzewicza. ANONIM piſarz życia S. Ottona, BOGUFAŁ i KADŁUBEK o ſamym Wołodarze, *Vladarides*, *Laodarides*, *Laodarus* mowią. Nie nowina DŁUGOSZOWI iedną okoliczność podwoić, iako uczynił z woyną Bolesława Chrobrego z Jarosławem, którą pod dwoma datami położył, choć tylko była iedna.

(r) ANONIM piſarz życia S. Ottona w kſiędze II Roz 4 nazywa go *Petrus quidam militiæ ductor*, nie wyrażaiąc urodzenia. KADŁUBEK na karcie 720. *Quidam alti ſanguinis princeps & principis dignitati proximus — ille famæ celeberrimæ Petrus Vlastides.* BOGUFAŁ na karcie 37. *Comes Petrus de Kſzanſth.* Przypiśnik KADŁUBKA z DŁUGOSZEM. *Comes de Xiądz Włoſzewicz.* Xiądz miaſteczko w woiewodztwie Krakowſkim, w Powiecie Proſzowickim na granicach Sandomirſkich. Jeśli ſię nie mylę, rozumiem, że ten Piotr hrabia na Xiędzu był tym ſamym Piotrem, o którym DŁUGOSZ, nie wiedzieć z iakich dowodow powiada, że z Danii przeſzedł około R. 1124, i był powodem królowi do żeglowania do Danii. Obiaśniło ſię to wyżey.

Bol. Krz. R. P. 1122.

gach Wołodara. Szarpiące ſławę krolewſką mowy, złączone z odkazkami na Polakow i obietnicami pochlebnemi ſprawiły mu wiarę. Potwierdził ią mniemany zmiennik pilnemi przez czas nieiaki uſługami: lecz gdy go raz Wołodar wziął z ſobą na łowy, i zapędzony za zwierzem od ſwoich daleko zboczył; Piotr uczyniwſzy nań w leſie zaſadzki, oſkoczył znienacka, i związanego pod ſtrażą uwiozłſzy za granice, w zamku ſwoim Xiędzu oſadził (s). Tak nieſpodziany przypadek zaſtanowił Ruſinow w popieraniu woyny przedſięwziętey.

XIII. Krol maiąc w ręku Wołodara, poſtanowił ciągnąć pod Włodzimierz, dla przywrocenia na to kſięſtwo Jaroſława, ktorego przed trzema laty Kiiowczyk wygnał (t). Zaproſzeni do ſpołki

(s) Anonim piſarz życia S. Ottona. Kadłubek, Długosz, Bogufał, Kronika Szląſka. — Długosz powiada, że Wołodar pod Wyſokim był od żołnierzy krolewſkich po przegraney bitwie wzięty, i że razem ciż żołnierze zabrali łupy, z ktoremi Ruſini powracali.

(t) Obacz wyżey na karcie 205. Nestor pod tym rokiem 1123 piſze tylko, że Jaroſław pod Włodzimierzem zginął. O poſiłkach Polſkich i Węgierſkich, tudzież o dobywaniu Kiiowa nic nie wſpomina. Turocz, a z niego Pray mowią: że krol Węgierſki Stefan prowadził kſiążęcia Ruſkiego, ktory ſię do niego udał z proźbą o pomoc przeciwko bratu. Oba ci Węgierſcy piſarze zamilczeli o poſiłkach Polſkich. Owſzem Turocz zamiaſt Jaroſława, iakiegoś Bezena położył. Okoliczności od nich wſpomnione zgadzaią ſię z Długoszem, to ieſt, że ten kſiąże Bożen zginął przy zamku chcąc go doſtać. Data Nestorowa złączona z powieścią Długosza wnoſić każe, że ſię Węgrzy w nazwiſku Bozena pomylili: wſzelako myli ſię i Długosz, daiąc za przywodzcę Węgrom Kolomana brata krola Węgierſkiego. Był

Bol. Krz. R. P. 1123.

Węgrowie z krolem Stefanem, niechętni zdawna Rusinom, bądź dla odniesioney pod Przemyślem za Kolomana klęſki, bądź mianowicie, iż oni brata iego Boryſa, z Przedyſławy Ruſki urodzonego (u) przyſzłą zamieſzania podnietę, u ſiebie przechowywali. Zbierało ſię rycerſtwo Polſkie około Przemyśla, czekaiąc na Węgrow, oraz na innych kſiążąt Ruſkich, ktorzy ſtronę Jarosława utrzymowali (w). Krol dawſzy Jarosławowi ſiedm tyſięcy przebranſzego ludu ze ſwoich i z Węgrow, rozkazał mu ciągnąć przodem na odbieranie tym czaſem innych pomnieyſzych zamkow, ſam z reſztą cięższego woyſka i z taborem za nim poſtępował (x). Dobyte wkrotce ſzturmem Bełz i Czerwonygrod wrociły ſię pod panowanie Jarosława (y). Wzięty wkrotce i Włodzimierz, poddaniem ſię dobrowolnym Andrzeia kſiążęcia, ktoremu kſiąże Kiiowſki to kſięſtwo po wygnanym Jarosławie oddał (z). Poſtanowiono potym iść do Kiiowa. Ledwo Jarosław

na tey wyprawie ſam Stefan, ktory żadnego brata nie miał. Władyſław brat iego umarł według Turocza w roku 1112 za życia ieſzcze oycowſkiego.

(u) Koloman krol Węgierſki po śmierci pierwſzey żony poiął Przedyſławę Ruſkę, corkę Swiętopełka, ktorą mąż zaſtawſzy na cudzołoſtwie odeſłał na Ruś brzemienną: z niey urodził ſię Borys, o ktorym niżey będzie mowa.

(w) Długosz miedzy temi kſiążętami położył Wołodara, choć on był ieſzcze w niewoli,

(x) Długosz na karc. 319.

(y) Długosz tamże.

(z) Długosz to do Kiiowa ſtoſuie, czyniąc tego miaſta gubernatorem, *Andreas castri praefectus* z Nestora można wnoſić, że to ſię ſtało pod Włodzimierzem, gdzie Andrzey ſyn Kiiowczyka był kſiążęciem.

ſtanął pod miaſtem, uprzedziwſzy kilką dniami woyſka poſiłkowe, wyſypała ſię przeciwko niemu piechota Kiiowſka. Dali Węgrowie z Polakami mężny odpor, goniąc nieprzyiaciela aż do bramy Polſkiey. Poprawili ſię wkrótce Ruſini, i wyſiekłſzy większą część zprzymierzeńcow, przepędzili reſztę w pole. W tey pogoni zabito konia pod Jaroſławem: oſkoczyli go Kiiowianie, chcąc żywcem poimać: powſtała znowu ſroga bitwa, gdy iedni kſiążęcia bronią, drudzy go lub zabić, lub więźniem mieć uſiłuią. Przełamany nieprzyiaciel umknął do zamku, zoſtawuiąc ranionego Jaroſława, który doſtawſzy kilka poſtrzałow wkrótce umarł. Nadeſzły też woyſka ſprzymierzone pod Kiiow. Węgrzy nie widząc dla ſiebie zyſku w dobywaniu miaſta po śmierci Jaroſława, od którego ſię nadgrody ſpodziewać mogli, zrobili bunt w obozie ſwoim, za powodem Kozmy Pazmaniego i precz odeſzli (a). Nie zdało ſię Bolesławowi dłużſzym oblężeniem trudzić ludu, na woynę Pomerańſką przeznaczonego. Waſilko kſiąże Przemyſki, brat Wołodara, żądał od króla, aby z Ruſią pokoy uczynił. Stanęło przymierze miedzy narodami tym ſpoſobem: że kſiążęta Ruſcy w żadną więcey ligę z Pomorzanami i innym pogaństwem przeciwko Polſzcze wchodzić

BOL. KRZ. R. P. 1123.

(a) TUROCZ w kronice Węgierſkiey w rozdziale 63. DŁUGOSZ powiada, że na prożbę kſiążąt Ruſkich oba kſiążęta porzucili oblężenie. TUROCZA iako dawnieyſzego świadectwo, ile nieparcyalne, zdaie ſię być pewnieyſzym.

BOL. KRZ. R. P. 1123.

nie będą (b), i że Polakom w każdey potrzebie posiłki dadzą (c). Wołodar z niewoli wypuszczony, musiał się pierwey drogo krolowi opłacić, tak dalece, że za świadectwem spółczesnych pisarzow, Ruś na ow czas do wielkiego ubostwa przyszła (d). Wasilko brat książęcy, sprawca tego pokoiu, po czynionym długo względem oswobodzenia braterskiego targu, umowioną summę w Krakowie wypłacił (e). Nie zapomniał też Bolesław na uczynioną sobie od Piotra przysługę, nadaiąc mu wiele obszernych włości i dzierżaw, a miedzy innemi miasto Skrzynno, siedlisko potym zacnego domu Duninow. Tenże król postarał się o ożenienie Piotra z księżniczką Ruską, bliską krewną Zbisławy żony swoiey: rozumiem, że to małżeństwo w ten czas się

(b) *Etiam hoc policiti fide firmissima, ne Pomeranis ultra fuerint auxilio, contra illos enim dux totis viribus manum levare cogitavit.* ANONIM w życiu S. Ottona w księdze II Roz. 4.

(c) DŁUGOSZ na karc. 240. *In qualibet necessitate sibi invicem auxiliaturos.*

(d) *Nam pro ereptione sui tyrannus quidquid majorum suorum studio ac solertia in thesauris habere collectum poterat, dare coactus est aurum & argentum, & quæcunque pretiosa in vasis & vestibus, variis opum speciebus, quadrigis & camelis in Poloniam apportantibus, ita ut Ruthenia tota insolita paupertate contabesceret.* ANONIM wyżey cytowany.

(e) DŁUGOSZ powiada, że się to stało pod rokiem 1122 12 miesiąca Lipca. Tenże opisuie szczegulne okoliczności. Powiada on, że Bolesław chciał od Rusinow 80 tysięcy grzywien srebra. Ze się ta summa po rożnych targach umnieyszyła do 20,000. Ze Rusini dali z początku 12,000, a dla warunku wypłacenia reszty, oddali w zakład syna Izasława miał raczey mowić Wołodara. Nakoniec gdy tych pieniędzy w sztukach menniczych oddać nie mogli, wypłacili się, *quinquentis, vasis argenteis, scutellis*

umowiło, gdy Bolesław wypuścił Wołodara, z ktòrego corką mogł się Piotr ożenić (f). Bol. Krz. R. P. 1124.

XVII. Przywrocony na wolność Warcisław z więzienia Duńskiego (g), widząc że poniesione dotąd w Pomeranii klęski pochodziły naybardziey z dzikości narodowey w głuchym pogaństwie, bez pewnego rządu i oświecenia, ktòra sąsiadom naywięcey służyła za pretext do woien, począł myślić mocno o nawròceniu wspoł- ziomkow swoich. Był on zdawna taiemnym chrześcianinem, ochrzczony w Mersburgu, podczas swoiego od Niemcow w iakieyści okazyi poimania. Bolesław też żądaiąc od wielu lat zupełnego nawròcenia Po-

---

videlicet (pułniſki) *picariis & ſcyphis de opere Græco allatis.* Kadłubek na karcie 723 mowi, że Wołodara ſyn oyca wykupił.

(f) Bogufał na karcie 41. *Piotrko Vladiſlai II amitam habebat uxorem.* Długosz na karcie 421. *Data illi virgine decora ducissa Russiæ Maria nomine, quæ primam Boleſlai ducis conjugem affinitate contingebat.* Jan Izaak Pontanus w hiſtoryi Duńſkiey na karcie 229. *Eſt prætere in annalibus Sileſiorum illuſtris memoria Petri Dunini Dani comitis Scrinnenſis. Pater ei Guilhelmus, uxor fuit Maria, quod ex tumulo quoque quo conditur hodieque poteſt intelligi. Talis enim ei Vratiſlaviæ ſuperaddita inſcriptio, verſiculis qui ſæculum iſtud reſipiunt. HIC SITUS EST PETRUS, MARIA CONJUGE FRETUS, MARMORE SPLENDENTE, PATRE GUILHELMO PERAGENTE.* Lecz podobno pomylił ſię Pontanus względem oyca, nie zrozumiawſzy, że to był przeor Norbertanow *Guilhelmus*, za ktòrego nadgrobek Piotrowi był położony. Tego Piotra Długosz rożnym czyni od Piotra hrabi na Xiędzu. Hrabi ſprawę z Wołodarem kładnie pod R. 1124. Lecz ponieważ hrabia złapał Wołodara około roku 1122, iako świadczą Anonim, Bogufał i Nestor, będzie podobno ten to ſam Piotr hrabia, co i Piotr Duńczyk.

(g) Grammatyk Saxo w hiſtoryi Duńſkiey.

Bol. Krz. R. P. 1124.

meranii, czekał tylko okazyi, aby żądania swoie do skutku mogł przyprowadzić. Nie pomagały dotąd uzbroione gwałtem i morderstwami sposoby: a ieśli ktòrzy z Pomorzanow dla boiaźni śmierci i niewoli wiarę przyięli, za uchyleniem oręża do dawnych zwyczaiow bałwochwalskich powracali. Okrutne Sasow z sąsiedniemi Słowianami postępowanie, ktòrzy ich mocą do Chrystusa przywodząc, przez urzędowe zdzierstwa, tyrannie a duchownych łakomstwo do odstępstwa zawsze niewoliły, wpoiły i w Pomorzanow zakamieniałe do religii wstręty, tak dalece, że wiarę i niewolę na ròwney ważyli szali (h). Do tego skażone w wiekach owych chrześcian, rozlicznemi występkami życie brzydszym się pogaństwu nad ich przemierzłe zdawało zabobony (i). Potrzeba więc było użyć ducha pokoiu, cierpliwości i prawdy, dla pewnieyszey pogaństwa oświaty. Znaydowało się w Polszcze wielu biskupow, do ktòrych z powołania ten urząd należał: lecz lubo Bolesław przez trzy lata prawie każdego

(h) Albert. Krantz Vand. K. III 20. *Sciebat Henricus Obotritarum rex obstinatissimos eorum animos & inextricabile odium in religionem quoniam, gravis tributorum exactio semper christianismo socia.* Helmold o tym na tożnych mieyscach. Obacz wyżey notę na karcie 231.

(i) Anonim pisarz życia S. Ottona biskupa Bamberskiego wspomina odpowiedź Szczecinianow daną apostołowi, chcącemu ich nawrocić na karcie 673. *At illi inquiunt nihil nobis & vobis: patrias leges non dimittimus: contenti sumus religione, quam habemus. Apud christianos, ajunt, fures sunt, latrones sunt, cruciantur pedibus, privantur oculis, & omnia genera scelerum & pœnarum christiani exercent in christianos, absit a nobis religio talis.*

Bol. Krz. R. P. 1124.

z nich do przedſięwzięcia tak zbawienney dla oyczyzny, a Bogu miłey pracy zachęcał, znaydowali oni zawſze wymowki (k), ſtraciwſzy w pośrzodku bogactw i dobrego bytu pierwotną oycow gorliwość; a użycie obecnych wygod nad uſrożone śmiercią znoie i przewagi miedzy krwawym bałwochwalcow gminem przekładaiąc. Miał zdawna Bolesław doświadczoną ſobie cnoty i świątobliwości Ottona biſkupa Bamberſkiego znaiomość, kiedy ieſzcze na dworze oyca iego będąc kapelanem (l), ſprawy nawet krolestwa publiczne, mianowicie w przykładaniu ſię do małżeństwa kſiążęcego z Judytą ceſarzową dzielnie kierował (m). Na tego więc oczy obrocił; ile gdy widział, że ten S. biſkup w nie nadto poufałey zoſtaiąc przyiaźni z Henrykiem V ceſarzem (n), a Polſkiemu narodowi wdzięczny i przychylny, nie poſzedłby w ślady innych Niemieckich wiary przepowiadaczow, ktorzy ią ſzczepiąc, pomnażali razem Niemieckie nad niemi panowanie, oraz biorąc od ceſarzow i kſiążąt moc apo-

(k) Anonim *in vita episc. Bamb. Ottonis* na karcie 652. *Omnes episcopos terræ ſuæ conveniebat, nullum perſuadere potuit, ut illo ire atque in tenebris & umbra mortis ſedentibus lumen vitæ vellet oſtendere, ſingulis ſuas excuſationes prætendentibus; ſicque per triennium dilata eſt prædicatio, duce ipſo ſatis ægre ferente dilationem.*

(l) *Eo quod & hunc in adoleſcentia ejus patri ſuo capellani more obſequentem notum & charum habuerit.* Zycie S. Ottona Bamberſkiego na karcie 652.

(m) Obacz wyżey na karcie 21.

(n) Krantz *in Saxonia* w K. V. Roz. 44. Hofman *in vita Ottonis Bambergenſis* na karcie 104.

BOL. KRZ. R. P. 1124.

ſtolſtwa, brali od nich razem liczne dzierżawy i uciążliwe na dzieſięciny przywileie (o). Uprzedził Ottona w chęci nawròcenia Pomorzanow nieiakiś Bernard urodzeniem Hyſzpan, z powołania puſtelnik, potym w Rzymie wyświęcony na biſkupſtwo. Pamięć na życie puſtelnicze i ubogie wprawiła go w mniemanie, że w lichym odzieniu i niechędożnym, pokorą chrześciańſką zwycięży dumę bałwochwalſtwa. Wygnali go Pomorzanie iako żebraka, i chcącego raczey korzyſtać w ich kraiu z maiątkow niżeli z duſz połowu (p).

XV. Wyprawił zatym Boleſław do Ottona poſłow z podarunkami, i z liſtem pełnym ku niemu poſzanowania (q). Otton zrozumiawſzy żądanie kró-

(o) Obacz HELMOLDA na wielu mieyſcach. ANDRZEY piſarz życia S. Ottona w K. III. Roz. 3. *At illi Slavi Magdeburgenſem epiſcopum ſe nolle ſequi proteſtantes, quia graviſſimo ſervitutis jugo eos opprimere niteretur.*

(p) Piſarz zycia Ottona w K. II Roz. 1.

(q) ANONIM *in vita S. Ottonis epiſcopi Bamber. Lib. II. Cap. 4. Domino ſuo & patri amantiſſimo Ottoni, venerabili episcopo Boleſlaus dux Polonorum filialis obſequii humiliſſimam devotionem. Quia in diebus juventutis tuæ apud patrem meum decentisſima te honeſtate converſatum memini, nunc quoque dominus tecum eſt benedicens tibi in omnibus viis tuis. Si tuæ non diſplicet dignitati, veteres tecum renovare animo meo ſedit amicitias, tuoque conſilio ſimul & auxilio uti ad Dei gloriam promovendam ipſius gratia coadjuvante. Noſtri enim ut arbitror, quomodo Pomeranorum cruda barbaries, non mea quidem ſed Dei virtute humiliata, ſocietati eccleſiæ per baptiſmi lavacrum ſe admitti petivit. Sed ecce per triennium laboro, quod nullum epiſcoporum vel ſacerdotum idoneorum mihique eo affinium ad hoc opus inducere queo. Unde, quia tua ſanctitas ad omne opus bonum prompta & indefeſſa*

kſiążęcia, po wziętey radzie od ſwego duchowieńſtwa, a za zezwoleniem Henryka ceſarza i papieża Kallixta (r), wyprawił ſię do Pomeranii w okazalſzey niżeli poprzednik iego Bernard mnich komitywie (s). Przebywſzy Czeſkie kſięſtwo ſtanął u Niemcy miaſta Polſkiego (t). Zkąd przez biſkupſtwo Wrocławſkie i Poznańſkie (u) przyiechał do Gniezna, gdzie go Boleſław licznym rycerſtwa

Bol. Krz. R. P. 1124.

---

prædicatur, rogamus pater amantiſſime non te pigeat noſtro comitante ſervitio pro Dei gloria, tuæque beatitudinis incremento id laboris aſſumere. Sed & ego tuæ paternitatis devotus famulus impenſas omnes & ſocios itineris & linguæ interpretes, & ejus adjutores præſbyteros & quæcunque neceſſaria fuerint præbebo. Tu tantum ſanctiſſime pater venire dignare.

(r) ANONIM w życiu S. Ottona kładnie zamiaſt Kalixta Honoryuſza: ale Otto pierwſzą wyprawę uczynił za pozwoleniem Kalixta, a drugą dopiero za Honoryuſza. BARON: pod R. 1124. KRANTZ i inni. Andrzey mnich na karcie 470 wyraźnie mowi *Anno Domini: Incarn. 1124. Indict. 2da Calixto papa II Romanæ ſedi præſidente &c.*

(s) ANONIM w kſiędze II. Roz. 7. *Veſtes quoque & pannos pretioſos, aliaque donaria divitibus apta evangeliſta ſimplex & prudens in viam portavit evangelii, ne forte indigentiæ cauſa paganis videretur evangeliſare.* Tegoż zdania byli Japończykowie, iako czytamy w życiu S. Xawiera, piſanym przez BOUHURSA. — Z okazalſzą ieſzcze wyprawą pokazał ſię ten Otto drugi raz w Pomeranii, iako to opiſuie tenże ANONIM w K. III Roz. 1. *Et ne inanis & vacuus adveniens ſponſæ ſuæ vileſceret, neve hi, qui adhuc convertendi erant, ſi modicum ſumptum poneret, quod prius ſine ſumptu poſuerat evangelium, contra ſe murmurarent, in auri & argenti copia, in purpura & biſſo, & pannis pretioſis & muneribus magnis & variis pro varietate perſonarum dives ſtuduit advenire, cunctaque Hallæ coempta, & navigio usque in Leuticiam portata curribus & quadrigis quinquaginta cum annona imponens, ibi per terram Leutitiæ usque Timinam civitatem Pomeraniæ transportavit.*

(t) Teraz Nimſch.

(u) ANONIM kładzie Kaliſkie biſkupſtwo, drudzy pi-

Bol. Krz. R. P. 1124.

gronem otoczony, o dwieście kroków od miasta boſo przyiąwſzy, naprzod do kościoła zaprowadził, potym zatrzymawſzy u ſiebie przez ſiedm dni, z przydanemi ludźmi, oba ięzyki Słowiańſki i Niemiecki umieiącemi, tudzież trzema kapelanami, a mianowicie Pawłem pułkownikiem dla beſpieczeńſtwa odprawił. Puścił ſię Otton z Gniezna ku zamkowi Uście (w). Zkąd wſzedłſzy w okropne puſzcze, trzymaiąc ſię tylko pewnych znakow, ledwo ſzoſtego dnia uyrzał ſię na granicach Pomeranii. Albowiem tych laſow żaden podobno z ludzi dawniey nie przebywał, pòki Bolesław przed kilkąnaſtą laty, nim całą Pomeranią podbił, wetuiąc bronią łotrowſtwa Pomorſkie, pewnych tam drog wycinaniem i znaczeniem drzewa, dla rychleyſzego na kraie nieprzyiacielſkie wypadu woyſkom ſwoim nie utorował (x). Przyiął Ottona Warciſław u brzegu rzeki (y) graniczney, w towarzyſtwie 500 iazdy zbroyney z oſobliwſzą ludzkością, obiecuiąc mu wſzelką pomoc. Okropna barbarzyńcòw, a bar-

ſarze tegoż życia wſpominaią tylko *Vrotzlavienſem & Poznanienſem*. Tenże nazywa *epiſcopatum Gueznenſem*.

(w) ANONIM zowie go Uzdem.

(x) Obacz wyżey na karcie .

(y) ANONIM w kſięgze II. Roz. 8 nie wymienia tey rzeki kładąc tylko ſłowa; *ad ripam fluminis, qui limen Pomeraniæ eſt*. Lecz Andrzey mnich Benedyktyn, ktòry toż ſamo życie piſał, wſpomina wyraźnie, że Warciſław ſpotkał S. Ottona u Starogrodu. *Warciſlaus in caſtro Starogroda nuncupato ei occurrit*. W K. II Roz. 4. Zkąd ſię wnoſi, że granicą Pomeranii i Polſki była rzeka przy Starogrodzie leżąca.

dziey ieſzcze wiadomością przyczyny przybycia Niemców naſrożona poſtać, zapalczywe z porwanemi od paſow nożami groźby, że ich albo żywcem obłupią, albo znaczone na głowach odrą pleſze, wrzaſkliwe nadto wołania tyle nabawiły trwogi, że prócz Ottona reſzta towarzyſzow ukwapliwego iuż bez wyznania wiary męczeńſtwa ſpodziewała ſię. Nie ieſt tu plac dla piora moiego wſzyſtkie Ottona w Pomeranii opiſywać prace, oraz bałwochwalſkie mieſzkańców zabobony: przeſtanę na krótkim określeniu miaſt Pomerańſkich od niego nawroconych, abym rychley do mego powracał przedſięwzięcia. Pierwſzym gorliwości Ottona dziełem było miaſto Pirycz, gdzie wſzyſcy prawie mieſzkańcy w przeciągu 20 dni łaſkawe mu dali ucho i chrzeſt przyięli. Nie mnieyſzą napełnił pociechą Ottona Kamin rezydencya Wareiſława: tam żona iego, taiemna dotąd chrześciańka oſobliwſze mu okazowała względy, a Warciſław porzuciwſzy wielożeńſtwo, lepſzym odtąd i pewnieyſzym chrześcianinem być obiecał, oraz i na ruinach zbudowanego podobno niegdyś przez Mieczyſława kościołka nową i trwalſzą świątynię zbudował (z). Atoli Julin miaſto wielkie i obronne, a nad inne w uporze bałwochwalczym zacięſze, pewnieby było źle przyięło biſkupa, gdyby on w domu Warciſława, za radą

BOL. KRZ. R. P. 1124.

(z) Hiſtorycy Polſcy kładną miedzy biſkupſtwami fundowanemi przez Mieczyſława I biſkupſtwo Kamińſkie; o czym mowiliśmy pod iego panowaniem.

BOL. KRZ. R. P. 1124. przewodnikow nie ſtanął; gdzie obyczaiem kraiowym każdy przytułek znayduiący, iuż tym ſamym życia i zdrowia ochronę znaydował. Muſiał Otton nic nie dokazawſzy przenieść nieſkuteczną w Julinie gorliwość do Szczecina. Tam pracuiąc przez dwa mieſiące, gdy na płonne do przyięcia prawdy ſerca prożne tylko rzucał naſiona, podobało ſię wyſłać posłow do Bolesława w nadziei, iż iego łaſki i groźby doznane więcey w tym razie, niżeli nauka pomoc mogły.

XVI. Przyſłał Bolesław przez owego Pawła takowe Szczecinianom woli ſwoiey obwieſzczenie (a).

(a) Liſt Bolesława dochował nam w całości ANONIM piſarz ſpołczeſny życia S. Ottona w K. II. Roz. 29, z ktorego ſię iawnie pokazuie, że krol Polſki miał hołdowniczą całą Pomeranią, i tę nawet, ktora była za Odrą. *Cum ea geruntur in civitate Stetinenſi, Paulitius & legati tam illorum, quam noſtri, a duce Poloniæ veniunt pacti mandata & ſcripta tyranni ſecundum hæc verba reportantes.*

Boleſlaus omnipotentis Dei favente clementia dux Polonorum, & hoſtis omnium paganorum genti Pomeranicæ & populo Stetinenſi promiſſa fidei ſacramenta ſervanti, pacem firmam & longas amicitias; non ſervanti vero, cædem & incendia & æternas inimicitias.

Si occaſiones quærerem adverſus vos, juſta eſſe poterat indignatio mea, quod quaſi fidei veſtræ transgreſſores vos retrorſum abire conſpicio: & quia dominum & patrem meum Ottonem epiſcopum omni honore ac reverentia digniſſimum, vita & fama in omni populo & gente præclarum, veſtræ ſaluti a Deo vero & noſtro miniſterio deſtinatum, ſicut oportuit, non ſuſcepiſtis, neque hactenus ſecundum Dei timorem illius doctrinæ obediſtis. Omnia hæc veſtræ valebant accuſationi: ſed interpellavere pro vobis, responſales & mei & veſtri, honorati viri & prudentes, præcipue autem ipſe pontifex apud vos manens, evangeliſta veſter & apoſtolus. Horum ergo conſilio ac petitioni acquieſcere dignum judicans, ſervitutis ac tributi pondus, ut jugum Chriſti eo alacriores ſuſcipiatis, hoc modo relevare decrevi.

Tota terra Pomeranorum duci

„ Bolesław wſzechmocnego Boga łaſką kſiąże Pol- Bol. Krz. R. P. 1124.
„ ſkie, a nieprzyiaciel wſzyſtkich pogan, narodo-
„ wi Pomorzanów i ludowi Szczecińſkiemu, po-
„ przyſiężoną wierność zachowuiącemu pokóy
„ ſtateczny i długą przyiaźń: niedotrzymuiącemu
„ zaś, miecz, ogień i gniew wiekuiſty. Gdybym
„ na was wyſzukiwał przyczyn, mogłaby być
„ ſprawiedliwa ku wam niechęć moia, że was ia-
„ ko wiarołomcow cofać ſię nazad widzę, i żeście
„ pana a oyca mego Ottona biſkupa, wielkiey czci
„ i uſzanowania godnego, życiem i ſławą we
„ wſzyſtkich narodach znakomitego, dla waſzego
„ zbawienia od prawdziwego Boga przez naſzą
„ uſługę poſłanego, tak iako należało, nie przyieli:
„ aniście dotąd według boiaźni bożey iego nau-
„ kom poſłuſznemi byli. Wſzyſtko to wprawdzie
„ ſłuży ku waſzemu zaſkarżeniu: lecz wſtawili ſię
„ za wami poſłowie moi i waſi, mężowie czci go-
„ dni i roſtropni, mianowicie zaś ſam biſkup
„ apoſtoł waſz i ewangeliſta. Na tych więc radzie
„ i prozbie ſądząc za rzecz godną przeſtać, ſłużby
„ i podatkow ciężar, abyście iarzmo Chryſtuſowe

Poloniæ, quicumque ſit ille, trecentas tantum argenti marcas publici ponderis annis ſingulis perſolvet. Si bellum ingruet ei, hoc modo eum juvabunt. Novem patres familias decimum in expeditionem armis & impenſis abunde procarubunt. Iſta ſervantes & fidei chriſtianæ conſentientes, noſtram pacem porrectione manus & æternæ vitæ gaudium conſequemini, & in omnibus oportunitatibus veſtris præſidia ſemper & auxilia Polonenſium, tanquam ſocii & amici, experiemini.

Bol. Krz. R. P. 1124.

„ ochotniey przyięli, tym fpofobem uchylić wam „ poftanowiłem. Cała ziemia Pomorzanow kfiążęciu Polfkiemu, ktokolwiek on będzie, trzyfta „ tylko grzywien frebra wagi publiczney każdego „ roku wypłaci. Jeśliby zaizła woyna, tym fpofobem mu dopomogą: dziewięciu gofpodarzow, „ dziefiątego na wyprawę woienną w rynfztunek „ i pieniądze opatrzą. To zachowuiący, a do wiary chrześciańfkiey przyftępuiący, pokoiu od nas „ podaniem ręki, i wiecznego życia radości doftąpicie: we wfzyftkich też potrzebach wafzych obrony zawfze i pomocy Polakow, iako przyiaciele „ i towarzyfze doznacie. „ Umnieyfzenie podatkow i fłużby woyfkowey fprawiło w Szczecińcach radość i powolność na przyięcie wiary. Zapomnieli Pomorzanie przefzłych klęfk fwoich, a gwałtowne dawniey z fobą poftępki z obecną Bolefława znofząc łafkawością, po przeczytaniu liftow iego chętnie wfzyfcy prawom ewangelicznym poddali fię (b). Zburzone natychmiaft cztery pogańfkie bożnice, *Kantynami* od nich nazwane. Odrzucone bałwany, a miedzy niemi nayfławnieyfzy nazwany, *Trygława*, ktory na znak tryumfu famemu bifkupowi doftał fię, i potym w podarunku od niego papieżowi do Rzymu był pofłany (c). Skarby wfzyftkie obycza-

(b) Anonim w kfiędze II. Roz. 29. *Igitur concione habita ubi coram populo & principibus verba hæc recitata funt, multo, quam dum apud Naclam armis fubacti funt, lætiores facti, facramenta devote fufcipientes remota omni controverfia evangelicis traditionibus fe fubmiferunt.*

(c) Anonim w K. II. R. 31.

iem narodu w onych świątnicach chowane, które Szczecinianie Ottonowi darowali, na nichże ſamych rozdzielone. Wkrótce potym pośli za ich przykładem obywatele Julinu (d), Dodony, Kolberga i Belgradu. Otton dopełniwſzy na ten raz apoſtolſtwa ſwoiego, i poświęciwſzy na biſkupſtwo Pomorſkie, w Julinie katedrę mieć maiące, Adalberta iednego z towarzyſzow ſwoich, za wezwaniem Bamberczyków, przez też kraie, którerni do Pomeranii przyſzedł, wrócił ſię do Niemiec. Bol. Krz. R. P. 1124.

XVII. Nie dotrzymali Ruſini zaprzyſiężoney królowi wierności po uwolnieniu z więzienia Wołodara Przemyſkiego. Gdy ſię on w Pomeranii bawił, wſpieraiąc Ottona biſkupa w przepowiadaniu ewangelii, tym czaſem tenże Wołodar wyſłał z woyſkiem Włodzimierza ſyna na puſtoſzenie Polſki. Rozlały ſię pożogi okrucieńſtwa i zabory nieprzyiacielſkie aż do miaſta Biecza (e). Wſzelako zdawało ſię odłożyć na czas odwetowanie krzywd poczynionych dla zaſpokoienia Czechow, z których powodu, iak mniemano, podrzucony w Krakowie ogień, ſtołeczne to miaſto, piękne na ow czas, ludne, handlowne i w bogactwa obfite, lecz drewniane, w perzynę obrócił (f). Nie było bez 1125.

(d) Anonim w życiu S. Ottona — Kom. *in add.* Helmold na karcie 748 w T. II., *Script. Brunsv.* Anonim w K. II. Roz. 37.

(e) Długosz na karc. 423. ale ſię myli powiadaiąc, że ſię to w ten czas ſtało, gdy Boleſław podbiiał Danią. Mowiliśmy wyżey o niepewności tey wyprawy Duńſkiey.

(f) Długosz na karc. 425.

Bol. Krz. R. P. 1125. przyczyny to podeyrzenie; ponieważ stronnicy Władysława xiążęcia mieli za złe Polakom, że się do nich Sobiesław brat xiążęcy, iako zwyczaynego w nieszczęściach przytułku, udawał. Zadawniona w panuiącym niechęć ku spolnikom tronu, mimo tylokrotne ugasy gniewow, rozżarzała się zawsze. Wygnawszy Władysław znowu przed kilką laty sławnego więzieniami i tułactwem częstym Borzywoia (g), wygnał potym z Moraw Sobiesława, oddaiąc trzy części tey ziemi Konradowi synowi Leopolda, bratu stryiecznemu, czwartą Ottonowi drugiemu także bratu stryiecznemu, synowi Ottona margrabi na Ołomuńcu. Wypłoszony Sobiesław udał się do Henryka cesarza do Moguncyi, gdzie nie znalazłszy wsparcia, ponieważ pieniędzy nie miał (h), naprzòd przesiedział przez siedm miesięcy u Wigberta hrabi Groieckiego szwagra, za ktòrego potym radą uciekł do Polski do Bolesława. Przyiął go kròl z uczciwością: zkąd po nieiakim czasie (i) odesłał do Ludera czyli Lotaryusza xiążęcia Saskiego, żeby się ztamtąd z nim znosił, pokiby po zaspokoioney Pomeranii sam go osobiście do Czech nie zaprowadził. Jakoż Bolesław posłał mu wkròtce część woy-

(g) Kozmas na karcie 66 kładnie to powtorne wygnanie Borzywoia w roku 1120. *Est Borivoy rursus regni de culmine pulsus Augusti quarto post idus sunt ea facta.* — Umarł Borzywoy w roku 1124 w Węgrzech na wygnaniu według tegoż Kozmy.

(h) *Quia sine pecunia apud reges omnes, vanæ sunt cuiuspiam preces & obmutescit justitia.* Kozmas na karcie 68.

(i) W R. 1124. Koz. na k. 68.

Bol. Krz. R. P. 1125.

ſka narodowego, z ktòrym Sobieſław wſzedłſzy do oyczyzny z Saxonii, ſpokoynieyſzych dla ſiebie nad mniemanie okoliczności doznał. Swiętochna matka znalazła dzielne ſpoſoby do poiednania ſynow: a ſłabość też Władyſława, bliſkiey iego śmierci poprzednicza (k), tym większą mu była do przyięcia zgody przyczyną. Obiął Sobieſław rządy kſięſtwa w Maiu, uwalniaiąc Polakow od popierania bronią ſwoiey pretenſyi, maiących zkądinąd potrzebę ukarania Ruſinow. Nakazana wyprawa na Wołodara: a nim ſię ten kſiąże zdobył na ſiły ściągnionemi w towarzyſtwo woyny innemi kſiążętami Ruſkiemi, zpuſtoſzone kſięſtwo Przemyſkie popaleniem włości i miaſteczek. Zeſzły ſię oba woyſka na mieyſcu nazwanym Wilichow: zbity nieprzyiaciel wſtępnym boiem utracił oboz: zabrano wielu niewolnikow. Zginęli miedzy innemi dway mężni rycerze Ruſcy Nawrotyńſki i Zawſzytyńſki. Wołodar ſtraciwſzy wielu w pogoni, oparł ſię aż o Halicz; gdzie gdy powtòrnie woyſka zbierał, kròl tym czaſem ſrogie zyſki zwycięſtwa po całey Ruſi pożogami i łupieſtwem zbierał aż do zimy naſtępuiącey, ktòra niezwyczayną oſtrością iak dalſzy bieg woyny zatrzymała, tak niezmierną w ludziach, dobytku i ſiewach poczyniwſzy ſzkodę, głod i nędzę Polſzcze przyniosła (l).

(k) Umarł Władyſław w R. 1126. *2do Idus Aprilis.* Wſzedł do Czech Sobieſław w Lutym. Kozmas na karc. 70, 71. Długosz na karcie 424.

(l) Długosz na karcie 425.

BOL. KRZ. R. P. 1125. XVIII. Kilka lat naſtępuiących wolne od zagranicznych woien, podały nam tylko oſobiſte Bolesława ſprawy. Otoczony kościoł Krakowſki wyżſzemi nad dawnieyſze murami, z przydatkiem dwoch wież z gruntu wyprowadzonych (m). Pomnożona liczba kanonikow, a dobrami i dzieſięcinami hoynie nadana (n). Do tegoż podobno roku zciąga ſię potwierdzenie funduſzu Tynieckiego, przez Idziego kardynała biſkupa Tuſkulańſkiego, legata pa-
1127. 1128. piezkiego w Polſzcze i w Węgrzech (o), w obecności królewſkiey uczynione. Rozkrzewiał ſię dom monarchy urodzeniem trzeciego ſyna, ktoremu oycowſkie imie nadano, a zaślubieniem Kazimierzowi, pierwſzemu z Niemkini ſynowi krolewny Duń-
1129. ſkiey. Odprawiły ſię zaręczyny w Wieluniu (p)

(m) DŁUGOSZ na karc. 425.

(n) DŁUGOSZ na karc. 425 *De ſpirituali conſilio & conſenſu Radoſtonis Cracovienſis pontificis canonicorum Cracovienſium veteri numero, caſtigato quidem tunc & anguſto, viginti canonicatus præbendatus de decimis manipularibus per epiſcopum Radoſtonem largitos & villis aliquibus — donatos adjecit.* BOGUFAŁ dawnieyſzy od DŁUGOSZA więcey dwoma wiekami powiada na karcie 29 o Władyſławie Hermanie. *Iſte Vladiſlaus piiſſimus princeps ad honorem S. Venceſlai martyris in caſtro Cracovienſi cathedralem eccleſiam primus fundavit in qua 24 canonicos inſtituit, quibus præbendas magnificentia regali donavit.* Było więc dawniey kanonikow 44. Teraz ich tylko 30, a prałatow ſześciu, iako świadczy HIACYNT PRUSZCZ w księdze *Kleynoty Krakowa.*

(o) Przywiley tego potwierdzenia znayduie ſię w hiſtoryi Tynieckiey SZCZYGIELSKIEGO, ieden, ile ſię zdaie z naydawnieyſzych: lecz ponieważ data iego w Krakowie położona ieſt pod rokiem 1105 z wyrazem Kallixta II papieża i Radoſta biſkupa, zdaie ſię, iż ieſt omyłka w liczbie. Kalixt obrany papieżem w roku 1119, a Radoſt zoſtał biſkupem Krakowſkim w roku 1115.

(p) DŁUGOSZ na karc. 429.

w obecności tychże posłow Duńskich, ktorzy krole- Bol. Krz. R. P. 1129.
wnę przywieźli: wszakże Kazimierz wkrotce życia dokonał (q). Pod tymże czasem wspomina Anonim pisarz życia S. Ottona Bamberskiego o przedsięwziętey woynie na Pomorzanow, iż oni nawrociwszy się przed czterema laty do wiary za sprawą tego świętego, znowu do pogaństwa odpadli. Przydaie tenże pisarz, że krol iuż był z woyskiem na granicach Pomeranii; lecz go Otton ubłagał nadzieią poprawy, a przełożeniem powolności Warcisława książęcia w dopełnieniu woli krolewskiey. Krol czyniąc zadosyć zwykłey pobożności, oraz pamiętny na popełnione brato-boystwo w osobie Zbigniewa, udał się na wiosnę (r) pieszo w odzieniu pospolitym do Francyi, na odwiedzenie grobu S. Idziego. Podroż iego zostawiała wszędy ślady hoyności krolewskiey, w czynionych rożnym kościołom kosztownych podarunkach. Przyięty od opata spotkaniem processyonalnym, zbudował obcych nabożeństwem przykładnym, a mieysce grobem świętego sławne bogatemi upominkami ozdobił. Podobne chrześciańskiey pobożności zostawił dowody w roku także następuiącym, odwiedzaiąc w Węgrzech grob S. Stefana niegdyś krola Węgierskiego, z tą iednak od

Niewiadomo czyli to Wieluń w Sieradzkim, czyli w Pomeranii dawney około Noteci. Nie wiadomo także, ktorego krola Duńskiego była ta corka ponieważ kilku na ow czas, to iest Mikołay, Magnus, Kanut Eryk, Herold prawo sobie do tey korony formowali.

(q) W roku 1130.

(r) *Post festum Paschæ.* Długosz na karcie 429.

Bol. Krz. R. P. 1130. pierwſzey podroży rożnicą, iż onę, iako krol możny i bogaty, w wielkiey towarzyſzow i powozow liczbie odprawił. Zaſzedł mu drogę w Budzie krol Stefan panuiący, prowadząc do Białogrodu (s), gdzie zwłoki świętego ſpoczywały. Zakończył Bolesław te pobożne wędrowki na Gnieźnie, powrociwſzy z Węgier do Krakowa. To miaſto ſtołeczne uyrzało pana ſwoiego w pokutuiącym znowu ubierze: lecz zwierzchnia poſtawa ukazała monarchę w ſzacownych darach, ktore on u grobu S. Woyciecha złożył.

1131. XIX. Gdy ſię Bolesław odwiedzaniem mieysc zagranicznych bawił, znalazł w domu nowe w ſąſiedztwie do woyny przyſzłey podniety. Zaczęły ſię od lat kilku rozruchy w Ruſkich kſięſtwach. Umarł Wołodar kſiąże Przemyſkie (t), zoſtawiwſzy dwoch ſynow Włodzimierza i Rościſława, z ktorych pierwſzemu ziemia Swinigrodzka, drugiemu Przemyſka doſtała ſię. Wkrotce też, pierwey czyli potym (u) dokonał Włodzimierz Kiiowſki, nazwany *Monomachus*, rozdzieliwſzy kſięſtwo ſwoie na dwuch także ſynow, Mściſława Kiiowſkiego i Jaropełka Pereiaſławſkiego. Trwogi od Połowcow i woyny z niemi zatrzymały oręż miedzy zazdrośną ſobie bracią. Porwali ſię do nie-

---

(s) *Alba regalis.* DŁUGOSZ na karcie 131.

(t) W roku 1126 według DŁUGOSZA.

(u) DŁUGOSZ śmierć Włodzimierza Kiiowſkiego, nazwanego *Monomachus*, kładnie pod rokiem 1126 dnia 19 Maja. NESTOR wyżey rokiem.

go pierwſi Włodzimierz Swinigrodzki z Rościſławem Przemyſkim przez naiazdy państw wzaiemnych. Rościſław ſzukał pomocy od Kiiowczyka z innemi Ruſinami (w): Włodzimierz u Węgrow (x). Lecz ponieważ Węgrzy domowemi ſprawami zatrudnieni (y) przybyć wcześnie nie mogli, tym czaſem po daremnym miedzy ſtronami traktowaniu o pokoy (z), opaſany od Rościſława Swinigrod. Prożne było uſiłowanie Przemyślanow. Obronił ſię zamek od napaśnika dzielnością garnizonu, ze trzech tyſięcy ludzi złożonego. Odſtąpił Rościſław, ſtraciwſzy wielu ze ſwoich od oblężenia: atoli popieraiąc daley nieprzyiacielſtwa (a), znowu we trzy lata tyle dokazał na Włodzimierzu, iż ten nieſortunny kſiążę przytułku u Węgrow ſzukać muſiał (b). Rzecz do prawdy podobna, że Węgrzy

(w) DŁUGOSZ wſpomina o Grzegorzu i Iwanie Waſilkowiczach. Rozumiem, że to byli ſynowie Waſilka Trębowelſkiego, brata Wołodara.

(x) DŁUGOSZ pod rokiem 1127. NESTOR o tym nie wſpomina.

(y) *Ungaris autem ſerius quam imploraverat auxilia ferentibus.* DŁUGOSZ na karcie 427. PRAY pod tym rokiem kładnie chorobę krôla Stefana i domowe zamieſzki względem naſtępcy, ponieważ Stefan żadnego ſyna nie zoſtawił.

(z) DŁUGOSZ to traktowanie kładnie *apud oppidum Scirecz.* Nie wiadomo nam ieſt, gdzie był ten Scirecz: zapewne nie około Szczyrca w Krakowſkim: może być w DŁUGOSZU, ieśli ſię nie mylę, omyłka druku.

(a) *Altera vice.* DŁUGOSZ na karcie 428, lecz nie wyraża kiedy.

(b) DŁUGOSZ po roku 1128. PRAY na karcie 123 z piſarzow Carogrodzkich świadczy, że ſię to ſtało około roku 1131. *Abhinc bello Ruſſico Hungariam fuiſſe implicitam Græci ſcriptores referunt, ſed qua de cauſa ortum, aut quo eventu adminiſtratum reticent.* Koniektura PRAIA ieſt nie dokładna. *Crudo Ruſſos, ut*

Bol. Krz. R. P. 1131. mało co przed śmiercią Stefana krola (c) wszedłszy z Włodzimierzem do księstwa Przemyskiego, gdy mieszaniem się swoim w sprawy książąt Polszcze hołdowniczych Ruskie kraie mącili, zciągnęli na siebie wkrótce woynę następuiącą.

1132. XX. Jakoż śmierć Stefana II, zmarłego bezpotomnie (d), pobudziła Bolesława do oddania wet za wet Węgrom. Jeszcze przed zgonem swoim ten monarcha wyznaczył dziedzicem tronu Belę ślepego, brata stryiecznego, i koronować go rozkazał (e). Wstęp iego na państwo skaził się okrucieństwem przez pomordowanie, za pobudką Heleny żony (f), wielu panow Węgierskich, ktorzy dawniey do oślepienia królewskiego powodem byli. Niespodziewana klęska uwinęła miedzy winowaycami wielu niewinnych: zkąd srogie szemrania i

inter finitimos sæpe evenit, prædarum causa Hungariam ingressos a nostris ad vim arcendam confluentibus ejectos esse.

(c) *Atque id bellum* (Russicum) *si quod fuit, postremum quoque Stephano fuit.* PRAY na karcie 123.

(d) DŁUGOSZ pod rokiem 1132 powiada, że Stefan zostawił dwoch synow z Judyty Polki urodzonych. KROMER wypisał z DŁUGOSZA: lecz oba się mylą. Miał Stefan dwie żony: iedną Judytę corkę Bolesława krzywoustego, iakośmy mowili na karcie 136. Ta musiała umrzeć przed R. 1125, ponieważ tego roku, za świadectwem pisarzow Węgierskich TUROCZA i PRAIA ożenił się Stefan z corką Roberta Gwiskarda, ktory w Sycylii i Apulii panował. O niezostawionym od Stefana żadnym potomku obacz PRAIA na karcie 124. — Umarł Stefan roku 1131. DŁUGOSZ z KROMEREM woynę tę wynikłą z przyczyny synow mniemanych Stefana omylnie być powiadaią.

(e) W roku 1127. PRAY na karcie 123.

(f) Helena księżniczka Serwii, corka Urosza.

gniewy w narodzie, a początek kraiowych zamieszkow. Koloman krol Węgierſki, po zmarłey pierwſzey żonie ſwoiey Bazylli, corce Rogera hrabi Sycyliyſkiego, poiął w małżeńſtwo (g) Przedyſławę kſiężniczkę Kiiowſką, corkę Swiętopełka (h). Czyli ſię Ruſka mężowi przeniewierzyła, czyli tylko padało na nią podeyrzenie; oddalił od ſiebie Koloman brzemienną żonę, ktora poiechawſzy do oyca, ſyna tam imieniem Boryſa porodziła (i). Borys doroſłſzy lat udał ſię do Grecyi, gdzie poiąwſzy krewną ceſarza Carogrodzkiego (k), zpłodził z niey ſyna Kolomana. Zeyście Stefana otworzyło drogę Boryſowi do Węgier, ktorych prawym dziedzicem być ſię rozumiał. Niechętni Beli Węgrowie, świeżym krewnych ſwoich morderſtwem rozgniewani podali tę myśl Boryſowi, wzywaiąc go do berła, i pomoc obiecuiąc (l). Dopomogli mu radami do przedſięwzięcia Grecy, nienawidząc Węgrow, dla uſtawicznych z niemi o kraie zadunayſkie kłotni,

BOL. KRZ. R. P. 1132.

(g) Bela weſpoł z oycem Almuſem przez ſtryia Kolomana oślepiony. Almus umarł na wygnaniu w Grecyi w roku 1127.

(h) Według NESTORA 1114. TUROCZ pod rokiem 1112 powiada, że Władyſław ſyn Kolomana umarł, i zaraz przydaie, *& rex ſecundam duxit uxorem de Ruſſia.*

(i) *Rutenorum ſeu Chios regis filia.* OTTO Fryzyngeńſki w K. VI. Roz. 25. NESTOR ią nazywa Przedyſławą.

(k) ANONIM, ktory kończył kronikę KOZMY PRASKIEGO pod rokiem 1132. — TUROCZ w K. 61. *In adulterio deprehenſam — Remiſit eam rex in terram ſuam, quæ ex adulterio peperit filium nomine Borich: Borich autem genuit Colomanum:*

(l) OTTO Fryzyngeńſki.. *Conſanguineam imperatoris Calo-*

BOL. KRZ. R. P. 1132.

aby wplątawszy ich narod w domową woynę, prawa swoie do Serwii i Dalmacyi popierali. Naywiększych posiłkow spodziewał się Borys od Polakow i Rusinow. Polacy mieli prawo do Spiża, ktòra ziemia posażna, po zeyściu Stefana do nich wròcić się miała. Rusini nie lubili Węgrow dla sąsiedztwa, doznawszy iego skutkow w przeszłym roku (m), mianowicie Mścisław Kiiowski z Rościsławem Przemyskim sprzymierzony, przeciwko ktòremu Węgrzy wspierali Włodzimierza Swinigrodzkiego. A tak, kiedy się ieszcze Bela na ukrwawionym tronie krzepił, Borys przybywszy do Polski, nakłonił kròla do przedsięwzięcia poparcia sprawy swoiey (n).

XXI. Bela ostrzeżony, co się w Polszcze działo, gotował zdolne do odparcia siły. Zpokrewniony z Leopoldem margrabią Austryi przez siostrę Jadwigę, wydaną za syna iego Adalberta, wysłał do Niemiec prosząc o ratunek. Wyprawił także poselstwo do Sobiesława Czecha, maiącego w małżeństwie drugą siostrę Adelaydę, żądaiąc ażeby tym czasem, gdy Bolesław wnidzie do Węgier, potęgę iego wtargnieniem do Szląska rozerwał (o).

Znowu

joannis. Ten cesarz był Comnemus, ktòry zaczął panować roku 1118.

(m) Obacz wyżey na karcie 136. PRAY na karcie 123 ze świadectwa pisarzow Greckich.

(n) *Ac post Poloniam ingrediens ducem terræ illius ad voluntatem suam inclinavit.* OTTO Fryzyngeński w K. VII. Roz. 21. Wspomina o tym KADŁUBEK nazywaiąc tego Borysa *quemdam stirpis regiæ a rege Pannoniorum adactum exilio excipit & regno restituere parat.*

(o) Kontynuator KOZMY pod rokiem 1132.

Bol. Krz. R. P. 1132.

Zrowną troſkliwością zbierano woyſka narodowe. Atoli nim zciągnione chorągwie ruſzyły ſię w pole, Bela nieufny wierności ſwoich, ktorych znaczną liczbę być przychylną Boryſowi rozumiał, zebrawſzy woyſkowe koło, badał ſię przytomnych wodzow, ieśli Borys był bratem iego, i miał ſprawiedliwe prawo do korony? Na to zapytanie, gdy go iedni podrzutkiem być mienili, drudzy go utrzymywali (p), powſtało miedzy ſtronami przeciwnemi zamieſzanie. Część nieprzyiaznych Beli uſzła do Polſki (q): część od właſnych rodakow rozſiekana (r). Przydał Bela do mocy zdradę. Wiedząc że Ruſini według przymierza, naprzod ze Swiętopełkiem Kiiowſkim (s), potym z Wołodarem Przemyſkim uczynionego (t), mieli Polakow poſiłkować, poſtarał ſię u Jaropełka nowego kſiążęcia Kiiowſkiego (u), iż on w czaſie potrzeby broń ſwoię na krola obrocić obiecał. Namowił także wielu ze ſwoich Węgrow poufałych, ażeby udawſzy ſię do Polſki, ſkarżyli na Belę, proſili o przywrocenie Boryſa, pomoc mu liczną obiecywa-

(p) TUROCZ. BONFINI.

(q) *Multi, qui leviſſimi & inconſtantes erant, in conjuratorum partes receſſere, & eorum numerum auxerunt.*

(r) OTTON Fryzyngeńſki w K. VII. Roz. 21. TUROCZ.

(s) *Colebant ſe mutuis beneficiis ſocer (Swentopelcus) & gener (Boleſlaus) — atque in neceſſitatibus mutuo ſibi contra hoſtes præſidio erant.* ANONIM piſarz życia S. Ottona w K. II. Roz. 4. Obacz wyżey na karcie 91, 92.

(t) Obacz wyżey na karcie 236.

(u) Naſtąpił po bracie Mściſławie zmarłym w roku 1132.

BOL. KRZ. R. P. 1132.

li (w). Uwiodła lekkowiernością ſzczere ſerce ukryta chytrość (x). Bolesław w nadziei Ruſkich i Węgierſkich poſiłkow udał ſię w nienader wielkiey liczbie ſwoich Polakow ku granicom (y), maiąc tam złączyć ſię ze ſprzymierzeńcami. Na odgłos ciągnienia krolewſkiego wyſzedł Bela ze ſwoiemi zmierzaiąc ku laſom i gorom, Polſkę od Węgier dzielącym w teraźnieyſzym ſtaroſtwie Spiſkim (z), ktore także Bolesław przebywſzy, zbliżał ſię ku nieprzyiacielowi. Dzień był umowiony miedzy krolem a ſprzymierzeńcami, kiedy ſię wſzyſtkie woyſka zgromadzić miały. Poczęli ſię naprzod ukazywać Węgrowie ze zmyślonym oświadczeniem pomocy, witaiąc Boryſa imieniem krolewſkim (a). Przybyli i Haliczanie w dzieſiąciu pułkach (b), wysłani przodem od Jaropełka, zdrady tey ſpolnika, pod ſwoiemi wodzami, dla wſparcia niby Boryſa (c).

(w) KADŁUBEK na karcie 731.

(x) KADŁUBEK, DŁUGOSZ, BOGUFAŁ.

(y) *Cum paucioribus Pannoniam ingreditur.* KADŁUBEK na karcie 731. Kontynuator KOZMY pod rokiem 1132 mowi *cum infinito exercitu.* Rozumiem, że tu mowa o woyſku Polſkim, gdy do niego Ruſini z Węgrami na zdradę przyſtąpili.

(z) *Dux Polonus ſilvam, quæ Polonos & Hungaros ſejungit tranſiens Pannoniam ingreditur.* OTTON Fryzyngeńſki. *Inde adverſus Polonos, qui ſi domeſticos annales ſequimur, ad Sajonem fluvium, ſi exteros & ea ætate viventes in Scepuſio caſtra metabantur.* PRAY na karcie 126. PRAY tłomaczy *ſilvam* Ottona, że to były gory Spizkie dzielnicze Polſki od Węgier. Toż ſamo powiada DUBRAWSKI w hiſtoryi Czeſkiey na karcie 101.

(a) *Exulem regis nomine conſalutant.* KADŁUBEK na karcie 731. *Quædam Pannoniorum catervæ.* BOGUFAŁ na karcie 40.

(b) *Et ducem Rutenorum cunei innumera numeroſitate conferti alternatim ſuccreſcunt.* BOGUFAŁ na karcie 40.

(c) DŁUG. na karcie 444.

Bol. Krz. R. P. 1132.

XXII. Ledwo ſię zgromadziły woyſka, żaczęli Węgrowie z Ruſinami zmykać na tył, aby zoſtawiwſzy krola w pośrzodku, otoczonego z obuſtron łatwiey przemogli. Poſtrzegł dopiero zdradę Bolesław. Obrociwſzy ſię do Wſzebera woiewody Krakowſkiego hetmana ſwoiego, pytał ſię, ieśli on poymował do czego ciągnie to uchylenie ſię Węgrow z Ruſinami? Nie widziſz, powiadał daley, że ci zdraycy umyślnie tu przybyli, aby mię prożnemi obietnicami ułudziwſzy, na ſztych nieprzyiacielowi wydali. Ciągnie ich tu więcey bez pochyby: a tak nim ſię wzmocnią, z iednemi nam pierwey rozprawić ſię należy. Bądźmy mężami, a nie podawaymy karkow w niewolę (d). To powiedziawſzy, a lud ſwoy ze ſtronnikami Boryſa do bitwy ſprawiwſzy, dobył miecza *żorawiem* nazwanego (e), i ſkoczył z Wſzeberem naprzod na Węgrow pod przywodem Beli zoſtaiących. Miał Bela razem z ſobą Jaropełka Kiiowſkiego, ktory mało co przez bitwą z Węgrami ſię złączył (f). Byſtre Polakow natarcie złamało Ruſkie i Węgierſkie ſzyki: padało wiele trupa na placu (g): dopomagali

(d) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ.

(e) *Et exerto mucrone, quém* gruem *vocant, didicit, inquit, grus noſter ampliora cruoris flumina e ferreis elicere ſcapulis & ſiccare.* KADŁUBEK na karcie 732.

(f) DŁUG. na karcie 444.

(g) *Ac in ipſo primo Ungarorum & Polonorum congreſſu, antequam Teutonici ſupervenirent ex utraque parte cæſis plurimis* OTTO FRYZYNGEN: *Bela in prælio quod in Scepuſienſi campo initum erat male a Polonis accepto, quoniam non omnes Hungari bene regi Belæ volebant.* DUBRAWSKI w hiſt. Czeſk. na karcie 101.

BOL. KRZ. R. P. 1132.

mężnie Węgrowie Boryſowi przychylni, poki dwa przypadki ſzczęścia nie zmieniły. Stał Borys na odwodzie z częścią Ruſinow z tey ſtrony, gdzie ſpodziewane co chwila Auſtryackie poſiłki przybyć dla Beli miały. Poznawſzy z woyſkowego gwaru (h), że ſię Niemcy zbliżali, począł uchodzić z placu, ktòrym uchodem poſtawionego od kròla w tyle przeciwko Węgrom zmienniczym i Haliczanom, woiewodę iakiegoś do rowney ucieczki za ſobą pociągnął (i). Król oſkoczony na koło od Niemcow, Ruſinow i Węgrow ſzukał beſpieczeńſtwa w męſtwie właſnym. Nie było inney rady, iako ſię przedzierać przez gęſte orſzaki. Czynił ſobie rum pałaſzem: w tym pod nim konia ubito. Opadli go Węgrzy chcąc żywcem doſtać: bronił ſię dzielnie nieforturny monarcha, poki mu proſty iakiś żołnierz konia ſwego nie poddał (k). Oſwobodzony z nieſzczęścia z niemałą ſwoich klęſką Boleſław, gdy z pogromu

---

(h) *Bela Boritio occurrit Ille vero audito ſtrepitu, ac adhortantium voce ex linguæ idiomate multitudinem Teutonicorum — terrore perculsus una cum Polonorum duce amiſſis in fuga multis terga vertit.* OTTO Fryzyngeńſki w K. VII. Roz. 21. — Ten *dux Polonorum* będzie bez pochyby ow nikczemny woiewoda, o ktòrym niżey. PRAY na karcie 126.

(i) *Niſi unus ex principalioribus Boleſlai palatinus baro (cujus nomen, conditionem & originem omnes Polonorum annales neſcio qua ſuppreſſere negligentia), qui & ipſe ordines ducebat, metu territus acie & pugna deſerta fugiens &c.* DŁUG. na karc. 445. BOGUFAŁ na karcie 40. KROMER.

(k) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. Nie zoſtawiły nam kroniki nazwiſka tego żołnierza. KADŁUBEK nazywa go *originarius*, to ieſt chłopſkiey kondycyi. DŁUGOSZ, czyli iego

Bol. Krz. R. P. 1132.

uſzedł, wynioſł owego draba na ſzlachectwo, i hoynie go udarował. Przeciwnie karząc trwożliwy umyſł w niegodnym piaſtować urzędu woiewodzie, poſłał mu w podarunku kądziel, wrzeciono i ſkurkę zaięczą. Obelżywe upominki wzbudziły w płonney duſzy rozpacz: uwięził na powrozie od dzwonu tę głowę, którąby ze ſławą albo mieczowi nieprzyiacielſkiemu poddał, albo ią zwycięzkim wieńcem przyozdobił. Kronikarze naſi tę klęſkę Bolesława poźniey nieco, to ieſt w roku 1137 położywſzy, zmieſzali czaſy i okoliczności do iedney, ile ſię zdaie, daty należące (l).

---

drukarze przez omyłkę zrobili z *gregarius*, to ieſt proſty żołnierz, *Gregorius* Grzegorz.

(l) Długosz o dwach z Węgrami woynach powiada, o iedney pod rokiem 1132 przyznaiąc fałſzywe zwycięſtwo Polakom przeciwko świadectwom społczeſnych prawie piſarzow, Ottona Fryzyngeńſkiego i kontynuatora Kozmy. O drugiey piſze pod R. 1137, gdzie Bolesław przegrał. Jedna to była zaiſte woyna, pod dwoma dalekiemi od ſiebie datami położona, a do roku 1132 należąca. O pierwſzey z Węgrami procz obcych kronikarzow piſze Kadłubek, nie wſpominaiąc ani Ruſinow, ani Halicza. Wſzyſtkie iego wyrazy i okoliczności zgadzaią ſię doſyć znacznie z Ottonem i kontynuatorem, to ieſt, że ten *Pannonius regii ſanguinis* był Borys ſyn Kolomana, i że za iego podmową krol woynę Węgierſką rozpoczął, i bitwę przegrał. Okoliczności mniemaney bitwy Halickiey położoney od Długosza pod rokiem 1137 zgadzaią ſię we wſzyſtkim z bitwą na Spiżu, wſpomnianą od Ottona, kontynuatora i Kadłubka: a więc iaſnie pokazuią, że żadney woyny nie było pod Haliczem. Bogufał przed Długoszem opiſał z dziwnym pomieſzaniem rzeczy też ſamę bitwę Halicką. Senſa ucinane, oſoby nie wymienione, rzeczy z ſobą nie ſkleyne dowodzą, że ten Bogufała ułomek, ktòrego Długosz użył, albo ieſt wtrącony w iego dzieło,

Bol. Krz. R. P. 1133.

XXIII. Cożkolwiek bądź, zaniechał Bolesław woyny Węgierskiey, uwiadomiony o wtargnieniu Czechow. Niewdzięczny Sobiesław, tylekroć od króla w domowych wrzawach wspierany, uczynił ligę z Belą, aby kraie brata i dawnego dobroczyńcy naieżdżał. Wpadły woyska Czeskie do Szląska w Listopadzie (m), niszcząc ogniem kraie Wrocławia okoliczne, zabieraiąc włościanow, dobytek, stada końskie, lub co tylko zapasionym na łupiestwo rękom do serca przypadło. Bolesław, ponieważ mu ciężko uzbroione, a zmordowane podrożami rycerstwo nie łacno było przez góry i lesiste mieysca przeprowadzić, nim łupieżcow dopadł,

---

albo od dobrego biskupa, iak inne w nim powieści, z rożnych także rzeczy skleiony. Bogufał mowi, że Haliczanie prosili u króla o przywrocenie na państwo swoiego książęcia, ktorego inni książęta Ruscy wygnali. Długosz tego książęcia nazywa Jarosławem. Nie widać w kronikach Ruskich żadnego w ten czas Jarosława Halickiego. Jarosław Włodzimierski, o ktorym wyżey w historyi mowiliśmy, zginął około roku 1123 pod Kiiowem, przebywszy lat trzy w Polszcze u Bolesława. Więc ten Jarosław Długoszowy, o ktorym i Bogufał w zamęcie swoich powieści mowi, że *ad regnum Boleslai soceri confugiens apud ipsum fuerat commoratus*, nie był Halickim ale Włodzimierskim, i dawniey życie skończył, nawet przed pierwszą woyną Węgierską Długoszową. Podobnieysza zatym do prawdy, że co Długosz z rożnych ułomkow historycznych złożył, i na dwie daty podzielił, to się ściąga do tego roku, pod ktorym Bolesław miał akcyą nieszczęśliwą z Węgrami, o czym Otton z kontynuatorem namienili.

(m) *Interea dux Sobieslaus Dei misericordia precibusque S. Venceslai munitus, cum exercitu suo XV Kal. Novembris in Poloniam intravit, totamque partem illius regionis, quæ* Slańsko *vocatur, penitus igne consumpsit.* Kontynuator Kozmy pod R. 1132. — Długosz na karcie 434.

Bol. Krz. R. P. 1133.

iuż oni byli ze zdobyczą do siebie uśli (n). Obrocone zatym woysko po zimowym spoczynku (o) znowu na Węgrow. Nie przestawał Borys (p) nalegać na krola z innemi Węgierskiemi panami stronnikami swoiemi do popierania woyny. Krol uczyniwszy potrzebne rozporządzenia we Wrocławiu, dla obrony Szląska od Czechow, ruszył się z resztą ludu, oraz Rusinami pomocnemi ku Węgrom. Pomnożyli woysko krolewskie Węgrowie nieprzyiaźni Beli, ktory po spustoszonym przechodem krolewskim kraiu nie widząc bespieczeństwa, zchronił się do Wyszogradu (q). Przymierze Beli z Sobiesławem dawniey uczynione ratowało go ieszcze i w tym razie. Ledwo krol wyciągnął do Węgier na początku roku (r), wszedł powtornie Sobiesław do Szląska z Czechami i Morawcami, czyniąc podobne przeszłym w rabunkach i zaborze ludzi spustoszenia. Zabrana w niewolę wielka liczba włościanow: do trzechset prawie wiosek Czesi spalili (s). Nie mogła dać rady wylewom nieprzyiacielskim pozostała na obronę Szląska milicya (t),

(n) Kontynuator Kozmy — Długosz.

(o) Długosz na karc. 424. Kromer w K. V.

(p) Mylą się Długosz i Kromer względem synow Stefana, iakoby dla nich krol tę powtorną wyprawę przedsięwziął. Nie miał Stefan żadnego syna, iako mowiono wyżey.

(q) Kromer w K. V.

(r) *XVII Kal. Febr. ucer dux Sobieslaus secundo Poloniam invasit.* Kontynuator Kozmy pod rokiem 1133.

(s) Kontynuator Kozmy.

(t) Kromer w Księdze V. Długosz na karcie 435.

BOL. KRZ. R. P. 1133.

trzymaiąc się w zamkach lub obozach. Krol zaniechawszy oblężenia Wiszohrada udał się do Moraw. Klęski tey prowincyi pożogami włości, a zabraniem mnostwa gminu odwetowały straty na Szląsku poczynione (u). Lud ubogi przypłacał zawsze ambicyą i niesprawiedliwości panuiących. Nie popierał daley zemsty Bolesław, nie chcąc na siebie ściągać trzech razem potężnych nieprzyiacioł, ile przy zakłoconey Rusi. Uczynili z sobą powtorną ligę Bela z Sobiesławem, ziechawszy się u rzeki Wagu (w), obowiązuiąc się dawać sobie wzaiemne przeciwko Polakom posiłki, ieśliby oni do Czech lub do Węgier wkroczyć zamyślali. Wyprawił procz tego Bela na czele poselstwa Piotra proboszcza Belgradzkiego do cesarza Lotaryusza z wielkiemi darami (x), prosząc o zasłonę państwa swoiego bronią Niemiecką, będąc tym pewnieyszy otrzymania skutku, że Lotaryusz, lubo Czechow, zwycięzcow nie dawno swoich (y) nie lubił, zawarł iednak z niemi zgodę, wyieżdżaiąc do Rzymu, a Sobiesław trzysta mu ludzi zbroynych na tę podroż ofiarował (z).

(u) DUBRAWSKI na karcie 101 powiada, że Konrad książe Morawski posłany od Sobiesława do Moraw z woyskiem Polakow rozgromił.

(w) Kontynuator KOZMY pod rokiem 1133. — PRAY na karcie 127.

(x) Kontynuator KOZMY pod rokiem 1134.

(y) Lotaryusz utrzymywał pretensye Ottona książęcia Morawskiego, stryiecznego Sobiesława przeciwko niemu. Ztąd nastąpiła woyna i bitwa pod Chlumek w Czechach, gdzie Lotaryusz zbity. DUBR. na karcie 98.

(z) DUBRAWSKI na karc. 101.

XXIV. Bądź to była boiaźń od fprzymierzonych Czechow z Węgrami i z cefarzem, ktory przefzłego roku w lecie do Niemiec z Rzymu powrocił (a), bądź inne domowe przyczyny, chciał fię krol zachować fpokoynie, przeftaiąc na odwetowaniu Morawfkim fzkod w Szląfku poczynionych. Szukał Sobiesław przyczyn do zwady i znalazł. Wyprawił pofelftwo do Bolesława, upominaiąc fię u niego o mniemaną z powiatu Wrocławfkiego daninę, iakoby oney krol od lat trzech nie wypłacił (b). Odesłał Bolesław ze wzgardą owych posłow, powiedziawfzy im: „ Rozumiałem, że was przyfła„ no z pieniędzmi na zapłatę mi trzyletniey kfiążę„ cia wafzego w pańftwie moim fuftentacyi, nie „ zaś żebyście odemnie czego wyciągali. Wre„ fzcie tyleście iuż dawniey w Gnieznie i na innych „ mieyfcach fzkod poczynili, że one dotąd nadgro„ dzone być nie mogą (c). „ Wiedział Bolesław, iż kfiąże Czefki fzukał okazyi do woyny takowym pofelftwem; a tak uprzedzaiąc wtargnienie nieprzyiacielfkie, zebrał rycerftwo kraiowe, i one pomnożywfzy Rufkiemi pofiłkami (d), cały kray

BOL. KRZ. R. P. 1134.

1135

(a) Jeździł cefarz do Rzymu na wzięcie korony z rąk Innocentego II. Wyiechał z Rzymu tegoż roku 1133 i powrocił do Wirtzburga 7 Września. ANNALISTA SAXO pod rokiem 1133. Myli fię więc DŁUGOSZ, ktory tę koronacyą kładnie pod rokiem 1136.

(b) DUBRAWSKI na karcie 101.

(c) DUBRAWSKI na karcie 101.

(d) *Adfcitis plurimis de Ruffia auxiliis.* DŁUGOSZ na karcie 436.

BOL. KRZ. R. P. 1135.

kray Czeſki aż do rzeki Elby zniſzczył. Czechowie nie czuiąc ſię rownemi w ſiłach, napadali tylko urywkami na Polakow, bez wydawania walney bitwy, którey krol żądał. Naſi wròcili ſię do kraiu z plonem; lecz wkròtce doznali zemſty, ponieważ Sobieſław nie widząc wſtrętu, cały Szląſk aż do rzeki Odry ſpuſtoſzył (e). Zima przerwała woynę, ktòrą rok naſtępuiący za pośrednictwem ceſarza zupełnie zaſpokoił. Lotaryuſz umyślił uczynić pokoy w Niemczech, pogodzeniem kſiążąt tamecznych i pogranicznych. Nakazał ziazd powſzechny ſtanom Niemieckim do Bamberga (f), wyprawiwſzy poſłow z liſtami do krola, że pragnie oſobiście poiednać go z Sobieſławem (g). Wyiechał krol do Niemiec, maiąc ſię rozmowić z ceſarzem (h) w Bambergu, gdy tym czaſem Lotaryuſz ruſzył ſię z tego miaſta do Saxonii (i). Napotkał

(e) DŁUGOSZ. DUBRAWSKI.

(f) W roku 1135 *XVI Kal. Aprilis.* ANNALISTA SAXO pod tymże rokiem.

(g) DŁUGOSZ na karcie 439.

(h) DŁUGOSZ powiada, że krol był w Bambergu, i tam ſię pogodził z Czechem. Co ieſt przeciwko świadectwom SAXONA i OTTONA Fryzyngeńſkiego, iako ſię obiaśnia niżey.

(i) *Inde* (Bamberga) *in Saxoniam divertens, Polonorum ducem cum multis muneribus obvium habuit, quem tamen non ante dignatus eſt ſuo conſpectui præſentari, quam tributum XII annorum hoc eſt 500 libras ad ſingulos annos perſolveret, & de Pomeranis & Rugis homagium ſibi faceret, ſubjectionemque perpetuam ſacramento confirmaret.* Tak piſze Otton Fryzyngeńſki, chełpliwy zawſze i nie pewny w rzeczach tykaiących ſię Polſki, iakośmy wyżey nie raz powiedzieli. Nie piſze o tey pretenſyi ceſarza ANNALISTA SAXON ſpołczeſny Lotaryuſzowi, a zatym pewnieyſzy niżeli Ot-

w drodze cesarza Bolesław. Przykre od tego monarchy przyięcie dla niezwykłey uchylać się przed tronami Niemieckiemi osoby, oraz uczyniona oney daniny i poddaństwa propozycya (k), odraziła krola od dalszego z cesarzem traktowania. Odiechał, ile się zdaie, Bolesław do Polski, maiący wkrotce powrocić do Niemiec. Cesarz przybywszy do Magdeburga (l), utwierdził naprzod zgodę i dawne przymierze miedzy książętami Czeskim i Węgierskim; gdzie ponieważ się znaydowali i posłowie Polscy dla dokończenia ułożonego pokoiu (m), umowione powtorne widzenie się krola z cesarzem w Mersburgu. Przybył tam Bolesław z Sobiesławem: zawarte trzyletnie zawieszenie broni (n). Cesarz na większe sobie zobowiązanie krola, rycerzem go swoim kreował: a on iako nowy rycerz z mieczem dobytym cesarzowi do kościoła idącemu towarzyszył (o).

Bol. Krz. R. P. 1135.

ton. Nie wspomina kronika Hildesheymska. Być to iednak może, że iako pospolicie, kto chce mniey dokazać, zakrawa na więcey: mogł Lotaryusz wskrzesić mniemane prawo dawnych cesarzow do Polski, żądaiąch hołdu z kraiow zaodrzańskich, ażeby przynaymniey z Pomeranii za Odrą i z Rugii, hołduiącey pod ow czas, ile się zdaie, Bolesławowi, zwierzchność nad nim iakowąś sobie przywłaszczył.

(k) Obacz wyższą notę.

(l) *Festo Pentecoste.* Annal. Saxo pod rokiem 1135.

(m) *Insuper legati Boleslai ducis Polonorum & Godefridi ducis Lotharingiae.* Annal. Saxo.

(n) Długosz na karcie 439.

(o) *Lotarius assumptionem S. Mariae Mersburch celebravit: illic confluebant cum primariis regni, Poloniae & Bohemiae duces — Dux autem Poloniae Boleslaus in die sancto manibus applicatis miles ejus efficitur, & ad ecclesiam processuro*

Bol. Krz. R. P. 1135.

XXV. Oddalenie się królewskie do Niemiec odkryło w kraiu mało co przed tym uknowaną

---

gladium eius ante ipsum portavit. ANNALIST. SAXO pod rokiem 1135. Myli się zatym OTTON Fryzyngeński, który pomieszawszy lata, położył pod iednym czasem kreowanie rycerzem króla Duńskiego, wziąwszy go za Polaka. *Regemque Daciae in signum subjectionis, ac decorem imperialis reverentiae gladium sibi sub corona deferre fecit.* Został wprawdzie tym rycerzem królewicz Duński Magnus z Bolesławem, ale się to stało rokiem dawniey, iako mamy świadectwo spółczesnego kronikarza Hildesheymskiego, także ANNALISTY SAXONA i kroniki S. PANTALEONA. Królewicz Duński Magnus, według kroniki Hildesheymskiey w państwie swoim w roku 1133 wielu Niemcow mieszkaiących okrutnie pokaleczył, Kanuta stryiecznego brata, którego cesarz krolem Obotrytow uczynił, zabił, za co nań cesarz woynę gotował. To przygotowanie sprawiło, że Duńczyk w roku następuiącym przybywszy do Halbersztadu poddał się cesarzowi: wziął z rąk iego koronę Obotrycką, i na rycerstwo był passowany. O ceremoniach passowania mowiliśmy w Tomie II. Niemieccy cesarze, iako się pokazuie ze słow Ottona Fryzyngeńskiego, wyżey cytowanych *in signum subjectionis*, tym passowaniem czynili rycerzow lennikami. Być to mogło, że nasz Bolesław zawoiowawszy część kraiu Lutykow i Rugią za pomocą Mikołaia krola Duńskiego i syna iego Magnusa, iakom w historyi mowił, dla ułagodzenia pretensyi Niemieckich, przyiął to rycerstwo z lennością. Żądał tego Lotaryusz za świadectwem Ottona Fryzyngeńskiego, ścieląc sobie prawo naywyższey zwierzchności do tych kraiow, iako cesarz i książę Saski. Henryk król Obotrytow zawoiował w roku 1106 za pomocą Duńczykow i Sasow wszystkie kraie Słowiańskie za Odrą dolną, a przez wdzięczność i przywiązanie ku Sasom poddał się w hołdownictwo. Mikołay brat Eryka króla Duńskiego, zmarłego w Cyprze porwał należące berło synowi iego Kanutowi: a że tego Kanuta, iako brata swego ciotecznego Henryk Obota, pominąwszy własnych synow naznaczył po sobie królem Obotryckim, ztąd urosły zayścia większe miedzy Kanutem a Mikołaiem. Mikołay złączył się z Bolesławem przeciwko obu, to iest Henrykowi i Kanutowi. Zawoiowali część Słowiańszczyzny pułnocney z Rugią, na co cesarz Lotaryusz

zdradę (p). Upadaiąca w Boryſie krolewiczu Wę- BOL. KRZ. R. P. 1134.

nie miło patrzał, ſpodziewaiąc ſię od Kanuta ukoronowanego przez ſiebie krolem Obotryckim większey powolności, niżeli od Polakow i Mikołaia. Zabity Kanut zdradą Magnuſa ſyna Mikołaia w roku 1133, pomnożył nienawiść ceſarſką ku Mikołaiowi i Magnuſowi: ile gdy Magnus wſzyſtkich Niemcow w Danii pomordował: uchwalona na nich woyna w towarzyſtwie innych kſiążąt Duńſkich, niechętnych uzurpatorom. Magnus zięć Bolesława chcąc przeiednać ceſarza, i utrzymać ſię na tronie Duńſkim dyſputowanym ſobie od kſiążąt krewnych, oraz przy zawoiowaney części Słowiańſzczyzny, ſtawił ſię do Halberſztadu, gdzie i koronę z rąk Lotaryuſza i rycerſtwo przyiął. Przykład Duńczyka dał powod ceſarzowi, że teyże ſubiekcyi z Rugii i Pomerani zaodrzańſkiey od Bolesława, iako ſprzymierzeńca Mikołaia z Magnuſem zapragnął. I te były przyczyny, dla ktorych Bolesław, procz zgody Czeſkiey, w rok po Duńczyku do Mersburga ieździł. Wreſzcie mamy świadectwo MARCINA GALLA na karcie 97, że tenże Bolesław był rycerzem przed Lotaryuſzem Henryka V. Rozumiem, że te rycerſtwa brane były od naſzych kſiążąt dla uniknienia woien z Niemcami, aby panuiąc za Odrą nad Słowiańſzczyzną mieli od nich pokoy, zoſtawuiąc w mniemaniu, iakoby byli lennikami i do imperium należeli.

(p) *Boleſlao in Allemaniam ad Lotharium divertente Pannonius ille &c.* DŁUGOSZ na karcie 440. Toż ſamo powiada BOGUFAŁ na karcie 39. Kto był ten *Pannonius* Węgrzyn, o ktorym przed DŁUGOSZEM świadczą KADŁUBEK i BOGUFAŁ, nie wiadomo. Zdaie ſię iednak, iż to był ten ſam Borys, ktorego po dwakroć Bolesław chciał poſadzić na tronie Węgierſkim. DŁUGOSZ omyliwſzy ſię dawniey na ſynach Stefana, iakoby ich Bolesław do Węgier prowadził, popiera ſwoię omyłkę względem tego Węgrzyna, powiadaiąc, iż on udał ſię do krola niby wygnany i ſkazany na śmierć, że ſtronę ſynow Stefana utrzymywał. Dowiedliśmy wyżey, że Stefan żadnego ſyna nie miał, i że to był Borys ſyn Kolomana z Ruſki, ktorego krol obronę przedſięwziął. BOGUFAŁ o Boryſie żadney wzmianki nie uczynił. Wſzelako znać ze ſłow iego, iż zdradliwe wydanie Wiślicy było dziełem tego Boryſa, ktory dawniey chcąc opanować tron Węgierſki, i Polakom w nadgrodę pomocy podaiąc

BOL. KRZ. R. P. 1135.

gierſkim chęć panowania dała mieyſce niewdzięczności. Nie znayduiąc w krolu, zaprzątnionym woyną Czeſką ſpoſobności do popierania praw ſwoich, wymodlił na nim, ażeby dla utrzymania godności iego i beſpieczeńſtwa oſoby pozwolił mu mieſzkania w Polſzcze. Krol zniewolony proźbami i płaczem obłudnika, dał mu na przytułek miaſto Wiślicę, warowne na ow czas murami, poſadą mieyſca ſkaliſtą, i rzeką Nidą na koło zamek otaczaiącą (q). Woyny Czeſkie, a potym wyiazd krolewſki do Saxonii złączył w ſpołkę zdrady Węgrzyna z Ruſinem. Wetuiąc poimania niegdyś (r) i więzienia oycowſkiego Rościſław kſiąże Przemyſki (s)

---

w hołd tę koronę, gdy ſwego zamyſłu dopiąc nie mogł, przerzucił ſię do Ruſinow. Tak zaś piſze BOGUFAŁ. *Laodari filius* (Wołodara Przemyſkiego) *quemdam de Pannonia tam ſanguine, quam dignitate inſignem muneribus allicit. — Iſte Pannonius ad Boleſlaum confugit — ſpondens Pannoniam ſubicere priſtinæ ditioni.*

(q) BOGUFAŁ na karcie 39. DŁUG. na karcie 440. BOGUFAŁ Z KADŁUBKIEM wiele dziwnych powieści o Wiślicy napiſali.

(r) Obacz wyżey na karcie

(s) DŁUGOSZ to przypiſuie Jaropełkowi ſynowi Włodzimierza Monomacha Kiiowſkiego, ktory Jaropełk po bracie Mściſławie na kſięſtwo Kiiowſkie naſtąpił. Ten autor położył pierwey, to ieſt w roku 1134 poimanie Jaropełka przez Piotra Włoſzczewicza. Fałſz tey powieści zmieſzaney i utworzoney z poimania Wołodara w roku 1122 okazaliśmy wyżey na karcie 232. Więc iako ſię DŁUGOSZ omylił na Jaropełku, mieſzaiąc go z Wołodarem, tak popełnił omyłkę względem zmowy z Węgrzynem tegoż kſiążęcia, iakoby ſyn iego Waſilko mſzcząc ſię krzywdy oycowſkiey przekupił Węgrzyna. Wſpomina DŁUGOSZ o Waſilku bracie Wołodara, że on brata poimanego w roku 1122 wykupił od Polakow. Wreſzcie nie wiadomo ieſt, iakich miał ſynow Jaropełk. Podobnieyſza do prawdy, powieść KADŁUBKA i BOGU-

przekupił wielkiemi darami Boryſa, ażeby mu zamek Wiślicki podał. Na odgłos zbliżaiących ſię Ruſinow, wydał rozkazy okrutny Borys do wſzyſtkich okolicznych obywatelow, wzywaiąc ich do wſpolney z ſobą zamku obrony. Zgromadzili ſię nieſzczęśliwi na ſłowo zdraycy, aby bez bronni pod miecz nieprzyiacielſki poſzli. Skutek uiścił co myślił Borys: albowiem ledwo Ruſini podſtąpili pod Wiślicę, kazano otworzyć bramy. Zaciekły na krew Polſką Ruſin wycinał wſzyſtkich bez braku, albo kaydanami obciążonych w niewolę zabierał, a na dopełnienie okrucieńſtwa miaſto zpalił. Działo ſię to w mieſiącu Lutym (t). Nie użył atoli zdradliwy Węgrzyn ſkutku obiecywaney nadgrody. Ozwała ſię w Rościſławie zemſta ku obłudnikowi, z ktòrego złoczyńſtwa korzyſtał. Kazał mu ięzyk urznąć, oczy wyłupić, i żeby ze złego oyca podobny płod nie wyſzedł, pozbawił go ſpoſobności do rodzenia. Bol. Krz. R. P. 1136.

FAŁA, że ten kſiąże Ruſki był ſynem Wołodara nie Jaropełka. KADŁUBEK na karcie 723 mowi. *Nam hujus Vladari filius &c.* BOGUFAŁ na karcie 37. *Denique hujus Laodari filius.* Nie wiadomo ieſt dokładnie, iaki to był *Laodarides* Wołodorowicz: ponieważ Wołodar zoſtawił według NESTORA dwoch ſynow, Włodzimierza Swinigrodzkiego, i Rościſława Przemyſkiego. Pewnieyſza ieſt koniektura, że to był Rościſław Przemyſki, bliżſzy Wiślicy, nie Włodzimierz Swinigrodzki, ktòry pod ow czas ze ſwego państwa od brata wypłoſzony w Węgrzech ſiedział. Borys także Węgrzyn prędzey ſię mogł złączyć z Ruſinami Przemyſkiemi, nieprzyiaciołami Węgrow, niżeli z Włodzimierzem, ktòry u tychże przeciwko Rościſławowi pomocy ſzukał.

(t) BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. Przypiśnik KADŁUBEK.

BOL. KRZ. R. P. 1136. To uczyniwszy, iako niosł zwyczay wiekow owych rozboyniczych, ze zdobyczą i więzniami do kraiu swoiego powrócił. Kronikarze nasi powiadaią, że wkrótce Bolesław Ruską ziemię, mianowicie księstwo Włodzimirskie spustoszył, zebrawszy na tę wyprawę nietylko szlachtę, ale gmin nawet pługa i roli pilnuiący (u).

1137. XXVI. Ostatnim z dzieł publicznych Bolesława było zawarcie pokoiu z Czechami na czas dalszy, po upłynionym trzyletnim zawieszeniu broni (w). Ziechali się oba książęta do Glacu (x) w towarzystwie wielu kraiowych panow, za których pośrzednictwem stanęła wieczysta zgoda. Szląsk cały przy Polakach został. Przytomny na tym zieździe Władysław syn naystarszy królewski trzymał do chrztu Wacława, syna książęcia Czeskiego na znak przymierza i nierozerwaney odtąd przyiaźni. Pragnął tego pokoiu Bolesław maiąc obrócić całe siły na Rusinow (y). Długosz powiada, że wzięta pod Haliczem klęska wprawiła króla w ustawiczny smutek, który się potym w czarną melancholią zamieniwszy, trawił powoli nieprzywykły do obelgi umysł, aż też nakoniec zdrowie ztargał, i życie odebrał. My odniesiony na Spiżu szwanek wyżey opisawszy, który podobno smutku królewskiego był przyczyną, Hali-

(u) DŁUGOSZ na karc. 440 pod rokiem 1136.

(w) DŁUGOSZ na kar. 447.

(x) Kontynuator KOZMY pod rokiem 1137. DŁUGOSZ.

(y) DŁUGOSZ na karc. 448.

Halicką wyprawę za niepewną podaliśmy. Smierć tego walecznego krola przypadała w roku 1139 po całoroczney chorobie: ciało pogrzebione w Płocku, przy zwłokach oycowskich (z). Zostawił Bolesław pięciu synow. Władysława nayftarszego, urodzonego ze Zbisławy księżniczki Ruskiey (a): a Bolesława nazwanego kiędzierzawym, Mieczysława, Henryka i Kazimierza (b) z Salomei hrabianki de Bergen. Kazimierz naystarszy syn z teyże Niemkini przed zgonem oycowskim życie skończył (c). Pomnożyło potomstwo krolewskie kilka corek z obu żon zpłodzonych (d). Zył Bolesław

BOL. KRZ. R. P. 1139.

(z) Nie wiadomo iest w ktorym kościele, ponieważ w zamkowym obwodzie dwa się znayduią katedralny i Benedyktyński. Nie znalazłem żadnego śladu grobow tych starożytnych.

(a) W roku 1104.

(b) Bolesław *Crispus* urodził się w roku 1127. Mieczysław nazwany stary w roku 1131. Henryk w roku 1132. Kazimierz w roku 1138. DŁUGOSZ na rożnych mieyscach.

(c) Urodzony w roku 1121 według DŁUGOSZA po długiey niepłodności matki swoiey. Umarł roku 1131. Tey niepłodności dowodem iest przywiley dany Tyńcowi w R. 1005, albo raczey w roku 1120, ponieważ papiestwo Kalixta II. tam wzmiankowane przypada dopiero w R. 1119. W tym przywileiu wspomina się tylko Bolesław ociec *cum filio Vladislao.*

(d) Miał Bolesław kilka corek. Naystarsza z nich, ile się zdaie, była Judyta czyli Juta urodzona z Ruski. BOGUFAŁ na karcie 30 mowi. *Iste Boleslaus duxit uxorem filiam regis Haliciæ* (Zbisława) *de qua genuit Vladislaum II & unam filiam,* Słowa ANONIMA pisarza życia S. Ottona Bamberskiego. *Nam post paucos annos Ruthenissa uxor Boleslai moritur, unum tantum ei filium relinquens*, nie wyłączaią corek przez ten wyraz *tantum*: mogą się one tylko stosować do synow. ANONIM pisarz dzieiow Szląskich wspomina na karcie 37 o Jucie czyli Judycie corce Bolesława *filiam suam Jutam regis Hunga-*

BOL. KRZ. R. P. 1139.

lat pięćdziesiąt cztery, panował około trzydziestu sześciu. Nim umarł, podzielił królestwo fatalnym dla oyczyzny losem na trzech synow. Władysławowi oddał ziemie Krakowską, Szląską, Sieradzką, Łęczycką i Pomeranią, z naywyższą nad inną bracią zwierzchnością, którzy mu iako monarsze winne posłuszeństwo oddawać mieli. Bolesławowi kędzierzawemu Mazowsze, ziemię Dobrzyńską,

---

gariæ filio tradidit in uxorem. KROMER mowi, że Bolesław ieszcze przed woyną z Henrykiem V. cesarzem około roku 1108 uczynił przymierze z Kolomanem królem Węgierskim, a synowi iego Stefanowi niedorosłemu corkę Judytę nie dorosłą poślubił. Musiała więc ona być urodzoną z Ruski Zbisławy, ponieważ Bolesław dopiero potym we dwa lata ożenił się z inną żoną Niemkinią. BOGUFAŁ to wyraźnie mowi na karcie 39, choć nazwiska nie wymienia. *Iste Boslaus filiam suam de Ruthena genitam Colomano* (miał raczey mowić Colomani) *regis Hungarorum filio matrimonialiter copulavit.* O drugiey corce Swientosławie z teyże Ruski urodzoney namienia DŁUGOSZ pod rokiem 1107. Ta Swiętosława musiała być potym wydana za Jarosława książęcia Włodzimierskiego i Halickiego, który pod Kiiowem zginął. BOGUFAŁ, lubo klęskę wziętą na Spiżu pomieszał z mniemaną woyną Halicką, a lata i rzeczy pomącił, nazywa tego Jarosława. *principis Boleslai generum — qui ad regnum soceri sui confugiens.* Podobnie powiada przypiśnik KADŁUBKA na karcie 734. Trzecią corkę imieniem Przedysławę daie Bolesławowi BANGERT w notach na HELMOLDA i ARNOLDA na karcie 393, iakoby ią król wydał za iakiegoś Ratybora książęcia Pomeranii, aby go tym związkiem do chrześciaństwa pociągnął. Czwartą ANNALISTA SAXO bezimienną, pisząc pod rokiem 1133 te słowa: *Conradus de Ploceke post festivos dies* (Boże narodzenie) *in obsequio regis* (Lotaryusza cesarza) *pergens sagitta transfigitur — Huic desponsata fuit filia ducis Polonorum, sed antequam duceret eam, impollutus, ut patruus ejus Conradus de mundo migravit.* Plotzeke niedaleko rzeki *Sali* i hrabstwa Mansfeld.

i Chełmińską z Kuiawami. Mieczysławowi dla rostropności i poważnych obyczaiow nazwanemu *starym*, ziemie Gnieznieńską, Poznańską i Kaliską. Henrykowi ziemie Lubelską i Sandomirską. Zpytany od przytomnych dla czegoby niemowlęcia Kazimierza w tym dziale nie umieścił? odpowiedział: iużem mu dawniey część iego zapisał. Czemu gdy się oni dziwowali, rzekł. „ Wszakże wiecie, że „ miedzy czterema u woza kołami iest wasąg, a na „ nim siedzenie. Dziecięciu temu miedzy czterema „ bracią daie się odemnie dziedzictwo szlachetnieysze „ nad inne. Zaniechaynie więc troskliwości o nim: „ niech ta zostanie przy iego opiekunach. „ Kroniki nasze przyznaią w tey odpowiedzi duch prorocki Bolesławowi, iakoby Kazimierz miał i przez siebie, i przez następcow swoich całe państwo odziedziczyć. Potomność obwinia go sprawiedliwie, że wyiąwszy nieiako z pod władzy monarchiczney silnieysze zawsze pod iedną głową krolestwo, podał ie na kilko wieczną rozrodzonych książąt szarpaninę, na woyny domowe, a z nich wynikłą Szląska oderwę, i sił narodowych osłabienie. Był Bolesław wielkim woiownikiem. Wygrał bitew wstępnych czterdzieści siedm. Lękali się go Niemcy i przyiaźni szukali. Zdobył Pomeranią, Prusy i wiele kraiow za Odrą dolną. Zhołdował po razy kilka Rusinow: oswobodził Szląską ziemię od napaści Czeskich. Pan ludzki, pobożny, wesoły, hoyny i wspaniały, lecz nadto lekkowierny. Długosz mu przyznaie mierność wzrostu i twarz śniadawą, ktorą skrzy-

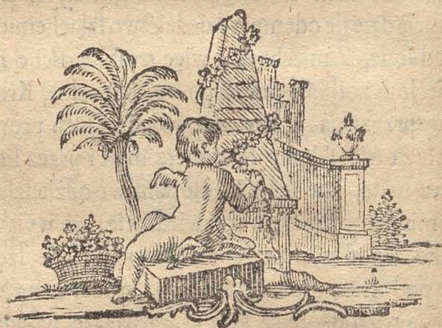
Bol. Krz. R. P. 1139.

BOL. KRZ. R. P. 1139. wiona wrzodem w młodości gęba nieco zeszpeciwszy, przyzwisko mu Krzywoustego nadała (e).

(e) KADŁUBEK, BOGUFAŁ, DŁUGOSZ, MIECH. KROMER.

KONIEC KSIĘGI III.

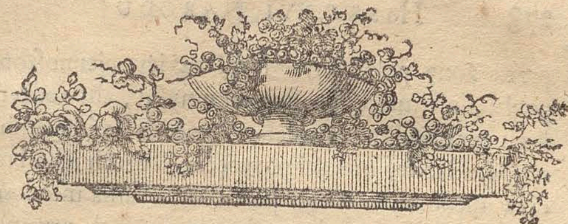
TOMU III.



TREŚĆ KSIĘGI IV.

I. Nieukontentowanie z podziału. Władyſław chce być panem całey Polſki. II. Czeſi z Ruſinami korzyſtaią z rozerwania królеſtwa. Sobieſław kſiąże Czeſki umiera. Agnieſzki żony kſiążęcey duma. III. Władyſław ziazd nakazuie: złe ſkutki podziału przekłada. IV. Narod ſię ſprzeciwia iego żądaniom; lecz on gwałt popiera. V. Zciąga woyſka ze ſwoich i obcych. Kſiążęta młodſi prożno go błagaią. Jakub arcy-biſkup z Wſzeberem woiewodą Sandomirſkim partyą przeciwną robią. VI. Do nich ſię przyłącza Piotr gubernator Wrocławſki. Okrutny z nim poſtępek. VII. Woyna domowa. Władyſław braci wygania. Duchowieńſtwo udaie ſię do papieża. VIII. Ogłoſzenie krucyaty w Europie. Konrad ceſarz na nią do Paleſtyny wyieżdża. Intereſſa Polſkie papieżowi poleca. Władyſław pomnaża woyſko ceſarſkie. IX. Saſi chcą Pomeranią za Odrą zawoiować; lecz pobici odchodzą. XI. Agnieſzka męża roziątrza. Papież ią wyklina. Władyſław idzie do Poznania. Jakub arcy-biſkup klątwę na niego wkłada. XII. Oblężenie miaſta. Woyſko Władyſława zbite: on ſam ucieka do Krakowa. XIII. Kſiążęta go ścigaią. Krakow im poddaie ſię. Kſiąże uchodzi do Czech: Agnieſzka do Niemiec. Henryk krol Niemiecki wſtawia ſię za nią do papieża. XIV. Ziazd Krakowſki oddaie monarchią Boleſławowi kędzierzawemu. Boleſław wchodzi w związek z Saſami. Konrad ceſarz pobudza papieża Eugeniuſza na Polakow. Grzegorz kardynał iedzie do Polſki. XV. Ceſarz ziazd nakazuie w Frankfurcie. Władyſław go o pomoc proſi. Poſelſtwo ceſarſkie do Boleſława. Grzegorz kardynał iedzie

powtornie do Polski: klątwę papiezką Bolesławowi ogłasza. XVI. Prosi cesarza o pomoc świecką. Ziazd w Mersburgu. Woyna uchwalona na Polakow. Zgoda miedzy Bolesławem a Konradem. XVII. Cesarz dla kłotni w Niemczech odkłada zamyśloną powtorną wyprawę. Władysławowi z dziećmi daie przytułek. Wygnaniec probuie szczęścia niepomyślnie. XVIII. Konrad umiera. Fryderyk Barbarussa następuie. Władysław żeni się z margrabianką Saską. Kłotnie w Czechach. Polska spokoyna XIX. Henryka xiążęcia Sandomirskiego podroż do Jerozolimy. Fundacye rożne. XX. Rozruchy na Rusi. Bolesław daie posiłki Izasławowi Kiiowskiemu. Węgrzy prześladuią Włodzimierza Halickiego. XXI. Fryderyk zamyśla o woynie w Polszcze: wysyła posłow do Bolesława. XXII. Polacy iadą do Hali dla rozmowy z cesarzem. XXIII. Bolesław zbiera woysko swoie i obce: osadza brzegi Odry. Cesarz przechodzi rzekę. Polacy uchodzą. XXIV. Pokoy zelżywy pod Kargowem. Bolesław obietnic niedotrzymuie. XXV. Fryderyk odieżdża do Włoch. Władysław wygnaniec umiera. XXVI. Na cesarskie wstawienie się Bolesław daie Szląsk synowcom. XXVII. Sasi woiuią Słowianszczyznę, i narod ten wygładzaią. Progres Niemcow ku Odrze. Wzrost margrabiow Brandeburskich. XXIX. Wzrastaią xiążęta Pomeranii. Bolesław gromi Prusakow. XXX. Szląscy xiążęta pobudzaią cesarza na stryia. Werner biskup Płocki iedzie do Akwisgranu. XXXI. Wyprawa do Prus nieszczęśliwa. Henryk Sandomirski zabity. XXXII. Kazimierz xiążęciem Sandomirskim. XXXIII. Xiążęta Szląscy Polskę naieżdżaią. Zgoda z niemi. Szląska podział. XXXIV. Bunt na Bolesława. Smierć Wernera biskupa: kara zaboycy. XXXV. Bolesław umiera. iego przymioty. XXXVI. Mieczysława starego ciężkie panowanie. Fakcya Krakowska wygnania go z kraiu. Kazimierz sprawiedliwy monarchą ogłoszony.



HISTORYI
NARODU POLSKIEGO
KSIĘGA CZWARTA.



WŁADYSŁAW II.

I. Utrata walecznego monarchy napełniła królestwo żalem dla miłości osoby, boiaźnią dla przewidzianych w potomstwie niezgod. Władysław naystarszy, w latach doyrzały (a), cesarzem

Wład. II. R. P. 1139.

(a) Miał lat wieku 34.

Władysław II. R. P. 1139.

przez żonę pokrewny, szedł za iey nieunoszoną pychą, nie maiąc tyle stałości umysłu, aby rodzeństwu sprawiedliwość miał uczynić, a żeńską ambicyą wrodzoney miłości poświęcić. Trzech iego braci w niedoszłym wieku pozostałych sama młodość, radzić sobie niezdolna, stawiła na cel przemocy możnieyszego opiekuna. Przykłady domowe podobnych po Mieczysławie I (f), Bolesławie Chrobrym i Władysławie Hermanie podziałow, tudzież obce rozruchy na Rusi, w Czechach i Węgrzech, bratniemi woynami zkołatanych pewną rokowały woynę. Rzuciła wprawdzie oycowska wola iakąkolwiek tamę niesnaskom, zostawuiąc iednego nad wszystkiemi naywyższym władzcą: lecz w rowności prawie kraiow udzielnych, któżby się mogł spodziewać, aby prożna wyższości prerogatywa dla tych prawa pisać miała, ktòrzy krwią i potęgą zwierzchnikowi swoiemu równemi byli? Otwierało się razem rycerskiemu stanowi pole, szukać u słabszych rozłączeniem książąt pomnożenia maiątkow i wolności, krzepić powagę arystokracyi wdawaniem się w ich opiekę i obronę, a stawszy się bardziey potrzebnym, stać się razem szacownieyszym, i dzielić moc iedynowładztwa. Ozwały się natychmiast skutki w wielości głow rządzących przyszłego nierządu przepowiednie. Wychodziły przeciwne sobie rozkazy: ieden drugiego nie słuchał: każdy z książąt chciał czymprędzey swoię

(f) Obacz w Tomie II.

dzielnicę zagarnąć. Dla zapobieżenia dalszym bezprawiem uchwalili nakoniec pretendenci ziazd powszechny w Krakowie, ażeby z własney iuż woli i urządzenia, pewny sposob publiczney na potym administracyi ułożyli. Stanęło miedzy niemi takie postanowienie. Że wszystkie młodszych braci prowincye miały zostać pod ich władzą. Władysław naystarszy z tytułem i zwierzchnością monarchy pierwszeństwo nad wszystkiemi otrzyma. W czasie powszechney trwogi wszyscy spolnie siły narodowe łączyć maią; woyny iednak wypowiedzenia przy samym naywyższym monarsze moc zostanie. Inni bracia odporney tylko broni na ocalenie państw swoich dobyć będą mogli. Potwierdził tę ugodę ziazd przytomnych obywatelow. Opieka nad maluczkim Kazimierzem została przy Władysławie. Każdy z xiążąt do swoiey udał się własności (c). Wład. II. R. P. 1140.

II. Z osłabieniem rządu monarchicznego dały się czuć natychmiast nieszczęśliwe podziału skutki. Czesi zamierzali sobie zdawna podbicie Szląska. Sobiesław ich xiąże, lekce ważąc zawarte pokoiu przymierza (d) z Bolesławem, począł tę krainę naiazdami szarpać: żeby zaś był pewnieyszym swoich uzurpacyi, upatrzywszy mieysce nazwane Kościan, okolicznemi bagniskami warowne, przedsięwziął tam założyć zamek dla prześladowania Szlązakow, a przechowku łupieży. Usuneła go od zakończenia tey

(c) Długosz. Kromer. Miechowita.

(d) Obacz wyżey na karcie 272.

WŁAD. II. R. P. 1140.

roboty śmierć rychło zaszła w Pradze (e): na tronie iego usiadł synowiec Władysław, bądź wyborem poprzednika mimo własnych synow (f), bądź z woli Konrada cesarza, ktòrego siostrę Gertrudę miał za sobą. Ten pomyślny przypadek lubo zatrzymał broń zagraniczną, naraził narod na domowe niesnaski. Podawały się łacne okoliczności Władysławowi Polskiemu do pognębienia braci, a złączenia ich państw pod iedno berło. Czechowie zakłoceni w domu przez Konrada Morawskiego stryiecznego księżęcia, ktòry sam chciał panować, nie mieli sposobności woyny toczyć w Polszcze. Sprzyiał procz tego książe Czeski Władysławowi Polskiemu, iako szwagier (g), i podobne u siebie maiący zamiary, aby samo - władnie bez pokrewnych kolegow rządził. Ruscy książęta kłòcili się także z sobą o księstwo Kiiowskie, a dla pokrewieństwa z Władysławem przychylnemi mu byli. Korzystał z tey pory nieżyczliwy opiekun, a bardziey żona iego Agnieszka, nie cierpiąca Polskiego rodu i imienia, od ktòrego z bogatemi dochodami okazałość maiestatu wzięła. Jątrzyła ustawicznemi namowami serce małżonka, większą nad zamiar znayduiąc w nim ku sobie miłość, szkodliwą zawsze w rządzącym, gdy się iey gwichtem sprawy pu-

(e) Umarł Sobiesław roku 1140.

(f) Zostawił Sobiesław trzech synow, Sobiesława, Udalryka Wacława.

(g) Mieli oba siostry rodzone, obacz wyżey na na karcie 182.

bliczne odważa. Wystawiała mu chełpliwie wysoką krwi cesarskiey rodowitość, a spłodzonego z niey potomstwa upodlenie, gdyby mu w czasie na drobnieyszych ieszcze dosyć drobnego udziału cząstkach osieść przyszło. Na ten koniec, mowiła, wprowadzone z nią do Polski bogate zamęścia wnioski, że się spodziewano wydać ią nie za tetrarchę (h), lecz za prawdziwego króla i iedynowładzcę. Przystąpiły szyderstwa z nieczułości, z pogardy pierworodztwa, z uciętey władzy, hołdowniczym tylko królikom należytey. Niezbywało i na politycznych przyczynach: prędszym państwa na sztuki rozerwanego upadku, małoletności niezdolnych do wspołrządzenia dziedzicow, świeżym domowych nieszczęśliwości za oyca ze Zbigniewem zapasy chodzącego przykładzie. Wniosek był tego wszystkiego, aby Władysław odiął braci ich dzielnice, uprzedzaiąc mogące od nich nastąpić na własną iego ruinę zamachy. Wład. II. R. P. 1142.

III. Obruszyły dumną z przyrodzenia i okrutną duszę niewieście namowy, płaczem, pieszczotami, pochlebstwem, lub na co się tylko do serc przełomu fortelny umysł zdobyć może, przyprawne, a u gnuśnikow dzielne i ważne. Wszelako, nimby do gwałtu iawnego przyszło, umyślił Władysław z porady żeńskiey ambicyą swoię publiczną narodu żądzą i radą okrasić. Zwołał więc do Krakowa celnieyszych kraiu obywatelow, a co mu Agnieszka

(h) Co na czwartey części siedzi.

Wład. II. R. P. 1142.

prywatnie naſzeptała, ſzukał w tym pozoru dla ambicyi wytwornieyſzym dobra poſpolitego opiſem. Że ten dział państwa był nader ſzkodliwym dla oyczyzny, która iuż go w krótkim czaſie uczuła wtargnieniem Czechow: że podległe wielogłownemu rządowi państwo długo ſpokoynym być nie może, dla niepochybnie naſtąpić mogących zayściow, iako uſtawiczne u obcych iawnie ukazuią rozruchy. Że temi podziałami, acz z podobnym u ſąſiadow na młodſzych podległości obowiązkiem, Ruś, Czechy i Węgry wzaiemnych na ſię dobywaią ſzabel. Miałyby zaiſte te przyczyny doſtateczną wagę, gdyby prawo natury uſtąpić mogło polityce, a pierworodność taką na ow czas znaydowała prerogatywę, iaką iey teraz wieki i utwierdzony dawnością zwyczay we wſzyſtkich państwach Europeyſkich przyznawaią. Dla tych powodow żądał Władyſław, aby rozłączone przez oyca prowincye znowu ſię w iedno ſkleiły ciało, a iedną nad ſobą, nie z proźnym tylko niepewney zwierzchności tytułem, ale rzeczywiſtą mocą, głowę uznawały. Upewniał o ſobie, że dla wygodnego, a krwi kſiążęcey należytego obeyścia pewne dla braci wyznaczy dzierżawy. Popierała zdanie męża przytomna w radzie żona (i) zwyczaiem Niemcow ſwoich, oraz innemi dowodami do obecney rzeczy ſtoſuiącemi ſię ſprawiedliwie poniekąd, gdyby bez gwałtu, i dla czyſtey narodu miłości.

(i) Długosz. Kromer.

Wład. II. R. P. 1142.

IV. Zadziwiona niespodzianym Władysława żądaniem zebrana rada, procz niektòrych hoynością Agnieszki do woli księżny nakłonionych, ganiła mu krzywdzące bracią i postanowienie oycowskie przedsięwzięcia. Przypominała pamięć i szacunek Bolesława a swoie przysięgi: odrzucała przykład Zbigniewa, ktòry ani urodzeniem, ani wychowaniem mogł być porownany z książętami. Że lubo go złość własna i powtorzone po tylekroć na życie królewskie zasadzki, a na oyczynę zdrady, niegodnym potym spolnictwa z bratem uczyniły, i słusznie od dziedzictwa odcięły; przecież Bolesław nigdy się pierwey na uchylenie krwi własney acz wyrodney nie zaciekał, poki sprawiedliwy interes całości własney i kraiu, prawa natury nie przewyższył. Przydała nakoniec uwagę niepochybney woyny: że urażeni bracia krzywdy sobie uczynić nie dadzą, a ieśli w narodzie własnym wsparcia nie znaydą, szukać będą oręża u postronnych z tym większą dla oyczyzny klęską, gdy się na nią własny i obcy ziednoczy oręż. Nie wiele uczyniły wrażenia w zaciętym umyśle rady spokoyne: nakazał wkròtce Władysław powszechne po całym kraiu podatki, nie wyłączaiąc dzielnic braterskich, ażeby one do skarbu iego wnoszone były. Wydawał ordynanse, iako naywyższy całego państwa monarcha: obwieścił wszystkich urzędnikow, ażeby wolę iego pełnili, grożąc nieposłusznym karą i więzieniem (k). Mu-

(k) Długosz, Kromer, Miechowita.

WŁAD. II. R. P. 1142. ſiała ſię uchylić na czas gwałtowi powolność braterſka. Wſzelako Władyſław, nie przeſtaiąc na daninach, gdy mu ſię pierwſzy krok udał, pomknął daley ambicyą. Odiąwſzy zaborem pieniędzy ſpoſob do zbroynego odporu, poſtanowił opanować ziemię. Wrodzona ſercom ludzkim nad ſłabſzemi i nieſzczęśliwſzemi litość; niechęć ku ſobie możnieyſzych kraiowcow, boiaźń ſtanu rycerſkiego, rozdraźnionego podatkami, kazała mu ſię udać do ſzukania pomocy u obcych.

V. Urodzony z kſiężniczki Ruſkiey wſzedł z Ruſinami w umowę. Wſzewłod Kiiowſki poſłał mu woyſko pod ſprawą Swiętoſława ſyna, Izaſława Dawidowicza i Włodzimierza Halickiego. Poddawały ſię miaſta i zamki iedne mocą drugie dobrowolnie. Gmin za ſzczęściem iść przywykły, blaſkiem fortuny oślepiony, trwogą zniewolony, ſzedł w innych ślady, iak płochy w przedſięwzięciach, tak prędki do ich porzucenia, gdy go nadzieia wabi, lub boiaźń płoſzy. Poznali bracia nieprzyiacielſkie z ſobą opiekuna poſtępki. Nie hartowna ſtatkiem w przeciwnościach i doświadczeniem młodość, nie pewna władzy, nie czuiąc w ſobie tych rozumu ſprężyn, ktore w nayciężſzych razach dzielne wyſokim duſzom wynayduią do ratowania ſię ſpoſoby, udała ſię do rady przyiacielſkiey. Przypominali poddanym oycowſkie zaſługi, iego rozporządzenia a ſwoie ſieroctwo, polecaiąc ſię ich opiece. Każdy ſię lękał rozpoczynać domowey woyny; pokiby oſtatecznie użyte śrzodki ſkutku

iakiego nie ſprawiły. Nie było też beſpieczno z iawnym ſię odkazywać odporem, ponieważ do ſtrony Władyſława, procz kraiow od niego dzierżanych, przyłączyli ſię iuż Lublanie, Sandomirzanie, Wielkopolacy i Morawcy, częścią z boiaźni możnieyſzego, częścią darami przekupieni (l). Uradzono iechać oſobiście do Władyſława, błagać go pokornie, mianowicie zaś Agnieſzkę krzywdy tey ſprawczynią, a nad umyſłem męża wielowładną. Próżne były uſiłowania: odrzucona pokora: łzy nie przyięte. Powabna całości publiczney poſtać zaſłaniała odęte dumą ſerce i łakomy kſiężny umyſł. Odpowiedziano: iż tak będzie lepiey. Ta nieużytość, a mianowicie wprowadzone zagraniczne woyſka poruſzyły wielu panow, na czele ktòrych ſtanęli Jakub arcy-biſkup Gnieznieńſki z Wſzeborem woiewodą Sandomirſkim, który za czaſow Boleſława woyſku hetmanił: lecz ieſzcze taiemnie a procz żądzy, bez mocy.

VI. Ucisk braterſki znalazł potężnych w ſamym dworze obrońcow. Sławny ow za Boleſława zwycięſtwami, wielkością maiątku i pokrewieńſtwem królewſkim Piotr hrabia, gubernator Wrocławſki (m) patrzał nie miłym okiem na dumę kſiężny, a powolność kſiążęcia ſłużebniczą. Nakłaniał częſto Władyſława do uczynienia ſprawiedliwości nie- 1144.

(l) Długosz na karc. 162.

(m) Kronika Szląſka na karcie 37 nazywa go *prorex*. Za Boleſława krzywouſtego był gubernatorem Wielkieypolſki, iako świadczy Dług. na k. 465.

WŁAD. II. R. P. 1144.

doroflym kfiążętom, wyrzucaiąc śmiele niefłufzne państw cudzych przywłafzczenie (n). Nie lubią prawdy uplątane pychą i miękkością ferca: przyiacielfkie Piotra porady poczęły być przykremi panu, a bardziey iego małżonce. Chciano pozbyć fię natrętney może fzczerości; lecz lękano fię bez pozoru, ażeby fię Piotr przychyliwfzy do ftrony przeciwney, powagą i pieniędzmi prędzey woyny domowey nie zapalił (o). Podała fpofob zdarzona okoliczność. Były owego wieku, tak podobno iak zawfze, nie nader wierne fwoim oblubieńcom życia ich towarzyfzki. Kochała fię hrabina w opacie klafztornym Skrzyńfkim, a kfiężna w nieiakim Niemcu żołnierzu, nazwifkiem Dobiefzu (p). Obce fromoty czynią nam pochlebne igrzyfko; fwoich wymowka pociąga gniewy i zemftę. Gdy pewnego razu znaydował fię na łowach Piotr z kfiążęciem, a przypadkowe w lefie pod czas zimowy na twardey ziemi legowifko nie wygodnym być fię zdawało, rzekł Władyfław do hrabi: „ Pietrze! miękczey te- „ raz podobno żona twoia z opatem fpoczywa: „ na co Piotr odpowiedział, „ i twoia, panie, lepfzego „ przy Dobiefzu zażywa bytu. „ Niebefpieczne fą z panuiącemi żarty: ubodło wrzucone podeyrzenie zawifiną ku Niemkini miłość. Kfiąże wyrzucał Agniefzce niewierność: ta fię umiała zręcznie wy-

(n) BOGUFAŁ na karcie 41. DŁUGOSZ na karcie 462.
(o) Tenże tamże.
(p) BOGUFAŁ. JAN kronikarz. Kronika Szląfka. DŁUGOSZ.

Wład. II. R. P. 1144.

mowić: Dobiesz szczęśliwie niewinnym uznany. Wszyscy się zmowili na ukaranie mniemanego potwarcy, a gach, iakoby naybardziey pokrzywdzony, obrany do wykonania okrutnego na Piotra wyroku. Upatrzono czas godowniczy, kiedy się hrabia naymniey zdrady spodziewaiąc, wesele corce swoiey z Jaxą iednym z panow Syrbskich sprawował (q) we Wrocławiu. Przybywszy do miasta Dobiesz w towarzystwie wielu zbroynych ludzi, poimał Piotra i książęciu przystawił. Zemsta niewieścia nakłoniła lękaiącego się urazy publiczney, a dla tey przyczyny zwlekaiącego morderstwo męża, że niewinnemu człowiekowi język urżnąć i oczy wyłupić rozkazał. Starożytne kroniki twierdzą, iakoby Piotr cudownym sposobem wzrok i mowę potym odzyskał. Co ten zacny obywatel dla oyczyzny nowey, będąc rządzcą Wielkopolskim i innych prowincyi, z prywatnych dochodow, w pożytecznych funduszach, budowlach, w poprawie i po-

(q) Bogufał na karcie 41. nazywa tego Jaxę *dux Sirbiæ.* Syrbia kray niegdyś od Słowianow Syrbow posiadany zawierał w sobie część Luzacyi Szląska, Czech i Miśnią teraźnieyszą. Nie rozumiem, aby Jaxa był książęciem tey wielkiey prowincyi, iuż pod Krzywoustym miedzy Sasow, Czechow i Polakow rozerwaney, owszem ledwo imie dawne noszącey. Mogł on być z dawnych krolikow Syrbskich, albo tylko miał obszerne tam maiętności. Kronikarze nasi wywodzą od tego Jaxy wiele przezacnych domow w Polszcze herbu *Gryf*, owszem niektòrych książąt Pomeranii. Niemieckie za Odrą gwałty i possesye rugowały z rodowitych siedlisk dawne Słowiany, ktòrzy sobie u Polakow, łącząc się z ich narodem, pewnieyszego przytułku szukali, i familie swoie rozkrzewiali.

WŁAD. II. R. P. 1144.

miarze gościńcow poczynił, Długosz to obszernie napisał (r).

VII. Popełnione na osobie Piotra okrucieństwo, wznieciło boiaźń w innych obywatelach. Lękano się dalszych panowania niewieściego skutkow, pomniąc z powieści pradziadow na Ryxę Niemkinię, do ktòrey podobna w sposobie postępowania księżna nie mogła cierpieć na dworze Polakow, gardziła ich posługą, iakoby grubego i nieochędożnego ludu, nakazywała nowe i niezwyczayne daniny, pod pozorem darowizny na stoł kròlewski we dni uroczyste, ktòre kilkoletnim zwyczaiem iuż w nieiakieś prawo odmieniać się poczynały (s), zciągaiąc na poddanych ciężar i niewolę. Długa cierpliwość obrociła się nakoniec w rospacz. Rzucili się do broni pierwsi Sandomirzanie pod przywodem Wszebera woiewody: a lubo Władysław naprzeciw onych wysłał swoich z posilecznemi Rusinami, pogromił ich potężną klęską Wszebor nad rzeką Pilicą, i resztę rozsypał (t). Pomnażały się wszelako

---

(r) DŁUGOSZ na karc. 465. Znaydowała się za czasow DŁUGOSZA kolumna czyli słup w kościele parafialnym w Koninie z napisem. *De Kalisz hic medium in Crusviciam fere punctum. Indicat ista vik formula iustitiæ. Quam fieri fecit Petrus comes palatinus.*

(s) DŁUGOSZ na karc. 459. Ryxa żona Mieczysława II podobne czyniła zbytki, iako mowiono w Tomie II. O daninach należytych skarbowi kròlewskiemu czytay obszernie w T. II. Rozumiem, że te podatki na stan rycerski były narzucone.

(t) KADŁUBEK na kar. 378.

Władysław II. R. P. 1145.

Iako woyſka kſiążęce napływem nowych Ruſinow (u), ktòremi wſparty Władyſław wygnał Bolesława z Płocka i z Mazowſza, Henryka z Sandomirza, oraz wſzyſtkie im zamki i miaſta pozabierał. Zchronili ſię wygnańcy do Wielkieypolſki do brata Mieczyſława, gdy tym czaſem naieznik całe prawie kròleſtwo w ręku trzymał, maiąc po ſobie przyiaźń Konrada ceſarza, i Władyſława Czeſkiego ſzwagrow. Duchowieńſtwo, za powodem arcybiſkupa Gnieznieńſkiego, oświadczywſzy iawnie przychylność ſwoię ku młodſzym, nalegało na papieża Eugeniuſza III, aby publicznemu zgorſzeniu zapobiegł. Mieli biſkupi za przeſtępſtwo, gdyby przyſięgi uczynioney oycu Bolesławowi, że woli iego przed zgonem, względem utrzymania podziału miedzy ſynami, ściśle przeſtrzegać będą (w), nie dotrzymali. Nie wzięły atoli ieſzcze ſkutku żądania biſkupie u papieża. Potrzebował Eugeniuſz po-

(u) Po śmierci Jaropełka zaſzłey w roku 1138 dnia 18 Lutego wſtąpił na iego mieyſce Wiaczesław. Wygnał go z Kiiowa Wſzewłod ſyn Olega. Nestor powiada pod rokiem 1142, że Wſzewłod posłał Lachom woyſko pod przywodem ſyna Swiętosława, iako ſię mowiło wyżey na karcie 284. Długosz tę zbroyną pomoc położył niżey pod R. 1145 przeciwko zdaniu Nestora, ktòry pod tym rokiem nie przez Wſzewłoda, ale przez Igora daie poſiłki Władysławowi.

(w) Otton Fryzyngeńſki w kſiędze *de Geſtis Friderici imperatoris* w Roz. 55. *Venerunt ad concilium Remenſe cum bulla aurea nuncii junioris Romanorum regis Henrici. — Significantes de tribus fratribus Poloniæ, qui ejecto quarto & ſeniore ducatum inter ſe diviſerunt, ac de episcopis illius provinciæ qui ſuper hoc patri ipſorum (Bo-*

WŁAD. II. R. P. 1146. mocy Konrada cesarza, będąc sam od Rzymian prześladowany, ktòrzy go stolice opuścić, i do Francyi udać się przymusili (x). Zależało też wiele papieżowi na pokoiu w Europie, ktòrego zamieszanie, mianowicie w Niemczech, zatrzymałoby skutek zamyśloney powtòrney krucyaty (y), gdyby cesarz, pierwszy miedzy chrześciańskiemi pany, innemi woynami zatrudniony, siły swoie gdzieindziey obròcił, wdawaiąc się w niesnaski Polskie.

1147. VIII. Wspomnioną krucyatę począł ogłaszać we Francyi S. Bernard opat Klarewalski, przełożony niegdyś i nauczyciel w mniszym stanie Eugeniusza papieża. Przyczyną były tey woyny krzyżowey znaczne postępki broni pogańskiey w Syryi i Palestynie. Wypłoszeni z tych kraiòw przed kilkodziesiąt laty Saraceni, znowu dla niezgod chrześciańskich poczęli wzmagać się na siły, i zwycięzcòw swoich gromili. Po odebraney chrześcianom Edesse mieście Syryiskim, przybywali z tamtych kraiow ròżni posłowie do papieża z prożbą, aby one ratował. Eugeniusz nakłonił kròla Francuzkiego

lesłao) *juramentum præstiterant, quærimoniam facientes.* Ta powieść OTTONA ściąga się do roku 1148.

(x) W roku 1145.

(y) Krucyata czyli woyna święta przeciwko Saracenom na odzyskanie Palestyny. Pogaństwo pod czas pierwszey krucyaty za Henryka IV cesarza i Urbana II papieża przed kilkadziesiąt laty zwyciężone, i z Syryi wygnane, znowu nabrawszy siły chrześciany wyganiało.

Ludwika VII i Konrada cesarza do przedsięwzięcia podroży zamorskiey. Zbierało się co żywo pod chorągwie we Francyi, w Niemczech i w Czechach. Wyśli naprzod Francuzi, a za niemi Konrad pospieszył, przyiąwszy w Spirze znak krzyżowy (z) za powodem Bernarda, ktory na to umyślnie od papieża, będącego we Francyi do Niemiec był posłany. Mało co przed swoim z Niemiec wyciągnięniem, Konrad wyznaczył ziazd w Moguncyi, gdzie syna swoiego małoletniego Henryka wyniósłszy na tron przez elekcyą, i kazawszy go ukoronować, oddał go z państwem pospołu w opiekę Eugeniuszowi, siostrę zaś swoię Agnieszkę księżnę Polską z interessami męża Władysława polecił Gwidonowi kardynałowi, kanclerzowi Rzymskiemu, aby ią w zamieszkach kraiowych bronił, ieśliby od braci książęcych przeciwności iakie powstać miały (a). Rzecz do prawdy podobna, że ieśli nie sam Władysław iechał z cesarzem do Palestyny, dla nięcia sobie Konrada i papieża, tedy posłał mu na pomoc znaczną liczbę ludzi narodowych, pod wodzą iakiegoś z możnieyszych kraiowcow (b). Powsze-

WŁAD. II. R. P. 1147.

(z) Przyszywali sobie do sukien krzyże, ktorzy szli na tę woynę.

(a) List Henryka młodego do papieża Eugeniusza niżey cytowany, w ktorym są te słowa. *Super ea re vestra discretio bene meminisse debet, quod pater noster* (Conradus) *eandem sororem suam* (ducissam Poloniæ) *cancellario vestro, viro utique sapienti nobisque carissimo in manum commisit &c.*

(b) JAN CYNNAMUS greczyn, pisarz społczesny przy boku cesarza Greckiego Manuela będący, tak pisze w K. II, historyi §. 18 na karcie 38,

Wład. II. R. P. 1147.

chny religii interes poruszył wielu pod chorągwie krzyżowe: a zgraie próżniaków i awanturzystów w nadzieię obłowu, iaką świadczą Niemieccy pisarze, większą liczbą to woysko pomnożyły. Długosz powiada, że nim Konrad wyiechał na rzeczoną woynę, iuż był Władysław wygnany od braci, i z żoną udał się do Niemiec: że cesarz obiecał mu dać pomoc: że pisał do kśiążąt list upominalny: że nakoniec ułagodzony ich odpowiedzią, zgromił Władysława: wszelako użył rożnych środków, lubo daremnie, na poiednanie niezgodnych: a zostawiwszy całą tę sprawę do swego powrotu, ciągnął przez Polskę, Ruś i Wołoszczyznę do morza

---

edycyi Weneckiey — *Allemani — ut venerunt Nicæam Germanis progredientibus ibi se adjungunt, regibusque aliis, qui & ipsi non modicos secum ducebant exercitus. Horum alter Tzechorum* (Czechorum) *genti imperabat: alter præerat Lechis, Scythicæ genti, quorum regio Hungaris occidentalibus contermina est.* Z powieści CYNNAMA wyraźnie widzieć Polakow. *Lechos Scithycam gentem Hungaris conterminam*: lecz niewiadomo kto ich tam prowadził. Trudno wierzyć, aby sam Władysław tam ieździł, będąc w zatardze z bracią, i pewny zemsty od tych, ktorych pokrzywdził. Wreszcie, że Władysław Czeski był w Palestynie z cesarzem, świadczy społczesny autor Wincenty, pisarz histor. Czeskiey, wydany od DOBNERA ze starego rękopisma na karcie 33. Swiadczy OTTON Fryzyngeński społczesny także w księdze *de gestis Friderici I.* w Roz. 40: o Władysławie zaś Polskim żaden nie wspomniał. DŁUGOSZ powiada, że w czasie tey wyprawy w roku 1147. Henryk Sandomirski miał żądzę iechania z cesarzem, lecz dla domowych kłotni odłożył na potym to przedsięwzięcie, ktore wykonał w roku 1154. Rozumiem, że z cesarzem ieździł Jaxa herbu gryff Polak, idący z kśiążąt Syrbii dawney, iako świadczy DŁUGOSZ na karcię 501, lubo roku niewymienia. Nakielski *in Miechovia* powiada

czarnego w towarzystwie Bolesława. Powieść Długosza iest niepewna, i wielu omyłkom podległa (c). Wład. II. R. P. 1147.

---

także o wyprawie tego Jaxy do Palestyny, lubo iego podroż falszywie kładnie z Henrykiem Sandomirskim w roku 1154, cytuiąc Długosza, ktory mowiąc o Henryku nie wspomina o Jaxie: więc Jaxa musiał ieździć pierwey z rozkazu Władysława z Konradem. Wyraz Cynnama *regibus*, niekoniecznie znaczy krola. Greczyn pomylił się na Władysławie Czeskim, ktory tam był przytomny, nazywaiąc go krolem uczynionym od Konrada, *a Conrado ad regiam evectus dignitatem*: ponieważ Władysław Czeski daleko poźniey potym od Fryderyka Barberossy następcy Konrada wziął krolewską koronę. Więc iak tego ksiązęcia nie właściwie nazywa *rex*, tak może wodza ktorego Polskiego tym zaszczycił dostoieństwem, dla chluby woysk cesarza, ktory tylu krolow miał pod swoią komendą, iako się domyśla Dobner *in Monumentis Bohemiæ* T. I. na karcie 40.

(c) Mylą się kronikarze nasi względem czasu wygnania Władysława z kraiu, po przegraniu bitwy Poznańskiey, o ktorey niżey. Bogufał to wygnanie położył pod R. 1142. Długosz pod rokiem 1146. Rzecz naprzod pewna, że wygnanie od braci Władysława stało się pod czas bytności Konrada w Azyi: świadkiem tego list Henryka młodszego, syna Konrada pisany do papieża Eugeniusza w roku 1148 położony w zbiorze *Veterum monumentorum* Martine i Duranda w T. II. na karc. 233, w ktorym widzieć te słowa: *Ducissa quoque Poloniæ nostra amita tum per sententiam excomunicationis, quæ a vobis in ipsam promulgata est, tum propter absentiam patris nostri, sui utique domini & fratris vim patitur, & de terra sua, & de honore ducatus exulare cogitur. Super qua res vestra discretio bene meminisse debet, quod pater noster eandem sororem suam cancellario vestro, viro utique sapienti in manum commisit, & per eum vestræ celsitudini eam enixe commendavit, ut videlicet ad ejus restitutionem clementem operam adhibere dignemini.* Ten list pisany był od Henryka w roku 1148 do papieża, będącego na ow czas w Reims we Francyi na koncylium powszechnym, iako świadczy Otton Fryzyngeński w nocie (w) wyższey cytowany. *Venerunt ad concilium cum bulla aurea nuncii junioris Henrici, significantes de tribus fratribus Poloniæ &c.* Koncylium Remeńskie zaczęło się na końcu

WŁAD. II. R. P. 1148.

IX. Niezgody braterſkie, osłabiwſzy nieufnością wzaiemną i domowemi intrygami zupełnie ſiły

Marca roku 1148. zdaniem uczonego PAGI, ktòry krytykę piſał na Baroniuſza. Odpiſał papież na ten liſt Henryka z Reims *kalendas Aprilis* w te ſłowa. *Eugenius episcopus ſervus ſervorum Dei &c. Literas & nuntios tuos debita benignitate ſuſcepimus, & eorum preces diligenter attendimus. Perſonam ſiquidem tuam vera in domino caritate diligimus, & in quibus ſecundum Deum poſſumus, paternæ devotionis memores volumus honorare, ideoque tuæ amitæ, pro qua rogaſti, conſueta apoſtolicæ ſedis clementia, per nuntium noſtrum, quem ad partes illas* (Poloniæ) *duximus deſtinandum, auctore Domino, quantum pro honeſtate noſtra poterimus providere curabimus.* Z tych liſtow prawie autentycznych pokazuie ſię iaśnie, że Władysław z żoną iuż po odieździe ceſarza Konrada, to ieſt albo w ieſieni w roku 1147, albo co podobnieyſza do prawdy, na początku roku 1148 bitwę przegrał pod Poznaniem, i od braci ścigany uchodzić z żoną z Polſki muſiał. Potwierdza to mniemanie autor ſtarożytny, i społczeſny Wincenty kronikarz Czeſki, wydany od DOBNERA, ktòry wyraźnie powiada w kronice ſwoiey na karcie 40, lubo w roku ieſt omyłka druku. *Anno Dominicæ incarnationis 1149 Vladiſlaus dux Poloniæ collecta maxima multitudine Saracenorum* (Połowcow pogan tak dawni nazywali) *Rutenorum Posnam fratris ſui Boleſlai* (miał mowić *Miecislai*) *civitatem obſidet &c.* Omyłka druku w Wincentym ztąd ſię pokazuie: bo gdyby Władysław z żoną wygnany był w roku 1149, nie mogłby Henryk w roku 1148 piſać do papieża, utyſkiwaiąc na to wygnanie, ktòre ieſzcze nie było. Wreſzcie DŁUGOSZ uwiedziony podobieńſtwem imion dwoch Władysławow Czeſkiego i Polſkiego, oraz podobieńſtwem ich ſprawy, a mieſzania ſię w nią ceſarza Konrada, pomieſzał pod R. 1146 intereſſa Czeſkie z Polſkiemi. Władysław Czeſki wygnał ſtryiecznego ſwego Konrada z Moraw. Konrad udał ſię do ceſarza, i na iego wſtawienie ſię odzyſkał od Władysława utraconą ziemię. Ceſarz pogodziwſzy Czechow nakłonił Władysława, że mu do Paleſtyny towarzyſzył. Piſzą o tym WINCENTY i DUBRAWSKI. Niemnieyſzą omyłkę popełnił DŁUGOSZ w pełnym prożnych amplifikacyi opiſie względem przeiazdu ceſarſkiego przez Polſkę, Ruś i Wołochy do

narodowe, uczyniły niezdolnemi tychże samych xiążąt do obrony kraiów od obcych. Szukali zawsze Sasi okazyi do przyswoienia Słowiańszczyzny Wład. II. R. P. 1148.

Carogrodu *ad mare Leoninum.* Wszyscy spółcześni i poźnieysi pisarze Niemieccy wyprawuią Konrada przez Węgry do Carogrodu, a naydokładniey Otto Fryzyngeński brat cesarski przyrodni, który i sam do woyny tey należał, pisze o tym w księdze *de gestis Friderici I.* w Roz 44. *Itaque hymealis algoris austeritare detersa, cum veris benigna humiditate — Conradus rex a Norico castro cum suis profectum movens, per Danubium iturus Ratisbonæ naves ingreditur, ac in ascensione domini in orientali Marchia* (arcy - księstwo Austryackie teraz) *juxta Burgum, qui Ardacher vocatur* (niedaleko rzek Dunaiu i Ems) *castra ponens, suos duobus aut tribus diebus expectabat, inde ad terminos ferme regni sui procedens non longe a fluvio Viscache* (w Austryi) *mansionem locavit: celebrataque ibi sancta Pentecoste, cum universis pene copiis suis Litahe* (Leyta rzeka na granicy Węgierskiey od Austryi) *in Pannonia* (w Węgrzech) *tentoria fixit, aliis per Danubium navigantibus, aliis per terram euntibus.* Niemasz zaiste żadney tu wzmianki, aby Konrad szedł przez Polskę, Ruś i Wołochy. Naywiększe iednak iest świadectwo samego Konrada, który pisząc z podroży do Wibalda opata Stabuleńskiego tak mowi w liście swoim znayduiącym się w zbiorze Martine i Duranda w Tomie II. na karcie 213. *Sani Deo gratias & integri sumus: per Hungariam descendentes in Græciam usque pervenimus &c.* Być to iednak może, że xiążęta Polscy pokrzywdzeni od brata mogli się udać do cesarza; i że Konrad przez listy upomniał Władysława, aby z bracią żył zgodnie, albo też ten interes zgody zawieszony był do iego powrotu. Wszakże wyrazy Długosza w odpowiedzi xiążąt do cesarza są falszywe i na domysł od niego zkomponowane. *Scimus vero nos æque ac magis etiam quam Vladislaum Conrado Romanorum regi sanguine junctos esse.* Dowiedliśmy wyżey, że xiążęta bracia Władysława nie rodzili się z Adelaydy cesarzowny siostry Henryka V, ale z Salomei de Bergen, a tak żadney nie mieli krewności z cesarzem: miał zaś onę Władysław przez żonę Agnieszkę, corkę Leopolda margrabi Austryi, urodzoną z corki Henryka IV cesarza, a siostrę przerodnią Konrada cesarza.

WŁAD. II. R. P. 1148.

zaodrzańſkiey, ktòrey część nad dolną Odrą pod powſzechnym na ow czas Leutycyi albo Pomeranii nazwiſkiem z Rugią wyſpą była pod zwierzchnością Polakòw. Odzyſkał ią Bolesław krzywouſty, iako wyżey mowiono (d). Doſtały ſię te kraie z Pomeranią przedodrzańſką w podziale Mieczysławowi. Saſi korzyſtaiąc z niezgod Polſkich, umyślili w czaſie poſpolitego ruſzenia z Niemiec na pogany Azyatyckie, obròcić część tych krzyżowcòw do ziemi Lutykow, a pod pozorem nawròcenia ich do wiary, iarzmo na nich niewoli włożyć, ſzerząc ſwoie panowanie (e). Dwa było pod ow czas nayznakomitſzych miedzy Saſkiemi kſiążętami, Henryk lwem nazwany, ſyn Henryka Bawarſkiego kſiąże Saſki, pan obſzernych dzierżaw, i Albert nazwany niedzwiedziem, margrabia Brandeburſki, ſyn Ottona hrabi Ballenſztadu, bracia cioteczni, urodzeni z corek oſtatniego z domu Billingow Magnuſa kſiążęcia Saſkiego. Ci oba prawo ſobie do ziem Saſkich, a tym ſamym i do Słowian zaodrzańſkich przywłaſzczali, w ich mniemaniu Niemcom podległych i hołdowniczych. Przedſięwzięli oni woiować Słowiany orężem krzyżowym (f), mianowicie Henryk, ſzukaiąc bardziey pieniędzy, niżeli apoſtol-

(d) Obacz wyżey na karcie 124, 212, 228, 229, 229, 244, 266.

(e) *Sed quia Saxones pro auferenda potius illis terra, quam pro fide confirmanda tantam moverant militiam* &c. Wincenty kanonik Praſki pod rokiem 1147 na karcie 38.

(f) HELNOLD w rozdziale 58.

ſtwa (g). Obróciła ſię ta milicya do ziemi Luty- Wład. II.
ków, z których lubo część znaczną Otton biſkup R. P.
Bamberſki nawrócił, znaydowało ſię iednak mie- 1148.
dzy niemi wiele bałwochwalcow. Duchowieńſtwo Saſkie bogate i przemożne, obowiązane było dopomagać do wypraw woiennych, mianowicie w intereſie religii, która zawſze ſłużyła za pretext do gnębienia Słowianów i zaboru ich dzierżaw.

X. Wyſzło ze ſwoim rycerſtwem wielu biſkupów (h), różni także opaci, mianowicie klaſztoru w Korbei. Ten klaſztor rościł ſobie zdawna prawo do Rugii. Ludwik ceſarz, ſyn Karola wielkiego wyſłał tam niegdyś mnichow dla nawracania pogańſtwa, którzy w tym kraiu przepowiadaiąc ewangelią, wprowadzili cześć S. Wita, patrona kościoła Korbeyſkiego. Z wprowadzeniem religii, Niemcy apoſtołowie przywłaſzczali ſobie panowanie nad neofitami. Barbarzyńcy wygnali mnichow, a w przeciągu czaſu zmieſzawſzy pamięć obrządkow chrześciańſkich, zrobili ze świętego męczeńnika ſławne bożyſzcze, nazwane *Swatowitem*. Bolesław opanował, ile ſię zdaie, Rugią (i): wſzelako mniſi utrzymywali prawo ſwoie do tey wyſpy, mianowicie gdy ią niedawno zmarły ceſarz Lotaryuſz, ſzerząc ſwoie Saſy, a nierad Polſkiey władzy za Odrą,

(g) *In variis autem expeditionibus — in Slavia nulla de Chriſtianitate fuit mentio, ſed tantum de pecunia.* Helm. w Roz. 68.

(h) Wincenty wyżey cytowany.

(i) Obacz wyżey na karcie 266.

WŁAD. II. R. P. 1148.

darował bezprawnie temuż klaſztorowi (k). Częścią Leutycyi, teraz Pomeranią zachodnią nazwaney, rządził Ratybor, brat, czyli ſyn Warciſława, lennik Krzywouſtego, któremu ten monarcha oddał corkę ſwoię w małżeńſtwo dla pociągnienia go do wiary, gdy całą Pomeranią zawoiował (l). Na tego Ratybora wywarli Saſi woyſko krzyżowe. Po daremnych ſzturmach go miaſt Dobina i Demina (m), przyſtąpiono do Szczecina, gdzie Ratybor miał ſtolicę. Prócz mężnego odporu Niemcom, Słowianie wyſtawiwſzy krzyże na zamku, wyſłali do nich Adalberta biſkupa (n), a wyrzucaiąc ich gwałty i łakomſtwo, powiadali: że ieśli dla nawracania przyſzli, biſkupów to ieſt i pokoiu dzieło, nie oręża i krwi rozlewu (o). Saſi nie mogąc nic dokazać potęgą, gdy ſię ich woyſka buntowały, ażeby ſię przynaymniey z honorem wrócili, pokryli niemoc łaſkawością, udaiąc, że ſwoiey

---

(k) Liſt Wibalda opata do Bernarda biſkupa Hildesheymſkiego w Tomie II. *Monumentorum veterum* przez DURANDA i MARTINE na karcie 312. *Reverſi ab expeditione Slavica in nativitate B. Mariæ, quam etſi peccatis exigentibus non efficaciter, ſed tamen obedienter implevimus, ad quam nos traxerunt & chriſtianæ religionis intuitus & ſpecialis monaſterii noſtri cauſa, pro recipienda videlicet regione quadam, quæ a Teutonicis Rugiana, a Slavis autem Rana dicitur, quæ Corbeienſi monaſterio imperiali dono collata eſt a Lothario cæſare.*

(l) Obacz wyżey na karcie 212.

(m) HELM. w Roz. 65.

(n) Którego S. Otton biſkup Bamberſki uczynił pierwſzym biſkupem Pomeranii. Obacz wyżey na karcie 247.

(o) *Si pro confirmanda pace chriſtiana venerunt, non armis ſed prædicatione epiſcoporum hoc eos facere debuiſſe referunt.* Wincen-

własności niszczyć nie chcą (p). Ratybor chcąc się pozbyć napaści, wszedłszy w rozmowę z xiążętami i biskupami Saskiemi, obiecał mieć staranie względem krzewienia religii w kraiu swoim, bez żadney iednak podległości (q). Odeszły drapieżne woyska z klęską. Złą chęcią zaczęta wyprawa, nieszczęśliwy też koniec wzięła. Pomerania zaodrzańska ieszcze przy Polakach na czas została, nim ią Sasi, Duńczycy, Obotryci i xiążęta Pomeranii rozerwali.

XI. Swieże od napadow Niemieckich dla Pomeranii i Wielkieypolski niebespieczeństwa nie odwiodły Władysława od prześladowania braci. Pobudzała go ustawicznie Agnieszka do wypłoszenia ich z reszty państwa. Zostawała wolną ieszcze od gwałtu Wielkopolska, gdzie się dawniey byli schronili xiążęta wygnani, szukaiąc przytułku w Poznaniu u Mieczysława. Udał się ku nim Władysław, chcąc w ostatnim pognębić siedlisku, zciągnąwszy pod znaki swoie Rusinow z Połowcami

ty w kronice Czeskiey na karcie 38 pod rokiem 1147.

(p) *Dixerunt autem satellites ducis nostri* (Henrici) *& Adalberti Marchionis ad invicem, nonne terra, quam devastamus, terra nostra est.* Helm. w Roz. 65.

(q) *Redibernus* (Ratibor) *princeps Pomeranorum fidem christianam firmavit juramento.* Kroniki Bozowskie *Annales Bosovienses* na karcie 113 pod rokiem 1148. *Sed quia Saxones potius pro auferenda illa terra, quam pro fide christiana confirmanda tantam moverant militiam, episcopi Saxoniæ hoc audientes cum Kadybor* (Ratibor) *principe & cum Adalberto terræ illius episcopo, consilio de his, quæ ad pacem sunt habito, plurimis amissis militibus, una cum principibus suis ad propria redierunt; ubi enim Deus non fuit in causa, bono fine terminari difficillimum fuit.* Wincenty na karcie 38.

WŁAD. II. R. P. 1148.

(r). Poruſzony narod domową woyną i oſtatnią nieſprawiedliwością ſzukał przez biſkupow u papieża duchowney broni. Eugeniuſz na ich prożbę wydał klątwę przeciwko Agnieſzce, iako tych rozruchow naycelnieyſzey podżodze (s). Powodem tey ſurowości, ile ſię zdaie, było wſkrzeſzone zamieſzanie, ktòre tamowało pomnożenie woyſk krzyżowych z Polſki (t), oraz przyzwanie na pomoc Połowcow pogan dla rozlewu krwi chrześciańſkiey. Atoli nie uchylił ſię w przedſięwzięciu upòr. Oblężone miaſto Poznań po daremnie przypuſzczonym ſzturmie, gdy tym czaſem Ruś z Połowcami rozſypawſzy ſię ſzeroko po włościach okolicznych, gwałciła rzeczy święte i świeckie, paląc bez braku dwory i świątynie, a nędznych mieſzkańcow w niewolę pędząc (u). Popierał Władyſław rozpoczęty attak, głuchy na częſte od oblężonych braci poſelſtwa, twardy na płacze i ofiary poſtąpienia mu daniny (w). Użyto oſtatniego śrzodka w po-

(r) Wincenty kronikarz Czeſki na karcie 41. *Vladiſlaus dux Poloniæ collecta maxima multitudine tam Saracenorum, quam Ruthenorum.* Ten wyraz *Saracenorum* znaczy bez pochyby Połowcow pogan, bo gdzieżby Władyſław z Azyi tych biſurmańcow ſprowadzał. Starzy kronikarze naſi, i obcy częſto Pruſakow pogan i Połowcow Partami, Dakami i Saracenami nazywaią, nie gatunkuiąc narodow.

(s) Liſt Henryka młodſzego do papieża wyżey w nocie na karcie 293 cytowany.

(t) DŁUGOSZ powiada, że Henryk Sandomirſki miał wolę iechać do Paleſtyny, ale dla domowych zamieſzkow odłożył tę podroż.

(u) DŁUGOSZ. KROMER, MIECHOWITA.

(w) Ciż tamże.

wadze Jakuba arcy-biſkupa (x) Gnieznieńſkiego, cnotami i wielkiem znakomitego ſtarca. Przybrany w kościelne ſzaty iechał z miaſta do obozu na wozku, a ſtanąwſzy pod namiotem Władyſława, uczynił rzecz do kſiążęcia w gorliwych wyrazach, iakie mu miłość ku oyczyźnie, a litość nad pokrzywdzonemi do uſt podawała. Słuchał nieporuſzony kſiąże mowy arcy-biſkupiey bez czucia i nadziei odmiany; czym obrażony prałat iął ſię do miecza duchownego. Wyklął z kſiążęciem wſzyſtkich ſpraw iego ſpołeczników: nakoniec rzuciwſzy wiele przeklęſtw na woyſko, gdy wozem ſwoim do powrotu ruſza, zawadzone o namiot koło część tey płocienney budowy obaliło, i ſamego kſiążęcia mało nie przytłukło (y). Gmin obozowy wziął ten upadek za godło nieſzczęścia: monarcha cierpliwością ukarał popędliwość (z), ztąd bardziey zaſmucony, że wrzucona klątwa potrwożyła umyſły żołnierſkie, i ochotę do dalſzey roboty ztępiła.

Wład. II. R. P. 1148.

XII. W czaſie oblężenia pomnażała ſię w prowincyach ſtrona kſiążąt. Zbierali ſię pod chorągwie Sandomirzanie, Mazurowie, Kuiawianie i Wielkopolacy, a w rożnych udziałach podſtępuiąc pod woyſko Władyſława, gromili ie zewſząd nagłemi napadami (a). Z niemnieyſzą żarliwością poſtę-

(x) Urodzony w Żninie z gminnego ſtanu.

(y) Bogufał, Kromer, Długosz.

(z) Bogufał na karcie 48 i inni.

(a) Tenże tamże.

Wład. II. R. P. 1148. powali ſobie oblężeni: czyniono z zamku i z miaſta rożne wycieczki, zawſze z pomyślnym ſkutkiem, pòki oba woyſka, tak garnizonowe iak polne z ſobą ſię nie porozumiały. Uradzono za pośrzedniſtwem ſzpiegow, aby w pewnym dniu ſpolną ſiłą na obòz nieprzyiacielſki natrzeć. Garnizon miał wypaść z miaſta; woyſko okoliczne popierać iego uſilność. Pomogło do wykonania przedſięwzięcia poymanie kilku ludzi z przeciwney ſtrony, którzy kſiążętom donieśli, że Władyſławcy nieſpodziewaiąc ſię dalſzego odporu, ile przy niedoſtatku żywności w zamku, weſoło ſobie i nieczule na przypadki pod namiotami bieſiadowali. Powſzechney na nieprzyiaciela gotowości miało być znakiem potroyne wynieſienie z wieży około S. Mikołaia tarczy czerwoney. Za pierwſzym oney okazem zadziwiony ieden z kſiążąt Ruſkich pytał ſię Władyſława, coby to znaczyć miało? Odpowiedział beſpieczny kſiąże, że bracia iego proſzą zapewne o litość, i poddanie ſię ofiaruią: na co gdy Ruſin mówił, aby tą ofiarą niegardzić, a raczey zgodą i pokoiem rzeczy dokonywać, odrzucił ze wzgardą radę Władyſław, oświadczaiąc chęć dopełnienia imprezy przedſięwziętey i oſtateczney nad upornemi zemſty (b). Już też około południa zbliżyły ſię braterſkie woyſka, a w tym za trzecim tarczy podnieſieniem wypadł z zamku garni-

(b) Tenże tamże.

Wład. II. R. P. 1148.

zon, lud też posiłkowy mężnie nastąpił (c). Zaskoczył sprzymierzony oręż bardziey u stołu siedzących biesiadnikow, niżeli zbroynych żołnierzow (d). Rzucono naprzòd ognie przygotowane do podpału obozu: a gdy się pożar zaiął, dwoiaką w żarłocznych opilcach sprawuiąc trwogę, nie folgowała tym czasem szabla obywatelska własnym rodakom i obcym: była tako krutna rąbanina osobliwie Rusinow, że dwa strumienie Czybina i Głowna, około ktòrych ta domowa działa się bitwa, zmącone ze krwią wody do bliskiey Warty zaprowadziły, niosąc razem obelgę ludzkości, przyrodzenia, dobra publicznego, a pośmiech i zyski dla postronnych (e). Władysław w nadziei oszukany ledwo uciekł z kilkonastą ludzi do Krakowa (f) przemieniaiąc konie dla pośpiechu. Rusini i Po-

(c) *Inter quas consultationes pupilli de castro Posnaniensi in hostes morose procedunt, aliique de latibulis prodeunt.* Bogufał na karcie 42.

(d) Kadłubek na karcie 739. Kronika Szląska na karcie 7.

(e) Bogufał tamże. Kadłubek tamże.

(f) Bogufał położył tę bitwę pod rokiem 1142. Długosz pod rokiem 1146. Oba się pomylili, iako mowiono wyżey na karcie 296. Wspomina także Otton Fryzyngeński w księdze VII. Roz. 34. Ale naydokładniey Wincenty w kronice Czeskiey na karcie 41. *Vladislaus dux Poloniæ collecta maxima multitudine tam Saracenorum, quam Rutenorum Posnam fratris sui Boleslai (Miecislai) civitatem obsidet. At Boleslaus cum Miescone fratre suo juniore tantam multitudinem eorum militiæ ferro aggrediens, & maxime Saracenos & Rutenos cæde crudeli prosternens, civitatem ab obsidione liberat: & maximam eorumdem hostium partem cum suis rapiens inopinata potitur victoria.*

WŁAD. II. R. P. 1148. łowcy ze swoiemi wodzami podobnie rozpierzchneli się.

XIII. Zwycięstwo Poznańskie rozgłoszone po kraiu nachyliło do ostatka szczęście i władzę naieźnika. Zabrane przez niego prowincye powracały do swoich dziedziców: poddawały się miasta i twierdze: woysko sprzymierzone pomnożyło się licznym rycerstwem. Nie ustawał iednak w popieraniu zamysłow trwały w samych przeciwnościach umysł. Spodziewał się Władysław od Niemców posiłków, a Ruskie miał pogotowiu. Upatruiąc, że bracia w dzielnicach swoich iuż ubespieczeni zechcą go w własnym iego udziale szukać, opatrzył, iak mogł naypilniey zamki (g), sam w Krakowie czekaiąc dalszych losów przemieszkiwał. Scigała go i tam wetuiąca krzywdy poczynione zbroyna niechęć. Ciągnęli bracia pod stolicę w przedsięwzięciu dobywania iey mocą. W tych właśnie okolicznościach powrócił przez Węgry i Ruś xiąże Czeski z nieszczęśliwey wyprawy Jerozolimskiey (h). Udał się do niego Władysław, zostawuiąc żonę w zamku, ażeby u szwagra iakąkolwiek pomoc znalazł. Wszakże Czech straciwszy wiele rycerstwa w Syryi i w podróży, a w domu zastawszy kłotnie, radził mu czekać powrotu cesarza. Tym czasem Kraków, po kilkodniowym oblężeniu, dostał się zwycięzcom. Agnie-

(g) KADŁUBEK na karcie 739.

(h) Wincenty w historyi Czeskiey.

Agnieſzka z trzema ſynami Bolesławem, Mieczyſławem i Konradem odesłana do Niemiec do Henryka krola ſyna ceſarſkiego. Lękali ſię albowiem ſprzymierzeni kſiążęta, ażeby narod, a mianowicie Piotr hrabia, maiący znaczną liczbę przyiacioł i klientow, nie ſzukał zemſty nad ſprawczyną zamieſzkow kraiowych, i krzywdy ſwoiey oſobiſtey (i). Dwa przykre nader przypadki trapiły nieznośnie ſerce Agnieſzki, klątwa papiezka i ſromotne od rządu państwa uchylenie. Przedſięwzięła naprzod uwolnić ſię od pierwſzego. Zgromadził w tym czaſie Eugeniuſz koncylium naprzod w Trewirze, potym w Reims we Francyi, przodkuiąc onemu ſwoią przytomnością. Agnieſzka będąc na dworze Henryka krola Niemieckiego, bratanka (k) ſwoiego wymogła na nim poſelſtwo do papieża. Treść iego była: oznaymienie o ſwoim na krolestwo obraniu (l); ſkarga na biſkupow Polſkich, pomocnikow wygnania ſtryienki z mężem, oraz prośba, ażeby ią od włożoney dawniey klątwy uwolnił, a pomniąc na to, że ią Konrad przy odieździe do Azyi polecił Gwidonowi kanclerzowi Rzymſkiemu, dopomagał raczey do iey przywrocenia (m). Odpiſał papież Henrykowi, iż dla zaſpokoienia intereſſow Polſkich wyśle umyślnie le-

Wład. II. R. P. 1148.

(i) Długosz na karc. 474.

(k) Ociec iego Konrad ceſarz był bratem przyrodnym Agnieſzki.

(l) Obacz wyżey na karcie 289.

(m) Obacz wyżey o tym poſelſtwie i liście Henryka na karcie 293.

WŁAD. II. R. P. 1148. gata, który żądaniom iego dosyć uczyni (n). Wszelako trwały rzeczy w tym stanie aż do przyszłego roku i powrotu cesarskiego z Palestyny. Władysław z żoną w Niemczech przemieszkiwał.

BOLESŁAW KĘDZIERZAWY.

BOL. KĘDZ. R. P. 1149. XIV. Tym czasem, ażeby naród bez głowy niezostawał, zgromadzeni w Krakowie biskupi z przednieyszemi obywatelami, oddali rząd zupełny Bolesławowi kędzierzawemu, młodszemu bratu Władysława. Zostawione przy nim Mazowsze z Kuiawami, z przydatkiem ziemi Krakowskiey i innych prowincyi od wygnańca posiadanych, tudzież z naywyższą nad inną bracią zwierzchnością, iaką miał Władysław, i z opiekuństwem Kazimierza (o). Ten był naypierwszy krok do utraty na potym Szląska: hańba uczyniona Władysławowi, wraziła w potomstwo i wnukow iego wieczystą ku innym Piastowiczom niechęć, ktòrzy czuiąc się być usunionemi od praw pierworodztwa, oraz dla sąsiedztwa Czechòw i Niemcow, a słabości swoiey w podrobnieniu

(n) Obacz list papieski na karcie 297.

(o) DŁUGOSZ na karc. 474. KADŁUBEK na karcie 472.

Bol. Kędz. R. P. 1149.

woleli ſię onym poddawać. Nowy monarcha chcąc ſobie braterſkie ſerca pozyſkać, oddał im wyznaczone od oyca dzielnice, i nadto ieſzcze nowemi dzierżawami pomnożył (p). Wſzakże przeczuwaiąc, że wygnany Władyſław, ſzukać będzie pomocy od Czechow i od ceſarza; on też pogranicznych Niemców przychylać do ſwoiey ſtrony nie zaniechał. Nie były ſkleione przyiaźnią ſerca Saſow z Konradem. Kłòcili ſię miedzy ſobą Niemcy. Dom Szwabſki w oſobie Konrada panuiący nie lubił Saſòw, mianowicie kſiążęcia ich Henryka Lwa, tak dla emulacyi domom zwyczayney, iako że Henryk naypotężnieyſzy przez ſukceſſye i pokrewieńſtwa, ſtraſznym był ſamym ceſarzom, i berło ich z ſobą na ròwney prawie ſzali ważył. Umyślił Bolesław złączyć ſię z Saſami. Na ten koniec na początku roku 1149 uczyniony ziazd w Kruſzwicy. Ziechali ſię tam z iedney ſtrony Bolesław monarcha z bratem Mieczyſławem, z drugiey Fryderyk arcy-biſkup Magdeburſki z innemi kſiążętami Saſkiemi, gdzie wzaiemną ſobie pomoc obiecali (q). W kilka mieſięcy nadiechał do Ratyzbony ceſarz z woyny Saraceńſkiey (r). Pierwſzym iego było ſta-

(p) Kadłubek na kar. 742.

(q) Chronograf Saxo pod rokiem 1149. *Magdeburgi Fridericus archi-epiſcopus, & quidam alii principes Saxoniæ Polonicis ducibus Boleſlao, & Miſeconi in Epiphania domini occurrentes in Cruſvicia fædus amicitiæ cum eis inierunt*

(r) *In octava Pentecoſtes.* Liſt Konrada do Wibalda opata Korbeyſkiego w zbiorze wyżey cytowanym w Tomie II. na karcie 355. Myli ſię Du-

BOL. KĘDZ. R. P. 1149.

raniem uczynić zadosyć natrętnym Władysława proźbom, i zaspokoić zakłoconą Polskę. Należał naprzòd na papieża, ażeby nie zwlekał wysłać czym prędzey nuncyusza ze Włoch, żądaiąc razem od niego, ażeby iak pierwey Agnieszkę wyklął, tak ieśliby biskupi i inni xiążąt Polskich stronnicy nie uczynili iey sprawiedliwości, a mężowi przeciwni byli w przywròceniu onego do kraiu, podobną na nich klątwę wrzucił, Jakoż wyprawił Eugeniusz z Rzymu Grzegorza kardynała (s), tak dla urządzenia interesow duchownych w Polszcze, iako dla nakłonienia xiążąt do zgody, i wyklęcia ich ze stronnikami, ieśliby Władysławowi zabraney dzielnicy nie oddali (t). Wyiechał kardynał do Polski:

BRAWSKI, powiadaiąc, że cesarz powracał przez Polskę. Nic o tym nie piszą ani nasi kronikarze, ani sam Konrad w liście do Wibalda, ktòrego potym używał do ułacnienia interesow Polskich.

(s) List Gwidona kardynała kanclerza Rzymskiego do Anzelma biskupa Hawelberskiego na karcie 325 pod rokiem 1149. w ktòrym są te słowa: *Per fratrem nostrum G. cardinalem, qui ad partes Poloniæ mittitur literas voluntatem nostram pro eo & de eo continentes tibi direximus.* Trzeba wiedzieć, że w dawnych pismach, często zamiast całego nazwiska kładły się tylko litery początkowe. W. *Wladislaus.* H *Henricus.* G. *Gwido.* G. *Gregorius.* B. *Bernardus.* Pełno takich liter w zbiorze *Monumentorum veterum* wyżey od nas cytowanym.

(t) List Eugeniusza papieża do biskupow Polskich w T. II. zbioru wyżey cytowanego na karcie 406. *Dilectum filium nostrum G.* (Gregorum) *sanctæ Romane ecclesiæ diaconum cardinalem ad partes vestras olim direximus, ut & pacem inter W.* (Wladislaum) *ducem & fratres ejus auxiliante domino reformaret, & ecclesiastica negotia, tanquam apostolicæ sedis legatus tractaret. Qui sicut a nobis mandatum acceperat, partem, quæ noluit ejus monitis obedire, & eos, qui ejusdem ducis terram detinent, ex-*

lecz nad mniemanie swoie zastał rzeczy trudnieysze do pogodzenia. Xiążęta, lubo od nich żądano, aby tylko wygnaniec do udziału swoiego powròcił, nie chcieli i na to pozwolić, maiąc po sobie żądzę narodu i duchowieństwa. Rzucona zatym klątwa na nich, i na wszystkich tych, ktòrzy im do tego radą dopomagali. Kazał nuncyusz pozamykać kościoły przed wyklętemi. Biskupi za przywodem arcy-biskupa nie przyięli tey exkommuniki, daiąc przyczynę, iż ona nie z woli papiezkiey, ale z prywatnego domysłu kardynała Niemcom przychylnego wrzucona była (u). Wyiechał Grzegorz z niczym do Niemiec, dla urządzenia biskupstw w kraiach zaodrzańskich, mianowicie w Leutycyi, gdzie Sasi mocnieysi dla niezgod Polskich krzewili swoie panowanie (w).

XV. Widząc Konrad cesarz, że poselstwo Grzegorza nie wiele skutku uczyniło, umyślił zamieszki Polskie powagą świecką zaspokoić. Wyznaczył ziazd do Frankfurta nad Menem na dzień piętnasty Sierpnia, na ktory kazał się stawić procz

---

communicationis vinculo innodavit, & in terra divina probuit officia celebrari. — List tamże na karcie 358 Grzegorza kardynała do Wibalda opata, gdzie wspomina o swoiey do Polski legacyi. Odpis Wibalda tamże na karcie 359.

(u) List papieża wyżey cytowany. *Vos autem, sicut accepimus, quoniam hoc eum* (Cardinalem) *ex mandato nostro non fecisse asseritis, sententiam minime observatis.*

(w) List Grzegorza do Wibalda na karcie 358. *Peracta legatione domini papæ in Polonia ad partes Saxoniæ devenimus, ibique pro complenda legatione — de constitutione episcoporum in*

BOL. KĘDZ. R. P. 1149.

innych Wibaldowi opatowi Korbeyſkiemu iednemu ze ſwoich poufalſzych poradnikow (x). Ta rada Frankfurcka miała mieć za cel wyprawę do Włoch dla zniewolenia Rzymian do poſłuſzeńſtwa papieżowi od nich prześladowanemu, oraz dla obmyślenia ſpoſobow przywròcenia Władyſława z żoną do kraiow dziedzicznych (y). Znaydował ſię ſam Władyſław u dworu ceſarza, gdzie czyniąc dla dumy zelżywą narodu wolnego ofiarę, ważył ſię go poddawać hołdowi Niemieckiemu biorąc państwo z rąk ceſarſkich (z). Konrad zatrudniony nieſpokoynością we Włoſzech i w Lotaryngii, poſtanowił naprzòd użyć łagodnieyſzych śrzodkow, wyprawuiąc poſelſtwo do Bolesława (a). Przybyli ci posłowie do Krakowa z oświadczeniem żądzy ceſarſkiey, aby Bolesław przywrocił bratu ziemię Krakowſką ze Szląſkiem. Nie chcieli nigdy Polacy uznawać ceſarzow za zwierzchnikow ſwoich. Odpowiedź oboiętna (b)

Leuticia moram neceſſario facimus. Lentycyą na ow czas brano obſzerniey za kraie nawet po części teraźnieyſzey Marchii śrzedniey Brandeburſkiey.

(x) Liſt Konrada ceſarza do Wibalda na karcie 361.

(y) Liſt Henryka ſekretarza ceſarſkiego do Wibalda na karcie 362. *Dominus rex* (Conradus) *legationem tam ad Romanos, quam ad dominum papam conſilio ſuorum fidelium ordinare intendit. In hoc conſilio diſcretio veſtra domino regi neceſſaria erit. De expeditione quoque in Italiam promovenda, & ſorore ſua ducissa Poloniæ reſtituenda rex conſilium veſtrum habere debet.*

(z) *Conradus rex cum conventum haberet Vladiſlaus gener ejus ipſum adiit, & recepto ab eo Poloniæ ducatu fratres ſuos exhæredare conatus eſt.* Kronika *Montes Sereni.*

(a) DŁUGOSZ na karc. 480. Myli ſię iednak kładąc powrot ceſarza do Niemiec z woyny zamorſkiey pod R. 1148, a koncylium Remeńſkie pod R. 1147.

(b) *Ambiguum responſum.* DŁUGOSZ na karcie 481. —

Bol. Kędz. R. P. 1149.

dana cesarskim nie zaspokoiła dworu Niemieckiego. Wysłał powtórnie Konrad do książąt z pogróżkami woyny (c): lecz zamiast pośrzednika, ukazuiąc iakoweś prawo w rozkazach, iakby go słuchać trzeba było, odniosł wzgardę; przeto o mocy iuż myślić począł. Udał się znowu do papieża Eugeniusza, w nadziei, że powtorzona klątwa, dzielnieyszą będzie niżeli pierwsza. Papież lękał się cesarskiey do Włoch wyprawy, ktòra się w Niemczech gotowała. Senat Rzymski niechętny mu z początku, napisał list ostry do cesarza zapraszaiąc go do Rzymu przeciwko niemu i Rogerowi kròlowi Sycylii, z ktòrym się Eugeniusz złączywszy, Rzymiany pobił (d). Trwożyły niemniey papieża przyiaźń i pokrewieństwo Konrada z Manuelem cesarzem Greckim, ażeby się oni połączywszy, krzywdy ia-

(c) Długosz o iedney tylko legacyi cesarskiey powiada. Gunter poeta społczesny, znany pod nazwiskiem Liguryna w księdze VI wierszow swoich po odmalowanym nayszkaradnieyszemi farbami narodzie Polskim i lekkim opisaniu niesnasek miedzy bracią, wspomina o kilku poselstwach. *Ille sua pariter fugiens cum conjuge, regem Chunradum petiit : scelarataque facta suorum erumnasque suas, ereptaque jura ducatus affini regique suo deflebat : at ille imperiosa satis regni mandata minasque misit, & ereptos reddi præcepit honores. Intumuere truces, nec regia jussa, nec acres exaudire minas, nec jam parere jubenti curabant : missisque aliis, iterumque remissis spernebant tumidi, fraternaque jura tenebant. — Missa ad prænominatos tyrannos crebra legatione rex* (Conradus) *spretus est.* Radewik kanonik Fryzyngeński w Roz. II. *Gestorum Friderici imperatoris.* Toż samo potwierdza Bogufał na karcie 43.

(d) List senatu Rzymskiego do Konrada na karcie 390. List pewnego senatora do tegoż na karcie 391.

BOL. KĘDZ. R. P. 1149. kiey kościołowi nie uczynili (e). Dla uięcia więc cesarza wysłał powtòrnie do Polski Grzegorza kardynała z listem groźnym do arcy-biskupa Gnieznieńskiego Jakuba i do innych biskupow Polskich. Ten list zawierał w sobie potwierdzenie klątwy, ogłoszoney przeszłego roku, ktòrey duchowieństwo nie przyięło, iakoby nie od papieża była przysłana (f).

1150. XVI. Kardynał nim przybył do Polski, wziął pierwey w Niemczech niektòre nauki od Konrada; co podobno było okazyą, że narod i duchowieństwo maiąc zawsze w podeyrzeniu, iakoby te rozkazy papiezkie przechodząc przez dwor Niemiecki więcey politykę, niżeli istotną gorliwość o pokòy i słuszność za cel miały, nie przyięło powtòrney tey exkommuniki. Napisał kardynał list do cesarza,

(e) List Gwidona kardynała kanclerza Rzymskiego do Wibalda opata na karcie 400.

(f) List Eugeniusza III znayduie się w Tomie II wyżey cytowanego zbioru przez Martine i Duranda na karcie 406. *Eugenius episcopus servus servorum Dei venerabilibus fratribus archiepiscopis, episcopis & aliis ecclesiarum prælatis per Poloniam constitutis salutem & apostolicam benedictionem.*

Quod vos benedictionis alloquio salutamus, non ex vestris meritis fieri, sed ex apostolicæ sedis benignitate credatis. Sui enim debet honoris dolore prosterni, quisquis apostolicis contemnit obedire mandatis. Nos siquidem pro officii nostri debito de vestra & populi vobis commissi salute solliciti dilectum filium nostrum G. sanctæ Romanæ ecclesiæ diaconum cardinalem ad partes vestras olim direximus, ut & pacem inter VV. ducem & fratres ejus auxiliante domino reformaret, & ecclesiastica negotia tanquam apostolicæ sedis legatus tractaret. Qui, sicut a nobis mandatum acceperat, partem quæ noluit ejus monitis obedire, & eos qui ejusdem ducis terram detinent, excommunicationis vinculo innodavit, & in terra divina prohibuit officia celebrari. Vos autem, sicut accepimus, quoniam hoc eum ex mandato nostro non

Bol. Kędz. R. P. 1150.

oznaymuiąc mu o uczynieniu zadosyć woli papiezkiey, o próżnym ſtaraniu ſwoim względem przywrócenia zgody: nakoniec przydał, że ponieważ broń duchowna nie wiele w uporczywych umyſłach znalazła dzielności; potrzeba, ażeby ſam ceſarz użył świeckiego ramienia dla poparcia mocy kościelney (g). Stan Niemieckiego państwa zakłocony, a choroba ceſarza ſześciomieſięczna

feciſſe aſſeritis, ſententiam ipſam minime obſervatis. Quia vero ipſe hoc noſtro fecit mandato, nos tam excommunicationis, quam interdicti ſententiam, ſicut ab ipſo data eſt, ratam habemus, & ut vos eam obſervetis & faciatis ſimiliter obſervari præcipimus. Tu vero, frater archiepiſcope, cui hoc ex debito tui officii potiſſimum imminet, ut inexcuſabiles fiant, omnibus ſuffraganeis tuis & aliis eccleſiarum prælatis denunties, & ſententiam ipſam firmiter obſerves, & facias obſervari, ſciturus, quia ſi quis veſtrum eamdem ſententiam obſervare noluerit, beati Petri & ſanctæ Romanæ eccleſiæ non effugiet ultionem. Datum Laterani kal. Febr.

(g) Liſt Grzegorza kardynała dyakona do Konrada ceſarza w Tomie II na kar. 407. *Conrado Dei gratia glorioſo Romanorum regi Auguſto G.* (Gregorius) *S. R. E. diaconus cardinalis devotum ſervitium ſuum & orationum perſeverantiam.*

Pro negotio nobilis & illuſtris viri ducis Poloniæ & conjugis ſuæ ſororis veſtræ, mandato domini papæ nos ſatis laboraſſe vobis non erat incognitum. Verum perſiſtentibus in ſua duritia adverſariis, ſicut a domino papa nobis injunctum fuerat, & exhortationis veſtræ nobis monita ſuggeſſerunt, juſtitiam de eis facere non dubitavimus. Quia ergo negotium illud jam ad vos quodammodo ſpectare videtur, majeſtatis veſtræ celſitudinem attente rogamus, ut ita manum auxilii veſtri eidem duci & brachium fortitudinis veſtræ porrigere ſtudeatis, ut vigorem eccleſiaſtici officii in hac parte viriliter ſublevetis, & de indulta pace duci & ſorori veſtræ laudem a Deo & hominibus conſequi valeatis. Sententiam autem, quam contra adverſarios ducis VV. & ſororis veſtræ promulgavimus, dominus papa & Romana eccleſia firmaverant, & usquoque reſipiſcant & ad pacem convertantur, eam ſententiam nequaquam relaxabunt. Daty nie położono, tak iak we wſzyſtkich prawie innych liſtach.

BOL. KĘDZ. R. P. 1150.

niedopuściły mu obròcić oręża na Polakòw (h). Gdy nieco do zdrowia przyszedł, nakazał ziazd powszechny do Mersburga na początek miesiąca Maja, rozpisawszy listy do xiążąt Saskich, Czeskich, Słowiańskich za Odrą i Polskich, aby się w tym mieście zaydowali (i). Tym czasem, ażeby Polakòw okazem potęgi ustraszył, nakazał przeciwko nim woienną wyprawę (k). Wezwany do tego związku Władysław xiąże Czeski, szwagier Polaka wygnańca i cesarza. Konrad prowadził Niem-

(h) *Gravique febre tertiana maceratos nos prorsus imbecilles & fere inutiles per sex mensium spatium detinuit.* List Konrada do Manuela cesarza Carogrodzkiego na karcie 375.

(i) List tenże. *Cæterum post celebratam Deo auctore curiam, quam kalendis Mai cum principibus Saxoniæ, Poloniæ, Bohemiæ, Leutitiæ in civitate Mersburg habere decrevimus.*

(k) DŁUGOSZ na karc. 481. Niemieccy kronikarze nie wspominaią, aby Konrad z Polakami woiował. Gunter Ligurinus poeta w K. VI. powiada tylko, że Władysław aż do śmierci Konrada przesiedział u iego dworu. *Sic dux prædicto, longum sub principe* (Conrado) *frustra flevit, & assidua mansit vetus exul in aula.* Nic także o tey woynie nie mowi RADEWIK pisarz społczesny *ducisque exilium usque ad obitum regis Conradi duravit.* w księdze *de gestis Friderici imperatoris* w Roz. 2. Kronikarz *montis Sereni* pod rokiem 1156 pomieszał z gruntu dzieie Polskie pod panowaniem Konrada i Fryderyka I, a co było po części pod Fryderykiem to on Konradowi przypisuie. Wszelako nie funduiemy się na samym zdaniu DŁUGOSZA. Wincenty kanonik Praski pisarz społczesny wyraźnie mowi pod rokiem 1149 choć się w latach myli, że cesarz Konrad rozpoczoł woynę z Bolesławem. *Vladislaus autem ad ducem confugiens Bohemiæ, ejus consilio ad regem Conradum, cujus sororem sibi junctam habebat matrimonio, se confert, & pro restituenda sibi terra, ejus postulat auxilium. Rex autem Conradus militia collecta una cum duce Bohemiæ intravit Poloniam. Poloni vero quorundam sapientum utentes con-*

BOL. KĘDZ. R. P. 1150.

cow; Czech swoich rodaków i Morawców. Zciągnęły się oba woyska nad rzekę Odrę, kres powszechny Niemieckich zagonow. Z niemnieyszą gotowością stawili się Polacy na odparcie nieprzyiaciół, pod przywodem Bolesława z bracią Mieczysławem i Henrykiem. Potężny z obustron zamach zakończył się bez krwi rozlania: książęta nie chcąc dawać zaczepki, rozstawili tylko po sposobnych mieyscach ludzi swoich dla uczynienia wstrętu Niemcom, gdyby Odrę przebywać ważyli się. Same pod ow czas rozlaney powodzią rzeki głębiny broniły przeyścia nieprzyiaciołom: nie chciał podobno cesarz tey woyny szczyrze, dla domowych kłotni i zamyśloney wyprawy Włoskiey. Użyto z obu stron pośrzedników do uczynienia zgody, Adalberta Brandeburskiego i Konrada Morawskiego margrabiów (l). Dani wzaiemnie zakładnicy (m). Bolesław wszedłszy do obozu cesarskiego przełożył Konradowi niesprawiedliwość postępków braterskich (n): a co naywiększą dało wagę mo-

silio, regem Conradum pecunia leniunt & ad curiam ejus indictam se venturos & in ejus stare mandato se promittunt; nam quid promittere lædit? & sic rex Conradus lenitus cum suo exule ad propria revertitur.

(l) Wincenty w ogulnych wyrazach powiada. *Poloni quorundam sapientum utentes consilio.* Kronikarz *Montis Sereni*, lubo się myli w roku kładąc to pod rokiem 1156, kiedy iuż Konrad nie żył, powiada: *Tandem consilio Adalberti & Conradi Marchionum.*

(m) Myli się kronikarz *Montes Sereni* daiąc w zakład cesarzowi *juniori fratre obside*, to iest Kazimierza. Stało się to potym za Fryderyka I następcy Konrada, iako się niżey powie.

(n) DŁUGOSZ Z KROME-

BOL. KĘDZ. R. P. 1159. wie iego, ofiarował podarunki (o), i na ułatwienie zupełnieyſze intereſu, iechać na ziazd Niemiecki do Mersburga obiecał, czego potym nie uczynił (p). Ceſarz z obietnicą pieniędzy i z upominkani wròcił ſię do Niemiec z wielkim nieukontentowaniem wygnańca, i przyiaciela iego Czecha, ktòry nie tak ſprawę iego popierał dla miłości ſzwagra, iak że Polakòw nie lubił (q). Głod wſzczęty w obozie Niemieckim, oraz powietrze dopomògły do zaniechania woyny (r).

XVII. Nie ſtawienie ſię Bolesława w Mersburgu, iak żądał Konrad, było znakiem, że Polacy, ani myślili przywròcić Władysława do ſwoiego udziału, ani chcieli intereſow narodowych pod Niemiecką poddawać medyacyą, aby ceſarz takiemi akcyami prawa zwierzchności nad niemi nie formował. Tym uchylaniem ſię rozgniewany ceſarz

---

REM opiſuią audyencyą u ceſarza bardziey na domyſł, niż w rzeczy ſamey. Wyrazy KROMERA. *neceſſitudinem ſuam cum Conrado majorem, quam Vladiſlai Boleſlaus commemoravit*, zadaią fałſz iego powieści. Mowiliśmy nie raz, że Władysław miał ſioſtrę przyrodnią Konrada: a bracia iego kſiążęta nie mieli z nim żadney krewności, urodzeni nie z matki Adelaydy corki Henryka IV ceſarza, ale z hrabianki de Bergen.

(o) DŁUGOZ, KROMER ze ſwoich. Z obcych kronikarz *mentis ſereni. promiſſa pecunia.* Wincenty w kronice Czeſkiey. *regem Conradum pecunia leniunt.* Niemcy te podarunki za daninę biorą.

(p) *Et ad curiam ejus indictam ſe venturos & in ejus ſtare mandato ſe promitterat, nam quid promittere ledit?* Wincenty na karcie 41.

(q) KROMER w kſiędze VI. *non tam exulis rem agente, quam Polonis inimico.*

(r) BOGUFAŁ na karcie 42.

myślił o nowey wyprawie, lecz go słabe zdrowie i domowe sprawy musiały oddalić na czas od tego postanowienia. Rebellia przeciwko niemu Welfona z domu xiążąt Bawaryi, lubo orężem synowskim Henryka młodego poskromiona ieszcze tlała. Lidze z Grekami ułożoney przeciwko Rogierowi królowi Sycylii, przeszkadzał Ludwik VII król Francuzki z Eugeniuszem papieżem, obowiązanym Sycyliyczykowi za obronę od buntowniczych Rzymian. Trzeba ich było odwieść od tey spółki przed zaczęciem woyny Włoskiey, na którą cesarz ponieważ pierwsze względy obrócił, i wszystkich xiążąt Niemieckich do niey wzywał, nie mógł uczynić zadosyć natrętnemu na przywrócenie swoie Władysławowi. Wydzielił mu tylko około Bamberga niektóre dzierżawy na wyżywienie (s), w nadzieię przyszłego wsparcia; a iednego z synów, Konrada, nazwanego laskonogi dla cienkich goleni, oddał na wychowanie do Fuldy, ażeby go tam mnisi w opactwie do stanu duchownego sposobili (t). Zatrudnione ważnieyszemi sprawami Niemieckie państwo przywróciło na czas spokoyność Polakom. Bolesław z bratem Mieczysławem poślubili sobie corki Wołodymira xiążęcia Halickiego: pierwszy Anastazyą w Krakowie,

Bol. Kędz. R. P. 1151.

(s) Długosz na karc. 484. Dobner w notach na Wincentego na karcie 43. *Alienaque vivebat prope Bambergam gratia.*

(t) Długosz na karc. 484. Bogufał na karcie 43. Bogufał Mieczysława laskonoga.

BOL. KĘDZ. R. P. 1151. drugi Eudoxyą w Poznaniu. Te związki czyniły xiążąt beſpiecznieyſzemi od broni Ruſkiey, ktòrey brat ich Władyſław używał dawniey na ich wydziedziczenie. Znaydował on iednak w Niemczech ſobie przychylnych, ieśli nie zdolne poſiłki do odzyſkania zupełnego utraconych prowincyi, tedy przynaymniey do przygotowania dalſzego ſzczęścia, ktòre wkrótce ſobie po woynie Włoſkiey obiecywał. Wyproſił u ceſarza iakie takie woyſko, z ktòrym wſzedłſzy do Szląſka, dwa zamki Grotkow i Niemcę opanował (u), nowemi obronami obwarował, garnizonem oſadził: zkąd wypadaiąc, Wrocławſkie okolice niſzczył. Wygnali go ztamtąd bracia. Niemcy oblężeni, gdy im obiecana pomoc od ceſarza nie przychodziła, poddali zamki, i obozu odbiegli.

1152. XVIII. Zeyście Konrada ceſarza (w) w naſtępuiącym roku pozbawiło Władyſława wſzelkiey nadziei do powrotu. Umarł ten monarcha zoſtawiwſzy młodſzego ſyna Fryderyka, ponieważ Henryk ſtarſzy krol Niemiecki dwoma laty oyca uprzedził. Xiążęta Niemieccy obrali ſobie za krò-

(u) DŁUGOSZ omylnie powiada *duo caſtra ſuperiori tempore a ſe conſtructa*. O Grotkowie nie wiem: o Niemcy Nimſch wiadomo ieſt z DYTMARA, że ta forteca przed ſtem i więcey lat była od Henryka II ceſarza prożno attakowana. Była więc zbudowana nierownie dawniey przed Władyſławem. Wſpomina o niey ANONIM piſarz życia S. Ottona Bamberſkiego za Boleſława krzywouſtego.

(w) Umarł Konrad w roku 1152 w Lutym.

la Fryderyka, nazwanego Barbaruſſa od rudawey Bol. Kędz. R. P. 1152.
brody, kſiążęcia Szwabſkiego, ſynowca zmarłego
Konrada. Fryderyk, lubo dla związku krwi z
Władyſławem (x), iako powinowaty, a dla pre-
tenſyi Niemieckich, iako tronu naſtępca, życzył
mu dobrze, a Niemcom lepiey, nie mògł ieſzcze
wniść w intereſſa Polſkie. Zamieſzki kraiowe Cze-
ſkie i Włoſkie za Konrada zaczęte i nieuſpokoio-
ne, kazały mu pierwey mieć na ſiebie baczność.
Nieomieſzkał iednak Władyſław utrzymywać Fry-
deryka w przedſięwzięciu przywròcenia ſwoiego
za podaną okazyą. Po zmarłey w naſtępuiącym ro-
ku 1153 żonie ſwoiey Agnieſzce (y), ażeby ſię 1153.
nowym związkiem z ceſarzem złączył, poślubił
ſobie corkę Alberta niedźwiedzia margrabi pułno-
cnego, potym Brandeburſkiego (z). To małżeń-

(x) Zona Władyſława była ſioſtrą przerodnią oyca iego, tak iak Konrada ceſarza.

(y) Bogufał powiada, że żona Władyſława umarła *tertio exilii ſui anno*: co wypadnie na rok 1153.

(z) Kronikarze naſi niewſpominaią o tym powtornym ożenieniu Władyſława. Wincenty kronikarz Czeſki powiada na karcil 43. *Eodem anno 1155 Vladiſlaus dux a rege Friderico in maximam recipitur gratiam, filiam marchionis Alberti de Saxonia dominam honeſtiſſimam optimis ornatam moribus ſibi jungit matrimonio.* Dobner w notach na Wincentego uważa, że Wincenty mowi nie o Władyſławie Czeſkim, ktòry przed dwoma laty poiął Judytę corkę Ludwika landgrafa Turynnii, ale o Polſkim. Myli ſię iednak Wincenty co do roku, ponieważ to ſię ſtało w roku 1153, a iak śmierć Konrada laty poźniey tak to weſele, ktòre w rok po zeyściu Konrada naſtąpiło dwoma także laty poźniey położył. Kronikarze Niemieccy i genealogiſtowie nie mowią nic o tym, aby Albert miał corkę oddać Polakowi. My Wincentego ſpołczeſnego cytuiemy. Była zaś

Bol. Kędz. R. P. 1153.

ſtwo ſprawiło mu nowe względy u dworu, i nadzieię dalſzey protekcyi. Dźwigali ſię tym czaſem Polacy w domu, ſpokoyni od napaści Niemieckiey, a beſpieczni od Czechòw, gdzie podobne miedzy krewnemi zayścia nie dały im mieſzać ſię w ſprawy ſąſiednie. Władyſław Czeſki nie nawidział Bolesława z bracią, ſprzyiaiąc wygnańcowi ſzwagrowi, że w rozerwaniu umyſłòw i kraiòw Polſkich ſpodziewał ſię korzyſtać. Zdarzyło ſzczęście, że w kſięſtwie właſnym uyrzał podobne nieſnaſki. Udaleryk ſyn Sobiesława (a) z porady burżliwych ludzi zapragnął należącego ſobie po oycu tronu. Czeſi uznawali zwierzchność nad ſobą ceſarſką, biorąc od nich inweſtytury i płacąc daniny (b). Domowe miedzy pretendentami kłòtnie opierały ſię zawſze o ceſarzòw. Udał ſię Udaleryk do Fryderyka, obiecuiąc mu znaczne pieniądze (c), aby potęgą iego, do kſięſtwa oycowſkiego był przywròcony. Władyſław chcąc brata od pretenſyi odwieść, ofiarorował mu za Elbą powiat Hradecki: lecz on nie przeſtaiąc na tym, uſzedł do Polſki z wielą przy-

ta margrabianka ſioſtrą Fryderyka ceſarza w trzecim ſtopniu matka iego Judyta Bawarka ſioſtra Henryka pyſznego była ſioſtrą ciotecznie rodzoną Alberta margrabi, ponieważ ſię obie rodziły z corek Magnuſa kſiążęcia Saxonii oſtatniego z domu Billingow.

(a) Obacz wyżey na karcie 280.

(b) Obacz wyżey na rożnych mieyſcach.

(c) Wincenty w kronice Czeſkiey na karcie 42.

iaciołami, dla znalezienia pewnieyſzego wſparcia od Polakow, niżeli od Fryderyka, ktory o Włochach zamyślał (d). Bol. Kędz. R. P. 1153.

XIX. Około tegoż czaſu wſpomina Długoſz o wyieździe Henryka kſiążęcia Sandomirſkiego do Jerozolimy, dla pomocy tamecznym chrześcianom przeciwko Saracenom. Była to pora, kiedy Europa przed kilkodzieſiąt lat haſłem obrony wiary poruſzona (e), wyprowadzała z ſiebie liczne woyſka i krolow do Azyi, odbieraiąc pogańſtwu zamki i ziemie, niegdyś bronią Rzymſką podbite. Polſka z tey zamorſkiey wędrowki odnioſła w zyſku wprowadzenie kilku nowo tam ufundowanych zakonów, na obronę od pogan i przyimowanie pielgrzymow. Odprawuiący tę podroż kſiążęta i panowie Polſcy, widząc w nich pierwiaſtkową gorliwość, życie nienaganne i pracowite, uznali za potrzebę zaſzczepić te oſady w kraiu ſwoim. Henryk zabawiwſzy ſię w Paleſtynie przez rok cały, i dawſzy rożne dowody męſtwa w wielu potyczkach z pogańſtwem, ufundował za powrotem ſwoim Templarzow w Zagościu nad Nidą (f), Jaxa Miechowitow (g), Jarosław arcy-biſkup Gnieźnieńſki, dla ſławy S. Bernarda, ktory woynę świętą ogłaſzał,

(d) Wincenty na karcie 43.

(e) Za Urbana II. papieża około roku 1096.

(f) Templarze zakon żołnierſki, iak krzyżacy i Maltańczycy ufundowany w roku 1100, znieſiony w roku 1354 przez Klemenſa V papieża.

(g) Długosz na karc. 401. Nakielſki *in Miechovia*.

BOL. KĘDZ. R. P. 1153.

Cyfterfôw (h). Wkrotce Mieczyflaw ftary w Poznaniu teraźnieyfzych Maltańczykòw, a w lat kilkadziefiąt potym Konrad kfiążę Mazowiecki Krzyżakòw. Dzieie tych zakonników właśni ich kronikarze opifali. Upadek Templarzòw, niewdzięczny Krzyżakòw oręż, na fwoich dobroczyńcòw podniefiony, oraz ich zagładę pifma nafze dalfze opowiedzą. Pod też fame okoliczności zaburzyły fię Rufkie kraie niezgodami pokrewnych kfiążąt. Rozrodzeni od Włodzimierza pierwfzego na ròżne głowy, kłòcili fię od wieków między fobą, naieżdżaiąc wzaiemne dzierżawy. Część ich przeddnieprfka i południeyfza, na kfięftwa Kiiowfkie, Bełzkie, Włodzimierfkie, Halickie, Trębowelfkie, Przemyfkie i Swinigrodzkie podzielona, uznawała ftarfzeńftwo nad fobą w Kiiowczyku. Wfzyfcy Polakom od Bolefława Chrobrego hołdowali, gdy ich broń pod walecznemi krôlami gòrowała, pofyłaiąc daniny, pomagaiąc do woien, a w czafie flabości panuiącego narodu, czynili fię nie podległemi.

XX. Naywiękfze miedzy niemi zachodziły fpory o Kiiòw, przy ktòrym naywyżfzego rządu prerogatywą zoftawała. Ubiegały fię o niego zdawna kfiążęta z ròżnych linii krwi Włodzimierzowey. Włodzimierz Monomach, zmarły w roku 1126,

(h) DŁUGOSZ na karcie 487 wylicza wfzyftkie wiofki nadane klafztorowi Andrzeiowfkiemu.

Wład. II. R. P. 1154.

miał następcami w Kiiowie dwu synów Mściława i Jaropełka. Po Jaropełku obiął Kiiow brat iego Wiaczesław. Wiaczesława wygnał Wszewłod syn Olecha, zostawuiąc xięstwo Kiiowskie bratu Igorowi. Nie długo się cieszyła tym nabytkiem krew Olechowa. Izasław syn Mściława, niegdyś Kiiowskiego xiążę Perejasławskie wypędził Igora (i), i poimanego osadził w Perejasławiu w monastyrze (k). Nowy xiążę Kiiowski zapragnął powszechnego nad inną bracią panowania, wyganiaiąc ich z dzierżaw dziedzicznych. Dobył nań broni Jerzy Susdalski, a złączywszy się z innemi zadnieprskiemi xiążętemi i Połowcami, wydał bitwę Kiiowczykowi pod Perejasławiem i zwyciężył. Izasław zbity uszedł samotwór przez Kaniów do Kiiowa, gdzie zabrawszy żonę, dzieci i skarby, szukał bespieczeństwa w Łucku. Wyprawił poselstwo z podarunkami do Bolesława i Henryka xiążąt Polskich (l), oraz do Geyzy króla Węgierskiego, prosząc o posiłki (m). Przyprowadzili sami xiążęta woyska

(i) Ten to sam Igor, który dał pomoc Władysławowi Polskiemu przeciwko braci, iako mówiono wyżey

(k) Nestor pod R. 1146.

(l) Nestor pod R. 1149. Miechowita na karc. 96.

(m) Pray w historyi Węgierskiey pod rokiem 1158. mowi. *Rex Geiza curis solutus Minoslao Russorum principi suppetias miserat, quibus refractarios in officio contineret, & vim que a Polonis imminebat propulsaret, sed Hungari a Ruthenis & Cumanis male accepti vix in Russiam penetrarunt.* Myli się Pray naprzod względem imienia Ruskiego xiążęcia, nazywaiąc Izasława *Minoslaus*. Myli się powtornie względem daty zbicia Węgrow przez Rusinow i Po-

Bol. Kędz. R. P. 1154. ſwoie, wſzelako nie chcąc tak ſiebie, iako Izaſława podawać na los niepewny bitwy, radzili mu, ażeby raczey pokòy z Jerzym uczynił, nimby ſię zebrali inni kſiążęta Ruſcy przednieprſcy, ktòrych on oczekiwał. Cała zima przeſzła na nieczynności (n) Polacy ſtęſkniwſzy ſobie w długim leżeniu pod Łuckiem, gdy z drugiey ſtrony zachodziły trwogi od Niemcòw, wròcili ſię do kraiu: Węgrowie też wkròtce odeſzli (o). Zbity Izaſław umknął ſię z Łucka do Włodzimierza, atoli w rok potym wygnał wzaiemnie Jerzego z Kiiowa, zkąd nowe nań urosły innych kſiążąt ſpiſki. Włodzimirko Halicki, przyſtał do ſtrony Jerzego, i złączywſzy ſię z Połowcami, wyciął Węgròw idących na pomoc Izaſławowi (p), gdy ledwo oni gòry przeszli. Jerzy oſiadł powtòrnie w Kiiowie: w kilka lat potym, to ieſt w roku 1154, przywròcony znowu Iźaſław odżywił woynę prze-

łowcow *male accepti.* PRAY wziął tę powieść z TUROCZA; lecz z TUROCZA pokazuie ſię, że ta klęſka Węgrow była odnieſiona w drugiey ich wyprawie, i że dwa razy Węgrowie wſpomagali Izaſława, raz w roku 1149, na co NESTORA mamy świadectwo, drugi raz poźniey około roku 1153. Słowa TUROCZA ſą. *Geiza duxit exercitum in Ruſſiam, ſuper Ladomerium ducem* (Włodzimerz Halicki) *ut vindicaret injuriam ſoceri ſui Minoſlai* (Izaſlai), *pro quo etiam jam pridem miſerat exercitum, qui male fuit tractatus a Rutenis & Cumis.* Izaſław był teściem Geyzy Węgierſkiego, ktòry miał za ſobą corkę iego Eufrozynę.

(n) MIECHOWITA na karcie 96.

(o) NESTOR pod R. 1149.

(p) Ta to ieſt klęſka, o ktòrey wſpominaią PRAY i TUROCZ wyżey cytowani. Wſpomina o niey i NESTOR pod rokiem 1150.

ciwko Włodzimierzowi Halickiemu, zaprofiwfzy do fpółki Geyzę kròla Węgierfkiego i Polakòw. Bolefław będąc zięciem Włodzimierka, a dawnieyfzym fprzymierzeńcem Izafława, nie chciał fię mieſzać w tę woynę (q). Geyza zięć Kiiowczyka pofzedł mu na pomoc, pamiętny na klęfkę fwoich przed kilką laty odniefioną (r). Węgrzy gonili Włodzimirka, broniącego fię tylko w ucieczce aż do Przemyśla, gdzie fię on zamknął, przyięty od Rościfława. Kronikarze nafi i Rufcy nie pifzą pod iakiemi kondycyami ftanął pokòy miedzy Izafławem a Włodzimirkiem, ktòry był uczyniony za fprawą Węgrzyna (s). BOL. KĘDZ. R. P. 1156.

XXI. Używała Polfka pokoiu przez lat kilka (t), patrząc bezczynnie na rozruchy kfiążąt Rufkich, ktòrzy fię domowemi woynami nifzczyli, gdy nowa od Niemcòw powftała burza. Fryderyk cefarz od pierwiaftkòw kròlowania fwoiego chciał popierać fprawę Władyfława, nie tak dla pokrewieńftwa z nim dwoiakiego, iako dla podbicia Polfki, albo dla ofadzenia w niey takiego rządzcy, pod ktòregoby imieniem fam panował. Zakłocone Niemcy z Burgundyą, a bardziey ieſzcze 1157.

(q) *Et non venientibus Polonis.* DŁUGOSZ pod rokiem 1154. NESTOR pod rokiem 1152.

(r) Myli fię DŁUGOSZ kładąc zamiaſt Geyzy Stefana. Stefan w fiedm lat potym naftąpił po Geyzie.

(s) *Stephanus* (miał raczey mowić Geyza) *Hungariæ rex pacem inter eos componit & pace concluſa discedit in Hungariam, Izaſlaus in Kiiow.*

(t) *Quievitque tum Polonia aliquot annis.* KROM. na k. 101.

BOL. KĘDZ. R. P. 1157. Włoſka ziemia, obróciły względy iego i podróże w tamtą ſtronę. Za powrotem ſwoim złożył ſeym w Wirtzburku (u), względem dalſzego tychże Włochów w pokoiu zatrzymania, lub prowadzenia woyny. Medyolańczycy z Sycylią pierwſzym były celem tego wyiazdu. Ceſarz chciał ich orężem uſkromić, że po odieździe iego nowe we Włoſzech wſzczynali rozruchy. Przybył na ſeym Wirtzburſki Władyſław wygnaniec z trzema ſynami, proſząc Fryderyka o przywrócenie ſwoie. Pokorna poſtać nieſortunnego kſiążęcia, wſtawiania ſię za nim kſiążąt Niemieckich, z któremi długim w ich kraiu przebywaniem znaiomość i przyiaźń zabrał, a naybardziey chęć Fryderyka do zhołdowania Polſki, nakłoniły go do obietnicy (w). Pobudzał do woyny Władyſław Czeſki, urażony na Boleſława, do którego Udaleryk brat iego nie dawno uſzedł, ſzukaiąc pomocy od Polaków (x). Będąc ſam przytomny w Wirtzburgu, obiecał ceſarzowi poſiłki przeciwko Medyolańczykom i Polakom, za co mu korona królewſka z górną Łuzacyą i miaſtem Budyſynem obiecana (y). Podobało ſię Fryderykowi wyprawić naprzód poſelſtwo do kſiążąt Polſkich. Przyiął tę legacyą Boleſław w Krakowie, znayduiący ſię tam z bracią.

(u) Roku 1156 po zielonych świątkach. SIGONIUS w hiſtoryi Włoſkiey.

(w) DŁUGOSZ na karc. 492.

(x) Obacz wyżey na karcie 320.

(y) Wincenty w kronice Czeſkiey na karcie 45.

Bol. Kędz. R. P. 1157.

Żądania cesarskie były, aby Władysława przywròcił, i daninę, ktòrą on podobno Fryderykowi czy Konradowi obiecał (z), wypłacił, inaczey woyną groził. Odpowiedziano posłom w tymże prawie, co dawniey Konradowi sposobie: że Polacy nikomu nigdy dannikami nie byli, i że raczey wszystko znosić są gotowi, niżeli kłòtliwego pana, a Niemcom zaprzedanego przyiąć (a).

XXII. Obraziła ta odpowiedź cesarza, lecz trudno mu ieszcze było woynę rozpocząć. Zbieranie po wszystkich kraiach Niemieckich woysk potężnych, maiących iść do Włoch i do Polski, zabawiło go aż do lata przyszłego roku (b). Odłożona woyna Medyolańska na czas dalszy: wszystkie przygotowania obròciły się na Polakòw. Na odgłos bliskiey z cesarzem rozprawy, czynili książęta Polscy ze swoiey strony wszelką do odporu gotowość. Procz sił narodowych, zciągnionych z rożnych ziem i powiatòw, wydane rozkazy do ròżnych książąt, bądź hołdowniczych, bądź sprzymierzonych, aby się z posiłkowemi ludźmi stawili. Przybyli z wodzami swoiemi Rusini, Pomorzanie, Prusacy i Połowcy (d). Wszakże Bolesław, aby

(z) Kromer na karc. 101. Wincenty w kronice Czeskiey na karcie 46.

(a) *Pari modo mandatum ejus flocci pendebant.* Radewik *de gestis Frid. imper.* w Rozdz. 2. Ligurinus poeta w księdze VI.

(b) Sigonius w histor. Włoskiey na karcie 294.

(c) List Fryderyka cesarza do Wibalda opata niżey cytowany całkiem. *Ipsi cum auxilio vicinarum gentium Ruthenorum, Partorum* (Połowcow) *Prussa-*

Bol. Kędz. R. P. 1157.

ſię nie zdawał ſam woyny ſzukać, wyprawił pierwey okazałe poſelſtwo do Fryderyka do Hali z oświadczeniem, że iako okazyi do krwi rozlania nie da, tak w przypadku gwałtów bronić będzie niepodległości narodu ſwoiego, i nigdy na to nie pozwoli, aby królеſtwem wolnym ten rządził, który pokrzywdziwſzy krew właſną, i zciągnąwſzy na oyczyznę broń zagraniczną, chce powtórnie wſtąpić na tron, obelżywie od ſiebie obcemu narodowi z iego ſwobodami poddany. Nie pozwolili posłowie na żadne kondycye, podawane od ceſarza dla wſtrzymania woyny, bądź przez gorliwość ku oyczyźnie, bądź rozumieiąc, że Fryderyk gotuiący ſię do Włoch, próżnym tylko poſtrachem chce ich przymuſić do uczynienia zadoſyć woli ſwoiey (d). A tak zamiaſt ugłaſkania rzeczy, nakazana wkrótce wyprawa do Polſki z całą potęgą do Włoch przygotowaną.

XXIII. Nie myślił Bolеſław attakować ceſarza, przeſtaiąc na obronie kraiow ſwoich, gdyby Niemcy Odrę przebywać chcieli. Woyſka Polſkie ſtały

---

rum, *Pomeranorum &c.* RADEWIK *in geſtis Frid. imper.* w Rozdziale 3.

(d) Liſt Fryderyka ceſarza do Wibalda opata w zbiorze *Monumentorum Veterum* Martine i Duranda w Tomie II. na karcie 593. *Fridericus Dei gratia &c. Dignas gratias agimus — Scire itaque tuam prudentiam volumus, quod magni legati Polonorum in Halla ad nos venerunt, ſed nullum tale verbum, unde remanendi nobis daretur occaſio, ad nos detulerunt, a quibusdam ſuis fautoribus in hanc ſpem inducti, quod nullo modo inſtantem expeditionem peragere poſſemus. Inde nos in miſericordia Dei, in cujus manu cor regis, omnem fiduciam noſtram ponentes, II nonas Auguſti movimus expeditionem, rogantes, quam intime dilectionem tuam, ut apud divinam pietatem &c.*

wſzyſtkie z tey ſtrony rzeki, ktòra iako mur iaki kròleſtwo od innych Słowian zaſłaniała. Naſadzone gęſtym żołnierſtwem nadbrzeżne zamki: a co ſię za rzeką ziem Szląſkich ku Niemcom rozciągało, porobione wſzędy po mieyſcach przechodnich gęſte drzew zaſieki, dla wſtrzymania nieprzyiaciela (e). Przechodziły nierównie większością ſiły ceſarſkie. Byli pod chorągwiami Fryderyka Frankowie, Szwabi, Ryńczykowie, Saſi, Bawarowie, Miśniacy i Lotaryńczykowie (f). Przyłączyli ſię do nich Czeſi z Morawcami, pod wodzą ſamego kſiążęcia Władyſława i braci iego Henryka z Teobaldem (g). Niemcy z Czechami przebywſzy nie bez trudności owe zawalone drzewami ſzlaki, przyciągnęli do Odry, gdzie dawni ceſarze ledwo kiedy przyiść mogli (h). Nie ſpodziewali ſię Polacy tak rychłego przybycia, dopieroż ochoty w Niemcach do ciągnienia za Odrę. Naypierwſi Czeſi przeprawili ſię na drugą ſtronę (i). Za niemi ceſarz dnia piętnaſtego Sierpnia całe woyſko ſwoie na łodziach przeprawiać począł (k), z taką do przechodu porywczością, że wielu nie czekaiąc łodzi i promòw, wpław puſzczali ſię, i tonęli (l)

BOL. KĘDZ. R. P. 1157.

(e). Liſt Fryderyka do Wibalda niżey cytowany. Ligurinus poeta w kſiędze VI.

(f) DŁUGOSZ na karc. 494. *Imperator cum magnis copiis.* RADEWIK *de geſtis Frider. imper.* w Roz. 3.

(g) Wincenty w kron. Czes. na kar. 46. DŁUG. na kar. 494.

(h) Liſt Fryderyka niżeycytowany.

(i) Wincenty na karcie 46.

(k) Ligurinus poeta w K. VI.

(l) Liſt Fryderyka. Rade-

BOL. KĘDZ. R. P. 1157.

Była myśl Bolesława, nie wydawać Fryderykowi wstępney bitwy, ale cofaniem się w głąb kraiu, psować mu ludzi urywkami, nudzić podróżą i głodem morzyć. Na ten koniec zciągnąwszy z Głogowa i Bitomia, oraz innych zamków garnizony, rozkazał popalić wszystkie te twierdze; zpustoszył okoliczne włoście, popsuwszy pastwę dla ludzi i dla koni (m). Umykały się woyska Polskie przez ziemię Wrocławską ku Poznaniowi: ścigał ie nieprzyiaciel, a co pozostało nietkniętego od Polaków, ogniem i żelazem sam niszczył (n). Tym czasem nasi, korzystaiąc z zabiegów nieprzyiacielskich po żywność, czynili Niemcom zasadzki, i nie ostrożnych bili. Znaczna ich część ginęła od głodu, wielu potraciwszy konie, piechoto iść musieli: wielu przywykłych do piwa i innych trunków roskoszNieyszych, na wodzie Polskiey biegunek dostawali i marli (o): nakoniec wszczęte w obozie powietrze, woysko nieprzyiacielskie mocno zmnieyszyło (p).

XXIV. Szukano zatym z obu stron sposobów do poiednania się, i zabieżenia dalszym klęskom.

---

wik w K. I. Ligurinus wyżey cytowany.

(m) DŁUGOSZ — Wincenty. List Fryderyka. Ligurinus poeta społczesny. *Neve secutu-ris optata cibaria tellus præsidi-umque ferat, villas atque oppida — exurunt flammis; spoliataque rura relinquunt.* — KADŁUBEK na karcie 743.

(n) Ligurinus. *Nec minus a tergo quæcunque illæsa manebant, vastabat princeps.*

(o) DŁUGOSZ na karcie 494.

(p) KADŁUB. na karcie 743.

Bol. Kędz. R. P. 1157.

Bolesław używaiąc pośrednictwa xiążąt Niemieckich, pierwszy starać się począł o zakończenie tey woyny. Obrany za iednacza Władysław xiążę Czeski (q). Podane przez niego kondycye, uciążliwe nader dla Bolesława; które iednak w owym czasie, dla większości ieszcze sił Niemieckich przyiąć musiał, aby ich potym nie dopełnił. Wyznaczone mieysce widzenia się z Fryderykiem w Krysgowie (r) z obowiązkiem, ażeby xiążę Polski boso, trzymaiąc nad głową miecz goły, przeprosił cesarza (s). Wprowadzony przez pośredników poiednał się z nim tym sposobem. Zaprzysiągł za siebie, i za wszystkich Polaków, że brata Władysława wygnał z kraiu nie tym umysłem, aby to czynił na wzgardę państwa Rzymskiego. Obiecał cesarzowi w podarunku dwa tysiące, panom Niemieckim tysiąc grzywien srebra, cesarzowey dwadzieście grzywien złota, dworowi dwieście grzywien srebra za omieszkanie przybycia na ziazd

(q) Wincenty w kron. Czes. na karc. 46. Długosz na karcie 495.

(r) *In prædicto itaque episcopatu Posnaniensi territorio Erisgowe.* List Fryderyka. — *Itaque in territorio episcopatus Posnaniensis circa partes Crisgoviæ.* Radewik w Roz. 3. — *apud Villum Kryszogowe.* Długosz na karcie 405. Jeśli się nie mylę, będzie to Kargowo niedaleko Babimostu w Poznańskim woiewodztwie na granicach Szląska.

(s) Nie wspomina o tych bosinach, i o mieczu, ani Fryderyk w liście do Wibalda, ani Radewik, który list cesarski w historyi swoiey przekopiował, ani Ligurinus poeta, lubo wszyscy obyczaiem chełpliwym Niemieckich pisarzow w upodlaiących nader wyrazach rzeczy Polskie opisuią. Wincenty kronikarz Czeski społ-

Bol. Kędz. R. P. 1157.

Niemiecki, gdzie był wzywany, i że z niektòrych kraiòw za Odrą hołdu nie uczynił (t). Zaprzyſiągł nadto, że iadącemu na poſkromienie Medyolańczykòw Fryderykowi, trzyſta kopiinikòw w poſiłku poſle (u): a tym czaſem dla zgodzenia ſię dalſzego z bratem Władyſławem, przybędzie do Magdeburga, gdzie ceſarz na dzień bożego narodzenia ziazd powſzechny panòw Niemieckich naznaczył. Na zakład uiſzczenia obietnic, oddany Fryderykowi Kazimierz, brat naymłodſzy kſiążąt z inną ſzlachtą Polſką. Wſzelako ieśli trudne na ow czas okoliczności wymuſiły na Bolesławie uciążliwe nieco dla narodu obietnice, nie uczynił on im zadoſyć napotym, ponieważ ani obiecanych pieniędzy oddał, ani do Magdeburga poiechał, ani przyſławił na podròż Włoſką poſiłkowego ludu, według tey umowy w Kargowie uczy-

czeſny namienia o tym na kar. 46. *Dux eorum discalceatis pedibus nudum ſuper ſe ferens gladium.* Był to ſpoſob przeproſin w ſtarożytnym zwyczaiu. Przepraſzaiący oddawali miecze. Starſzyzna Medyolańſka pod temiż kondycyami z ceſarzem była poiednania. Winc. kron. Czes.

(t) Mowiłem nie raz, że ceſarze Niemieccy wyciągali zawſze na Polakach iakiegoś hołdownictwa, ale ſię to ściągało tylko do kraiow za Odrą dolną, gdzie mieſzkali Lutycy, Obotrytowie, Rugianie, do ktòrych ſobie Saſi prawo formowali. Tak niegdyś Lotaryuſz ceſarz dopominał ſię u Bolesława krzywouſtego *tributum de Pomeranis* (ziemia Lutykow za Odrą) & *Rugis*, iako ſię wyżey mowiło. Wyraz liſtowny Fryderyka *nec de terra debitam nobis fecerat fidelitatem* ieſt oboiętny, i za Polſkę brać ſię nie może, ktòrą od Słowianow, według wyrazu ſamego Fryderyka, Odra rzeka, iako mur iaki zaſtaniała.

(u) Długosz na karc. 495. *trecentas lanceas.* Fryderyk liczby nie wyraża.

nioney (w). Długoſz powiada, że na tym zież- Bol. Kędz. R. P. 1157.

(w) Kadłubek z Długoszem chlubnieyſzy dla narodu ſwoiego czynią opis tey wyprawy. My poſzliśmy za społczeſnemi i oczewiſtemi prawie piſarzami. Potęga Fryderyka ceſarza, całey Europie ſtraſzna, mogła zaiſte wymuſić na Polakach przynaymniey obietnicę uciąźliwą, ieśli nie ſkutek. Uchylaią ſię narody przed narodami w przykrych dla ſiebie okolicznościach, zachowuiąc czaſowi poprawę loſow ſwoich. Stan Polſki zakłocony i rozerwany na ow czas, był powodem do ulegania możnemu monarſze: lecz ſię ta obelga poprawiła na potym, gdy Polacy nic nie uczynili, czego Fryderyk żądał. Piſze o tym Radewik społczeſny Fryderykowi w kſiędze *de geſtis Friderici* w Roz. 5 *Ipſe tamen dux dolis plenus, & acerbam dominationis cupidinem mente gerens, jamjam ſuis promiſſionibus, ut poſt modum patuit, moliebatur inſidias. Nam nec ad curiam venit, nec ſufficientes pro ſe procuratores miſit, Italicam quoque expeditionem violato ſacramento mentitus eſt.* Toż ſamo potwierdza Gunter czyli Ligurinus poeta społczeſny w kſiędze VI. *Hæc ubi jurando firmavit & obſide multo, rurſus ad obſcœnos mores vitiumque recurrens rupit, & Æoliis dedit irrita ferre procellis. Nam neque caſtra ſequi voluit, neque venit ad illam, quam rex fraternæ liti condixerat urbem.* Myli ſię zatym Długosz, mowiąc, że gdy Bolesław inrym kondycyom obiecanym doſyć nie uczynił, *Italicam expeditionem adimplevit magnifice & animoſe.* Nie był to Bolesław kędzierzawy kſiąże Polſki, ale Bolesław nazwany *Altus*, wyſoki, ſyn Władysława wygnańca, który z ceſarzem do Medyolanu ieździł, iako ſam Długosz o tym pod rokiem 1159 powiada. Nie będzie od rzeczy położyć tu całkiem liſt Fryderyka ceſarza, piſany do Wibalda opata Korbeyſkiego, z ktòregośmy naywięcey okoliczności tey woyny wybrali. *Fridericus D. G. Romanorum imperator & ſemper Auguſtus dilecto ſuo Wibaldo Cerbejenſi & Stabulenſi abbati gratiam ſuam & omne bonum. — Quantum in expeditione Polonica, quam nuper glorioſe peregimus, divina pietas gratiam nobis contulerat, quantave gloria & honore Romanum imperium exaltaverit, Poloni ſub jugo dominationis noſtræ reducti proteſtantur, & nos, quo plenius poſſumus, dilectioni tuæ duximus ſignificandum. Polonia quamvis arte & natura admodum munita eſſet, ut anteceſſores noſtri reges & imperatores vix magna difficultate ad fluvium Oderam perveniſſent, nos tamen in virtute dei, qui viſibiliter nos præceſſit, clauſas illorum, quas*

BOL. KĘDZ. R. P. 1157.

dzie oddał cesarz w małżeństwo krewnę swoię

in angustis locis præcisa arborum densitate fecerant, & magna ingenii mole obstruxerant, penetravimus, & in octava assumptionis S. Mariæ fluvium Oderam, *qui totam terram illam quasi muro vallat, & profunditate sua omnes excludit aditus, contra spem Polonorum cum omni exercitu nostro transivimus. Tanta enim erat omnibus transeundi aviditas, ut alii profundis gurgitibus se immergerent, alii vero transnatarent. Quo viso Poloni vehementer exterriti, & jam nihil præter exitium & destructionem terræ sperantes, munitissima castra* Glogow & Bitum, & *alia plura, quæ prius ab hoste capta non fuerant, timore nostro incenderunt, & ipsi, quamvis auxilio vicinarum gentium, Ruthenorum, Parthorum, Prussorum, Pomeranorum, maximum exercitum collegissent, a facie nostra fugerunt. Hos vero fugientes insecuti sumus, & per episcopatum* Frodezlau & *episcopatum* Poznań *transcurrentes totam fere terram igne & gladio vastavimus. Dux itaque Poloniæ cum terram totam & populum a facie manus nostræ periclitari videret, principes nostros tum per nuntios suos, tum in persona propria aggrediens, multis precibus, multis lacrimis vix tandem impetravit, ut sub juga dominationis nostræ redire, & gratiam nostram recuperare mereretur. In prædicto itaque episcopatu* Poznań *in territorio* Erisgove, *præfatus dux Bolislaus pedibus majestatis nostræ provolutus, interventu principum hoc ordine in gratiam nostram est receptus. Primo juravit pro se & pro omnibus Polonis, quod frater suus exul ad ignominiam Romani imperii non fuerit expulsus. Deinde pollicitus est dare duo millia marcarum nobis, & principibus mille, & uxori viginti marcas auri, & curiæ nostræ ducentas marcas argenti, pro ea negligentia, quod ad curiam nostram non venerat, nec de terra debitam nobis fecerat fidelitatem. Juravit quoque expeditionem Italicam. Deinde juravit, quod ad curiam nostram Magdeburg in natali domini celebrandam venire debeat, super querimonia fratris sui expulsi plenarie responsurus. Sicque jurata nobis fidelitate & de supradictis omnibus fideliter explendis, acceptis obsidibus Casimiro, fratre ducis, & aliis nobilibus, gloriose, Deo duce, revertimur. Cæterum quia in legatione Græcorum prudentiam tuam nobis adesse desideramus, mandando rogamus dilectionem tuam, quatenus in vigilia S. Michaelis Virtzeburg nobis occurrere festines.* — Z listu Fryderyka przepisał prawie powieść swoię RADEWIK kanonik Fryzyngeński, oraz Ligurinus poeta, przydawszy wiele zelżywych wyrazow na Polakow.

Adelaydę Mieczysławowi, kſiążęciu Wielkopolſkiemu, bratu Bolesława (x). Bol. Kędz. R. P. 1157.

XXV. Fryderyk ceſarz uczyniwſzy pokòy z Polſką, nimby ułożoną do Włoch wyprawę przywiòdł do ſkutku, udał ſię naprzòd do Wirtzburga, gdzie mu Daniel biſkup Praſki zakładnikòw Polſkich, obiecanych od Bolesława przyſtawił, miedzy ktòremi znaydował ſię ſyn Jaxy Polaka, z kſiążąt Syrbii pochodzącego (y): ieździł potym do Burgundyi, dla zaſpokoienia w Wezoncyonie niektórych zamieſzkòw (z). Za powrotem do Saxonii pròżno w Magdeburgu na zieździe Niemieckim oczekiwał Bolesława (a). Nie przybył kſiąże Polſkie, popra-

---

(x) Długosz na karc. 496.

(y) Wincenty w hiſt. Czeſkiey na karcie 48. *Obſides quoque Polonorum, quos pro bono pacis imperatori per ducem Bohemiæ Vladiſlaum ſe daturos promiſerant, ex mandato prædicti ducis ad curiam domino imperatori Virtzburg adducit, ex quibus bonæ indolis puerulus, filius unicus principis Lakſe Pragæ obiit.* Myli ſię Dobner w notach na Wincentego, biorąc tego *filium unicum principis Lakſe*, za Leſzka ſyna Bolesława kſiążęcia Polſkiego. *Iſtud omnibus Polonis ſcriptoribus hactenus incognitum: Laſko autem ſeu Leſko fuit filius Boleſlai Criſpi, quem pater moriens Maſoviæ & Cujaviæ ducem inſtituit, ut habet Kadlubcus.* Leſzek ſyn Bolesława umarł poźniey daleko, iako ſię niżey powie. Był miedzy zakładnikami danemi ceſarzowi ſyn kſiążęcy, ale to był Kazimierz ſprawiedliwy, ſyn Bolesława krzywouſtego, nie Leſzek kędzierzawego. Podobnieyſza do prawdy, że ten Wincentego *princeps Lakſa*, był nie Leſzek, ale Jaxa *princeps Sirbiæ*, ktòrego ſyna małego oddano Niemcom w zakładzie.

(z) *Veſontio, Beſanſon.* Sigonius *de regno Ital.* w K. XII.

(a) *Reverſus de Burgundia — in Saxoniam iter flexit, diesque nativitatis domini in civitate Magdeburg celebravit, experimentum accipiens de Polonis, qui ut præfati ſumus, ſuis negotiis finem facere debuerunt, quod ipſi avaritia pariter & ambitione cæcati,*

BOL. KĘDZ. R. P. 1158.

wuiąc pierwſzych błędów, zaufany, że pilnieyſza dla ceſarza z Medyolańczykami woyna nie dopuści mu powtórney na narod iego podnośić broni. Fryderyk nie mogąc śię zemścić nad Polſką, ażeby władzę ſwoię w dawaniu koron ukazał, a Polakom potężnieyſzego nieprzyiaciela uczynił, ogłośił królem Władyſława kśiążęcia Czeſkiego, który z nim wkrótce do Włoch wyiechał (c). Długoſz powiada, że na tey woynie Medyolańſkiey, znaydował śię miedzy inneḿi kśiążętami z ceſarzem zprzymierzonemi Bolesław *wyſoki*, ſyn Władyſława wygnańca, i że pod czas oblężenia miaſta, gdy nieiakiś Włoch olbrzymſkiey poſtaci Niemców wyzywał, a oni wyniść niechcieli, Bolesław wſzedłſzy z nim w poiedynek, zwalił go włócznią z konia, i głowę mu uciął. Społcześni piſarze, którzy dzieła Fryderyka ceſarza nam podali, zwycięſtwo to nad Włoſkim Goliatem nieiakiemuś Albertowi hrabi z Tyrolu przyznawaią (d).

Nie długo

---

de promiſſis fidem & ſacramenta vile quid judicarent. RADEWIK w K. I. Roz. 12.

(b) RADEWIK w K. I. Roz. 13. *In eadem curia Ratisbonæ — Dux Labeſlaus (Vladiſlaus) — cujus maxime nuper in expeditione Polonica magna virtus claruerat — ex duce rex creatur.* Myli śię DUBRAWSKI, kładąc tę kreacyą pod czas weſela ceſarza z Beatryką, oraz, że tegoż czaſu ceſarz dał w małżeńſtwo Władyſławowi Judytę lantgrabiankę Turyngii. Fryderyk ożenił śię z Beatryką rokiem pierwey przed woyną Polſką, a Władyſław z Judytą w roku 1153, iako świadczy Wincenty ſpołczeſny kronikarz Czeſki.

(c) Wincenty — DUBRAWZKI. —

(d) Nie wſpomina nic o tym Wincenty kronikarz Cze-

Nie długo potym dokonał życia Władysław na wygnaniu, nie uyrzawszy więcey oyczyzny swoiey, ktòrą dumą, okrucieństwem i powolnością na żeńskie namowy utracił. Mieysce iego śmierci i pogrzebu nie wiadome. Niektòrzy mu gròb w Altemburgu w Saxonii, czyli innym podobnego nazwiska blisko Bambergi, drudzy w Pegau w teyże Saxonii, inni w Płocku, albo raczey w Plotzeke nię daleko Mansfeldu wyznaczaią (e). Długosz

Bol. Kędz. R. P. 1159.

ski, ktòry z krolem Władysławem był na woynie. Radewik społczesny także, kròry pisał księgę *de gestis Friderici imperatoris* w księdze I. Rozd 36. ani o postaci tego Włocha (*Liguris*), ani o zabiciu nie wspomina, tylko o zrzuceniu z konia. *Cum autem diu nemo procederet, multumque ille timiditati nostræ illuderet, nobilis comes Albertus de Tyrol — inermis & palefrido sedens, solo clypeo & hasta præfato Liguri obviam venit, eumque tripudiantem & vana jactantem dejecit, cadentemque dedignatus occidere, contentus ad laudem, quia visus est potuisse.* — Rzecz do prawdy podobna, że ten Bolesław wysoki, syn Władysława znaydował się w obozie cesarskim we Włoszech, ale to było iuż po śmierci oyca i w roku 1162. Widzieć w Tomie I. zbioru *Monumentorum veterum* Duranda i Martine na karcie 862 przywiley Fryderyka I cesarza dany Raymundowi *Barchionensi comiti*, mocą ktòrego cesarz czynił go komesem *Provinciæ*(de Provence) i miasto Arelatę (Arles) oddał *in feudum*. W tym przywileiu danym *apud Taurinum post destructionem Mediolani XV. kal. Septembris* w roku 1162, miedzy innemi podpisami przytomnych książąt Niemieckich znayduie się *Vladislaus dux Poloniæ*. Musiała się stać omyłka w imieniu Władysława, ktòry iuż za świadectwem kronikarzow naszych umarł w roku 1159. Był to raczey Bolesław *Altus* syn Władysława, ktòry skarbiąc sobie łaskę cesarską, aby mocą iego był przywrocony do Szląska, towarzyszył mu pod czas zburzenia Medyolanu. Wiedzieć zaś trzeba, że cesarz po dwa razy to miasto w rożnych czasach począwszy od R. 1158 attakował.

(e) Bogufał na karcie 43

BOL. KĘDZ. R. P. 1159.

powiada (f), że wezwany od braci na uczynienie

---

nie wiem z iakich powodow mowi. *Denique Vladiſlaus crudelis, tertio anno exilii ſui mortua uxore ſua & in Aldemborg ſepulta, vocatus per fratres ſuos ad colloquium in Plogk*(Plock) *ubi in eodem colloquio graviter infirmatus moritur, & in eccleſia cathedrali ante altare majus primus ducum Poloniæ ibidem ſepelitur. Quo defuncto Conradus imperator &c.* Powieść BOGUFAŁA względem czaſu i mieyſca śmierci tego kſiążęcia zdaie ſię być omylna. Nie wiadomo ieſt naprzod, do kogo należy ten ſens *tertio anno exilii ſui*, czy do śmierci Agnieſzki zmarłey trzeciego roku wygnania ſwoiego z kraiu, czyli do Władyſława wezwanego do Płocka przez braci. Że Agnieſzka umarła około trzeciego roku po wygnaniu ſwoim, mamy świadectwo Wincentego kronikarza Czeſkiego ſpołczeſnego, ktòry pod rokiem 1155 powiada. *Eodem anno Vladiſlaus dux a rege Friderico in maximam recipitur gratiam, filiam Marchionis Alberti de Saxonia, dominam honeſtiſſimam ſibi jungit matrimonio.* Nie wyraża wprawdzie Wincenty, iaki był ten Władyſław, czy Polſki, czy Czeſki: iednak ponieważ Władyſław Czeſki poiął dwoma laty pierwey Judytę, i ktòra z nim żyła długo, zdaie ſię według mniemania uczonego DOBNERA, że ta *filia Marchionis Alberti* była drugą żoną Władyſława Polſkiego, poślubioną mu po śmierci Agnieſzki. Wincenty w chronologii ſwoiey pomylił ſię w latach, kładąc śmierć Konrada ceſarza pod rokiem 1154, po ktòrey śmierci naſtąpiło w rok weſele Władyſława. Konrad umarł w roku 1152, a więc i weſele rzeczone cofnąć trzeba wyżey do roku 1153, co właśnie przypadnie na czas śmierci Agnieſzki *tertio anno exilii*. ponieważ ona wygnana była z mężem około roku 1149. Mogła więc umrzeć Agnieſzka około roku 1153, lecz nie Władyſław, ktory ſię tego roku ożenił, i za ktòrego przywrocenie w kilka lat potym, to ieſt w R. 1157. Fryderyk ceſarz naſtępca Konrada z Bolesławem kędzierzawym woynę toczył. BOGUFAŁ często pod iednym artykułem wiele rzeczy w rożnych czaſach działanych mieſza. Być zatym mogło, że Władyſław ieździł do Płocka dla ugody, alę tam nie umarł. Wyraz BOGUFAŁA *primus ducum Poloniæ in eccleſia cathedrali ſepelitur*, zadaie falſz iego powieści, ponieważ dwoch przed Władyſławem krolow Polſkich, to ieſt Władyſław Herman, i Bolesław krzywouſty w Płocku ſą pogrzebieni. Podobnieyſza do prawdy, że ten kſiążę umarł

ugody, według obietnicy daney cesarzowi, gdy już był w podróży do kraiu, po kilkoniedzielney chorobie umarł. Prócz nienawiści kraiowey, wznieconey przeciwko niemu dla chciwości, uciemiężenia poddanych, i okrucieństwa nad Piotrem, było pobudką nayglównieyszą, że dogadzaiąc żonie, która Polaków nie lubiła, chciał państwo swoie uczynić Niemcom hołdowniczym, aby się przy zupełności iego utrzymał (g). Był to wiek płodny w podobne przypadki, w państwach północnych, gdzie w Czechach, Danii i Węgrzech, zwaśnieni o panowanie bracia, niekontenci ze swoich udziałów, udawali się do cesarzów, i posłuszeństwo im dla uczynienia zadosyć dumie swoiey obiecywali, daiąc iey na ofiarę niepodległość narodów oyczystych. Duch wolności Słowiańskiey, w samych Polakach nie umieiący uchylać się przed Teutońskim berłem, roziątrzał Niemców zdawna przeciwko nim, że gdy się Czesi, Morawcy, oraz

Bol. Kędz. R. P. 1159.

za granicą: mieysce śmierci nie wiadome. Kadłubek, który żył za czasów Kazimierza sprawiedliwego powiada o nim, że tylko na wygnaniu dokonał *in exilii calamitatibus contabuit*: i na drugim mieyścu na karcie 743. *Non parvo denique temporis interjectu exule ultimum functo diem*, Jan kronikarz na karcie 7. *Quem quidam dicunt Pigaviæ sepultum, alii in Plozen.* Kronika Szląska na karcie 11. *Cum conjuge defunctus est, ipse in Pignavia sepultus est, & uxor ejus in Porta.* Pigawya iest to Pegau miedzy Weisenfels i Altemburgiem w Saxonii.

(f) Długosz pod rokiem 1159.

(g) Kronika *Montis Sereni — Conradus rex cum conventum haberet, Vladislaus gener ipsius ipsum adiit, & recepto ab eo Poloniæ ducatu, fratres suos exhæreditare conatus est.* — Kromer.

BOL. KĘDZ. R. P. 1159. inni Słowianie zaodrzańſcy zginali dla ſłabości Saſom; Polacy Odrą zaſłonieni, nietylko bronili ſwoiey niepodległości, ale i z kraiów zaodrańſkich, gdy tylko mogli, pod walecznemi królami Niemce wdzieraiące ſię wyganiali. Ztąd pochodziło, że ceſarze Konrad i Fryderyk, pod pozorem pokrewieńſtwa z Władyſławem, oraz mniemanych zdawna za Odrą lenności, wzięli iego interes za ſwóy właſny, iakoby do Polſki prawo mieli zwierzchności, wlane na ſiebie z hołdem, od pierworodnego kſiążęcia uczynionym. Z tey przyczyny, iako wyżey mówiono, naybardziey oto nalegał Fryderyk, aby ſię Bolesław odprzyſiągł, że nigdy brata na wzgardę pańſtwa Niemieckiego nie wyganiał (h). Wreſzcie wſkórali to przynaymniey Niemcy dawaną Władyſławowi protekcyą, że wymożonym na nim z potrzeby hołdem, powagę ſwoię nieiako ukrzepić ſami ſobie zdawali ſię, i tęż powagę obelżywym Bolesława poſtępkiem pod Kargowem utwierdzili: że daiąc Czechowi koronę, pooſtrzyli w nim żądzę do zaboru kraiów zaodrzańſkich: a naybardziey, że wrzucili naſiona wieczney miedzy Piaſtami Szląſkiemi, ze ſtarſzego brata idącemi, a innemi nienawiści, i nieiakiegoś odſzczepieńſtwa od Polſki, iako ſię niżey mówić będzie.

1162. XXVI. Trwało bawienie ſię ceſarza we Włoſzech przez lat kilka, aż do wzięcia Medyolanu,

---

(h) Wyżey na karcie

Bol. Kędz. R. P. 1163.

zoſtawuiąc Polſkę w ſpokoyności. Boleſław ſyn nayſtarſzy Władysława, będąc przytomny tey wyprawie (i), ziednał tyle względów u Fryderyka, że go do Polſki odeſłał z liſtami do Boleſława monarchy, żądaiąc po nim, aby on przynaymniey część iaką oycowſkiego udziału ſynom wygnańca wyznaczył (k). Dał ſię nakłonić Boleſław na proźby ceſarza, pomniąc na krew właſną, a uchylaiąc ſię od dalſzey woyny z Niemcami. Wſzelako nim dla nich ta łaſka była uczyniona, dali oni na ſiebie ſubmiſſyą, że kontentuiąc ſię Szląſkiem, wſzelkich innych praw do monarchii Polſkiey, z powodu pierworodności pochodzących zrzekaią ſię (l). Rozdzielony zatym Szląſk na trzy głowy. Boleſławowi nayſtarſzemu doſtało ſię kſięſtwo Wrocławſkie (m), Lignickie (n), Opolſkie (o), i Kroſnowſkie (p). Mieczysławowi Raciborſkie

---

(i) Obacz wyżey notę (e).

(k) *Ipſum aliguali portiuncula terrarum fratris conſolando.* BOGUFAŁ na karcie 43. — KADŁUBEK na karcie 743. Kronika Szląſka. — DŁUGOSZ na karcie 503. Jan kronikarz. Myli ſię BOGUFAŁ kładąc zamiaſt Fryderyka, Konrada.

(l) *Impendens illis Sileſianam provinciam donat, Oppolienſem ducatam adjungens.* BOGUFAŁ na karcie 43. Z powieści BOGUFAŁA pokazuie ſię, że Szląſk nie był na ów czas tak obſzerny iak teraz, i że kſięſtwo Opolſkie do niego nie należało, DŁUGOSZ na karcie 504. *Oram Sileſiæ usque ad terminos Saxonicos & Bohemicos protenſam, duas habentem inſignes Vratiſlavienſem Lubecenſem diæceſes, ſortem perpetuæ hæreditatis illis attribuerat.* — *Quos jure primogenituræ abrenuntiaſſe.* Jan kronikarz na karcie 7. — *Jus primogenituræ eos abrenuntiaſſe.* Kronika Szląſka. KADŁUBEK na kar. 744.

(m) BOGUFAŁ na kar. 43.

(n) Kronika Szląſka na karcie 38.

(o) Jan kronikarz na kar. 9.

(p) DŁUGOSZ na karcie 504.

Bol. Kędz. R. P. 1163. Opawſkie (q) i Cieſzyńſkie (r). Konradowi Głogowſkie (s) i Sagańſkie (t). Wyłączone iednak były od Bolesława niektòre miaſta i zamki na Szląſku, do ktòrych ſynowcowie żadnego prawa mieć nie mogli, i ktòre pod nayściśleyſzą zwierzchnością korony zoſtać miały. To było pierwſze nieiako oderwanie prowincyi Szląſkiey od panowania Polſkiego. Rzecz prawdziwa, że Polacy mieli ią zawſze iako za Jenuiczą korony ſwoiey: atoli żaden z Piaſtòw Szląſkich nie uczynił hołdu monarſze: a kſiążęta też, przez wrodzoną nienawiść ku ſwoim, naprowadziwſzy do ſiebie Niemcòw, pozwoliwſzy im oſad, nabudowawſzy miaſt i zamkòw, nadawſzy one prawami Saſkiemi, zerwali prawie zupełnie wſzelkie z Polſką ſpołeczeńſtwo. Nakoniec zniemczywſzy obcowaniem z niemi, i ięzyk obcy po wielkiey części, mianowicie u dworu przyiąwſzy, ſtarali ſię wygładzić wſzelkie ślady krwi, obyczaiòw i narodu pierwiaſtkowego.

XXVII. Kiedy ſię Szląſk oddzielał nieiako od ciała monarchii, ſłabiało potężnie panowanie teyże za dolną Odrą. Bolesław krzywouſty podbił znaczną część Słowiańſzczyzny pułnocnieyſzey, ktòra ſię od Luzacyi, oraz rzek Elby, Hawelu i Spre-

(q) Jan kronikarz — ktòry z Boguſałem daie Mieczysławowi kſięſtwo Opolſkie.

(s) Długosz na karc. 504.

(t) Solignac na kar. 82.

(w) Długosz na karc. 504 — Solignac daie Konradowi Krośnieńſkie. -- Boguſał nic nie daie Konradowi, powiadaiąc, że go do ſtanu duchownego deſtynowano.

(u) Solignac na karcie 82.

Bol. Kędz. R. P. 1163.

wy ku morzu rozciągała, zaymuiąc teraźnieyſzą Marchią ſrzednią Brandeburſką, Pomeranią zachodnią, i część Meklemburga z Rugią (w). Zeyście walecznego króla, a ſłabość Polakòw w rozerwaniu narodu, otworzyło plac woien w tamtych kraiach. Duńczycy z Saſami rościli ſobie prawo do zawoiowania Słowian. Słowianie krzepili ſiły, broniąc ſię od nięprzyiaciòł. Henryk kròl niegdyś Obotrytòw, wſpierany bronią Saſką i Duńſką w domowey Słowianòw burzy, aby wydarte ſobie przez Kruka Rugianina panowanie odzyſkał (x), wyznaczył naſtępcą ſwoim, mimo właſnych ſynòw, i braci (y), Kanuta królewicza Duńſkiego (z), ktòry potym koronę Obotrycką u Lotaryuſza ceſarza kupił, aby dla utrzymania ſię w Słowiańſzczyźnie troiakie miał prawo, darowizny, kupna i ceſarſkiey inauguracyi (a): ztąd pretenſye Duńczykòw i kròla ich Waldemara ſyna Kanuta. Przebyſław ſyno-

(w) Obacz wyżey na karcie 227. 228. 229.

(x) Obacz wyżey na karcie 224 i dalſzych.

(y) Ten Henryk miał ſynow iednego Miſtywoia, drúgiego Woldemara, ktòrego zabili Rugianie w roku 1109. Trzeci Kanut zabity także od iakiegoś Holſaty. A wkrotce i ſyn iego Swinka, na ktòrym zakon czyta ſię linia kſiążąt Obotrytow Henryka. Pozoſtała iednak linia ſtryieczna, Godeſzalk ociec tegoż Henryka zoſtawił drugiego ſyna Batue, z ktòrego urodził ſię Przebyſław, ktòry iak mowią, darował Brandeburg Albertowi margrabi pułnocnemu, i Niklot, ktòrego potomſtwo długo potym w Meklemburgu panowało. Umarł Henryk około R. 1126. Obacz Helmolda.

(z) Grammatyk Saxo na karcie 234. *Slaviam ei jurisjurandi firmitate legavit &c.*

(a) Helmold w kſiędze I,

Bol. Kędz. R. P. 1163. wiec tegoż Henryka, urodzony z brata iego Batuego, mimo prawa także brata swoiego Niklota, darował Brandeburg z okolicami Albertowi hrabi na Ballensztadzie, będąc sam bezpotomny: zkąd początek wzrostu margrabiów Brandeburskich, i zabrania w dziedzictwo Niemieckie kraiów przez Słowiany posiadanych (b). Nie mnieysze prawo sobie przywłaszczał Henryk Lew, xiąże Saski do Słowiańszczyzny, cioteczny Alberta, urodzony z drugiey còrki Magnusa xiążęcia Saskiego, ostatniego z domu Billingów. Ci złączywszy siły swoie przeciwko Słowianom, pomykali oręż i zabory ku Odrze dolney. Albert zostawszy margrabią pułnocnym z daru Lotaryusza cesarza, począł naieżdżać ziemię Hawłów około Hawelberga (c), którey bronili synowie Witykinda Słowianina hołdownika Polskiego (d). Tenże margrabia, gdy pod czas iego oddalenia się z Fryderykiem cesarzem do Włoch, Polacy złączeni z innemi Słowianami ode-

Roz. 49. *Emitque multa pecunia regnum Obotritorum, omnem scilicet potestatem qua præditus fuit Henricus.*

(b) Ułomek kroniki Brandeburskiey u Madera na karcie 274. *Temporibus Svigeri XIII Episcopi Brandeburgensis* (miedzy rokiem 1139 i 1161) *fuit in Brandeburg rex Henricus, qui Slavice dicebatur Pribeslaus, qui christianus factus, idolum quod in Brandeburg fuit cum tribus capitibus quod Triglau Slaviæ dicebatur — destruxit — cum filium non haberet, Albertum Marchionem dictum ursum, hæredem sui constituit principatus.* — Działo się to około roku 1157, iako dowodzi Jan Ludwik *Gebhardus in Marchionibus* na karcie 108.

(c) Kronika *Montis Sereni* — Chronograf Saxo pod R. 1134.

(d) Obacz na karcie 230 pod notą (m).

brali Niemcom Brandeburg (e), odiął im znowu to miasto, i swoim ludem osadził, pod pozorem, że z niego pogaństwo wypadaiąc, chrześcianów dręczyło (f); lubo zdaniem samych Niemieckich pisarzów, iuż tam było wprowadzone chrześciaństwo od Przebysława królika Brandeburskiego, który ziem swoich Albertowi darowiznę uczynił. BOL. KĘDZ. R. P. 1163.

XXVIII. Atoli ważyła się długo miedzy Słowianami, a margrabią moc woienna. Udawało się czasem Sasom, czasem Słowianom. Zaburzone Niemieckie państwo pod berłem Konrada, i na początku Fryderyka, z przyczyny wzrastaiących coraz książąt i hrabiów, udzielne stany mieć chcących, a cesarzom strasznych, niedopuszczało ostateczney Słowianów zguby. Nachyliło się zupełnie szczęście do Niemców około roku 1163. Polacy, dla domowych miedzy książętami niezgód, nie mogli uciemiężonym dać pomocy; przeto Henryk Lew książe Saski, wszedłszy w ligę z Albertem, nową na Słowianów uczynili wyprawę. Henryk puścił się na Obotryty, i na królika ich Niklota. Mężny Niklot zabity przypadkiem około Werla, zostawił państwo swoie na łup Saski. Opanował Henryk całą teraźnieyszą Meklemburgią: zciągnął do kraiu wielu osadników Niemieckich: zamki nayprzednieysze,

(e) *Dum marchio Albertus Friderici lateri adherens cum eo peregre esset, Venedi* (Slavi) *&* *Poloni Brandeburgense castrum corruptis auro custodibus anno 1156 narrante Balbino ex Pulkawa surripuerunt.* Jan Ludwik Gebhard na karcie 110.

(f) ALBERICUS mnich *trium fontium* na karcie 331.

BOL. KĘDZ. R. P. 1163. Kuſtyn, Zweryn, Małachów i inne, żołnierzom ſwoim porozdawał: duchowieńſtwu wielkie dzierżawy z przywileiami nadał; nic tam z obyczaiów Polſkich i Słowiańſkich nie zoſtawuiąc w gminie pozoſtałym, prócz podatków kościelnych (g). Równe Henrykowi miał ſzczęście Albert margrabia pułnocny. Pomnożony różnemi przez związki krwi dzierżawami, pan Brandeburga, z ktorego Słowiany z Polakami dawniey powyganiał, pobiwſzy, wytraciwſzy i powyganiawſzy tameczne rodaki, opanował wſzyſtkie kraie, około Elby i Hawela rzek rozciągnione, narodami Brezanów (h), Stoderanów, Hawlów i innych naſiadłe (i), pooſadzał na ich mieyſce Niemców od Renu, Hollandyi, Zelandyi i Flandryi zprowadzonych (k). Próżno ſynowie zabitego Niklota Przebyſław i Warciſław, złączeni z kſiążętami Pomeranii Kazimierzem i Boguſławem, ſynami Warciſława I. zaſtawiali ſię Saſom. Bito ich wſzędy, i aż do Słupa (l), po zniſzczonym kraiu Obotrytów i Lutyków zagnano. Warciſław od Sa-

(g) *Et dedit eis dux privilegia de poſſeſſionibus & de juſtitiis. Et præcepit dux Slavis — ut ſolverent reditus epiſcopales, qui ſolvuntur apud Polonos atque Pomeranos, hoc eſt de aratro tres modios ſiliginis & duodecim nummos monetæ publicæ. Modius autem Slavorum vocatur lingua eorum* Kuritze (Korzec). *Porro Slavicum aratrum perficitur duobus bobus & totidem equis. Et factæ ſunt decimationes in terra Slavorum, eo quod confluerent de terris ſuis homines Teutonici ad colendam terram ſpatioſam.* HELMOLD kapłan ſpołczeſny w K. II. Roz. 87.

(h) Teraz Pregnitz Marck.

(i) Gdzie teraz Marchia śrzednia.

(k) *Et habitare facit eos in urbibus Slavorum.* HELMOLD w Roz. 88 obſzernie.

(l) Solpe w Pomeranii zach.

ſów przy Małachowie powieſzony: gmin pozoſtały, gdy dla nędzy, głodu i uciſków do Pomeranii i Danii ucieka, od tych nielitościwych ludzi w niewolę Czechom, Syrbom i Polakom zaprzedany (m). Tak gdy ſię z iedney ſtrony w Szląſku naród Niemiecki, przez przywiązanie do niego Piaſtów, Polſzcze niechętnych ſzerzyć zaczynał, z drugiey ſtrony Saſi z margrabiami i kſiążętami ſwoiemi dzierżawy i oſady ſwoie ku Odrze, a potym i za nią pomykali. Bol. Kędz. R. P. 1164.

XXIX. Wzmagali ſię niemniey kſiążęta Pomeranii, ſynowie Warciſława I. Boguſław i Kazimierz, przez ſłabość Polſką, z rozerwania monarchii pochodzącą, nim zupełnie potym, z tytułem kſiążąt państwa Rzymſkiego (n), Niemieckie przyięli panowanie. Zachodziła podobna trzwoga i od Pruſaków, którzy z dawna hołdownicy i nieprzyiaciele korony, zabierali ſię do buntu iawnego, porzuciwſzy wiarę chrześciańſką i poſłuſzeńſtwo od śmierci Krzywouſtego (o). Poſtanowił Bolesław, za radą braci i ſynowców uczynić na nich powſzechną wyprawę. Wyciągnęło woyſko ku rzece Oſſa graniczney (p): prowadził część iedną ſam monarcha, drugą Mieczyſław kſiąże Wielkopolſki, trzecią Henryk Sandomirſki. Zwyczayne ſpuſtoſzenia, pożogi i zabory uſtraſzyły Pruſaków, niezdolnych do dania wſtępney bitwy. Nie mieli więcey poga-

(m) Helmold w K. II. Roz. 5.

(n) W R. 1181. Fryderyk uczynił kſiążętami państwa Rzymſkiego Boguſława i Kazimierza, dawſzy im chorągwie z orłami ceſarſkiemi.

(o) Kromer na karc. 103.

(p) Długosz na karc. 505.

BOL. KĘDZ. R. P. 1164.

nie nad dziesięć tysięcy piechoty, a szelnaście iazdy (q); przeto po niedługim przez urywkowe z tayników i bezdrożnych mieysc wypady naszych szarpaniu, woleli na czas prosić o pokóy, pod obowiązkiem pełnienia woli monarchy. Nie chciano hamować oręża, pokiby bałwochwalcy z całym narodem wiary nie przyięli. Wymuszona gwałtem powolność: poplute bożnice: potłuczone bałwany; pochrzczone dzieci, po odstępstwie od religii urodzone. Bolesław dla łatwieyszego do odmiany zabobonów pociągu, lekką tylko daninę wyznaczył; czym pobudzony naród przyimował licznie sakrament, bardziey iednak dla boiaźni, niż dla przeświadczenia. Napoione starożytnym bałamuctwem umysły trzymały się skrycie w przedsięwzięciu powrotu do oyczystych bogów. Wrócili się Polacy do kraiu, a Prusacy do dawnych zwyczaiów (r). Ledwo rok minął, uczyniwszy powszechny na chrześciany spisek, powyganiali kapłanów, i statecznych w wierze neofitów, zburzywszy albo zhańbiwszy ich kościoły. Potym postępku wyprawili poselstwo do Bolesława z wielkiemi podarunkami, z podatkami, i z oświadczeniem mu wierności, byleby im dopuścił żyć w bałwochwalstwie. Czyli Bolesław, iako chcą kronikarze nasi (s), był opieszałym w krzewieniu religii, i

(q) Tenże tamże.
(r) KROMER na karc. 103.
(s) *Neque enim firmam ac stabilem sedem habere potest religio, ubi metu expressa est — Vix circumacto anno.* — KROMER na karcie 104. BOGUFAŁ na karcie 43. — KADŁUBEK na karcie 744.

dał się ułudzić upominkami, czyli, co iest podobnieysza do prawdy, nie ukontentowani synowcowie z wydziału Szląska, woynę przeciwko niemu zamyślali, znosząc się z cesarzem; odprawił posłów Pruskich, nie pogroziwszy im rychłym zemszczeniem za apostazyą. Łagodność xiążęca ukrzepiła pogaństwo w przedsięwzięciu, dodaiąc zuchwalstwa do dalszych przestępstw. Nie maiąc dosyć na odrzuceniu wiary, wygnali z kraiu poborców xiążęcych, a zebrawszy dorywcze woysko, wpadli do ziemi Chełmińskiey i do Mazowsza, gdzie po uczynionych niezmiernych szkodach, z wielkim plonem ludzi i dobytku do siebie powròcili, Scigał uchodzących Bolesław, ale prożnò; bo iuż barbarzyńcy z łupem uśli, i w wiadomych sobie taynikach pokryli się. Dosyć było tym czasem rozłożyć część woyska na straży około rzeki Ossy (u), a nimby się walna przygotowała woyna, patrzeć tym czasem na Niemieckie obroty. Bol. Kędz. R. P. 1166.

XXX. Knowali Szląscy xiążęta zdrady dla stryia u Fryderyka. Powròciwszy ten monarcha ze Włoch po dobytym Medyolanie, zastał nie dobrze ieszcze zaspokoione państwo Niemieckie, a Włochy też niezupełnie uskromione zostawił. Myślił więc o nowey za Alpy wyprawie (w): wszelako i Polskich rzeczy nie zapominał. Zbro-

(t) Kromer na karc. 105 — Długosz na karcie 508 — Kadłubek na karcie 748.

(u) Długosz, Kromer, Miechowita;

(w) Fryderyk trzecią wyprawę do Włoch uczynił w R. 1166. Helmold — Kroniki Bozowskie — Sigoniusz w hist. Włosk. w K. XIV.

BOL. KĘDZ. R. P. 1166.

ienie ſię ceſarza, przy nieuſtaiących u dworu Szląſkich intrygach, kazało Polakom mieć ſię na oſtrożności. Czyniono pozòr, że ſię te ſiły do Polſki obròcą, ktòre ſię w rzeczy ſamey od niechętnego ſtolicy apoſtolſkiey pana na papieża Alexandra III. gotowały, dla utwierdzenia anty-papòw. Boleſław uprzedzaiąc ceſarſkie zamyſły (x), gdy nań razem Pruſka nalegała woyna, wyſłał do Akwisgranu, gdzie Fryderyk na ow czas koście Karola wielkiego ceſarza przenoſił (y) do okazalſzego

(x) Zycie S. Henryka ceſarza, napiſane od ſpołczeſnego iakiegoś autora Fryderykowi ceſarzowi, ktòre wydał Gretzer jezuita, a uczony Jan Ludewig położył *in novo volumine ſcriptorum Germ.* na karcie 322, pod tytułem *Apparitio S. Henrici — Hoc quod ſubjungam ipſo, de quo dicturus ſum* (Wernero) *epiſcopo referente, Deo teſte cognovi. Cum Polonia jugum imperii, utpote gens rebellis & effera, & magis ſaltuum & paludum inviis, quam virium robore confiſa de cervice ſua niteretur excutere, ad reprimendam ejus contumaciam glorioſus imperator Fridericus animum intendit. Cumque indicta generali expeditione copioſus a diverſis regni partibus contractus eſſet exercitus, principes terræ illius & omnis populus timore correpti, quippe qui regni vires contra ſe moveri, ſe autem impares, & inexpertos peritiæ belli videbant, ad placandam regis iram legatos mittentes, iterata ſubjectione prioris diſcidii errorem corrigere omnimodis promittebant. Ad hoc ergo reverendæ perſonæ miræque prudentiæ epiſcopum eccleſiæ Plocenſis Vernherum elegerunt, eumque cum donis, regiam magnificentiam decentibus ad imperatorem Aquisgrani morantem, & oſſa Caroli magni levata in thecis, auro gemmisque confectis recondentem direxerunt. A quo diu repulſus, tandem interventu principum in gratiam admiſſus, legatione ad votum peracta, cum reliquiis S. Henrici, aliisque donis ab imperatore perceptis redit: & in nemore, quod Zirbiæ & Poloniæ terminis* (Syrbia, teraźnieyſza Miśnia, część Luzacyi i Szląſka) *interjacet, mediante die tentoria fieri præcepit &c.* Naſtępuie potym obiawienie we śnie świętego Henryka biſkupowi, z upomnieniem, aby mu na tym mieyſcu, gdzie ſpał biſkup, kościoł zbudował. Uczynił to ten paſterz, i zbudowany od ſiebie ołtarz dedykował SS. Henrykowi i Zygmuntowi.

(y) To ſię ſtało w R. 1166.

złożenia, Wernera biſkupa Płockiego, dawſzy mu podarunki dla ułagodzenia monarchy i dworu. Czekał długo Werner audyencyi u ceſarza. Fryderyk świeżemi we Włoſzech zwycięſtwami nadęty, a Polakom niechętny, że mu pieniędzy i poſiłków na przeſzłą woynę nie dali, wſtrzymywał poſła. Podarunki z wſtawieniem ſię przekupionych dworzan otworzyły mu wſtęp do ceſarza. Kontentował ſię on obietnicami zupełney zgody z ſynowcami, a dawſzy Wernerowi relikwie świętych Henryka ceſarza i Zygmunta niegdyś kròla Burgunſkiego z innemi darami, odprawił go do Polſki. Kościół Płocki zaſzczyca ſię dotąd cząſtkami zwłok tych świętych: Polſka cześć winną oddaie świętemu monarſze po śmierci, ktòry za życia ſwoiego z bronią w ręku kraie oney odwiedził (z) aż do Miedzyrzecza. Bol. Kędz. R. P. 1166.

XXXI. Wolny od troſkliwości woyny z ceſarzem Bolesław, obròcił oręż na wiarołomnych Pruſakòw. Woyſko kſiążęce, pròcz zwyczaynego ze ſzlachty rycerſtwa, zebranego w kraiach właſnych, dopełnili bracia ze ſwoich udziałòw. Pogaństwo nie śmieiąc wyniść w pole do bitwy, pokrywſzy ſię w znaiomych przytułkach po 1167.

---

iako świadczy *Excerptum chronologicum de ducibus Brunſuicenſibus* w Tomie II. *Scrip. Bruns.* Leibnitza na karcie 61. *Anno Domini 1166 Carolus magnus de tumba levatus* — Przed Fryderykiem Otto III ceſarz kazał otworzyć grob Karola, i krzeſło złote na ktorym zmarły ſiedział, poſłał Bolesławowi Chrobr: iako mowiono w T. II.

(r) Obacz w Tomie II. panowanie Bolesława Chrobrego.

Bol.Kędz. R. P. 1167. lasach i bezdrożach, myśliło tylko, iakimby fortelem Polskie podeszło zastępy. Znaydowało się w obozie Bolesława czterech Prusaków znakomitszych, ktòrzy dawszy dawniey dowody wierności xiążęciu, ziednali sobie ufność u niego. Użył ich xiąże za przewodzców ciągnienia, iako świadomych rodowitych kraiòw. Tych Prusacy wielkiemi darami przekupili, przez kilku zdrayców; ktòrzy uciekłszy do obozu kròlewskiego, czynili się wygnańcami i pokrzywdzonemi od własnych kraiowców. Mieysce i czas zdrady umowiony. Już Polacy wiele nieprzyiacielskiey ziemi napustoszyli; kiedy przewodnicy owi naprowadzili ich na mieysca grząskie i bagniste, ktòre obszernych łąk i pastwisk powabny czyniły pozòr. Nakoło tych topielisk stały iuż pogotowiu według umowy liczne Prusakòw orszaki. Udawali przed naszemi zwodnicy, że na tych smugach znaydować się miały liczne trzody i stada ròżnego dobytku: pròcz tego wszystkie składy fantòw i pieniędzy okolicznych, z niewielką strażą bezbronnego gminu. Obłudne namowy z chciwością hoynego łupu wciągnęły niebacznych na utaione zasadzki. Ledwo się Henryk xiąże Sandomirski ze swoim udziałem pomknął na owe ligawice, zwiedziony od przewodnikòw, że to być miała kròtka przeprawa, wypadła piechota Pruska na biedzących się w błocku, i gęste na nich oszczepy ze strzałami wypuściła. Ciężko było Polakom postąpić daley, dla ogromney liczby nieprzyiaciòł, a cofać

BOL. KĘDZ. R. P. 1119.

a cofać się niepodobna dla bagnisk, gdzie ociężone żelazem konie i ludzie pospołu grzęźli. Z czoła i z boków potężnie nacierał nieprzyiaciel: z tyłu reszta woysk własnych, klęską i przypadkiem pierwszych pomieszana mieszała się sama; a kto ginącym braci chciał dać posiłek, sam szwankował, lub ginął, albo nieporządnym wpadaniem uchodzących mieszał. W tym rozruchu wielu z naszych mieczem lub postrzałami upadło: większa liczba w przepaściach ponurzona, w trzęsawach grób znalazła. Henryk xiąże, mężnie biiąc się na czele, życie ze krwią wylał: cały prawie kwiat woyska Polskiego zginął w tey nieszczęśliwey wyprawie (s). Niedobitków xiążęta ledwo z nieprzyiacielskiey ziemi do Polski uprowadzili, nie maiąc nawet czasu szukać i znaleść ciała braterskiego. Prusacy zabrawszy łupy, bogom one swoim na dziękczynienie

(s) O zginieniu Henryka na tey woynie nie wspomina ani KADŁUBEK, ani BOGUFAŁ, ani Jan kronikarz. Pierwsza o tym wzmianka przed DŁUGOSZEM u nieiakiegoś kronikarza w zbiorze rożnych niezgrabnych pism, wydanych w Gdańsku roku 1749 pod tytułem *Vincentius Kadłubko & Martinus Gallus*. Widzieć na karc. 36. *Anno 1161 dux Sandomiriensis Henricus una cum exercitu occisus est in bello in Prussia.* Myli się iednak ten kronikarz co do roku przydaiąc, że *eodem anno Fridericus imperator Madiolanum destruxit.* Zburżony Medyołan w roku 1162, a więc i w roku śmierci Henryka. W KADŁUBKU edycyi Lipskiey to tylko widzieć, że Henryk, podobno iadąc na woynę Pruską, i spodziewaiąc się śmierci, naznaczył testamentem na xięstwo Sandomirskie Kazimierza, na karcie 746. *Jam siquidem emancipatus Casimirus frater demortui Henrici non absimili* (tak iak go Bolesław kędzierzawy uczynił przez testament xiażęciem Kuiawskim i Mazowieckim) *testamento principatui successerat.*

BOL. KĘDZ. R. P. 1167. za zwycięſtwo obyczaiem pogańſkim poświęcili (a).

1168. XXXII. Klęſka w Pruſiech, iakiey Polacy nigdy ieſzcze nie doznali, gruchnęła po kraiu, nioſąc pośpołu żal i boiaźń. Lękano ſię, ażeby pozoſtałe dwa kſięſtwa po zabitym Henryku bezżennym, nie wznieciły miedzy bracią domowey woyny o ſukceſſyą. Prawo pierworodztwa, umorzone w Szląſkich Piaſtach, przez ich reces od korony, zdawało ſię zaſpokaiać z tamtey ſtrony. Bolesław, iako kſiąże Krakowſki i monarcha powſzechny, miał powòd do naſtępſtwa: lecz Kazimierz naymłodſzy, ktòrego iuż był podobno ceſarz z zakładu wypuścił z Niemiec, po legacyi Akwisgrańſkiey, nie miał żadnego wydziału: a brat iego Henryk, idąc na woynę Pruſką, przez teſtament dziedzicem go ſwoim uczynił (b). Biſkupi i ſzlachta możnieyſza, po rozerwanym kraiu, a oſłabioney nieco monarchii, ſtawſzy ſię częścią rządu, że ich pomocy i kredytu kſiążęta, w drobnieyſzych udziałach ściśnieni potrzebowali, wezwani byli do Krakowa na powſzechną radę (c). Stała ſię Polſka zkonſe-

(a) KADŁUBEK — BOGUFAŁ — Jan kronikarz — DŁUGOSZ. MIECHOWITA — KROMER.

(b) Obacz notę wyżſzą.

(c) KROMER na karc. 105. *Sub finem anni Boleslaus indixit comitia.* Te *comitia* nie były iak ſeymy teraźnieyſze, ale raczey *conventus* ziazd, albo iak u Niemieckich ceſarzow za owych czaſow *curia*, na ktòrą ceſarze magnatow kraiowych, biſkupow, opatow, hrabiòw, dukow, margrabiow, zwoływali. Kronikarze naſi dawniey-

zkonfederowanym nieiako narodem, z monarchii i aryſtokracyi pomieſzanym, i poczęła oglądać ziazdy, iakie w Niemczech ſkładali ceſarze, maiąc biſkupy bogate, hrabie, margrabie i duki przemożne, ktòrych do dworòw ſwoich w głòwnieyſzych intereſſach zwoływali. Rzecz tak wielkiey wagi, gdzie ſzło o dziedzictwo dwu kſięſtw obſzernych, potrzebowała zdania i zezwolnenia narodu w pierwſzych urzędnikach. Długie ſpory miedzy Bolesławem Krakowſkim, a Mieczysławem Wielkopolſkim wzięły koniec powſzechną ziazdu uchwałą (d), ktòra na fundamencie teſtamentu zmarłego Henryka, kſięſtwo Sandomirſkie z Lubelſkim Kazimierzowi przyznała (e). Stanął dopiero na ſtopniu władzy zacny młodzieniec, liczący lat życia około trzydzieſtu, nie maiąc dotąd pewnych dòbr i dochodòw, chyba co mu hoyność braterſka z łaſki udzieliła. Bolesław wziął w darowiźnie od niego ſamo miaſto Sandomirz z powiatem okolicznym (f), dla wſparcia udziału ſwoiego woynami wycieńczonego, maiące ſię

BOL. KĘDZ. R. P. 1168.

ſi nazywaią poſpolicie tych, co wchodzili do ziazdow narodowych, *prælati*, *comites*, *baronis*, to ieſt biſkupi, woiewodowie, kaſztelani, ktòrych urzędy świeckie, lubo były nadworne, i do iuryzdykcyi tylko ſądowey, a dozoru zamkow i ſkarbu kſiążęcego należące, iednak kredyt i maiątki tych urzędnikow iednały im powagę u monarchow, i powoli ſenat formowały.

(d) DŁUGOSZ na karc. 513.

(e) KADŁ. na k. 746, DŁUGOSZ na karcie 513.

(f) DŁUGOSZ. KROMER.

Bol. Kędz. R. P. 1168.

wrócić do dziedzica po zgonie iego. Wkrótce tenże Kazimierz poślubił sobie kśiężniczkę Ruską, Helenę, córkę Wszewłoda kśiążęcia Bełzkiego.

XXXIII. Nie miło patrzał naród na Bolesława monarchę, z przyczyny klęski Pruskiey, a niestrawionego ieszcze z cesarzem pod Kasgowem pokoiu. Z tey okazyi korzystaiąc kśiążęta Szląscy, w osłabieniu sił koronnych, a nienawiśći panuiącego, przedśięwzięli upomnieć śię orężem ustąpionych praw pierworodztwa. Wzięli za pretext nie zupełność wydziału swoiego, w którym Bolesław wyłączył dla siebie niektóre zamki i miasta, bądź dla zatrzymania nayważszey władzy nad Szląskiem, bądź dla warunku tey prowincyi, i gotowości odporu, gdyby synowcowie, wspierani od Niemców, broni nań dobyć zamyślali (g). Uraziło niemniey Szlązaków, że po stryiu Henryku nic nie zyskali w pozostałym kśięstwie Sandomirskim. Nie zbywało też na samych Polakach, którzy nieukontentowani z rządu Bolesława, namawiali ich taiemnie do probowania szczęśćia. Wznawiaiąc zatym do Polski prawa swoie, gotowali śię na woynę. Nic nie pomagała przestroga monarchy, że śię pretensyi swoiey dawniey zrzekli (h), maiąc śię kontentować tym tylko, co im wydzielono. Słaba iest sprawiedliwość bez pomocy oręża. Szląscy

(g) KADŁUBEK na karc. 743. DŁUGOSZ. KROMER.

(h) KADŁUBEK. Jan kronikarz — Kronika Szląska — DŁUGOSZ — KROMER — MIECHOWITA.

Bol. Kędz. R. P. 1168.

kśiążęta zkupiwszy lud narodowy, a przybrawszy sobie na pomoc Niemców, powyganiali z owych zatrzymanych od Bolesława zamków Polskie garnizony, i swoiemi ludźmi osadzili (i). Wpadłszy potym do Wielkieypolski, spustoszyli kśięstwo Poznańskie (k), biiąc wszędy woyska koronne, gdziekolwiek im zastąpiły (l). Musiał z niemi uczynić pokóy Bolesław rad nie rad, dla uniknienia dalszey woyny domowey, dla małości woysk kraiowych po szwanku Pruskim, i boiąc się, aby go naród nie odstąpił (m). Użyci do traktowania biskupi z celnieyszemi w kraiu, ziechali się ze Szlązakami na spólną umowę. Dawano przyczynę oddania kśięstw Henryka Kazimierzowi, że go ociec testamentem swoim dziedzicem uczynił udziałów innych braci, gdyby zeszli bezpotomnie (n). Bolesław, że z części Henrykowey zatrzymał dla siebie dożywociem Sandomierz z okolicznym powiatem, uczynił to dla potrzeby utrzymania okazałości maiestatu, nad inną bracią zwierzchność maiącego. Wyłączenie miast Szląskich stało się prawem

(i) Kadłubek — Kronika Szląska — Jan kronikarz — Myli się Kromer z Długoszem powiadaiąc, że Bolesław dobrowolnie ustąpił. Ustąpił podobno tylko dla tego, że będąc nienader miłym narodowi woyną Pruską wyniszczonemu z ludzi, koni i pieniędzy, woyny nie popierał.

(k) Długosz na karc. 513.

(l) Kadłubek. Kronika Szląska — Jan kronikarz.

(m) *Virium suarum & offensæ popularis sibi conscius.* Kromer na karcie 105.

(n) Kromer na karcie 105.

Bol. Kędz. R. P. 1168. naywyżſzey władzy, nie zgaſſey na Szląſku z tego powodu, że ta prowincya ſynom Władyſława wydzieloną zoſtała. Zawſze monarcha Polſki ma prawo, iako naywyżſzy zwierzchnik, do całego państwa, a cząſtki miedzy pokrewieńſtwo rozdzielone, nie mogą mieć prerogatywy niepodległey koronie udzielności. Nie zmieniła natury Polſkiey Szląſka ziemia oddziałem ſwoim. Wſzelako, gdyby domowe zamieſzki nie oſłabiały kraiu, a ſąſiadom nie dawały pochopu do korzyści, zoſtawuie Bolesław przy ſynowcach żądane zamki (o). Przeſtali na tym Szląſcy kſiążęta, bo przeſtać muſieli, nie maiąc wſparcia od Fryderyka ceſarza, ieſzcze pod owe czaſy we Włoſzech bawiącego ſię. Rozdzielili oni miedzy ſobą powtórnie uſtąpione kraie. Z tych śrzedni Szląſk, z Wrocławiem, Lignicą, Brzegiem, Swidnicą, Jaworem, Oleśnicą, otrzymał nayſtarſzy Władyſław, nazwany *wyſokim* dla wzroſtu: wyżſzy, częścią z Małąpolſką i z Morawami ztykaiący ſię z Opolem, Raciborzem, Cieſzynem, Karnowem, Opawą doſtał ſię Mieczyſławowi: niżſzy od Wielkieypolſki i Marchii Brandeburſkiey z Głogowem, Saganem i Kroſnem zoſtał przy Konradzie *laſkonogim*: a co ſię tycze Luzacyi (p), do którey całey margrabiowie Miśnii prawo formowali, i którey część niżſza do Polſki należała, zoſtawiono ułacnienie ſporu do dalſzych czaſów.

(o) Długosz na karc. 514. Kromer — Kadłubek.

(p) Marcin Hanek *de Nominibus Sileſiorum* na karc. 443.

XXXIII. Przygaſzona na Szląſku domowa woyna zaczęła ſię iſkrzyć w ſamey Polſzcze. Nie lubił naròd Bolesława, dla gnuſności, i wiiących ſię nieuſtanną koleią nieſzczęść kraiowych (q). Dwóch było znakomitych w ziemi Krakowſkiey obywatelòw, Jaxa z Miechowa i Swiętoſław (r). Czyli oni mieli prywatną iaką do monarchy niechęć, czyli z powodu dobra publicznego, umyślili, przybrawſzy ſobie w towarzyſtwo wielu możnieyſzych warchołòw, przenieść panowanie do rąk Kazimierza Sandomirſkiego (s). Nie miał miłości Mieczyſław Wielkopolſki, roſtropny wprawdzie i poważnych obyczaiòw, ale dumny, i wolności nieprzyiaciel. Kazimierz ludzki, otwarty i powolnieyſzy, zdawał ſię być naygodnieyſzym tego naſtępſtwa. Zły przykład w ſąſiednich narodach, Czechach, Węgrach i na Ruſi, gdzie w rozrodności niezgodnych kſiążąt, a w przemocy maiętnych obywatelòw domowe płużyły gwałty, zaraził Polſkę, a mianowicie Krakowianów. Targnęła ſię na zwierzchność fakcya poddanych, lecz nie ſkutecznie, dla cnoty braterſkiey. Nie przyiął ofiary Kazimierz od ſzlachty Krakowſkiey i iey przywodzcòw, zgro- BOL. KĘDZ. R. P. 1179.

(q) KROMER na karcie 105.

(r) Ten to ſam Jaxa ze krwi kſiążąt Syrbii, ktòry ieździł do Paleſtyny, a za powrotem ſwoim fundował w Miechowie kanonikow regularnych, ſtrożow grobu bożego, nazwanych Miechowitami. Nakielſki *in Miechovia* wywodzi iego familią. Swiętoſława wſpomina Nakielſki *in reſcripto* Monacha patryarchy Jerozolimſkiego na kar. 82, 84 w liczbie fundatorow Miechowſkich. *Sventoſlaus dedit Coczam inferiorem.*

(s) *Primi principum Ajax* (Jaxa) *&* *Swentoſlaus.* KADŁ. edycyi Gdańſkiey na karc. 54.

Bol. Kędz. R. P. 1170. miwſzy mocno zuchwałość i niewdzięczność malkontentów; że trafunkowe klęſki biorąc za oſobiſte panuiącego winy, a dobrodzieyſtwa iego i berło łaſkawe w niepamięć puſzczaiąc, przygody kraiowe gwałtownieyſzym i ſzkodliwſzym podſtępkiem polepſzyć umyślili. Tym ſpoſobem rozſypała ſię
1172. wzniecona burza: kray do ſpokoyności powrócił. Około tegoż czaſu popełniło ſię okrutne morderſtwo na oſobie gorliwego paſterza, i zacnego obywatela Wernera biſkupa Płockiego, z domu *Rożycow*. Boleſta kaſztelan Wizki (t), człowiek możny i zuchwały chciał odebrać biſkupowi wieś Karſko. Od łagodnych upominaniów i perſwazyi przyſzło do prawa. Wygrał Werner ſprawę w ſądach ziemſkich, lecz życiem przypłacił (u). Ziemia Wizka była pograniczna Pruſakom, iak i teraz: Boleſta rządzca zamku kſiążęcego, i ziemi okoliczney, miał razem dozór Prus przyległych, kſiążętom Polſkim hołdowniczych; zkąd na ſkarb pańſki daniny wybierał, według urzędu ſwoiego, i ſprawy ſądził. Gdy więc raz w przytomności tychże Pruſaków dobrey myśli przy trunkach używał, zapaliła ſię w nim zemſta przeciwko Wernerowi. Rozkazał bratu ſwoiemu Bieniaſzowi w towarzyſtwie pogańſtwa iść do Biſkupic, gdzie Werner mieſzkał, i tam go zabić. Wykonali w nocy rozkaz świętoboycy: zamordowany paſterz z ie-

(t) O urzędach kaſztelańſkich mowiono w T. II. na karcie

(u) *In jus illum municipale, quod vocitamus terreſtre pertraxit.* Długosz na karcie 516.

dnym benedyktynem: pacholę tylko iakieś, w trwodze owey znalazłſzy przytułek pod łóżkiem, śmierci uſzło, i morderców wydało. Piotr arcy-biſkup Gnieźnieſki z domu *Srzeniawitow*, zgromadziwſzy innych biſkupów, za powſzechnym wſzyſtkich zdaniem, włożył klątwę na całą prowincyą. Bolesław kazał poimać autora zbrodni, i oſadzonego w kaydany ſądzić (w). Zkazany Boleſta na śmierć, zpalony żywcem na rynku Gnieźnieńſkim wyrokiem kſiążęcym (x): Bieniaſz nie wiedzieć gdzie ſię podział: wieść gminna niosła, że go ziemia pożarła (y). Zwłoki zabitego biſkupa w Płocku pogrzebione (z). BOL. KĘDZ. R. P. 1172.

XXXIV. W rok po zabiciu Wernera domierzył życia Bolesław monarcha, dnia 23 Października, maiąc lat wieku ſwoiego 46, a panowawſzy około 25 (a). Smierci iego przyczynę ſkłada Długoſz na ſmutek ze ſtraty ſyna ſtarſzego Bolesława (b), mało co przed zgonem oycowſkim zmarłego. Miał Bolesław dwie żony, iednę Anaſtazyą córkę Wołodymira, czyli Wſzewołodymira kſią- 1173.

(w) *Ex vinculis cauſam dicere apud ſe.* KROMER na kar. 106.

(x) DŁUGOSZ na karc. 518 *judicium contra illum, cui ſolus præſidebat, inſtaurat.*

(y) *Creditum vulgo.* KROMER na karcie 106.

(z) ŁUBIENSKI *in vitis epiſ: Plocen:* powiada, że to morderſtwo ſtało ſię w mieſiącu Lutym 1172.

(a) Myli ſię DŁUGOSZ, kładąc lat panowania Bolesława 31. Zaczął panować po wygnaniu braterſkim w roku 1148.

(b) Urodził ſię roku 1159, miał więc lat 17, albo 16.

Bol. Kędz. R. P. 1173.

zęcia Halickiego, zmarłą w roku 1158, drugą Helenę czyli Maryą (c), còrkę Rościsława kſiążęcia Przemyſkiego, ktòra go przeżyła. Przed życia kreſem uczynił teſtament, ktòrym oddawſzy w opiekę bratu Kazimierzowi ſyna Leſzka (d), maiącego lat trzynaście, zoſtawił ſynowi w dziedzictwie Mazowſze z Kuiawami, iako dzielnicę niegdyś od oyca ſwoiego wyznaczoną (e): ponieważ z uſtawy Bolesława krzywouſtego, naywyżſza zwierzchność całego państwa zoſtawać miała przy bracie ſtarſzym (f). Przydany w tymże teſtamencie warunek, że gdyby Leſzek umarł bez potomſtwa, tedy dzielnica iego ma ſię doſtać prawem dziedzicznym temuż Kazimierzowi Sandomirſkie-

(c) Długosz na kar. 499. nazywa tę kſiężniczkę Heleną, a na karcie 522 Maryą.

(d) Myli ſię Kromer na karcie 106 nazywaiąc tego Leſzka białym. *Cui poſterius Albi cognomen inditum eſt.* Leſzek biały był ſynem Kazimierza ſprawiedliwego, nie *Bolesława* kędzierzawego.

(e) *Leſzko filius meus Mazoviæ ſimul & Cujaviæ unicus in ſolidum hæres eſto.* Kadłubek edycyi Lipſk. na karcie 745.

(f) Tę uſtawę ſkaſſował potym Alexander III. papież faworem Kazimierza, iako świadczy Kadłubek edycyi Lipſk. na karcie 780. *Divino cujus* (Alexandri III) *oraculo principatus Caſimiri confirmatur, ne paterna illi voluntas ullum pariat præjudicium, qua cautum fuerat, ut penes majorem natu principandi reſideret auctoritas, ut in principatu litem ſucceſſionis ratio primogenituræ dirimeret.* Uczynił to Alexander dla Kazimierza, z przyczyny, iż brat iego Mieczysław ſtary łączył ſię z Fryderykiem ceſarzem, iako mamy ślad w kronice dawney bądź Kadłubka, bądź kogo innego edycyi Gdańſk. na karcie 24, *at vero Meſzko ad imperatoria ſuffragia convertitur Friderici.* Kazimierz zaś w czaſie rozerwania kościoła miedzy anty-papami, ſtawionemi od Fryderyka ceſarza, zawſze uznawał Alexandra III. za papieża. Wſpomina o tym Joach. Curæus *in Annal.*

Bol. Kędz. R. P. 1173.

mu (g). Ciało zmarłego pogrzebione w Krakowie w kościele katedralnym. Panowanie Bolesława, dla wszczętych w domu Piastów niezgód, dla nienader dzielnego w rządzącym umyśle i serca, tudzież dla klęski w Prusach odniesioney, i zelżywego z cesarzem pokoiu, nie uczyniło mu sławy w narodzie. Nie wiele też on żałował śmierci iego, spodziewaiąc się w następcach lepszey dla siebie doli. Za czasów Bolesława osadzeni w Polszcze kanonicy grobu bożego, nazwani Miechowitami, z nadaniem niektórych włości przez Jaxę za pozwoleniem książęcym (h). Zbudowane miasto Kielce od Gedeona biskupa Krakowskiego z domu Gryffów: przeniesiona także katedra Kujawska z Kruszwicy do Wrocławka (i). Za tegoż książęcia, dla rozrodzonych Piastów, a dla mocy i bogactw prywatnych obywatelów, poczęła się osłabiać monarchia przez narodowe ziazdy, z książąt pokrewnych i szlachty możnieyszey składane, które władzę sobie obierania monarchów, stanowienia lub odmiany praw przywłaszczaiąc, powoli naród do rządu arystokratyczngeo sposobiły. Ustał też tytuł królewski, dawniey od dostoieństwa maiestatu, i iedności państwa nie rozdzielny.

Silesiae na karcie 57. *Alexandrum pontificem Polonis gratiam egisse, quod sub Friderico caesare semper ipsum agnovissent pro pontifice.*

(g) Kadłubek — Bogufał ---. Długosz i inni.

(h) Obacz Nakielsk. *in Miech.*

(i) Kromer na karcie 107.

MIEC. STA. R. P. 1163.

MIECZYSŁAW III.

nazwany *ſtary*.

XXXV. Prawo ſukceſſyi monarchiczney, wlane na ſtarſzego z rodzeńſtwa, przez Bolesława krzywouſtego, wzywało do rządu Mieczysława. Linia Szląſka, z uſtąpioną ſobie lennością tey prowincyi, zrzekła ſię ſwoiey prerogatywy, iako mowiono wyżey. Kazimierz Sandomirſki i Lubelſki, ſtrzegąc uſtawy oycowſkiey, nie chciał ſię podiąć rządu, ofiarowanego ſobie od ſzlachty Krakowſkiey. Naſtąpił zatym na tron Mieczysław kſiąże Wielkopolſki i Pomeranii, za zezwoleniem brata, ſynowców, i ſzlachty w Krakowie zgromadzoney (k). Prócz pierwſzeńſtwa w rodzeńſtwie i męſtwa na woynach, zalecały go powierzchowne cnoty, powaga i roſtropność, dla których go ſtarym w młodości nazywano. Dodawały wagi temu obiorowi bogate i ludne prowincye, w iego udziale będące, tudzież wyſokie z poſtronnemi kſiążętami pokrewieńſtwa (l), i liczne potomſtwo. Umiał też przychylić do ſiebie ſtan duchowny w Wielkieypol-

(k) DŁUGOSZ — KROMER — i inni.

(l) Ruſkiemi; Węgierſkiemi ceſarzem Fryderykiem. Będzie o tym mowa niżey, gdy przyidziemy do śmierci Mieczysława.

ſzcze, przez poczynione niektòre funduſze (m), i nadane im wolności od uſług publicznych przywileie (n). Ukazał wkròtce Mieczyſław, że mniemane cnoty, były tylko obłudną pokrywką zemſty, dumy i łakomſtwa. Za brata Bolesława, gdy fakcya niektòrych panòw Krakowſkich, bądź niekontenta z rządu panuiącego, bądź od kſiążąt Szląſkich poburzona, chciała mieć monarchą Kazimierza, powziął nienawiść do Krakowianów Mieczyſław, że ſtarſzego pominąwſzy, młodſzemu naywyżſzą z ziemią ſwoią zwierzchność oddać chcieli. Był na ow czas Kraków, iak ſtolicą królestwa

Miec. Sta. R. P. 1174.

(m) Co ten Mieczyſław uczynił dla Miechowitow piſze Nakielſki *in Miechovia* na karcie 95. Ufundował w Landzie i w Wągrowcu opactwa w roku 1145. Boguchwał na karcie 44. W Kaliſzu kościoł S. Pawła. — Pokrył ołowiem w Gnieźnie kościoł katedralny. Boguchwał tamże. Wprowadził do Poznania teraźnieyſzych kawalerow Maltańſkich. Długosz. Ufundował także opactwo na Szląſku w Lubinie.

(n) Kaſztelani po zamkach kſiążęcych mieſzkaiący, mieli ſwoich urzędnikow, ktòrzy w obrębie ziem i powiatow ſprawiedliwość czynili, przeſtrzegali policyi i porządkow, wybierali dochody do ſkarbu krolewſkiego. Wſzyſtkie dobra ſzlacheckie podlegały zwierzchności kſiążąt panuiących. Odprawowała z nich ſzlachta ſłużbę woyſkową: kmiecie ich dawali podatek nazwany poradlne do ſkarbu, a niektore powinności pełnili, iakie były *ſtroża, podwoda, powocz*: wyprawy woienne *expeditio*, reparacya zamkow, lub ich budowa. Kſiążęta nadaiąc dobra ſwoie właſne duchownym lub ſzlachcie prawem dziedzictwa, albo też pozwalaiąc ſzlachcie fundacyi, co bez konſenſu kſiążęcego być nie mogło, uwalniali czaſem zupełnie od rzeczonych powinności te nadania, czaſem tylko po części. Zkąd owe częſte wyrazy w przywileiach ſtarych. *Ad expeditionem non eant: caſtrum non ædificent*: poradlne *non ſolvant*: ſtrożam *non ſolvant. Monetario* celnikowi *non obediant.* Powoz & podwodę *non tribuant.*

MIEC. STA. R. P. 1174.

i naycelnieyſzą iego prowincyą (o), tak celem ambicyi kſiążąt, dla przyłączoney do niego prerogatywy monarchii. Nowy monarcha, czyli przez zemſtę niewczeſną, czyli chciał w pierwſze kluby osłabioną wprawić iedynowładność; rozpoczął panowanie od gwałtòw, okrucieńſtwa i nieſprawiedliwości. Pochopny ſam do złego, przybrał ſobie radę z ludzi drapieżnych i bezbożnych. Głową tey rady był nieiakiś Henryk Ketlicz (p), rodem z Luzacyi, z powiatu Budyſyńſkego, ktòrego Mieczysław oſadziwſzy w Krakowie, ſędzią prowincyi i gubernatorem poſtanowił. Pròcz włożonych na ſzlachtę i gmin nowych, a dawniey niezwyczaynych podatkòw (q), pod pozorem darowizny, umyślił korzyſtać z ſamych ſądòw. Uſtanowieni po prowincyach, a mianowicie ziemi Krakowſkiey, nieſłychani w kraiu inſtygatorowie, czyli iak na òw czas nazywano *ſłużebnicy* (r): urząd do utrzymania cichości i porządku zdolny, gdyby go na łupieztwo nie obròcono. Napełniły ſię prowincye zdzierſtwem, potwarzami i pozwami. Prawo kſiążęce, nazwane *leśne*,

(o) KADŁUBEK edycyi Lipſkiey na karcie 763 nazywa ziemię Krakowſką *regina provinciarum*.

(p) Kronika Szlaſka na kar. 39 — DŁUGOSZ — KROMER — Jan kronikarz.

(q) KROMER na karc. 107. — Tę darowiznę, czyli *donum gratuitum* nazywaią ſtare przywileie *powołane*.

(r) Kronikarz Szląſki z Janem kronikarz: nazywaią tych inſtygatorow *canes venaticos*, iakoby pſow gończych dla tropienia i ſzlakowania. *Canes vanaticos ad calumnias ſtruendas, qui* słuśnice *dicuntur*. — *Velut canes venaticos miniſteriales videlicet, qui*

exekwowano w nayściśleyſzym ſpoſobie (s). W leſiſtym ieſzcze na ow czas, a dla małości wioſek i miaſt nieludnym kraiu, pełno było rozmaitego zwierza. Kto ſzkodniczego pſzczołom niedźwiedzia (t), lub inne iakowe zwierze ubił, ciągnęli go ci oprawcy do ſądu, iakoby winowaycę obrażonego maieſtatu, kędy ſię opłacać muſiał karą pieniężną, nazwaną *ſedemnaſte*, ſiedmdzieſiąt grzywien wynoſzącą (u). Z części tych pieniędzy ſkarb korzyſtał: reſztę drapieſtwo ſłużebne rozrywało (w).

MIEC. STA. R. P. 1164.

XXXVI. Chęć goſpodarſtwa, budowy i zaludnienia wioſek, była powodem prywatney ſzlachcie do pomnożenia ich oſadnikami. Wdzierało ſię wſzędy naſadzone ſzpiegarſtwo, donoſząc ſądowi, kto i iakim ludem wioſki ſwoie oſadzał. Zapozwany dziedzic, ieśli wolnego człowieka na uprawę gruntu doſtał, karano go, że wolność odbierał, i poddanym czynił (x): ieśli poddanego, nie-

cognominantur ſłużebnice *Polonice inſtituit.*

(s) To prawo zabraniało łowow po wſzelkich puſzczach. Widzieć częſto w nadaniach ſtarożytnych dobr duchowieńſtwu i ſzlachcie, albo pozwolone łowy, albo zachowane dla kſiążęcia.

(t) KADŁUBEK na karc. 753 — DŁUGOSZ na karcie 524.

(u) *Septuaginta mulcta talentorum.* KADŁ. na karcie 753. Talenta Kadłubkowe znaczyły grzywny. Znayduiemy w przywileiu Leſzka czarnego danym klaſztorowi Tynieckiemu, cytowanym od Szczygielſkiego w hiſtoryi Tynieckiey na karcie 158 niektore kary pieniężne. *Sednmadeſte*, *pednadeſte*, *ſecgriwen.*

(w) DŁUGOSZ na karc. 524.

(x) *Si liber eſt, qua fronte liberum caput ſervituti mancipaſti. — Si ſervus eſt, alienum poſſides mancipium.* KADŁUBEK na karcie 753.

Miec. Sta. R. P. 1175.

uchodził także kary, iakoby nad cudzym chłopem państwo sobie przywłaszczał. Bałamuciły niewprawną ieszcze do prawnych wybiegòw prostotę, wykręty chytre, a mniemane przewinienie opłacało się siedmdziesiąt grzywnami. Zydowska chałastra, zdawna po kraiu zagnieżdżona (y), znaydowała u tegoż sądu przedaynego wsparcie i obronę. Nay mnieysza krzywda uczyniona iey od żakòw szkolnych, karana była w rodzicach wzmiankowaną summą (z). Teyże winie podlegali, do ktòrych się cudze bydle przybłąkawszy, dla niewiadomości czas nieiaki przetrwało: udawano to za kradzież (a). Kto nie miał czym zapłacić, posyłano go na kopanie kruszcòw (b). Postępowało daley okrucieństwo. Gdy postrachem podziemney tey roboty zniewoleni winowaycy, dawali, na uyście od wexy, żądane pieniądze, skarbowy pisarz, ktòry ie przyimował (c), brakował onemi, iakoby

(y) Obacz wyżey na karcie 52 Długosz około roku 1112 wspomina o żydach, że byli w Kiiowie. *Milites Russi in seditionem versi — deinde singulos Judæorum in Kiiow consistentium invadunt & diripiunt.*

(z) *Judæum scholares casu percusserunt.* Kadłubek na karcie 753.

(a) Kadłubek tamże.

(b(*Sed humanissime tecum agitur, si numerata pecunia possis absolvi, cum ad pondus fisci exploratissimo debeas jure in metallum potius commendari.* Kadł. tamże. Z tey powieści Kadłubka, i z następuiącey noty niższey zdaie się, że owych czasow iuż były otworzone minery Olkuskie, i że robotnicy znayduiący się w gorach pewną wagę kruszcu wyrobić byli obowiązani.

(c) *Æstimat ille* (obwiniony) *minus onerosum numerata exonerari quantitate, quam instantissime provisam offert, nume-*

by były fałſzywe, pokazuiąc kilka pieniążków, umyślnie na to z czyſtego ſrebra, i pod ſtemplem kſiążęcym zporządzonych; ktòremi ſię, iak udawał, wſzyſcy opłacali w ſądach, i ktòremi woyſku płacono. Obwiniony o fałſzowanie monety, albo o chowanie ſtarey i wywołaney, tracił pieniądze, oraz dobra i wſzelką ruchomość, ktòre ſzły na ſkarb kſiążęcy, albo na zdzierców. Innych brano na tortury, pòki ſię nie przyznali, że ſię mogą od winy wypłacić. Takowym gwałtom ſami duchowni podpadali, tracąc częſtokroć życie na mękach (d), aby po ich śmierci dobra i dochody na ſkarb publiczny, lub na oſobiſte zyſki rozrywały ſię (e). Do złości prywatney i łakom-

Miec. Sta. R. P. 1176.

---

rat, gratiam ebolitionis poſtulat. Inſpicit theſauriſta, conſiderat apocrypharius, proclamat. Papæ! unde tam repente nobis — tam novus nebulo ſquammis & paleis æris cujusdam abjectiſſimi nos circumvenire contendit? Quibus ille: Nonne currentis monetæ mulctam debeo? Dicunt ei. Sane utique numisma principis numera, non paleam. At ille. Trapezitarum (nummularius mennicznik) *eſt ea culpa, non mea. Ajunt illi. Cave ſtultiloquio profundius impingas. Trapezitas ne nominaveris, ne falſarii numismatum temet ipſum condemnes. Quibus ille. Quid me jubetis facere. Suffocant eum: redde quod debes. Respondet: quidnam reddam: numeratum habeo; numeratum contemnitis. Habebant autem ſolidos aliquos ex argenti vena puriore, nuperrimi numismatis, & recenter eorum arte fabricati. Illud & unicum & inſtantis eſſe temporis numisma & aſſerunt & exigunt. Eam vero, qua te abſolvi æſtimas, exautoratam eſſe monetam & jam pridem abjectam non dubites. Non deeſt illis malitiæ ſocietas callide ſubornata: jurant omnes, imo perjurant numismate non modo reorum quosdam abſolutos, ſed plurima militum depenſa ſtipendia. Quid tandem? tortoribus mancipatur &c.*

(d) Kadłubek tamże.

(e) Kadłubek na karcie 779. — Przypiśnik Kadłubka na karcie 757.

Miec. Sta. R. P. 1176. ſtwa niegodziwych ſędziów, z ich głową Ketliczem, przyſtąpiła ſroga polityka ſamego Mieczyſława, który poſtrachem tylko chcąc panować, przedſiębrał różne śrzodki, do potłumienia możnieyſzey w narodzie ſzlachty, aby w obfitości maiątków zaufana, wdzieraiąc ſię w rządy, mocy monarchiczney nie ſłabiła, podziałem oney z panuiącym (f). Jakoż od czaſów rozdziału państwa na różne głowy, poczęła ſię wzmagać aryſtokracya: książęta w mnieyſzey u poddanych powadze zoſtawali, przez naśladowanie dźwigaiących ſię w ſąſiedzkich Niemcach przykładów; gdzie możnieyſi hrabiowie, margrabiowie, lub innych nazwiſk dworni niegdyś ceſarzów urzędnicy, przyſzedłſzy do doſtatków i potęgi, powoli ſię do udzielnych państw, ſłabością rządzących, i elekcyami onych przyſpoſabiali. Mieczyſław chciał być iſtotnym monarchą. Zmierzał on naywięcey do ziemi Krakowſkiey, możnieyſzey nad inne prowincye w maiętną ſzlachtę i du-

(f) Kadłubek wprowadza zdania konſyliarzow na karcie 753. *Non eſt princeps, qui meticuloſus eſt: porro quis eo meticuloſior, qui etiam timet ne timeatur? Si ergo imperare vis, timeri te oporteret, non timere.* — *Devote principem coli oportet, non faſtuoſe contemni* — *Qua propter ne populus inſoleſcat, inſtanter cauſæ inſolentiæ amputandæ.* — *Ideoque in fortunis eos mulctari oportet, non rerum luxu diſſolvi. Eſt namque noverca reverentiæ, mater contemptus, rerum laſcivia.* — Do iakich zaś zbytkow magnaci Polſcy za tych czaſow, po oſłabieniu monarchii przychodzili, świadkiem tego Kadłubek na kar. 779, które my pod panowaniem Kazimierza ſprawiedliwego opiſzemy.

chowieństwo, która iuż i dawniey Bolesława kę- Miec. Sta. R. P. 1176.
dzierzawego złożyć z monarchi zamyślała (g), daiąc pochop narodowi do rządu republikańskiego.

XXXVII. Z urzędu pasterskiego dyecezyi Krakowskiey należało do Gedeona czyli Getki (h) biskupa, upomnieć książęcia o czynione nad poddanemi bezprawia, kiedy się inni przez boiaźń i różne względy od tego usuwali. Użył on w tym razie przykładu, w piśmie świętym znaiomego, gdzie Natan prorok, nie ostrym naprzód występnego króla zgromieniem, ale łagodną przypowiastką do wyznania go winy pobudził. Przełożona książęciu pod zasłoną allegoryczną prawda ukryta. Wniosła do sądu książęcego niawiasta iakaś, od Getki posłana w odzieniu żałobnym, mniemaną skargę na syna, iakoby on maiąc poleconą sobie od niey straż trzody, oddał ią do pasienia ludziom naiemnym; a przez tych niedbalstwo cały ten dobytek wilcza wściekłość podusiła. Przez matkę oznaczała się ziemia Krakowska (i), przez syna książe, przez trzodę obywatele, przez naiemników rada iego, przez wilków zdzierstwa i uciski. W tym łagodnym upomnieniu, padała naywiększa wina na wybranych poradników, i poruczony ich drapiestwu naród: wszakże sięgała 1177.

(g) *Isti sunt tui judices, isti sunt tui consules Cracovia.* Kadłubek na karcie 554.

(h) Herbu *Gryff.*

(i) *Hæc matrona, Cracoviensis est provincia.* Kadłubek na karcie 761.

MIEC. STA. R. P. 1177.

ona i panuiącego, że złoczyńców wybrał. Nie pomogła przestroga biskupia: rozsądził Mieczysław sprawiedliwie krzywdę allegoryczną matki: ale w rzeczy samey nie przestał ciemiężyć ziemi Krakowskiey. Owszem wywiniona z powłoki prawda, utworzyła biskupowi nieprzyiacioł. Przedsięwziął ksiąze wygnać go z kraiu, a stronników iego śmiercią ukarać (k), iakoby to z prywatney ku niemu niechęci pochodziło. Krzywda biskupia z publicznym uciemiężeniem złączona, zrobiła taiemny na Mieczysława spisek. Możnieysi obywatele, maiąc na czele Stefana woiewodę, i Gedeona biskupa Krakowskich, zszedłszy się na radę, postanowili wynieść na monarchią Kazimierza Sandomirskiego, w mniemaniu, że biorąc ten śrzodek uydą dalszych bezprawiów, i nie wykroczą przeciwko powinności poddańskiey, poddaiąc się w rządy bratu ksiązęcemu (l). Wyprawiony do Sandomirza z innemi Gedeon, znalazł w skromnym ksiązęciu wstręty na uczynioną sobie propozycyą. Wymawiał się Kazimierz z tey powabney ofiary, tak iako i dawniey. Różność elekcyi dawnieyszey, przez fakcyą prywatnych uczynioney (m) z obecną, nieuchronnemi prawie potrzebami wymuszoną, nakłoniła go nakoniec, że się dał namowić. Udał się zatym do

(k) KADŁUBEK na kar. 761.

(l) KADŁUBEK na kar. 763 i dalszych, gdzie opisuie osobę i przymioty Kazimierza.

(m) KADŁUBEK na kar. 772. *Solo factionis impetu contra Boleslaum persistenente.*

Krakowa, w towarzystwie nielicznych dworzan, aby pokazał kraiowi, że nie gwałtem, lecz przez dobrowolne obywatelów wybranie, na tron wstępuie (n). Otworzono mu bramy bez wszelkiey trudności: sami żołnierze, licznie przy nich od Mieczysława dla warunku rozstawieni, broń złożywszy, za pana go uznali (o). Poddany zamek z miastem od urzędników. Głos powszechny rozlegał się po całey prowincyi, nazywaiąc nowego monarchę *wybawcą z niewoli.* Miec. Sta. R. P. 1177.

(n) *Cracoviam cum paucis adit, cavens, ne violenta magis occupatio ipsius videatur, quam ultronea civium electio.* Kadłubek na karcie 773.

(o) Kadłubek, Bogufał, Jan kronikarz, Długosz, Miechowita, Kromrr i inni.

KONIEC KSIĘGI IV.

I DOKONCZENIE TOMU III.



REJESTR

Nazwisk i rzeczy znayduiących się w tym TOMIE III.



Liczby oznaczaią stronice kart, a zaś litera n *noty czyli przypiski.*

Izasław

T.

Zakończono drukować roku 1781 dnia 23. Lipca.

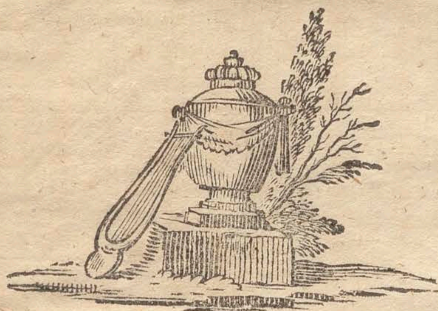


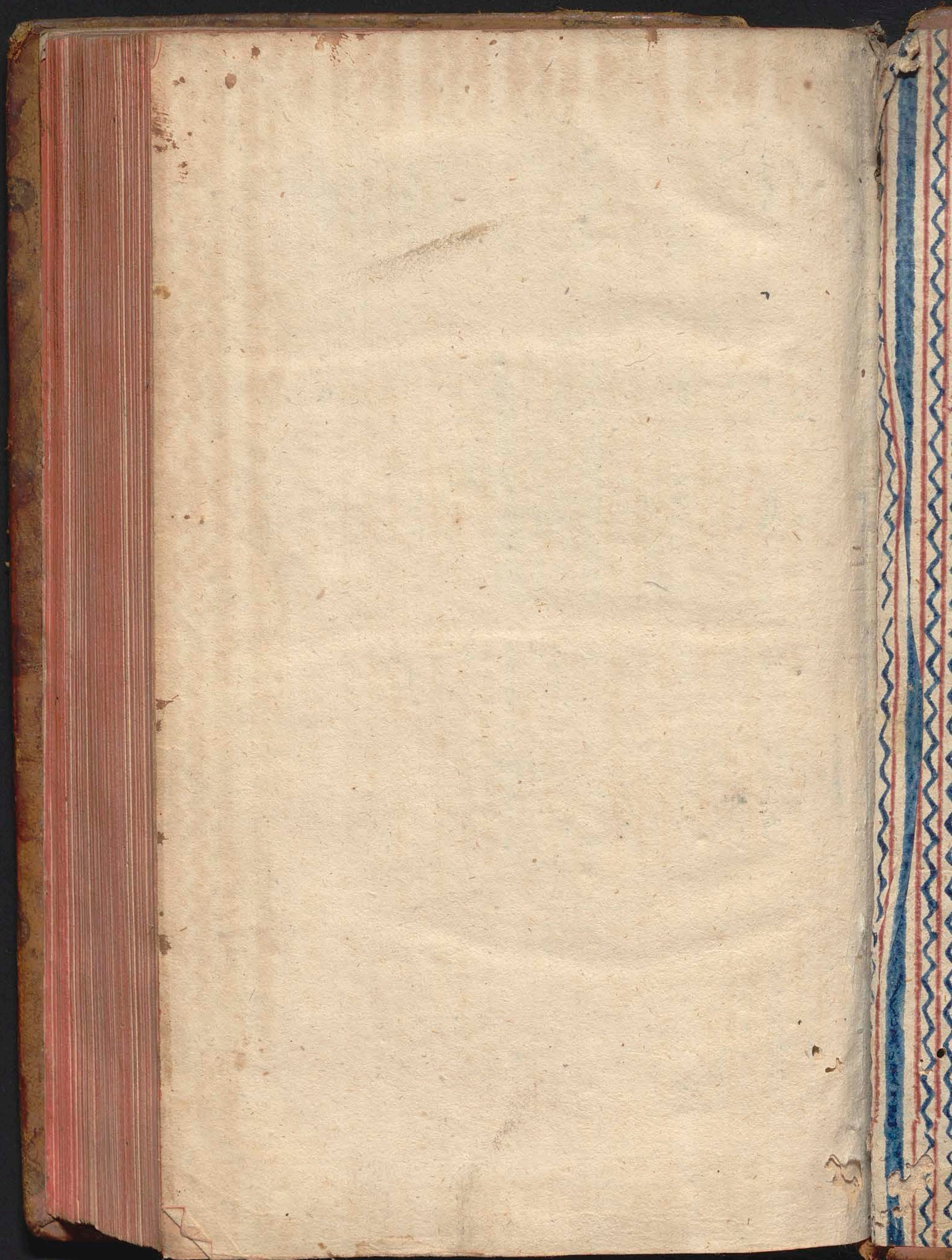
		Omyłki	Poprawki.
W K. I. na karcie	49	Zbrurzony	zburzony
W K. II. na karcie	127	Czechew	Czechow
	132	grozili	groziły
	243	Wollin	Wielin
	144	taż omyłka	
W K. III. na karcie	211	Bugenhayen	Bugenhagen
	212	Ratybow	Ratybor
		Prudyſławy	Przedyſławy
	214	Kaſzubſkkiey	Kaſzubſkiey
		Bonifinim	Bonfinim
	215	Rankon	Rangon
		Poruſzanie	Pomorzanie
		Pomoriam	Pomeraniam
		Boli	Beli
	230	Skarbow	ſkarbow
	237	XVII	XIV.
	240	Hyſzpan	Hiſzpan
	265	Sobieſtał	Sobieſtaw
	269	1134	1135
W K. IV. na karcie	310	*Montes Sereni*	*Montis Sereni*
	320	ofiaroiował	ofiarował.
	346	346	348
	347	347	349
	350	350	352
	359	XXXIII.	XVXIV.
	361	XXXIV.	XXXV.

OPUSZCZONO.

Na karcie 273 opuſzczone dwie corki Boleſława krzywouſtego, iedna wydana za Duńczyka, druga za Brandeburczyka, iako ſię położyło w tablicach genealogicznych pod tytułem: *Corki Boleſławá z Niemkini.*

Na karcie 307 opuſzczono, że nazieździe w Krutzwicy, znaydował ſię miedzy Saſkiemi kſiążętami Otto II. margrabia pułnocny, ſyn Alberta *urſus*, ktòry tam ſobie poślubił Judytę, corkę Bolesława krzywouſtego, iako świadczy Chronograf Saxo i Gebhardus *in March. aquilon*: na karcie 121 pod tytułem: *Juditha Polona.*






Biblioteka Jagiellońska
stdr0027085

